

POLACY – SYBERIA. XVIII–XIX WIEK

TOM 4

ZESŁAŃCY POSTYCZNIOWI  
NA SYBERII ZACHODNIEJ  
W OPINII ROSYJSKIEJ ADMINISTRACJI  
I LUDNOŚCI SYBERYJSKIEJ

---

CZĘŚĆ 2

*Pamiętniki, listy, publicystyka.  
Początki rosyjskich badań nad losami  
polskich zesłańców postyczniowych na Syberii*



Polacy – Syberia. XVIII-XIX wiek

Поляки – Сибирь. XVIII-XIX века

ТОМ 4

**Участники Январского восстания,  
сосланные в Западную Сибирь,  
в восприятии российской администрации  
и жителей Сибири**

ЧАСТЬ 2

**Мемуары, письма, публицистика.  
Истоки российских исследований судеб сосланных  
в Сибирь участников Январского восстания**

Составили

Яцек Легеч, Кшиштоф Лятавец,  
Татьяна Мосунова, Веслав Цабан

Редактор

Яцек Легеч



**NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Wydano w ramach NPRH, Umowa nr 0098/NPRH3/H12/82/2014  
Projekt realizowany w latach 2014-2019

Polacy – Syberia. XVIII-XIX wiek

T O M 4

**Zesłańcy postyczniowi na Syberii Zachodniej  
w opinii rosyjskiej administracji  
i ludności syberyjskiej**

C Z Ę Ś Ć 2

**Pamiętniki, listy, publicystyka.  
Początki rosyjskich badań nad losami  
polskich zesłańców postyczniowych na Syberii**

Wybór i opracowanie  
Wiesław Caban, Krzysztof Latawiec,  
Jacek Legieć, Tatiana Mosunowa

Pod redakcją  
Jacka Legiecia



Wydawnictwo Uniwersytetu  
Jana Kochanowskiego w Kielcach



Kielce 2019

#### Kolegium Redakcyjne

Jacek Legieć (Kielce) – przewodniczący, Swietłana Mulina (Omsk) – zastępca przewodniczącego, Anna Krich (Omsk), Irina (Iraida) Nam (Tomsk), Wiesław Caban (Kielce), Stanisław Wiech (Kielce), Sergiusz Leończyk (Siedlce – Abakan)

#### Редакционная Коллегия

Яцек Легеч (Кельце) – председатель, Светлана Мулина (Омск) – заместитель председателя, Анна Крих (Омск), Ирина (Ираида) Нам (Томск), Веслав Цабан (Кельце), Станислав Вех (Кельце), Сергей Леончик (Седльце – Абакан)

#### Recenzenci

prof. dr hab. Eugeniusz Niebelski  
prof. dr hab. Mariusz Wołos

#### Рецензенты

д.и.н. проф. Эугениуш Небельский  
д.и.н. проф. Мариуш Волос

#### Opracowanie redakcyjne

Janina Miklaszewska-Falkiewicz

#### Korekta

Ewa Sikorska

#### Projekt okładki

Anna Domańska

#### Ilustracje wykorzystane w książce:

na okładce – <https://bogdan-63.livejournal.com/2508094.html>; s. 45 – <https://humus.livejournal.com/3625233.html>; s. 299 – <https://humus.livejournal.com/2293414.html>; s. 339 – <https://humus.livejournal.com/2287048.html> [dostęp: 11.03.2019]

Copyright © by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Kielce 2019

ISBN 978-83-7133-757-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5

tel.: 48 41 349 72 65

fax: 48 41 349 72 69

<http://www.ujk.edu.pl/> / wyd

e-mail: [wyd@ujk.edu.pl](mailto:wyd@ujk.edu.pl)

## Spis treści

Od redakcji.....	9
От редакции.....	11
Jacek Legieć – Wstęp .....	13
Яцек Легеч – Введение .....	29

### **Rozdział I. Zesłańcy postyczniowi w świetle rosyjskich pamiętników, relacji i publicystyki (opracowali Jacek Legieć i Tatiana Mosunowa)**

Nr 1. Siergiej Grigorjewicz Stachiewicz – Wśród przestępców politycznych (Z moich wspomnień) .....	47
Nr 2. Wasilij Wasiljewicz Berwi-Flerowski – Trzy systemy polityczne: Mikołaj I, Aleksander II i Aleksander III .....	186
Nr 3. Łongin Fiodorowicz Pantielejew – Wspomnienia. Z historii polskiej zsyłki na Syberii .....	203
Nr 4. Serafima Wasiljewna Pantielejewa – Z przeżyć w latach 60. ....	226
Nr 5. Aleksander Osipowicz Diugamel – Autobiografia A.O. Diugamela .....	229
Nr 6. Wasilij Wasiljewicz Wierieszczagin – Kartki z notatnika .....	231
Nr 7. Iwan Pietrowicz Biełokonski – W więzieniach i na etapach. Szkice z życia więziennego i podróży z Moskwy do Krasnojarska. Hołd czasom: Wspomnienia .....	233
Nr 8. Michaił Pawłowicz Owczinnikow – Wspomnienia z mojej zsyłki do Kanska .....	236
Nr 9. Nikołaj Fiodorowicz Wiszniewiecki – Zesłanie do guberni jeniisejskiej w latach 1878-1893 .....	248
Nr 10. Sołomon Łazariewicz Czudnowski – Z dawnych lat. Wspomnienia .....	250
Nr 11. Władysław Stanisławowicz Switycz (Illicz-Switycz) – Epitafium dla Aleksandra II (Wspomnienia politycznego katorżnika) .....	252
Nr 12. Konstantin Michajłowicz Staniukowicz – W dalekie strony. Szkice i obrazy z podróży .....	256
Nr 13. Władimir Gałaktionowicz Korolenko – Historia mojego rówieśnika .....	260
Nr 14. Nikołaj Wasiljewicz Łatkin – Gubernia jeniisejska, jej przeszłość i teraźniejszość .....	265
Nr 15. Antoni Pawłowicz Czechow – Listy .....	267
Nr 16. Siergiej Siergiejewicz Anisimow – Historyczne miasto [Jałutorowsk w guberni tobolskiej] .....	269

## **Rozdział II. Relacje między zesłańcami postyczniowymi a administracją i ludnością syberyjską w świetle pamiętników polskich (opracował Wiesław Caban)**

Nr 1.	Ks. Stanisław Matraś – Podróż do Syberii po moskiewskich etapach w 1863 i 1864 roku .....	301
Nr 2.	Kornel Zielonka – Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberii .....	306
Nr 3.	Władysław Zapałowski – Pamiętniki z roku 1863-1870, t. 2 .....	310
Nr 4.	Jadwiga Ostromięcka – Pamiętnik z lat 1862-1911 .....	319
Nr 5.	Zygmunt Wielhorski – Wspomnienia z wygnania 1865-1874 przez hr. Zygmunta Kierdeja .....	322
Nr 6.	Elżbieta Tabeńska – Z doli i niewoli – wspomnienia wygnanki .....	326
Nr 7.	Benedykt Dybowski – Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 do roku 1878 .....	328
Nr 8.	Paweł Sapięha – Podróż na wschód Azyi 1888-1889 .....	331

## **Rozdział III. Początki rosyjskich badań nad losami polskich zesłańców postyczniowych na Syberii (opracował Krzysztof Latawiec)**

Nr 1.	Siergiej Wasiljewicz Maksimow – Sybir i katorga, cz. 3, Przestępcy polityczni i państwowi .....	341
Nr 2.	A[leksandr?] [Płatonowicz?] Makarow – Zarys osiedlenia w guberni tobolskiej przesiedleńców z Królestwa Polskiego i guberni zachodnich po powstaniu 1863 roku (Na podstawie materiałów archiwum Tobolskiej Izby Skarbowej) .....	359
Nr 3.	Borys Gieorgijewicz Gierasimow – Polscy zesłańcy w obwodzie semipałatyńskim (Krótki rys historyczny) .....	449
Nr 4.	Leonid Orłow – Z historii walki Polski o niepodległość i wolność (Na podstawie tajnych dokumentów Departamentu Policji Wykonawczej) .....	466
Bibliografia .....		485
Indeks nazwisk .....		497
Indeks nazw miejscowych .....		509



## Содержание

Od redakcji .....	9
От редакции .....	11
Jacek Legieć – Wstęp .....	13
Яцек Легеч – Введение .....	29

### **Раздел I. Ссылные участники Январского восстания в свете русских мемуаров, повествований и публицистики (составили Яцек Легеч и Татьяна Мосунова)**

№ 1. Сергей Григорьевич Стахевич – Среди политических преступников (Из моих воспоминаний) .....	47
№ 2. Василий Васильевич Берви-Флеровский – Три политические системы: Николай I-й, Александр II-й и Александр III-й .....	186
№ 3. Лонгин Федорович Пантелеев – Из воспоминаний прошлого. Из прошлого польской ссылки в Сибири .....	203
№ 4. Серафима Васильевна Пантелеева – Из пережитого в 60-х годах .....	226
№ 5. Александр Осипович Дюгамель – Автобиография А.О. Дюгамеля .....	229
№ 6. Василий Васильевич Верещагин – Листки из записной книжки .....	231
№ 7. Иван Петрович Белокопский – По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска. Дань времени: Воспоминания .....	233
№ 8. Михаил Павлович Овчинников – Из воспоминаний моей канской ссылки .....	236
№ 9. Николай Федорович Вишневецкий – Енисейская ссылка в 1878-1893 гг. ....	248
№ 10. Соломон Лазаревич Чудновский – Из давних лет. Воспоминания .....	250
№ 11. Владислав Станиславович Свитыч (Иллич-Свитыч) – Надгробное слово Александру II (Воспоминания политич[ного] каторжанина) .....	252
№ 12. Константин Михайлович Станюкович – В далекие края. Путевые наброски и картины .....	256
№ 13. Владимир Галактионович Короленко – История моего современника .....	260
№ 14. Николай Васильевич Латкин – Енисейская губерния, ее прошлое и настоящее .....	265
№ 15. Антон Павлович Чехов – Письма .....	267
№ 16. Сергей Сергеевич Анисимов – Исторический город [Ялуторовск Тобольской губернии] .....	269



**Раздел II. Отношения сосланных участников Январского восстания с администрацией и населением Сибири в свете польских мемуаров**  
(составил Веслав Цабан)

№ 1.	Кс. Станислав Матрась – Путешествие в Сибирь по московским этапам в 1863 и 1864 годах	301
№ 2.	Корнель Зеленка – Воспоминания о восстании 1863 года и о жизни в изгнании в Сибири	306
№ 3.	Владислав Запаловский – Мемуары 1863-1870	310
№ 4.	Ядвига Остроменцкая – Мемуары с 1862 по 1911 год	319
№ 5.	Зыгмунт Велгорский – Воспоминания о изгнании 1865-1874 гг. графа Зыгмунта Кердея	322
№ 6.	Ельжбета Табеньская – От доли и неволи – воспоминания изгнанницы	326
№ 7.	Бенедикт Дыбовский – Мемуары доктора Бенедикта Дыбовского с 1862 по 1878 год	328
№ 8.	Павел Сапега – Путешествие на восток Азии 1888-1889	331

**Раздел III. Истоки российских исследований судеб сосланных в Сибирь участников Январского восстания**  
(составил Кшиштоф Лятавец)

№ 1.	Сергей Васильевич Максимов – Сибирь и каторга, ч. 3, Политические и государственные преступники	341
№ 2.	А[лександр?] [Платонович?] Макаров – Очерк водворения по Тобольской губернии переселенцев из Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года (По материалам архива Тобольской казенной палаты)	359
№ 3.	Борис Георгиевич Герасимов – Ссылные поляки в Семипалатинской области (Краткий исторический очерк)	449
№ 4.	Леонид Орлов – К истории борьбы Польши за свою независимость и свободу (По секретным документам Департамента Полиции Исполнительной)	466
	Библиография	485
	Указатель имен	497
	Указатель географических наименований	509

## Od redakcji

Wydawnictwo *Zesłańcy postyczniowi na Syberii Zachodniej w opinii rosyjskiej administracji i ludności syberyjskiej*, które stanowi zwieńczenie prac związanych z realizacją projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku – XIX wieku w oczach Rosjan i ludności syberyjskiej”, składa się z dwóch części. W pierwszej pomieszczone są dokumenty urzędowe, a w drugiej – fragmenty pamiętników, listów oraz publicystyka. W tej części zamieściliśmy też wybrane opracowania rosyjskich historyków amatorów, tzw. *krajewiedow*, dotyczące losów zesłańców postyczniowych na syberyjskim zesłaniu. Prace te pochodzą z początku XX wieku i są oparte na niedostępnych dziś materiałach źródłowych.

Ze strony polskiej kwerendy źródłowe w archiwach i bibliotekach rosyjskich (Moskwa, Petersburg, Omsk, Tomsk, Tobolsk, Nowosybirsk, Krasnojarsk), Kazachstanu (Ałmaty) oraz najważniejszych archiwach i bibliotekach krajowych prowadzili pracownicy naukowcy z Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (Wiesław Caban, Jacek Legieć, Lidia Michalska-Bracha, Jerzy Pająk, Marek Przeniosło, Jerzy Szczepański, Stanisław Wiech). W pracach zespołu brali też udział doktoranci UJK (Wojciech Cedro, Artiom Czernyszew, Łukasz Wołczyk) oraz pracownicy Biblioteki Głównej UJK (Maria Domańska-Nogajczyk i Tomasz Wójcik). W skład zespołu wchodził również: Anna Brus z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Sergiusz Leończyk z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Krzysztof Latawiec z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Ze strony rosyjskiej w pracach uczestniczyli: Wasilij Chaniewicz z Muzeum Krajoznawczego w Tomsku, Anna Krich i Swietłana Mulina z Państwowego Uniwersytetu im. F. Dostojewskiego w Omsku, Iraida Nam z Państwowego Uniwersytetu w Tomsku oraz Tatiana Mosunowa z Muzeum Krajoznawczego w Jekaterynburgu.

W ramach serii wydawniczej „Polacy – Syberia. XVIII-XIX wiek”, nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, ukazały się wcześniej: *Polak w carskim mundurze. Wspomnienia Aleksandra Skolimowskiego (1817-1895)*, opracowali Wiesław Caban, Jerzy Szczepański, Kielce 2015; *Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku (szkice historyczne, materiały, dokumenty)*, do druku przygotował Wasilij Chaniewicz, pod redakcją

Wiesława Cabana, Jacka Legiecia, Kielce 2017; *Syberyjska korespondencja zesłańców postyczniowych (1864-1866)*. „Po drodze życia wstąpić przed śmiercią do Polski”, wybór, opracowanie i wstęp Wiesław Caban i Swietłana A. Mulina, Kielce 2018.

Dokumentacja dotycząca około 20 tysięcy Polaków zesłanych na Syberię za udział w powstaniu styczniowym jest ogromna. Dokumenty źródłowe odnoszące się do różnych aspektów życia zesłańców przechowywane są zarówno w archiwach centralnych w Moskwie i Sankt Petersburgu, jak i archiwach zachodniosyberyjskich w Omsku, Tobolsku i Tomsku.

W trakcie kwerend zebrano obszerny materiał źródłowy, poddany następnie selekcji. Trzeba było wyeliminować sporą grupę tekstów, które w mniejszym czy większym stopniu się pokrywały. Część z nich niewątpliwie może posłużyć do przygotowania odrębnych opracowań. Zrezygnowano z publikacji krótkich, czasami jedno- lub dwuzdaniowych wzmianek o poszczególnych zesłańcach, w tym z opinii o nich zamieszczanych przez państwowych urzędników w tzw. *statiejnych spiskach*, gdyż uwagi te należałoby opatrzyć obszernymi komentarzami, niejednokrotnie luźno związanymi z sądami carskich urzędników o Polakach. Materiał ten niewątpliwie będzie można wykorzystać przy opracowywaniu biografów zesłańców.

prof. dr hab. Wiesław Caban  
Kierownik projektu NPRH

dr hab. prof. UJK Jacek Legieć  
Przewodniczący Kolegium Redakcyjnego

## От редакции

Издание *Участники Январского восстания, сосланные в Западную Сибирь, в восприятии российской администрации и жителей Сибири*, которое стало кульминацией работ, связанных с реализацией проекта Национальной программы развития гуманитарных наук «Польские ссыльные в Западной Сибири во второй половине XVIII – XIX вв. в глазах россиян и коренных народов Сибири», состоит из двух частей. В первой из них представлены делопроизводственные материалы, во второй – фрагменты мемуаров и писем, а также публицистика. Во второй части мы также публикуем исследование российских историков-любителей, так называемых краеведов, посвященные судьбам сосланных в Сибирь участников восстания 1863 года. Эти работы, созданные в начале XX века, основаны на ныне недоступных источниковых материалах.

С польской стороны архивную работу в архивах и библиотеках России (Москва, Санкт-Петербург, Омск, Томск, Тобольск, Новосибирск, Красноярск) и Казахстана (Алма-Ата), а также в наиболее важных польских архивах и библиотеках проводили научные сотрудники Института истории Университета Яна Кохановского в г. Кельце (Веслав Цабан, Яцек Легеч, Лидия Михальская-Браха, Ежи Паёнк, Марек Пшенёсло, Ежи Щепаньский, Станислав Вех). В исследовании также принимали участие докторанты (Войцех Цедро, Артём Чернышёв, Лукаш Волчык) и сотрудники Главной библиотеки данного университета (Мария Доманьская-Ногайчык и Томаш Вуйцик). В состав исследовательского коллектива входили также Анна Брус из Института истории Польской академии наук, Сергей Леончик из Естественно-гуманитарного университета в г. Седльце и Кшиштоф Лятавец из Университета Марии Кюри-Склодовской в Люблине.

С российской стороны в работе приняли участие: Василий Ханевич из Томского областного краеведческого музея, Анна Крих и Светлана Мулина из Омского государственного университета им. Ф.М. Достоевского, Ирина (Ираида) Нам из Томского государственного университета и Татьяна Мосунова из Свердловского областного краеведческого музея.

В рамках издательской серии «Поляки – Сибирь. XVIII-XIX век» издательством Университета Яна Кохановского в Кельце ранее были опубликованы: *Поляк в царском мундире. Воспоминания Александра Сколимовского (1817-1895)*, обработка Веслав Цабан и Ежи Щепаньский, Кельце 2015; *Ка-*

*толический Костёл в Западной Сибири в XIX и начале XX века (исторические очерки, материалы, документы)*, подготовил к изданию Василий А. Ханевич, под ред. Веслава Цабана, Яцека Легеча, Кельце 2017; *Сибирская корреспонденция ссыльных участников Январского восстания (1864-1866), «Дорогой жизни перед смертью вступить в Польшу»*, выбор, обработка и вступление Веслав Цабан и Светлана А. Мулина, Кельце 2018.

Объем документации, касающейся около 20 тысяч поляков, сосланных в Сибирь за участие в Январском восстании, огромен. Источники, раскрывающие различные аспекты жизни ссыльных, хранятся как в центральных архивах в Москве и Санкт-Петербурге, так и в западносибирских архивах в Омске, Тобольске и Томске.

В результате архивной работы был собран обширный источниковый материал, из которого была, затем, произведена выборка. Необходимо было исключить значительную группу текстов, которые в большей или меньшей степени друг друга дублировали. Часть из них, несомненно, может быть использована при подготовке следующих отдельных изданий. Мы отказались от публикации коротких, иногда объемом в одно – два предложения, упоминаний об отдельных ссыльных, в том числе их характеристик, помещенных государственными служащими в так называемых статейных списках. Эти замечания необходимо было бы снабдить обширными комментариями, часто слабо связанными со взглядами царских чиновников на поляков. Материал этот, без сомнения, можно будет использовать при составлении биограмм ссыльных.

д.и.н. проф. Веслав Цабан  
Руководитель проекта  
Национальной программы  
развития гуманитарных наук

д.и.н. проф. Университета  
Яна Кохановского Яцек Легеч  
Председатель редколлегии

## Wstęp

W drugiej części zbioru dokumentów dotyczących losów zesłańców postyczniowych na Syberii prezentujemy trzy grupy materiałów. Pierwszą z nich stanowią fragmenty rosyjskich pamiętników, listów i publicystyki, w których wspomina się o polskich zesłańcach i ich relacjach z miejscową administracją i ludnością. Druga grupa dokumentów to fragmenty pamiętników Polaków, zesłanych na Sybir, a trzecią tworzą teksty powstałe w wyniku pierwszych badań, prowadzonych na terenach Rosji, poświęconych polskim zesłańcom i ich oddziaływaniu na środowisko, w którym musieli przebywać.

Jeżeli chodzi o zamieszczone w rozdziale pierwszym relacje, należy wyjaśnić, że gdy przystępowaliśmy do realizacji projektu, spodziewaliśmy się, że przekazów tych będzie nieco więcej. Tymczasem udało się ich zebrać zaledwie kilkadziesiąt, przy czym często są to jedynie krótkie wzmianki czy wręcz pojedyncze zdania, czasami poświęcone poszczególnym osobom ze środowiska zesłańców. Nie dysponując wiarygodnymi źródłami, możemy jedynie snuć przypuszczenia, dlaczego takich relacji jest niewiele.

Pouczający w tym wypadku może być przykład Tomaska. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wielką rolę odegrali Polacy w życiu Tomaska i guberni tomskiej w drugiej połowie XIX w. Potwierdzają to choćby publikacje Wasilija Chaniewicza<sup>1</sup> czy zbiór będący pokłosiem sesji naukowej zorganizowanej przez Antoniego Kuczyńskiego<sup>2</sup>. Tymczasem w rosyjskich pamiętnikach z tego okresu nie ma o Polakach praktycznie żadnych wzmianek<sup>3</sup>.

Analizując rozmaite bibliografie, jak choćby monumentalny spis pamiętników rosyjskich, przygotowany przez zespół pod kierownictwem Piotra Zajonczkowskiego<sup>4</sup>, czy bibliografię syberyjskich pamiętników opracowaną przez Natalię

---

<sup>1</sup> *Поляки в Томске (XIX-XX вв.)*, сост. В.А. Ханевич, Томск 2012.

<sup>2</sup> *Polacy w nauce i kulturze Tomaska i Syberii Zachodniej*, red. A. Kuczyński, M. Marczyk, Wrocław 2008.

<sup>3</sup> *Рог. Томск и томская земля в мемуарах и путевых записках конца XVII – начала XX в. Аннотированная библиография*, ред. Н.М. Дмитриенко, Томск 2012.

<sup>4</sup> *История дореволюционной России в дневниках и воспоминаниях*, ред. П.А. Зайончковский, т. 1-5, Москва 1976-1989.

Matchanową<sup>5</sup>, zauważamy, że wśród autorów pamiętników bardzo mało jest osób ze środowiska syberyjskich *starożyłó*w, czyli osób mieszkających na Syberii od długiego czasu. Być może powodem było stosunkowo słabe wykształcenie mieszkańców Syberii, a co za tym idzie – ich ograniczone aspiracje kulturalne, w tym literackie, a może uważali oni swoje codzienne życie za szare i niewarte opisanie?

Autorami zdecydowanej większości przekazów byli przede wszystkim polityczni zesłańcy, a także osoby przebywające na Syberii stosunkowo krótko, które można określić mianem podróżników.

W przypadku pierwszej wymienionej grupy memuarystów powodem spisania relacji mogło być przeświadczenie autora, że uczestniczył w czymś ważnym, o czym warto opowiedzieć potomnym. Nie bez znaczenia był tu również fakt, że większość zesłańców stanowiły osoby dobrze wykształcone, a więc legitymujące się wyższym wykształceniem, bądź studenci. Podobnie było w przypadku drugiej grupy autorów. Warto również pamiętać, że część osób określanych mianem podróżników udawała się na Syberię specjalnie w celu poznania tamtejszych realiów, a to, co zastali na miejscu, było dla nich nowe, a więc w naturalny sposób bardzo ciekawe i godne opisanie.

Dla naszych badań najbardziej przydatne i najciekawsze poznawczo okazały się relacje spisane przez politycznych zesłańców. Ich przewaga jest bardzo widoczna, są oni bowiem autorami aż dwunastu z szesnastu prezentowanych utworów.

Wśród tych pamiętnikarzy byli Rosjanie wysłani na Syberię praktycznie razem z naszymi zesłańcami postyczniowymi, a więc w latach sześćdziesiątych XIX w., w większości członkowie pierwszej „Ziemli i Woli”. Możemy do nich zaliczyć Wasilija Berwi-Flerowskiego<sup>6</sup>, Łongina Pantielejewa<sup>7</sup> czy Siergieja Stachiewicza<sup>8</sup>.

Kolejną grupę autorów stanowiły osoby wysłane na Syberię za działalność w ruchu narodnickim, w końcu lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych XIX w. Wymienić wśród nich można choćby Iwana Biełokonskiego<sup>9</sup>,

<sup>5</sup> Н.П. Матханова, *Сибирская мемуаристика XIX века*, Новосибирск 2010.

<sup>6</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Три политические системы: Николай I-й, Александр II-й и Александр III-й*, [Лондон] 1897.

<sup>7</sup> Л.Ф. Пантелеев, *Воспоминания*, Москва 1958.

<sup>8</sup> С. Стахевич, *Среди политических преступников*, РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, 505 s.; *В медвежьих углах*, Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 244, 785 s.; przedruk fragmentów w: С. Стахевич, *Среди политических преступников „Былое”* 1923, т. 21, s. 63-86; *Воспоминания. В Тобольской тюрьме, „Былое”* 1923, т. 22, s. 112-134.

<sup>9</sup> И.П. Белоконский, *По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска*, Орел 1887; tenże, *Дань времени. Воспоминания*, 2-е изд. доп., Москва 1928.



Michaiła Owczinnikowa<sup>10</sup>, Konstantina Staniukowicza<sup>11</sup> czy Nikołaja Wiszniewieckiego<sup>12</sup>.

Zesłańcy z lat późniejszych, jeżeli w ogóle pisali o Polakach, to raczej o tych zesłanych za działalność w grupach socjalistycznych. Działo się tak przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, po amnestii 1883 r. zesłańcy postyczniowi nie byli już w środowisku syberyjskim tak widoczni, po drugie – nawet z tymi, którzy zdecydowali się zostać na Syberii, osoby zesłane po 1883 r. miały ograniczony kontakt, gdyż w większości skazane na katorgę, rzadko stykały się ze zwykłymi mieszkańcami Syberii, jakimi z czasem stali się dawni uczestnicy powstania styczniowego. Bardzo dobrze widać to na przykładzie autobiograficznej powieści Władimira Korolenki<sup>13</sup>. Fragmentów poświęconych polskim zesłańcom jest tam znacznie więcej niż tu opublikowanych, ale dotyczą one osób wysłanych na Syberię za działalność w ruchu socjalistycznym na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w.

Warto w tym miejscu zauważyć również, że wyżej wymienione okoliczności odbiły się na szczegółowości przedstawienia. Osobom przybyłym w latach sześćdziesiątych, nawet gdyby bardzo się starały, trudno byłoby się z polskimi zesłańcami nie zetknąć. Było ich wówczas na Syberii tak wielu, że autorzy relacji spotykali ich na każdym kroku, a często, jak Siergiej Stachiewicz, żyli wśród nich całe lata. Nic więc dziwnego, że ich opisy są obszernie, pełne interesujących szczegółów.

Wzmianki dotyczące polskich zesłańców w przekazach drugiej grupy osób są wyraźnie krótsze, bardziej lakoniczne, co nie znaczy, że mniej interesujące. O ile Wasilij Berwi-Flerowski, Łongin Pantielejew czy Siergiej Stachiewicz ukazywali życie i problemy polskich zesłańców postyczniowych w pierwszych latach ich pobytu na Syberii, o tyle we wspomnieniach Rosjan zesłanych w latach osiemdziesiątych możemy znaleźć wzmianki o tych, którzy pozostali na Syberii zazwyczaj z własnej woli.

Niewątpliwie odbywanie kary na Syberii wpłynęło na treść przekazu, jaki pozostawili o zesłańcach polskich zesłańcy rosyjscy. Polaków uważali oni za rewolucjonistów i sojuszników w walce ze wspólnym wrogiem, a zesłańców –

<sup>10</sup> М.П. Овчинников, *Из воспоминаний моей канской ссылки*, „Сибирский архив” 1913, № 4, s. 191-198; № 5, s. 248-266; № 9/11, s. 398-412.

<sup>11</sup> Л. Нельмин [К.М. Станюкович], *В далекие края. Путевые наброски и картины*, „Русская мысль” 1886, № 1, 2, 4, 12.

<sup>12</sup> Н.Ф. Вишневецкий, *Енисейская ссылка в 1878-1893 гг.*, „Каторга и ссылка” 1930, кн. 8/9 (69/70), s. 157-175.

<sup>13</sup> В.Г. Короленко, *История моего современника*, [online] [http://az.lib.ru/k/korolenko\\_w/text\\_1921\\_istoriya3\\_oldorfo.shtml](http://az.lib.ru/k/korolenko_w/text_1921_istoriya3_oldorfo.shtml) [dostęp: 21.01.2018].

za współtowarzyszy niedoli. Odnosili się więc do nich jeżeli nie z sympatią, to przynajmniej ze współczuciem. Trudno więc na podstawie ich relacji i odczuć wyciągać daleko idące wnioski na temat stosunku innych mieszkańców Syberii do zesłanych Polaków. Niemniej jednak przekazy te są do tego stopnia ważne, że oczywiście ignorować ich nie wolno.

Zupełnym wyjątkiem jest natomiast praca Siergieja Anisimowa, zesłanego na Syberię dopiero w 1906 r., który poświęcił polskim zesłańcom praktycznie cały swój utwór. Co ważne, nie opierał się tu jedynie na relacjach z drugiej ręki, ale również na osobistych kontaktach z ostatnimi żyjącymi w mieście Jałutrowsk zesłańcami. Nikt chyba tak dokładnie i tak ciekawie nie opisał losów tych starszych, często pochylonych, bezzębnych, który ciągle żyli powstańczą przeszłością, ciągle tęsknili za ojczyzną, idealizowali ją w swoich wyobrażeniach, weryfikowanych czasami brutalnie przez polską rzeczywistość. To wszystko sprawiło, że zdecydowaliśmy opublikować się ten utwór w całości.

Bardzo ciekawe byłyby niewątpliwie wspomnienia o polskich zesłańcach autorstwa syberyjskich urzędników, którym przyszło stykać się z Polakami w latach sześćdziesiątych-osiemdziesiątych XIX w. Niestety, poza dość krótką o nich wzmianką w autobiografii generała-gubernatora Zachodniej Syberii Aleksandra Diugamela<sup>14</sup> na nic więcej nie natrafiliśmy. Wśród historyków krąży opinia, że pamiętniki spisał tobolski gubernator Aleksander Despot-Zenowicz, ale nikt nie może ich odnaleźć<sup>15</sup>. Pewne zapiski poświęcone Polakom znaleźć można jedynie w dotyczących już wydarzeń przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. wspomnieniach Jewgienija Korsza<sup>16</sup> i Wasilija Miercałowa<sup>17</sup>, są to jednak zaledwie kilkuzdaniowe wzmianki, w których mowa jest o obecności byłych zesłańców w szeregach syberyjskiej administracji.

Tylko jeden z publikowanych przekazów ma formę epistolarną. Są to fragmenty listów Antoniego Czechowa, pisanych w czasie podróży po Syberii. Innych takich materiałów związanych z tematem Polaków nie udało się nam znaleźć. Wyjątkiem są pisane w formie listów donosy na zesłańców i rzekomo sprzyjających im urzędników, które przedstawiamy w części pierwszej.

Zaledwie w jednym wypadku publikowany jest tekst autorstwa, można tak powiedzieć, zwykłego mieszkańca Syberii, to znaczy nie zesłańca, podróżnika

<sup>14</sup> *Автобиография А.О. Дюгамеля*, „Русский архив” 1885, вып. 10, s. 184.

<sup>15</sup> Por. F. Nowiński, *Despot-Batoszyński-Zenowicz Aleksander*, [online] <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/despot-batoszynski-zenowicz-aleksander> [dostęp: 21.03.2018].

<sup>16</sup> Е.В. Корш, *Восемь лет в Сибири*, „Исторический вестник” 1910, т. 120, № 5, s. 423-449; № 6, s. 806-834; т. 121, № 7, s. 27-57. Jewgienij Korsz, zanim zaczął pracować w syberyjskiej administracji, również był zesłańcem.

<sup>17</sup> В.И. Мерцалов, *Мимоходом. Моя губернаторская эпопея*, „Русская старина” 1917, т. 169, № 1, s. 141-150; т. 170, № 4/6, s. 14-33; т. 171, № 7/9, s. 38-89.

czy urzędnika. Jest to fragment pracy Nikołaja Łatkina, dotyczącej guberni jenijskiej. Nie zdecydowaliśmy się na zamieszczenie tego urywka w rozdziale trzecim, gdyż uwagi dotyczące polskich zesłańców napisane zostały na podstawie własnych obserwacji autora, a nie kwerend archiwalnych.

Za zwykłego mieszkańca Syberii, w odróżnieniu od Łatkina, trudno uznać Wasilija Wierieszczagina, wybitnego rosyjskiego malarza, którego relacji krótki fragment publikujemy. W azjatyckiej części Rosji żył on stosunkowo krótko, i nie na Syberii, tylko w Turkiestanie, a na Syberii był jedynie przejazdem. Dlatego zaliczyć go można, podobnie zresztą jak Antoniego Czechowa, do grupy określanej przez nas mianem podróżników.

W rozdziale pierwszym publikujemy więc – jak już wspomniano – szesnaście tekstów: piętnaście fragmentów i jeden utwór w całości. Są to fragmenty różnych rozmiarów. Ponad połowę tego rozdziału zajmują bardzo obszerne partie pierwszego tomu pamiętników Siergieja Stachiewicza. Na zaprezentowanie tak znacznej części tego dzieła zdecydowaliśmy się z dwóch powodów. Po pierwsze najciekawsze, a dotyczące tematu naszych badań fragmenty nigdy nie zostały opublikowane, po drugie – nie ma drugiego takiego rosyjskiego pamiętnika, w którym polskim zesłańcom poświęcono by tak dużo miejsca. Dlatego też zdecydowaliśmy się zarówno na druk pierwszego rozdziału pracy, w którym autor przedstawił okoliczności, w jakich trafił na Syberię, jak i rozdziałów, w których opisał on swój pobyt na terenach Syberii Wschodniej.

W pozostałych wypadkach są to urywki kilku-, rzadziej kilkunastostronicowe. Niektóre z nich są bardzo krótkie, ale – w naszej opinii – ciekawe i warte opublikowania. Przykładem może być tu choćby część relacji Nikołaja Wiszniewieckiego, dotycząca związków zesłańców z Sybiraczkami<sup>18</sup>. Wybraliśmy więc w naszej opinii najciekawsze. W przypadku innych przekazów albo powielane są informacje i opinie zawarte we fragmentach tu opublikowanych, albo wzmianki o polskich zesłańcach są bardzo krótkie i dodatkowo rozproszone w obszernych nieraz tekstach, traktujących o zupełnie innych problemach.

W rozdziale drugim zamieszczamy niewielki wybór fragmentów pamiętników Polaków, przede wszystkim zesłańców, w których piszą oni o stosunkach między nimi a administracją i ludnością rosyjską w czasie drogi na zesłanie i pobytu na Syberii. Oczywiście zapisów takich w pamiętnikach polskich zesłańców jest dużo więcej. Wybraliśmy jedynie te, które naszym zdaniem najlepiej charakteryzują ów problem, a publikujemy je dla porównania, jak te same zagadnienia widzieli Rosjanie i polscy zesłańcy.

Pamiętniki zesłańców, jak to lapidarnie określił Franciszek Nowiński, służą do odtworzenia szeroko rozumianej syberyjskiej zesłańczej epepei, ale ich treść

---

<sup>18</sup> Н.Ф. Вишневецкий, *Енисейская ссылка...*, s. 171.

jest tak bogata, że pozwalają na przygotowanie szkiców dotyczących społeczeństwa syberyjskiego lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych XIX w.<sup>19</sup> Podobnie pamiętnikami posługiwali się wcześniej inni badacze, poczynając od Michała Janika, a następnie Wiktorii Śliwowskiej i Elżbiety Kaczyńskiej<sup>20</sup>.

Mimo że do tej pory wielokrotnie wykorzystywano pamiętniki celem ukazania wzajemnych stosunków między zesłańcami a Rosjanami i mieszkańcami Syberii, zawsze będzie się rodzić wątpliwość, w jakim stopniu można dać wiarę wszelkim opisom świadczącym o pozytywnym lub negatywnym nastawieniu administracji rosyjskiej i Sybiraków do polskich zesłańców. Trzeba pamiętać, że autorzy niektórych pamiętników nie dopatrzili się żadnych pozytywnych zachowań, bo sami tyle wycierpieli w czasie powstania, a później maszerując etapami na Syberię, że trudno im było uwolnić się od wszelkiego rodzaju uprzedzeń. Byli i tacy, jak Władysław Czaplicki, którzy widzieli samo zło po stronie rosyjskiej. Czaplicki był bowiem zwolennikiem teorii Franciszka Duchńskiego o turańskim pochodzeniu Moskali<sup>21</sup> i z tego powodu był programowo antyrosyjski<sup>22</sup>. Jednakże takie przypadki można dość szybko wyeliminować i nie brać ich pod uwagę.

Należy też uwzględnić, że przekaz dotyczący stosunku Rosjan do Polaków jest przekazem bardzo specyficznym, bo osoba będąca podmiotem obserwacji próbuje ocenić doznania obserwującego. Ale wobec pamiętników jako źródeł historycznego rodzą się jeszcze inne wątpliwości. Zarzuca się im subiektywizm, bo pamiętnikarze mają skłonność do wysuwania siebie na pierwszy plan, a fakty

---

<sup>19</sup> F. Nowiński, *Społeczność Syberii we wspomnieniach powstańców postyczniowych*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. A. Szwarc i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 47-70. Por. tenże, *Sybiracy i polscy zesłańcy w pamiętniku Benedykta Dybrowskiego*, „Zesłaniec” 2014, nr 58, s. 11-36; M. Cybulski, *Rosja i Rosjanie w pamiętnikach Polaków (1863-1918)*, Warszawa 2009, s. 84-162; J. Załączny, *Syberyjskie losy powstańców styczniowych w świetle pamiętników*, „Zesłaniec” 2013, nr 57, s. 7-17; też, *Pamiętniki uczestników i świadków wydarzeń 1863 roku świadectwem zaangażowania i pamięci*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 1-2 (45-46), s. 95-116.

<sup>20</sup> M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberji*, posłowie A. Kuczyński i Z. Wójcik, Wrocław 1991 [reprint]; W. Śliwowska, *Polscy zesłańcy polityczni na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 2, s. 239-266; E. Kaczyńska, *Syberia. Największe więzienie świata (1815-1914)*, Warszawa 1991.

<sup>21</sup> Szerzej por.: A.F. Grabski, *Na manowcach myśli historycznej. Historiozofia Franciszka H. Duchńskiego*, w: *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 221-278.

<sup>22</sup> W. Czaplicki, *Czarna księga 1863-1868*, Kraków 1869, s. 2. Mimo że Czaplicki nie uważał nic pozytywnego u Rosjan, to jednakże czasami gdzieś między wierszami wspominał, że „mieszkańcy Syberii, okazując nam zawsze swoje współczucie, byli dla nas życzliwi i chętni” (tamże, s. 7).

i zdarzenia interpretują z perspektywy kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat<sup>23</sup>. Najlepiej w takiej sytuacji odwoływać się do listów, ale w tym wypadku nie było takiej możliwości.

W niniejszej części zamieszczono kilkanaście fragmentów tekstów świadczących o stosunku Rosjan i ludności syberyjskiej do zesłańców postyczniowych. Oczywiście można mówić, że wybór jest trochę przypadkowy. Ale czytelnik musi wiedzieć, że nie w każdym pamiętniku spośród kilkudziesięciu przeanalizowanych znaleziono relacje poświęcone temu tematowi. W dużej części pamiętników zachowały się głównie opisy traktowania zesłańców po przybyciu do Petersburga i nie ma nic w tym dziwnego, bo w mieście tym byli powstańcy mogli zetknąć się z funkcjonowaniem rosyjskiego aparatu ucisku w całej jego okazałości i co najważniejsze – z dużą liczbą Rosjan, którzy im się bacznie przyglądali. Dlatego prawie każdy z pamiętnikarzy w mniejszym lub w większym stopniu wspominał o pobycie w więzieniach petersburskich czy moskiewskich. Tu zaraz dodajmy, że w opisach zachowania się odpowiednich władz i ludności Petersburga lub Moskwy istniała zgodność, co niewątpliwie potwierdza wiarygodność tych pamiętników. Podobnie było w przypadku opinii na temat administracji gubernialnej w Tobolsku, gdzie funkcję gubernatora pełnił w tym czasie Aleksander Despot-Zenowicz, Polak z pochodzenia. Zrezygnowano jednak z przedstawiania jego postawy wobec zesłańców, problem ten bowiem jest ukazany w urzędowych dokumentach zamieszczonych w pierwszej części niniejszego wydawnictwa źródłowego.

Z analizy kilkudziesięciu relacji pamiętnikarskich wynika, że najgorzej zachowywała się administracja rosyjska niższego szczebla, odpowiedzialna za przeprowadzanie zesłańców etapami do poszczególnych miejsc odbywania kary. Władysław Zapałowski w swoich wspomnieniach próbował wyjaśnić ten problem. Jego zdaniem „posady smotrytiela, nadzorców więźniów, winny być oddawane ludziom prawym, zacnym, z pewną inteligencją, a przede wszystkim ludziom z sercem, których by nie było jedynym zadaniem, jak dotąd, wzbogacanie się kosztem aresztantów, lecz którzy by w każdej chwili zwracali uwagę na postępkę, prace i moralność ludzi pieczy i staraniom ich powierzonych”. I dalej: „Nadzorca z więźniami winien postępować łagodnie, traktować jak ludzi, aby ich nie zrazić, żeby czuli i wiedzieli, że mogą jeszcze odzyskać stanowisko w gronie swych współbraci, które z winy swej utracili”<sup>24</sup>. Nikt jednak wtedy o takich sprawach w Rosji nie myślał. Te kwestie dopiero zostały w pewnym stopniu uregu-

<sup>23</sup> Szerzej por.: A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002. Tam dalsza literatura na temat roli i miejsca pamiętnika w warsztacie historyka.

<sup>24</sup> *Pamiętniki Władysława Zapałowskiego (Płomienia) z roku 1863-1870. Z przedmową K. Bartoszewicza*, t. 2, Wilno 1913, s. 158.

lowane w wyniku reform stołypinowskich. Ale wtedy liczba Polaków skazanych na syberyjskie zesłanie była nieporównywalnie mniejsza. Nie dysponujemy zbyt wieloma wspomnieniami z tego okresu, a w tych, które się zachowały, problem stosunku Rosjan i Sybiraków do polskich zesłańców poruszany jest marginalnie.

Więcej pamiętników pozostało po zesłanych na Syberię Wschodnią, zapewne dlatego, że ich liczba była większa niż skazanych na Syberię Zachodnią. Nie przywoływano więc w tym miejscu fragmentów ukazujących, przykładowo, postawę wobec zesłańców urzędników irkuckich czy ludności zamieszkującej Syberię Wschodnią. Niemniej jednak zamieszczono jeden tekst, który charakteryzuje stosunek ludności syberyjskiej, mieszkającej w niewielkiej wiosce Kujadzie w guberni irkuckiej, do zesłanego tam na osiedlenie Kornela Zielonki. Wydaje się, że nie popełniono tu nadużycia. Bo zapewne skazanych na osiedlenie, zwłaszcza pojedyncze osoby, przyjmowano podobnie w całej Syberii. Chłop syberyjski obawiał się po prostu polskiego „miateżnika”, który „zjada dzieci” i zbrojnie wystąpił przeciw „białemu carowi”<sup>25</sup>.

W naszym wydawnictwie źródłowym nie odwołujemy się do listów, ponieważ były one cenzurowane. Niewątpliwie jest w nich wiele ciekawych wiadomości o losach poszczególnych osób, krajobrazach Syberii, ale nie znajdziemy informacji, że, przykładowo, zesłańcy źle byli traktowani przez urzędników, bo listy takie nie dotarłyby do adresata, a wobec nadawcy mogło nastąpić zaostrzenie kary<sup>26</sup>. Owszem, czasami w listach znajdujemy zapis, że urzędnik obchodził się właściwie z zesłańcami czy że miejscowa ludność, po chwilowym zakłopotaniu w związku z pojawieniem się dużej liczby Polaków, ostatecznie uznała, iż można z nimi się porozumieć, robić wspólne interesy i sporo się od nich nauczyć. Ale wszystkie te informacje są krótkie, a nawet zdawkowe<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Sprawa losów zesłanych na osiedlenie po syberyjskich siolach czy „zaimkach” wymaga odrębnych badań. Do poszczególnych osad wiejskich zsyłano głównie młodych, samotnych ludzi wywodzących się z chłopstwa lub z mieszczaństwa. Czasami trafiali na osiedlenie synowie szlacheccy. Przebywali tam pojedynczo i – jak można przypuszczać – szybko się asymilowali.

<sup>26</sup> Szerzej por. W. Caban, *Jeszcze w sprawie wartości pamiętników i korespondencji jako źródeł do badań nad losami zesłańców*, [online] <https://nprh3.ujk.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/konferencja-Warsztaty-metodologiczno-%C5%BAr%C3%B3d%C5%82owe.-Referaty.pdf> [dostęp: 18.01.2018].

<sup>27</sup> Przykładowo zesłany do Kurganu Michał Żaba w liście z 18 września 1865 r. do brata skazanego na zamieszkanie w Wierchoturie napisał: „Pozycya nasza wygnańcza polepszyła się znacznie od niejakiego czasu, mieszkańce przekonali się nakoniec, что с поляками можно жить i moi współtowarzysze zaczynają otrzymywać posady, chociaż bardzo błahe wynagrodzenie, ale spodziewamy się, że gdy zobaczą sumiennosc w wykonaniu obowiązków ze strony naszych, to zwiększą pensyę” (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921, к. 653-654).



Ostatnią wreszcie grupę stanowią teksty, które były rezultatem pierwszych prowadzonych w Rosji badań nad dziejami polskiej zsyłki i wpływem pobytu zesłańców na tereny, na których przebywali, i na miejscową społeczność. Rozdział ten otwiera fragment klasycznej już dzisiaj pracy Siergieja Maksimowa *Sibir i katorga*<sup>28</sup>. Publikacja ta zyskała znaczną popularność nie tylko w Rosji, ale i na świecie. Została również pod koniec XIX w. przełożona na język polski<sup>29</sup>. Stanowi ona jedno z najważniejszych źródeł do dziejów syberyjskiej zsyłki i jest powszechnie wykorzystywana przez naukowców z całego świata.

Kolejne trzy teksty są efektem prac poświęconych wspomnianej wyżej problematyce, jakie na początku XX w. podjęli badacze określani w Rosji mianem *krajewiedow*, czyli regionaliści. Badania te nie były najprawdopodobniej organizowane ani firmowane przez żadną instytucję naukową, ale trudno określić je mianem amatorskich. Trzeba jednakże założyć, że niektórzy z autorów mieli powiązania z powstającymi na przełomie XIX i XX w. muzeami krajoznawczymi. Publikujemy tu w całości teksty A[leksandra?] Makarowa<sup>30</sup>, Leonida Orłowa<sup>31</sup> oraz fragmenty pracy Borysa Gierasimowa<sup>32</sup>. Wszystkie one opublikowane zostały w periodykach syberyjskich w drugiej dekadzie XX w.

Niestety, o samych autorach tekstów wiemy niewiele. Poza Borysem Gierasimowem, który zapisał się nie tylko jako badacz dziejów północno-wschodniego Kazachstanu, ale także jako prawosławny duchowny i ze zdobyciem informacji o nim nie było żadnego problemu, osoby dwóch pozostałych autorów są dość tajemnicze.

Na pracę A. Makarowa powołuje się w swoich badaniach szerokie grono historyków rosyjskich, jednak żaden z nich nie napisał praktycznie nic o samym autorze<sup>33</sup>. Sytuacji nie ułatwia fakt, że w publikacji nie umieszczono nie tylko

<sup>28</sup> С.В. Максимов, *Сибирь и каторга*, в 3-х ч., Санкт-Петербург 1871.

<sup>29</sup> S. Maksimow, *Syberya i ciężkie roboty*, w 3 cz., przeł. Z. Pietkiewicz, Warszawa 1899-1900.

<sup>30</sup> А. Макаров, *Очерк водворения по Тобольской губернии переселенцев из Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года (По материалам архива Тобольской казенной палаты)*, „Ежегодник Тобольского губернского музея” 1911, вып. 21, s. 1-32; 1914, вып. 24, s. 33-80; 1915, вып. 26, s. 81-124.

<sup>31</sup> Л. Орлов, *К истории борьбы Польши за свою независимость и свободу (По секретным документам Департамента Полиции Исполнительной)*, „Сибирские записки: литературный, научный и политический журнал” 1917, № 4-5, s. 69-83.

<sup>32</sup> Б.Г. Герасимов, *Ссылные поляки в Семипалатинской области (Краткий исторический очерк)*, „Записки Семипалатинского подотдела Западно-Сибирского Отдела Русского географического общества”, Семипалатинск 1918, вып. 12, s. 1-109.

<sup>33</sup> Пор. С.Г. Пяткова, *Польская политическая ссылка в Западную Сибирь в пореформенный период*, Сургут 2004, mps pracy kandydackiej, 233 s.; Е.П. Береговая, *Польская*



*otczystwa*, ale nawet imienia autora, ograniczono się do inicjału. Samo zaś nazwisko jest w Rosji tak popularne, że poszukiwania informacji o tej osobie przypominają szukanie igły w stogu siana.

Możemy przypuszczać, że Makarow był jednym z tobolskich *krajewiedow*. Ale jednocześnie musiał w jakiś sposób uzyskać swobodny dostęp do archiwów administracji guberni tobolskiej, zwłaszcza miejscowej izby skarbowej. Praca oparta została bowiem przede wszystkim na archiwach tej właśnie instytucji. To kazałoby z kolei szukać autora wśród urzędników miejscowej administracji. Jednak w dostępnych nam drukowanych dokumentach dotyczących tobolskiej administracji w tym czasie (chodzi przede wszystkim o *pamiatnyje kniżki* guberni tobolskiej) znaleźliśmy jedynie informację, że w 1915 r. Aleksander Płatonowicz Makarow był archiwistą w tobolskiej izbie skarbowej<sup>34</sup>. Jest więc wysoce prawdopodobne, że chodzi o tę właśnie osobę, ale pełnej pewności nie mamy. Tym bardziej że do żadnych innych informacji o Aleksandrze Płatonowiczu nie udało się nam dotrzeć, nie są znane również żadne inne teksty jego autorstwa.

Podobnie jest z Leonidem Orłowem. Zarówno miejsce publikacji tekstu, jak i proveniencja publikowanych w nim dokumentów sugerowałyby, że pochodził on z terenu guberni jeniisejskiej, może samego Krasnojarska. Dostęp autora do dokumentów z miejscowego archiwum wskazywałby z kolei, że także mamy do czynienia z urzędnikiem. W ostatniej wydanej *pamiatnoj kniżkie* guberni jeniisejskiej<sup>35</sup> można wprawdzie znaleźć kilka osób o nazwisku Orłow, ale żadnego Leonida. Podobnie jak w wypadku Makarowa, nie znamy z całą pewnością innych tekstów tego autora. Poszukiwań nie ułatwia również fakt, że nie podano *otczystwa* autora, a zarówno imię „Leonid”, jak i nazwisko „Orłow” są w Rosji bardzo popularne.

Nie możemy także ustalić, co skłoniło te osoby do zajęcia się tematem polskich Sybiraków. Wiemy, że Leonid Orłow miał osobiste kontakty z byłymi zesłańcami, ale czy był to motyw decydujący? Borys Gierasimow z kolei opublikował wiele prac o historii i etnografii wschodniego Kazachstanu. Podczas kwerend w miejscowych archiwach natrafił widocznie na tak wiele dokumentów dotyczących obecności polskich zesłańców na tym terenie, iż uznał, że problemu

---

политическая ссылка в Енисейской губернии во второй половине XIX – начале XX вв., Красноярск 2007, mps pracy kandydackiej, 234 s.; А.С. Жарова, *Возникновение и развитие польской общины в Курганском уезде Тобольской губернии во второй половине XIX – начале XX вв.*, Курган 2014, mps pracy kandydackiej, 185 s.

<sup>34</sup> *Памятная книжка Тобольской губернии на 1915 год*. Приложения, Тобольск 1915, s. 27.

<sup>35</sup> *Памятная книжка Енисейской губернии на 1915 год*, Красноярск 1915, passim.

tego nie można po prostu przemilczeć, chociaż zdawał sobie zapewne sprawę z zaliczania tego tematu do „politycznie podejrzanych”<sup>36</sup>.

Jeszcze większą tajemnicę stanowią motywacje podjęcia badań przez A. Makarowa. Jego praca jest nie tylko najobszerniejsza, ale i w największym stopniu oparta na materiale źródłowym. Warto również zauważyć, że żaden autor nie opisał tak dokładnie jak on zagadnień związanych z liczną, ale z jakichś powodów mniej dostrzeganą przez badaczy grupą osób wysłanych na Syberię w trybie administracyjnym „na osiedlenie”. W żadnym innym dziele nie ukazano tak dobrze stosunku administracji różnych szczebli, przedstawicieli rozmaitych instytucji wobec zesłańców i ich problemów, a także mechanizmu podejmowania decyzji i obiegu dokumentów. Chociaż Makarow nie stosuje przypisów, to lektura jego tekstu przekonuje w zupełności, że został on oparty na solidnej bazie źródłowej, zebranej w trakcie szerokiej kwerendy archiwalnej. Co skłoniło autora do podjęcia tego trudu, jakie miał wykształcenie i czy to właśnie ono pozwoliło mu tak dobrze wykonać postawione zadanie? Kto owo zadanie postawił: czy była to inicjatywa samego autora, czy zainspirował go ktoś inny – człowiek lub instytucja? Na te pytania na obecnym etapie badań nie możemy odpowiedzieć.

Warto wspomnieć, że również prace Borysa Gierasimowa i Leonida Orłowa oparte zostały przede wszystkim na dokumentach archiwalnych. I w tych wypadkach autorzy nie podają, niestety, z dokumentów jakich instytucji korzystali i w jakich archiwach oraz zespołach się one znajdowały. Możemy się tego tylko domyślać. Ale zaznaczyć trzeba, że nawet gdyby takie informacje były podane w tekście, na niewiele by się one zdały. W ciągu ostatnich stu lat część dokumentów, z których korzystali, została zapewne zniszczona, inne zmieniły miejsce przechowywania. Doświadczenia z pracy w archiwach rosyjskich, w tym syberyjskich, każą przypuszczać, że mogła się zmienić również przynależność do zespołu archiwalnego, a już na pewno – sygnatura jednostki archiwalnej.

To wszystko podnosi tylko wartość publikacji wspomnianych wyżej autorów, dzięki nim możemy bowiem dotrzeć do wielu cennych dokumentów źródłowych, których odnalezienie obecnie byłoby bardzo utrudnione, jeśli w ogóle możliwe.

Lektura publikacji syberyjskich *krajewiedow* przekonuje również, że w przyszłych badaniach nad losami polskich zesłańców na Syberii warto objąć kwerendą nie tylko zasoby najważniejszych syberyjskich archiwów czy bibliotek, ale również położonych w mniejszych miastach regionalnych bibliotekach czy muzeach.

---

<sup>36</sup> Sam Gierasimow wspominał, że jego praca została napisana i wydrukowana wcześniej, ale – jak to określił – „dopiero teraz może ujrzeć światło dzienne”. Б.Г. Герасимов, *Ссылъные поляки в Семипалатинской области...*, s. [1].

Przygotowując teksty do druku, przy każdym publikowanym dokumencie staraliśmy się umieścić informację o autorze, okolicznościach i czasie powstania cytowanego dzieła, a także – jeżeli nie wynika to z kontekstu – informacje o czasie i miejscu, w którym rozgrywały się opisywane wydarzenia. Nie zawsze było to możliwe, o czym świadczą opisane wyżej przypadki A. Makarowa i L. Orłowa.

Fragmety pamiętników w języku polskim podano w oryginale, z zachowaniem rozmaitych archaizmów, natomiast teksty zamieszczonych w zbiorze dokumentów w języku rosyjskim zostały oddane zgodnie ze współczesnymi zasadami ortografii i interpunkcji, z zachowaniem specyfiki stylu i języka oryginału. Zgodny ze współczesnymi zasadami pisowni jest również sposób użycia wielkich i małych liter. Modernizacji poddano archaiczne formy przypadków – końcówki „-ago” („-аго”) i „-iago” („-яго”), występujące w dopełniaczu liczby pojedynczej przymiotników rodzaju męskiego i nijakiego, zostały zastąpione odpowiadającymi współczesnej normie końcówkami „-ogo” („-оро”) i „-iego” („-еро”), na przykład: „miestnago” – „miestnogo”, „wsiakago” – „wsiakogo” („местнаго” – „местного”, „всякаго” – „всякого”). Zachowano jednak archaiczne końcówki narzędnika liczby pojedynczej rzeczowników i przymiotników rodzaju żeńskiego zakończonych na „-a”, „-ja” („-а”, „-я”), tj. „-oju”, „-eju” („-ою”, „-ею”), na przykład „kaziennoju pałatoju” („казенною палатою”), „nadležaszczēju summoju” („надлежащею суммою”), „toju otmienoju” („тою отменою”) oraz indywidualne formy stylistyczne i neologizmy.

Występujące w tekście źródłowym skróty zostały rozwiązane, a uzupełnione części słowa umieszczono w nawiasach kwadratowych. Zasada ta została również zastosowana w przypadku konwencjonalnych skrótów, ponieważ w dokumentach brak jednolitych zasad ich pisowni. Błędy ortograficzne, oczywiste pomyłki (powtórzenia poszczególnych liter, sylab czy słów, zamiana kolejności liter w słowie, opuszczenie liter) poprawiono bez dodatkowego komentarza. Pozostawiono natomiast błędy (zniekształcenie wyrazów, pomyłki zmieniające sens danego wyrazu), które mają znaczenie dla treści, a także mylnie zapisane nazwiska i nazwy własne, a prawidłową pisownię podano w przypisie. Zachowano również odmienne sposoby transkrypcji imion, nazwisk i nazw geograficznych, wraz z odpowiednią uwagą w przypisie. Opuszczone w tekście i odtworzone na podstawie kontekstu wyrazy zostały zamieszczone w nawiasach kwadratowych.

Uwagi i przypisy autorskie do tekstu źródłowego umieszczono na końcu strony i oznaczono znakiem „\*”.

W tekście dokumentu opuszczone partie tekstu zaznaczono za pomocą wielokropka w nawiasie kwadratowym. Wszystkie daty występujące w dokumentach rosyjskich podano według kalendarza juliańskiego, czyli tzw. starego stylu.

Teksty źródłowe podano w języku oryginału, przypisy zaś sporządzono w języku polskim. Mamy nadzieję, że podobne podejście ułatwi polskim czytelnikom

kom pracę z dokumentami, pozwalając jednocześnie na zachowanie oryginalnego tekstu źródła.

Przy opracowywaniu publikowanych tekstów wykorzystano cały szereg materiałów: archiwalia, źródła drukowane, opracowania, zasoby internetowe. Niestety, w wielu wypadkach nasze poszukiwania nie zakończyły się powodzeniem. Dotyczy to zwłaszcza wymienionych w tekstach osób. Często autorzy podają jedynie nazwisko, bez żadnych dodatkowych informacji, które pozwoliłyby zawęzić krąg poszukiwań. Dodatkowo nazwiska polskich zesłańców, zwłaszcza zawierające głoski niewystępujące w języku rosyjskim, nieraz są zniekształcone. Dlatego w wielu wypadkach musieliśmy ograniczyć się do przypuszczeń, w innych – nie było przesłanek pozwalających nawet na snucie przypuszczeń.

Oddając w ręce czytelników nie tylko ten wybór, ale i całe dwuczęściowe wydawnictwo, ufamy, że będzie ono przydatne nie tylko dla osób już zajmujących się losami polskich zesłańców postyczniowych na Syberii, ale zainspiruje też innych historyków – polskich i rosyjskich – do podjęcia nowych prac poświęconych tej problematyce. Sama lektura dokumentów przekonuje bowiem, jak wiele zostało zagadnień i wątków wymagających jeszcze zbadania.

Warto choćby zauważyć na podstawie publikowanych tu relacji, jak bardzo zróżnicowanym środowiskiem byli sami zesłańcy. Autorzy przekazów dostrzegali, czasami ze zdziwieniem, że wśród „zesłanych Polaków” było wielu przedstawicieli innych nacji. Wasilij Berwi-Flerowski widział na przykład całe grupy białoruskich chłopów wyznania prawosławnego, wysłanych tu administracyjnie przez Murawjowa. Jego zdaniem to właśnie ich los był najżałośniejszy, ponieważ nikt się nimi nie interesował, nikt nie próbował pomóc i ginęli na Syberii zupełnie zapomniani i nierozumiejący tego, co ich spotkało<sup>37</sup>. Siergiej Stachiewicz wspominał o grupach „Żmudzinów”, czyli litewskich chłopów, z którymi sami Polacy zupełnie nie mogli się porozumieć<sup>38</sup>. Michaił Owczinnikow zauważał, że wśród polskich zesłańców niemało było Białorusinów wyznania prawosławnego (w tym i były pop), a także „Małorusów”, prawie w ogóle niepotrafiących mówić po polsku. Dla władz wszyscy oni byli jednak po prostu „polskimi buntownikami”<sup>39</sup>. Autorzy relacji wśród „polskich zesłańców” dostrzegali również Włochów, Francuzów czy Niemców.

Doskonale wiemy, że zesłańcy pochodzili z różnych części ziem polskich i należeli do wszystkich w zasadzie klas społecznych – od arystokratów do prostych chłopów. Ale dopiero lektura źródeł rosyjskich uświadamia nam, jak te

<sup>37</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Три политические системы...*, s. 188-189, 197-198.

<sup>38</sup> РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, s. 53.

<sup>39</sup> М.П. Овчинников, *Из воспоминаний моей канской ссылки*, s. 192-194.

poszczególne grupy ludzi radziły sobie na Syberii, jak zesłanie wpływało na ich postawy czy poglądy polityczne.

Dzięki temu, że dysponujemy przekazami obejmującymi kilkadziesiąt lat drugiej połowy XIX i początków XX w., możemy uświadomić sobie, jak zmieniali się oni sami i jak zmieniało się postrzeganie zesłańców przez Rosjan. Rosjanie zesłani na Syberię w latach sześćdziesiątych XIX w. uważali Polaków za sojuszników w walce ze wspólnym wrogiem, a zesłańców – za współtowarzyszy niedoli.

Rosyjscy narodnicy, którzy na Syberię trafili na początku lat osiemdziesiątych XIX w., w większości ludzie młodzi, dostrzegali nie bez zdumienia, że w Polakach, którzy nadal tu przebywali, niewiele zostało już z rewolucjonistów, za jakich ich uważali. Często byli zesłańcy myśleli już tylko o zabezpieczeniu materialnym siebie i swoich rodzin, ci zaś, którym na Syberii się powiodło, lubili przede wszystkim pobiesiadować i pograć w karty w miłym towarzystwie, rozmawiając przy tym na tematy dalekie od polityki<sup>40</sup>. Poza tym młodzi rosyjscy socjaliści uważali Polaków za gorących, wręcz beznadziejnych patriotów, co w ustach socjalisty było zarzutem. Zamiast bowiem zjednoczyć się z rewolucjonistami rosyjskimi w walce z caratem, marzyli o odbudowaniu Polski „od morza do morza”. Marzenia te snuli jednak tylko w czasie wieczornych spotkań i biesiad, nie szły zaś za nimi żadne realne działania<sup>41</sup>. Lektura wspomnień Sergieja Anisimowa przekonuje, że nie inaczej było i dwadzieścia lat później.

Niektórzy pamiętnikarze podkreślali, że w środowisku polskich zesłańców nienawiść do Rosji jako państwa nie przekładała się na nienawiść do Rosjan<sup>42</sup>. Z czasem również ludność syberyjska zaczęła Polaków traktować z sympatią. Mieszkańcy Syberii na ogół dobrze wspominali zesłańców z lat wcześniejszych, przede wszystkim polistopadowych, dlatego też bez uprzedzeń witali kolejną ich falę<sup>43</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że antypolska propaganda, uprawiana przez administrację i część prasy, była zupełnie nieskuteczna. Lektura pamiętników, zarówno polskich, jak i rosyjskich, przekonuje, że część ludności Syberii początkowo rzeczywiście widziała w zesłańcach podpalaczy, buntowników i morderców.

Osobną kwestią pozostaje ocena wkładu zesłańców w rozwój cywilizacyjny Syberii. W wielu relacjach możemy znaleźć fragmenty przekonujące, że mieli oni znaczny udział w rozwoju nowych rodzajów rzemiosł i usług, przyczynili się do szerzenia oświaty, a później już jako przedsiębiorcy i kupcy wprowadzili na rynek syberyjski nowe towary.

---

<sup>40</sup> РГИА. Ф. 1093. Оп. 1. Д. 126, к. 187-188.

<sup>41</sup> М.П. Овчинников, *Из воспоминаний моей канской ссылки*, s. 193-194; Н.Ф. Вишневецкий, *Енисейская ссылка*, s. 171.

<sup>42</sup> РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, s. 62.

<sup>43</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Три политические системы...*, s. 561.

Kolejnym zagadnieniem, które warto dokładniej zbadać, pozostaje choćby sprawa nieformalnych związków zesłańców z syberyjskimi kobietami. Temat ten pojawia się na kartach wielu relacji. Dlaczego syberyjskie kobiety godziły się na takie związki, a miejscowe społeczeństwo ich nie potępiało? Prezentowane tu teksty rzucają nowe światło na ów problem, choć i ten, i zasygnalizowane wyżej wymagają szczegółowych badań. Dlatego jeszcze raz wypada wyrazić nadzieję, że wydawnictwo niniejsze stanie się w nich nie tylko pomocą, ale również inspiracją.

## Яцек Легеч

### Введение\*

Во второй части сборника документов, описывающих судьбы сосланных в Сибирь участников Январского восстания, мы публикуем три группы материалов. Первую из них составляют отрывки из воспоминаний и писем российских подданных, а также публицистики, в которых содержатся упоминания о польских ссыльных и их взаимоотношениях с местной администрацией и населением. Во вторую группу вошли воспоминания самих ссыльных поляков, в третью – тексты, которые являлись результатом первых проводимых в России исследований польской ссылки, того влияния, которое оказывали ссыльные на окружение, в котором они были вынуждены находиться.

Стоит сделать несколько замечаний о повествованиях, собранных нами в первой главе. Приступая к работе, мы предполагали, что подобных сообщений будет несколько больше. Однако же в итоге нам удалось собрать всего несколько десятков текстов, причем большая часть из них представляет собой краткие упоминания или даже отдельные фразы, посвященные порой конкретным личностям из круга ссыльных. Не обладая достоверными источниками, мы можем лишь строить предположения, почему подобные повествования оказались столь немногочисленны.

Показательным примером здесь может служить Томск. Никому не надо рассказывать, сколь значительную роль играли поляки в жизни Томска и Томской губернии во второй половине XIX в. Об этом свидетельствуют хотя бы публикации Василия Ханевича<sup>1</sup> или же издание являющееся результатом научной сессии, организованной Антонием Кучиньским<sup>2</sup>. Однако в российских воспоминаниях того времени упоминания о поляках практически не встречаются<sup>3</sup>.

---

\* Перевод на русский язык: Tomasz Ambroziak.

<sup>1</sup> *Поляки в Томске (XIX-XX вв.)*, сост. В.А. Ханевич, Томск 2012, 686 s.

<sup>2</sup> *Polacy w nauce i kulturze Tomska i Syberii Zachodniej*, red. A. Kuczyński, M. Marczyk, Wrocław 2008, 436 s.

<sup>3</sup> См.: *Томск и томская земля в мемуарах и путевых записках конца XVII – начала XX в. Аннотированная библиография*, ред. Н.М. Дмитриенко, Томск 2012, 36 s.



Анализируя различные библиографии, такие как, например, монументальная библиография российских воспоминаний, подготовленная коллективом под руководством Петра Зайончковского<sup>4</sup>, или библиография сибирских воспоминаний, составленная Натальей Матхановой<sup>5</sup>, нельзя не заметить, что среди авторов воспоминаний мы найдем пропорционально очень мало представителей сибирских старожилов, то есть людей живших в Сибири уже долгое время. Нам сложно ответить на вопрос, являлось ли это следствием сравнительно низкого уровня образования жителей Сибири и ввиду этого их ограниченных культурных и, в частности, литературных устремлений, или же они просто считали свою повседневную жизнь серой и не заслуживающей описания.

Авторами подавляющего большинства повествований были, в первую очередь, политические ссыльные, а также лица, прошедшие в Сибири относительно немного времени, которых можно назвать путешественниками.

Для авторов, относящихся к первой из указанных групп мемуаристов, поводом к созданию повествования могло служить убеждение, что они участвовали в чем-то важном, о чем следует поведать потомкам. Имел здесь также значение и тот факт, что большую часть ссыльных составляли люди, получившие хорошее образование, а значит, окончившие высшее учебное заведение или студенты. Было это характерно и для второй группы авторов. Стоит также помнить, что часть представителей путешественников отправилась в Сибирь именно с целью изучения тамошних реалий и то, с чем они встретились на месте, было для них ново, а, следовательно, естественным образом интересно и достойно описания.

Для нашего исследования наиболее полезными и интересными с познавательной точки зрения явились повествования, созданные политическими ссыльными. Эти тексты явно преобладают, составляя двенадцать из шестнадцати представленных произведений.

Среди авторов этих воспоминаний были российские подданные, сосланные в Сибирь практически в то же самое время, что и наши ссыльные участники Январского восстания, то есть в шестидесятые годы XIX в., по преимуществу члены первой «Земли и воли». К их числу принадлежат Василий Берви-Флеровский<sup>6</sup>, Лонгин Пантелеев<sup>7</sup> и Сергей Стахевич<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> *История дореволюционной России в дневниках и воспоминаниях*, ред. П.А. Зайончковский, в 5 т., Москва 1976-1989.

<sup>5</sup> Н.П. Матханова, *Сибирская мемуаристика XIX века*, Новосибирск 2010.

<sup>6</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Три политические системы: Николай I-й, Александр II-й и Александр III-й*, [Лондон] 1897, 543 с.

<sup>7</sup> Л.Ф. Пантелеев, *Воспоминания*, Москва 1958, 848 с.

<sup>8</sup> С. Стахевич, *Среди политических преступников*, РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, 505 с.; *В медвежьих глазах*, РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 244, 785 с.; издание в: С. Ста-

Следующую группу составляют лица, сосланные за участие в народническом движении в конце семидесятых – восьмидесятых годах XIX в. К ней можно отнести Ивана Белоконского<sup>9</sup>, Михаила Овчинникова<sup>10</sup>, Константина Станюковича<sup>11</sup> и Николая Вишневецкого<sup>12</sup>.

Позднейшие ссыльные если и писали о поляках, то скорее о тех, которые были сосланы за деятельность в социалистических организациях. Происходило так, по крайней мере, по двум причинам. Во-первых, после амнистии 1883 г. ссыльные участники Январского восстания не были в сибирском обществе столь заметны. Во-вторых, даже с теми, кто решил не покидать Сибирь, сосланные после 1883 г. имели ограниченный контакт, поскольку являлись лицами, приговоренными к каторге. Они редко сталкивались с обычными жителями Сибири, каковыми стали со временем участники восстания 1863 г[ода]. Это четко можно проследить на примере автобиографического романа Владимира Короленко<sup>13</sup>. Фрагментов, посвященных польским ссыльным, в этом тексте гораздо больше, чем мы поместили в нашем издании, однако, они касаются лиц, сосланных в Сибирь за связь с социалистическим движением на рубеже семидесятых и восьмидесятых годов XIX в.

Стоит здесь также обратить внимание на то, что упомянутые обстоятельства отразились на детальности описаний. Лицам, прибывшим в шестидесятых годах, даже при всем желании, тяжело было бы избежать встреч с польскими ссыльными, которых в то время в Сибири было столь много, что авторы повествований встречались с ними на каждом шагу, а часто, как Сергей Стахевич, жили среди них несколько лет. Нет ничего удивительного в том, что их описания пространны и полны интересных деталей.

Упоминания о польских ссыльных в сочинениях авторов второй группы гораздо более лаконичны, но не менее интересны. Если Василий Берви-Флевровский, Лонгин Пантелеев и Сергей Стахевич описывали жизнь и пробле-

---

хевич, *Среди политических преступников*, „Былое” 1923, т. 21, с. 63-86; *Воспоминания. В Тобольской тюрьме*, „Былое” 1923, т. 22, с. 112-134.

<sup>9</sup> И.П. Белоконский, *По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска*, Орел 1887; Тот же, *Дань времени: Воспоминания*, 2-е изд. доп., Москва 1928, 371 с.

<sup>10</sup> М.П. Овчинников, *Из воспоминаний моей канской ссылки*, „Сибирский архив” 1913, № 4, с. 191-198; № 5, с. 248-266; № 9/11, с. 398-412.

<sup>11</sup> Л. Нельмин [К.М. Станюкович], *В далекие края. Путевые наброски и картины*, „Русская мысль” 1886, № 1, 2, 4 и 12.

<sup>12</sup> Н.Ф. Вишневецкий, *Енисейская ссылка в 1878-1893 гг.*, „Каторга и ссылка” 1930, кн. 8/9 (69/70), с. 157-175.

<sup>13</sup> В.Г. Короленко, *История моего современника*, [online] [http://az.lib.ru/k/korolenko\\_w\\_g/text\\_1921\\_istoriya3\\_olderfo.shtml](http://az.lib.ru/k/korolenko_w_g/text_1921_istoriya3_olderfo.shtml) [доступ: 21.01.2018].

мы польских ссыльных участников Январского восстания в первые годы пребывания в Сибири, то в текстах российских ссыльных восьмидесятих годов мы можем найти упоминания о тех поляках, которые остались в Сибири, как правило, по доброй воле.

Факт отбывания наказания в Сибири, несомненно, повлиял на содержание сообщений, которые русские ссыльные оставили о польских ссыльных. Русские ссыльные считали поляков революционерами и своими союзниками в борьбе с общим врагом, а польских ссыльных – товарищами по несчастью. Они относились к ним если не с симпатией, то, по крайней мере, с сочувствием. В силу этого, сложно на основании их повествований и впечатлений делать далеко идущие выводы об отношениях к ссыльным полякам других жителей Сибири. Тем не менее, эти сообщения являются столь важными, что их нельзя не упомянуть.

Абсолютным исключением в данном отношении является работа Сергея Анисимова, сосланного в Сибирь уже в 1906 г., посвятившего польским ссыльным практически все свое произведение. Важным является то, что опирался он не только на сведения из вторых рук, но также и на личное общение с последними из ссыльных, живших в городе Ялуторовске. Наверное, никто столь точно и интересно не описал судьбы этих старичков, часто сторбленных и беззубых, которые продолжали жить повстанческим прошлым, продолжали тосковать по родине, идеализировали ее в своих представлениях, временами грубо развенчиваемых польской действительностью. Все это привело нас к решению опубликовать это сочинение целиком.

Чрезвычайно интересными были бы, без сомнения, воспоминания о польских ссыльных, написанные сибирскими чиновниками, которым приходилось сталкиваться с поляками в шестидесятых – восьмидесятых годах XIX в. К сожалению, единственным источником подобного рода, в котором нам удалось обнаружить краткое упоминание о ссыльных, была автобиография генерал-губернатора Западной Сибири Александра Дюгамеля<sup>14</sup>. Среди историков бытует мнение, что после себя оставил мемуары также тобольский губернатор Александр Деспот-Зенович, однако никто не может их найти<sup>15</sup>. Отдельные фрагменты, посвященные полякам, можно обнаружить в воспоминаниях Евгения Корша<sup>16</sup> и Василия Мерцалова<sup>17</sup>,

---

<sup>14</sup> *Автобиография А.О. Дюгамеля*, „Русский архив” 1885, Год 23, вып. 10, s. 184.

<sup>15</sup> См.: F. Nowiński, *Despot-Batoszyński-Zenowicz Aleksander*, [online] <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/despot-batoszynski-zenowicz-aleksander> [доступ: 21.03.2018].

<sup>16</sup> Е.В. Корш, *Восемь лет в Сибири*, „Исторический вестник” 1910, т. 120, № 5, s. 423-449; № 6, s. 806-834; т. 121, № 7, s. 27-57. Евгений Корш, до того как начал работу в сибирской администрации, также был ссыльным.

<sup>17</sup> В.И. Мерцалов, *Мимоходом. Моя губернаторская эпопея*, „Русская старина” 1917, т. 169, № 1, s. 141-150; т. 170, № 4/6, s. 14-33; т. 171, № 7/9, s. 38-89.

описывающих события уже рубежа семидесятых и восьмидесятых годов XIX в. Однако это лишь скудные, не превышающие по объему несколько предложений замечания о наличии в рядах сибирской администрации бывших ссыльных.

Лишь одно из публикуемых нами сообщений принадлежит к эпистолярному жанру – это фрагменты писем Антона Павловича Чехова, написанных во время путешествия по Сибири. Других значимых для нашей темы подобных материалов нам обнаружить не удалось. Исключением здесь будут являться письма-доносы как на самих ссыльных, так и на якобы покровительствующих им чиновников, которые мы поместили в первой части сборника.

Только один из издаваемых документов был создан обычным, если можно так выразиться, жителем Сибири, то есть человеком, не бывшим ни ссыльным, ни путешественником, ни чиновником. Таковым текстом является фрагмент исследования Николая Васильевича Латкина о Енисейской губернии. Мы не поместили отрывок, касающийся польских ссыльных, в третьей главе сборника, поскольку он был написан на основании не архивной работы, а личных наблюдений автора.

В отличие от Н.В. Латкина, сложно рассматривать в качестве обычного жителя Сибири Василия Васильевича Верещагина, великого русского художника, небольшие фрагменты повествования которого мы публикуем в этом издании. В азиатской части России Верещагин жил относительно недолго, причем не в Сибири, а в Туркестане. В Сибири же он был только проездом. В силу этого его, как и А.П. Чехова, можно причислить к группе, обозначенной нами как «путешественники».

В первой главе мы, как уже упоминалось, публикуем шестнадцать текстов: пятнадцать фрагментов и одно произведение полностью. Фрагменты отличаются друг от друга объемом. Более половины главы занимают пространственные отрывки из первого тома воспоминаний Сергея Стахевича. Столь значительную часть этого произведения мы решили издать по двум причинам. Во-первых, наиболее важные для нашей темы части этого сочинения никогда ранее не публиковались, во-вторых, ни в одних других русских воспоминаниях столь большого внимания полякам уделено не было. В силу этого нами также было принято решение издать как первую главу сочинения Стахевича, в котором он описал обстоятельства, сопутствующие его прибытию в Сибирь, так и главы, посвященные истории его пребывания на территории Восточной Сибири.

Остальные фрагменты насчитывают по объему не более десяти, реже не более двадцати страниц. Некоторые из них совсем короткие, однако, как нам кажется, интересные и достойные публикации. Примером может служить отрывок из повествования Николая Вишневецкого, касающийся сою-

зов ссыльных с сибирячками<sup>18</sup>. Нами были отобраны фрагменты, являющиеся, с нашей точки зрения, наиболее интересными. Не вошедшие в данное издание упоминания о поляках либо дублируют информацию, содержащуюся в текстах, нами публикуемых, либо являются совершенно отрывочными и вдобавок рассеянными в объемных массивах текстов, посвященных совершенно иным проблемам.

Во второй главе мы поместили небольшую подборку фрагментов воспоминаний поляков, в первую очередь ссыльных, в которых они описывают свои отношения с администрацией и местными жителями по дороге в ссылку и во время пребывания в Сибири. Подобных отрывков в мемуарах польских ссыльных, конечно же, гораздо больше. Мы выбрали те, которые, по нашему мнению, лучше всего характеризуют данный вопрос, и публикуем их для того, чтобы сопоставить взгляды польских ссыльных и русских на одни и те же проблемы.

Воспоминания ссыльных, как емко определил Францишек Новиньский, служат для воссоздания широко понимаемой сибирской ссыльной эпопеи, но их содержание настолько богато, что они позволяют создать определенный набросок образа сибирского общества шестидесятых – семидесятых годов XIX в.<sup>19</sup> Подобным образом мемуары использовали ранее и иные исследователи, например, Михал Яник, Виктория Сливовская и Эльжбета Качиньская<sup>20</sup>.

Несмотря на то, что к настоящему моменту воспоминания уже многократно использовались для изучения взаимоотношений ссыльных и жителей Сибири, неразрешенным останется вопрос, насколько мы можем доверять описаниям, свидетельствующим о позитивном или негативном расположении российской администрации и местного населения к польским ссыльным. Необходимо помнить, что авторы некоторых мемуаров не усматривали ни одного положительного момента, поскольку сами они

<sup>18</sup> Н.Ф. Вишневецкий, *Енисейская ссылка...*, s. 171.

<sup>19</sup> F. Nowiński, *Społeczność Syberii we wspomnieniach powstańców postyczniowych*, w: *Unifikacja za wszelką cenę: sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, Warszawa 2002, s. 47-70. См. также: тот же, *Syberacy i polscy zesłańcy w pamiętniku Benedykta Dybrowskiego*, „Zesłaniec” 2014, № 58, s. 11-36; M. Cybulski, *Rosja i Rosjanie w pamiętnikach Polaków (1863-1918)*, Warszawa 2009, s. 84-162; J. Załączny, *Syberyjskie losy powstańców styczniowych w świetle pamiętników*, „Zesłaniec” 2013, № 57, s. 7-17; та же, *Pamiętniki uczestników i świadków wydarzeń 1863 roku świadectwem zaangażowania i pamięci*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, № 1-2 (45-46), s. 95-116.

<sup>20</sup> M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberji*, Wrocław 1991; W. Śliwowska, *Polscy zesłańcy polityczni na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 2, s. 239-266; E. Kaczyńska, *Syberia. Największe więzienie świata (1815-1914)*, Warszawa 1991.

столько вынесли во время восстания и, позднее, этапирования в Сибирь, что им сложно было освободиться от различного рода предубеждений. Были и такие, кто, как, например, Владислав Чаплицкий, по своей сути видели в России только плохое. В. Чаплицкий был сторонником теории Францишека Духинского о туранском происхождении «москалей»<sup>21</sup> и по этой причине имел изначально антироссийские взгляды<sup>22</sup>. Такие случаи, однако, можно достаточно быстро исключить и не принимать их во внимание.

Нельзя забывать, что сообщения, касающиеся отношения русских к полякам являются весьма специфическими, поскольку лицо, являющееся объектом наблюдения, пытается оценить впечатления наблюдающего. Однако в отношении воспоминаний как исторического источника появляются и иные сомнения. Против них выдвигаются обвинения в субъективизме, поскольку авторы мемуаров склонны выводить себя на первый план, а факты и события они интерпретируют с перспективы прошедших нескольких лет, а иногда даже десятилетий<sup>23</sup>. В таких ситуациях лучше всего обратиться к письмам, но в нашем случае такой возможности не было.

В данной части нашего сборника помещено более десяти фрагментов, проявляющих характер отношения русских и населения Сибири к польским ссыльным участникам Январского восстания. Можно, конечно, говорить, что выбор их несколько случаен. Но читатель должен знать, что не во всех из нескольких десятков изученных воспоминаний были обнаружены отрывки, посвященные этой теме. В большей части воспоминаний сохранились описания обращения со ссыльными по прибытии их в Петербург, и в этом нет ничего удивительного, поскольку бывшие повстанцы могли там столкнуться с функционированием российского аппарата подавления во всей его полноте и, что самое важное, с большим числом русских, которые за ними внимательно наблюдали. По этой причине практически все авторы мемуаров в большей или меньшей степени вспоминают о пребывании в петербургских или московских тюрьмах. Сразу же добавим, что

---

<sup>21</sup> См. подробнее: A.F. Grabski, *Na manowcach myśli historycznej. Historiozofia Franciszka H. Duchńskiego*, w: *Perspektywy przeszłości: Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 221-278.

<sup>22</sup> W. Czapliski, *Czarna księga 1863-1868*, Kraków 1869, s. 2. Хотя Чаплицкий и не находил в русских ничего положительного, однако, временами между строк упоминал, что „жители Сибири, выражая нам свое сочувствие, были по отношению к нам доброжелательны и отзывчивы” (там же, s. 7).

<sup>23</sup> См. подробнее: A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002. В данном издании указана дополнительная литература на тему роли и места мемуаров в исторических исследованиях.

о поведении соответствующих властей и населения Петербурга и Москвы ссыльные высказывались единодушно, что, несомненно, подтверждает достоверность их воспоминаний. Было так и в случае губернской администрации в Тобольске, где функции губернатора в то время исполнял Александр Деспот-Зенович, поляк по происхождению. Мы, однако, отказались от того, чтобы представить его позицию в отношении ссыльных, поскольку эта проблема поднимается в делопроизводственных материалах, помещенных в первой части данного издания источников.

Из анализа нескольких десятков воспоминаний следует, что наихудшим было обращение со стороны российской администрации низшего ранга, ответственной за этапирование ссыльных до мест отбывания наказания. Владислав Запаловский в своих мемуарах пробовал прояснить этого вопрос. По его мнению, «на должности смотрителя, надзирателей за заключенными должны назначаться люди благородные, честные, обладающие умом, а, самое главное, сердцем, единственной целью которых не было бы, как сейчас, обогащение за счет арестантов, но которые бы ежесекундно следили за поступками, трудом и нравственностью вверенных под их заботу и попечение людей». Далее продолжает: «Надзиратель должен обращаться с заключенными мягко, относиться к ним, как к людям, дабы их не оттолкнуть, дабы чувствовали и видели, что могут они еще вернуть свое положение среди братьев, которое по своей вине утратили»<sup>24</sup>. Но кто в России тогда думал о подобных вещах. Эти вопросы были частично урегулированы только в результате столыпинских реформ, но в этот период число поляков, приговоренных к сибирской ссылке, было несравнимо меньше. Мы не обладаем большим количеством воспоминаний, написанных в этот период, в тех же, которые существуют, вопрос об отношении жителей Сибири к польским ссыльным оказывается маргинальным.

Больше сохранилось воспоминаний поляков, сосланных в Восточную Сибирь, ввиду того, что их число было больше, чем приговоренных к ссылке в Западную Сибирь. В силу этого мы не разместили в данном издании фрагментов проявляющих, например, позицию иркутских чиновников или населения Восточной Сибири по отношению к ссыльным. Тем не менее, мы приводим один показательный случай неприятия ссыльного Корнелия Зеленки жителями небольшой деревни Куяда Иркутской губернии. Как кажется, мы этим не введем читателя в заблуждение, поскольку прибывших на поселение, особенно если это были отдельные лица, по всей Сибири ожидал похожий прием. Как правило, сибирский крестьянин боялся

---

<sup>24</sup> *Pamiętniki Władysława Zapalowskiego (Płomienia) z roku 1863-1870. Z przedmową K. Bartoszewicza, t. 2, Wilno 1913, s. 158.*



польского мятежника, который поедал детей и выступил с оружием против «белого царя»<sup>25</sup>.

В нашем издании источников мы не приводим писем, поскольку они подвергались цензуре. Мы, несомненно, найдем в них много интересных данных о судьбах отдельных лиц, описаний сибирских пейзажей, однако не найдем информации о том, что ссыльные столкнулись, например, с плохим обращением со стороны чиновников, поскольку такие письма, скорее всего, не достигли бы адресата, а наказание автора было бы ужесточено<sup>26</sup>. Порой мы, конечно, можем обнаружить в письмах упоминания о том, что тот или иной чиновник со ссыльными обходился порядочно или что местное население после временного замешательства, вызванного появлением большого числа поляков, в итоге признало, что с ними можно договориться, вместе вести дела и многому у них научиться. Однако все эти замечания короткие и даже скудные<sup>27</sup>.

Наконец, последнюю группу составляют тексты, которые являлись результатом первых проводимых в России исследований польской ссылки, того влияния, которое оказывало пребывание ссыльных на регионы, в которых они находились, и на местное общество. В начале этой главы мы публикуем классический уже на данный момент фрагмент работы Сергея Максимова *Сибирь и каторга*<sup>28</sup>. Это сочинение стало популярным не только в России, но и в мире, а под конец XIX в. было также переведено и на польский язык<sup>29</sup>. В силу этого оно является одним из наиболее важных источни-

---

<sup>25</sup> Тема судеб сосланных на поселение в сибирские сёла и заимки требует отдельного исследования. В сельские поселения ссылали, главным образом, одиноких молодых людей, крестьянского или мещанского происхождения, но иногда встречались и дворяне. Попадали они туда по одному и, как можно предположить, быстро ассимилировались.

<sup>26</sup> См. подробнее: W. Caban, *Jeszcze w sprawie wartości pamiątek i korespondencji jako źródeł do badań nad losami zesłańców*, [online] <http://www.ujk.edu.pl/nprh3/wp-content/uploads/2017/12/konferencja-Warsztaty-metodologiczno-%C5%BAr%C3%B3d%C5%82owe.-Referaty.pdf> [доступ: 18.01.2018].

<sup>27</sup> Например, сосланный в Курган Михаил Жаба в письме от 18 сентября 1865 г. к брату, осужденному на поселение в Верхотурье, писал: «Наше положение изгнанников за некоторое время значительно улучшилось, жители, наконец, убедились, что с поляками можно жить и мои сотоварищи начали получать должности, хотя вознаграждения незначительные, но мы надеемся, что, когда увидят с какой добросовестностью мы выполняем свои обязанности, жалования увеличат» (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921, к. 653-654).

<sup>28</sup> С.В. Максимов, *Сибирь и каторга*, в 3 ч., Санкт-Петербург 1871.

<sup>29</sup> S. Maksimow, *Syberya i ciężkie roboty*, в 3 ч., Warszawa 1899-1900.

ков по истории сибирской ссылки и широко используется исследователями всего света.

Следующие три текста являются результатом исследований по упомянутой проблематике, проводимых краеведами в начале XX в. Несмотря на то, что эти изыскания, вероятнее всего, не проводились под эгидой какой-либо научной институции, любительскими их назвать сложно. Можно, однако, предположить, что некоторые из этих ученых были связаны с появляющимися на рубеже XIX и XX вв. краеведческими музеями. В данной главе мы публикуем полностью тексты А[лександра?] Макарова<sup>30</sup> и Леонида Орлова<sup>31</sup>, а также фрагменты работы Бориса Герасимова<sup>32</sup>. Все они были изданы в сибирских периодических изданиях во втором десятилетии XX в.

К сожалению, о самих авторах данных сочинений мы знаем немного. Исключением является Борис Герасимов, который известен не только как исследователь истории северо-восточного Казахстана, но и как православный священник, найти информацию о котором не представляло труда. Личности двух других остались для нас в значительной мере таинственными.

На работу А. Макарова ссылается широкий круг российских ученых, однако никто из них практически ничего не написал о самом авторе<sup>33</sup>. Несомненно, усугубляет ситуацию тот факт, что в публикации не указано не только отчество исследователя, но даже его имя, только инициал. Фамилия же является в России настолько распространенной, что поиск информации об этом человеке напоминает поиск иголки в стоге сена.

Можно предположить, что Макаров был одним из тобольских краеведов. Но в то же время он должен был иметь свободный доступ к архивам

---

<sup>30</sup> А. Макаров, *Очерк водворения по Тобольской губернии переселенцев из Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года (По материалам Архива Тобольской Казенной палаты)*, „Ежегодник Тобольского губернского музея” 1911, вып. 21, s. 1-32; 1914, вып. 24, s. 33-80; 1915, вып. 26, s. 81-124.

<sup>31</sup> Л. Орлов, *К истории борьбы Польши за свою независимость и свободу (По секретным документам Департамента Полиции Исполнительной)*, „Сибирские записки: литературный, научный и политический журнал” 1917, № 4-5, s. 69-83.

<sup>32</sup> Б.Г. Герасимов, *Ссылные поляки в Семипалатинской области (Краткий исторический очерк)*, „Записки Семипалатинского подотдела Западно-Сибирского Отдела Русского географического общества”, Семипалатинск 1918, вып. 12, s. 1-109.

<sup>33</sup> См.: С.Г. Пяткова, *Польская политическая ссылка в Западную Сибирь в пореформенный период*, Сургут 2004, диссертация ... кандидата исторических наук, 233 s.; Е.П. Береговая, *Польская политическая ссылка в Енисейской губернии во второй половине XIX – начале XX вв.*, Красноярск 2007, диссертация ... кандидата исторических наук, 234 s.; А.С. Жарова, *Возникновение и развитие польской общины в Курганском уезде Тобольской губернии во второй половине XIX – начале XX вв.* Курган 2014, диссертация ... кандидата исторических наук, 185 s.

администрации тобольской губернии и, в первую очередь, местной казенной палаты, поскольку исследование основано, главным образом, на архивах этой институции.

В силу этого, следовало бы, как кажется, искать автора среди чиновников местной администрации. Однако в доступных нам опубликованных документах, касающихся тобольской администрации (имеются в виду, в первую очередь, «Памятные книжки»), мы обнаружили только данные о том, что в 1915 г. Александр Платонович Макаров был архивариусом в тобольской казенной палате<sup>34</sup>. Весьма вероятно, что речь идет именно об этом человеке, но абсолютно уверенными мы быть не можем, особо ввиду того, что никакой другой информацией о Александре Платоновиче мы не обладаем, равно как не известны нам иные произведения авторства А. Макарова.

Схожая ситуация в случае Леонида Орлова. Как место издания, так и происхождение опубликованных в нем документов подсказывают, что автор происходил из Енисейской губернии, возможно из самого Красноярска. Доступ к документам из местного архива свидетельствует, в свою очередь, что мы, опять же, имеем дело с чиновником. В последней изданной «Памятной книжке» Енисейской губернии<sup>35</sup> действительно можно найти несколько людей по фамилии Орлов, но ни один из них не носил имени Леонид. Как и в случае Макарова, другие тексты Орлова нам доподлинно неизвестны. Затрудняет поиски и то, что мы не знаем его отчества, тогда как и имя «Леонид», и фамилия «Орлов» в России очень популярны.

Мы не можем также сказать однозначно, что именно побудило этих авторов заняться темой «польских сибиряков». Только в отношении Леонида Орлова мы знаем, что он имел личные контакты со ссыльными. Но было ли это основной причиной написания исследования? Борис Герасимов, в свою очередь, издал множество сочинений по истории и этнографии восточного Казахстана и во время работы в местных архивах столкнулся, видимо, со столь большим количеством документов, касающихся польских ссыльных, что не мог об этой проблеме умолчать, несмотря на «политическую неблагодарность» подобных сюжетов<sup>36</sup>.

Еще более загадочными для нас являются причины, побудившие к исследованиям А. Макарова. Его работа не только наиболее объемна, но и в наибольшей степени основана на материале источников. Необходимо также

<sup>34</sup> *Памятная книжка Тобольской губернии на 1915 год*. Приложения, Тобольск 1915, s. 27.

<sup>35</sup> *Памятная книжка Енисейской губернии на 1915 год*, Красноярск 1915, passim.

<sup>36</sup> Сам Герасимов вспоминал, что его работа была написана и напечатана раньше, но, как он выразился, „могла увидеть свет только теперь” (Б.Г. Герасимов, *Ссыльные поляки в Семипалатинской области...*, s. [1]).

отметить, что никто из авторов не изучил столь детально, как это сделал Макаров, проблем, связанных с многочисленной, но по каким-то причинам менее востребованной у исследователей группой, которую составляли лица, сосланные в административном порядке в Сибирь «на водворение». Ни в одном другом сочинении не продемонстрировано столь ярко отношение администрации разных уровней, представителей различных институций к ссыльным и их проблемам, а также механизм принятия решений и документооборот. Несмотря на то, что Макаров не дает ссылок на источники, чтение его текста вполне убеждает в том, что выводы автора основаны на солидной источниковой базе, собранной в процессе широкой архивной работы. Что склонило автора к написанию этой работы? Какое он имел образование, и именно ли оно позволило ему столь успешно выполнить поставленную задачу? И, в конце концов, кем эта задача была поставлена: была ли это инициатива самого Макарова или же вдохновил его какой-то другой человек или организация? На все эти вопросы на данном этапе мы не в состоянии дать ответа.

Стоит напомнить, что работы Бориса Герасимова и Леонида Орлова тоже были основаны, главным образом, на архивных документах. В этих двух случаях также не указано, документы каких организаций использовали авторы, в каких архивах и фондах они находились. На этот счет мы можем только высказывать предположения. Необходимо, однако, оговориться, что даже если подобная информация была бы в тексте обозначена, она, вероятно, не была бы нам полезна. За прошедшее столетие часть документов, использованных нашими авторами, оказалась, скорее всего, утрачена, часть была перенесена в другие архивы. Опыт работы в российских архивах, в том числе сибирских, подсказывает, что документы равным образом могли сменить свою фондовую принадлежность, и, однозначно, изменились сигнатуры единиц хранения.

Все это лишь повышает значимость изданий упомянутых авторов, поскольку благодаря им мы имеем возможность получить доступ ко многим ценным источникам, отыскание которых на данный момент было бы весьма затруднительно, если вообще возможно.

Чтение работ сибирских краеведов в равной степени убеждает нас в необходимости в своих будущих исследованиях, посвященных судьбам польских ссыльных в Сибири, охватить архивные собрания не только основных сибирских архивов и библиотек, но также и находящихся в менее крупных административных центрах региональных библиотек и музеев.

Каждый публикуемый документ мы старались сопроводить данными об авторе, обстоятельствах и месте написания цитируемого сочинения, а также, если это не вытекает из контекста, информацией о месте и времени описанных в источнике событий. Это не всегда, однако, оказывалось

возможным, о чем свидетельствуют указанные выше случаи А. Макарова и Л. Орлова.

Фрагменты мемуаров, написанных по-польски, воспроизводятся на языке оригинала с сохранением различных архаизмов, тогда как размещенные в данном издании тексты на русском языке модернизируются согласно современным правилам орфографии и пунктуации с сохранением стилистических и языковых особенностей оригинального текста. Прописные и строчные буквы также употребляются в соответствии с современными правилами правописания. Исправлению подверглись устаревшие падежные формы: в прилагательных мужского и среднего рода в родительном падеже единственного числа окончания «-аго» и «-яго» заменялись на соответствующее современной норме – «-ого» и «-его». Например: «местнаго» – «местного», «всякаго» – «всякого». Однако мы сохранили устаревшие варианты окончаний творительного падежа единственного числа у существительных и прилагательных женского рода на «-а» («-я»), т. е. «-ою», «-ею», например: «казенною палатою», «надлежащую суммою», «тою отменою». Также не были изменены индивидуально-стилистические формы и неологизмы.

Сокращенно написанные слова воспроизводятся полностью, восстановленные части слов заключены в квадратные скобки. Это же касается общеупотребительных сокращений, поскольку единообразия их правописания в документах отсутствует. Орфографические ошибки, явные описки (двукратное написание отдельных букв, слогов, слов, перестановка букв, пропуск букв) устранялись в тексте без дополнительных пояснений. Неисправности текста, имеющие смысловое значение (искажение слов, опечатки, меняющие смысл слов), а также неправильно записанные фамилии и имена собственные в тексте документа сохранялись. Правильное написание приводится в примечании. Различные транскрипции имен, фамилий и географических названий сохраняются в тексте документа с оговоркой в примечаниях. Пропущенные в тексте, восстановленные по смыслу слова воспроизводятся в квадратных скобках.

Замечания и авторские примечания, присутствующие в тексте источника, воспроизводятся в конце страницы с обозначением «\*».

В тексте документа пропуск обозначается отточием в квадратных скобках. Все даты, встречающиеся в российских документах, даны по юлианскому календарю, т. е. по, так называемому, «старому стилю».

Текст источника мы представили на языке оригинала, а примечания – на польском. Мы надеемся, что подобный подход облегчит работу с текстами документов польскому читателю и позволит сохранить оригинальный текст источника.

При работе с издаваемыми текстами был использован целый ряд материалов: архивные материалы, опубликованные источники, исследования,

интернет-ресурсы. К сожалению, в значительном числе случаев наши поиски не дали удовлетворительных результатов. Это касается, в первую очередь, упомянутых в текстах лиц. Часто авторы указывали только фамилию, без каких бы то ни было других данных, которые позволили бы сузить круг поисков. Кроме того, фамилии польских ссыльных, главным образом, те, которые содержали звуки, отсутствующие в русском языке, часто оказывались исковерканными. В силу этого, в ряде случаев нам пришлось ограничиться предположениями, а порой отсутствие информации не позволяло сделать и их.

Передавая в руки читателей не только это собрание источников, но обе части нашего издания, мы надеемся, что оно не только будет полезным для людей, уже занимающихся изучением судеб польских ссыльных в Сибири, но и вдохновит новых историков как польских, так и российских на исследование данной тематики. Само прочтение документов продемонстрирует, как много еще осталось в этой области проблем и вопросов, требующих своего разрешения.

Стоит упомянуть, что знакомство с публикуемыми документами показывает, сколь разнородную группу представляли собой ссыльные. Авторы повествований отмечали, порой с удивлением, что среди «ссыльных поляков» было много представителей других народов. Василий Берви-Флеровский, например, видел целые группы белорусских крестьян, православного вероисповедания, высланных в административном порядке Муравьевым. С его точки зрения, именно их участь была наиболее тяжелой, поскольку никто ими не интересовался, никто не старался им помочь, и они погибали в Сибири полностью забытые и не понимающие того, с чем столкнулись<sup>37</sup>. Сергей Стахевич вспоминал о группах «жмуди», то есть литовских крестьян, с которыми поляки говорили на разных языках<sup>38</sup>. Михаил Овчинников в свою очередь подмечал, что в числе польских ссыльных было немало белорусов православного вероисповедания (в том числе бывший священник), а также «малорусов», практически не говорящих по-польски. Однако для властей все они были «польскими бунтовщиками»<sup>39</sup>. В повествованиях среди «польских ссыльных» появляются также итальянцы, французы и немцы.

Мы прекрасно знаем, что в числе ссыльных были люди, происходящие из разных польских земель, представляющие, в принципе, все общественные классы от аристократов до простых крестьян. Но только чтение рус-

<sup>37</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Три политические системы...*, s. 188-189, 197-198.

<sup>38</sup> РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, s. 53.

<sup>39</sup> М.П. Овчинников, *Из воспоминаний моей канской ссылки*, s. 192-194.

ских повествований дает нам возможность понять, как отдельные группы справлялись в сибирских реалиях, как ссылка влияла на их принципы и политические взгляды.

Благодаря тому, что мы имеем свидетельства, охватывающие несколько десятилетий второй половины XIX и начала XX в. мы можем уяснить, как менялись сами ссыльные и как менялось отношение к ним со стороны русских. Русские ссыльные шестидесятых годов XIX в. считали поляков союзниками в борьбе с общим врагом, а ссыльных – товарищами по несчастью.

Русские народники, попавшие в Сибирь в начале восьмидесятых годов XIX в., являвшиеся в большинстве своем людьми молодыми, с удивлением обнаруживали, что поляки, все еще остававшиеся в Сибири, мало похожи на революционеров, которых в них привыкли видеть. Часто бывшие ссыльные заботились уже лишь о материальном обеспечении себя и своих родных, а те, которые добились в Сибири успеха, более всего любили посидеть за столом или поиграть в карты в приятной компании, разговаривая на темы, далекие от политики<sup>40</sup>. Кроме того, молодые русские социалисты считали поляков горячими, безнадежными патриотами, что в устах социалистов являлось обвинением. Вместо того чтобы объединиться с русскими революционерами в борьбе с царизмом, поляки мечтали о возрождении Польши «от моря до моря». Эти чаяния озвучивались только во время вечерних встреч и застолий и не выливались ни в какие реальные действия<sup>41</sup>. Воспоминания Сергея Анисимова явствуют, что и спустя двадцать лет ситуация не изменилась.

Некоторые из авторов мемуаров подчеркивали, что в среде польских ссыльных ненависть к России, как к государству, не переходила в ненависть к русским<sup>42</sup>. Со временем и местное население также стало отвечать им симпатией. Жители Сибири в целом сохранили добрую память о ссыльных предшествующих десятилетий, в первую очередь, об участниках Ноябрьского восстания 1830 г., в силу чего без предубеждений встретили следующую волну польских ссыльных<sup>43</sup>. Это, конечно, не означает, что антипольская пропаганда, проводимая администрацией и частью прессы, была безрезультатна. Чтение как польских, так и русских воспоминаний убеждает в том, что часть местного населения вначале действительно видела в ссыльных поджигателей, бунтовщиков и убийц.

<sup>40</sup> РГИА. Ф. 1093. Оп. 1. Д. 126, к. 187-188.

<sup>41</sup> М.П. Овчинников, *Из воспоминаний моей канской ссылки*, s. 193-194; Н.Ф. Вишневецкий, *Енисейская ссылка в 1878-1893 гг.*, s. 171.

<sup>42</sup> РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, s. 62.

<sup>43</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Три политические системы...*, s. 561.



Отдельным вопросом остается оценка вклада ссыльных в цивилизационное развитие Сибири. Во многих повествованиях мы можем найти фрагменты, демонстрирующие, что они сыграли значительную роль в развитии новых ремесел и услуг, содействовали просвещению, а позднее, уже в качестве предпринимателей и купцов ввели на сибирский рынок новые товары.

Следующей, заслуживающей отдельного исследования проблемой являются незаконные связи ссыльных с сибирячками. Подобные сюжеты появляются на страницах многих повествований. Почему жительницы Сибири соглашались на подобные союзы, а местное общество их не осуждало? Представленные в нашем издании тексты позволяют по-новому пролить свет на данный вопрос, хотя он, равно как и предыдущий, требует еще детального изучения. В силу этого мы хотели бы ещё раз выразить надежду на то, что данное издание будет не только помощью в проведении исследований, но и источником вдохновения.



ROZDZIAŁ I

**Zesłańcy postyczniowi  
w świetle rosyjskich pamiętników,  
relacji i publicystyki  
(opracowali Jacek Legieć i Tatiana Mosunowa)**

РАЗДЕЛ I

**Ссылные участники Январского восстания  
в свете русских мемуаров,  
повествований и публицистики  
(составили Яцек Легеч и Татьяна Мосунова)**

## Nr 1

**SIERGIEJ GRIGORJEWICZ STACHIEWICZ**

(1843-1918)

**СЕРГЕЙ ГРИГОРЬЕВИЧ СТАХЕВИЧ**

**Wśród przestępców politycznych (Z moich wspomnień)**

**Среди политических преступников (Из моих воспоминаний)**

*O dzieciństwie i młodych latach Siergieja Stachiewicza wiemy niewiele więcej ponad to, o czym sam napisał w swoich wspomnieniach. Według najczęściej spotykanych informacji urodził się w 1843 r. w Putywlu w guberni kurskiej. Tymczasem na jednym z rosyjskich forów genealogicznych osoba podająca się za prawnuka Siergieja Stachiewicza napisała, że urodził się on rok wcześniej i nie w Putywlu, lecz w miejscowości Ługań w powiecie siewskim guberni orłowskiej. Według rodzinnej tradycji jego dziadek miał być Polakiem – uczestnikiem powstania kościuszkowskiego, zesłanym do guberni orłowskiej<sup>1</sup>.*

*Siergiej Stachiewicz pochodził z rodziny szlacheckiej, jego ojciec był urzędnikiem. Ukończył gimnazjum w Orle, a następnie rozpoczął studia na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu. 4 marca 1863 r. został aresztowany za kolportowanie proklamacji organizacji „Ziemia i Wola” pt. „Leje się polska krew” i 12 marca osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej. Sąd Senatu skazał go na pozbawienie wszelkich praw, sześć lat katorgi a następnie dożywotnie osiedlenie na Syberii. Wyrok został zatwierdzony 30 grudnia 1863 r.*

*W lutym 1864 r. Stachiewicz przybył do Tobolska. Pobyt w tobolskim więzieniu etapowym miał być jedynie krótkim epizodem w jego drodze na katorgę. Stało się jednak inaczej. Ponieważ zgodnie z wyrokiem Stachiewicz katorgę odbywać miał w twierdzy, a twierdz na Syberii nie było, kierownictwo tobolskiego więzienia zwróciło się z prośbą o instrukcje do władz w Petersburgu. Wskutek tego spędził on w więzieniu nie kilka dni czy tygodni, ale prawie pół roku. Później przetrzymywany był w więzieniu w miejscowości Akatuj, a od 1865 r. odbywał karę katorgi w Aleksandrowskim Zawodzie na Zabajkalu.*

---

<sup>1</sup> [online] <http://orel-story.ru/forum/index.php?action=vthread&forum=21&topic=26&page=174#msg8286> [dostęp: 07.04.2017].

W marcu 1870 r. zwolniony został z katorgi i skierowany na osiedlenie na terenie guberni irkuckiej. Pracował jako buchalter w przedsiębiorstwach prywatnych i urzędnik gminny. W 1887 r. uwolniono go spod nadzoru policyjnego, a pięć lat później zezwolono mu na powrót do europejskiej części państwa. Po powrocie z Syberii zamieszkał w Petersburgu, gdzie również był buchalterem<sup>2</sup>. W stolicy Rosji doczekał 1917 r. i rosyjskich rewolucji. Nowa władza nie doceniła jednak zasług starego rewolucjonisty i zesłańca. Zmarł w maju 1918 r., a przyczyną śmierci – według niektórych relacji – było wygłodzenie<sup>3</sup>.

Swoje obszernie wspomnienia z pobytu na Syberii Stachiewicz spisał w dwóch częściach w latach 1908-1912. W części pierwszej, zatytułowanej „Wśród przestępców politycznych” („Среди политических преступников”) opisał swoje losy od momentu aresztowania do końca kary katorgi, czyli do wiosny 1870 r.<sup>4</sup> Część druga, zatytułowana „W niedźwiedzich zakątkach” („В медвежьих углах”), obejmuje lata 1870-1876. Stachiewicz opisuje w niej pierwsze lata swojego pobytu na Syberii po zwolnieniu z katorgi<sup>5</sup>.

Publikacji doczekały się dotąd jedynie niewielkie fragmenty wspomnień Stachiewicza. Dwa początkowe rozdziały pierwszej części (dotyczące pobytu w Twierdzy Pietropawłowskiej i tobolskim więzieniu) opublikowano na łamach pisma „Byłoje”<sup>6</sup>. Z notatek na rękopisie wynika, że do druku na łamach tego pisma szykowano kolejne fragmenty tekstu, jednak z nieznanых powodów redakcja zrezygnowała z tego. Pod koniec lat 50. XX w. opublikowano również obszerny rozdział pierwszej części pamiętników, poświęcony spotkaniu autora z Nikołajem Czernyszewskim<sup>7</sup>.

---

<sup>2</sup> Деятели революционного движения в России. Библиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма, ред. Вл. Виленский-Сибиряков, Ф.Я. Кон, А.А. Шилов [и др.], т. 1, *От предшественников декабристов до конца „Народной воли”*, ч. 2, *Шестидесятые годы*, сост. А.А. Шилов, М.Г. Карнаухова, Москва 1928, kol. 389.

<sup>3</sup> [online] <https://ru.rodovid.org/wk/%D0%97%D0%B0%D0%BF%D0%B8%D1%81%D1%8C:632285> [dostęp: 11.04.2018].

<sup>4</sup> РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 243, 505 s. Archiwum nie udostępnia oryginału rękopisu, jednak z mikrofilmu można wywnioskować, że rękopis ma kształt brulionu, w którym numerowane są strony, a nie karty. Numery stron naniósł sam autor, paginacji archiwalnej brak.

<sup>5</sup> РГАЛИ. Ф. 1337. Оп. 1. Ед. хр. 244, 785 s.

<sup>6</sup> С.Г. Стахевич, *Среди политических преступников*, „Былое” 1923, т. 21, s. 63-86; С.Г. Стахевич, *Воспоминания. В Тобольской тюрьме*, „Былое” 1923, т. 22, s. 112-134.

<sup>7</sup> С.Г. Стахевич, *Среди политических преступников* [предисл., подгот. текста и коммент. Т.И. Усакиной], в: Н.Г. Чернышевский в воспоминаниях современников, т. 2, Саратов 1959, s. 52-116.

*Na tle rosyjskich pamiętników, w których opisano życie polskich zesłańców postyczniowych na Syberii, wspomnienia Siergieja Stachiewicza są zupełnym wyjątkiem. W żadnym innym pamiętniku problemowi temu nie poświęcono aż tyle miejsca. I nie ma w tym nic dziwnego, gdyż pierwsze cztery lata na Syberii autor spędził praktycznie wyłącznie wśród Polaków. Zdecydowaliśmy się więc na publikację bardzo obszernych fragmentów tego dzieła, łącznie z rozdziałem pierwszym, w którym autor opisuje okoliczności, w jakich trafił na Syberię. Co prawda z pięciu publikowanych rozdziałów tylko jeden dotyczy wyłącznie pobytu Stachiewicza na terenie Syberii Zachodniej, ale wartość poznawcza wspomnień Stachiewicza dla badań nad losami polskich zesłańców postyczniowych i relacjami polsko-rosyjskimi na Syberii jest tak duża, że publikacja fragmentów z okresu pobytu na terenie Syberii Wschodniej wydaje się uzasadniona.*

*Rękopisy pamiętników Siergieja Stachiewicza przechowywane są w moskiewskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki w zespole „Kolekcja pamiętników i dzienników” (fond 1337). Nie wiadomo, jak trafiły one do tego archiwum ani z jakiego zbioru zostały przeniesione do tego właśnie fondu.*

*Rękopis jest pełen różnego rodzaju dopisków i przekreśleń. Dopiski naniósł sam Stachiewicz, natomiast skreślenia (a przynajmniej ich część) poczynił redaktor, przygotowując pamiętniki do druku. Zdecydowaliśmy się na publikację tekstu łącznie z poprawkami i tekstem przekreślonym. Poprawki Stachiewicza zaznaczono kursywą, przekreślone fragmenty tekstu umieszczono zaś w nawiasach kwadratowych.*

*Publikacja oparta jest zasadniczo na rękopiśmiennej wersji pamiętnika. Jednak w związku z tym, że w rękopisie brak części kart, do odtworzenia tekstu wykorzystano – gdy było to możliwe – drukowane fragmenty pamiętnika.*

## Глава 1. Петропавловская крепость

### 1

В январе 1863 года началось польское восстание. В феврале в Петербурге появился листок, выражавший отношение некоторой политической группы к этому восстанию. Приблизительное содержание листка было таково: «Льется польская кровь, льется русская кровь; для кого и для чего она льется? Владычествовать нравственно над Польшей мы не можем: ведь она не терпела уже и запаха рабства в то время, когда мы за честь для себя почитали именоваться рабами. Владычествовать исключительно насилем – это пагубно не только для них, но и для нас. Нашему войску, усмиряющему поляков, следует вместо того обратить оружие против самодержавного правительства, которое одинаково душил и их,

и нас»<sup>8</sup>. Вот, так сказать, скелет листка; кости этого скелета были надлежаще облечены мускулами и кожей; рассматриваемый с литературной точки зрения, как коротенькая публицистическая статья, листок был не ниже обычного уровня наших газетных передовиц или журнальных обозрений, не только тогдашних, но и теперешних. Внешность листка приличная: порядочная бумага, отчетливая, ясная печать, безукоризненная корректура. На каждом из тех экземпляров, которые мне пришлось видеть, была оттиснута синею краскою печать: по середине печати изображены две руки, как бы пожимающие одна другую; кругом крупными буквами слово «Земля и Воля»<sup>9</sup>.

В то время я был студентом Медико-хирургической (теперешней Военно-медицинской) академии<sup>10</sup>. Начиная с осени 1861 года, подпольные листки время от времени появлялись в академии в довольно значительном количестве: «К молодому поколению»<sup>11</sup>, «Великорусс»<sup>12</sup>, «К образованным классам»<sup>13</sup>,

---

<sup>8</sup> Proklamacja wydana przez organizację „Ziemia i Wola” w pierwszych tygodniach powstania styczniowego. Autorem odezwy był A. Słepcow. *Дейтели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 377*; [online] <http://xix-vek.ru/material/item/f00/s00/z0000000/st074.shtml> [dostęp: 12.12.2017].

<sup>9</sup> „Ziemia i Wola” – wczesnosocjalistyczna organizacja konspiracyjna wywodząca się z ruchu tzw. narodników, działająca w Rosji w latach 1861-1864. Inicjatorami jej założenia byli Aleksander Hercen i Nikołaj Czernyszewski. Celem organizacji było przygotowanie chłopskiej rewolucji i wyłonienie demokratycznej (nieklasowej) władzy. Rewolucja miała skończyć z samodzielnymi i dać chłopom ziemię. „Ziemia i Wola” utrzymywała kontakty z polskim stronnictwem czerwonych. 2 grudnia 1862 r. jej przywódcy zawarli układ z polskim Komitetem Centralnym Narodowym w sprawie wspólnej akcji przeciw caratowi. W 1863 r. organizacja, zgodnie ze swymi planami, miała zorganizować powstanie chłopskie wspólnie z polskimi rewolucjonistami. Niestety, Polacy wywołali powstanie już w styczniu. Uniemożliwiło to koordynację działań, a gdy car na ziemiach rosyjskich uwolnił chłopów od poddaństwa, tym samym zniweczył plany wywołania powstania chłopskiego. Wierząc w kontynuację reform zaczętych przez cara, z działalności w organizacji zrezygnowali członkowie o bardziej umiarkowanych poglądach. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że z początkiem 1864 r. pierwsza „Ziemia i Wola” zakończyła swą działalność.

<sup>10</sup> Wyższa szkoła medyczna, utworzona w Sankt Petersburgu w 1786 r. (pierwotnie pod nazwą Główna Szkoła Lekarska). Od 1799 r. – Akademia Medyko-Chirurgiczna. W 1881 r. zmieniono nazwę na Akademia Wojskowo-Medyczna. Obecnie Akademia Wojskowo-Medyczna im. Kirowa.

<sup>11</sup> Proklamacja autorstwa Nikołaja Szełgunowa i Michaiła Michajłowa, wydrukowana w Londynie w 1861 r. Nawoływano w niej do likwidacji samodzielnia, policji i kar cielesnych, nacjonalizacji ziemi oraz jawności procesów sądowych. Autorzy zachęcali do agitacji wśród chłopów i w szeregach armii.

<sup>12</sup> Najprawdopodobniej chodzi o trzy numery nielegalnej gazety „Wielikoruss”, które ukazały się jesienią 1861 r., a ostatni – czwarty numer – na początku 1863 r. Wszystkie numery przedrukowano potem w „Kołokole”.

<sup>13</sup> Proklamacja wydrukowana w „Kołokole” 30 sierpnia 1862 r. Jej autorem był Łongin Pantielejew.

«Молодая Россия»<sup>14</sup>. Многие студенты (я почти готов сказать: большинство; всех студентов было около семисот) побаивались этих листков, сторонились от них, чтобы не попасть в ответ. Из тех, которые не боялись взять листок в руки и прочитать, большинство относилось к прочитанному более или менее сочувственно, меньшинство – с некоторым любопытством, однако же ни к чему дальнейшему не обязывающим. Упомянутый выше листок, благожелательный полякам, я получил от одного из знакомых в количестве тридцати или сорока экземпляров; из них шесть экземпляров я передал студенту-юристу Петербургского университета Цветкову<sup>15</sup>. Эти шесть листков он положил в своей комнате на стол; в его отсутствие в комнату зашел его сосед по квартире, какой-то маленький чиновник; прочитал листок и немедленно донес, куда следует; у Цветкова был произведен обыск, и его арестовали. При обыске оказалась в числе прочих бумаг моя записка к Цветкову; хотя записка не содержала в себе ничего подозрительного, тем не менее жандармское ведомство сочло нужным арестовать и меня; это было в начале марта 1863 года.

Восемь дней я находился под арестом при полиции, кажется – при Казанской части; потом меня перевезли в Петропавловскую крепость<sup>16</sup>. Там, в крепости, имела свои заседания особая Следственная комиссия по политическим делам, состоявшая под председательством, если не ошибаюсь, князя Голицына<sup>17</sup>; в числе членов комиссии были Огарев<sup>18</sup>, Дренякин<sup>19</sup>, Жданов<sup>20</sup>; других фамилий не помню; делопроизводителем был Волянский; наиболее

---

<sup>14</sup> *Proklamacja rozpowszechniana wśród studentów uniwersytetu petersburskiego w maju 1862 r.*

<sup>15</sup> Andriej Aleksandrowicz Cwietkow (ok. 1844-?) – *pochodził z guberni orłowskiej, studiował prawo na Uniwersytecie w Sankt Petersburgu. W marcu 1863 r. aresztowany wraz ze Stachiewiczem. Po śledztwie i procesie skazany na trzy tygodnie aresztu i 1,5 roku pobytu poza stolicą pod nadzorem policji. Karę odbywał w guberni wołogodzkiej. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 441.*

<sup>16</sup> Twierdza Pietropawłowska – *twierdza w Petersburgu, najstarsza budowla w mieście, założona przez Piotra I w 1703 r. na Wyspie Zajęcej. Przez długie lata pełniła funkcję więzienia dla więźniów politycznych. Obecnie – muzeum.*

<sup>17</sup> Aleksandr Fiodorowicz Golicyn (1796-1864) – *członek Rady Państwowej, przewodniczący utworzonej w maju 1862 r. komisji do walki z „rewolucyjną propagandą”.*

<sup>18</sup> Konstantin Iljicz Ogariow (1816-1877) – *generał, w latach 1857-1861 gubernator permiski, a następnie urzędnik w Ministerstwie Wojny i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.*

<sup>19</sup> Aleksandr Maksimowicz Drieniakin (1812-1894) – *od 1861 r. gubernator grodzieński, znany ze swojego antypolskiego nastawienia. W 1862 r. został szefem 1. Petersburskiego Okręgu Korpusu Żandarmów. W 1863 r. był członkiem komisji śledczej.*

<sup>20</sup> Siemion Romanowicz Żdanow (1803-1865) – *urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, senator. Od 1855 r. dyrektor departamentu policji wykonawczej Ministerstwa Spraw We-*



деятельным членом комиссии был, повидимому, только что упомянутый мною Жданов, сенатор. В том же месяце марте я был вызван в комиссию два раза. Дело было пустяковое, несложное; поэтому и допросы были непродолжительные, каждый раз часа по два с небольшим. Комиссией было установлено, что именно я, а не кто-нибудь другой, передал Цветкову шесть экземпляров возмутительного воззвания; на вопрос комиссии: «Разделяли ли я убеждения, высказанные в этом воззвании?» я ответил утвердительно.

В августе 1863 г[ода] я был привезен из Петропавловской крепости в Сенат. Там в присутствии нескольких сенаторов были прочитаны все вопросы, предложенные мне Следственной комиссией, и данные мною ответы.

– Подтверждаете ли эти ответы?

– Подтверждаю.

– Не имеете ли чего прибавить в дополнение и разъяснение?

– Не имею.

– Не было ли вам учинено допросов с пристрастием?

По ходу дела и по связи мыслей я понял, что выражение «с пристрастием» следует понимать в данном случае, как технический термин нашего государства, означающий в переводе на обыкновенный разговорный язык: «с употреблением пытки». Во время допросов Следственной комиссии и вообще во время моего содержания в Петропавловской крепости я ни разу не подвергался воздействиям, имеющим хотя бы некоторое слабое сходство с тем, что мы разумеем под словом «пытка», и потому на этот вопрос Сената я ответил:

– Допросов с пристрастием не было.

13-го января 1864 г[ода] я был вторично привезен из Петропавловской крепости в Сенат. В присутствии сенаторов было прочитано изложение дела и приговор Сената, который по отношению ко мне гласил: «Такого-то за злоумышленное распространение возмутительного воззвания лишить всех лично и по состоянию присвоенных прав и преимуществ и сослать в каторжную работу в крепостях на шесть лет, поселив затем в Сибири навсегда; приговор Сената одобрен мнением Государственного совета; такое мнение Государственного совета государь император в шестой день января сего 1864 года высочайше утвердить соизволил и повелел исполнить».

При объявлении приговора рядом со мною стояли Цветков и Беляев<sup>21</sup>. По отношению к Цветкову приговор гласил: такого-то за именование у себя за-

---

*wnętrznych. Był członkiem wielu komitetów i komisji, w tym komisji Golicyna. W 1863 r. przewodniczył komisji śledczej w Kazaniu, badającej sprawę tzw. spisku kazańskiego.*

<sup>21</sup> Iwan Jegorowicz Bielajew (ok. 1840-1904) – pochodził z guberni orłowskiej, studiował na Akademii Medyko-Chirurgicznej. Aresztowany w marcu 1863 r. ze Stachiewiczem. Przetrzymany w Twierdzy Pietropawłowskiej, ale sąd senacki uwolnił go od odpowiedzialności.

прещенных сочинений без надлежащего на то разрешения – арестовать при гауптвахте на шесть недель и отдать под надзор полиции на полтора года.

Беляев был моим товарищем по орловской гимназии, впоследствии по Медико-хирургической академии; он жил в одной комнате со мною, и Следственная комиссия привлекла его к допросам, подозревая, что он присутствовал при передаче воззваний мною Цветкову. Это подозрение не было подтверждено ни показаниями подсудимых (т[о] е[сть] моими и Цветкова), ни прочими обстоятельствами дела, и потому Сенат постановил: считать Беляева к делу неприкосновенным.

Насколько мне известно, «судимость» Цветкова и Беляева не оказала вредного влияния на их дальнейшую карьеру.

## 2

Полицейская одиночная камера, в которой я пробыл первые восемь дней после ареста, имела шагов шесть в длину и шага четыре в ширину; от пола до потолка сажени полторы. Окно небольшое, расположенное очень высоко в течение дня в камере было однако же настолько светло, что я мог читать книгу, не чувствуя напряжения глаз. Кровать, столик, табурет; все это грубовато, но чисто.

Тотчас по привозе в полицию мне было разрешено написать записку об истребовании с моей квартиры кое-каких книг, а также мелочей вроде полотенца, мыла, чая, сахара и т[ому] п[одобных]. Каждое утро какой-то человек приносил мне кормовые деньги, помнится – пятнадцать копеек; я прибавлял к этому из собственного кошелька столько же, и служитель приносил мне обед из какой-то гостиницы или кухмистерской, расположенной неподалеку. Утром и вечером он же приносил мне кипяток, посуду для чая и булку.

В первое же или во второе утро моего пребывания в полицейской камере меня навестил чиновник, по-видимому, совсем еще молодой, лет этак двадцати пяти или двадцати семи, назвавший себя стряпчим местной полицейской части; по теперешней терминологии это, мне кажется, соответствует товарищу прокурора окружного суда.

– Я – такой-то, стряпчий этого участка. Одна из моих обязанностей посещать содержащихся под стражею и охранять их от незаконных притеснений. Не имеете ли каких жалоб?

– Не имею.

– За что вы арестованы?

– Не знаю.

– При обыске у вас найдено ли что-нибудь противозаконное?

– Нет, ничего такого не найдено.

Он внимательно посмотрел на меня, оглянулся на дверь, которую, вошедши в камеру, притворил за собою; подошел ко мне вплотную и, заметно понизивши голос, сказал:

– Мой совет вам: при будущих допросах – знать не знаю, ведать не ведаю; это самая лучшая манера.

Потом обыкновенным, не пониженным голосом прибавил:

– Если пожелаете заявить мне жалобу, скажите ключнику, чтобы он доложил по начальству о вашем желании видеться со мной; я явлюсь немедленно.

Разговор и вся вообще манера этого человека были явно доброжелательны по отношению ко мне. Обстоятельства так сложились, что я не воспользовался его советом о наилучшей манере держать себя при допросах; тем не менее, я и до сих пор с удовольствием вспоминаю о чиновнике, который при виде юного студента (мне было двадцать лет), засаженного в кутузку, ощутил в себе прежде всего – человека, а не чиновника, и по мере сил дал студенту совет человеческий, а не чиновничий. Вследствие некоторых случайных обстоятельств я прекрасно заметил фамилию этого чиновника и помню ее до сих пор. Если бы я знал, что его уже нет в живых, я счел бы своею обязанностью назвать его и почтить его память несколькими словами благодарности. Но ведь возможно, что он здравствует и доньше; в этом случае разве я знаю, какое действие произвело бы на него мое публичное напоминание об этом маленьком эпизоде из первых лет его служебной карьеры? Может быть, это напоминание было бы для него безразлично или даже приятно; а может быть, показалось бы ему и очень неприятным. 1863-й год и 1908-й; в течение сорока пяти лет тяжелый житейский жернов может перемолоть человека до неузнаваемости; оказывается Федот, да не тот – от того Федота, от прежнего, осталось только имя...

### 3

12 марта 1863 г [ода] я был перевезен из полиции в Петропавловскую крепость. Сначала меня поместили в Трубецкой бастион<sup>22</sup>, но там я только переночевал; на следующее же утро меня перевели в Екатерининскую куртину<sup>23</sup>.

В то время, о котором рассказываю, один только верхний этаж Екатерининской куртины был занят камерами для арестованных; в нижнем этаже

<sup>22</sup> Bastion Trubiecki – jeden z dwóch bastionów zachodniej części Twierdzy Pietropawłowskiej. W zasadzie od początku istnienia twierdzy aż do 1924 r. był aresztem i więzieniem, głównie dla więźniów politycznych. Obecnie – muzeum.

<sup>23</sup> Kurtyna Jekaterynska – mur łączący bastion Trubiecki i Naryszkiński.

помещались какие-то военные люди; мне говорили, что это солдаты, составляющие гарнизон крепости. Камеры для арестованных были расположены вдоль коридора по обоим сторонам его.

Та камера, в которой поместили меня, была гораздо просторнее полицейской: шагов двенадцать в длину, шагов девять в ширину; высота не меньше полуторых сажень. Огромный оконный просвет находился почти прямо против двери. Он начинался от самого пола; я мог войти в него, наклонивши немного голову; ширина почти два аршина. На расстоянии полутора аршина от входа в просвет – оконная рама с довольно большими, хорошими стеклами и с форточкою, которую я мог открывать по своему усмотрению. За рамою на расстоянии двух или трех вершков от нее находилась железная решетка, состоявшая из трех или четырех вертикальных и двух или трех горизонтальных полос. Из окна была видна Нева в расстоянии шагов семидесяти или восьмидесяти; за Невою отчетливо обрисовывались набережная, Зимний дворец<sup>24</sup> и постройки, расположенные по течению Невы выше дворца. Несмотря на значительную длину оконного просвета (приблизительно сажень) и на перегораживающую его решетку, камера была довольно светлая. В ясные дни я обыкновенно читал книгу, сидя на табурете около столика, который стоял налево от входа, т[о] е[сть] совсем далеко от окна; в пасмурные дни ставил табурет около самого окна.

Налево от окна стояла большая деревянная кровать; на ней матрац, простыня, подушка и серое суконное одеяло. Налево от двери – столик и табурет. Направо от двери в той стене, которая отделяла камеру от коридора, было укреплено деревянное судно, которое я мог легко притянуть внутрь камеры и также легко отодвинуть наружу в коридор. Судно закрывалось крышкой совершенно плотно; за чистотою горшка служители наблюдали исправно; неприятного запаха в камере не бывало.

#### 4

Как только офицер ввел меня в камеру, тотчас явился служитель со свертком казенной одежды и белья. Все свое я с себя снял, и все это было куда-то унесено. Впоследствии, в те дни, когда я должен был отправиться в Следственную комиссию или в Сенат, или на прогулку по крепостной площадке (об этих прогулках расскажу ниже) – в эти дни служитель приносил в камеру мой сверток и говорил: «Потрудитесь одеться». Из принадлежащих мне вещей при мне остались только книги (тома три или четыре), очки, гребенка и кусок мыла. Бывшие при мне деньги (рублей, помнится, пятнадцать или двадцать) были отобраны вместе с прочими вещами; эти деньги

---

<sup>24</sup> Pałac Zimowy – pałac w Petersburgu zbudowany a latach 1754-1762. Zimowa rezydencja władców Rosji. Obecnie budynek zajmuje muzeum Ermitaż.

были где-то, в какой-то канцелярии, записаны; время от времени ко мне являлся человек, похожий по ухваткам на военного писаря, спрашивал, не требуется ли чего-нибудь купить; во время пребывания в крепости я получал от казны почти все, что мне было нужно, и потому заказов о покупках почти не делал; при отправлении в Сибирь мои пятнадцать (или двадцать) рублей оказались почти не тронутыми, были присоединены к тем деньгам, которые собрали для меня товарищи-студенты, и переданы двум жандармам, которые повезли меня в Тобольск.

В казенном свертке оказались следующие вещи: рубашка, кальсоны, нитяные носки, полотенце, халат из верблюжьего сукна и кожаные туфли; о носовых платках не могу припомнить: получал ли я их от казны или мне было разрешено оставить при себе несколько штук своих. Все казенное белье было приблизительно такого же качества, как употреблявшееся мною на свободе, до ареста; оно менялось каждую неделю, как и наволочка на подушке; простыня – через две или через три недели. Халат прослужил без перемены все десять слишком месяцев моего пребывания в крепости; туфли прослужили, помнится, полгода.

Водворивши меня в этом новом для меня жилище, офицер удалился; дверь была задвинута засовом и замкнута сверх того на ключ. В коридоре день и ночь находился часовой (но, помнится, без ружья), сменявшийся, если не ошибаюсь, через каждые три часа. Всех камер на этом коридоре было, кажется, двадцать шесть; часовых в коридоре двое или трое.

## 5

Обычный порядок дня установился такой: просыпался я обыкновенно в седьмом часу утра (как и на свободе); входили двое служителей, ставили на табурет таз и кувшин с водой; пока я умывался, они оба быстро подметали камеру, потом обтирали табурет и уходили. В первые два или три дня я спрашивал их: – Какова погода? – Получал ответ: – Не могу знать; – и, наконец, один из них сказал мне: Ваше благородие, нам не приказано разговаривать. – Дальше я уже не тревожил их.

Около восьми часов служитель приносил чай и булку. Чай был налит в фарфоровую кружку, довольно поместительную: думаю, что в ней было два с половиной стакана, а то, пожалуй, и все три; сахар подавался особо, помнится – куски четыре средней величины. К этому присоединялась чаще всего розочка, стоившая в тогдашнее время две, не то три копейки; иногда вместо нее половина французского хлеба; изредка что-нибудь необычное: крендель, подковка и т[ому] п[одобное].

В первом или во втором часу обед из двух кушаньев. Первое: щи из кислой капусты часто, из свежей – пореже; суп картофельный, рисовый, с перловой крупой, борщ, лапша. Второе: чаще всего – жаркое с картофелем, по-

реже – тушеное мясо, еще реже – рубленая котлета, совсем редко – каша. В воскресные и праздничные дни иногда прибавлялось: к горячему – пирожки: с мясом или рисом, ко второму – огурец, в заключение – что-нибудь сладкое вроде манной каши с сахаром, компота и т[ому] п[одобных]. Все это подавалось в достаточном количестве, так что я обыкновенно не доедал своего обеда. Вместе с обедом служитель приносил ложку, помнится – деревянную, но вилка и нож не допускались; мясо подавалось уже разрезанным на кусочки.

Около семи часов вечера чай, как и утром, с таким же количеством сахара и иногда с такою же булкой. Случалось, что булки вечером не было; случалось наоборот, что ее вечером приносили больше, чем утром, и иногда являлось что-нибудь необычное: калач, одна большая баранка или несколько маленьких, плюшка и т[ому] п[одобное]. Впоследствии, люди, более меня осведомленные о хозяйственных порядках крепости, говорили мне, что эти необычные дополнения к вечернему чаю представляли собою отчасти подавание арестантам натурою, поступившее от одного или от нескольких, сердобольных благотворителей; отчасти это покупалось крепостным начальством на деньги, вынимавшиеся время от времени из кружки, находящейся при каких-то воротах крепости и имеющей надпись «в пользу арестантов», или что-то в этаким смысле.

Около десяти часов вечера я ложился спать.

Сколько денег тратила казна на суточное довольствие арестанта в крепости, я не знаю. В общем итоге не подлежит сомнению, что мое пропитание в крепости количеством и качеством отнюдь не уступало тому пропитанию, которое я имел на свободе, до ареста. Я не принадлежал к числу богатых студентов, но и к бедным нельзя было меня причислить: я зарабатывал (уроками) и проживал от 25 до 30 рублей в месяц. Комната, которую я занимал на свободе, была теснее моей камеры. Словом, за время пребывания в крепости моя материальная обстановка была удовлетворительна; материальных лишений я, можно сказать, почти не испытывал за все время этого ареста.

Вообще, тогдашнее крепостное начальство было довольно заботливо по отношению к материальным нуждам заключенных, и эта заботливость проявлялась, напр[имер], даже в такой мелочи, как снабжение курильщиков папиросами: мне говорили, что каждому из них давалось от казны ежедневно десять папирос (сам я не курил в то время).

В материальной обстановке припоминаю один важный недостаток: в баню, которая помещалась где-то тут же, в крепостном дворе, водили нас очень редко, конечно, по одиночке; я был там не больше двух или трех раз и не могу припомнить никаких подробностей.

На прогулку выводили нас почти ежедневно, тоже по одиночке. Местом для прогулки была площадка, на которую выходили окна моей камеры и других камер, расположенных по этой же стороне коридора (окна камер, расположенных на противоположной стороне коридора, были обращены во двор). На площадке были проложены и усыпаны песком неширокие дорожки, составлявшие фигуру прямоугольника; длина прямоугольника около шестидесяти шагов, ширина – около тридцати шагов. Когда снег растаял, площадка покрылась травой. Вид травы был приятный для глаза, она была такая свежая, зеленая, но должно быть, в почве или в окружающей обстановке чего-то ей не хватало: стебельки поднялись от земли вершка на три или на четыре – и на этом остановились.

Вышедши на площадку, я обыкновенно ходил по ней кругом, то в одном направлении, то в противоположном. Конвоиры поступали неодинаково: иной бывало ходит за мною по пятам; иной предпочитает прислониться где-нибудь к стенке; присесть, если бы этого захотелось мне или конвоиру, нет возможности: на площадке не было ни скамейки, ни какого-нибудь большого камня, ни вообще чего-нибудь в этом роде. Вид конвоиров был не воинственный, правда, одеты они были в серые солдатские шинели, но ружей у них не было, и даже тесаков не могу что-то припомнить.

Если конвоир не шел за мною по пятам, то я, проходя мимо амбразуры с открытою форточкой, за которою виднелось человеческое лицо, замедлял шаги и спрашивал в полголоса: кто? Таким образом я узнал, что обе камеры, находившиеся в непосредственном соседстве с моею, в данное время, т[о] е[сть] в первые пять месяцев моего ареста, не были заняты никем; в дальнейших же камерах (вверх по течению Невы) находились Муравский<sup>25</sup> и Шукшта<sup>26</sup>. Муравский, студент Харьковского университета, впоследствии

---

<sup>25</sup> Mitrofan Daniłowicz Murawski (ok. 1837-1879) – student uniwersytetu w Charkowie. Od 1855 r. należał do tajnego kółka studenckiego. W 1858 r. z tego powodu został aresztowany i relegowany z uczelni. Studiował jako wolny słuchacz w Kijowie. W 1860 r. ponownie aresztowany i zesłany do guberni orenburskiej, gdzie w 1862 r. znów aresztowany i po pobycie w Twierdzy Pietropawłowskiej skazany na 8 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii. W 1870 r. pozwolono mu zamieszkać w guberni orenburskiej pod nadzorem policji. Ponownie aresztowany w 1874 r. i po długim śledztwie skazany na 10 lat katorgi. Zmarł w więzieniu w 1879 r. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 256-257.*

<sup>26</sup> Adolf Osipowicz Szukszta (ok. 1845-?) – szlachcic z guberni kowieńskiej, junkier Michajłowskiej Szkoły Artylerii. W 1862 r. aresztowany i na początku 1863 r. skazany na 4 lata katorgi, którą odbywał w kopalniach nerczyńskich. W 1866 r. zwolniony z katorgi. Mieszkał pod nadzorem policji najpierw w guberni irkuckiej, a od 1871 r. – ołonieckiej. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 474.*



встретился со мною в Сибири; мы прожили там несколько лет в одной тюрьме, и даже в одной комнате этой тюрьмы; я предполагаю говорить о нем подробнее в своем месте. Шукшта (если не ошибаюсь, артиллерийский юнкер) оказался, как мне говорили впоследствии, сосланным в Сибирь за участие в польском восстании или, точнее, за какие-то действия, изобличавшие его прикосновенность к этому восстанию.

Обыкновенно прогулка продолжалась полчаса, иногда – три четверти часа, изредка – целый час.

## 7

Нас посещали довольно часто плац-адъютанты, т[о] е[сть] офицеры, состоящие при коменданте крепости вроде его как бы помощников. Редко случалось, чтобы на неделе ни один плац-адъютант не заглянул к нам, а на иной неделе заглядывали двое: в один день Русов, в другой день Пинкорнели. Мне говорили, что всех плац-адъютантов четверо, что они дежурят поочередно, что во время своего дежурства каждый из них обязан обойти арестованных и опросить их, нет ли жалоб; но они ленятся, и двое из них никогда не показываются к нам, Русов заходит изредка, Пинкорнели пунктуальнее всех, и во время своего дежурства он почти никогда не забывает обойти арестованных. О нем прибавлю некоторые подробности.

Чином он был, если не ошибаюсь, ротмистр. При первых своих посещениях он, войдя в камеру, задавал мне вопрос: – Не имеете ли просьб или жалоб? Впоследствии он изменил эту формулу, и первую его фразу стало: – Ну у вас по обыкновению нет ни просьб, ни жалоб? После этой вступительной фразы он иногда тотчас же уходил, а иногда у него являлось, должно быть, расположение перекинуться словечком. И вот однажды он сказал что-то о погоде, о недомоганиях вследствие худой погоды и вдруг спросил меня:

– А как вы думаете – который мне год?

– Да лет, должно быть, тридцать пять, сорок, больше-то, я думаю, нет.

– Ну, нет; вы очень ошиблись: мне шестьдесят третий год.

– В таком случае вы замечательно моложавы.

– Да, это правда, я моложав; и это тем более удивительно, что обстоятельства моей жизни были довольно тяжелые. Я поступил на службу в молодых годах; дошел уже до штабс-ротмистра. Вышло так, что я перед фронтом ударил полковника по лицу. Военный суд приговорил меня на три года в крепость и потом в рядовые на Кавказ. В киевской крепости я просидел ровно три года, день в день. Первые полтора года я находился в каземате под землей; у меня круглые сутки горел огонь, не выпускали меня оттуда ни на шаг; остальные полтора года – в обыкновенной камере. На Кавказе я был во многих перестрелках; ранен в руку, в ногу, в бок и контужен ядром в голову. Жаркий летний день; лежу раненый, не могу пошевелиться; жду, когда при-

дут за мной и отнесут на перевязочный пункт; жду и вижу, что в ране уже червячки начинают шевелиться...

Да, всего бывало. А мой отец был еще крепче меня: в девяносто лет все зубы у него были целы, и великолепно щелкал орехи.

После этого разговора я стал догадываться, почему Пинкорнели аккуратно посещает арестованных: вероятно, нет-нет, да и вспомнит о своем пребывании в киевской крепости...

## 8

В августе 1863 года верхний этаж Екатерининской куртины стал быстро наполняться жильцами. Почти каждый вечер в коридоре слышался грохот засовов, звяканье и щелканье замков, топанье тяжелых солдатских сапогов, побрякивание офицерских шпор; было ясно, что кого-то водворяют в камеру. Впоследствии мне говорили, что в Чернигове был арестован землемер Андрущенко<sup>27</sup>; при допросах оговорил человек двадцать или тридцать – вот их-то и засаживали в крепость. Ни самого Андрущенко, ни кого-либо из лиц, прикосновенных к его делу, я никогда не видел; ничего об этом деле не читал; в чем оно состояло, не знаю. Обе камеры, расположенные рядом с моею, оказались теперь занятыми. На прогулку нас выпускали уже только на четверть часа; в иной день и вовсе не выпускали.

В сумерки одного из августовских дней я шагал по своей камере из угла в угол и вдруг услышал стук в стену, отделявшую меня от камеры, расположенной ниже моей по течению Невы; стук не громкий, но вполне отчетливый. Я тотчас вспомнил, что и дерево, и кирпич, и гранит – хорошие проводники звука; случалось мне иногда забавляться, прикладывая ухо к одному концу бревна и слушая тиканье часов, приложенных к другому концу. Вспомнивши это, я торопливо подошел к стене и несколько раз ударил по ней концами пальцев. Мой невидимый сосед сделал несколько ответных шлепков такого же рода и потом, переждавши несколько секунд, стал производить удары медленно, отчетливо. Тук, тук, тук – я стою и про себя произношу: *a, be, ve*: дошло до буквы *k*; сосед остановился, опять переждал несколько секунд и затем возобновил медленные, методические удары; я опять произношу про себя названия букв нашего алфавита и на этот раз дохожу до буквы *m*; опять пауза, опять стук – на букве *o* сосед остановился и сделал по стене несколько ударов концами пальцев, вроде того, как будто ударя-

---

<sup>27</sup> Iwan Aleksiejewicz Andruszczenko (ok. 1840-1864) – *pochodził z rodziny szlacheckiej z guberni chersońskiej, pracował jako geodeta w guberni kijowskiej i czernihowskiej. Aresztowany za przynależność do „Ziemli i Woli” w lipcu 1863 r. i uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej. W czasie śledztwa wyraził pełną skruchę i obciążył szereg osób. Zmarł w szpitalu więziennym w sierpniu 1864 r. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 18-19.*

ет по фортепьянным клавишам. Я понял, что сосед спрашивает меня: *кто?* и стал отвечать ему такими же медленными, методическими ударами одного пальца в стену, произнося про себя названия букв нашего алфавита. Остановился на букве *с*, потом на букве *т*, и т[ак] д[алее]. Сообщивши ему свою фамилию, задал вопрос: *а вы?* Получил ответ: Крапивин<sup>28</sup>. В числе студентов академии был один, по фамилии Крапивин; я знал его в лицо, мы встречались в аудиториях, но того, что называется знакомством, между нами не было. Мой сосед, показавший мне возможность разговаривать сквозь тюремные стены, был ли этот самый студент, или его однофамилец – не знаю. Дальнейших разговоров с ним у меня не было: в этот же вечер или в следующее утро его куда-то переместили. Считаю возможным, что постукивание было замечено часовым, и что оно-то и было причиной перемещения. Таким образом, камера, соседняя со мною, расположенная вниз по течению Невы, опять оказалась незанятой. Мои постукивания в соседнюю камеру, расположенную вверх по течению Невы, оставались без ответа. Означало ли это, что сосед не желал вступать в разговор – или он был такой же новичек в тюремных приемах, как и я, но не так догадлив, и потому не постиг возможности разговаривать через стену; или же, наконец, не была ли его камера отделена от моей пустым промежутком, более или менее обширным? между стенами этих камер не был ли положен слой войлока или другого материала, худо проводящего звук? Не знаю, но только ответа от соседа не было. Что касается войлока и вообще разъединения камер худыми проводниками звука, об этом мне говорили впоследствии, когда я был уже в Сибири, многие поляки; а именно они упоминали, что в Варшаве местом заключения политических арестантов была тамошняя цитадель; самые важные арестанты помещались в так называемом «десятом павильоне» этой цитадели; и вот в этом-то десятом павильоне пространства между стенами соседних камер были наполнены опилками или залиты смолою, или что-то другое в этаким роде.

## 9

В сентябре меня переместили в ту часть крепости, которая носит название «Невской куртны»<sup>29</sup>. Эта куртина была одноэтажная; камеры были

---

<sup>28</sup> Konstantin Andriejewicz Krapiw (1841-1864) – *student Akademii Medyko-Chirurgicznej i nauczyciel w szkołach niedzielnych w Petersburgu. Aresztowany w czerwcu 1862 r. i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej. W marcu 1863 r. skazany na cztery miesiące pobytu w twierdzy i osiedlenie w oddalonych rejonach europejskiej Rosji. Już podczas śledztwa zdradzał objawy choroby psychicznej. Zwolniony w sierpniu 1863 r., w styczniu następnego roku zmarł w zakładzie dla psychicznie chorych. Działelnicy rewolucyjnego ruchu w Rosji, t. 1, ч. 2, kol. 186.*

<sup>29</sup> Newska Kurtyna – *mur Twierdzy Pietropawłowskiej łączący od strony Newy bastion Narajszkinski i Monarszy.*

расположены по правой и по левой сторонам длинного, полутемного коридора; окна правой (от входа) стороны были обращены на Неву, окна левой стороны – во двор. Моя камера была на правой стороне коридора, четвертая или пятая от входа. Сколько было всех камер, не помню; кажется, 20. Какой-нибудь надстройки, вроде верхнего этажа, эта куртина, насколько могу припомнить, не имела.

Размеры моей камеры были приблизительно такие же, как в Екатерининской куртине; и окно такой же величины, как там: два с половиною аршина в высоту, около двух аршин в ширину; но здешнее окно имело такой вид, как обыкновенно бывает в домах, т[о] е[сть] его нижний край не был на одном уровне с полом – находился на высоте полутора аршина от пола. От наружного края подоконника до Невы расстояние было шагов двадцать. Через окно я видел в значительном расстоянии какой-то мост, должно быть – Троицкий<sup>30</sup>, а дальше – набережную противоположного берега Невы и как будто решетку Летнего сада<sup>31</sup>. Ни Зимнего дворца, ни других построек, которые виднелись за Невой из окна моей прежней камеры, отсюда не было видно.

Кровать, столик, табурет, судно – все это было здесь такое же, как и в прежней камере. Как отапливалась прежняя камера, не могу припомнить; кажется, из коридора. Тут, в Невской куртине, в углу стояла большая чугунная печь цилиндрической формы, высокая и толстая; диаметр ее был, мне кажется, не меньше аршина с четвертью. В камере никогда не было ни холода, ни сырости.

В Невской куртине я пробыл четыре месяца с небольшим. Прогулок не было; во всем остальном распорядок дня остался без перемены. Наступали долгие осенние вечера; в сумерки служитель приносил в камеру масляный ночник, горевший довольно тусклым пламенем; мне разрешалось зажигать свечу, купленную на мои деньги.

## 10

В Невской куртине разговоры посредством стука в стену пошли у меня гораздо бойчее, чем в Екатерининской. Первая и продолжительная практика в этом искусстве установилась с соседом, занимавшим камеру рядом с моею, расположенную вниз по течению Невы, т[о] е[сть] другими словами, направо от входа в мою камеру. Первые несколько слов мы передали

<sup>30</sup> Most Troicki – most na Newie w pobliżu Twierdzy Pietropawłowskiej, zbudowany w 1803 r. i przebudowany pod koniec lat 20. XIX w.

<sup>31</sup> Ogród Letni – jeden z najstarszych parków w Petersburgu, położony na wyspie oblewanej wodami Newy i Fontanki, wokół letniej rezydencji Piotra I. Założony w 1704 r., wielokrotnie rozszerzany i przebudowywany.

друг другу, придерживаясь медленной и, так сказать, первобытной манеры, которая состоит в том, что каждая буква алфавита означает число ударов, показывающим то место, которое эта буква занимает в алфавитном ряду. Затем мы упростили способ разговора, разделив алфавит на шесть строк, которые имели приблизительно такой вид: первая строка – а, б, в, г, д; вторая строка – е, ж, з, и, к; третья – л, м, н, о, п; четвертая – р, с, т, у, ф; пятая – х, ц, ч, ш, щ; шестая – ы, ь, э, ю, я. Для означения буквы следовало сделать сначала число ударов, показывающее, на какой строке находится эта буква, а потом, после коротенькой остановки – число ударов, показывающее, на каком месте строки находится данная буква. Например, для означения буквы л, следовало сделать три удара и после остановки – один. Это упрощение значительно ускоряло наши разговоры, тем более, что очень часто после нескольких означенных букв слушающий собеседник по связи мыслей угадывал, какое слово говорящий собеседник хочет сказать, и ударом в стену давал знать, что это слово он угадал; не теряйте, стало быть, времени, чтобы доканчивать его, а сразу начинайте дальнейшее слово. Вот таким-то манером я узнал, что фамилия моего соседа – Левашов<sup>32</sup>, что он студент Московского университета, арестован по какой-то прикосновенности к делу о победе Кельсиева<sup>33</sup>; в данное время занимается чтением сочинений Рикардо<sup>34</sup> и подыскиванием алгебраических формул для политико-экономических тезисов, высказанных в этих сочинениях Рикардо. Само собой разумеется, что я о себе тоже сообщил ему соответственные сведения в ответ на его вопросы. Между прочим, он полюбопытствовал:

- Какого ожидаете приговора?
- Каторга; на сколько лет, не знаю.

Он стал утешать меня:

---

<sup>32</sup> Aleksandr Nikolajewicz Lewaszow (1841-1900) – student Uniwersytetu Moskiewskiego, za udział w wystąpieniach studenckich w 1861 r. relegowany z uczelni. W 1863 r. w związku ze sprawą Andruszczenki aresztowany i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej, ale sąd senacki uwolnił go od odpowiedzialności. Pracował jako sędzia w guberni rizańskiej. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 210.*

<sup>33</sup> Iwan Iwanowicz Kielsijew (1841-1864) – za udział w wystąpieniach studentów Uniwersytetu Moskiewskiego jesienią 1861 r. został aresztowany i wysłany pod nadzór policji do guberni permskiej. Tam aresztowany i uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej. Skazany na cztery miesiące twierdzy i powtórne zesłanie do guberni permskiej, w maju 1863 r. zbiegł za granicę. Mieszkał z bratem w mieście Tulcza w Mołdawii, gdzie wkrótce zmarł na tyfus. Jego starszy brat Wasilij przebywał na emigracji w Londynie, blisko współpracował z Aleksandrem Hercenem. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 164-165.*

<sup>34</sup> David Ricardo (1772-1823) – polityk i ekonomista angielski, zaliczany do grona klasyków ekonomii. Uważany za kontynuatora idei Adama Smitha, nie zgadzał się z nim jednocześnie w wielu sprawach. *Prace Ricardo wywarły duży wpływ na ekonomiczne teorie Karola Marksa.*

– Ожидаются большие реформы, судебная, земско-хозяйственная; многие утверждают, что и конституция не за горами; а при конституции, конечно, амнистия будет.

Я ответил ему, что близость конституции считаю неправдоподобной, но уныния тем не менее не чувствую; ведь и в Сибири солнце светит, и люди живут.

Беседовали мы с ним обыкновенно по вечерам. Около семи часов служитель, подавши чай, удалялся; и тогда мы «шли один к другому в гости», как мы сами подшучивали. Беседовали часа полтора, два; постукивать больше этого времени было бы утомительно: пальцы уставали.

Между прочим я полюбозыствовал при одном из наших собеседований: что нового в нашей литературе? Он ответил: напечатан роман Чернышевского<sup>35</sup> «Что делать?» Я попросил рассказать содержание романа; он согласился, постукивал об этом предмете вечеров пять или шесть. Не раньше, как через три года, мне удалось получить экземпляр этого романа; читая его, я убедился, что Левашов передал мне остов романа обстоятельно и толково.

## II

В той камере, которая была расположена рядом с моею, вверх по течению Невы, т[о] е[сть], другими словами, налево от входа в мою камеру – не было никого. Левашов был освобожден в ноябре, и в его камеру никто не был посажен. После Левашова моим собеседником был Петр Давидович Баллод<sup>36</sup>, студент-естественник Петербургского университета; его лично я не знал, но фамилия была известна мне и многим другим студентам-медикам: в академии появился и бойко пошел в ход учебник описательной анатомии человека – сочинение Гиртля<sup>37</sup>, переведенное под редакцией Баллода (этого самого) и Фаминцина<sup>38</sup>

<sup>35</sup> Czernyszewski Nikolaïj Gawriłowicz (1828-1889) – rosyjski filozof, pisarz i publicysta. Jeden z głównych ideologów „Ziemi i Woli”. Aresztowany w maju 1862 r. i skazany na 14 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii. Na zesłaniu przebywał do 1883 r. Tytuł jego dzieła „Что делать?” wykorzystany został później przez Lenina.

<sup>36</sup> Piotr Dawidowicz Bałłod (1839-1918) – Łotysz, syn pastora. Studiował na Akademii Medyko-Chirurgicznej, a następnie na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu w Petersburgu, ale studiów nie ukończył. Aresztowany w czerwcu 1862 r. za prowadzenie tajnej drukarni. Skazany na 15 lat katorgi i dożywotne osiedlenie na Syberii, później wymiar kary zmniejszono do 7 lat katorgi. Zwolniony w 1865 r., żył w gubernii irkuckiej. W 1877 r. uwolniony spod nadzoru policji. Pozostał na Syberii, pracował jako urzędnik i przedsiębiorca w kopalniach złota. Na początku XX w. wydawał pismo „Amurski Kraj”.

<sup>37</sup> Josef Hyrtl (1810-1894) – austriacki lekarz i anatom. Autor podręczników do nauki anatomii człowieka.

<sup>38</sup> Aleksandr Siergiejewicz Faminin (1841-1896) – studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu w Petersburgu. Po zakończeniu studiów poświęcił się muzyce. Stu-

(профессора музыки и эстетики в консерватории). Камера Баллода была расположена на левой стороне коридора, т[о] е[сть] ее окно было обращено во двор. Моя камера была, как я упомянул, на правой стороне коридора, четвертая или пятая от входа; его камера – на левой стороне коридора подальше моей, пятая или шестая от входа; двери наших камер – через коридор, наискось одна от другой. С Левашовым я мог перестукиваться очень легкими ударами в стену; я думаю, что находящийся в коридоре часовой мог заметить эти постукивания в том только случае, если останавливался около двери нарочно и прислушивался внимательно. С Баллодом не было возможности перестукиваться подобными легкими ударами. На столике камеры всегда стояла оловянная кружка с водой для питья; вот этой-то кружкой я постукивал по столику, и звук получался достаточно сильный, чтобы Баллод мог различать номер строчки алфавита и номер буквы в строчке. Впрочем, он скоро указал мне возможность дальнейших упрощений нашего разговора; свои упрощенные приемы он заимствовал из телеграфной техники; но моя практика с ним была гораздо кратковременнее, чем с Левашовым, и потому я давно забыл те упрощения, которым он научил меня тогда. Иногда он укорял меня, что я черезчур осторожен, стучу слишком тихо: «Стучите громче; ведь уж за это нам каторги не прибавят».

Перестукиваясь с Баллодом, я узнал, что он арестован в июне (или в июле) 1862 года. При обыске, произведенном на его квартире, ничего противозаконного не оказалось; но тотчас по окончании этого обыска ему сказали: «А теперь поедем на вашу другую квартиру». На этой другой квартире, снятой на какое-то чужое имя, оказалась небольшая типография; насколько мне известно, это была первая тайная типография в России (оставляя Польшу в стороне). Доносчиком был Горбачевский, наборщик, работавший в этой типографии; за свой донос он получил от жандармов награду – триста рублей и был произведен из унтер-офицерского звания в классный чин. В типографии оказались кое-какие рукописи; из них особенно важною, по мнению властей, была рукопись, в которой неизвестный автор громил Шедо-Феротти<sup>39</sup> и его памфлет, направленный против

---

*diował w konserwatoriach w Lipsku i Lwowie. Później był profesorem muzyki na petersburskim uniwersytecie. Próbował również, bez większego powodzenia, komponować. Długoletni sekretarz Cesarzowskiego Rosyjskiego Towarzystwa Muzycznego.*

<sup>39</sup> D.K. Schédo-Ferroti – pseudonim rosyjskiego urzędnika i publicyisty niemieckiego pochodzenia Fiodora Iwanowicza Firkса (1812-1872). W 1861 r. wystąpił z listem otwartym do Aleksandra Hercena, zatytułowanym „Lettre de M. Herten à l’Ambassadeur de Russie à Londres, avec réponse de M. Schédo-Ferroti”, w którym krytykował idee lansowane w „Kołokole”. List ten w latach 1861-1862 pięciokrotnie wydano w Rosji drukiem.



Герцена<sup>40</sup>. Но всего хуже было то, что оказался еще небольшой рукописный листок с заглавием «Предостережение» и почти оконченный набор этого листка. В листке от имени Центрального революционного комитета упоминалось о распространяемых полицией и жандармами слухах, будто бы большие пожары, происходившие около того времени в Петербурге и в некоторых других городах России, будто бы эти пожары – дело революционеров; комитет выражал уверенность, что публика оценит эти слухи по достоинству и заклеит злостную жандармскую клевету презрением, какого она вполне заслуживает. Когда Следственная комиссия спросила Баллода: от кого он получил этот листок? он написал в ответ длинное повествование о том, как он однажды получил по городской почте письмо с приглашением явиться в такое-то время к такому-то пункту; как его на этом пункте встретили незнакомцы, одетые вот так-то и так-то (чуть ли даже не в масках); ну, и т[ак] д[алее] – роман с переодеваниями и с приключениями во вкусе какого-нибудь Понсон-дю-Терайля<sup>41</sup>. Члены комиссии сказали ему, что во всем этом романе они не верят ни одному слову, и что своим упорным запирательством он оттягивает свою участь. Баллод счел нужным вызвать в них некоторое доверие к своим показаниям и для достижения этой цели назвал им литератора Писарева<sup>42</sup>, как автора той упомянутой выше рукописи, в которой предавался растерзанию памфлет Шедо-Феротти. Члены комиссии сказали ему, что они уже и сами почти открыли автора этой рукописи следующим способом: изложение рукописи, бойкое, искусное, ядовитое, привело их к убеждению, что автор рукописи – литератор по профессии; они добыли образцы почерков всех более или менее известных сотрудников тогдашних газет и журналов; сличение почерков приводило к заключению, что автор рукописи – или Чернышевский или Писарев; но способ начертания буквы *д* и еще какой-то буквы склонял их более в сторону Писарева.

---

<sup>40</sup> Aleksandr Iwanowicz Hercen (1812-1870) – rosyjski publicysta, pisarz i filozof. Od 1848 r. na emigracji. Jeden z najbardziej nieprzejednanych krytyków oficjalnej ideologii i polityki Rosji, propagator rewolucyjnej walki z systemem carskim.

<sup>41</sup> Pierre Alexis Ponson du Terrai (1829-1871) – popularny francuski pisarz i publicysta. Autor poczytnych powieści przygodowo-awanturnych. Wiele z nich przełożono również na język rosyjski.

<sup>42</sup> Dmitrij Iwanowicz Pisariew (1840-1868) – już od 1859 r. próbował swoich sił jako publicysta i krytyk literacki, w ciągu kilku lat stając się jednym z najwybitniejszych publicystów rosyjskich. W lipcu 1862 r. za krytykę publikacji D.K. Schédo-Ferroti był aresztowany i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej. Przebywał tam do listopada 1866 r., ale od sierpnia 1863 r. pozwolono mu pisać. Współpracował z gazetami „Russkoje słowo”, „Dielo” i „Otieczestwiennoje zapiski”. Zmarł tragicznie (utopił się w czasie kąpieli w morzu) w lipcu 1868 r.

Узнавши от меня, что я арестован сравнительно недавно, Баллод спросил:

– «Колокол» вы читали?

– Читал; и довольно курьезно, что весь «Колокол» за два года, 1859-й и 1860-й, в великолепном переплете, я имел от одного из знакомых, у которого родственник занимает какую-то должность при дворце великого князя Константина Николаевича<sup>43</sup>, и том «Колокола» был взят на несколько недель из дворцовой библиотеки.

– А за дальнейшие годы читали?

– Читал, но не регулярно; многие номера не удавалось достать.

– Не попался ли вам такой номер, в котором золотопромышленник Жуковский<sup>44</sup> извещает о своем прибытии в Лондон?

– Помню заявление от имени Жуковского, что вот он благополучно добрался до Лондона и благодарит всех лиц, содействовавших ему при побеге из России, а в особенности при переходе через границу; но был ли он назван золотопромышленником, этого не помню.

– Все равно; значит, он самый; значит, Жданов показывал мне настоящий номер, не сфабрикованный в Петербурге.

– Какой Жданов? Какой номер? (Я был в полном недоумении).

– А вот, видите ли: когда я написал свое показание о лицах, от которых я получил листок «Предостережение», сенатор Жданов, самый дельный из членов комиссии (вы его, конечно, видели), стал убеждать меня, что гораздо выгоднее для меня, гораздо правдоподобнее для комиссии будет, если я укажу на Жуковского, близкого мне человека, который теперь в Англии, и которому, следовательно, мое показание повредить не может. Я спросил Жданова: откуда же известно, что Жуковский в Англии? – А я вам принесу, говорит, номер «Колокола», и, действительно, принес, и там было вот это заявление Жуковского, которое и вы читали, когда были еще на свободе.

<sup>43</sup> Konstantin Nikołajewicz Romanow (1827-1892) – wielki książę, drugi syn cara Mikołaja I, młodszy brat Aleksandra II. Od 1853 r. był ministrem floty. Znany ze swych liberalnych poglądów, wspierał brata we wprowadzaniu tzw. Wielkich Reform, szczególnie aktywnie uczestniczył w przygotowaniu reformy włościańskiej. W latach 1862-1863 był namiestnikiem Królestwa Polskiego. Od 1865 r. – przewodniczący Rady Państwowej.

<sup>44</sup> Nikołaj Iwanowicz Żukowski (1833-1895) – absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego, pracował w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 1862 r., zagrożony aresztowaniem, zbiegł do Londynu. W 1864 r. został zaocznie skazany na pozbawienie wszelkich praw i dożywotnie wygnanie z Rosji. Mieszkał w Genewie, gdzie początkowo był agentem Aleksandra Hercena, a następnie blisko współpracował z Michaiłem Bakuninem. Do końca życia żywo angażował się w życie rosyjskiej społeczności w Genewie. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 127-128.

Но я усомнился: ведь номер «Колокола» можно перепечатать и в Петербурге, выбросивши из настоящего номера пятнадцать, двадцать строчек и заменив их этим заявлением. Потому я счел за лучшее – стоять на своем показании, хотя оно, правду сказать, действительно, сбивается на роман с переодеваниями и с приключениями. А он-то, Жданов, долго уговаривал меня, старался победить мое недоверие. «Вы – говорил он мне – думаете про себя: с какой статьи сенатор Жданов станет заботиться о выгодах какого-то студента Баллода? Очень просто: наш государственный порядок не вечен; может быть, через несколько лет он будет разрушен и заменен другим; тогда может случиться, что мы с вами поменяемся местами; и я надеюсь получить от вас услугу вроде той, какую теперь желал бы оказать вам».

Баллод так и остался при своем показании. Во время обоих допросов, которые делались мне в Следственной комиссии, я видел Жданова; он читал задаваемые мне вопросные пункты, кое-где пояснял их, читал написанные мною ответы, кое-где спрашивал о подробностях; держал себя прилично, вежливо. Впоследствии, приблизительно через три или через четыре года, будучи уже в Сибири, я прочел в газете коротенькое известие о смерти сенатора Жданова: возвращаясь из Симбирска в Петербург, остановился в каком-то из попутных городов и умер в гостинице скоропостижно. От некоторых лиц я слышал, что в Симбирск Жданов был командирован для расследования обстоятельств бывшего там громадного пожара. Ходили слухи, что в тамошнем отделении государственного банка накануне пожара находилось государственных кредитных билетов и процентных бумаг на очень значительную сумму; что эти деньги и бумаги были разделены любовно между какими-то важными лицами чиновничьей иерархии; что пожар был произведен для сокрытия следов преступления. Верившие этим слухам прибавляли, что Жданов добрался до корней этого дела и вез с собою в Петербург важные документы, изобличавшие виновников и участников вышеизложенной махинации, но смерть последовала скоропостижно, а портфель с его бумагами куда-то исчез... От других лиц я слышал, что все эти рассказы – совершенный вздор; что в симбирском отделении государственного банка не произошло при этом пожаре никаких убытков или почти никаких; что Жданову было почти семьдесят лет, и потому нет оснований видеть в его смерти что-то особенное, подозрительное. Сам я склоняюсь в пользу этой второй версии. О первой версии упомянул потому, что вздорные слухи, не имеющие сами по себе никакой ценности, тем не менее характеризуют в значительной степени общественную среду, т[о] е[сть] тех лиц, от которых подобные слухи исходят, а также и тех лиц, между которыми они распространяются; и сочинители, и распространители считают такое-то происшествие хотя необычным, но все-таки возможным; самый

упрямый скептик принужден соглашаться с ними: необычно, неправдоподобно, но, к сожалению, у нас при наших порядках – возможно.

## 13

Камера, расположенная как раз против моей камеры по левой стороне коридора, т[о] е[сть] выходившая окном во двор – была занята упомянутым мною литератором Писаревым, главным сотрудником «Русского слова»<sup>45</sup>, одного из тогдашних ежемесячных журналов. Со статьями Писарева и вообще с «Русским словом» я был почти незнаком: некогда было читать их; от обязательных учебных занятий свободного времени оставалось немного, и оно уходило на беглый просмотр двух-трех газет и на более внимательное чтение некоторых статей в журналах; из журналов я чаще всего и больше всего интересовался «Современником»<sup>46</sup>; в «Русское слово» заглядывал очень редко, но, конечно, я знал, что это журнал радикального направления.

Двери камер Писарева и моей были одна против другой; ставши около дверей и говоря обыкновенным, даже пониженным голосом, мы хорошо, отчетливо слышали друг друга. Об обстоятельствах своего ареста Писарев рассказал мне приблизительно так:

«Мы с Баллодом товарищи от времен детства, учились в одной гимназии, в университете оставались в приятельских отношениях. Литературная работа поглощала меня вполне; конспиративными делами я совершенно не занимался. Но вышло дело так: я влюбился; барышня предпочла мне другого, по фамилии Гарднер; я, недолго думая, вызвал его на дуэль. Он убеждал меня, что это крайне глупо с моей стороны; но я был разъярен, и никакие убеждения на меня не действовали. Наконец, он сказал мне, что, скрепя сердце, соглашается на эту нелепую дуэль, но с тем непременно условием, что она будет отложена недели на две или на три, так как ему необходимо съездить в провинцию для устройства дел, у него какая-то там фарфоровая фабрика. Я не соглашался ни на малейшую отсрочку, а он не соглашался отказать от своей поездки на фабрику. Я пригрозил ему, что если он вздумает уклониться от немедленной дуэли, я дам ему публично пощечину; он

<sup>45</sup> „Russkoje słowo” – *miesięcznik wydawany w Petersburgu w latach 1859-1866. Zasadniczo poświęcony literaturze i sztuce, ale na jego łamach podejmowano również aktualne problemy polityczne i społeczne. Zamknięty na rozkaz cara po zamachu Karakozowa.*

<sup>46</sup> „Sowriemiennik” – *kwartalnik literacki i polityczno-społeczny wydawany w Rosji w latach 1836-1866. Założony przez Aleksandra Puszkina. Na jego łamach publikowali m.in.: Nikołaj Gogol, Iwan Turgieniew, Władimir Odojewski, a w latach 50. Aleksander Hercen, Konstantin Ogariow i Nikołaj Czernyszewski, który był współredaktorem pisma. Pod koniec lat 50. XIX w. kwartalnik stał się ideowym organem rewolucyjnych demokratów. W 1862 r. jego wydawanie zawieszono, wznowił działalność w 1863 r., ale w 1866 r. ostatecznie pismo zamknięto na rozkaz cara.*

сказал: посмотрим. На другой день мы оба оказались на вокзале; я подошел к нему и ударил его хлыстом по лицу, он ударил меня палкой, между нами завязалась драка. Жандармы разняли нас, написали протокол, отправили нас обоих к обер-полицеймейстеру. Этот спрашивает меня: – Вы что там наделали? – Я ударил его хлыстом по лицу. – Обращается с вопросом к нему: – А вы что наделали? Гарднер ответил: – Я его ударил палкой еще сильнее. Обер-полицеймейстер пожал плечами и отпустил нас обоих на все четыре стороны. Ну, вот я чувствую, что наделал чего-то несообразного; на душе у меня очень скверно; иду к Баллоду и говорю: – Ты ведь, знаю, занимаешься какими-то там политическими делами; дай, пожалуйста, какую-нибудь работу по этой части; может быть, мне от нее полегчает. Он дал мне памфлет барона Фиркса, который под псевдонимом Шедо-Феротти напал на Герцена за помещенную им в «Колоколе» статью «Бруты и Кассии Третьего Отделения». Я окупился в эту работу дней на десять, написал статейку жестокую, яростную; отдал Баллоду. Он спросил: – Не хочешь ли еще чего-нибудь в этом роде? – Нет, говорю – не надо; успокоился достаточно. И возвратился к своим обычным литературным работам. Досадно, что рукопись попала в руки жандармов; но на Баллода я не сержусь: я вполне понимаю, что ему было необходимо сказать членам Следственной комиссии хоть что-нибудь настоящее, не фантастическое – он и указал на меня, как на автора рукописи».

Наши разговоры с Писаревым происходили в течение недолгого времени, дня три-четыре. Несмотря на нашу осторожность, часовые заметили это явное нарушение крепостного режима, и начальство переместило его куда-то в другую камеру.

Впоследствии я узнал, что Баллод был приговорен к ссылке в каторжную работу на семь лет, Писарев – к заключению в крепости на два года и восемь месяцев. Баллода я встретил в Сибири; я, он, упомянутый мною Муравский и несколько других лиц, о которых предполагаю говорить со временем подробнее, прожили в Сибири несколько лет в одной тюрьме. Писарев, как в крепости, так и по освобождении из нее, продолжал свою литературную деятельность, но на свободе прожил недолго: купаясь, утонул на рижском взморье в 1868-м году.

#### 14

Собственных книг я имел в крепости немного, но книги содержательные Функе<sup>47</sup> – Учебник физиологии (на немецком языке); Дарвин – О проис-

---

<sup>47</sup> Otto Funke (1828-1879) – niemiecki fizjolog, profesor uniwersytetów w Lipsku i Freiburgu. Stachiewicz wspomina najprawdopodobniej o jego pracy «Lehrbuch der Physiologie».

хождении видов, перевод, помнится, Рачинского<sup>48</sup>; Кольб – Сравнительная статистика, перевод (с большими дополнениями) Корсака<sup>49</sup>; Милль – Политическая экономия, перевод Чернышевского с его примечаниями и дополнениями (только 1-ая книга – производство)<sup>50</sup>. Вот эти-то четыре тома и наполняли значительную часть моего времени в крепости.

Кроме собственных книг, я пользовался еще книгами из крепостной библиотеки. Мне говорили, что казна не тратила ни копейки на эту библиотеку, и составила она исключительно из книг и периодических изданий, пожертвованных разными лицами в разное время. Я уже упоминал, что человек, похожий на военного писаря, приходил иногда в камеру и спрашивал, не нужно ли чего купить; иногда он же приносил небольшой список книг и журналов, имеющихся в крепостной библиотеке, и спрашивал: – Не желаете ли получить что-нибудь из этого списка? Желаемая книга доставлялась иногда тотчас же, иногда – через несколько дней; больше одного тома сразу не давалось, сроков для пользования книгою не было установлено никаких. Журналов за текущий год в списке не было вовсе; за предыдущие годы были: «Библиотека для чтения»<sup>51</sup>, «Морской сборник»<sup>52</sup>, «Время»<sup>53</sup>, «Основа»<sup>54</sup>.

---

<sup>48</sup> *Chodzi tu pierwszy rosyjski przekład pracy Karola Darwina „O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego”, dokonany przez profesora botaniki na Uniwersytecie Moskiewskim Siergieja Aleksandrowicza Raczińskiego (1833-1902). Wątpliwe jednak, aby Stachiewicz miał tę książkę w więzieniu, ukazała się bowiem dopiero na początku 1864 r.*

<sup>49</sup> Georg Friedrich Kolb (1800-1884) – niemiecki statystyk, publicysta i polityk. Autor m.in. pracy „*Handbuch der vergleichenden Statistik*”. To o niej najprawdopodobniej wspomina Stachiewicz. Rosyjskie wydanie tej pracy ukazało się w 1862 r. w przekładzie Aleksandra Kazimirowicza Korsaka (1832-1874).

<sup>50</sup> *Chodzi tu o klasyczną pracę Johna Stuarta Milla „Podstawy ekonomii politycznej”. Jej pierwszy tom w przekładzie Nikołaja Czernyszewskiego opublikowano w „Sowremienniku” w 1860 r.*

<sup>51</sup> „Библиотека для чтения” – miesięcznik wydawany w Rosji w latach 1834-1865.

<sup>52</sup> „Морской сборник” – miesięcznik, oficjalny organ Ministerstwa Morskiego, ukazujący się (z niewielkimi przerwami) od 1848 r. do chwili obecnej.

<sup>53</sup> „Время” – miesięcznik wydawany w Petersburgu w latach 1861-1863. Jego redaktorem był starszy brat Fiodora Dostojewskiego, Michaił Michajłowicz Dostojewski. Zamknięty w kwietniu 1863 r. po publikacji na jego łamach tekstu Nikołaja Nikołajewicza Strachowa, poświęconego powstaniu styczniowemu.

<sup>54</sup> „Основа” – miesięcznik wydawany w Petersburgu w latach 1861-1862 przez grupę tzw. ukrainofilów, uznających odrębność narodu rosyjskiego i ukraińskiego. Jedyny periodyk publikujący teksty w języku ukraińskim (małoruskim). Zamknięty pod koniec 1862 r. – jak wykazały badania Aleksieja Millera – nie z powodu prześladowań władz, ale braku abonentów i innych źródeł finansowania. А.И. Миллер, «Украинский вопрос» в политике властей и русском общественном мнении (вторая половина XIX в.), Санкт-Петербург 2000, s. 80.



Самых известных в то время журналов: «Современника», «Русского слова», «Отечественных записок»<sup>55</sup>, «Русского вестника»<sup>56</sup> – в списке совсем не было, даже и за прежние годы. «Современник» и «Русское слово» были у начальства на худом счету; и я допускаю, что крепостные власти могли прямо-таки отказываться от принятия жертвуемых экземпляров; но в отношении «Отечественных записок» и «Русского вестника» это неправдоподобно; их отсутствие в крепостной библиотеке происходило от какой-нибудь другой причины.

В книжках «Времени» были помещены между прочим «Записки из мертвого дома» Достоевского<sup>57</sup>. Я прочел их очень внимательно, так как был почти уверен, что через несколько месяцев буду сам находиться в мертвом доме. В действительности вышло не так: через несколько месяцев я оказался в обстановке, не имеющей почти никакого сходства с тою, которая изображена Достоевским.

В числе книг крепостной библиотеки было несколько разрозненных томов «Истории государства Российского» Карамзина<sup>58</sup>. В одном из этих томов я прочел о пререканиях новгородцев с киевским великим князем, если память меня не обманывает – с Ярославом Мудрым<sup>59</sup>. Он пригрозил новгородцам, что для обуздания их строптивости пошлет к ним в князя одного из своих сыновей, известного крутым нравом; новгородцы ответили: «Если у него две головы – присылай». Вот это, подумал я, очень выразительно сказано; умели когда-то наши предки разговаривать с властями не таким языком, каким мы теперь разговариваем...

Из книг крепостной библиотеки упомяну еще о сочинении Шлоссера, «История восемнадцатого века и девятнадцатого до падения первой им-

<sup>55</sup> „Otieczestwiennyje zapiski” – *miesięcznik naukowo-literacki, wydawany w Petersburgu w latach 1818-1884. Jedno z najpopularniejszych pism tego typu w Rosji.*

<sup>56</sup> „Russkoj wiestnik” – *pismo społeczno-polityczne wydawane w Moskwie (1856-1887), a następnie w Petersburgu (1887-1906). Jego długoletnim redaktorem był Michaił Nikiforowicz Katkow. Początkowo było organem liberalów, a od 1861 r. – konserwatystów.*

<sup>57</sup> „Zapiski iz miortwego doma” (pol. „Zapiski z martwego domu” lub „Wspomnienia z domu umarłych”) – *powieść Fiodora Dostojewskiego, napisana na kanwie wspomnień autora z pobytu na katorze w Omsku w latach 1850-1854. Publikowana w odcinkach na łamach miesięcznika „Wriemia” w latach 1860-1862.*

<sup>58</sup> *Wielka, niedokończona synteza historii Rosji, autorstwa Nikołaja Michajłowicza Karamzina (1766-1826), obejmująca okres od początków państwowości ruskiej do końca „Wielkiej Smuty”. Н.М. Карамзин, История государства Российского, в 12 т., Санкт-Петербург 1816-1829.*

<sup>59</sup> Jarosław Mądry (ok. 978-1051) – *książę ruski z dynastii Rurykowiczów, syn Włodzimierza Wielkiego, książę rostowski (987-1010), nowogrodzki (1010-1034), wielki książę kijowski w latach 1016-1018 i 1019-1054.*



перии»<sup>60</sup>, восемь томов. Это сочинение так понравилось мне, что впоследствии, уже в Сибири, я прочел его еще раз, а некоторые главы (об общественной жизни и о литературе) прочел и в третий раз.

Были в библиотеке «Очерки» Маколея<sup>61</sup> в прекрасном издании Тиблена; некоторые из этих очерков (Бэкон, Гампден, Клейв, Байрон) произвели на меня довольно сильное впечатление, так что я вот и теперь, в старости, еще сохраняю о них воспоминание, не совсем смутное.

## 15

13-го января 1864 года, по выслушании в Сенате приговора, изложенного в начале моего рассказа, я был привезен обратно в крепость и отведен в ту же камеру Невской куртны. Через три или четыре дня меня привели в квартиру коменданта (генерала Сорокина<sup>62</sup>), и в одной из комнат этой квартиры я имел получасовое свидание с тремя товарищами-студентами. Они поговорили со мною о разных разностях, главным образом, о снаряжении меня в дальнюю дорогу: что из моих вещей оставить при мне, что продать, какую купить теплую одежду и т[ому] п[одобное]. От казны мне был дан полушубок довольно хорошего качества; теплая овчинная шуба у меня была; нужно было купить шапку, рукавицы, пояс, шерстяные чулки, теплые сапоги. От продажи моих вещей и от сделанной товарищами в мою пользу складчины образовалась сумма рублей, помнится, до двухсот; часть этой суммы решено было употребить на покупку шапки и прочих теплых вещей, остальное передать коменданту, а он передаст жандармам, которые повезут меня в Сибирь.

Прошло после этого еще три или четыре дня, и я имел второе свидание с теми же тремя товарищами-студентами. Они сказали мне, что еще четвертый человек хотел повидаться со мною, но его хлопоты о свида-

---

<sup>60</sup> Friedrich Christoph Schlosser (1776-1861) – niemiecki historyk, profesor uniwersytetu w Heidelbergu. Autor monumentalnej pracy: „Geschichte des 18. Jahrhunderts und des 19. bis zum Sturz des französischen Kaiserreichs”. Jej rosyjski przekład Nikolaja Czernyszewskiego „История восемнадцатого столетия и девятнадцатого до падения Французской империи” ukazał się w latach 1858-1860.

<sup>61</sup> Thomas Babington Macaulay (1800-1859) – brytyjski polityk, historyk i pisarz. W latach 1860-1866 petersburski wydawca Nikolaj Lwowicz Tiplen opublikował pełne wydanie jego pism: Т.Б. Маколей, Полное собрание сочинений, т. 1-16, Санкт-Петербург 1860-1866. Stachiewiczowi chodzi zapewne o pierwsze tomy tego wydawnictwa.

<sup>62</sup> Aleksiej Fiodorowicz Sorokin (1795-1869) – rosyjski wojskowy, generał. Brał udział w tłumieniu powstania listopadowego. W 1849 r. uczestniczył w interwencji na Węgrzech. W czasie wojny krymskiej i później do 1859 r. był komendantem twierdzy w Sweaborgu, a od 1861 r. – Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu. Zmarł w 1869 r. w Petersburgu, pochowany został na terenie Twierdzy Pietropawłowskiej.

нии запоздали: оказалось, что генерал-губернатор (князь Суворов)<sup>63</sup> уехал с государем на охоту, а без генерал-губернатора никто не соглашается дозволить просимое свидание. Товарищи перечислили все покупки, сделанные для меня, и присоединили к ним брошюру, в которой содержались три популярные лекции Шлейдена<sup>64</sup>: о происхождении растительных и животных видов, о происхождении человека и о древности человеческого рода.

22-е января 1864 года было последним днем моего пребывания в крепости. После обеда, часу в третьем, в камеру вошел плац-адъютант Соболев.

– Оденьтесь; захватите все ваши вещи с собою; больше сюда не придем.

«Все ваши вещи» это означало – четыре книги и гребенку. Когда мы подошли к выходу из коридора, Соболев обернулся назад и громким, резким голосом выговорил: «Исключить из списков!» Вышло что-то вроде команды; относилась ли она к солдату, который шел следом за нами, или к какому-нибудь писарю, который находился, может быть, где-то в глубине коридора, вне пределов моего зрения – не знаю. Соболев отвел меня на гауптвахту, расположенную где-то тут же, недалеко от Невской куртины. Мы вошли в какие-то сени: дверь налево отворилась, и я вошел в камеру такого же вида, как в Невской куртине, но только гораздо меньших размеров, приблизительно шагов шесть в квадрате. На постели я увидел теплую одежду: шубу, полушубок и проч[ее], а также брошюру Шлейдена, о которой я упомянул выше.

Не успел я еще осмотреться хорошенько, как в камеру вошел полу-военный человек: «Приказано, сударь, остричь и побрить». Он остриг меня коротко, как я, впрочем, стригся и на свободе; обрил, бороду совсем еще маленькую, усы – тоже не внушительного вида, бакенбарды – едва заметные. Только что он удалился, вошел тот самый человек, похожий на военного писаря, который был, так сказать, прикомандирован к арестованным для исполнения их поручений по части покупок и книг. Он держал обоими руками довольно большой поднос, на котором были расставлены: кофейник, стакан с блюдцем, сливочник, сахарница и корзина с сухарями; на локтевом изгибе левой руки болталась какая-то вещь ярко-красного цвета (у поляков этот оттенок называется «амарантовый», а по-русски не умею подобрать названия вполне подходящего). Он поставил поднос на столик.

---

<sup>63</sup> Aleksandr Arkadjewicz Suworow (1804-1882) – *petersburski generał-gubernator w latach 1861-1866, wnuk feldmarszałka Aleksandra Wasiljewicza Suworowa, pogromcy Warszawy w 1794 r.*

<sup>64</sup> Matthias Jakob Schleiden (1804-1881) – *profesor botaniki na uniwersytecie w Jenie w latach 1839-1862, później wykładał na uniwersytecie w Dorpacie.*

– Господин комендант просят вас выкушать кофей на доброе здоровье, а вот это посылают вам для дороги, для теплоты то-есть. Это уж у них такое положение: каждому отъезжающему в Сибирь вот этакая куртка-с<sup>65</sup>.

Он развернул ярко-красную вещь во всю ее ширину, это была просторная фланелевая куртка. Я попросил его поблагодарить коменданта за любезность и заботливость.

Кофе я пил с удовольствием, не торопясь и, так сказать, смакуя. В сенях послышалось звяканье, мгновенно напомнившее мне кандалы, которыми позвякивали арестанты, виденные мною в разное время уголовных партий. Вместе с позвякиванием слышался разговор двух голосов, старавшихся, повидимому, говорить негромко. Один голос выговаривал несколько шуточно:

– Ну, брат, приготовили для дружка хороший наряд, нечего сказать; фунтов тридцать будет, ей-Богу.

Сердитый голос ответил ему:

– Дураки вы, вот что вам скажу; нынче это отказано; не полагается.

– Ну? – недоверчиво протянул шутник.

– Вот те и ну; сам увидишь.

Сердитый голос оказался осведомленным лучше шутника: кандалов на меня не надели.

В седьмом часу вошли двое жандармов: «Надевайте все теплое, поедем». Я с особенным удовольствием надел теплые сапоги из оленьей кожи шерстью наружу и внутрь, длинные, доходившие вверх дальше коленного сустава вершка на четыре. Поверх сюртука надел куртку – подарок коменданта, полушубок и шубу; подпоясался, рукавицы и носовой платок сунул за пазуху, надел шапку, взял в руки свой маленький сверток (белье, книги и сапоги). У подъезда стояла просторная кибитка, запряженная тройкой. Под навесом кибитки уселись я и один из жандармов; другой жандарм – против меня спиной к ямщику. Поверх моей шубы они накинули халат из серого арестантского сукна: «Это – пока через город проедем; а там – положим его под ноги, вроде подстилки будет».

Мы поехали сначала довольно тихо, почти шагом, и через несколько минут выехали из ворот крепости.

Было свежо; мороз, впрочем, не сильный, насколько я мог судить по ощущению, градусов семь-восемь. В последние четыре месяца я бывал на открытом воздухе очень редко и неподолгу; теперешняя вечерняя свежесть опьяняла меня. Я стал дремать, скоро и совсем заснул. Когда очнулся, Петербург был уже где-то там, далеко за нами.

---

<sup>65</sup> *Tak w rękopisie.*

## Глава 2. Тобольская тюрьма

### 1

Дорога от Петербурга до Тобольска продолжалась шестнадцать дней. По дороге мы почти не видели обозов, ни попутных нам, ни встречных, на станциях проезжающей публики почти не было. Из городов расположенных по этому тракту я помню только три: Кострому, Вятку и Пермь. На почтовых станциях этих трех городов и еще на какой-то станции, которой название не могу припомнить, мы останавливались на ночлег; спали каждый раз часов по шести или семи. В остальные ночи останавливались только для перепряжек, для каждой перепряжки на десять или на пятнадцать минут; ехали дальше и спали в кибитке.

7 февраля 1864 года приехали в Тобольск, остановились около приказа о ссыльных; здесь мы пробыли очень недолго, жандармом было приказано отвезти меня в тюремный замок.

### 2

В тюремной канторе наше появление не произвело особенного впечатления на находившихся там смотрителя тюрьмы, его помощника, писцов и двух – трех надзирателей. В течение последнего года к ним привезли такое множество поляков, что появление жандармов с новым арестантом было для них чем-то обыденным. Когда жандарм передал смотрителю деньги, составляющие мою личную собственность, около полутора ста рублей, смотритель, маленький, худенький человечек добродушного вида, глянул на меня с некоторым как будто уважением. Пять рублей он тотчас же передал мне – на мелкие расходы; остальные деньги отдал чрез три или четыре дня.

Из конторы помощник смотрителя отвел меня в ту часть тюрьмы, которая была назначена для политических арестантов, т[о] е[сть] в данное время почти исключительно для польских повстанцев и вообще для лиц, имевших какую-либо прикосновенность к польскому восстанию. Из конторы мы пошли чрез главный тюремный двор, довольно большой, ко второму двору, поменьше; во втором дворе подошли к крыльцу; шагах в десяти от этого крыльца поднималась каменная стена, отделявшая этот конец двора от внешнего мира. Дверь, ведущая с крыльца в сени, запиралась на замок снаружи, со двора, каждый вечер, после того, как смотритель (или его помощник) и караульный унтер-офицер обошли камеры и пересчитали арестантов; рано утром дверь отпиралась и оставалась не замкнутой до вечера. Часть сеней налево от входа была отделена перегородкой: это был сортир, устроенный сносно и содержавшийся довольно опрятно. В сенях направо находилась дверь, никогда не запиравшаяся на замок; она вела в арестантские камеры. Первая камера имела в длину шагов двадцать с чем-нибудь, в ширину не меньше шагов двенадцати, в высоту не меньше двух сажень.

Пять или шесть окон, довольно больших, были обращены на тюремный двор; снаружи окон железные решетки. Камера была довольно светлая, не смотря на решетки; при ясной погоде можно было в самом далеком уголке камеры читать книгу свободно, без утомительного напряжения глаз. Почти вся камера была занята нарами, имеющими вид помоста, вокруг которого оставался свободный проход, шириною около трех шагов.

Перегородка отделяла первую камеру от второй, имевшей, на сколько могу припомнить, такие же размеры, как и первая, такие же нары и столько же окон. В обеих камерах пространство под нарами было довольно темное.

В первой камере человек пятнадцать могли расположиться свободно на той половине нар, которая обращена к окнам, и человек пятнадцать – на противоположной половине, обращенной к глухой стене; во второй камере – еще тридцать человек. Обыкновенно бывало у нас просторно; но бывали изредка дни, когда нас набиралось до двухсот человек – располагались везде, где только была возможность. Собственно, дни-то проходили легко: ведь мы могли ходить свободно по всем тюремным дворам; а вот ночью теснота чувствовалась. Я упомянул, что дверь из сеней в первую камеру никогда не запиралась на замок; и таким образом мы были избавлены от тюремной язвы – параши.

Неподалеку от двух больших, описанных мною камер находился так называемый «дворянский коридор». Там было пять или шесть небольших комнат; в них помещались по одиночке те из поляков, которые тяготились пребыванием в описанных двух камерах и имели достаточные средства, чтобы умаслить смотрителя и получить от него особую, так сказать, квартиру.

### 3

Когда я и помощник смотрителя вошли в камеры, в первой из них было поляков человек двадцать с чем-нибудь, во второй человек десять. Во второй камере та половина нар, которая обращена к глухой стене, была почти не занята; я там и расположился со своими вещами. Моя шуба стала для меня постелью, полушубок – изголовьем; халат, который во время переезда в Тобольск мы клали на дно кибитки, как подстилку для ног, теперь получил более почетное назначение: днем он заменял мне пальто, ночью – одеяло. В числе студентов Медико-хирургической академии, было много поляков, и мне случалось очень часто слышать их разговоры между собою в промежутках между лекциями, во время практических занятий анатомией, во время обедов в кухмистерских; никогда до поступления в академию не слышавши польского разговора, не видевши польской книги, я однако же оказался понимающим наполовину и даже, пожалуй, больше, чем наполовину, те разговоры поляков студентов между собою, которые услышал в академии. Здесь, в тобольской тюрьме, товарищи по камере задали мне на поль-

ском языке вопросы: как ваша фамилия? откуда вы родом? где арестованы? какой приговор вам объявлен? и т[ому] п[одобное]. Вопросы я понимал без затруднения, но отвечать на них мог только по-русски. Как только собеседники поняли, что я – русский, не поляк, они выделили из своей среды двух или трех человек, владевших русским языком очень сносно; толмачи задавали мне вопросы по-русски и кое-что из моих ответов, не совсем понятное для прочих поляков, разъясняли им по-польски. Тон нашего разговора был дружелюбный, товарищеский. Когда они услышали, что я приговорен к ссылке в каторжную работу в крепостях, они сказали мне, что у тобольских властей возникло недоумение такого рода: в приговорах о ссылках в каторжную работу всегда означается, к какому именно роду работ приговорен ссылаемый человек – к каторжной работе в заводах, или в крепостях, или в рудниках; казенные заводы в Сибири есть, казенные рудники – тоже, но крепостей нет; куда же посылать приговоренных к каторжным работам в крепостях? Об этом недоумении местные власти написали в Петербург; впредь до получения ответа из Петербурга, приговоренные к работе в крепостях приостанавливаются в тобольской тюрьме. «Вот этого приостановили и еще этого, и еще вот третьего; должно быть, и вас остановят». Так и вышло: мое пребывание в тобольской тюрьме продолжалось пять с половиною месяцев, до двадцатых чисел июля 1864 года.

Расспрашивая собственников о здешних хозяйственных распорядках, я в тот же день узнал следующее. Раз в неделю или в две недели казна выдает нам кормовые деньги (помнится – по семи копеек в сутки); припасы здесь дешевы, особенно рыба; но все-таки прожить исключительно на кормовые деньги очень трудно, необходимо добавлять из собственного кармана. Каждую неделю двое или трое из числа поляков получают разрешение пойти в город в сопровождении конвоира; им мы даем деньги и записки, чего надо купить; сколько именно, для кого именно. Питаемся, главным образом, холодными закусками: колбаса, ветчина, сыр, яйца; ну, разумеется, чай и сахар. По соседству с нами находится помещение в роде кухни; там можем получать кипяток безвозмездно с утра до ночи. [Если человек ошибся в соображениях и заказал идущим в город товарищам купить чего-нибудь]. Около тюремных ворот обыкновенно сидят несколько торговков с лотками и корзинами; у них можно купить чрез надзирателей разную снедь, по-проще магазинной и подешевле: молоко, масло, пироги с разнообразною начинкой, кусок жареного мяса, копченую рыбу, яйца свежие и печеные.

При наших двух камерах находился назначенный тюремным начальством служитель из уголовных арестантов, старик лет за шестьдесят. Рано утром, когда мы еще спали, он приходил с уголовного двора; из большой бочки, стоявшей у нашего крыльца, натаскивал воду ведрами в ушат, по-

мещавшийся в сенях; выливал помои из деревянной лохани, которая стояла около ушата и заменяла нам умывальный таз; подметал обе камеры. По мере того, как мы вставали и умывались, лохань наполнялась водою; старик раз за разом уносил ее куда-то к помойной яме, опоражнивал там, приносил обратно.

## 4

Около половины февраля население наших двух камер заметно увеличилось: привезли из Варшавы человек двадцать; их доставили на почтовых, с жандармами, т[о] е[сть] они совершили свой переезд приблизительно в таких же условиях, как и я. Одежда на всех собственная, вполне приличная; у каждого или твердый чемодан из черной кожи, или мягкий, щеголеватый дорожный мешок.

В последствии не один раз я видел партии поляков, привезенных из Варшавы в тобольскую тюрьму; и все эти партии производили на меня такое же впечатление зажиточности, благообразия и культурности. Совершенно другой вид имели поляки, прибывавшие в ту же тюрьму из Вильна и вообще из литовских губерний, т[о] е[сть] из так называемого официально «Северо-Западного края». Эти подходили к воротам тюрьмы в составе пеших арестантских партий, в арестантских халатах, в безобразных арестантских шапках, в сильно заношенном, грязном белье из грубого холста; на ногах грязные онучи и арестантские коты. Перед отправкою из Литвы у них отбирали все, что они имели из дому; давали арестантскую одежду и в таком виде препровождали по этапам в Тобольск. Случалось, что этапное помещение тесновато, а поляков в партии много; их заталкивали в камеру, втискивали туда же парашку и запирали дверь на замок. «Не только лечь негде, но и присесть нет возможности; стоим всю ночь на ногах; воздух портится до такой степени, что свеча не горит; мы разбивали оконные стекла, чтобы не задохнуться. На утро за разбитые стекла делался вычет из наших кормовых денег; но надо правду сказать: за самоуправное битье стекол к какой-либо дальнейшей ответственности в роде, например карцера – нас не привлекали». Мне приходилось слышать от нескольких поляков, прошедших этапами из Литвы в Тобольск, приблизительно следующее: «Если бы мне дали власть подвергнуть царя наказанию по моему усмотрению, хотя бы даже смертной казни – я приказал бы препроводить его из Вильна в Тобольск в составе пешей арестантской партии, отнюдь не делая ему каких-нибудь особых притеснений, а только трактуя его одинаково с прочими партионными арестантами. И в Тобольске я велел бы его освободить: иди, дружок, на все четыре стороны. И если бы мне сказали: а не послать ли его таким же порядком обратно из Тобольска в Вильно? – я сказал бы, ни-ни; повторение подобной дороги было бы жестокостью уже свыше всякой меры».



По прибытии в Тобольск литовские оборванцы довольно скоро приобретали более приличную внешность: одежда, белье, обувь – все это подчищалось, починивалось, перешивалось, отчасти заменялось новым. Среди поляков, привезенных из Варшавы, некоторые оказывались хорошими знакомыми, иные – родственниками единоплеменников, пригнанных из Вильна; понятно, пришельцы получали некоторую помощь от друзей и родственников. Мы говорили, что в числе тобольских жителей есть несколько польских семейств, постоянно поддерживающих дружеские отношения с поляками, находящимися в тюрьме. Эти городские семейства помогали нуждающимся соотечественникам, находящимся в тюрьме, и вещами, и деньгами. Расспрашивать поляков об этих городских семействах я считал совершенно неуместным, но все же из происходивших вокруг меня разговоров было ясно, что средства для помощи поступали отчасти от доброхотных дателей, живших в Тобольске, отчасти от соотечественников из Царства Польского и из Литвы. Все в один голос говорили, что помощь получается не особенно значительная, но ведь край разорен контрибуциями и всяческими поборами разных наименований, легальными и нелегальными; большое спасибо и за то небольшое, что получается оттуда.

## 5

Почти каждую неделю в наших двух камерах появлялись новые жильцы, то приехавшие из Варшавы, то пришедшие этапами из Вильна. Через неделю или через две вновь прибывшие отправлялись дальше; задерживались только приговоренные к каторжным работам в крепостях, о чем я сказал выше. [Бывали случаи такого рода, что человеку, назначенному к дальнейшей отправке, хотелось остаться на некоторое время в Тобольске; иной поджидал из дому денег, другой поджидал].

Упомяну об общественном положении ссыльных поляков, которых сотни прошли пред моими глазами за пять с половиною месяцев моего пребывания в тобольской тюрьме. Разумеется, я помнил тогда и помню теперь, что судьба предоставила мне возможность видеть лишь некоторую часть ссыльных поляков.

Наиболее видные деятели восстания были отчасти убиты в военных стычках, отчасти казнены по приговорам военносудных комиссий, отчасти успели эмигрировать; вот этих людей, занимавших найвысшие ступени повстанческой иерархии, я не видел, за исключением одного или двух, о которых скажу в последствии. С другой стороны, мне говорили, что многие тысячи поляков, состоявших у русского правительства более или менее на худом счету, были высланы административным порядком из Царства Польского (из Литвы мало) в разные города Европейской России, где они и находились более или менее продолжительное время, иные – несколько месяцев,

иные – несколько лет; этих тысяч людей, скомпрометированных, а только не понравившихся за что-то местным властям – я тоже не видел. Значит в Тобольске я видел средний слой повстанцев.

Крестьян было очень немного; таких, которые принадлежали к польско-му племени, т[о] е[сть] говорили на польском языке, я почти не могу припомнить; один, два – и обчелся. Была группа крестьян жмудинов, человек десять или пятнадцать, но эти, родом из Августовской или из Ковенской губернии, говорили своим особым языком, которого я совершенно не понимал, и из поляков понимали очень немногие. Это были люди на вид уже не первой молодости, лет сорока или около того; [волосы у некоторых светлого цвета, почти льняные, у других темные, но с заметной сединой; все как будто косматые, глаза смотрят несколько исподлобья]; руки мозолистые, движения угловатые. Держались они вместе, кучкой. Сидят починают одежду или обувь, что-то между собою говорят, но негромко, вполголоса; кончили работу – вынимают молитвенники, формата маленького, но довольно толстые; каждый читает молитвы сам по себе, и почти таким же пониженным голосом, каким они перед тем разговаривали; чтение молитв продолжалось полчаса, иногда час и даже больше; утром и вечером молились непременно, среди дня – случалось мне заметить не один раз. И не один раз я вспомнил – Лаврецкого<sup>66</sup> («Дворянское гнездо» Тургенева), который увидел в церкви молящегося крестьянина, осведомился о постигшем его ударе судьбы («Сына забрали») и задал себе вопрос: что может заменить религию для этого человека?

Ремесленников всякого рода было довольно много: плотники, столяры, фортепьянщики; печники, каменщики, штукатуры, маляры; портные, сапожники, шорники. Чрез много лет мне привелось увидеть некоторых из них в Иркутске: они пользовались хорошей репутацией и имели много заказчиков. А в то время, в Тобольске, в газетах, проникавших в тюрьму довольно свободно, мы читали между прочим корреспонденции из Америки о войне северных штатов с южными из-за невольничества; в одной из корреспонденций описывалось как один из северных полков подъезжает в вагонах к такому месту железнодорожной насыпи, которое попорчено отступающими южанами; полковник командует своим северянам: землекопы вперед!, слесаря вперед!, кузнецы вперед! Работа закипает, и в скором времени северные опять садятся в вагоны и продолжают свой путь. Ну, подумал я, читая эту корреспонденцию – если нам пришлось бы находиться в таком по-

---

<sup>66</sup> Fiodor Ławrecki (Федор Иванович Лаврецкий) – *główny bohater powieści Iwana Turgieniewa „Szlacheckie gniazdo” („Дворянское гнездо”), opublikowanej po raz pierwszy w piśmie „Sowremiennik” w 1859 r.*

ложении, мы тоже, кажется, не ударили бы лицом в грязь; нашлись бы между нами искусные люди по всякой части.

Преобладающий возраст ремесленников был от двадцати лет до тридцати; подростков было очень мало, стариков еще меньше. Иные с иголками в руках, починая белье, пришивая пуговицы к чамаркам, другие без работы, придерживая рукою трубку с коротеньким чубуком и время от времени усердно насасывая чубук – они усаживались небольшими группами и любили покалякать: вспоминали об оставшихся дома родственниках, о делах хозяйственных и ремесленных, об обучении во время пребывания в отряде военному строю, ружейным приемам, правилам караульной службы, о стычках с русскими войсками, о взятии в плен, о военносудных комиссиях. Если членам этих комиссий казалось, что допрашиваемый упорно запирается, не сознается в таких преступлениях, которые он, по мнению комиссии, несомненно совершил – они ругали его, били по лицу собственоручно; пощечины, синяки, разбитый до крови нос, выбитые зубы – все это бывало довольно часто. Изредка, когда у членов являлось подозрение, что допрашиваемый знает, но не хочет назвать других преступников, гораздо более важных, чем он сам (например, влиятельных членов организации) – они приказывали солдатам дать ему тридцать или сорок ударов розгами и допрашивали после этого снова; иногда подобный прием повторялся и на другой же день или через два, через три дня. Фамилия какого-то Тухолки<sup>67</sup> (капитана или майора, если память меня не обманывает) упоминалась особенно часто в рассказах о зуботычинах и сечениях. [Рассказов об утонченных истязаниях или о свирепых побоях с переломами ребер и т[о-му] п[одобных] от лиц, осужденных военносудными комиссиями в Царстве Польском и в Литве, я не слышал].

Собеседования ремесленников отнюдь не были запечатлены унынием, плаксивостью; разговор был пересыпан шутками, остротами, смехом; особенно отличались бойкостью и веселостью варшавяне. Над набожными жмудинами, о которых я упомянул выше, ремесленники не насмехались, и вообще, вольнодумства по отношению к религии я в них не заметил. Утром и вечером они большею частью молились, но при молитве не предавались многоглаголанию: человек становится около нар, наклоняет голову, складывает руки на груди, шевелит губами; чрез минуту или через две при-

---

<sup>67</sup> Fiodor Lwowicz Tuchołka (Tuchołko) (1807-1873) – brał udział w tłumieniu powstania listopadowego. W 1862 r. uzyskał awans na stopień pułkownika i został członkiem Audytoriatu Polowego w Królestwie Polskim. W 1863 r. mianowany przewodniczącym Tymczasowej Komisji Śledczej ds. Politycznych przy namiestniku Królestwa Polskiego. Nadzorował, a często osobiście prowadził śledztwa w Cytadeli Warszawskiej.

нимает обычный вид и утром начинает свои обыденные хлопоты – вечером укладывается на постель.

Не проходило дня, чтобы в одной или в другой камере не собрались люди в кружок, человек от пяти до пятнадцати, чтобы поразвлечься родными песнями. У ремесленников одна из любимых песен была на тему, которая в первой же строфе выражалась приблизительно такими словами: «Завтра будет день рабочий, после завтра – еще более мозольный, так веселее пусть будет для нас день нынешний»<sup>68</sup>. Эта песня, на сколько могу припомнить, не имела политического или национального оттенка; если бы она была переведена стихами на русский язык, она была бы вполне подходящая и для русского рабочего. Но вот в другой песне, которую ремесленники распевали тоже довольно часто, политический и национальный смысл был ясно выражен в припеве: «Под наше цеховое знамя понесем жизнь, понесем голову». Еще резче был повстанческий характер песни, которой содержание я почти забыл, потому что и слышал ее не так часто, как две, названные только что; в ней упоминалось о Келинском, который «был сапожник, взбунтовал Варшаву»<sup>69</sup>.

## 6

Из числа поляков, виденных мною в тобольской тюрьме, значительная часть принадлежала к классу ремесленников, но мне все-таки кажется, что в Тобольске не ремесленники составляли большинство ссыльных: людей интеллигентного труда было как будто больше, чем ремесленников. Доктора, учителя, архитекторы, землемеры, техники, приказчики, конторщики, писцы, бывшие чиновники правительственных учреждений (немного), бывшие служащие варшавского магистрата (т[о] е[сть] варшавского городского управления, этих было немало), ксендзы, бывшие студенты различных российских университетов – все это мелькало перед моими глазами. Мне казалось, что особенно многочисленную группу составляют так называемые у поляков «официалисты», т[о] е[сть] лица, служившие в помещичьих экономиях, управляющими, приказчиками и писцами. Помещиков почти не было; припоминаю только четверых; фамилии их помню по разным причинам, отчасти, может быть, и потому, что их было так мало; вот

<sup>68</sup> „... Jutro znowu dzień roboczy/ a pojutrze mozolniejszy/ Więc wesoły, więc ochoczy/ niech nam będzie dzień dzisiejszy” – *fragment pieśni pochodzącej z wileńskiej wersji „Halki” (1848), akt II, scena I, libretto Włodzimierz Wolski. [online] <http://trubadur.pl/biblioteka-trubadura/halka-wilenska> [dostęp: 20.03.2018].*

<sup>69</sup> *Chodzi o fragment popularnej pieśni „Bartoszu, Bartoszu, oj nie traćwa nadziei”, znanej również jako „Krakowiak Kościuszki”, której jedna ze strof brzmi: „Kiliński był szewcem,/ Oj, podburzył Warszawę,/ wyprawił Moskalom/ weselisko krwawe”. [online] [https://bibliotekapiosenki.pl/strona/pliki/files/teksty\\_i\\_nuty/035\\_krakowiak\\_kosciuszki\\_t.pdf](https://bibliotekapiosenki.pl/strona/pliki/files/teksty_i_nuty/035_krakowiak_kosciuszki_t.pdf) [dostęp: 21.03.2018].*

эти фамилии: Чапский<sup>70</sup> (граф, по имени, кажется, Эдуард), Соколовский<sup>71</sup> (Ян), Лащ<sup>72</sup> (имени не помню), Грабовский<sup>73</sup> (имени тоже не помню).

Людей пожилых и стариков между интеллигентами было заметно больше, чем между ремесленниками; подростков было очень мало; большинство составляли, как и у ремесленников, люди в возрасте, по-видимому, от двадцати лет до тридцати. О военносудных комиссиях интеллигенты рассказывали в том же роде, как и ремесленники. Слово «самодержавие» как будто подразумевает, что все чиновники, гражданские и военные, высшие и низшие, благоговеют пред царем, принимают его указы, как некоторую святыню, стараются исполнить их «не токмо за страх, но и за совесть» со всевозможной точностью. Я уже и тогда понимал, что на деле и было, и есть совсем не так, что исполнители царских указов – не особенно церемонятся с ними. Однако же я немножко усомнился, когда в первый раз услышал рассказ какого-то поляка из Литвы: «Вышел от царя манифест: кто положит оружие до 1-го мая (1863 года) и явится из повстанческого отряда к русским властям, того привести к очистительной присяге и больше уже не тревожить его за участие в восстании. Вот я поверил, явился, присягнул. Чрез две или три недели меня арестовали, привели в комиссию, допрашивают: был ли ты в такой-то банде, под начальством такого-то мятежника? Был,

---

<sup>70</sup> Edward Hutten-Czapski (1819-1888) – hrabia, właściciel rozległych dóbr na Litwie. W czerwcu 1863 r. został aresztowany w Wilnie. Miał być skazany na śmierć, lecz dzięki protekcji osób wpływowych (między innymi podobno królowej pruskiej) zamieniono mu karę śmierci na 8 lat katorgi i pozbawienie praw stanu, a zatem i konfiskatę dóbr. W 1871 r. zwolniony z Syberii, mieszkał najpierw w Samarze, a później w Libawie. W 1875 r. wrócił na Litwę. Zmarł w Wilnie. НИАБ. Ф. 319. Он. I. Д. 479, к. 33.

<sup>71</sup> Jan Sokołowski (ok. 1833-1864) – szlachcic z guberni płockiej, właściciel majątku Myślakowo w powiecie lipnowskim. Współpracował z Zygmuntem Padlewskim. Sądzony w Cytadeli Warszawskiej, pozbawiony został praw stanu i zesłany na Syberię na 10 lat ciężkich robót w twierdzach. Zmarł w Tobolsku. J. Trynkowski, Z Zabajkala, przez Chiny, do Szwajcarii. List Szymona Tokarzewskiego do Agatona Gillera z 13 czerwca 1866 r., w: Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim. Studia dedykowane Profesor Wiktorii Śliwowskiej, red. E. Niebelski, Lublin 2008, s. 175.

<sup>72</sup> Najprawdopodobniej chodzi o Ludwika Łaszczka (1826-1917), właściciela majątku Staniszewice w powiecie grójeckim, komisarza Rządu Narodowego dla guberni warszawskiej. W 1863 r. został skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywotnią katorgę na Syberii. „Czas” 27 marca 1917, nr 144, s. 3; [online] <http://www.powiat-piaseczynski.info/files/Powstanie-styczniowe-w-okolicy-gminy-Konstacin-Jeziorna.pdf> [dostęp: 12.02.2018].

<sup>73</sup> Eustachy Grabowski – ziemianin, od 27 marca do 6 czerwca 1863 r. naczelnik cywilny województwa płockiego. M. Kieffer-Kostanecka, Następcy wojewodów płockich w okresie zaborów (1793-1918), „Notatki Płockie” 1976, nr 2, s. 26; M.K. Kamiński, Skład personalny terenowych placówek organizacji cywilnej w powstaniu styczniowym, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, nr 4, s. 665.

говорю, но ведь я покорился до 1-го мая, и все это закрылось царским манифестом: А председатель мне и говорит: дурак ты, дурак: манифест писан для Европы, а не для вас, мятежников; ты, дурак безмозглый, и этого не понимаешь. Ну и присудили к каторжной работе». Услышавши в первый раз, я, говорю, не совсем поверил рассказу о таком нахальном игнорировании манифеста; но в разное время, и в разных местах, разные люди рассказали мне то же самое, и я перестал сомневаться.

## 7

Граф Чапский пробыл в тобольской тюрьме несколько недель, занимая камеру в дворянском коридоре. По своему общественному положению это был очень крупный землевладелец, магнат в полном смысле слова; по словам поляков, он состоял даже в каком-то родстве с прусскою королевскою фамилиею. На вид ему было лет сорок с чем-нибудь. Держал он себя с некоторою важностью, я, однако, не решился бы назвать эту важность высокомерием; товарищи по заключению относились к нему, можно сказать, безразлично: я не замечал с их стороны ни вражды к нему, ни особой благосклонности; подобострастия – не было и следов.

Прогуливаясь по двору, Чапский иногда подходил ко мне и заводил разговор на русском языке, которым владел очень недурно. Однажды он любопытствовал: какое составилось у меня мнение о поляках, о теперешних поляках, которых десятки и сотни проходят пред моими глазами? В ответ на это, я прежде всего напомнил нашу поговорку: человека узнаешь, когда пуд соли с ним съешь. «Людей я вижу множество, но большею частью на очень короткое время, притом самая наша обстановка необычна; поэтому мое мнение надо считать построенным на фундаменте довольно шатком. Тем не менее, если вы любопытствуете, я скажу вам, что мое впечатление в общем благоприятно для поляков, очень благоприятно. Я думаю, что, как ни тяжелы времена, переживаемые ныне Польшей, но такой народ никогда не погибнет, не может погибнуть». Он вынул из кармана листок почтовой бумаги и указал мне несколько строк в конце письма, обращенного, не знаю, к кому; смысл указанных строк (на французском языке) был таков: «О своих соотечественниках, которых вижу здесь значительное число, не решаюсь сказать ничего определенного; это еще (или уже) хаос». Последние слова показались мне выражающими такое мрачное настроение и в такой сжатой форме, что они врезались у меня в памяти в том самом виде, как были написаны: «c'est encore (ou déjà) le chaos». Я сказал Чапскому: «Ваши слова написанные в скобках (или уже) заставляют думать, что у вас с языка готово сорваться пресловутое восклицание произнесенное будто бы Косцюшкою: *finis Poloniae!* Но ведь Косцюшко много раз заявлял, что на него глут, что он никогда не произносил подобного восклицания. На вашем ме-

сте, я уничтожил бы эти слова или уже». Чапский ничего не возразил мне, но и согласия не высказал.

## 8

Проходя из камеры через сени на тюремный двор, я заметил несколько раз, что какой-то человек сидит на подоконнике. Окно было расположено на значительной высоте, можно сказать, под самым потолком; оконный просвет был не высок и не широк, так что мне прежде казалось, что человек не мог бы поместиться в оконной впадине. И вот я видел; что человек забрался-таки туда; сгорбился, скорчился, не отводит глаз от оконных стекол и смотрит куда-то вдаль. Случалось, что я по двору хожу довольно долго, возвращаясь в камеру – скрючившийся человек все так же и смотрит все туда же, за пределы тюремной решетки. Соседи по камере объяснили мне: – Это пан Грабовский (имя я забыл), видная фигура из нашей организации – воевода Плоцкий. Человек уже не молодой; разумеется тяжелее ему, чем нам, людям молодым, переживать теперешний разгром; вот и вышло с ним что-то этакое ... не того ... Он ни о чем как будто не заботится, ни об еде не вспомнит, ни о питье; мы за ним, как за малым ребенком, смотрим; принесем кушанье, напомним ему – пожует немножко; а сам не подумает. И почти не разговаривает; только вот попросит посадить его на окошко, скрючится там и все туда смотрит; за тысячи верст, наша родная земля.

После этого разъяснения я взглянул раз – другой на бывшего воеводу повнимательнее. Седина еще не очень заметна; на вид ему лет сорок с небольшим. Глаза светло-карие; смотрят печально, тоскливо; если бы я был живописцем на религиозные темы, я дал бы такие глаза Иисусу, молящему Отца о чаше.

## 9

В дворянском коридоре по соседству с Чапским помещался Ян Соколовский; у него болела грудь; боли обострились, и он приостановился в тобольской тюрьме на недолго. Некоторые поляки думали, что у него чахотка, и что он уже недалек от смерти. Меня привел к нему, кажется, Чапский. Соколовский лежал на постели в теплой фланелевой куртке, закрывшись до пояса теплым одеялом. На вид ему было лет около тридцати; впалые щеки, на них подозрительный, яркий румянец [который я назвал бы фосфорическим]. Говорил он только по-польски; однако мой русский разговор понимал свободно. Разговор касался разных предметов. Между прочим, Соколовский любопытствовал о моем процессе; выслушавши мой рассказ, очень короткий, простой, он порывисто схватил меня за руку, крепко пожал ее и быстро, почти задыхаясь, проговорил: *Takiego moskala piersią swoją bronilibym* (такого москаля я грудью своею защищал бы!) У поляков слово «москаль» означает, собственно говоря, «русский», т[о] е[сть] человек рус-



ского (точнее – великорусского) племени; но вследствие исторических обстоятельств слово «москаль» получило у них еще другое значение, которое можно выразить словами «наш враг, угнетатель, варвар» и т[ому] п[одобное]. В русском языке слово «татарин» вследствие таких же исторических причин получило такое же двойственное значение, отчасти сохранившееся и донныне, по старой памяти. Случалось мне слышать, что вновь прибывшие в тюрьму поляки спрашивали соотечественников обо мне: кто это такой? Вопрошаемые редко отвечали им «москаль Стахевич», а в место того почти всегда выражались «россиянин Стахевич».

Когда наш разговор с Соколовским коснулся политических дел вообще и польских дел в частности, вид у него был сначала огорченный, довольно мрачный, но понемножку он повеселел, воодушевился, глаза заблестели, сильнее прежнего румянец разгорелся на щеках, и он выпалил: «О! Польша будет свободна, непременно будет! И я еще побываю у польского короля на балу, и мазурку танцевать буду ... Еще доживу!».

В Сибири несколько докторов говорили мне, что климат этой обширной страны, особенно ее восточной половины (начиная от Иркутской губернии), очень благоприятен для чахоточных. Они наблюдали неоднократно случаи поразительного замедления в ходе этой роковой болезни: человек приехал из России с несомненными признаками бугорчатки *чахотки* и притом в такой степени развития, что жить ему оставалось, по-видимому, три – четыре недели; в Сибири он прожил больше трех лет, и неизвестно сколько проживет еще. В некоторых случаях развитие болезни, по-видимому, совершенно останавливалось; больной, можно сказать, выздоравливал. Я не знаю, была ли у Соколовского чахотка; может быть, его товарищи тревожились напрасно – если не напрасно – могло случиться, что сибирский климат замедлил или даже приостановил развитие его болезни.

Пан Лящ, четвертый и последний из упомянутых мною польских помещиков, пробыл несколько дней в общей камере, занимая на нарах место неподалеку от меня. В моей памяти он ничем не выделяется из общей массы польских интеллигентов, виденных мною в Тобольске.

Пробывши в тюрьме неделю, или может быть, две или три, каждый из этих четырех представителей крупного землевладения отправился дальше; об их последующей судьбе мне ничего неизвестно.

## 10

Левандовский<sup>74</sup> (имени не знаю) беседовал со мною раза два или три; по-русски он говорил сносно. Пред восстанием он жил в Лондоне, примы-

---

<sup>74</sup> Walenty Teofil Lewandowski (1823-1907) – *uczestnik powstania węgierskiego w 1848 r. W styczniu 1863 r. mianowany komisarzem wojennym województwa podlaskiego, był dowódcą*

кал к тамошней колонии польских эмигрантов; бывал у Герцена и очень сочувственно пересказывал его мнение, что полякам надо бы жить с русскими в дружбе, и не только полякам, а вообще славянам; если русские будут и дальше поступать так же, как поступали до сего времени, возбуждая своим гнетом в поляках ненависть, в прочих славянах – отвращение и страх – то в недалеком будущем всем нам придется плохо: «Германизм нас скрутит. (Слово «германизм» Левандовский прознес на польский лад, т[о] е[сть] делая ударение на предпоследнем слоге). Я им в военносудной комиссии так напрямик и сказал безо всякого лукавства. Они задали мне вопрос: что побудило вас стать в ряды повстанцев? А как же, говорю, не восставать против вас? Вы почти сто лет хозяйничаете в нашей земле; что же вы принесли нам? Утиск, грабеж, пролитие крови. Да и не нам одним; в 1848 году что вы принесли венграм и австрийским славянам? Утиск, грабеж, пролитие крови».

Я отчетливо помню точные слова, употребленные Левандовским, и счел полезным написать эти точные слова с указанием сделанных им ударений: «ути.ск, гра.беж, проли.тие крови)». Рассматриваемые грамматически, эти слова не русские и не польские. Когда я пробую заменить их литературными русскими словами: «притеснение, грабеж, кровопролитие» – эти слова кажутся не так выразительными, как бы следовало.

Несколько поляков стояли около нас и внимательно слушали наш разговор. Когда Левандовский произнес упомянутые три слова, а через несколько секунд произнес их вторично – слушатели сочувственно закивали головами и вполголоса одобрили его: «так, пане пулковнику; верно, отлично сказано». Они относились к Левандовскому с заметным уважением и всегда титуловали его «пане пулковнику», хотя по внешности это был человек простой и как будто совсем не военный. Роста он был среднего и даже, пожалуй, несколько ниже среднего; лет, по-видимому, около сорока; волосы светло-русые с заметною проседью, густые, слегка вьющиеся; маленькие усы; борода и бакены были выбриты, но должно быть, после бритья прошло времени немало, щетина подросла довольно явственная; выражение лица добродушное, приветливое. Одет он был в сюртук из какой-то плотной материи сероватого цвета; сюртук был довольно длинный; просторный и вообще такого вида, что можно было считать его заменяющим верхний плащ, при случае, если встретится надобность. В манере говорить выражалось такое же добродушие, как и в чертах лица: звуки голоса вполне отчетливые,

---

*oddziału na Podlasiu. Pod koniec marca 1863 r. dostał się do niewoli. M. Tyrowicz, Lewandowski Walenty Teofil, w: Polski słownik biograficzny, t. 17, Wrocław 1972, s. 211-213; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 71-120.*

вразумительные и вместе с тем мягкие, неторопливые; время от времени говор перерывался насасыванием коротенького чубука небольшой трубки. Случалось, что иногда среди дня чувствовал себя утомленным, влезал на нары, клал под голову маленький сверток; пососавши трубочку, засовывал ее в боковой карман своего сюртука и быстро задремывал. Поглядывая на него, я размышлял: вот человек совсем простой, и ничего особенного в нем как будто нет, а между тем я чувствую, что он ни при каких обстоятельствах не смутится и не растеряется; и если пообещает сделать что-нибудь – сделает непременно.

Во время восстания он был начальником отряда; при одной из стычек с русским войском взял в плен нескольких офицеров и солдат. Повстанцам негде было держать пленных, и потому они отпускали их на свободу или тотчас, или через два – три дня, отобравши только у них оружие. Исключение составляли казаки: если они попадали в плен, поляки вешали их – видели в них не воинов, но разбойников и грабителей. И еще называли мне Чоховского<sup>75</sup>, как единственного начальника повстанческого отряда, который приказывал вешать всех пленных без разбора. Левандовский, придерживаясь общераспространенного правила, отпустил своих пленников. Через несколько дней его отряд был разбит, и сам он взят в плен. Обычный порядок был таков, что военносудные комиссии приговаривали начальников повстанческих отрядов к смертной казни. Офицеры, отпущенные Левандовским из плена, начали хлопотать за него сильнейшим образом. Должно быть, это были люди со связями, и потому их хлопоты увенчались успехом: Левандовский был приговорен, кажется, к каторжным работам, даже, может быть, и того меньше – к ссылке на поселение; припомнить его приговор с точностью – не могу.

О дальнейшей его судьбе после отправки из Тобольска я ничего положительного не могу сказать. Говорили мне, что он устроился где-то в Иркутской губернии или в самом Иркутске, а именно: вошел в компанию с товарищем по ссылке, и они открыли мелочную лавочку. Если это верно, радуюсь за него и не вижу ничего удивительного в таком обороте дел; ведь и Гарибальди<sup>76</sup> пришлось прожить некоторое время в Нью-Йорке, сниская пропитание продажей сальных свеч.

---

<sup>75</sup> Dionizy Czachowski (1810-1863) – ziemianin z Sandomierskiego, jeden z najaktywniejszych i najlepszych dowódców oddziałów w powstaniu styczniowym. W kwietniu 1863 r., w odwecie za dobijanie jeńców przez wojska rosyjskie, zakazał brania jeńców. Rozkazał powiesić wielu wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich. Zginął 6 listopada 1863 r. Por. R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski 1810-1863*, Warszawa 1984.

<sup>76</sup> Giuseppe Garibaldi (1807-1882) – włoski rewolucjonista, żołnierz i polityk, działacz i bojownik o zjednoczenie Włoch.

## II

Иногда, я задавал польским интеллигентам вопрос: не было ли восстание вызвано надеждами на иностранное вмешательство? Если б не было этих надежд, восстание, может быть, и не произошло бы? Поляки отвечали мне не все одинаковыми словами, но смысл ответов был одинаковый: надежду на иностранное вмешательство имели далеко не все повстанцы, и далеко не такую сильную; «главная причина та, которую высказал пан полковник Левандовский: притеснение, грабеж, кровопролитие; мера нашего терпения переполнилась. А последним толчком было то, что нашу молодежь, настроенную патриотически, стали забирать в солдаты. Не обращая никакого внимания на списки о возрастном составе населения, не соблюдая никаких очередей, хватают человека, которого считают настроенным бунтовщически, и посылают его за тысячу верст; там засадят его в казарму, муштровать будут, ругать, бить ... Э, думаем, была – не была, айда в лес!, дальше, что Бог даст ... Вот и пошло, и разгорелось».

В ту пору, когда я был в Тобольске, об иностранном вмешательстве не было уже и помина, восстание было усмирено. Многие из моих тюремных товарищей скучали без газеты и время от времени покупали номер «Голоса»<sup>77</sup>; для чтения газеты собирались обыкновенно в кружок, один читал, другие слушали; случалось, что ко мне обращались с просьбой быть чтецом и отчасти комментатором встречающихся там и сям необычных выражений; я охотно соглашался читать и, где требовалось, старался разъяснить своим слушателям все, казавшееся им непонятным. В первом же номере «Голоса», который принесли ко мне с просьбой прочитать его вслух, находилась между прочим коротенькая заметка под заглавием «взыскание», излагавшая в трех – четырех строчках приговор о ссылке меня в каторжную работу. Время от времени в «Голосе» появлялись корреспонденции из Варшавы, смысл которых был тот, что русские власти беспощадно изгоняют поляков из правительственных учреждений, каковы бы не были эти поляки, хотя бы и благонамеренные.

О земельных мероприятиях правительства в пользу крестьян Царства Польского и Литвы ничего не сообщалось в тех номерах газеты, которые бывали у меня в руках; и разговоров с поляками на эту тему в Тобольске у меня не было, впоследствии – бывали.

Книг у поляков было немного. Я заметил у одного какое-то сочинение Нарушевича, у другого – лекции Мицкевича о славянских литературах<sup>78</sup>,

<sup>77</sup> „Głos” – gazeta wydawana w Petersburgu w latach 1863-1883.

<sup>78</sup> *Chodzi tu o tzw. Prelekcje paryskie, czyli wydane drukiem wykłady Mickiewicza na temat literatury słowiańskiej, prowadzone w Collège de France w Paryżu, z lat 1840-1844.*

у третьего (по профессии это был учитель гимназии) – монографию, и довольно объемистую, о яйцах польских птиц (*Oologia ptaków polskich*)<sup>79</sup>. Эти три книги остались у меня в воспоминании; но видел я их гораздо больше, только уже забыл, давно ведь это было.

## 12

Настроение польских интеллигентов было, на сколько я мог судить, довольно доброе; они не унывали; упомянутые мною граф Чапский и воевода Грабовский – исключения, и таких исключений было немного. Однако же интеллигенты сравнительно с ремесленниками держали себя серьезно; шутовости и веселости было у них заметно меньше. Между интеллигентами были охотники попеть и в одиночку, и хором, и песен было немало; но пели они реже, чем ремесленники.

До прибытия в Тобольск я никогда не слышал польской песни; в «Колоколе» Герцена при описании какой-то варшавской манифестации было упомянуто о почталионе, который играл на своем рожке «*Jeszcze Polska nie zginęła*»; этими четырьмя словами ограничивалось все мое знакомство с польским песенным репертуаром. В Тобольске эта песня не была в ходу, пели ее очень редко и непременно с куплетами, присоединенными к ней в прошедшем (1863-м) году, в которых говорилось: «Велепольский<sup>80</sup> изрек, что мы погибнем в лесу; но бог сохранил нас».

Не особенно часто, но с большею выразительностью исполнялись две песни, повидимому, очень подходившие к настроению интеллигентов. Одна из них представляла собой отрывок, кажется, из Мицкевича, и в ней особенно подчеркивались слова «А где еще живут поэты, там и народ жив». В другой выдавался припев: «Как обширна наша земля! На ней одно только племя. Поднимем же наши бокалы: будущность – там наше великое призвание».

Одна песня предназначалась как будто для крестьян, которых в Тобольской тюрьме почти не было; песню же эту нередко пели и интеллигенты, и ремесленники. В ней подается крестьянам иносказательный совет: «У вас худая трава, которая засоряет эту землю; пусть же парни бодро двинутся на поле». Припевом то ли к этой песне, то ли к другой, которую я забыл были

<sup>79</sup> *Mowa o pracy Konstantego Tyzenhauza (ilustracje) i Władysława Taczanowskiego (opisy) „Oologia ptaków polskich”, wydanej w Warszawie w 1862 r.*

<sup>80</sup> Aleksander Wielopolski (1803-1877) – polski polityk, w latach 1862-1863 naczelnik Rządu Cywilnego i wiceprezes Rady Stanu Królestwa Polskiego. Zwolennik ugody z Rosją. Pod koniec 1862 r., chcąc osłabić wpływy radykałów, zarządził tzw. brankę, czyli imienny pobór do służby w armii carskiej osób związanych ze strukturami konspiracyjnymi. Przyspieszył w ten sposób wybuch powstania styczniowego. Zob. szerzej: Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967.

слова: «Бартош (уменьшительно-ласкательная форма имени Варфоломей), Бартош, не надо нам терять надежду; Бог благословит и спасет нашу родину»<sup>81</sup>.

Была песня с задушевными воспоминаниями о конституции третьего мая<sup>82</sup>; другая обращалась к французам 1830 года: «В июльские дни вы дали всему миру великое наставление о достоинстве народов»<sup>83</sup>.

Были и песни с некоторым шляхетским привкусом. Одна: «Наш Стефан Баторий великий громил московских бояр, не носил фрака и жилета – носил контуш и чамару. Отбросим назад вылеты (откидные рукава), закрутим усы вверх, оправим половчее пояс и пойдем танцевать»<sup>84</sup>. Другая «Венгр и поляк – два брата, и при сабле и при стакане»<sup>85</sup>. Третья, составленная вероятно в 1849 году, когда Турция гостеприимно приютила у себя и поляков, и венгров, которые успели спастись от преследования армий австрийской и русской: «Выпьем за здоровье Садыка-паши (Чайковского)!»<sup>86</sup>. Четвертая: «Кто с москалем дружит, того в две палки; цупу-лупу, лупу-цупу; того в две палки»<sup>87</sup>.

Мне кажется, что чаще всего распевались две песни, которые, повидимому, однаково нравились и интеллигентам, и ремесленникам. Вот некоторые строфы первой песни, оставшиеся у меня в памяти; песня получила свое начало, очевидно, от событий 1848 г[ода]: «Что за шум? Царь развеселился: Гергей, изменник, сдался ему, прислал свою саблю. Опять свистят палки

<sup>81</sup> Zob. przypis 69.

<sup>82</sup> *Zesłańcy śpiewali najpewniej pieśń „Witaj majowa jutrzeńko” (znaną też jako „Mazurek 3 Maja”) do słów Rajnolda Suchodolskiego. [online] <https://www.polskatradycja.pl/piesni/patriotyczne/370-witaj-majowa-jutrzeńko.html> [dostęp: 19.03.2018].*

<sup>83</sup> *Chodzi zapewne o „Warszawiankę 1831 roku”, napisaną w Paryżu przez Casimira Delavigne, przeł. przez Karola Sienkiewicza, z muzyką Karola Kurpińskiego. [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawianka\\_1831\\_roku](https://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawianka_1831_roku) [dostęp: 19.03.2018].*

<sup>84</sup> *Pieśń „Cieszymy się bracia, nadzieją”, spisana ok. 1820 r. Autor słów: F.A. Kr., muzyka – anonim. („Król Stefan Batory wielki/ Gromiąc moskiewskie bojary,/ Nie przywdziewał kamizelki,/ Tylko kontusz i czamary...”); [online] [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Cieszymy\\_sie\\_bracia\\_nadzieja](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Cieszymy_sie_bracia_nadzieja) [dostęp: 21.03.2018].*

<sup>85</sup> *Polak, Węgier – dwa bratanki,/ i do szabli, i do szklanki,/ oba zuchy, oba żwawi,/ niech im Pan Bóg błogosławi – przysłowie niewiadomego autorstwa, znane powszechnie są tylko pierwsze dwa jego wersy. Przysłowie obecnie występuje zarówno w języku polskim, jak i węgierskim. [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polak,\\_W%C4%99gier,\\_dwa\\_bratanki,\\_i\\_do\\_szabli,\\_i\\_do\\_szklanki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polak,_W%C4%99gier,_dwa_bratanki,_i_do_szabli,_i_do_szklanki) [dostęp: 30.03.2018].*

<sup>86</sup> *Fragment pieśni „Z wiosną zagrzmi trąbka nasza”. Por. A. Zagórski, *Polskie pieśni wojenne i piosenki obozowe*, Piotrków 1915, s. 37.*

<sup>87</sup> *Najprawdopodobniej chodzi o jakąś przerobioną wersję znanej piosenki biesiadnej „Pije Kuba do Jakuba”.*

и плети, течет свежая кровь. Пируй, царь, а с тобою вместе твои сановники; подлость пусть сияет во главе нашего скопища, ведь во главе – царь. Постой, царь, постой; не кончилась борьба; Клапка еще держится в Коморне, слышна польская команда: Туй (целься!)»<sup>88</sup>. Из второй песни: «Когда-то валилась ключьями кожа с плеч, раздирали ее московские когти; а поляк все-таки отплясывал мазурку – нет другого такого, как мазурка. Сам Бог за нас стоит, ведь земля-то наша; итак, братья варшавяне, за саблю и – вперед! По старинному обычаю у нас два правила: друзьям отдаем сердце, а врагам – наколачиваем спину».

Довольно редко слышались гимны, представлявшие собою нечто среднее между песнью и молитвою. Один из них начинался словами: «Боже, отец наш! Мы твои дети, молим тебя о лучшей участи для нас; день за днем скорбно уходит – мы все в неволе»<sup>89</sup>. Другой: «Боже! Долгие годы ты украшал Польшу славою. Пред твоим престолом возносим молитву: родину и свободу благоволи возвратить нам, господи!»<sup>90</sup>. Третий гимн ведет начало от 1846 года, когда австрийское правительство подстроило в Галиции жестокую жакерию<sup>91</sup>, и множество помещиков с женами и детьми были перерезаны крестьянами *ad maiorem Metternichi gloriam*<sup>92</sup>. Вот из него несколько слов, оставшихся у меня в памяти: «Дым от пожаров, пар от крови зарезанных братьев – с этим то дымом и паром несется к тебе, господи, этот вопль! Жалоба эта страшная, стон этот последний, от таких молитв седеют волосы. Сын убил отца, брат убил брата; множество каинов между нами; но покарай, Боже, руку, а не слепой меч»<sup>93</sup>. Один из поляков говорил мне, что во время волнений, предшествовавших восстанию, этот гимн исполнялся

<sup>88</sup> *Chodzi o pieśń „Co to za gwar”*. Por. A. Zagórski, *Polskie pieśni wojenne...*, s. 35-36.

<sup>89</sup> *Powstała w 1838 r. tzw. Modlitwa Narodowa „Boże Ojczy, Twoje dzieci”* (płaczą, żebrają lepszej doli/ rok po roku marnie leci/ my w niewoli, my w niewoli). *Autorami słów byli Karol Antoniewicz i Marcei Skalkowski, śpiewano ją na melodię „Kiedy ranne wstają zorze”*; [online] [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Boze\\_Ojczy\\_Twoje\\_dzieci](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Boze_Ojczy_Twoje_dzieci) [dostęp: 24.03.2018].

<sup>90</sup> *Autorem pierwszej wersji hymnu „Boże coś Polskę”, pt. „Pieśń narodowa za pomysłność króla” (1816), napisanego na zamówienie w. ks. Konstantego na cześć cara Aleksandra I, był Alojzy Feliński. W 1817 r. powstała polemiczna wersja Antoniego Góreckiego („Hymn do Boga o zachowaniu wolności”). Podczas masowych manifestacji, przede wszystkim w kościołach, przed wybuchem powstania styczniowego hymn uzyskał dzisiejszą postać*; [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bo%C5%BCe,\\_co%C5%9B\\_Polsk%C4%99](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bo%C5%BCe,_co%C5%9B_Polsk%C4%99) [dostęp: 25.03.2018].

<sup>91</sup> *Mowa o rabacji galicyjskiej*.

<sup>92</sup> *Parafraza zawołania jezuitów „Ad maiorem Dei gloriam” (na większą chwałę Boga)*. Klemens von Metternich (1773-1859) – *austriacki polityk i dyplomata. Zwolennik bezwzględnej walki z ruchami rewolucyjnymi i niepodległościowymi*.

<sup>93</sup> *Chorał „Z dymem pożarów” (1846), autorstwa Kornela Ujejskiego, spopularyzowany w czasie Wiosny Ludów, stał się nieoficjalnym hymnem powstańców styczniowych*. Stachiewicz



неоднократно в варшавских костелах многотысячною толпою, и во время пения толпа, так сказать, электризовалась.

Была еще одна песня, которую в Тобольске я слышал один или, может быть, два раза, не больше; в последствии в нерчинских заводах я слышал ее много раз. Сочинена она в тысяча восемьсот тридцатых или сороковых годах одним из польских поэтов, которого имя я твердо не помню – кажется Юлий Словацкий. Во время восстания народное правительство (жонд народowy) запретило петь эту песню в повстанческих отрядах на том основании, что она содействует возбуждению и обострению вражды между общественными классами – а это было несвоевременно. В Тобольске воспоминание о народном правительстве было у ссылаемых еще свежо, нарушение его приказаний представлялось так что в роде издевательства над родною матерью; потому здесь этой песни почти не пели. Вот некоторые отрывки, сохранившиеся у меня в памяти: «когда народ двинулся с оружием в поход, господа препирались на сеймах; когда народный голос прогремел: умрем или победим! – господа рассуждали об оброках. При Сточке простолюдины отбивали у неприятеля пушки руками черными от плуга; господа в столице покуривали сигары, толковали о братьях побережьев Буга; Но час восстания пробьет, и народ приготовит для вас пиршество; из ада позовет музыку, чтобы играла – а дворянство пускай себе потанцует. (После каждой строфы припев:) Ой, почет вам, господа магнаты, за наше порабощение и оковы! Ой почет вам, князья, графы, прелаты, за наш край, обрызганный кровью!»<sup>94</sup>. Как содержание этой песни, так и ее мотив, могучий и несколько мрачный, производили на меня сильное впечатление, сильнее французской марсельезы, вероятно, потому что в польской песне и мысли, и слова, и напев казались мне более родственными; она как-то сразу властно находила в моем настроении сочувственные отзвуки.

### 13

В апреле или в мае 1864 года был привезен из Петербурга в тобольскую тюрьму Владимир (отчества не помню) Трувеллер<sup>95</sup>, служивший до ареста

---

cytuje fragmenty dwóch jego zwrotek. [online] [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Z\\_dymem\\_pozarow](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Z_dymem_pozarow) [dostęp: 25.03.2018].

<sup>94</sup> *Chodzi oczywiście o pieśń „Gdy naród do boju...” (znaną również pt. „Szlachta w roku 1831”). Autorem tekstu pieśni nie jest – jak pisze Stachiewicz – Juliusz Słowacki, ale Gustaw Ehrenberg. [online] [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Gdy\\_narod\\_do\\_boju](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Gdy_narod_do_boju) [dostęp: 22.03.2018].*

<sup>95</sup> *Władimir Wasiljewicz Truveler (ok. 1842-?) – syn generała, junkier floty, aresztowany w 1862 r. za przywiezienie z zagranicznego rejsu zakazanej literatury. W 1863 r. skazany przez sąd marynarki wojennej na 10 lat katorgi, na początku 1863 r. wymiar kary zmniejszono najpierw do 3 lat katorgi, a później na osiedlenie na Syberii Zachodniej. Przebywał w Tobolsku*

во флоте в чине мичмана. Об обстоятельствах ареста и ссылки он разговаривал с очевидною неохотою. Кажется, при возвращении его из заграничного плавания у властей явилось подозрение, что он везет какие-то бумаги от Герцена; и при обыске что-то этакое действительно нашлось. В тобольской тюрьме он пробыл немного, кажется неделю; оттуда его отправили, помнится, в Курган, уездный город Тобольской губернии.

Днем Трувеллер почти не сидел в камере, все расхаживал по двору; при этом иногда разговаривал со мною; а чаще читал какую-нибудь из своих книг или на ходу, или стоя на месте. Он сказал мне, что в камере не может читать: «У поляков почти не прекращаются песни; одна группа замолчит, другая начинает петь; читать не могу и не хочется слушать их пение; поляки вообще – не музыкальный народ». На чем основывалось его мнение о немзыкальности польского народа: на личном только впечатлении, или на теоритических соображениях о музыкальном искусстве – не знаю. Сам я совершенно лишен музыкального образования; из мотивов польских песен не было ни одного, который производил бы на меня впечатление неприятное; все они нравились мне, одни больше, другие меньше.

Случалось, что у меня песни поляков вызывали грустное настроение, но в другом роде. Человек так создан, что обо всем судит по сравнению. Видя перед собой польских простолюдинов и интеллигентов, я почти невольно припоминал наших, русских портных, сапожников, столяров, приказчиков, чиновников. У них, у всех есть песни; некоторые из этих песен грубые, грязные, кабацкие; об этих неприятно и вспоминать. Однако много песен хороших, с хорошим человеческим чувством и в словах, и в напеве; но это чувство – чувство отдельной личности; гражданское общежитие, протест против врагов общества, одушевление во имя идеалов общественных – подобные темы не затрагивались в тех русских песнях, которые мне приходили на память. Впрочем, одно исключение я все же припомнил. Осенью 1861 г[ода] в петербургском университете происходили волнения; около полутораста студентов были арестованы и помещены в Кронштадте, в тюрьме ли, или каком-нибудь казенном здании другого именованья – не знаю; содержались в общих камерах; развлекались разными способами и между прочим распевали арии из «Жизни за царя»<sup>96</sup>, строго сохраняя мотивы арий,

---

*i Kurganie, ale już w 1865 r. zezwolono mi na powrót do majątku rodziców w guberni petersburskiej. Rok później przywrócono mi wszystkie prawa, ale pozostawał pod nadzorem policji. W 1877 r. na stałe wyjechał do Szwajcarii. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 410.*

<sup>96</sup> „Życie za cara” – opera Michaiła Glinki, z librettem Jegora Rozena, której premiera odbyła się w 1836 r. Jej głównym bohaterem jest Iwan Susanin, legendarny bohater walk z Polakami w latach 1612-1613.

но слова арий заменили другими, в духе более или менее республиканском. В Кронштадте они пробыли, помнится, недель шесть. Впоследствии, по освобождении их оттуда, мне пришлось не раз видаться с некоторыми из них, и не раз я слышал пение арий с пересочиненными словами. Положим, раздумывал я – эти арии распевают покамест только студенты, и то далеко не все; ну, помаленьку проберутся эти и подобные им песенки и к сапожникам, и к мужикам...

## 14

В тобольской тюрьме я познакомился и разговаривал много раз с Йосифом Михайловичем Рыбицким<sup>97</sup>. Это был совсем еще молодой человек, на вид лет восемнадцати или разве чуточку постарше. Он родился и вырос в Варшаве, в семье довольно состоятельной; окончил курс среднего учебного заведения; пробыл несколько месяцев студентом варшавской главной школы; со мною разговаривал по-русски и владел русским языком довольно порядочно. Он был воспитан, очевидно, в страхе божием: молился утром и вечером; молитва была не так продолжительна, как у жмудзинов, но и не так суммарна, как у ремесленников (не говоря уже об интеллигентах). Относился с особым уважением к Стецкому<sup>98</sup>, ксендзу из Варшавы, который впрочем, пользовался почетом и между всеми вообще поляками.

В 1861 г[оду] при начале волнений, предшествовавших восстанию, положение дел в Царстве Польском было для русских властей настолько неутешительно, что власти сочли полезным пригласить некоторых уважаемых представителей польского общества Варшавы к учреждению особого комитета, который получил название «делегации», и которому было предоставлено принимать меры к поддержанию порядка в Варшаве. Делегация просуществовала несколько недель и действовала вполне успешно, опираясь почти исключительно на чисто нравственную силу – на сочувствие польского общества. А когда русские власти почувствовали, что в их распоряжении находится уже достаточное количество войска, и всякое проявление непокорности можно подавить уже силою оружия – тогда делегация была упразднена. Приблизительно в таком роде рассказывали мне об этом эпизоде Рыбицкий и некоторые другие варшавяне. Ксендз Стецкий был в числе делегатов. Мне говорили, что русские власти не имели никаких

<sup>97</sup> *Nie udało się znaleźć bliższych informacji o tej osobie.*

<sup>98</sup> *Józef Stecki (1820-1880) – polski ksiądz katolicki, zesłaniec syberyjski. W 1861 r. był członkiem Delegacji Miejskiej. W październiku 1861 r. osadzony w Cytadeli Warszawskiej, a w lutym 1862 r. został zesłany do guberni tobołskiej. Wrócił do kraju w sierpniu 1862 r. Ponownie uwięziony w październiku 1863 r. i w lutym 1864 r. skazany na 10 lat katongi. W 1874 r. pozwolono mu na wyjazd do europejskiej części Rosji. Zmarł w Kostromie. E. Niebelski, Stecki Józef (1820-1880), w: *Polski słownik biograficzny*, t. 43, Warszawa 2004-2005, s. 79-82.*

доказательств о прикосновенности его к восстанию, но хорошо помнили, что он – один из делегатов, и порешили, что этого человека, имеющего влияние на своих сограждан, безопаснее будет упрятать подальше; и упрятали в Сибирь.

Красивые голубые глаза ксендза Стецкого смотрели умно, пронизательно, с некоторою важностью, но вместе с тем благосклонно и, так сказать, снисходительно. На вид ему было лет около тридцати пяти. При беседах со мною сам он говорил по-польски, но мои русские реплики понимал, по-видимому, вполне хорошо. В разговоре со мною Стецкий распространился на ту тему, что полякам и русским следовало бы жить подружнее; эту мысль он обосновывал не соображениями о будущем, как Левандовский – нет; он оставался в пределах настоящего: «У нас наклонности не одинаковы, и один народ пополнил бы недочеты другого. Мы, поляки, народ земледельческий, а у вас, у русских, большие способности к торговле; одно к другому, вышло бы хорошо». Я возражал, что огромное большинство русского народа занимается земледелием; что он приписывает русскому народу выдающиеся способности к торговле на основании, вероятно, наблюдений над десятью, двадцатью купцами, торгующими в Варшаве; они, может быть, заметательные коммерсанты, но нельзя же мнение о целом народе основывать на наблюдении, относящемся к такой маленькой горсточке людей. Впрочем, закончил я, дружелюбных отношении я тоже желаю, как и вы, и думаю, что дружелюбные отношения установятся, но только очень нескоро; пока солнце взойдет, роса глаза выест.

## 15

Вышедши однажды на тюремный двор, я увидел новую фигуру необычного типа: красивый brunet лет, по-видимому, тридцати, одетый так изящно, что его туалет представлялся каким-то сверкающим, режущим пятном на сероватом фоне наших тюремных халатов, свиток, чамарок, курток и проч[их]; около него несколько поляков, разговаривают с ним почтительно, как подчиненные с начальником. Спрашиваю Рыбицкого: Кто это? – Жихлинский<sup>99</sup>; вчера привезли из Варшавы; он поместился на дворянском коридоре. Служил в армии Американских Соединенных Штатов, у северян. Не знаю, долго ли служил; а только при оставлении службы имел чин капитана, и американское правительство назначило ему пенсию, и пенсию-то,

---

<sup>99</sup> Ludwik Żychliński (1837- po 1901) – *pochodził z Wielkopolski, brał udział w wyprawie Garibaldiego, a potem w wojnie secesyjnej po stronie Unii. W 1863 r. wrócił do kraju i wziął udział w powstaniu styczniowym. Dowodził oddziałem „Dzieci Warszawy”, a jednocześnie był naczelnikiem powiatu warszawskiego i rawskiego. Wzięty do niewoli i zesłany na Syberię. Do kraju wrócił w 1868 r.*

говорят, не маленькую. Приехавши на родину, он был назначен предводительствовать отрядом, который именовался «Дети Варшавы». – Предводитель отряда? Как же это военносудная комиссия выпустила его живого? – То-то и есть, что многие недоумевают. Говорят разное. Кажется, дело тут нечистое. Есть тут у нас люди уважаемые; станут доискиваться, как и что. Поляки, разговаривавшие с Жихлинским почтительно, как подчиненные, были действительно его подчиненными в недавнее время: служили в отряде, которым он предводительствовал.

Дня через три Рыбицкий сказал мне: «Сегодня ксендз Стецкий надел орнат (облачение), пошел к Жихлинскому, с ним еще человека два – три; говорит Жихлинскому: а где же те наши соотечественники, которых вы предали в руки русских палачей? Где вот такой-то и вот такой-то? Жихлинский отвечает: я никого не предавал; эти обвинения – ложь и клевета; дело происходило так и так; в подтверждение моих слов указываю, как на свидетелей, на такого-то и на такого-то. Из указанных свидетелей некоторые находятся здесь – подтвердили; но большая часть – в Варшаве; когда приедут, дело возобновится».

В скором времени и Жихлинский, и Стецкий, были увезены дальше в Сибирь. Возобновлялось ли разбирательство дела, не знаю. Лет через пять поляки говорили мне, что Жихлинский находится еще в ссылке, живет где-то в Чите или около Читы. Бывшую с ним передрагу я объяснял себе самому так: человек молодой, очень красивый, изящный; вероятно, имел большой успех у женщин; некоторые приятельницы могли иметь большие связи; ну и выхлопотали для него замену смертной казни ссылкой. Если бы обвинения были справедливы, мне кажется – не ускользнул бы Жихлинский от своих соотечественников; нашлись бы между ними мстители...

Чрез много лет я встретил Рыбицкого в Иркутске; видел его за несколько дней до его отъезда на родину, в Варшаву. Если доведу свои воспоминания до тех годов, то расскажу и об этой встрече с ним.

## 16

Раз как-то мои соседи по нарам сказали мне: – Вот вы все читаете свои книжки; подарите нашему обществу один вечер, познакомьте нас легонько с содержанием этих книг. Вам это все равно, ведь вы же занимаетесь ими и без нашей просьбы; а для нас будет в роде развлечения.

Я ответил, что готов изложить им содержание нескольких глав из сочинения по политической экономии; и моя лекция состоялась вечером того же дня или следующего. Когда я окончил лекцию, ко мне подошли несколько человек: – Занимательная это наука, политическая-то экономия. И вы правильно сказали, что для трудящегося человека артист тоже полезен как доктор. Сидишь иной раз над чертежами, планами, вычислениями, таблицами

– одурь возмет, голова в роде какого-то котла сделается; пойдешь в театр или в концерт – через час или два голова свежа, и опять можно работать, как будто человек в жаркую погоду искупался.

Эта лекция была поводом к моему собеседованию с доктором Барановским<sup>100</sup>, по имени, если не ошибаюсь, Антонием. На вид ему было лет тридцать пять; по-русски говорил хорошо. Он слегка одобрил мою лекцию, произнес несколько снисходительных слов по адресу политической экономики, как науки, и затем продолжал: – Толпа воображает, что материальное благосостояние – венец жизни, самое, так сказать, ядро ее. Пустяки. Вы, я, все вот эти архитекторы, чертежники, учителя – все мы на свободе имели более или менее сносную материальную обстановку, не испытывали голода и холода, не были изнурены чрезмерною работою; но разве же это означало, что мы уже «совершили в пределе земном все земное»? Некоторые попали сюда по недорозумению; но вы, например, ведь хорошо знали, что ставите свое благосостояние на карту; я тоже знал это; почти все знали; а многие, очень многие знали, что они ставят на карту не только свое благосостояние, но и самую жизнь. Значит, почти все мы самым образом своих действий показали, что не разделяем с толпою ее мнений о благосостоянии; ее идоль – для нас не Бог; у нас Бог другой, и, очевидно, не у всех один и тот же.

Доктор сделал большую паузу; потом продолжал:

– Я видел, что вы иногда читаете физиологию; в каждом учебнике физиологии есть глава о размножении. Яйцевая клеточка, семенной живчик... Это какая-то изумительно маленькая пылинка, которую мы можем видеть лишь при помощи сильного микроскопа. Проходит некоторое время – мельчайшая пылинка, которая была невидима для невооруженного глаза, превратилась в щенка или в котенка, или в цыпленка, или в головастика; вообще – пылинка превратилась в организм, состоящий из бесчисленных миллиардов мельчайших пылинок, которые отчасти похожи на первоначальную пылинку, отчасти непохожи. Какими арканами первоначальная пылинка – клеточка притягивала к себе все новые и новые частицы вещества? Какими приемами она преобразовывала эти частицы вещества по своему образу и подобию, т[о] е[сть] в пылинки – клеточки? Почему клеточки, вновь образовавшиеся, располагались слоями именно вот в таком порядке, а не в другом? Почему слои клеточек дифференцировались именно в таком направлении, а не в другом? Я много думал об этом.

---

<sup>100</sup> Antoni Baranowski (1821-?) – *studiował medycynę w Dorpacie. Był lekarzem w Górze Kalwarii i powstańczym naczelnikiem miasta. Skazany na osiedlenie na Syberii, w okręgu aczynskim, od 1867 r. kierował szpitalem w Aczynsku. W 1869 r. otrzymał zgodę na opuszczenie Syberii. E. Niebelski, Polscy lekarze zesłańcy 1863 r. na Syberii, „Studia Polonijne” Lublin 2009, t. 30, s. 91-92.*

Он опять сделал большую паузу и затем стал излагать свое, так сказать, натурное – философское понимание наследственности; механизм посредством которого вещественно-духовный капитал данного поколения передается следующим поколениям – этот механизм оказывался в схематическом изображении доктора очень сложным, запутанным, так сказать – кудреватым. В последние десять или пятнадцать лет мне случалось читать естественно-научные фельетоны о наследственности, изредка появляющиеся в газетах, и естественно-научные статьи о том же предмете, появляющиеся еще реже в журналах (не специальных); эти статьи и фельетоны очень напоминали мне схему доктора Барановского. Моя реплика доктору была приблизительно такова: – Очень недавно я был в числе студентов Медико-хирургической академии. Один из профессоров академии, химик Зинин<sup>101</sup>, иногда делал маленькие экскурсии в область других наук или затрагивал общие вопросы о человеческом познании. Однажды он сделал маленькое уклонение к той именно теме, которая занимает вас, и выразился так: «Две яйцевые клетки, по-видимому, совершенно одинаковы; с одной развивается [теленок] идиот, из другой гений, хотя обстановка развития, по-видимому, в обоих случаях почти одинакова; отчего же произошла такая разница? При теперешнем состоянии науки лучше всего ответить: не знаем. Не знаем, будем стараться узнать; придет время, узнаем». Вот, доктор, эти слова Зинина я считаю вполне подходящими для заключения нашего разговора. Если же вы настаиваете, чтобы я сказал что-нибудь непременно свое собственное, я, пожалуй, обращаю ваше внимание на то обстоятельство, что в вашей схеме много таких предположений, которые не подтверждены ни наблюдениями, ни опытами: необходимо подтвердить, если вы дорожите своей теорией. Если же некоторые из этих предположений недоступны такой проверке чрез опыт и чрез наблюдение – из подобных предположений постарайтесь сделать такие логические выводы, которые поддавались бы проверке чрез наблюдение и чрез опыт. Доктор остался, по-видимому, не совсем доволен моим ответом.

## 17

В тобольской тюрьме промелькнули пред моими глазами три польские дамы. Первая – Кольке<sup>102</sup> (Атолия Станиславовна), следовавшая в Сибирь добровольно за своим мужем (Львом Романовичем), счетным чиновником

---

<sup>101</sup> *Nikołaj Nikołajewicz Zinin (1812-1880) – rosyjski chemik, profesor uniwersytetu w Kazaniu, a od 1847 r. profesor chemii na Akademii Medyko-Chirurgicznej. Akademik Petersburskiej Akademii Nauk, był pierwszym prezesem Rosyjskiego Towarzystwa Chemicznego.*

<sup>102</sup> *Pomyłka Stachiewiczza. Chodzi tu o Otylię Rolke, która udała się na zesłanie wraz z mężem Leonem, urzędnikiem z Warszawy. Po zwolnieniu z zesłania zamieszkała w Tyflisie. W. Lasocki, Wspomnienia z mojego życia, t. 2, Na Syberji, Kraków 1934, s. 311.*



какого-то присутственного места в Варшаве. Они помещались в дворянском коридоре. Через много лет я увидел их в Иркутске.

Госпожа Жебровская<sup>103</sup>, варшавская домовладелица, и госпожа Гудзинская<sup>104</sup>, содержательница кофейни в Варшаве, помещались в женском отделении тюрьмы, в котором я не был ни разу.

Мне говорили, что русские власти считали кофейню Гудзинской притоном, в котором происходили собрания членов народного правительства, или, по меньшей мере, важных лиц из организации; чтобы вынудить у Гудзинской имена посетителей – заговорщиков, ее в военносудной комиссии секли розгами несколько раз и не только обычным порядком, но также по животу, не взирая на ее тогдашнее состояние – она была беременна.

Бывая в дворе, я видел Гудзинскую несколько раз довольно близко; по наружности она показалась мне здоровою, цветущею. Означало ли это, что внешность была в этом случае обманлива (как это бывает и во многих случаях)? Или организм ее замечательно крепок, вынослив, и потому она быстро оправилась от истязаний? Или, наконец, рассказ об истязаниях преувеличен? С нею лично я ни разу не разговаривал; упоминание об истязаниях слышал от нескольких поляков, в правдивости которых не сомневаюсь, и которые все говорили об этом в одинаковых выражениях.

Видел я в тобольской тюрьме нескольких иностранных подданных. Один был венгр, фамилии не помню; он говорил по-польски свободно. Другой уроженец Вены, не говоривший и не понимавший по-польски ни слова, хотя фамилию носил настоящую славянскую: Вишневский. Я полюбопытствовал, спросил его по-немецки: – Да как же вы попали в польское восстание, когда ни слова по-польски не знаете? – кровное родство подействовало; кровь потянула. Один из поляков, которому я перевел этот вопрос и ответ, заметил скептически: – Рассказывай там ... Кровь ... Должно быть, авантюрист. Наслышался от какого-нибудь пустозвона, будто в наших отрядах жалование дают громадное; прибавил от себя фантазию о возможной военной добыче – вот и затесался в наш отряд. А то – кровь ... Так я ему и поверил.

<sup>103</sup> Maria Żebrowska – właścicielka domu w Warszawie, zesłana na Syberię za pomoc powstańcom, zwolniona w 1867 r. GARF. Ф. 109. Он. 42. Д. 15. Ч. 72, *passim*.

<sup>104</sup> Józefa Gudzińska, właścicielka piwiarni na Starym Mieście w Warszawie. Ukrywała członków kierownictwa powstania, zesłana do pracy w kopalni w Usolu. Kiedy zmarła w 1866 r., jej pogrzeb stał się manifestacją patriotyczną, w której uczestniczyło wielu zesłańców. Postać Gudzińskiej opisał Ludwik Zielonka, a uwiecznił na obrazach Aleksander Sochaczewski. L. Jastrzębiec Zielonka, *Wspomnienia z Syberii od roku 1863-1869*, Kraków 1906, s. 158-167; W. Caban, L. Michalska-Bracha, *Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru*, w: *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863-1864*, red. T. Kulak, Wrocław 2013, s. 174-175.

Был француз, которого фамилию я забыл, и который по-польски тоже не понимал ни слова. Он говорил мне, что по каким-то причинам, его не должны бы посылать сюда; дело, кажется, в том, что французское правительство хлопотало о нем, и хлопоты были уважены, но произошло какое-то недоразумение, и его отправили в Сибирь. «Меня как будто толкнули в длинный, предлинный тоннель и надавливают в спину поршнем; станция за станцией, я от своей Франции все дальше; и не знаю, где, наконец, меня из этого тоннеля вытолкнут. Конвойные солдаты, офицеры, чиновники – никто ничего и слушать не хочет от меня. Я ничего не понимаю, и они ничего не понимают и понимать не хотят. Здесь был какой-то чиновник; как будто понял меня; напишу, говорит, о вашем деле какому-то там начальнику; но только ответ нескоро будет, вы тогда уже далеко отсюда будете; я ответ перешлю следом за вами; но только нескоро». На лице француза был заметен некоторый, можно сказать, ужас.

## 18

Пробыл я в тобольской тюрьме пять с половиною месяцев; пред моими глазами прошли многие сотни поляков; если бы я захотел обрисовать их взаимные отношения немногими словами, я сказал бы: это были хорошие отношения – товарищеские. За все это время ни одной драки, ни одного случая воровства, ни одного случая грубой ругани, т[о] е[сть] с употреблением площадных слов. [Случались споры и перебранки, но в формах сдержанных, допускаемых нашими житейскими обычаями; и где же люди живут без подобных перебранок?]. Было одно отступление от доброжелательного, благодушного строя тобольской тюремной жизни поляков. В первой общей камере был помещен на несколько дней поляк – шпион, шпион самого дешевого сорта, из числа уличных оборванцев; в чем он провинился пред русскими властями, за что его присудили в Сибирь – не знаю. Он почти не выходил из-под нар; а когда показывался оттуда, тотчас раздавались с разных сторон сердитые выкрики: шпег, лайдак, галган, пся крев и т[о-му] п[одобное]; бывшие поближе присоединяли к этим клеймящим словам пинки и толчки, более или менее чувствительные. Он не раскрывал рта для возражений, не пробовал обораняться от пинков, и, конечно, если бы попробовал – подлил бы масла на огонь. Он старался покончить как можно скорее то дело, ради которого вылез из-под нар; например, подскочивши к ушату с водой, проворно зачерпывал воду ковшом, проворно подносил ковш к губам, быстро делал несколько глотков и стрелою летел обратно в свое логовище, под нары.

## 19

В течение этих пяти с половиною месяцев случаев обратной отправки из Тобольска в Варшаву было немного; обратно в Вильно – не помню ни

одного. Разумеется, тобольские власти отправляли человека в Варшаву вследствие требования тамошних властей, а тамошние власти требовали человека вследствие одкрывшихся новых улик против него, и обыкновенно улик тяжелых – из-за пустяков не стали бы себя беспокоить новым делом-производством. Понятно, что отправляемый из Тобольска имел вид печальный и более близкие к нему из товарищей были тоже сумрачны. Чрез несколько недель поляки, приехавшие из Варшавы, на обращенный к ним вопрос об отправленном обратно человеке обыкновенно отвечали: повешен. Однако, были и такие случаи, что человек оставался жив, и варшавские власти отправляли его в Тобольск вторично.

## 20

В июне 1864 г[ода] в тобольскую тюрьму был привезен из Петербурга Николай Гаврилович Чернышевский и пробыл тут с неделю. Обо всем относящемся к нему я предполагаю рассказывать в одной из будущих глав моих воспоминаний.

В июле 1864 г[ода] получился от петербургских властей ответ о лицах, приговоренных к каторжной работе в крепостях. Смысл ответа был тот, что не следует сибирским властям обращать внимание, к какому именно роду каторжных работ приговорен ссылаемый, к работе ли в заводах, или в крепостях, или в рудниках; в каких пунктах казна имеет свободные помещения для заключения ссыльных, туда и отправлять их, 22-ое июля было последним днем моего пребывания в тобольской тюрьме.

Глава 3. От Тобольска в Акатуй<sup>105</sup>

## 1

22 июля 1864 г[ода] я был отправлен из Тобольска в Томск в составе довольно значительной партии политических арестантов; нас было около двухсот человек и уже, во всяком случае, не меньше полутораэта. Мы были помещены на большой барже, которую буксировал пароход. По середине баржи во всю ее длину был оставлен довольно узкий проход; направо и налево от него наши места: нижний этаж – на полу, верхний [этаж] на нарах: палуба была потолком. Свет проникал к нам через небольшие окна, проделанные в боковых стенах баржи; пространство около окон было освещено с грехом пополам, но срединный проход и лесенки, по которым приходилось подниматься из него на нары, оставались почти темными даже и среди дня. По палубе мы могли расхаживать свободно. Конвойных солдат было мало; – на сколько могу припомнить, не больше человек пятнадцати; – и они

<sup>105</sup> Akatuj – miejscowość na Zabajkalu. Przy tamtejszej kopalni, wchodzącej w skład Nerczyńskiego Okręgu Górniczego, w latach 1832-1917 funkcjonowało więzienie dla katorżników.

как-то совсем стушевывались: офицер разрешил им ходить не в форме, а, так сказать, по-домашнему – иной в рубашке и шароварах, у иного поверх рубашки еще куртка, почти все босиком. Все вооружение было сложено на пароходе, где помещался и сам офицер с несколькими солдатами.

Погода была хорошая; летняя жара умерялась прохладой от больших рек, по которым мы плыли: Иртыша (плыли вниз по течению) и Оби (вверх по течению). Обь во многих местах очень широка, так что я с трудом различал ее отдаленные, низменные, пустынные берега. Все кругом мертво: не было человеческих жилищ, ни даже лесов; я догадывался, что вблизи берегов почва сырая, болотистая, и потому лес отодвинулся куда-то подальше. Время от времени пароход приставал к берегу, чтобы запастись дровами; но даже около этих дровянных складов я совсем не помню человеческих жилищ. [При одной из таких остановок к нашей барже подплыли и обратились на палубу трое или четверо остяков, грязные и на вид как будто болезненные. По-видимому, их привлекло к нам одно только любопытство: они не привезли с собою ни рыбы и вообще, никаких предметов для обмена; и у нас они ничего не просили; но некоторые из нас пожалели этих «пасынков природы» и сунули им по куску хлеба, булки и т[ому] п[одобное]; – они тотчас же съели].

Около Сургута и Нарыма стоянки были продолжительнее обыкновенного: несколько поляков с разрешения офицера отправились «в город» (ну, уж и города!), купить чего-нибудь съестного. Мы в Тобольске были предупреждены о пустынности мест, через которые поплывем, и потому запаслись съестными припасами; ели, правда, все больше всухомятку, но кипятки могли получать в неограниченном количестве. При таком положении дел нам не было необходимости знакомиться с Сургутом и Нарымом; но от нечего делать почему не сходить? Некоторые и пошли; купили порядочное – количество рыбы; больше ничего подходящего не оказалось.

Пока они ходили туда и назад, пока матросы таскали на пароход дрова, я и конвойный офицер, по фамилии, кажется, Каргопольцев (человек еще молодой, приблизительно лет около двадцати пяти), расхаживали по берегу вперед и назад и беседовали о разных разностях. Офицер интересовался мною, как бывшим медицинским студентом, и вел разговор преимущественно о теории и практике тех действий, которые ныне носят название «нео-мальтузианства?»<sup>106</sup>. В те времена название это не существовало, или,

---

<sup>106</sup> Neomaltuzjanizm – koncepcje wyrosłe z teorii ludnościowej Thomasa R. Malthusa (1766-1843) i maltuzjanizmu. Według Malthusa skoro liczba ludności rośnie w postępie geometrycznym, a produkcja żywności – w arytmetycznym to nieuniknione jest przeludnienie. Związująca się liczba ludności przy stałej (ograniczonej) podaży ziemi powoduje spadek wydajności pracy w rolnictwie. W tej sytuacji produkcja rolna nie mogłaby nadążyć za wzrostem liczby

по крайней мере, я его никогда не слышал. Давно ли возникла теория неомальтусианства, я не знал и не знаю; но, что касается практики, я хорошо знал, что она существует в Петербурге и довольно бойкая; а в зачаточном, т[о] е[сть] не усовершенствованном, виде эта практика существовала, должно быть, с очень давних времен, и в самых различных местностях. Офицер был очень доволен сообщенными мною сведениями о петербургской практике: – Это хорошо, очень хорошо; это помогает людям жить веселее, в свое удовольствие; ну что хорошего в аскетизме?

Я возражал ему приблизительно следующими словами: – Я тоже не сторонник аскетизма. Предположите, что вы, я, другой, третий, много нас – что мы обращаем свои усилия на перестройку существующих общественных порядков в социалистическом направлении; предположите, что наши усилия увенчались некоторым успехом. Это означало бы, что масса населения живет зажиточно; что каждый человек имеет возможность удовлетворить все потребности своего организма, те все здоровые, нормально-человеческие, не звериные потребности, в том числе и потребности половые. Это будет жизнь совсем не аскетическая; и однако же она не будет нуждаться ни в вашем предохранительном аппарате, ни в разных там абортных микстурах и операциях. – Но ведь это – журавль в небе; улита едет, когда-то будет. Между тем аппарат действует сейчас же; человек имеет возможность сейчас же дать себе кое в чем волю; некоторое стеснение жизни отпадает, а потому улучшается самочувствие человека, хоть на некоторое-то время. Зачем же упускать синицу из рук?

– Организм человека – предмет очень сложный, исследованный во многих отношениях недостаточно. Вы тянете из него одну нитку, а она тянет за собою десять ниток, и в числе этих десяти могут оказаться такие, которых вы совсем не желаете трогать. Синицу взять, конечно, дело не вредное; но не пришлось бы за нее расплачиваться, и, может быть, дорого расплачиваться. Возьмите, например, водку: она тоже улучшает самочувствие человека на некоторое время – и, однако, дикари гибнут от нее, да и цивилизованным людям не мешало бы, кажется, обращаться с нею поосторожнее. Ваш предохранительный аппарат не окажется таким же коварным другом человечества, как и водка? Фальшивая поправка фальшивого положения. Но, мне кажется, что одобряемые вами средства не приведут людей к победе над аскетизмом. Вообще, если ставится задача: изменить существующие общественные отношения во имя потребностей человеческого организма – не сомневаюсь, что такая задача может быть разрешена, и стараюсь по мере сил содействовать ее разрешению. Если же ставится задача: изменить че-

---

*ludności, a podaż żywności obniżałaby się, aż spadek liczby ludności, spowodowany głodem, osiągnąłby poziom, przy którym możliwe by było zapewnienie odpowiedniej ilości pożywienia.*

ловеческий организм во имя охраны существующих общественных отношений – думаю, что и эту задачу можно решить, но считаю ее несравненно труднее первой задачи; и кроме того, какая легкая бы она ни была, не желаю содействовать ее разрешению.

Само собою разумеется, я не убедил офицера, он не убедил меня.

Во все время нашего плавания мы не испытывали от него никаких придинок и стеснений. Из Оби мы вошли в ее приток Томь и прибыли в Томск 29-го или 30-го июля 1864 г[ода]. На пристани виднелась толпа любопытствующих зрителей, не особенно, впрочем, большая. На палубе нашей баржи собралась изрядная кучка певцов, и они пропели одну из песен, упомянутых мною во 2-ой главе: «Наш Стефан Баторий Великий»<sup>107</sup>. Публика стоявшая на пристани, одобряла, по-видимому, напев этой песни; слова едва ли они могли разобрать и понять, но я стоял недалеко от певцов и заметил, что они изменили несколько слов текста, а именно: вместо слов «громил московских бояр» они пропели слова «громил турок и татар».

## 2

В томской тюрьме мы пробыли дня два или три; желавшие могли сходить в город, даже, помнится, без конвоя. Отсюда нас отправили дальше на подводах, так называемых – обывательских. Подводы, числом около сотни, собрались перед тюрьмою. Это были обыкновенные крестьянские телеги, запряженные большею частью двумя лошадьми, немногие – одною лошадью; троек почти не было. На большей части подвод ямщиками были крестьяне молодые или средних лет, на некоторых – старики, на некоторых подростки или даже совсем дети. Мы разместились на подводах, по два человека на каждой, с вещами. На трех подводах были дамы; мне сказали, что они сопровождают своих мужей добровольно: госпожи Крупская, Рудницкая и Чаплинская.

Конвойных солдат было человек пятнадцать или, может быть, даже двадцать. Отдельных подвод для них не было; но у многих поляков вещей было совсем мало, на телеге просторно, вот к ним и подсаживались конвойные. Конвойному офицеру был подан тарантас, запряженный тройкой.

Пока мы длинною вереницей ехали по городу, вид нашего поезда был довольно стройный; но на расстоянии двух или трех верст от города стройность начала разрушаться. Дело в том, что лошади были, разумеется, не одинакового достоинства: некоторые – молодые, горячие; другие, напротив, старые, вялые, или с разными изъянами. Из поляков многие знали в лошадях толк, умели быстро и верно определить, на какой подводе можно будет ехать попроворнее – на нее и сажались. Когда мы были уже за городом,

---

<sup>107</sup> *Por. przypis 84.*

они выехали из нашей вереницы в сторону, обогнали те подводы, которые подвигались не так быстро, и умчались вперед. Между подводами, отставшими от этих передовиков, произошел дальнейший, так сказать, отбор в том же порядке: у кого лошади были побойчее, те точно также обогнали флегматиков. В конце концов оказалось, что на первом же переезде наша партия разорвалась на четыре или на пять маленьких партий; и, когда последняя из этих маленьких партий подъезжала к станции, передовики (впоследствии мы называли их загонщиками) были уже дальше, верстах в десяти от станции.

Из Томска мы выехали довольно поздно, часу в одиннадцатом или даже в двенадцатом; потому в первый день проехали только две станции, в сумме верст около пятидесяти или шестидесяти. В следующие дни мы проезжали по четыре и по пять станций. Лошади стояли везде в полной готовности. Некоторые подводы выставлены из селений; расположенных неподалеку от станций, а некоторые из довольно отдаленных, верст из-за тридцати; из-за пятидесяти; припоминается мне даже один случай, когда ямщик говорил, что от его деревни до этой станции сто верст. Многие жаловались, что они по неделе и по две живут на станции; оторваны от домашних работ и принуждены тратить на свое содержание. От нас они не получали никакой платы; упоминали о каких-то контрамарках, по которым казна имела заплатить им когда-то какие-то пустяки.

По выезде из Томска наш первый ночлег был не в этапном здании: там помещение оказалось тесным и неудобным – и мы разместились по крестьянским избам. Однако же, редко кто лег спать в самой избе: мы опасались насекомых и улеглись, кто в сенях, кто во дворе, кто в сарае; ночь была теплая, тихая.

Пред выездом из Томска, когда я подошел к одной из не занятых подвод, поставил на нее свой сундучек, положил около него перетянутый веревкою сверток, в котором находилась моя зимняя одежда – к этой же подводе подошел молодой человек, приблизительно одних лет со мною, которого я несколько раз видел в тобольской тюрьме, в последние дни моего пребывания там, и на барже; но разговаривать нам еще не случалось. Он положил на телегу свой маленький сверток, очень похожий на солдатский ранец, но только сделанный из клеенки, не из кожи; подал мне руку.

– Новаковский<sup>108</sup>, из Руси (Русью поляки называют то, что на нашем официальном языке называется «Юго-Западный край»; т[о] е[сть] губер-

---

<sup>108</sup> Józef Nowakowski – ur. ok. 1843 r., szlachcic z guberni wołyńskiej, skazany na 10 lat katorgi. *Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej*, oprac. M. Micel, Przemysł 1995, s. 84; RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 13.



нии Киевскую, Подольскую и Волынскую). Хочу сесть с вами. Нам не будет тесно? А может быть у вас уже есть компаньон? Никого нет. – Пожалуйста, залезайте на телегу, и усядимся.

Дорогою он сообщил мне свое *curriculum vitae*, я ему – свое. Его имя и отчество – Иосиф Александрович, происходит из дворянской семьи, владеющей помещьем среднего размера в Подольской губернии; по окончании гимназического курса поступил в Киевский университет, кажется – на математический факультет. Но время подошло такое, что большая часть студентов – поляков книгами и лекциями почти не занимались; ознакомление с устройством ружья и с правилами его содержания, стрельба в цель, фехтование, военная гимнастика, приемы рукопашного боя штыками – эти отрасли военного искусства и другие подобные им наполняли почти все время юношей, приготавливавшихся к восстанию. Наконец, получили приказание: выйти из города через такие-то заставы в такие-то часы; сборный пункт там-то. Со сборного пункта направились куда-то далеко, спешили, измучились сильно. «Можете себе представить: я спал на ходу; и, конечно, не я один; иду и какой-то сон вижу; толкнет мне сосед – подниму голову, очухаюсь». Чрез два или три дня русское войско настигло их; завязалась перестрелка; несколько человек было убито и ранено; остальных отвели в киевскую тюрьму. «Я и многие из нас дня три спали почти без перерыва; проснусь; протру глаза, попью воды – и опять сплю». При отправлении в Сибирь им дали арестантскую одежду; все бывшие при них деньги и вещи отобрали. Погнали их этапным порядком, и они всего натерпелись, как и отправленные из литовских губерний, о которых я упоминал во 2-ой главе. В Тобольске некоторые получили помощь от родственников, поделились с товарищами, все кой-как принарядились; «А до того времени вид у нас был очень обтрепанный, можно сказать – до невероятности». Новаковский владел русским языком очень удовлетворительно.

Избушка, в которой мы с ним остановились на ночлеге, была из числа небогатых: самовара у хозяев не было. Мы извлекли мой небольшой самовар из сундука; чай, сахар, хлеб, булку, сыр мы имели с собою, хозяйка подала нам крынку молока и десятка полтора яиц. За день мы проголодались и ужинали с отличным аппетитом. [К чаю Новаковский относился с некоторым пренебрежением, больше налегал на молоко; я – наоборот: наливал себе чашку за чашкой].

Легли мы спать не поздно, часу в десятом. Утром проснулись часу в шестом; умылись из глиняного рукомойника, висевшего на крыльце; съели по ломтю хлеба, запивая поданным хозяйкою молоком, и спросили ее: – Сколько же вам заплатить за молоко, яйца и вообще за все это беспокойство? – И, батюшка! Какое беспокойство? Что пожалуете, то и ладно будет.

Этот ответ нам пришлось услышать в последствии множество раз. На первых порах он приводил меня и Новаковского в большое затруднение; со временем мы ориентировались в ценах довольно твердо, расчет за припасы и за хозяйственные услуги происходил у нас и к обоюдному удовольствию сторон.

Приготовленные подводы стояли около многих домов, большею частью на улице, кое-где внутри дворов; стояла подвода и около наших ворот. Мы вынесли наши вещи, уселись и тотчас же двинулись в путь. Отъезжавшие от ворот подводы виднелись и впереди нас, и позади. Весь поезд разбился на небольшие группы по три, по четыре подводы в каждой; между группами были разрывы, более или менее значительные, образовавшиеся отчасти случайно, отчасти преднамеренно вследствие желания едущих держаться подальше от облаков пыли, поднимаемых передовыми группами. И в этот день, и в дальнейшие дни нашего путешествия подводы трогались в путь неодновременно: самые ранние – около шести часов утра, самые поздние – около восьми часов и даже девяти. Вследствие этого обычным явлением было, что самые поздние подводы подъезжают к первой станции, а в этот же час самые ранние – уже ко второй станции.

Проехавши две станции, я и Новаковский, переложивши вещи на новую подводу, зашли в первую попавшуюся избу и спросили: не продадут ли нам крынку простокваши? Продали; вместе с простоквашей подали нам хлеб и пшеничную булку. День был жаркий и наш завтрак для такой погоды был очень подходящий. Поехали еще две или три станции, остановились на ночлег, немногие – в этапном здании, большинство – по крестьянским избам.

Селения по тракту из Томска в Иркутск вообще зажиточные и довольно большие по сто дворов, по полтора и больше. В каждом селении мы могли купить хлеб, пшеничную булку, молоко, творог, масло, яйца; некоторые домохозяйки предлагали заготовленные ими для продажи мясные продукты: кусок зажаренного мяса, жаренную курицу, утку, гуся. В Томске мы получили кормовые деньги на несколько дней вперед; размера кормовых денег не помню, а также не помню с точностью цен, по которым можно было купить хлеб и прочие названные мною припасы. Помню, что при сравнении этих цен с петербургскими и киевскими, о которых я и Новаковский имели некоторое понятие, мы находили сибирские цены очень умеренными. И, однако, мы оба, хотя довольно воздержные, не прихотливые, не могли пропитаться на казенные кормовые деньги; требовалось прибавить из собственных средств приблизительно столько же.

### 3

Я упомянул, что конвойные солдаты подсаживались на те подводы, на которых ехали поляки, имевшие при себе мало вещей. На другое же утро по

выезде из Томска некоторые солдаты встревожились, что трех или четырех из них нет налицо. Нисколько не сомневаясь, что отсутствующие находятся или в кабаке, или неподалеку от кабака, они направились туда и некоторых привели под руки, а некоторых, совершенно бесчувственных, даже принесли на руках; стали просить поляков, чтобы они потеснились, уселись бы на некоторых подводах втроем и таким образом освободили бы две подводы для этих пьяниц: «Мы их на этих подводах усадим и уложим, и в дороге за ними приглядим». Поляки охотно согласились; и таким образом трезвой части конвоя пришлось хлопотать около своих пьяных товарищей.

Мое путешествие от Томска до Нерчинских заводов продолжалось три с лишком месяца. Дорожный распорядок был во все время такой, как описан мною перед этим: партия растягивалась на десятки верст; конвойные рассаживались, как случится – одна группа подвод везет пятерых или шестерых солдат, десятки групп – ни одного; часть конвойных, иногда чуть не половина, в состоянии пьяной невменяемости; на ночлегах по крестьянским дворам ни офицер, ни конвойные не заглядывали к нам, о какой-нибудь проверке по четыре дня, по пять дней не было и помину; перекличку нам сделали только в Томске, в Красноярске и в Иркутске. По-видимому, все удобства к тому, чтобы множество арестантов бежало.

И за все три с лишком месяца на протяжении трех с лишком тысяч верст – ни одного побега, ни одной попытки к побегу!

На первый взгляд это странно, почти невероятно. Но только на первый взгляд.

Преодолеть расстояние в несколько тысяч верст от Сибири до Варшавы или до Вильны, пройти все это расстояние пешком – это само по себе не испугало бы не только жмудинов... какое физическое напряжение может испугать эту по истине «черноземную силу?» ... это не испугало бы почти никого из щеголеватых варшавских ремесленников; этого не испугались бы даже очень многие интеллигенты. Но ведь во всю длинную дорогу надо чем-нибудь питаться. В те времена по Сибири слонялось множество бродяг; они пропитывались или подаянием от крестьян, или воровством. Поляки, как интеллигенты, так и простолюдины, не могли превратить себя ни в нищих, ни в воров; это было для них (за ничтожными исключениями) прямо-таки немисливо, в том роде, как немисливо для человека превратиться в лошадь или в корову. Значит, чтобы иметь возможность прокормиться в пути, беглец должен бы был запастись деньгами и не маленькими.

В России население гораздо гуще, чем в Сибири; всякого начальства гораздо больше. Поэтому даже обыкновенные бродяги, т[о] е[сть] бежавшие из Сибири уголовные арестанты, в огромном большинстве случаев успевали пробраться только до Пермской губернии – тут их ловили и опять засаживали в тюрьму. Бежавшего поляка поймали бы тем скорее, что он обращал

бы на себя внимание своим акцентом, оборотами речи, разными мелочами своего житейского обихода.

Бежать через китайскую границу? То – есть: попасть в руки монгольских властей, которые стали бы допрашивать беглеца с таким усердием, что он, пожалуй, и умер бы под пытками допроса; а если бы остался жив, его, конечно, препроводили бы обратно в пределы Российской империи...

## 4

На четвертый или на пятый день по выезде из Томска мы приехали в Красноярск, где нас заперли в тюрьму. В ней производились значительные ремонтные работы, было тесно, и нас поместили в тех же камерах, где содержались уголовные арестанты, «бриганы», как их называли поляки. [Спать нам пришлось на полу. Приготовивши свою постель, т[о] е[сть] разостлавши на полу шубу и свернувши полушубок в виде изголовья, я снял очки и положил их по обыкновению в свою фуражку, а фуражку поместил около изголовья. Проснувшись утром, с огорчением усмотрел, что мои очки исчезли. Я просил уголовного старосту, чтобы он посодействовал возврату]. Мне сказали, что в тюремной больнице находится Мартьянов<sup>109</sup>, русский, по какому-то политическому делу; я пошел к нему. На вид ему было лет поменьше тридцати; высокий рост и широкие плечи указывали бы на хорошее телосложение, но грудь была заметно впалая. О себе и о своем процессе Мартьянов рассказал мне следующее.

– С малых лет я служил по торговле хлебом. Был приказчиком у крупной фирмы; послали меня в Лондон; там я познакомился с Герценом; читал «Колокол», читал получаемые из России журналы и газеты. Вышел манифест об освобождении крестьян, а вслед за ним пошли известия из разных мест о крестьянских волнениях и об усмирении их суровыми способами; в университетах беспорядки, в Польше манифестации, в Петербурге подпольные листки... В Лондоне слышу кругом себя разговоры Герцена и других дельных людей; все на том сходятся, что надо бы царю созвать земский собор. Читаю в «Московских ведомостях»: Катков<sup>110</sup> над Герценом издевается; Герцен, дескать, поджигает молодежь, толкает ее на всякие революци-

<sup>109</sup> Piotr Aleksiejewicz Martjanow (ok. 1834-1865) – w 1861 r. wyjechał za granicę i w Londynie związał się z Aleksandrem Hercenem i Konstantinem Ogariowem. Jesienią 1862 r. opublikował w „Kołokole” list otwarty do Aleksandra II, w którym wzywał m.in. do zwołania Dumy. Przy próbie powrotu do Rosji został w kwietniu 1863 r. zatrzymany na granicy. Więziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, a następnie skazany na 5 lat katorgi. Zmarł w szpitalu więziennym w Irkucku we wrześniu 1865 r. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 335-356.*

<sup>110</sup> Michał Nikiforowicz Katkow (1818-1887), obrońca samowładztwa carskiego, w latach 1863-1867 prowadzący na łamach „Moskowskich wiadomości” zacieklą kampanię antypolską.

онные предприятия, а сам сидит себе в Лондоне, и спрятавшись за спиною лондонского полисмена, чувствует себя вне всякой опасности. Ну, Герцен на эту статью, можно сказать, внимания почти не обратил: собака лает, ветер носит. А меня взорвало. Написал я письмо к царю о необходимости созвать земский собор, подписал письмо своим именем; через несколько времени попросил Герцена напечатать это письмо в «Колоколе»; а еще через несколько времени объявил ему, что еду домой, в Россию: хочу показать Каткову и подобным ему господам, что мы, его противники, не отказываемся подвергать себя всякому риску, когда находим это нужным. Герцен всячески отговаривал меня, но я остался при своем и поехал в Россию; на границе, как только развернули мой паспорт, тотчас же арестовали.

– Мне кажется, что напрасно вы не послушались Герцена. Ведь те люди, которых мнение вы уважаете, и Герцен уважает, и все сочувствующие вам уважают – эти люди сразу оценили выходку Каткова так, как она того заслуживала. Мужественный Катков изобличает трусливого Герцена, который прячется за спиною лондонского полисмена; Катков не прячется; московские народные, сыщики, жандармы существуют совсем не для него, они за него никогда не заступались и не заступятся... Согласитесь сами: ведь это такое нахальство, на которое невозможно даже сердиться – над ним можно только смеяться. И неужели вы надеялись, что ваш поступок окажет какое-либо воздействие на этих меднолюбных людей? Что же касается людей противоположного лагеря, они и без всяких ваших стараний были одного мнения с вами. Зачем же вы отдали себя на съедение?

– Что сделано, то сделано. И я не сожалею, тем более, что в Сибири – то я пробуду недолго. В Англии у меня составились хорошие знакомства, надежные; между прочим, есть и в Пекине такие англичане, которые помогут мне; я намерен направиться через Китай.

Человек предполагает, Бог располагает – через полтора или через два года после этого разговора дошла до меня весть, что Мартьянов умер в иркутской тюремной больнице. Разные люди в разное время подтверждали известие о смерти Мартьянова и Серно-Соловьевича<sup>111</sup> (которого я никогда не видел) в иркутской тюремной больнице. Некоторые подтверждали коротко: слышал, что такие-то умерли там-то. А некоторые прибавляли, что, по слухам, оба умерли при обстоятельствах довольно подозрительных. Я пытался расспросить об этих обстоятельствах: значит, умерли не от болезни?

---

<sup>111</sup> *Nikołaj Aleksandrowicz Sierno-Sołowjewicz (1834-1866) – jeden z założycieli i przywódców „Ziemli i Woli”, aresztowany w czerwcu 1862 r. i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej. W grudniu 1864 r. skazany na 12 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii, potem karę zmieniono na dożywotnie osiedlenie na Syberii. Zmarł w Irkucku w lutym 1866 r. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 372-373.*

От какой же причины? Отравлены? Удушены? Когда же это произошло? Кто свидетели последних дней их жизни? Получал ответы неопределенные: «Не знаю; об этом мне не говорили; сам я там не был; ни того, ни другого не видел». В марте 1909 г[ода], когда я читал Петру Давыдовичу Баллоду эту главу моих воспоминаний, он сказал мне, что Мартьянов умер на его глазах в 1865 г[оду], весной или летом, месяца он не может припомнить с точностью. Его, Баллода, везли через Иркутск в составе небольшой партии политических ссыльных, их было человек пятнадцать или двадцать. Эту маленькую партию поместили в казенной палате, т[о] е[сть] в той части казенно-палатского здания, которая представляла собою временное отделение иркутской тюрьмы, устроенное местными властями вследствие переполнения иркутского тюремного замка. В той камере, куда поместили Баллода и нескольких привезенных вместе с ним поляков, находился Мартьянов. Он был в последнем градусе чахотки, не вставал с постели; лекарств не принимал, зная состояние своей болезни, не имея ни малейшей надежды на выздоровление и считая по-этому всякое лечение бесполезным. О смерти Серно-Соловьевича Баллода ничего не слышал. Об иркутской тюремной больнице я слышал отзывы, вообще говоря, не худые; вот только в связи с именами Мартьянова и Серно-Соловьевича передавались мне слухи очень нехорошие. Из слов Баллода вижу, что по отношению к Мартьянову эти слухи лишены всякого основания; по отношению же к Серно-Соловьевичу считаю их подлежащими большому сомнению. Из разговоров со многими поляками осталось у меня в памяти название города Камышлова<sup>112</sup>. Я упомянул, что поляки, отправленные в Сибирь в пеших арестантских партиях из Литвы (в очень большом числе) и из Руси (этих было сравнительно немного), почти не имели при себе вещей, сколько-нибудь ценных: у них отбирали все, что они имели из дому; давали им арестантскую одежду и в таком виде отправляли в дорогу. Все-таки иному удавалось спрятать при обыске несколько денег, или во время дороги родственник или, просто, сочувствующий поляк успевал передать немного денег или порядочный полушубок, или хорошие валенки и т[ому] п[одобное]. Если подобный обладатель нескольких рублей или полушубка, или валенков захварывал в дороге, и партионный начальник оставлял его в камышловской больнице – он из нее уже не выходил, умирал там непременно. Поляки скоро заметили эту особенность камышловской больницы; старались предостеречь тех соотечественников, которые еще не дошли до Камышлова; и, если кто-нибудь, пришедши в Камышлов, чувствовал себя нехорошо – товарищи всячески старались скрыть его

---

<sup>112</sup> Kamyszłów – *miasto powiatowe w guberni permskiej położone przy Wielkim Trakcie Syberyjskim między Jekaterynburgiem a Tiumentią.*

болезнь и заявить о ней уже во время дальнейшей дороги, когда камышловская чудодейственная больница останется назади.

## 5

В красноярской тюрьме мы пробыли день или два. Между Красноярском и Иркутском была у нас дневка в каком-то селении; кроме того, в Нижнеудинске<sup>113</sup> мы прожили дня три или четыре, причин этой задержки не помню; прожили мы эти дни в домах горожан, не в тюрьме.

Остались в памяти два разговора с ямщиками, происходившие где-то между Красноярском и Иркутском. Первый разговор правильнее будет назвать монологом ямщика, которому я почти не подавал реплик. Ямщик был настроен благодушно, общительно и говорил так:

– Год назад ... нет, немного побольше года будет ... царь изупытывал Сибирь: за меня ли, спрашивает, Сибирь, или против меня? Ну, мы в нашей волости потолковали, потолковали; говорим писарю: пиши такой приговор от нашей волости, что наша волость стоит за царя. Написал; мы, все, то-есть доверенные со всей волости, подписались; приговор отослали к царю. (Продолжительная пауза; после нее:) Ожидали: будет рекрутский набор, беспременно будет; иначе, слава Богу, не было.

Я знал, что в 1863 году, во время польского восстания, был большой урожай адресов верноподданнического и так называемого патриотического содержания. Из монолога ямщика я понял, что в свое время «патриотическая» волна докатилась и до их волости. Судя по тону ямщика, местная власть не оказывала в этом случае давления на крестьян или почти не оказывала, так что адрес от этой волости следует считать написанным не за страх, но за совесть.

Другой разговор был настоящим разговором: ямщик и я обменялись несколькими репликами. Началось с того, что ямщик, прислушавшись к моему разговору с Новаковским, задал мне вопрос:

– Отчего это я твои слова могу понимать, а у прочих поляков не понимаю?

– Я говорю на русском языке, а они – на польском. Они родом поляки, а я родом – русский, из русского города, родился и вырос в русском семействе; у меня по отцу дедушка – священник, и по матери дедушка – тоже священник.

– Так, а каже это тебя везут с ними вместе? Они хотели, чтобы царь был свой, польский; а ты как же то между ними оказался?

– Прежде всего надо тебе то сказать, что у поляков не одно только это желание, чтобы царь был свой, польский. Они того хотели, чтобы ото всех

---

<sup>113</sup> Niżnieudinsk – miasto powiatowe w guberni irkuckiej, w połowie drogi z Krasnojarska do Irkucka.



польских городов и сел были бы выбраны хорошие люди, и чтобы эти выборные люди все бы взяли под свою руку; чтобы они и законы составляли, и подати назначали, и рекрутские наборы, и наблюдали за порядком, за всеми чиновниками – от маленьких и до самых старших, которых зовут министрами. А на счет царя мысли были не у всех поляков одинаковые: одни так понимали дело, что царь у них будет в роде старшего министра; другие говорили, что министерская служба для царя не подходит, пускай, дескать, он живет в свое удовольствие: роскошные обеды, вечеринки, музыка – пускай он как сыр в масле, катается, а особенно, когда в гости приезжают иностранные цари или там их сыновья, что ли. Так ли, этак ли; был бы у них царь в роде старшего министра, или в место того в роде хлебосольного барина – все равно главная сила была бы не в нем; главная сила была бы – выборные люди; они бы всем царством правили. Вот этого самого и я хотел; они хотели для польского народа, а я хотел для русского народа: чтобы, значит, ото всех русских городов и сел были бы выборные люди, чтобы они правили всем царством, и чтобы все чиновники, начиная от министров, были бы у выборных людей под наблюдением и в строгом послушании. Разумеется, теперешним министрам это все не по вкусу; вот и сослали.

Ямщик молчал. Я считал разговор оконченным, и мы с Новаковским стали беседовать о разных разностях, не относящихся к затронутой ямщиком теме. Оказалось, однако, что ямщик не считал предмет исчерпанным; минут через двадцать он повернул голову немного в мою сторону и проговорил:

– А ведь этого нельзя.

– Что нельзя?

– Да вот, выборных-то людей. У нас бывают в волости тоже разные дела: на волостного писаря надо деньги собрать, на больницу, на рассыльных, случается – на мостишко какой-нибудь; все надо сосчитать, раскладку сделать. Посылаем доверенных людей в волость на согласие. Выходит ничего, гладко; а иной раз и не гладко: разругаются, передерутся; приедут с этого согласия – у кого глаз подбит, у кого зуб вышибли. Волостное дело – и то дерутся; а всем царством править ... Нет, этого нельзя; мы все передеремся; хорошего не выйдет.

У меня мелькнули в голове разные возражения. Всего бы правильнее было сослаться на пример других народов; но этот пример где-то далеко, за горами, за морями; на моего собеседника окажет действие очень слабое. Мне показалось, что для него убедительнее будет рассказ о покойном государе Николае Павловиче, слышанный мною в то время, когда я еще учился в гимназии; и я дал ему такой ответ:

– Теперешнего нашего царя зовут Александром, его отца звали Николаем Павловичем. Николай Павлович царствовал тридцать лет; крутой был

человек, а иной раз и пошутить любил. Он часто ездил по своему царству, все делал военные смотры, войском очень занимался; ну, конечно, и в другие дела, не военные, тоже заглядывал. Вот в каком-то городе понравился ему какой-то чиновник по лесной, помнится, части; он и говорит губернатору: понравился мне вот этот чиновник, хочу его наградить, повышение ему сделать по службе; у тебя теперь не пустует ли какая-нибудь хорошая должность? Губернатор говорит: оно, ваше величество, точно, пустует должность, но только, кажется, не подойдет – инспектор врачебной управы недавно умер. Царь говорит: вот и отлично; я его назначаю на эту должность. А инспектор врачебной управы должен наблюдать за докторами, за больницами, за аптеками. Лесничий, как услышал эти слова, бух царю в ноги: ваше величество, говорит – я докторскому делу не обучался, невозможно мне быть на такой должности. А царь засмеялся, похлопал его этак по плечу, да и говорит: эх, ты, простота! ты с меня пример бери: начинал я царствовать – царского дела не знал; день за день, год за год – попривык, научился; теперь царское дело правлю не хуже других царей, а пожалуй – и получше их; так-то, мой милый; не робей – по маленьку научишься.

Имеет ли этот анекдот историческую подкладку? Я этого и тогда не знал, и теперь не знаю. Положим даже, что анекдот выдуман от первого слова до последнего; что же из того? Я и тогда думал, и теперь, почти чрез пятьдесят лет, продолжаю думать, что Николай Павлович изображен в этом анекдоте по существу правильно: если самодержцу угодно назначить лесничего на должность инспектора врачебной управы – быть по сему; и кончено. Если же он сверх того произнес еще слова о возможности для человека научиться многому, и даже очень трудному – эти слова доказывали бы, что он обладал не только большою властью, но и большим умом. Словом: пересказывая этот анекдот ямщику, я отнюдь не трактовал его, как ребенка, которому взрослый человек врет какую-то дребедень, лишь бы отвязаться; я представлял ему доказательство, очень, по моему мнению, убедительное, и закончил так:

– Вот видишь ли: сам царь сказал, что можно научиться всякому делу, хотя бы даже царством править; ну вот и наши выборные тоже научились бы.

Мы подъехали к станции, и наш разговор закончился. Подействовало ли на ямщика приведенное мною доказательство? Едва ли; по всей вероятности, он остался при своем мнении, «что этого нельзя». Ведь это мнение составилось у него под влиянием всей его жизненной обстановки; оно переплелось со всеми, так сказать, волокнами его нервной системы. «Дело веков поправлять нелегко»<sup>114</sup>.

---

<sup>114</sup> *Fraza z wiersza rosyjskiego poety Nikolaja Aleksiejewicza Niekrasowa (1821-1878) pt. „Sasza” z 1855 r.*

## 6

Когда я учился в орловской гимназии, в числе ее учеников был Зайчневский<sup>115</sup> (имени и отчества не знал и не знаю), который шел классами двумя или тремя впереди меня. Он был сын помещика Орловской губернии, состоявшего на военной службе и вышедшего в отставку с чином полковника; окончил курс гимназии в 1857 или 1858 году, поступил в московский университет, кажется, на математический факультет; в компании со студентом Аргиропуло<sup>116</sup> занялся литографированием разных отрывков из сочинений Герцена, переводом и литографированием брошюр различных авторов на темы религиозного свободомыслия и политического радикализма. В 1860 году по окончании гимназического курса я поступил в петербургскую Медико-хирургическую академию; тетрадки из литографии Зайчневского и Аргиропуло были между студентами академии в большом ходу; некоторые были и у меня в руках: «С того берега»<sup>117</sup>, «Былое и думы»<sup>118</sup>, Бюхнера «Сила и материя»<sup>119</sup>, Фейербаха «О сущности религии»<sup>120</sup>. В 1861-ом, если не ошибаюсь, году (может быть в 1862-ом) в Варшаве при усмирении какой-то манифестации было убито пятеро поляков; были совершены панихиды в разных местах, между прочим в Москве; Зайчневский присутствовал и произнес пламенную речь; был арестован, сужден и приговорен к одному году двум

<sup>115</sup> *Właściwie – Piotr Grigorjewicz Zaiczniewski (1842-1896) – syn pułkownika. Uczył się w gimnazjum w Orle, a następnie studiował w Moskwie. Zorganizował kółko studenckie, zajmował się kolportażem zakazanej literatury. Wiosną 1861 r. na drzwiach katolickiego kościoła św. Ludwika w Moskwie umieścił proklamację poświęconą poległym w Warszawie Polakom. Został aresztowany i skazany na rok katorgi i osiedlenie na Syberii. Karę odbywał w Krasnojarsku. W 1868 r. otrzymał zgodę na opuszczenie Syberii, a cztery lata później, dzięki poręczeniu ojca, mógł wrócić do rodzinnej guberni. Nie zaprzestał jednak działalności rewolucyjnej. Aresztowany był w 1877 r. i wysłany do guberni archangielskiej, ponownie aresztowany w 1889 r. i zesłany na Syberię Wschodnią. Mieszkał w Irkucku. W 1895 r. zwolniony, osiedlił się w Smoleńsku, gdzie niebawem zmarł. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 132-133.*

<sup>116</sup> *Pierikł (Perykles) Emmanuelowicz Argiropuło (1839-1862) – ukończył gimnazjum w Charkowie, a następnie studiował w Moskwie. Bliski współpracownik Piotra Zaiczniewskiego, wraz z nim został aresztowany. W czasie pobytu w więzieniu wraz z Zaiczniewskim uczestniczył w redagowaniu proklamacji „Młoda Rosja”. Zmarł w szpitalu więziennym w Moskwie w grudniu 1862 r. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 20-21.*

<sup>117</sup> *Cykl artykułów Aleksandra Hercena, opublikowany w 1851 r.*

<sup>118</sup> *Cykl pamiętników Hercena, prowadzony w formie wielotomowej kroniki, wydawanej w latach 1852-1868.*

<sup>119</sup> *„Siła i matierija” (Kraft und Stoff) – praca Ludwiga Büchnera (1824-1899), niemieckiego lekarza i filozofa-materialisty z 1855 r.*

<sup>120</sup> *Chodzi tu o rosyjski przekład pracy Ludwiga Feuerbacha „Das Wesen der Religion” z 1845 r., który ukazał się w Rosji cztery lata później pod tytułem „Лекции о сущности религии”.*

годом каторжной работы. Это наказание для него (как в последствии для меня и для множества других лиц, и поляков, и русских) оказалось равнозначительным тюремному заключению; он отбывал свой срок в тюрьме Усольского солеваренного завода<sup>121</sup>, расположенного верстах в шестидесяти от Иркутска, не доезжая, и верстах в трех в сторону от большого тракта (из Томска в Иркутск). В это время (август 1864 года) он был уже освобожден из тюрьмы, мог ходить свободно по Заводу и его окрестностям.

Когда наша партия ехала мимо Усольского Завода, Зайчневский стоял около дороги и спросил у едущих: есть ли русские? Ему указали мою подводку, он подсел к нам, и мы ехали вместе с полчаса.

Скажу несколько слов о его наружности: среднего роста, бунет; резко очерченные брови; темно-карие глаза смотрят весело и, так сказать, задорно; слегка вздернутый нос; несколько выдающиеся скулы; жидковатые усы и борода. Одет он был в плисовый кафтан, похожий на кучерскую поддевку, но с рукавами, и в плисовые шаравары, заправленные в невысокие голенища сапогов; из-под кафтана была видна красная рубашка на выпуск, подпоясанная пестрым шнурком; на голове круглая, низенькая шапочка, в роде гарибальдийки. Вся его осанка и манера производили впечатление человека вполне сложившегося, твердого, решительного, но вместе с тем как будто беззаботного и, может быть, склонного к авантюрам разного рода – и в политике, и по женской части.

Он спросил меня о моем процессе; я рассказал ему все коротенько, но вполне искренно: я так уважал его за литографскую деятельность, что во мне не шевельнулось ни малейшего поползновения утаить от него что-нибудь или прикрасить. Выслушавши меня он сказал:

– Стряпчий дал вам прекрасный совет; а вы вместо того так и бухнули: «прокламации он от меня получил, а вы все – мерзавцы и подлецы»...

– Я не сказал таких слов; я только сказал, что разделяю убеждения, выраженные...

– Это все равно; выходит на то же самое. И что это у нас за народ такой!

– Пожалуйста, Зайчневский, не браните меня. Я и сам давно понял, что мои конспираторские способности ниже всякой критики; и я сознаюсь в этом. Повинную голову меч не сечет. А вы сами – как сказали: «знать не знаю, ведать не ведаю», так уже с этой позиции и не двинулись?

– Мое положение было другое. Один одно показал во вред мне, другой – другое, третий – третье; тут уже, как бы я ни запирался, пользы все равно не вышло бы. Ну, довольно о прошедшем. Времени у нас немного; погово-

---

<sup>121</sup> Usolski Solewarienny Zawod – kopalnie soli położone w pobliżu miasta Usole Syberyjskie, na północny zachód od Irkucka.

рим о будущем. Шесть лет тюрьмы – ой, долго! Ну, может быть, сократят... Года через полтора перечислят вас из разряда испытуемых в разряд исправляющихся; тогда позволят вам жить уже не в тюрьме, а на квартире. В то время, если задумаете бежать, обзаведитесь ружьишкой, и пусть обыватели привыкнут считать вас за охотника; будете исчезать, сначала на недолго, на день, на два; после на недельку; после на две недели; в две недели можно далеко махнуть. Придется вам беседовать с обывателями и с чиновниками – отнюдь не заявляйте себя республиканцем, этого они не любят; заявляйте себя конституционным монархистом, а еще лучше – не затрагивайте вопроса о формах правления и заявляйте себя умеренным либералом. Это они очень одобряют; будут вас поить водками и наливками, и при этом у них хорошие закуски. Придется вам беседовать также с их женами, сестрами, дочерьми; между этими найдутся такие, которые не боятся республиканства; и вот эти во всяком серьезном деле будут надежнее и лучше мужчин.

– Но, вообще говоря, женщины любят поболтать; а это в серьезных делах неудобно.

– Ну, здесь мужья и братья лупят их нагайками; и от такой жестокой выучки поубавилось у них общительности и болтливости. [В иркутской тюрьме увидите Кшижановского; попросите его дать вам адрес на случай, если вздумаете написать мне чтонибудь, минуя официальную дорогу]. Вот и все мои советы. Вы присмотрелись к полякам достаточно; и я в Усольской тюрьме видел их много. Хороший народ; особенно за то их люблю, что нет у них расположения к гамлетовщине; знает свой катехизис – и никаких колебаний. Замечаю, что некоторые из них страшно озлоблены; добром не кончится; что-нибудь тут у них выйдет, какая-нибудь вспышка; может быть, глупая вспышка, нелепая, взрыв отчаяния – а только выйдет.

На прощание мы расцеловались, и никогда больше я его не видел. Мне говорили, что в этом же месяце (август 1864 г[ода]) или в следующем ему назначили местом жительства большое село Оек<sup>122</sup>, в тридцати верстах от Иркутска, по дороге в Якутск. Его предсказание о польской вспышке исполнилось довольно скоро: в 1866 году среди поляков, работавших на круго-байкальской дороге, произошли волнения, которые были усмирены довольно легко. В Иркутске был военный суд, приговоривший нескольких зачинщиков к смертной казни; но, вообще, я об этих волнениях не знал и не знаю почти ничего. В том же 1866 году Зайчневский был перемещен из Оека на самый север Иркутской губернии в село Витим<sup>123</sup> «за поддержание

<sup>122</sup> Ojok – wieś w obwodzie irkuckim nad rzeką Kudą, na północny wschód od Irkucka.

<sup>123</sup> Witim – osiedle typu miejskiego, dawniej wieś w Jakucji, przy ujściu do Leny rzeki o tej samej nazwie.

противуправительственных сношений с поляками и с русскими»: в таких словах передавали мне о причинах его переселения; и эти слова заставляют меня думать: переселение не стояло ли в некоторой связи с упомянутыми волнениями на круго-байкальской дороге?

В котором году ему было разрешено возвратиться в Россию, и в каких местах России он жил, не знаю; но только в декабре 1876 года он оказался в Петербурге участником демонстрации на Казанской площади; был после этого выслан несколько раз то в один город, то в другой. Умер в Смоленске, если не ошибаюсь, в 1896 году, все в том же звании административно-ссылного. На его могильной плите были бы уместны и справедливы слова апостола Павла: «Не имамы zde пребывающего града, но грядущего взыскуем». При разговоре со мною, изложенном выше, Зайчневский в немногих словах коснулся Николая Гавриловича Чернышевского; но все, относящиеся к этой теме, я включу в особую главу моего рассказа.

## 7

В Иркутск мы приехали около 20 августа 1864 года. Нас заперли в тюрьму, разместили в нескольких больших камерах, отдельно от уголовных арестантов; но мы могли ходить свободно как по двору тюрьмы, так и по другим ее отделениям. Несколько человек могли каждый день отправляться в город, в сопровождении конвойного солдата.

В Иркутской тюрьме среди поляков оказалось, кроме меня, еще трое русских: Степанов<sup>124</sup>, Жуков<sup>125</sup> и Орлов<sup>126</sup>. О Степанове и Жукове я намереваюсь говорить в будущих главах моего рассказа; об Орлове скажу теперь же. Его имя и отчество – Иван Яковлевич (если память меня не обманывает).

---

<sup>124</sup> Dmitrij Timofiejewicz Stiepanow (ok. 1839-? po 1874) – pochodził z guberni kurskiej, student Uniwersytetu w Petersburgu. Uczestniczył w wystąpieniach studenckich w 1861 r. Aresztowany w październiku 1861 r. był osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej. Zwolniony w grudniu tegoż roku, zaangażował się w działalność „Ziemi i Woli”. Ponownie aresztowany w lutym 1863 r., w lutym 1864 r. skazany został na 12 lat katorgi. Karę odbywał w Zakładzie Aleksandrowskim. W 1868 r. karę złagodzone na osiedlenie na Syberii. Mieszkał w guberni irkuckiej. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 391.*

<sup>125</sup> Ilja Grigorjewicz Żukow (1830-1911) – pochodził z guberni kurskiej. Sztabskapitan, w 1862 r. zwolniony z wojska za uprawianie „rewolucyjnej propagandy” wśród żołnierzy. Aresztowany razem ze Stiepanowem, skazany został na 10 lat katorgi. W 1875 r. zwolniony, zamieszkał w guberni jekatierynosławskiej pod nadzorem policji. W 1878 r. zwolniony spod nadzoru, zamieszkał w Carysunie. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 125-126.*

<sup>126</sup> Iwan Jakowlewicz Orłow (1838-1902) – ukończył seminarium duchowne w Irkucku, a następnie studiował w Kazaniu. Aresztowany w maju 1863 r. za udział w „spisku kazańskim” skazany był na śmierć. Karę zamieniono mu na 12 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii. Po zwolnieniu z katorgi w 1868 r. pracował jako felczer w kopalniach złota na Zabajkalu. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 296.*

Он из духовного звания; учился в иркутской семинарии, потом в казанском университете; арестован за распространение листовок возмутительного содержания между крестьянами – для этой цели странствовал по деревням Казанской губернии. Кроме листовок, изложенных, так сказать, публицистическим способом, он раздавал крестьянам также листки, на которых были отпечатаны песни бунтовнического характера. Одна из этих песен была подражанием величанию: «Слава на небе солнцу высокому, на земле государю великому»<sup>127</sup>. Подражание начиналось словами: «Уж как шел кузнец да из кузницы; Слава!» Дальше говорится, что кузнец нес несколько ножей: «Уж как первый нож – про царя, про вельмож»; для кого другие ножи, теперь не могу припомнить. Другая песня начиналась словами: «Долго нас помещики душили, становые били»; в дальнейшем изложении находились между прочим слова: «Всякий бутырь бил тебя с нахальством; знать, и этих, Господи Ты Боже, маслом мазал тоже».

На вид Орлову было года двадцать три или двадцать четыре [рост выше среднего, сложен хорошо, благообразный блондин, глаза светло-голубые]. Он имел заметное расположение к водке. Иногда начинал распространяться о разных сортах наливок и настоек, о способах их приготовления и т[ак] д[алее]; я в непродолжительном времени останавливал его: «Иван Яковлевич, не тратьте напрасно слов; говорить мне о наливках и настойках – то же самое, что метать бисер пред свиньями». Однако был у него излюбленный тезис, который он повторял несколько раз и с таким одушевлением, что и у меня сущность этого тезиса осталась в памяти: «Никакая настойка не может сравниться с настойкою из княженики; возьмите даже самую плохую, вонючую сивуху; с княженикой она даст такую настойку, с таким ароматом ... тьфу??? У меня даже слюна течет...».

Много лет спустя, мне говорили, что Орлов находится в Стретенске<sup>128</sup>, и что его здоровье очень плохое; обвиняли в этом, главным образом, водку.

## 8

Из Иркутска мы выехали около 25 августа. Партия была гораздо меньше той, в составе которой я проехал расстояние от Томска до Иркутска; теперь нас, едущих, было человек пятьдесят или шестьдесят; дам не было ни одной. К вечеру того же дня мы были в Лиственичном<sup>129</sup>, большом селе на берегу Байкала, и расположились по крестьянским домам на ночлег.

<sup>127</sup> *Pieśń z 1834 r., słowa poety i pisarza Wasilija Żukowskiego (również autora hymnu „Boże, chroń cara”); [online] <http://a-pesni.org/popular20/slavananebe.htm> [dostęp: 04.04.2018].*

<sup>128</sup> Strietensk (Srietienk) – miasto na Zabajkalu, nad rzeką Szyłką, na północny wschód od Nerczyńska.

<sup>129</sup> Listwienicznoje (obecnie Listwianka) – wieś na brzegu jeziora Bajkał, w miejscu, gdzie wypływa z niego rzeka Angara.



Утром следующего дня, приблизительно часу в одиннадцатом, к пристани причалила баржа, буксируемая пароходом; на баржу вошли не только мы, но также несколько пароходских служащих и несколько пассажиров, которых по одежде и по всей вообще манере можно было принять скорее всего за торговцев средней руки. Погода была великолепная; на небе ни облачка, на берегу почти жарко, ветерок едва заметный. На барже в числе поляков находился австрийский подданный, по фамилии Кек<sup>130</sup>; поляки называли его бароном и говорили, что титул барона действительно принадлежит ему по австрийским документам, и что он офицер – австрийского флота. На вид это был человек уже не первой молодости, лет сорока с чем-нибудь, высокого роста; [голова казалась несколько меньше размерами, чем следовало бы ей быть при таком росте; блондин; очень густые брови, нависшие над маленькими глазами, придавали лицу выражение довольно сердитое; толстая короткая шея;] брюшко заметных размеров. Когда пароход и буксируемая им наша баржа отплыли уже на несколько верст от берега, барон сказал окружающим, что сейчас покажет им, как плавают офицеры австрийского флота; разделся, прыгнул через борт баржи и стал описывать по водяной поверхности большие круги, принимая при этом многоразличные позы. Он пробыл в воде минут десять; его подкожная клетчатка изобиловала жиром, без этого он не выдержал бы столько времени: вода в Байкале вообще холодная, и при том же был конец августа.

Во время переезда у меня и у Новаковского (от Томска до Иркутска и от Иркутска до Нерчинских заводов<sup>131</sup>, мы ехали постоянно вместе, на одной подводке) завязался разговор между пассажирами. Один из них излагал свой взгляд на русско-польские отношения, взгляд, довольно таки распространенный в нашем обществе не только тогда, но и теперь; излагал последовательно, холодно, в том роде, как учитель математики доказывал бы геометрическую теорему.

– Органическая жизнь – борьба. Между животными непрерывная драка. Хищные поедают травоядных; травоядные дерутся за траву; те и другие дерутся за самок. У людей то же: вся история – непрерывная война между

---

<sup>130</sup> Keck von Stuckenfeld – *oficer austriacki, walczył w oddziale Józefa Jankowskiego, wzięty do niewoli przez Rosjan 30 września 1863 r. Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskiem i tułactwie ofiar z 1861-1866 roku: ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni, zebrał i ułożył Zygmunt Kolumna, cz. 1, Kraków 1967, s. 64.*

<sup>131</sup> Zakłady Nerczyńskie – *kompleks kopalń rud srebra i innych metali na Zabajkalu. Powstał w XVIII w., w XIX w. zaczęto wysyłać tam osoby skazane na karę katorgi, w tym zesłańców politycznych.*

племенами. Сильное племя побеждает, слабое покоряется. Мы победили поляков – и повелеваем; они побеждены – и должны повиноваться. Законы природы неизменны.

Оратору было на вид лет около тридцати. [Среднего роста, недурного телосложения, волосы светло-русые, почти льняного цвета; глаза серо-голубые, на первый взгляд, почти дюжинные; усики и борода старательно подстрижены. Одет он был в мешковатый пиджак из какой-то легкой материи; но, когда мы отплыли далеко от берега, и воздух заметно посвежел, он надел поверх пиджака желтого цвета, с перехватом на талии полушубок, хороший, но уже заметно поношенный; голенища сапогов своими лаковыми отворотами доходили почти до колен]. Из его разговоров с другими пассажирами, можно было понять, что он – купец и торгует в Кабанске<sup>132</sup>, большом селе в нескольких десятках верст от Байкала, по дороге в Верхнеудинск; имеет там две, не то три лавки; его фамилия была, кажется, Смирнов.

Я и мои сверстники считали наше тогдашнее купечество «темным царством»; а вот купец из Кабанска, оказывается, и с Дарвином знаком, и с политической историей; значит, в «темное царство» наука уже проникает; скоро проникнет и к другим общественным слоям, глубже лежащим... Эти мысли мелкнули у меня в голове и настроили меня очень благодушно. Я сказал оратору:

– Победили – повелеваем; побеждены – пусть повинуются. И до каких же пор? Его же царствию не будет конца – так, что ли? Но каждый день несет свою перемену: нынешний день отличается от вчерашнего, завтрашний будет отличаться от нынешнего. Перенесемся мыслями на шестьсот лет назад: в 1264 году какой-нибудь киевлянин или черниговец, или тверитянин согрубил монгольскому сановнику; сановник на этот раз был в благосклонном расположении духа и нашел возможным, отстегавши грубияна батогами или плетьюми, преподать ему отеческое наставление: «Мы победили – и повелеваем; вы побеждены – и должны повиноваться». Потомки грубияна теперь входят в состав большого государства, которое, худо ли, хорошо ли, оказывает влияние на общий ход мировых дел. А где потомки монгольского сановника? кто обращает внимание на их мнения? История не нами началась и не нами кончится; необходимо думать о будущем и ради него отречься от многих привилегий настоящего.

Купец остался последовательным на свой лад и отвечал мне так:

– Монголы сели нашим предком на шею – молодцы. Наши предки стряхнули впоследствии с своей шеи монголов... то есть не монголов, а их со-

---

<sup>132</sup> Kabansk – *duża wieś na Zabajkalu, nad rzeką Selengą, przy trakcie znad brzegów Bajkału do Wierchnieudinska (obecnie – Ułan-Ude).*

юзников и преемников – татар; да, впрочем, дело не в этом... все равно... стяхнули – монголы и татары на этот раз – неудачники и дураки, а наши предки – умники и молодцы. Из исторического опыта надо извлекать пользу. Почему монголы не усидели на нашей шее? Они грабили нас; хорошо грабили, а все-таки мало: у нас накопилось кой-какое благосостояние, кой-какие знания, завели мы свое войско, своих чиновников; ну, наконец и протурили их. Чтобы это не повторилось у нас с поляками, нам следует оципывать их до последнего перышка, следует держать их в нищете и невежестве; следует поступать с ними так, как англичане поступают с ирландцами. И тогда нашему господству не будет конца.

Купец не хотел сдаваться; но я и подавно не хотел, потому отвечал:

– Подражать англичанам – нет для нас никакой выгоды. Сколько огорчений они уже имели от Ирландии! сколько еще, наверное, будут иметь! и неизвестно чем дело кончится. Если мы последуем вашему совету, т[о] е[сть] станем трактовать Польшу, как завоеванную добычу – этим самым мы превратим ее в обширную школу, в которой наши администраторы, военные и гражданские, будут из дня в день усваивать понятия и привычки бесшабашного произвола; а впоследствии многие из них будут продолжать свое служебное поприще у себя дома, в губерниях великорусских, малороссийских, сибирских; с такими правителями сладка будет жизнь обывателей этих непольских губерний, нечего сказать... У нашего народа есть поговорка: худой мир лучше доброй ссоры. В исторических книгах вы, вероятно, заметили имя Талейрана<sup>133</sup>; скверный был человек, но умница; одно из его изречений: штыками можно все сделать, но сидеть на них нельзя. Это выходит та же самая поговорка, только сказана другими словами. Вот эту поговорку следовало бы нам помнить твердо.

Может быть, наш спор затянулся бы и дальше; но ветер усилился, волны стали заметно качать нашу баржу; у некоторых началась рвота; меня тоже стало тошнить, я отошел в отдаленный угол полубы и стал около борта; к моему удовольствию, дальше тошноты у меня не пошло.

Мы приехали к противоположному берегу Байкала около трех часов по полудни. Названия пристани не помню: то ли Мысовая<sup>134</sup>, то ли Посольск<sup>135</sup>.

---

<sup>133</sup> Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord (1754-1838) – *francuski mąż stanu, polityk i dyplomata, wieloletni minister spraw zagranicznych Francji. Chodzi tu o przypisywane Talleyrandowi stwierdzenie: „Za pomocą bagnetów można robić wiele rzeczy z wyjątkiem jednej – nie można na nich siedzieć”*.

<sup>134</sup> Мысовая – *wieś na wschodnim brzegu Bajkału, obecnie w granicach miasta Babuszkina*.

<sup>135</sup> Obecnie Posolskoje – *wieś na wschodnim brzegu Bajkału*.

За Байкалом наш дорожный распорядок оставался прежний, установившийся тотчас по выезде нашем из Томска и державшийся без перемены до самого Байкала. Разница произошла в то, что за Байкалом наше поступательное движение стало гораздо медленнее: обыкновенно мы проезжали не больше двух станций в день, потому что и дни стали короче и лошади тут были как будто похуже. Чрез два дня на третий делали дневку. Для ночлега размещались почти все по крестьянским дворам; если некоторые из нас почему-нибудь находили более удобным переночевать в этапном здании, оно получало вид какой-то странной гостиницы: окружено частоколом, как тюрьма; а ворота всю ночь настежь, и часовых нигде нет. В Верхнеудинске и в Чите<sup>136</sup> нас засаживали в тюрьму; в каждой из этих тюрем продержали нас приблизительно по неделе.

В Верхнеудинске нас предупредили, что нам предстоит переезд чрез бурятскую степь, который будет продолжаться дней десять; в бурятских кочевьях мясо и молоко найдем, но хлеба и булок у них нет, надо везти запас с собою. Так мы и сделали. Чрез эту степь нас везли не на телегах, а на двухколесных таратайках, тряских и неудобных. Проезжая кочевья, все мы останавливались ночевать в этапных зданиях: в бурятских юртах было тесно и грязно.

За Байкалом в составе нашей партии образовалось несколько продовольственных артелей; одну из них составляли: я, Новаковский, Ляховецкий<sup>137</sup>, Свенцицкий<sup>138</sup>, Новицкий<sup>139</sup> и Ольшевский<sup>140</sup>. Ляховецкий превосходно стряпал кушанья, из которых составляют обеды людей среднего достатка: борщ, щи, суп, котлеты, бифштекс и т[ому] п[одобное]. По прибытии на

<sup>136</sup> Czyta – miasto na Zabajkalu, od 1851 r. administracyjne centrum Okręgu Zabajkalskiego.

<sup>137</sup> Felicjan Lachowiecki (1835-?) – szlachcic z guberni kijowskiej, skazany przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 10 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 12; Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 70.

<sup>138</sup> Julian Świąćicki – ur. ok. 1840 r., pochodził z guberni podolskiej, skazany przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 20 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 17; „Dziennik Poznański” 1863, nr 245, s. 2; Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 115.

<sup>139</sup> Franciszek Nowicki – ur. ok. 1845 r. Pochodził z guberni kijowskiej, skazany przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 12 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 14; Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 85.

<sup>140</sup> Być może chodzi o Eugeniusza Olszewskiego, który walczył w powstaniu na terenie guberni płockiej. Por. R. Wierzchowski, Powstanie styczniowe w powiecie rypińskim, w: Szkice rypińskie: materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r., Bydgoszcz 1967, s. 106.

ночлег каждый из нас вступал в отправление своих обязанностей: Ольшевский шел на поиски припасов, которые были нужны для проектированного Ляховецким ужина, а если на завтра назначена дневка, то и для завтрашнего обеда. Мы, остальные, заботились добыть дров или, по крайней мере, щепь, прутьев и т[ому] п[одобного]; затапливали печь, если хозяйка позволяла нам это, а если не позволяла (что случалось очень редко) – раскладывали костер в безопасном месте, в огороде или на задворках; обмывали картофель и очищали его от шелухи, рубили капусту, мыли посуду, вообще исполняли всю, так сказать, черную кухонную работу. Благодаря устройству таких артелей, все мы во время дороги за Байкалом питались лучше, т[о] е[сть] сытнее и регулярнее, чем до Байкала; денег расходовалось не больше прежнего, скорее даже – меньше, но все же казенных кормовых не хватало, добавляли из собственных средств.

В Иркутской губернии и в Забайкальской области мне привелось жить довольно долго; и я заметил, что там выражение «смотреть сентябрем» оказывается совершенно не подходящим: тамошний сентябрь, право, наилучший месяц в году или, по меньшей мере, один из наилучших; дни почти сплошь прелестные – ясные, тихие, теплые; ночи, правда, довольно свежие, что уже не в моем вкусе. Вот такая прекрасная погода стояла там и в сентябре 1864 года. В октябре по ночам стало так холодно, что я изменил обыкновению, которого держался в предыдущее время этой дороги, ночевать в дворе или в сенях – стал укладываться в избе. [В октябре иногда и дни выдавались довольно холодные; чтобы согреться заходил в кабак, спрашивал шкалик водки, садился на скамейку со стаканчиком в руке, вытаскивал из сумки кусок хлеба и съедал его, запивал время от времени маленькими глотками водки. Ямщики и целовальники дивовались моей необычной манере и выражали прочим, полякам, предположение, что «он у вас, должно быть, горький пьяница». Если бы все были такие же горькие пьяницы, незавидные были бы дела у питейного ведомства].

Пред ужином и после ужина, пред обедом и после обеда мои артельные компаньоны, разумеется, калякали о разных разностях. Коснулся разговор российских этапов; я вспомнил отзывы литвинов; русины подтвердили эти отзывы вполне; и, кроме того, оказалось, что я вижу перед собою двух человек из числа трех, над которыми этапные власти проявили свою жестокость с особенною силой: где-то в Курской губернии Ляховецкого, Свенцицкого и Мегердыча<sup>141</sup> высекли розгами до потери сознания. Не могу припомнить, что было поводом для такой зверской расправы, после кото-

---

<sup>141</sup> Lucjan (Łucjan) Meherdycz (Megerdycz) – *ur. ok. 1838 r., skazany na 6 lat katorgi. „Dziennik Poznański” 1863, nr 245, s. 2; Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 77.*

рой их поместили в больницу на несколько недель; а когда они поправились и были выписаны из больницы, их приковали всех трех к одной железной полосе, и в таком виде они шли несколько станций. Мегердыча я видел то ли в тобольской тюрьме, то ли в иркутской; но за Байкалом он с нами не был. Он говорил мне: «Как их секли, Ляховецкого и Свенцицкого, это я видел и хорошо помню; а что со мной делали и как меня секли – не помню ничего».

Этапные мытарства поляков во время странствования от Вильна и от Киева до Тобольска; Камышловская больница; истязания, которым были подвергнуты госпожа Гудзинская и трое поляков, только что названных – это самое мрачное из всего, что осталось у меня в памяти от разговоров с повстанцами.

## 10

В Нерчинске я имел собеседование с одним из учителей тамошнего училища (кажется, духовного). Это был благообразный молодой человек лет, по-видимому, двадцати пяти [светло-русые волосы, слегка вьющиеся, причесаны старательно; небольшие усы и окладистая бородка приглажены заботливо; голубые глаза с поволокой; крахмаленная сорочка безукоризненной белизны; ловко сидящий пиджак, вся внешность располагала меня видеть в нем человека, пользующегося благосклонным вниманием нерчинских дам и, вероятно, мало склонного к разговорам политического содержания. Но я ошибся]. Когда он услышал, что я больше восьми месяцев нахожусь среди поляков, он с большим чувством сказал, что очень сожалеет обо мне, и пояснил свое сожаление словами:

– Не нравится мне этот народ: они пропитаны шляхетским духом; если бы их восстание имело успех, они завели бы у себя крепостное право. Когда-то у них была ограниченная монархия, можно даже сказать – республика с пожизненными президентами. У нас империя, но империя демократическая; мы уничтожили у себя крепостное право...

В его словах было столько несправедливости по отношению к полякам, что я не выдержал, перебил его:

– Да ведь в Царстве Польском, которое на нашем официальном языке называется теперь «привислянскими губерниями» – там крепостное право уничтожено более полувека назад. Дворянство литовских губерний первое подало государю заявление о своей готовности и о своем желании уничтожить крепостное право; дворянство прочих наших губерний подало подобные заявления позже; московское дворянство, мнящее себя сердцем России, дождалось выговора от государя и тогда уже...

Часто бывает, что человек, изблеченный в несправедливости, видит, наконец, и сам, что он не прав, но тут-то и начинает горячиться и сердиться; это именно случилось с благообразным учителем: он не дослушал меня:

– А я все-таки осуждаю их восстание; не должны они были бунтовать, потому что мы – империя, но империя демократическая.

Я попробовал возразить ему:

– А почему вы думаете, что повстанцы враждебны демократическим стремлениям? Я нахожусь среди них больше восьми месяцев; многие сотни их прошли пред моими глазами; они разговаривают между собою о разных разностях, нисколько не стесняясь моим присутствием: и ни разу я не слышал, чтобы кто-нибудь из них выразил крепостнические вожеления. Всего труднее поддается лечению тот вид слепоты, когда человек – не желает видеть. Учитель твердил свое: мы – империя демократическая.

## II

В начале ноября 1864 года, в ясный, тихий, слегка морозный день мы приближались к месту нашего назначения. Равнина, покрытая поблекшею, заиндевевшею травою, кое-где желтоватою, кое-где сыровато зеленою; снег на этой равнине есть в виде пятен; разбросанных там и сям, но этих белых пятен немного; на горизонте горы, не высокие, все больше приближающиеся к нашей дороге и с правой стороны, и с левой. Довольно большое село, дворов сто, пожалуй – полтора; проезжаем его тихо, почти шагом, но не останавливаемся. За селом едем версты две или три и въезжаем в котловину: и прямо перед нами, и справа от нас, и слева – горы, не высокие, но придвинувшиеся совсем близко; на них кое-где хвойные деревья довольно мизерного вида. На дне котловины прямоугольник, огороженный высоким частоколом: Акатуйская тюрьма.

## Глава 4. Акатуй

### 1

[brak części tekstu]<sup>142</sup>

Несколько человек отряжались ежедневно к нашей тюрьме; они помещались в небольшом караульном доме, расположенном снаружи тюрьмы, в нескольких десятках шагов от ворот.

На сколько могу припомнить, колодезя ни в тюремном дворе, ни вне его не было; воду привозили в бочке из ручья, находившегося неподалеку от казачьего караульного дома.

### 2

Четыре кровати, стоявшие в моей камере, были особого устройства, совершенно примитивного: каждая из них была в сущности – простая скамья, только пошире обыкновенной скамьи, и на одном конце скамьи было небольшое возвышение, вершка в два – какой-то намек на спинку кровати;

---

<sup>142</sup> W rękopisie brak stron 131-132.



это возвышение отнюдь не могло служить опорой для подушки; оно назначалось, должно быть, для лучшего скрепления досок, чтобы они не так легко расплзались в стороны. Крестьяне и конвойные казаки (по языку и по всему житейскому обиходу – те же крестьяне) называли такую кровать именем, которое я услышал здесь впервые: тапчан. Каждая камера получила столько тапчанов, сколько в ней было жильцов. Кроме тапчанов каждая камера имела один или два стола и несколько табуретов. Все это из дешевого материала, работы простой, можно сказать – топорной; но к употреблению вполне пригодно.

Кухня тоже имела необходимое обзаведение: котлы, кадушки, ведра и т[ому] п[одобное].

Дрова для отопления камер и для кухонной стряпни были сложены на тюремном дворе большими поленницами; и по мере надобности запас их пополнялся казною. Всею хозяйственною обстановкою тюрьмы заведывал особый чиновник, который назывался официально, если не ошибаюсь, комиссаром.

Съестные припасы, назначенные для нашего содержания, выбранный нами староста получал от этого же чиновника. Мне говорили, что отпускаемый нам паек почти равняется солдатскому и значительно превосходит паек, отпускаемый уголовным арестантом. Главные составные части нашего пайка были (месячный отпуск на одного человека): 1 пуд 32 фунта ржаной муки и 7 фунтов крупы гречневой или ячменной; кроме того, сколько-то соли и немного коровьего масла. Староста оставлял для нашего употребления столько муки, чтобы каждый из нас получил приблизительно полтора фунта печеного хлеба в день; хлебопек был из нас же, получал от нас небольшое жалование, стряпал хлеб в тюремной кухне. Остальную часть муки староста продавал или тому же чиновнику, или кому-нибудь из местных торгующих крестьян; на вырученные деньги закупал мясо для наших обедов (приблизительно пол фунта на человека в день), картофель, капусту, кой-какие мелкие приправы; из этих же денег платил жалованье хлебопеку и повару.

Староста ходил почти ежедневно в Закрайку, изредка в Акатуй. Иногда он брал с собою повара для более тщательного осмотра покупаемых продуктов, особенно, если предполагалось закупить мясо в большем против обыкновенного количества. Довольно часто старосту сопровождали один или двое из числа заключенных; некоторые шли в деревню так себе, от нечего делать, другие – с целью купить какую-либо нужную вещь. Лично я в Закрайке не был ни разу; в Акатуй ходил изредка в сопровождении двух или трех товарищей, чтобы помыться в бане одного из тамошних домохозяев; баня была небольшая, но довольно опрятная. Когда староста или кто бы ни было из нас шел в Закрайку или в Акатуй, один из дежурных казаков непременно конвоировал нас туда и обратно.

В том году и в тех местах какие стояли цены на ржаную муку, которую нашему старосте приходилось продавать, и на мясо, т[о] е[сть] на главнейший продукт, который ему надо было покупать – этого я не помню\*. В итоге при тогдашнем соотношении цен казенный паек давал возможность иметь ежедневно для каждого из нас полтора фунта ржаного хлеба и обед, состоявший из супа с порядочным куском мяса весом около половины фунта. Наш обеденный суп поляки называли «крупник», потому что в нем было значительное количество крупы; картофель (изредка вместо картофеля капуста) прибавлялся в очень умеренном количестве; самую обыкновенную вкусовую приправу был лавровый лист, изредка лук. Каждый из нас получал большой ковш этого супа, что составляло приблизительно две тарелки.

Между нами было очень мало таких, которые съедали всю дневную порцию хлеба при обеде. Я делил свою порцию на три части: для утреннего чая, для обеда, и для вечерного чая; и очень многие поступали точно также. Проезжая чрез Забайкалье, мы познакомились со вкусом кирпичного чая<sup>143</sup>. Когда мы заходили в крестьянскую избу, мы часто видели, что хозяйка вынимает ухватом из печи большой чугунок, черпает из него ковшом и наливает в стакан или в чашку, или в кружку темно-красный отвар – это и есть отвар кирпичного чая, заготовленный хозяйкою с утра и расходуемый ею в течение всего дня: приехали домашние из лесу с дровами или вернулись с другой работы – подается кружка чаю с куском хлеба или булки; зашла соседка покалякать – то же самое угощение; зашли мы, проезжающие люди, обогрется – и нам то же. Многие из поляков до того времени о кирпичном чае даже не слыхивали; отведали – оказался довольно сносным. Он не имеет того аромата, который в большей или меньшей степени свойственен чаю, употребляемому в Европейской России, носящему название байхового, цветочного, фамильного; вкус слегка вяжущий, но ничуть не отвратительный. А так как кирпичный чай гораздо дешевле байхового, то многие из нас оставили байховый чай и заменили его кирпичным; так и я сделал. Утром я выпивал большую кружку кирпичного чая, съедал при этом ломоть хлеба,

---

\* Когда я читал эту главу П.Д. Баллоду, он сказал, что приблизительные цены в то время в тех местах были (за пуд): мука ржаная 2 рубля, говядина 1 р[убль] 60 коп[еек] и дешевле; баранина была дешевле говядины, и ее цена падала иногда до 80 коп[еек] за пуд (*przypis autora*).

<sup>143</sup> *Kirpicznoj czaj – herbata z dodatkiem spoiwa, prasowana w formy niewielkich cegiełek, produkowana z odpadków pozostałych po wyselekcjonowaniu lepszych gatunków herbaty. Produkowana w północnych Chinach. Jak podaje encyklopedia Brockhousa i Efrona, w XIX w. cieszyła się wielką popularnością wśród ludów syberyjskich, dla Buriatów cegiełki te stanowiły nawet surogat pieniądza. Nie zaparzano jej, tylko gotowano i pito z dodatkiem soli, mleka, masła lub baraniego tłuszczu.*

посыпанный солью – и чувствовал себя удовлетворительно. Бывши на свободе, студентом, я употреблял сахар в очень умеренном количестве; теперь я совсем перестал употреблять его.

Вечерний чай был повторением утреннего. Ужина обыкновенно не было. Изредка я и трое моих товарищей по камере, давали себе разрешение «кутнуть»: покупали кусок мяса и приготавливали к ужину несколько кусков бифштекса или несколько котлет. Случались и в других камерах подобные же «кутежи».

Бывало иногда, что наш повар отпуская нам обед из двух блюд: кроме «крупника» мы получали по тарелке кашицы с небольшим количеством [brak części tekstu]<sup>144</sup>. Политические тюрьмы, подведомственные комендантскому управлению, находились, кроме Акатуя, в следующих селениях: Александровский Завод<sup>145</sup>, Кадая<sup>146</sup>, Алгач<sup>147</sup>, Зерентуй<sup>148</sup>. Насколько мне известно, во всех этих тюрьмах кандалы надевались, как и в Акатуе, в очень редких случаях, а именно при посещении тюрем проезжающими важными особами.

Кроме кандалов, юридическое состояние «испытываемых» должно бы быть отмечено еще одним внешним признаком – принудительною работою. За время моего пребывания в акатуйской тюрьме никаких принудительных работ, т[о] е[сть] работ, производимых по приказанию начальства – не было. На расстоянии приблизительно одной или двух верст от тюрьмы в одной из окружающих гор находилась штольня, бывшая когда-то местом добывания какой-то руды; некоторые поляки любопытствовали, сходили туда, увидели своими глазами штольню и еще какие-то признаки производившихся когда-то работ; я не любопытствовал. Впоследствии, когда я находился в Александровском Заводе, я изредка видел там что-то в роде принудительных работ, так сказать – намек на принудительные работы; об этом расскажу в своем месте.

<sup>144</sup> W rękopisie brak stron 137 i 138.

<sup>145</sup> Aleksandrowski Zawod – miejscowość na Zabajkalu. Od końca XVIII w. istniała tam kopalnia srebra, a od 1832 r. – więzienie dla katorżników. W 1863 r., w związku z wyczerpaniem zasobów, kopalnię zamknięto, ale więzienie istniało nadal.

<sup>146</sup> Kadaja – miejscowość na Zabajkalu. Przy tamtejszej kopalni srebra funkcjonowało więzienie dla katorżników.

<sup>147</sup> Ałgacz – miejscowość w obwodzie amurskim nad rzeką Zejq. W XVIII w. powstała tam pierwsze z kopalnia srebra, która dała początek Nerczyńskiemu Okręgowi Górniczemu. W zasadzie od początku istnienia kopalni aż do 1917 r. funkcjonowało przy niej więzienie dla katorżników.

<sup>148</sup> Zerentuj – miejscowość na Zabajkalu. Od 2. połowy XVIII w. przy tamtejszej kopalni srebra istniało jedno z większych więzień dla katorżników.

Через несколько времени по прибытии в Акатуй наш староста принес образчики сукна, холста и сапожной кожи; мы могли получить от комиссара все это или натурою, или деньгами. Из денег, с которыми я приехал в Тобольск, у меня оставалось к этому времени рублей около семидесяти – для тюрьмы сумма очень значительная; а одежда заметно поистрепалась, и запас белья был довольно скудный; сапоги были в удовлетворительном состоянии. Сообразивши все это, я пожелал получить сукно и холст натурою, а за сапожную кожу получил деньги – какой-то пустяк. Огромное большинство поляков предпочло получить деньги также за сукно и за холст; по сколько они получили, не помню. Полученное мною сырое сукно было приблизительно такого достоинства, как сукно солдатских шинелей, может быть немного тоньше. В числе моих тюремных товарищей был один зауряд – портной (на свободе он был арендатором фольварка, т[о] е[сть] небольшого помещичьего имения); за умеренную плату он сшил из моего сукна свитку и брюки. Другой товарищ (на свободе – студент математики Киевского университета) сшил из моего холста две, не то три сорочки; сначала показались мне эти сорочки жестковатыми, но скоро привык.

При мне настоящих ремесленников в акатуйской тюрьме не было ни одного; все население тюрьмы состояло из интеллигентов различных профессий: официалисты, мелкие арендаторы фольварков, чиновники, несколько ксендзов, довольно много студентов, преимущественно киевских. Некоторые получали от родственников деньги в более или менее значительном количестве. Комендантское управление держалось правила: если на имя арестанта получалось с почты двадцать пять рублей или меньше, эти деньги выдавались ему тотчас же сполна; если получалось больше, то деньги выдавались постепенно, по двадцати пяти рублей в месяц. Больших сумм никто из акатуйцев, на сколько могу припомнить, не получал; небольшие суммы, по пяти рублей, по десяти, по пятнадцати, время от времени присылались многим. Сначала бывали посылки с бельем и с обувью; но получатели увидели, что комендантское управление выдает им такое белье и такую обувь, которые не заслуживали бы и пересылки; родственники, конечно, не захотели бы тратить деньги на почтовую пересылку подобного барахла; очевидно, кто-то, где-то, вынимал хорошие вещи и заменял их разным хламом. Родственники были уведомлены об этих метаморфозах и посылки прекратились.

Из тех тюремных обитателей, которые не получали денег с родины, один зарабатывал кое-что шитьем и, главное, починкою одежды, другой – шитьем белья; об этих двух, а также о поваре и хлебопеке, я уже упоминал; был еще чеботарь (на свободе киевский студент). Оставалось человека два или три таких, которые денег ни откуда не получали и ремесла никакого не знали.

Если бы мы имели казенную баню, эти двое или трое занялись бы стиркою белья; у всех вообще белье было простое, из материалов недорогих, и научиться стирке такого белья можно в очень короткое время; но вместо бани у нас была какая-то развалина, и мы принуждены были отдавать белье для стирки в деревню. Надо было придумать что-нибудь другое; и придумали.

В состав казенного довольствия разных наименований, которое наш староста получал от комиссара в определенные сроки, входили между прочим сальные свечи; количество свеч исчислялось по какому-то расчету довольно сложному, в различные месяцы было не одинаково, но в общем получался вес довольно значительный. Староста потолковал с комиссаром, потом с товарищами; и в заключение разговоров мы порешили устроить минатюрный свечной завод. Составили складчину, собрали рублей тридцать или сорок. На эти деньги староста купил деревянный станок с несколькими десятками металлических свечных форм различной величины: из маленьких форм получались свечи так называемые восьмериковые, т[о] е[сть] восем штук этих свечей весили приблизительно один фунт; из больших форм получались четвериковые свечи; было небольшое количество промежуточных форм для свечей пятериковых и шестериковых. Кроме станка и форм было куплено несколько пудов скотского сала и соответственное количество фитильной бумаги. Один из кухонных котлов был предоставлен в распоряжение свечелеев. Они рубили сало, растопляли его в котле и разливали по свечным формам, в которые предварительно вдевали фитили; потом выносили станок во двор. При зимних морозах формы охлаждались быстро, свечи выдерживались из них; станок несли в кухню обратно и повторяли ту же операцию.

Закуп сала и переработка его на свечи были в течение зимы повторены несколько раз. Свечи были проданы отчасти торгующим крестьянам, отчасти комиссару, от которого впоследствии мы получили их в разные месяцы, как причитающееся нам казенное довольствие. В конце зимы староста подсчитал всю выручку за свечи; вычел из нее полную стоимость сала и фитилей и часть стоимости станка и форм; остальное принадлежало свечелеям и отчасти уже было взято ими по мелочам в течение зимы, отчасти получено сразу при окончании сезона. Часть стоимости станка и форм, удержанная из вырученных за свечи денег, была возвращена старостою товарищам, составившим первоначальную складчину; некоторые из них взяли свою долю, другие пожертвовали ее в пользу «огула», т[о] е[сть] в пользу всего общества заключенных.

Свечелеи знали, что летом спроса на их труд не предвидится, и потому свой зимний заработок расходовали экономно, так, чтобы и в летние месяцы иметь возможность расплачиваться за чай, табак и тому подобные мелочи.

В итоге можно сказать, что акатуйская тюрьма жила не роскошно, но и не бедствовала; наше материальное положение в общем было – сносное.

Но не о хлебе едином жив будет человек.

Вскоре по прибытии в тюрьму нас посетили, с разрешения начальства, двое поляков, оба люди не молодые, лет этак сорока с лишним, сосланные в Сибирь давненько, лет за двадцать до того времени, о котором рассказываю. Фамилия одного из них была Мошинский<sup>149</sup>, другого – не помню. За что они были сосланы, почему не возвратились на родину – об этом я не расспрашивал ни их, ни своих товарищей по заключению. В данное время они были уже освобождены от всяких стеснений в выборе места жительства, занимались торговлею и много разъезжали по торговым надобностям. Они передали акатуйскому тюремному обществу кой-какие книги – сохранившийся у них остаток библиотеки, собранной когда-то поляками прежних ссылок; остаток неказистый, как говорили мне впоследствии товарищи по заключению – книг мало, и книги не капитальные по содержанию. Они сказали нам, что предполагают побывать во всех прочих политических тюрьмах Нерчинского округа; для передачи в каждую тюрьму у них приготовлен подобный же тючек книг, происхождение которых я объяснил выше. Некоторые поляки попросили их передать письма родственником или знакомым, находящимся в тех тюрьмах. Я знал, что в Кадае находятся русские литераторы Н.Г. Чернышевский и М.И. Михайлов<sup>150</sup>. О Чернышевском буду говорить особо впоследствии; о Михайлове упомяну, что в больших слоях публики он пользовался известностью, главным образом, как автор статей по женскому вопросу, и отчасти, как переводчик Гейне; был сослан в конце 1861-го или в начале 1862-го года за сочинение, отпечатание и распространение листка «К молодому поколению». Я попросил Мошинского передать тому или другому из упомянутых литераторов мою коротенькую записку, имевшую тот смысл, что не могут ли они без ущерба для себя прислать в Акатуй две-три книги по истории и по политической экономии, хотя бы и на иностранных языках. В скором времени Мошинский опять проезжал чрез Закрайку, в тюрьму на этот раз не заходил, но чрез нашего старосту

---

<sup>149</sup> Aleksander Leon Moszyński (ok. 1809-?) – szlachcic z Litwy, uczestnik spisku Szymona Konarskiego, zesłany na Syberię w 1842 r. Ożenił się z Sybiraczką i mimo zgody na opuszczenie Syberii po 1857 r. pozostał na Zabajkalu. Mieszkał w Aleksandrowsku i Irkucku. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 404; Б.С. Шостакович, *Феномен польско-сибирской истории (XVII в.-1917 г.)*, Москва 2015, s. 296.

<sup>150</sup> Michał Włarionowicz Michajłow (1829-1865) – rosyjski poeta, pisarz i tłumacz. Autor proklamacji „Do młodego pokolenia”. Aresztowany w 1862 r. i skazany na 12,5 roku katorgi. Później wyrok zmniejszono do 6 lat. Zmarł na katordze. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 246-248.*

передал мне присланное Михайловым четырехтомное сочинение: *Historie de la classe ouriere, par Robert (au var)*<sup>151</sup>. Помнится, была записочка, в которой было сказано, что желательно получить книгу обратно к такому-то времени; срок был довольно отдаленный.

Вид этих четырех томов был довольно внушительный: формат – немного побольше формата наших так называемых толстых журналов, число страниц в каждом томе около пятисот. Но печать довольно крупная, язык легкий, можно сказать – изящный; и потому прочел я все сочинение довольно скоро. Многие главы очень понравились мне дельностью, ясностью мыслей; другие – картинностью изложения. Времени до назначенного срока оставалось еще много; я вознамерился перевести те главы, которые казались мне наилучшими, и тотчас же принялся за работу. Положение рабов в последние десятилетия римской республики и в первое столетие империи; восстание рабов под предводительством Спартака<sup>152</sup>; законодательство о вольноотпущенных, их влияние на жизненный строй Рима; возникновение колоната; развитие крепостных отношений в Европе, преимущественно во Франции; крестьянские восстания во Франции и в Англии; возникновение городских общин; цеховое устройство городской промышленности; войны альбигойцев и гусситов (автор указывает экономическую подкладку этих войн, так сказать – народнохозяйственное зерно, прикрытое скорлупою вероисповедных лозунгов и обрядностей); капиталистический строй современной промышленности; доктрины Сен-Симона<sup>153</sup>, Фурье<sup>154</sup>, коммунистов (с великолепными выдержками из сочинений Пьера Леру<sup>155</sup>); заговор Бабефа<sup>156</sup>; рабочие волнения во времена июльской монархии (автор закончил свою книгу, по видимому, незадолго пред 1848 годом) – все эти главы я успел перевести. Составилась толстая тетрадь, около пятидесяти листов писчей бумаги. Многие поляки, преимущественно бывшие киевские студенты, ознакомившись с содержанием отдельных тетрадей, попросили одного из товарищей переплести все тетради воедино; образовался довольно объемистый том. За время моего пребывания в Акатуе, и потом в Александровском

<sup>151</sup> *Mowa tu o wydanej w 1845 r. pracy Roberta du Var „Histoire de la classe ouvrière”.*

<sup>152</sup> *Chodzi o powstanie Spartakusa.*

<sup>153</sup> *Henri de Saint-Simon (1760-1825) – francuski historyk i filozof. Jeden z najważniejszych przedstawicieli tzw. socjalizmu utopijnego.*

<sup>154</sup> *Charles Fourier (1772-1837) – francuski publicysta, kolejny z przedstawicieli tzw. socjalizmu utopijnego.*

<sup>155</sup> *Pierre Leroux (1797-1871) – francuski filozof i ekonomista. Uznawany za autora terminu „socjalizm”.*

<sup>156</sup> *François Noël Babeuf (1760-1797) – radykalny polityk francuski z okresu rewolucji francuskiej. Uznawany za prekursora komunizmu.*



Заводе многие читали эту рукописную книгу, и многим она помогла систематизировать свои исторические знания, взглянуть на события с точки зрения людей, существующих трудом.

По моей просьбе петербургские товарищи прислали несколько книг, в том числе коротенькую польскую грамматику для русских, составленную Октавием Мильчевским<sup>157</sup>. Пробывши в тобольской тюрьме больше пяти месяцев среди поляков, я к концу этого времени настолько освоился с польским языком, что мог подавать полякам удобопонятные реплики на их языке, но сам чувствовал; что очень часто окончания падежей и глагольных форм у меня хромают. Подучивши соответственные образцы в учебнике Мильчевского, стал разговаривать смелее. Через несколько лет, когда при изменившихся обстоятельствах я уже не имел практики польского разговора, мое знание слов и грамматических форм польского языка постепенно потускнело и заглохло; однако многие названия предметов домашнего обихода и кой-какие ходячие фразы помню и донныне.

Никаких газет комендантское управление к нам не пропускало; но, если мы получали их откуда-то помимо управления, на это оно смотрело сквозь пальцы; газет у нас не отбирали и обысков вообще никаких не делали. И одновременно с польской грамматикой я получил от петербургских товарищей несколько номеров газеты «Очерки»<sup>158</sup> с ясно выраженным социалистическим направлением. На сколько мне известно, это была первая у нас социалистическая газета, пытавшаяся существовать легально, не за границей и не в подполье. Тобольская попытка и теперь еще неосуществима; а тогда... Понятно, что газета была задушена на четвертом или на пятом номере; появившиеся номера дошли до меня, кажется, все.

## 6

Поместиться в той или в другой камере – это зависело исключительно от нас самих; начальство не вмешивалось. В одной камере со мною находились Степанов, Госьцевич<sup>159</sup> и, кажется, Новаковский (если не Новаковский,

---

<sup>157</sup> *Chodzi tu zapewne o książkę: «Практический учебник польского языка, составленный для русских на основании немецких сочинений Jael'a, Kampmann'a и др., а также грамматики польского языка Смита, Окт. Мильчевским», wydaną w Petersburgu w 1864 r.*

<sup>158</sup> „Oczerki” – gazeta wydawana w Petersburgu od stycznia do kwietnia 1863 r. pod redakcją Grigorija Zacharowicza Jelisiejewa (1821-1891). Ze względu na publikowane treści „Oczerki” wielokrotnie atakowano za „materializm, komunizm i bezpardonowy radykalizm”, aż w końcu zaniepokojony wydawca gazety Amplij Nikołajewicz Oczkin zdecydował się ją zamknąć. Ostatni numer wyszedł 8 kwietnia 1863 r. Очерки, в: *Русская периодическая печать (1702-1894). Справочник*, ред. А.Г. Дементьев, А.В. Западов, М.С. Черепанов, Москва 1959, s. 443-444.

<sup>159</sup> Eustachy Gościewicz (1841-?) – szlachcic z guberni wileńskiej, student uniwersytetu w Petersburgu, aresztowany wiosną 1863 r. w Symbirsku za kolportaż wśród chłopów manifestu

то кто-то другой из киевских студентов). О Степанове я покамест упомяну только, что он рос в деревне и от времен детства сохранил расположение к сельскохозяйственным занятиям; он и здесь, в Акатуе, имел книги по сельскому хозяйству (многотомное сочинение Преображенского<sup>160</sup>) и по огородничеству (учебник Рего)<sup>161</sup>, хотя в Петербурге был, если не ошибаюсь, на юридическом факультете. Этим книгам он и посвящал свое свободное время.

А свободного времени у нас было много. Ежедневно один из нас, по очереди, подметал камеру и часть коридора, кипятил для чая воду в самоваре или в котелке, притаскивал (зимою) со двора охапку дров и топил печь – вот и вся работа, выпадавшая при том каждому один раз в четыре дня.

Новаковский, о котором я говорил в предыдущей главе, занимался математическими науками; Госьцевич – немецким языком.

На сколько могу припомнить из разговоров с Госьцевичем, он был арестован в одной из великорусских губерний, чуть ли не в Пензенской, с тюком так называемых «золотых грамот», т[о] е[сть] листов, имевших целью вызвать волнения в среде крестьянства. При первоначальных допросах Госьцевича исправник применил к нему тот вид пытки, о котором мне случалось слышать от разных лиц великорусского племени не один раз и прежде разговора с Госьцевичем, и после: арестованного кормили селедками – и не давали пить; этот варварский прием повторялся несколько раз.

В других камерах я бывал редко; сравнительно чаще в той большой камере, которую можно было бы назвать камерой киевских студентов или, точнее, камерой русинов. На сколько могу припомнить, все десять обитателей этой камеры были уроженцы той области, которую поляки называют «Русь», т[о] е[сть] губерний Киевской, Волынской и Подольской. До восстания большинство их были студентами Киевского университета.

Фелициан Акимович Ляховецкий по возрасту был между ними старший, на вид ему было лет около тридцати. По-русски он говорил хорошо, но охотнее употреблял малороссийский. Не раз упоминал, что его родители были униаты, иначе называемые «базилиане» (этого названия я никогда прежде не

---

*wzywającego do powstania. Skazany na karę śmierci, zamienioną na 15 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii. W 1870 r. na mocy amnestii zwolniony z katorgi i przeniesiony na osiedlenie. Діятели революційного руху в Росії, т. 1, ч. 2, кол. 90.*

<sup>160</sup> *Chodzi tu zapewne o sześciotomową pracę Piotra Michajłowicza Priebrażenskiego (1817-1900), «Общепонятное руководство к практическому сельскому хозяйству», wydawaną w latach 1855-1857.*

<sup>161</sup> *Najprawdopodobniej chodzi tu o pracę Eduarda Fiodorowicza Rego (1816-1900) «Руководство к изучению садоводства и огородничества», ч. 1-3, Москва 1858-1859. Autor był profesorem szkoły agronomicznej w Hory-Horkach.*

слышал); но потом «всех униатов повернули в православие, и вот я во всех документах именуюсь православным». До ареста он служил, если не ошибаюсь, на каком-то сахарном заводе. Я не заметил, чтобы он давал какое-нибудь определенное назначение своему свободному времени; сидит себе, покуривает трубочку, иногда играет в шашки или в шахматы. Изредка товарищи по камере решали «кутнуть», т[о] е[сть] приготовить себе какое-нибудь кушание на ужин. Что же именно приготовить? как приготовить? кто и каким способом должен содействовать осуществлению замысла? По всем этим пунктам мнение Ляховецкого имело наибольший вес; можно сказать, что в подобных случаях он являлся в своей камере старшим поваром. В ту пору я не ожидал (да и никто, я думаю, не ожидал), что его жизнь получит трагический конец: в 1876 (или 1877) году он жил в Иркутске, занимался, как и многие другие поляки, мелочную торговлей; дела пошли худо – и он отравился.

Вторым по возрасту был в этой камере Юлиан Свенцицкий<sup>162</sup>, которому на вид было лет 26 или 27. Разговаривал он мало и был вообще как-то сумрачен. Иногда я видел его играющим в шахматы; иногда он обучал кого-нибудь фехтованию (рапиры были деревянные, сделанные самими заключенными); я тоже взял у него несколько уроков этого искусства, причем оказался учеником посредственным; но все же не из рук вон плохим. Чаще всего он коротал свое время, расхаживая большими шагами вперед и назад по камере, по коридору, по двору, со сложенными назади руками и с головою опущенной вниз. Для меня было ясно, что этому человеку живется трудно; может быть он сокрушался о неудачном исходе восстания; может быть существовал у него личный роман, безжалостно растоптанный ходом событий... Много лет спустя, мне говорили, что он уехал в Галицию и поступил там в монастырь; меня это известие не удивило нисколько.

Самым юным из числа обитателей русинской камеры был Францишек Новицкий, которому на вид было лет восемнадцать и уже никак не больше девятнадцати. Увидевши его в первый раз, я недоумевал: какими судьбами этого мальчика увезли с его родины за пять тысяч верст и посылают вместе с нами куда-то за Нерчинск, в какую-то из тамошних каторжных тюрем? Но, поговоривши с ним раз – другой, я перестал удивляться: он читал много и с толком, много передумал и перечувствовал; вообще по умственному развитию он превосходил многих ссыльных, хотя по возрасту был гораздо моложе них. Здесь, в Акатуе, он в свободное время занимался преимущественно французским языком. Впоследствии, года через два или через три,

---

<sup>162</sup> Julian Świącicki – ur. ok. 1840 r., pochodził z guberni podolskiej, skazany przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 20 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 17.

сроки пребывания поляков в каторжных тюрьмах и на поселении были значительно сокращены всемилостивейшими манифестами и указами; Новицкий одновременно со многими другими поляками получил право возвратиться на родину и возвратился; что было с ним дальше, не знаю.

Из остальных обитателей русинской камеры один занимался шитьем и починкою белья, другой – починкою обуви; трое последовали примеру Новицкого и занялись языками; и, наконец, двое коротали время кой-каким чтением, фехтованием, игрою в шашки и в шахматы. Карт в этой камере я не видел ни разу; в других камерах было несколько любителей коммерческих игр; азартных игр, на сколько мне известно, не было нигде.

Иногда случалось, что кто-нибудь из обитателей этой камеры запоет песню, кое-кто из товарищей присоединится к нему. Кроме польских песен, о которых я говорил во второй главе, слышались у них и русинские, т[о] е[сть], иначе сказать – малороссийские. Мне приходят на память кой-какие слова только одной из этих русинских песен; в ней содержится обращение к Богдану Хмельницкому: «Богдан, неразумный гетман!, загубил ты Украину и казацкую долю». Напев этой и других русинских песен был протяжный, заунывный; поляки из Царства Польского не сочувствовали этим напевам и говорили с некоторым раздражением: «Какие это песни?, это панихиды».

## 7

Хотя в других камерах я бывал редко, но все же могу сказать, что там люди проводили время приблизительно также, как в этих двух камерах, о которых я рассказал более подробно.

Были и там занимающиеся иностранными языками. Один из них, по фамилии Матусевич<sup>163</sup>, уроженец Царства Польского, по профессии адвокат, занялся французским языком с тою, главным образом, целью, чтобы ознакомиться в подлиннике с кодексом Наполеона, который со времен Герцогства Варшавского имел в пределах Царства Польского силу положительного права. Довольно часто он обращался ко мне за советом: в каком порядке заниматься грамматикой? какие главы следует усвоить прежде всего? и т[ому] п[одобное]. Я охотно оказывал ему помощь в его занятиях.

Были в других камерах и любители фехтования. Из них припоминаю Турцевича<sup>164</sup>, человека уже довольно пожилого, лет сорока с лишним, с заметною проседью в волосах и с заметными морщинами на лице,

<sup>163</sup> Nie udało się znaleźć informacji o tej osobie.

<sup>164</sup> Modest Turcewicz – ur. ok. 1827 r., szlachcic z guberni kijowskiej, dymisjonowany sztabs-kapitan. Skazany na 12 lat katorgi. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 119; RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 26.

и Зубека<sup>165</sup>, которому на вид было лет двадцать с небольшим. Их фехтовальные приемы несколько отличались от приемов Свенцицкого; в защиту и в похвалу своих фехтовальных особенностей они ссылались на авторитет военной школы, которая была основана Мерославским<sup>166</sup> в Генуе специально для поляков, и в которой Турцевич и Зубек получили свое военное образование. Фехтовальные состязания происходили иногда в камерах, иногда во дворе. Около соперников собиралась временами порядочная кучка зрителей, в числе которых не раз бывал и я. Зрители, и я вместе с ними, приходили в особенно сильное волнение, когда один из соперников проделывал операцию, которую можно назвать венцом фехтовального искусства, а именно: неожиданно и быстро перебрасывал рапиру из правой руки в левую и в то же мгновение этою левою рукою наносил противнику удар в те части его тела, которые при подобной неожиданности оказывались не защищенными. Понятно, что человек, проделывающий эту операцию, продолжительными упражнениями довел свою левую руку до такого совершенства, что она по быстроте и ловкости движений не уступает правой руке.

Песни в других камерах слышались довольно редко, как и в русинской. Общее настроение я не решился бы назвать унылым; оно было спокойное, скорее даже – доброе; но не было той приподнятости, которая чувствовалась среди поляков во время их пребывания в тобольской тюрьме, и которая проявлялась во многих из их тогдашних песен.

## 8

Число обывателей акатуйской тюрьмы было пятьдесят с чем-то и подвергалось иногда небольшим колебаниям: изредка привозили нового человека; изредка увозили кого-нибудь. Не помню, чтобы увезли от нас кого-нибудь в Варшаву по требованию тамошних властей (из тобольской тюрьмы во время моего пребывания там – несколько таких случаев было). Обыкновенно дело происходило так: кто-нибудь из заключенных в нашей тюрьме обращался в комендантское управление с просьбою поместить его в одной тюрьме с таким-то, находящимся в такой-то тюрьме, подведомственной комендантскому управлению; мы, дескать, с ним – близкие родственники, переведите или его сюда, или меня туда. Управление обыкновенно исполняло подобную просьбу: иногда привозили к нам человека, названного в просьбе; иногда просителя увозили от нас.

<sup>165</sup> *Nie udało się znaleźć informacji o tej osobie.*

<sup>166</sup> *Mowa tu oczywiście o szkole w Cuneo i Ludwiku Mierosławskim (1814-1878) – generale, działaczu politycznym i niepodległościowym, uczestniku powstania listopadowego, przywódcy dwóch powstań w Wielkopolsce, pierwszym dyktatorze powstania styczniowego.*

Из числа лиц, которые были привезены в акатуйскую тюрьму одновременно со мной и вместе со мною пробыли в ней десять месяцев, скажу несколько слов об Ольшевском и Климкевиче<sup>167</sup>.

Евгений Ольшевский<sup>168</sup>, о котором я упомянул в предыдущей главе, как о моем сотоварище в продовольственной артели, был варшавянин, до ареста состоял на государственной службе в каком-то из тамошних присутственных мест, если не ошибаюсь, по ведомству финансов. На вид ему было лет около тридцати. Любил покалякать, и из разговоров было заметно, что он хорошо знаком со многими лицами варшавской революционной организации, в которой занимал, должно быть, не последнее место; собеседники, очевидно, считали его авторитетом, когда речь касалась личного состава упомянутой организации и преемственной смены ее тактических приемов, т[о] е[сть] борьбы между так называемыми «белыми» (умеренными) и «красными» (крайними). Услышавши от меня, что у нас, русских, число революционеров хотя не велико, но тайных организаций, на сколько мне известно, мы имеем не меньше трех – он сначала неодобрительно покачал головой, но потом, подумавши, сказал:

– Ваших дел я не знаю; может быть у вас так оно и нужно. Теперь, пока мы в тюрьме, собственно и разговаривать об этом предмете не стоит. А когда выйдете из тюрьмы, не вредно будет для вас заметить мой маленький совет; я – человек не из ученых, книг ваших не знаю; но зато я – практик; что видел, то уже своими глазами видел; что считаю для партии полезным или вредным, то уже на личном опыте узнал – это вот полезно, а это вредно. Так вот, значит: когда будете на свободе, и случится вам вступить в тайную организацию, и, положим, станете сердиться, что вот это надо бы делать – а не делают, что-нибудь другое не надо бы делать – а делают – при подобных обстоятельствах не поддавайтесь раздражению, не увлекайтесь заманчивой перспективой отделиться от этой организации и составить новую организацию, о, нет! Вместо этого старайтесь вместе с вашими одиномышленниками пробраться в центр существующей организации; всячески старайтесь воспользоваться силою, которая уже существует. Новая организация, если захотите непременно основать ее – когда-то еще она разрастется настолько,

<sup>167</sup> Roch Klimkiewicz, *bernardyn z Radomia. Skazany na katorgę, w Akatuj publicznie wyparł się wiary*. E.Z. Nowakowski, *Wspomnienie o duchowieństwie polskiem znajdującem się na wygnaniu w Syberyi, w Tunce, Poznań 1875, s. 51-52; E. Niebelski, Życie na Syberii Wschodniej. Zesłańcza codzienność duchownych skazanych za udział w powstaniu styczniowym*, w: *Itinera clericorum: Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 648.

<sup>168</sup> Zob. *przypis 140*. Brak jednak informacji, że ów Olszewski pochodził z Warszawy.

что будет представлять собою некоторую силу! а может быть, она и совсем не станет расти. Словом «протискивайтесь к центру». Я услышал этот совет и про себя думал, что советчик, кажется, говорит резонно, но только – не в коня овес; ну, какой же я конспиратор?

Несколько лет спустя, я услышал, что Ольшевский по освобождении из тюрьмы поселился в Иркутске, имеет там какое-то маленькое предприятие, то ли папиросы фабрикует, то ли коробки для папирос; еще чрез несколько лет мне сказали, что он уже возвратился на родину; дальше – не знаю.

Ксендз Рох Климкевич священствовал в каком-то захолустном селении Царства Польского; происходил из бедной крестьянской семьи; в раннем детстве перенес оспу, оставившую на его лице очень заметные следы. На вид ему было поменьше тридцати лет. Его ученические годы протекали в обстановке не совсем обычной; подробностей я теперь уже не могу припомнить, но, кажется, он находился на иждивении какого-то монастыря и жил в этом монастыре; жизнь была тяжелая, удручающая. Он читал переведенные мною главы из сочинения Робера, о котором я упоминал выше; относился к моим тетрадкам сочувственно и одобрительно. А так как Робер в многих местах своего сочинения заявляет себя решительным сторонником коммунизма, то некоторые из обитателей нашей тюрьмы укоряли Климкевича за чтение зловредных тетрадок и вообще за его разговоры со мной. Они говорили ему: «Этот москаль – человек вредный, заражает нашу молодежь коммунистическими понятиями; вам следовало бы сторониться от него подальше». Все подобные замечания Климкевич пускал мимо ушей и по-прежнему время от времени любил побеседовать со мною. Между прочим однажды он сказал мне:

– Свобода, равенство, братство; эту формулу я встречал много раз, во многих книгах. По моему мнению слово «равенство» надо бы заменить словом «справедливость». Как только говорят мне «равенство», мне представляется какая-то казарма, у всех одинаковые кровати, одинаковая одежда, одинаковое кушание; в этом есть своя хорошая сторона: каждый получил свой паек, обиженных при дележе нет – вот это хорошо, и с этим я соглашюсь; но это стеснительно, сурово, а без этой суровости можно обойтись. Когда я вместо того скажу «справедливость», этим я допускаю полнейшее разнообразие жизненной обстановки людей и их житейских привычек; одного желаю, чтобы разнообразие обуславливалось не правами рождения, не насилиями, не случайностями – нет; разнообразие должно обуславливаться нашими понятиями о справедливости. Наше разнообразие, в конце концов, окажется тем же равенством; только вид этого равенства будет другой, более привлекательный; и к нашему равенству – разнообразию мы придем своею дорогою; итти через казарму – нет никакой надобности.



Я ответил Климкевичу приблизительно так:

– У нас, русских, есть поговорка: из песни слова не выкинешь. Тройственная формула, которою вы желали бы немножко исправить, зародилась, как вы знаете, у французов и от них распространилась, можно сказать, по всему свету. В составе каждого народа существует большее или меньшее число людей, которые сроднились с этою формулой. Она сделалась мировым знаменем, святынею. Оставим знания неприкосновенным, не будем спорить о словах. Будем лучше стараться, чтобы понятия, выражаемые этими тремя словами внедрялись бы в жизнь сильнее и сильнее и приближали бы нас к тому строю, который мы считаем справедливым и потому желательным.

Климкевич ответил привычным для него словом «амен», т[о] е[сть] по русский «аминь».

Я упомянул, что некоторые обитатели нашей тюрьмы советовали Климкевичу сторониться от меня подальше. Один из этих старозаветных людей сказал при каком-то споре Новаковскому (или, может быть, кому-нибудь другому из бывших киевских студентов), что этого москаля (то есть меня) следовало бы прямо так повесить. Новаковский (или кто-то другой из числа русинов) ответил ему:

– В этой тюрьме найдется человек двадцать таких, которые не дали бы вам дотронуться до этого москаля; и если вы захотели бы непременно повесить его, то вам пришлось бы повесить сначала этих двадцать, а он был бы уже двадцать первым.

Я очень склонен думать, что враждебные по отношению ко мне слова, сказанные старозаветными людьми Климкевичу и Новаковскому, представляли собою, просто, манеру говорить, усвоенную довольно многими из поляков: по мнению этих довольно многих, поляк, особенно поляк, находящийся в политической ссылке, непременно должен говорить о москале враждебно, о всяком москале; ну а в глубине души, конечно, сам говорящий сознает, что бывают иногда между москалями довольно хорошие люди. Если бы говорившие обо мне враждебно считали бы меня действительно скверным человеком, от которого действительно надо избавиться какими-нибудь способами – они нашли бы возможность делать мне разные мелкие неприятности, и этим путем отравили бы мне жизнь, принудили бы меня просить комендантское управление о перемещении в другую тюрьму. Но я никаких неприятностей ни от кого не испытывал.

Прибавлю несколько слов о Климкевиче. В 1866 году начальство сочло нужным поместить всех ксендзов в одной тюрьме, именно в этом самом Акатуе. Мне говорили, что Климкевича прочие ксендзы не любят за его начитанность и за подозреваемое ими вольнодумство, хотя никаких дока-

зательств религиозного вольнодумства с его стороны не было; среди этого сонма почтенных священнослужителей его жизнь была, надо думать, не особенно сладка. Осенью 1867 года все ксендзы были перевезены из Акатуя в Тунку, селение Иркутской губернии, и акатуйская тюрьма была упразднена; о дальнейшей службе Климкевича ничего не знаю.

## 9

Летом 1865 года в акатуйскую тюрьму был привезен Хохряков<sup>169</sup> (имени и отчества не помню). До ареста он был, как и я, студентом Медико-хирургической академии, в которую поступил годом или двумя раньше меня. Я не раз видел его в коридорах академии во время промежутков между лекциями; изредка случалось и разговаривать с ним во время студенческих сходов. От некоторых товарищей я слышал, что он принадлежит к студенческому кружку, поддерживающему правильное, систематическое общение с десятком или, может быть, с двумя десятками молодых людей из числа фабричных рабочих. О времени и обстоятельствах его ареста ничего не могу припомнить. Мои товарищи студенты говорили мне в Петербурге понаслышке, и Хохряков подтвердил в Акатуе, что старания упомянутого студенческого кружка помочь фабричной рабочей молодежи в ее стремлении к свету имели очень заметный успех: эти рабочие стали интересоваться вопросами политики и политической экономии, стали читать лондонские издания Герцена и подпольные листки, появившиеся в России; по поводу прочитанного возникали недоумения, вопросы, рассуждения, споры. Мне кажется, этот кружок по справедливости может считаться зародышем российской рабочей партии. Из числа студентов, прикосновенных к этому кружку, жандармские сети уловили одного только Хохрякова; он был приговорен к ссылке в каторжные работы на небольшой срок, года на два или на три; его поместили в Петровском Заводе (Забайкальской области), том самом, где в свое время содержались декабристы; когда начальство сочло нужным упразднить тюрьму Петровского Завода, Хохряков был отправлен оттуда в Акатуй.

С того времени, как я видел его в Петербурге, прошло около двух с половиною лет; за это время его наружность изменилась очень мало, и я узнал его с первого взгляда. Ему было на вид лет двадцать шесть или двадцать

---

<sup>169</sup> Wasilij Chałampijewicz Chochriakow (1839-?) – studiował na uniwersytecie w Kazaniu i Akademii Medyko-Chirurgicznej. Aresztowany w czerwcu 1862 r., więziony w Twierdzy Pietropawłowskiej. W styczniu 1863 r. skazany na 9 lat katorgi, później wyrok zmniejszono do 5 lat. W 1867 r. pozwolono mu na powrót do rodzinnej guberni wiackiej. Pracował jako lekarz. *Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 437.*

семь. Разговаривая с ним о разных разностях, я упомянул о здешних фехтовальных состязаниях; он сказал мне:

– Конечно, владеть рапирю, саблею и тому подобным оружием – было не вредное, но для нас, русских, гораздо целесообразнее научиться владеть другим оружием – простою деревянною дубинкою, т[о] е[сть] толстою палкою. Это оружие тем хорошо, что его можно добыть всегда, везде, в каком удобно количестве; и, кроме того, всегда можно иметь при себе, не возбуждая подозрений. А вот, посмотрите, как можно действовать этим простецким оружием.

Он сделал несколько быстрых и легких скачков, то почти приседая к земле, то значительно подпрыгивая; при этом он быстро описывал свою толстою, суковатую палкой правильные, отчетливые круги над головой, то в правую сторону, то в левую.

При этих фехтовально-гимнастических упражнениях даже лицо Хохрякова как будто преобразилось, как-то посветлело, стало мягче, веселее. Обыкновенно же он имел вид человека сердитого, раздраженного, как будто у него или только что произошла жестокая перебранка с кем-нибудь, или сейчас произойдет. Такое выражение лица было у него в Петербурге. Какие причины раздражали его там, в Петербурге, я не знаю; здесь же, в Акатуе, он чаще всего высказывал негодование по адресу Обручева<sup>170</sup>, сосланного в Сибирь в 1862 году за распространение листка под заглавием «Великорусь» и находившегося в Петровском Заводе то ли одновременно с Хохряковым, то ли немного раньше его. Хохряков сердился на Обручева за то, что тот по отношению к другим ссыльным держался, так сказать, особняком и, объясняя кому-то причину своей сдержанности, выразился в том смысле, что «теперь время особенное, необходимо быть осторожным, под видом ссыльных могут быть присланы настоящие шпионы». Вот эти-то слова сердили Хохрякова; он кипятился и выкрикивал: «Да как он смеет это говорить? какие у него на это данные?». Я возражал приблизительно так: «На сколько вижу из ваших слов, Обручев не высказывал подозрений ни против вас, ни

---

<sup>170</sup> Władimir Aleksandrowicz Obruczew (1836-1912) – syn generała, absolwent Niemieckiej Akademii Sztaby Generalnego. W sierpniu 1859 r. podał się do dymisji. Współpracował z Nikołajem Czernyszewskim. Aresztowany za kolportaż odezwy „Wielikoruss” w październiku 1861 r. i więziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, skazany został w lutym 1862 r. na 5 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii. W 1872 r. otrzymał pozwolenie na opuszczenie Syberii, a trzy lata później zezwolono mu na powrót do rodzinnej guberni twerskiej. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej zgłosił się na ochotnika do wojska w stopniu szeregowego. Przywrócono mu stopień oficerski i zgodzono się na jego powrót do służby państwowej. Służył we flocie, na emeryturę odszedł w 1906 r. w stopniu generała-majora. Деятели революционного движения в России, т. 1, ч. 2, кол. 286-287.

вообще против какого-нибудь определенного лица. Он говорил вообще, что под видом ссыльных могут явиться шпионы. Ну, и что же? Конечно, могут. Вы и сами этого не станете отвергать». Но Хохряков продолжал кипятиться; вероятно, он чего-то мне не договаривал.

Мимоходом он как-то сказал мне, что в этой самой акатуйской тюрьме умер один из декабристов – Лунин<sup>171</sup>; и существуют толки, что его смерть не была естественная. Хохряков имел намерение порасспросить кой-кого в Закрайке и в Акатуе; не знаю, исполнил ли он это намерение, и удалось ли ему выяснить что-нибудь.

В акатуйской тюрьме Хохряков пробыл недолго; чрез неделю или через две его увезли куда-то на поселение. Много лет спустя, мне говорили, что он получил разрешение возвратиться в Россию и окончил курс медицинских наук в казанском университете.

## 10

В конце августа или в начале сентября 1865 года, часу в десятом или одиннадцатом утра я сидел в своей камере около столика и что-то читал; товарищи еще спали или, точнее, нежились в утренней полудремоте. С наружной стороны двери послышался какой-то особенный звук, как будто кто-то задвинул железный засов. Я подошел к двери, толкнул ее – не отворяется; с наружной стороны двери, из коридора какой-то незнакомый мне голос говорит: «Командир приказал запереть все камеры; ежели будет вам надобность выйти из камеры, постучите в дверь; выпускать будем только по одному человеку».

За десять месяцев пребывания в этой тюрьме ничего подобного не бывало; мы были в совершенном недоумении. Чрез несколько минут где-то в коридоре, далеко от нас послышались какое-то неясные крики, как-будто какие-то люди там ругаются между собой; какие-то шарканье, как-будто кого-то или что-то тащат по полу; и опять все тихо. Ясно, что произошло что-то необычайное; но что же именно? Товарищи встали и оделись; один из них (кажется, Новаковский) решил отправиться на разведку; после довольно продолжительного стука в дверь казак выпустил его и тотчас же опять задвинул засов.

Минут через десять разведчик возвратился и сообщил нам следующее. В далеком от нас конце коридора находилась камера, в которой помещались

---

<sup>171</sup> Michał Siergiejewicz Łunin (1787-1845) – syn bogatego właściciela ziemskiego, podpułkownik gwardii. W 1815 r. wystąpił ze służby państwowej. Działał w tajnych stowarzyszeniach. W powstaniu dekabrystów w grudniu 1825 r. nie brał udziału, ale na fali represji po powstaniu zesłany na katorgę, gdzie zmarł. Декабристы. Биографический справочник, ред. М.В. Нечкина, Москва 1988, s. 279-280.

Тваровский, Выджга<sup>172</sup>, Чехович (Мавриций)<sup>173</sup> и еще кто-то, которого фамилии не помню. Названные трое до ареста были служащими в какой-то помещицкой экономии или, может быть, в разных помещицких экономиях, где-то в литовских губерниях. Тваровскому было на вид лет около двадцати двух или трех; человек, как мне говорили, малограмотный; прочие двое – постарше и с некоторым образованием. Утром этого дня Тваровский умывался в коридоре над глиняною миской, поставленной на табурете; вода расплескалась, и около табурета образовалась лужица. Прапорщик Едрыхинский, командир той кучки казаков, которая сторожила нашу тюрьму, проходил по коридору и мимоходом сказал Тваровскому: – Эка; лужу какую наплескали; надо умываться поосторожней. Тваровский ему: – А вы дайте нам медные тазы и умывальники; тогда луж не будет. Едрыхинский уже с некоторым раздражением: – Не прикажете ли поставить у вас серебрянные тазы? Тваровский ему: – Для нас хороши и медные тазы; над серебрянными пусть умываются прапорщики. Едрыхинский вышел из себя: – Как вы смее-те грубить мне? Я посажу вас в карцер. Тваровский ответил: – Попробуйте. Едрыхинский тотчас собрал всю свою команду и, предвидя возможность сопротивления со стороны заключенных, велел предворительно запереть все камеры находящими на дверях железными засовами; потом отпер камеру Тваровского и приказал казакам отвести его в карцер. Он и его сотоварищи сопротивлялись; казаки пустили в ход ружейные приклады; после непродолжительной потасовки Тваровского утащили в карцер и заперли там. Должен сознаться: я не знал даже, что в акатуйской тюрьме существует карцер, помещающийся в каком-то закоулке этого же коридора.

Через несколько дней казаки отперли все камеры и сказали нам: – Соберите ваши вещи; выносите к воротам; приказано отправить вас в Александровский Завод.

У тюремных ворот стояли три или четыре подводы для наших вещей; сами же мы должны были идти пешком, конвоируемые казаками. Тваровского среди идущих не было, да и его сотоварищей по камере я что-то не припоминаю; должно быть, они все были оставлены в акатуйской тюрьме.

Погода была хорошая; расстояние от Акатуя до Александровского Завода незначительное, верст около восемнадцати; почти все мы – люди мо-

<sup>172</sup> *Najprawdopodobniej* Ludwik Wydźga, *ziemianin z powiatu siedleckiego. Uczestniczył w powstaniu styczniowym. W 1864 r. zesłany na Syberię.* [online] <http://rosgenea.ru/?a=3&r=4&s=%C2%FB%E4%E6%E3%E0> [dostęp: 11.04.2018].

<sup>173</sup> *Maurycy Czechowicz – szlachcic z powiatu święciańskiego. Więziony w twierdzy dyne-burskiej. Skazany za przestępstwa polityczne na zesłanie z pozbawieniem praw stanu i konfiskatę majątku.* НИАБ. Ф. 319. Он. 1. Д. 479, к. 32; [online] <http://rosgenea.ru/?a=24&r=4&s=%D7%E5%F5%EE%E2%E8%F7> [dostęp: 11.04.2018].

лодые; при таких условиях наше путешествие в Александровский Завод представляло собой как-бы прогулку. На ходу разговаривали, шутили, пересмеивались; весь инцидент с Тваровским представлялся в такой степени вздорным, глупым, что ни на виновника его – Тваровского, ни на Едрыхинского даже и не сердились.

Месяца чрез полтора или через два приехала из Иркутска какая-то комиссия для расследования этого дела. Кроме Тваровского и его сотоварищей по камере, комиссия привлекала к допросам только Едрыхинского и состоявших под его командою казаков; арестантов, находившихся во время инцидента в прочих камерах тюрьмы, комиссия не допрашивала ни в качестве обвиняемых, ни в качестве свидетелей. По прибытии в Александровский Завод комендантское управление распределило нас по разным тюрьмам, которых в этом заводе было четыре. Спустя три или четыре месяца после отъезда следственной комиссии обратно в Иркутск, комендантское управление собрало нас из всех четырех тюрем на заводскую площадь и объявило нам приговор военносудной комиссии, подтвержденный генерал-губернатором Восточной Сибири. Этим приговором Тваровскому было назначено телесное наказание, если не ошибаюсь пятьдесят ударов розгами; все же прочие арестанты, находившиеся во время происшествия в акатуйской тюрьме, были лишены права переходить из разряда испытуемых в разряд исправляющихся. Кроме того, в конце приговора было сказано, что генерал-губернатор объявляет выговор всем членам военносудной комиссии «за слабое и неотвечственное обстоятельством ведение дела».

В действительности Тваровский не был подвергнут телесному наказанию; чем оно было заменено, не знаю; кажется, карцером. Кстати уже упомяну все, что известно мне о его дальнейшей судьбе: чрез несколько лет мне говорили, что по освобождении из тюрьмы он находился в какой-то деревне Иркутской губернии в звании ссыльнопоселенца; любил попойнствовать, а денег не было; стал поворовывать и за конокрадство попал вторично в тюрьму, но уже в качестве арестанта уголовного – не политического.

В скором времени после объявления нам упомянутого приговора военносудной комиссии были обнародованы всемилостивейшие манифесты и указы, значительно сократившие сроки каторжных работ, назначенных полякам судебными приговорами. Таким образом поляки, находившиеся в акатуйской тюрьме во время инцидента с Тваровским, и переведенные оттуда в Александровский Завод, были освобождены из тюрем этого Завода и отправлены на поселение даже раньше того времени, в которое они были бы перечислены в разряд исправляющихся и получили бы разрешение жить «на вольных квартирах», если бы дела шли обычным порядком, т[о] е[сть]

если бы не было ни инцидента с Тваровским, ни приговора военносудной комиссии. Благодаря манифестам и указам, полякам не пришлось сожалеть об отнятии у них права ознакомиться с «вольными квартирами».

Но, кроме поляков, в Акатуе было двое русских: я и Степанов. Ни к нам двоим; ни ко всем вообще русским, содержавшимся в политических тюрьмах вместе с поляками, упомянутые ~~приказы~~ и манифесты и указы не были применены. Таким образом, для меня и для Степанова приговор военносудной комиссии имел некоторое ощутительное последствие, состоявшее в том, что я пробыл в тюрьме сполна все шесть лет, назначенные мне петербургским судебным приговором, и затем из тюрьмы был отправлен прямо на поселение; Степанов же впоследствии, почти год спустя после моего выхода из тюрьмы, был освобожден из нее несколько ранее срока, назначенного ему петербургским судебным приговором, и отправлен на поселение прямо из тюрьмы, как и я. Нас обоих миновала стадия пребывания в разряде «исправляющихся»; и мы не узнали личным опытом положения арестанта, которому разрешено жить «на вольных квартирах».

В разряде исправляющихся я и Степанов были бы освобождены от кандалов; вследствие же приговора военносудной комиссии мы по спискам комендантского управления до самого выхода из тюрьмы числились закованными в кандалы. Но это последствие приговора имело значение чисто, так сказать, бумажное: в Александровском Заводе, как и в Акатуе, мы надевали кандалы в очень редких случаях; обыкновенно они спокойно лежали под кроватями, не причиняя нам никакого неудобства.

## Глава 5. Александровский Завод: контора и первый номер

### 1

Александровский Завод (бывший когда-то сереброплавильный) – большое село, отстоящее от Нерчинска<sup>174</sup> верст на двести с лишним, насчитывавшее в 1865 году до двух тысяч жителей.

На одной из окраин этого села находилась площадь – квадрат, которого сторона содержит в себе около двухсот шагов. Три стороны этой площади были заняты зданиями и заборами трех тюрем, носивших названия: «контора», «первый номер» и «полиция». На четвертой стороне небольшое пространство занято было зданием бани, которым пользовались в случае надобности обитатели «полиции», обитатели же «конторы» и «первого номера» имели другую баню, расположенную в дворе «первого номера».

Шагах в шестидесяти от четвертой стороны площади протекала небольшая реченка Талман (приток Газимура), чрез которую были положены

<sup>174</sup> Nerczyńsk – miasto na Zabajkału, centrum Nerczyńskiego Okręgu Górniczego.



мостики. За мостками, на расстоянии приблизительно полуверсты, находилось несколько казенных амбаров. Недалеко от амбаров по сторонам дороги виднелись кое-где кучи камня, похожего видом и мелкими размерами на щебень, употребляющийся для ремонта шоссежных дорог: это были кучи серебросодержащей руды, оставшиеся от производившихся когда-то заводских работ.

На тюремной площади, поближе к «первому номеру», находилось небольшое здание – гауптвахта для казачьего караула.

Была еще четвертая тюрьма, которая называлась «казармы» и находилась в другой части Завода. Кроме того, была больница, расположенная недалеко от тюремной площади – здание не обширное, но довольно опрятное и снаружи, и внутри. Больные бывали там редко и в небольшом числе; большей частью больница стояла пустая: ведь огромное большинство заключенных составляли люди молодые, в цвете сил. Правда, у иных были в прошлом мытарства российских этапов – но уже далеко позади; болезненные отзвуки уже затихли.

Мы, бывшие обитатели акатуйской тюрьмы, по прибытии в Александровский Завод были разделены комендантским управлением на четыре неравные части; каждая часть была отведена в ту или другую из четырех тюрем и присоединена к арестантам, которые уже содержались там с первых месяцев существования комендантского управления. Человек десять или двенадцать, в этом числе и я, были отведены в контору.

Здание конторы имело около сорока шагов в длину и двадцати шагов в ширину. Двор поменьше, чем в Акатуе, и был огорожен высоким забором обыкновенного устройства, из досок (в Акатуе был частокол). Окна большие; снаружи окон железные решетки, но камеры тем не менее были достаточно светлые. Всех камер было, кажется, пять или шесть. Число заключенных в этой тюрьме колебалось после нашего прибытия из Акатуя от сорока до пятидесяти.

## 2

Полковник Knobloch<sup>175</sup>, комендант, почтенного вида старик, но еще довольно добрый, посещал тюрьмы очень редко; о его посещениях нас предведомляли, и мы надевали кандалы. Под его начальством находилось четверо офицеров, из которых один назывался плац-майором, другой – плац-адъютантом, третий – ротным командиром и четвертый – смотрителем тюрем.

---

<sup>175</sup> Adolf Jęgorowicz Knobloch (Knobloch) (ok. 1810- po 1873) – pułkownik, w latach 60. XIX w. komendant Katorgi Nerczyńskiej. W 1873 r. uzyskał awans do stopnia generała-majora i odszedł na emeryturę. [online] [http://www.rusgeneral.ru/general\\_k3.html](http://www.rusgeneral.ru/general_k3.html) [dostęp: 21.03.2018].

Эти офицеры заходили в тюрьмы довольно редко, и при них мы оставались в нашем обыкновенном виде, т[о] е[сть] без кандалов.

Отряд, исполнявший караульную службу при тюрьмах, состоял приблизительно из сотни казаков; на гауптвахту их отряжали в количестве человек двадцати, сменявшихся ежедневно. При тюремных воротах постоянно находился караульный казак, без ружья, пропускавший нашего старосту без дальних разговоров и хлопот; староста заходил на гауптвахту и оттуда отправлялся по Заводу в сопровождении конвоира, тоже без ружья. Если кто-нибудь желал идти вместе со старостой, на это надо было получить предварительно разрешение начальства, и разрешение давалось не так легко, как в Акатуе; что касается лично меня, я о таком разрешении не просил ни разу, не интересовался хождением по Заводу.

Около семи или восьми часов вечера конвоиры замыкали снаружи дверь, ведущую со двора в сени нашей тюрьмы; и до рассвета мы не могли выйти из наших камер во двор. В остальные часы ходили по двору свободно.

Осенью 1865 года и зимою 1865-66 г[одов] начальство не привлекало нас ни к каким принудительным работам. Весною 1866 года, приблизительно в середине мая, наш староста сказал нам, что начальство требует от нашей тюрьмы человек пятнадцать, которые обязаны будут заняться уборкою завалин от дома комендантского управления и от каких-то других казенных зданий. Без дальних рассуждений решили, что завтра пойдут пятнадцать человек из числа обитателей тех камер, которые расположены ближе всех ко входу: из первой и из второй камеры все, помнится – по шести человек из каждой, и из третьей камеры трое. На завтра в часу десятом или в одиннадцатом пятнадцать человек, конвоируемые одним или двумя казаками, отправились к дому комендантского управления, получили там несколько железных лопат и несколько небольших тачек. Земля завалины, оттаявшая, рыхлая, выбрасывалась на тачки и отвозилась в какой-то огород, расположенный неподалеку. Через час или полтора работавшие были отпущены обратно в тюрьму. На другой день это же самое проделали пятнадцать человек из числа обитателей следующих по порядку камер, на третий день остальные. При этих работах физической усталости не было; командных окриков, способных задеть самолюбие арестантов, тоже не было; в итоге получился – моцион, предписанный нам [brak części tekstu]<sup>176</sup>.

### 3

Хозяйственною обстановкою тюрем заведывал, как и в Акатуе, особый чиновник, который назывался комиссаром и имел помощника, называвшегося приходорасходчиком.

<sup>176</sup> W rękopisie brak strony 171.

Мебель в наших камерах: тапчан, столы, табуреты – все это, как и в Акатуе, было из дешевого материала, топорной работы, но к употреблению пригодно.

Казенный паек давал возможность иметь для каждого из нас, как и в Акатуе, ежедневно полтора фунта ржаного хлеба и обед, состоявший из «крупника» с куском мяса, весом около половины фунта.

Но почти каждый из нас имел привычку пить утром и вечером чай (правда, в большинстве случаев – кирпичный); очень многие курили табак, некоторые – третий сорт, некоторые простую махорку (к слову скажу, что в последнее время пребывания в Акатуе, я тоже стал курить, и эта привычка укоренилась во мне на десятки лет); редко кто стирал белье сам – обыкновенно белье отдавалось или в Завод, какой-нибудь прачке, или одному из сотоварищей, промышлявшему этим ремеслом; наконец, время от времени оказывалось необходимым отдать в починку белье, одежду, обувь. Все эти расходы надо было покрывать своими средствами.

Большинство обитателей конторы получало эти средства от родственников, присылавших деньги по почте; обыкновенно комендантское управление выдавало адресату присланные деньги все сразу; в тех только случаях, когда присланная сумма превышала 25 рублей, деньги выдавались частями, по 25 рублей в месяц; об этом я говорил в предыдущей главе.

Из тех, которые не получали денег с родины, несколько человек имели кой-какой заработок, обслуживая своих более состоятельных тюремных сотоварищей; таковы были: повар, хлебопек, портной (правильнее сказать – заплаточник), чеботар и занимавшийся стиркою белья; все пятеро были не настоящие ремесленники – тюремная нужда заставила их взяться за ремесло. Но было двое заправских ремесленников: один – столярный подмастерье из Варшавы; другой – подмастерье кондитера, тоже, помнится, из Варшавы. Когда нас по прибытии из Акатуя водворили в конторе, столяр уже имел кой-какой заработок, получал заказы то от комиссара, то от некоторых лиц из нашего начальства; впоследствии являлись заказы также от туземцев, т[о] е[сть] от коренных обывателей Завода. Чрез несколько месяцев после нашего прибытия в контору дела кондитера приняли также довольно сносный вид; об этом мне придется еще говорить подробнее.

Было в конторе трое или четверо таких субъектов, которые денег ни откуда не получали и ремесла никакого не знали. По временам тот или другой из них являлся помощником у занимавшегося стиркою белья. Баня, находившаяся во дворе первого номера, в некоторые дни недели предоставлялась в пользование обитателям конторы; часть этих дней назначалась нами самими для тех из нас, которые желали вымыться в бане; остальные дни – для тех, которые желали заняться в той же бане стиркою белья. Дрова

для топки бани находились во дворе первого номера всегда в достаточном количестве; воду брали из колодезя, находившегося в том же дворе; колодезь был хороший, с большим, широким срубом и с удобно устроенным воротом для вытаскивания воды; вода употреблялась не только для стирки белья и для других надобностей в том же роде, но также для приготовления кушанья, для печения хлеба и для самоваров. Во дворе конторы был также колодезь, размерами гораздо меньше, чем в первом номере, но с такою же хорошею водою пригодною для всякого употребления.

Деревянный станок и металлические свечные формы, о которых я говорил в предыдущей главе были помещены в первом номере на том основании, что туда была водворена наиболее значительная часть бывших обитателей акатуйской тюрьмы – человек двадцать или двадцать пять. В зимние месяцы свечелейство пошло в ход, и трое или четверо из числа обитателей первого номера получили сносный заработок.

У нас, в конторе, являлась мысль – составить такую же складчину, которая составила за год пред тем в Акатуе, и устроить миниатюрный свечной завод, какой существовал в Акатуе и теперь переместился в первый номер. Но эта мысль осталась без осуществления по скудости наших денежных средств.

По некоторым другим признакам также было заметно, что в конторе мы живем беднее, чем в Акатуе. Во первых: при обеде второе кушанье появлялось теперь чрезвычайно редко; и если появлялось, то исключительно в виде кашицы с маленьким количеством мяса – жаркое исчезло совершенно. Во-вторых: не ужинал почти никто; а если кто-нибудь изредка и отступывал от этого правила, он ограничивался повторением вечернего чая или, еще проще, куском хлеба с водой; бифштек, котлеты и т[ому] п[одобное], появившиеся и в Акатуе очень нечасто, в конторе отошли решительно в область преданий. В-третьих: многие курильщики, и я в том числе, постепенно и незаметно перешли от табака картузного к листовой махорке.

## 4

Из трех мастеров фехтовального искусства, названных мною в предыдущей главе, Свенцицкий и Зубек по прибытии нашем в Александровский Завод угодили в ту тюрьму, которая носила название «казарм»; третий же Турцевич, оказался помещенным в конторе. Человек он был уже не молодой, но добрый, деятельный; тем не менее фехтовальные упражнения и состязания происходили в конторе гораздо реже, чем в Акатуе.

Песни слышались редко; обыкновенно пение было в одиночку и неполным голосом – мурлыкает человек что-то себе под нос. Хор составлялся очень редко. Иные коротали время игрою в шашки или в шахматы. Игр в карты, кажется, совсем не было, даже коммерческих; по крайней мере,

я не могу припомнить, чтобы видел в конторе картежную игру хотя бы один раз, или слышал бы разговоры об игре.

Книги кое у кого были, по преимуществу, конечно, на польском языке, и, главным образом, беллетристического содержания. Как исключения, припоминаются мне Осовский<sup>177</sup>, не только читавший, но, можно сказать, штудировавший Гизо «*Memories pauz servival historie de mon temps*»<sup>178</sup>, и Межидевский, усердно читавший в подлиннике различные сочинения Бастиа, которые он называл «евангелием нашего времени»<sup>179</sup>.

Здесь, как и в Акатуе, было несколько человек, употреблявших свое время, главным образом, на изучение языков французского и немецкого. Двое из них, Константин Вишневецкий<sup>180</sup> и Феликс Суский<sup>181</sup>, оба бывшие студенты Киевского университета – просили меня помочь им в этом деле; я охотно согласился. Занимались мы почти ежедневно приблизительно по часу или полтора; после моего урока они занимались самостоятельно приблизительно столько же времени, или – даже больше, чтобы заучить записанные во время урока слова и этимологические формы. Оба ученика были люди взрослые, занимавшиеся по собственному желанию и, стало быть, усердно; понятно, что успехи были очевидные и довольно быстрые.

На помощь Вишневецкому и Сускому при их занятиях языками уходила небольшая частица моего свободного времени; главным же предметом моих занятий была в то время политическая экономия.

По инструкции, которая была дана комендантскому управлению, вероятно, из Петербурга, мы, арестанты, имели право писать письма исключительно! к родственникам и не более четырех раз в течение года. Еще из Акатуя я написал письмо к одному из студентов Медико-хирургической академии, с которым был в приятельских отношениях со времен детства, титулуя его в письме «любезным дядюшкой» и прося о покупке и присылке мне некоторых книг. Студент узнал, из этого же моего письма, что я могу об-

<sup>177</sup> *Być może chodzi o Lubomira Ossowskiego lub Wiktora Ossowskiego, pochodzących z guberni kijowskiej braci, skazanych na kary po 10 lat ciężkich robót. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 88.*

<sup>178</sup> *Chodzi o pracę francuskiego historyka i polityka François Guizota (1787-1874), „Mémoires pour servir à l'histoire de mon temps”, wydaną w ośmiu tomach w latach 1858-1867.*

<sup>179</sup> *Claude Frédéric Bastiat (1801-1850) – francuski ekonomista i publicysta, propagator liberalizmu i krytyk idei socjalistycznych.*

<sup>180</sup> *Konstanty Wiszniewski – ur. ok. 1841 r. Szlachcic z guberni podolskiej, skazany na 10 lat katorgi. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 122; „Dziennik Poznański” 1863, nr 245, s. 2; RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 4.*

<sup>181</sup> *Feliks Suski – ur. ok. 1843 r., pochodził z guberni kijowskiej, student uniwersytetu w Kijowie. Skazany przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 12 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 18.*

ращаться с письмами только к родственникам; в своем ответе он титуловал меня племянником, хотя в действительности между нами не было никакого родства, и уведомлял, что моя просьба исполнена. Вслед за получением его письма я получил и книги: политическую экономию Милля, сравнительную географию Даниеля и греческую грамматику Коссовича. Даниеля и Коссовича я покамест отложил в сторону, а Миллем занялся немедленно.

Прося о присылке мне сочинения Милля, я упомянул, что желательно иметь его или в английском подлиннике, или во французском переводе, или в немецком переводе, смотря по тому, какая из этих трех книг дешевле. Присланным оказался французский перевод. На русском языке полного перевода этого сочинения в то время еще не было. Существовал в виде отдельной книги полный перевод только первой части трактата (именно – о производстве), сделанный Чернышевским, снабженный его многочисленными и иногда очень обширными примечаниями в социалистическом духе. С этой книгой я ознакомился основательно; потому получивши французский перевод трактата и перелистовавши первую часть его, принялся тотчас же за вторую часть – о распределении. К этой второй части и к трем дальнейшим частям трактата (обмен, экономический прогресс, правительственное влияние) примечаний Чернышевского, разъясняющих, критикующих, дополняющих, у меня в то время не было. В предыдущей главе моего рассказа я упомянул о сочинении Робера «История рабочего класса» и о сделанных мною выписках из этого сочинения; о сен-симонизме, фурьеризме и коммунизме Робер говорит гораздо подробнее, нежели Милл; и эти главы из сочинения Робера были до некоторой степени дополнением к трактату Милля. Новаковский, о котором я говорил в предыдущих главах моего рассказа, Вишневский и Суский, которым я помогал в занятиях языками, и Небыловский<sup>182</sup> (все четверо – бывшие студенты Киевского университета) – подобно мне имели расположение к занятиям политической экономией; ознакомились уже с первой частью трактата Милля по тому переводу Чернышевского, о котором я упомянул выше, и теперь просили меня знакомить их, хотя бы только в сокращенном виде, с дальнейшими частями этого трактата по мере того, как сам я буду подвигаться в этом занятии. Я согласился; днем штудировал несколько параграфов трактата, вечером излагал им на русском языке эти же самые параграфы с некоторыми сокращениями, в большинстве случаев довольно незначительными, а иногда даже, напротив, с дополнениями, приходившими мне на память из книг, прочитанных в прежнее время.

---

<sup>182</sup> Wincenty Niebyłowski – ur. ok. 1843 r. *Szlachcic, skazany na 8 lat katorgi. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej*, s. 83; RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 13.

Упомянутые четыре товарища бывали по вечерам моими постоянными слушателями и отчасти, так сказать, совопросниками. Очень часто к ним присоединялись Муравский и Волосевич<sup>183</sup>, о которых буду говорить ниже; довольно часто – Турцевич, тот мастер фехтовального искусства, о котором я упоминал впереди; почти всегда еще три-четыре человека, которые, заглянув к нам, оставались послушать наше собеседование, иные – из любопытства, иные – от скуки, от нечего делать. Нарочно мы никогда никого не приглашали, но в секрете наших занятий отнюдь не держали; всякий желающий мог приходиться и слушать. Однажды кто-то из таких случайных посетителей, сохранявший молчание во время нашего вечернего чтения, утром следующего дня подошел ко мне и высказал недоумение такого рода: – При ваших чтениях вы, когда приходится к слову, высказываете согласие с мнениями социалистов, выражаете сочувствие их стремлениям; между тем, главное содержание ваших чтений – книга по политической экономии. Как это у вас странно выходит: ведь социалисты – враги политической экономии, не признают ее. Я ответил ему: – Вы напрасно обвиняете социалистов во враждебном отношении к политической экономии и вообще к какой бы то ни было науке. Они осуждают многие черты нашего теперешнего экономического порядка; предлагают способы улучшить эти черты; другими словами – желают многих и важных перемен в теперешнем порядке производства и распределения предметов, относящихся к нашему материальному благосостоянию. Но эти-то желания перемен именно и налагают на них обязанность исследовать явления, подлежащие, по их мнению, или преобразованию, или совершенному упразднению. О каждом таком явлении надо же выяснить: какие причины вызывают это явление? пока явление существует, какое влияние оно оказывает на наш жизненный строй? когда это явление будет переобразовано или упразднено, какие от этого последствия можно предвидеть с несомненною достоверностью или, по крайней мере, с некоторою вероятностью? Ответы на все подобные вопросы – область политической экономии; социалисту невозможно пренебрегать этой наукой; без нее он, можно сказать, шагу ступить не может. Сделаю сравнение. Вы, на сколько мне известно, у себя дома занимались сельским хозяйством. Если бы кто-нибудь захотел ознакомить вас с возникновением какой-нибудь болезни, у человека, положим – чахотки, с ходом этой болезни, с проявлениями ее в различных органах нашего тела, со способами лечения – вы, наверное, отказались бы от такой медицинской лекции; вы сказали бы: «Да, зачем мне все это знать? ведь я ни себя, ни других

---

<sup>183</sup> Otton Wołosewicz, ur. ok. 1845 r., pochodził z guberni mohylewskiej. Skazany przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 10 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 4; Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 125.



лечить от чахотки не намерен; это по докторской части; они обязаны все это знать, а мне не надо, оставьте меня в покое». Вот то-то и есть: вам не надо, но доктора то обязаны знать. Социалисты – доктора в своем роде. Всякая партия, стремящаяся произвести важные перемены в строе народной жизни, может быть названа доктором, и правильнее всего – акушером; ее задача – облегчить родовые потуги существующего строя, содействовать благополучному рождению и укреплению новых порядков.

Случалось иногда, что вследствие каких-нибудь помех я не успевал приготовиться к обычному вечернему чтению, т[о] е[сть] не успевал проштудировать несколько параграфов трактата Милля. В таком случае я читал пред тою же маленькою аудиторией сочинение Пфейфера «Penosschaftswesen» (Кооперация)<sup>184</sup>. Не могу припомнить, от кого я получил эту книгу: от «дядюшки» из Петербурга вместе с другими книгами, о которых я упомянул выше, или же из Кадаи от литератора Михайлова после обратной отсылки ему сочинения Робера «Historie de la classe ouvriere». Это сочинение Пфейфера представляло собою книгу страниц в двести с чем-нибудь; после небольшого теоретического вступления, которым эта книга как будто примыкала к трактату Милля (именно к превосходно написанной главе этого трактата – о вероятной будущности рабочего класса), следовало описание английских, французских и немецких кооперативных обществ разного рода: для закупа сырья, кредитных, потребительских и, наконец – производительных рабочих ассоциаций. Изложение было ясное, легкое, так что, раскрывши книгу и следя глазами за немецким текстом, я мог передавать этот текст тотчас же русскими словами, т[о] е[сть] читал своим слушателям, как бы русскую книгу.

## 5

Ко мне и к упомянутым мною четверем сотоварищам, интересовавшимся политической экономией, при вечерних чтениях сочинений Милля и Пфейфера присоединялись, как я сказал, очень часто Муравский и Волосевич.

Митрофан Данилович Муравский, уроженец, если не ошибаюсь, Оренбургской губернии, в это время имел от роду лет около тридцати; из нас семерых он был по возрасту старший. Слегка заикался; когда он говорил, то иной раз этот недостаток был почти не замечен, а иногда – очень замечен. Вероятно, этим недостатком была обусловлена обычная манера говорить: методично, без торопливости, с легкими, едва заметными остановками между словами; когда являлась необходимость произнести трудное для

---

<sup>184</sup> Eduard Gotthilf von Pfeiffer (1835-1921) – niemiecki bankier, spółdzielca i działacz społeczny. Chodzi o jego pracę „Ueber Genossenschaftswesen – Was ist der Arbeiterstand in der heutigen Gesellschaft? Und was kann er werden?“, wydana w Lipsku w 1863 r.

него сочетание звуков, он делал паузу очень заметную. На меня (и, кажется, вообще на слушающих его) эта длительная пауза производила тягостное впечатление: я чувствовал желание помочь ему, подсказать или произнести трудный для него слог или слово – и в то же время стеснялся это сделать, как бы опасаясь обидеть его этой помощью, в том роде, как мы остерегаемся наступить человеку на мозоль или вообще толкнуть по больному месту. Впоследствии, конечно, и я, и другие по привычке к его манере.

Подробностей о его аресте я помню очень мало: он был студентом Харьковского университета, арестован приблизительно в 1859 году; в 1863 году он уже находился в Петропавловской крепости одновременно со мною, и мы с ним успевали перекинуться иногда несколькими словами. Следственная комиссия и затем сенат признали его виновным в одинаковом со мною преступлении, а именно – в распространении возмутительного возвания; и он был приговорен в 1864 году к девятилетней каторге (в моем приговоре было сделано смягчение по причине моего несовершеннолетия, и потому я был присужден к шестилетней каторге). Какого содержания было возвание, которое распространял Муравский; где именно происходило распространение; почему следствие и суд тянулись так долго – по всей вероятности, Муравский что-нибудь рассказывал мне об этом, хоть коротенько; но решительно ничего не могу вспомнить.

Волосевич (по имени, кажется, Оттон), бывший студент Киевского университета, познакомился и подружился с Муравским во время дороги из Тобольска в Александровский Завод. Товарищи часто называли его, подшучивая и подсмеиваясь, «молодой человек красивой наружности». Шутки шутками; а название это было, пожалуй, справедливо: человек он был, действительно, молодой, лет двадцати двух, или может быть двадцати одного; роста несколько выше среднего, тонкий, стройный; правильные черты лица, легкий румянец, выразительные карие глаза.

При случае они оба охотно вступали в теоретические разговоры. Один из таких разговоров остался у меня в памяти, может быть, вследствие важности и сложности затронутой им темы: кто-то задал Волосевичу вопрос:

– Какими способами вы считаете возможным привлечь войско на сторону народа?

Волосевич ответил ясно и резко:

– Никакими. Войско не может быть полезно народу; оно может быть полезно только врагам народа. По отношению к войску народная партия должна иметь одну задачу – уничтожить войско или, по меньшей мере, деморализовать его.

Спор был довольно продолжителен. Я не имел расположения взять в нем участие, но заметил, не без удивления, что противник Волосевича не заикается ни единым словом о таких обстоятельствах, которые во времена по-

литических кризисов жесточайшим образом усложняют и запутывают положение народной партии. Я с минуты на минуту ожидал, что собеседник спросит Волосевича: а как же быть, если в государстве существуют взаимно враждующие национальности, и их разгоряющаяся вражда доходит до междоусобицы? Как быть, если государству грозит война внешняя, со стороны другого государства? И в этом случае применить то же правило – уничтожить войско и, значит, покориться иноземному неприятелю без борьбы? Ничего этого собеседник не спросил; и во время всего спора обе спорящие стороны молчаливо подразумевали, что речь у них идет о каком-то воображаемом государстве, однородном по племенному составу и совершенно огражденном от столкновений с другими государствами. При таком упрощении обсуждаемой темы Волосевич, конечно, оказался победителем.

С первых недель 1866 года Муравский стал довольно часто высказываться в вечерних собраниях нашего политико-экономического кружка в том смысле, что нам следовало бы устроиться коммунистически; Волосевич поддерживал это мнение. Отчасти они ссылались на авторитеты Робера, решительного коммуниста, и Милля, относящегося к коммунизму до некоторой степени благосклонно; но главным основанием они оба, а в особенности Муравский, выдвигали то соображение, что наш теперешний житейский распорядок – дюжинный, вульгарный, буржуазный, шаблонный, казенный; и много подобных эпитетов произносил Муравский и убеждал нас устроить коммуну. Он говорил, что первым и важнейшим достоинством нашего коммунистического порядка будет его оригинальность – этот порядок будет недюжинный, не вульгарный и т[ак] д[алее] (все упомянутые эпитеты с прибавлением частицы – не); вторым достоинством будет, что устройством этого порядка мы докажем искренность и глубину нашего сочувствия радикальным идеям. «Говорить – то все можно, язык без костей; а вот поживи-ка сам так, как по твоим словам следовало бы людям жить».

Прежде чем излагать дальнейший ход этого дела, считаю уместным сообщить некоторые подробности о прочих членах нашего кружка и о нескольких тюремных сотоварищах, не принадлежащих до того времени к этому кружку.

## 6

Викентий Небыловский, брунет среднего роста, немножко сутуловатый; грубовато очерченный нос, несколько выдающиеся скулы, крепко сжатые губы – все это давало его лицу оттенок чего-то плебейского, мужиковатого; но чудесные карие глаза, умные и ласковые, смягчали и скрашивали плебейскую жесткость.

Однажды разговор коснулся того времени, когда польские повстанцы Киевской губернии были взяты в плен и отведены в Киев; их было несколь-

ко десятков человек, большая часть – студенты Киевского университета, в их числе был и Небыловский. В Киеве пленники были сданы какому-то военному человеку, кажется – коменданту тамошней крепости, чином полковнику или, может быть, генералу; Небыловский называл фамилию этого воина: если память меня не обманывает – Лепарский<sup>185</sup>. Этот воин тотчас же отвел их под конвоем к кузнице, выстроил во фронт; и они один за другим подходили к кузнецу, который накладывал им на ноги кандалы и заклепывал. Воин ходил перед фронтом от одного фланга до другого тихими, степенными шагами и время от времени произносил вполголоса, как бы размышляя вслух: «Великий народ ... Народ мученик ... Святой народ ... Какие герои! ... Сколько жертв!». Произнося эти слова, он взглядывал то на пленников, то на небо, как бы призывая небеса умилосердиться над мучениками; когда же подходил к тому флангу, который был около кузницы, он взглядывал на кузнеца и говорил ему тем же проникновенным, елейным глосом: «Иван, гаечки-то покрепче завинчивай». Небыловский изображал всю эту сцену бесподобно: осанку воина, его взгляды, голос.

Феликс Осипович Суский – блондин среднего роста, хорошего телосложения; но цвет лица бледный, болезненный, и щеки заметно впалые; во время дороги он перенес брюшной тиф с рецидивом. О нем припоминаю два обстоятельства, способные до некоторой степени характеризовать его.

Во-первых, он иногда высказывал осуждение по адресу руководителей восстания: «Пообещали крестьянам по какому-то жалкому кусочку земли, да и то не сейчас, а там когда-то. Хороши, нечего сказать: по три морга в царствии небесном... И при подобном обещании разве возможно было рассчитывать на сочувствие массы населения?»

Во-вторых, он проявлял заметную склонность при случае поглумиться над крайними националистами и выразить одобрение космополитизму. Однажды оппонент в заключение своей аргументации обратился к нему с вопросом:

– Да, скажите, пожалуйста: вы то сами по своему происхождению принадлежите к какому племени? Вот вы же причисляете себя к какой-нибудь национальности? к какой же именно?

Суский посмотрел на оппонента внушительно, с достоинством; заложил руки в карманы и, легонько покачиваясь из стороны в сторону, произнес медленно, с расстановкой:

– Я, пане, йестэм гишпан (я, сударь, испанец).

Оппонент махнул рукой и с негодованием удалился. Вишневский был брюнет, ростом немного выше среднего; лицо продолговатое, худощавое,

---

<sup>185</sup> Nie udało się znaleźć bliższych informacji o tej osobie.

почти смуглое, в общем, не только благообразное, но, можно сказать, изящное. Телосложения он был, по-видимому, не особенно крепкого; но во всякой работе, за которую брался, проявлял замечательное усердие и выносливость.

О Новаковском я говорил в предыдущих главах моего рассказа.

Он, Небыловский, Суский, Вишневыский (по возрасту все четверо – однолетки со мной), Муравский и Волосевич – с этими шестерыми я был более близок, нежели с прочими тюремными сотоварищами, отчасти потому, что в политических и политическо-экономических вопросах они, как и я, склонялись к радикальному образу мыслей, и отчасти потому, что в данное время они, как и я, имели явственное расположение к занятиям политической экономией.

Когда Муравский и Волосевич подняли вопрос о желательности учреждения коммуны, я указал, прежде всего, что мы находимся в совершенно ненормальных условиях: пока в тюрьме, мы представляем собою казенных пенсионеров, которые питаются отчасти казенным пайком, отчасти пособиями родственников и друзей; приобретать собственным трудом средства к существованию мы, пока в тюрьме, почти не можем. Значит, если мы порешим учредить коммуну, ход этого дела не представит ничего поучительного для работников, живущих в обыкновенных условиях, т[о] е[сть] на свободе. Положим, наша коммуна будет разрастаться и процветать: экая, скажут, важность – на казенных хлебах да на приятельских субсидиях всякому лежебоке растолстеть можно. Гораздо правдоподобнее, что дела нашей коммуны пойдут плоховато, и она съежится, захиреет, распадется; тогда уже я скажу: экая важность – в казенной клетке, за железную решетку, под замком самый ретивый работник в конце концов отощает и впадет в уныние. Значит, так ли, сяк ли – для работников, живущих на свободе, наш коммунистический опыт не будет иметь никакого значения.

На это Муравский и Волосевич возразили:

– Но для нас самих этот опыт будет иметь большое значение: рассудком мы пришли к убеждению, что обычный покрой одежды не рационален; давайте же испробуем тот покрой, который считаем рациональным.

Сочувствие остальных четырех слушателей, может быть, не особенно пылкое, все же таки было, очевидно, на их стороне. Когда я заметил им, что семь человек – маловато, они согласились, что это замечание имеет некоторый смысл; прибавили, что найдется еще трое или четверо таких, с которыми надо потолковать основательно, и, по всей вероятности, они пожелают примкнуть к нам.

Так оно, действительно, и вышло. Сообщу некоторые подробности об этих четверых.

Болеслав Ярошевский<sup>186</sup> был мелким чиновником в каком-то из киевских присутственных мест, подружился с несколькими студентами, вместе с ними пошел в повстанческий отряд. Стычка с русским войском, плен, киевская тюрьма, российские этапы – все это бывший канцелярист извещал наравне с бывшими студентами, и отношения к студентам сохранились у него хорошие, товарищеские. В Александровском Заводе он стал заниматься стиркою белья; иногда работал один, иногда приглашал одного или двух в качестве временных помощников. На вид ему было поменьше лет тридцати.

Владимир Иванович Петров<sup>187</sup> – уроженец какого-то маленького городка в Царстве Польском. Его дед по матери был человек военный, находившийся немалое число лет в рядах французской армии времен Наполеона Первого. Его отец был офицер русской службы. Ребенок вырос в Польше; воспитание происходило под ближайшим наблюдением матери польки и дедушки поляка; понятно, что польским языком он владел гораздо свободнее, нежели русским. Его фамилию и он сам, и все поляки произносили на польский лад, т[о] е[сть] делая ударение на первом слоге: пане Петров. Возрастом он был, полагаю, равен или почти равен мне, т[о] е[сть] имел в это время двадцать три года от роду. В юношеском возрасте пробыл некоторое время на военной службе в звании юнкера. Ярошевский при стирке белья нередко приглашал его к себе на помощь.

Радзеевский, по имени, кажется, Игнатий – уроженец Царства Польского, годами тремя или четырьмя постарше меня. Образование получил очень скромное, приблизительно в объеме нашей деревенской школы. Был маленьким служащим в помещичьей экономии. На сколько могу припомнить, его главная обязанность состояла в надзоре за поденными рабочими, нанимаемыми в самое горячее для сельского хозяина время; но, кроме того, он что-то упоминал об огороде, о сенокосе, о пашне: то ли он имел помимо службы еще собственный земельный участок, то ли получал этот участок от помещика во временное пользование в виде дополнения к жалованью – не могу припомнить точного смысла его слов.

Политовский (имени не помню): по месту рождения, по роду занятий и по образованию это был как бы двойник Радзеевского, но помоложе его; и при том он был не особенно разговорчив, а Радзеевский любил побалагурить.

---

<sup>186</sup> Bolesław Jaroszewski – ur. ok. 1838 r. *Urządnik sądowy z Kijowa, skazany na 12 lat ciężkich robót. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej*, s. 53; RGWIA. Ф. 1759. Оп. 4. Д. 1636, к. 21.

<sup>187</sup> Nie udało się znaleźć bliższych informacji o tej osobie.

Переговоры Муравского, Волосевича и других упомянутых мною лиц с Ярошевским, Петровым, Радзеевским и Политовским закончились согласием этих четырех вступить в коммуну. Теперь нас было одиннадцать человек, и в начале марта 1866 года мы учредили коммуну. Тогда, как и теперь, перевеликое множество людей имели смутное, неправильное понятие о значении слова «коммунизм», о том круге идей, который находит себе выражение в этом слове – и тем не менее, несмотря на эту смутность и, может быть, благодаря именно той смутности, при одном названии коммунизма приходили в ярость. Зная это, мы, учреждая свою миниатюрную коммуну, постановили держать это дело сначала в тайне, а впоследствии – смотря по обстоятельствам.

## 8

Устав нашей коммуны был написан, на сколько могу припомнить, Небыловским и был самый коротенький, самый простой: в десяти или в двадцати строчках было выражено, что каждый из нас передает все свое имущество в наше общее распоряжение, и что при устройстве всех наших дел мы будем держаться, на сколько возможно, правила: «От каждого по его способностям, каждому по его потребностям».

Небыловский был из числа тех людей, которые способны живо интересоваться теоретическими предметами, не имеющими, по-видимому, почти никакой связи с запросами текущего момента, и рядом с этим охотно принимают усердное, деловитое участие в практических задачах данной минуты. В порядке вещей, что наша коммуна выбрала его именно на должность «хозяина»; и во все время существования нашей коммуны он оставался ее «хозяином», т[о] е[сть] кассиром и экономом.

Мы тотчас передали ему все деньги, какие у кого были; у меня оказалось рублей около пятнадцати, у Новаковского, помнится не больше, у других поменьше. Потом при нашем общем содействии хозяин произвел перепись всего нашего имущества: одежды, белья, обуви, книг. Те предметы, которые не требовались для немедленного употребления, были сложены в сундуке, ключ был отдан «хозяину», и наблюдение за сохранностью этих предметов лежало на нем.

Во время передачи денег Небыловскому и последовавшей затем переписи имущества Муравский дружелюбно, ласково посматривал то на Небыловского, то на кого-либо из нас; время от времени он улыбался блаженной улыбкою и с умилением произносил: «Kiedy to będzie się odbywać na wielką skalę?» (Когда же это будет происходить в большом размере?). Если бы я был живописцем на религиозные сюжеты, я дал бы такое выражение Симеону Богоприимцу, произносящему приветственный гимн «Ныне отпускаеши раба Твоего, Владыко».



У прочих такой сильной взвинченности не было; но все-таки настроение было повышенное.

Вишне夫斯基 был несколько знаком с переплетным мастерством, Суский – с сапожным, Радзеевский с портняжным. На следующий же день Небыловский отправился в Завод и купил переплетный станок с ножами и набор сапожных инструментов. Вишне夫斯基 занялся переплетом, прежде всего, наших собственных книг, из которых иные мы получили совсем без переплетов, а у других переплеты были, но порастрепались. Впоследствии переплетные заказы бывали большею частью от тюремных сотоварищей, иногда – от заводских обывателей.

Суский занялся починовкою обуви, прежде всего, нашей собственной. Впоследствии он брал починку также от тюремных сотоварищей. Шить новую обувь он, на сколько могу припомнить, не решался ни для нас, ни для посторонних.

Грязное белье; какое у кого накопилось, составило очень порядочный тюк. Когда наступил день, в который баня была предоставлена в распоряжение нашей тюрьмы, а нашу тюрьму – в распоряжение стирающих белье – Ярошевский захватил тюк и отправился в баню; с ним пошли в качестве помощников Петров, Волосевич и Политовский. Вечером, окончивши стирку и полоскание белья, они развесили его на веревках, протянутых в нашем тюремном дворе; чрез несколько дней, когда белье просохло, они подвергли его прокатке на одном из наших больших столов; и после этого мы разобрали белье по рукам. В общий сундук не положили его, чтобы после, меняя на себе белье, не путаться; таким образом каждый из нас остался при том белье, которое он имел до коммуны, потому, что именно это белье приходилось ему как раз в пору. У некоторых белье было очень изношено, так что чрез два или три месяца оказалось непригодным для дальнейшего употребления; оно послужило отчасти материалом для заплат при починке нового белья, отчасти было превращено в тряпки, которые нужны в известной степени и переплетчику, и вообще по хозяйству. Шить новое белье вместо износившегося мы не стали, потому что общее количество белья у всех нас, взятых вместе, было для нас вполне достаточно; пришлось только некоторым носить белье, сшитое по чужой мерке, но они почти не обратили внимания на это неудобство.

Обыкновенно баня предоставлялась в наше распоряжение еженедельно на один день. Размеры ее были таковы, что шесть человек могли заниматься стиркою с достаточным удобством; поэтому с Ярошевским отправлялись обыкновенно пятеро из нас; в числе этих пятерых много раз бывал и я. Для нашего собственного белья Ярошевскому было бы достаточно иметь только троих помощников, но он брал в стирку белье от некоторых тюремных сотоварищей; получаемую от них плату передавал Небыловскому, который

совершенно покупал мыло для нашей работы, а также кой-какую утварь: корыта, рубель, скалку.

Время от времени Радзеевский пересматривал наше белье и откладывал вещи, нуждающиеся в починке; более мудреную часть починки он исполнял сам, а что попроще, то передавал мне, Новаковскому и Муравскому. Я и Новаковский были совершенно несведущи в швейном мастерстве, да и Муравский не очень далеко ушел от нас в этом искусстве. Радзеевский был терпелив; указывал, что надо делать, и как делать; мы старались и впоследствии штопали наше белье недурно.

За время существования коммуны ни для кого из нас еще не наступила надобность в новой одежде; довольствовались тою, какая у кого была. Починять ее изредка требовалось; починал Радзеевский.

## 9

Учреждая коммуну, мы считали возможным, что со временем, число ее членов увеличится. Поэтому, когда через две или три недели Радзеевский сказал нам, что Жураковский<sup>188</sup> (если память меня не обманывает, по имени Мельхиор, родом из Варшавы) желал бы присоединиться к нам – мы, хотя до того времени не знали об этом человеке ничего, сочли достаточным, что Радзеевский дает о нем хороший отзыв, и согласились принять его в коммуну. Одежда, белье, обувь – все это было у него в сносном виде по количеству и по качеству; денег совсем не было. По ремеслу он был кондитер. В обыкновенное время ни он сам, ни мы не видели возможности извлечь из его искусства какую-нибудь пользу; но, когда стала приближаться Пасха, он, конечно, вспомнил, какое это горячее время в Варшаве для его тамошних собратий, мастеров и подмастерьев кондитерского цеха, и уговорил нас сделать пробу – познакомить здешних обывателей с варшавскими куличами, бабами, мазурками и вообще с разными сладостями. Мы согласились, что попытка – не пытка. Небыловский пошел с ним в Завод; они купили некоторое количество кондитерских материалов, на первый раз довольно скромное, и кой-какую утварь: противни, кастрюльки, какие-то трубочки и проч[ее]. Выхлопотали, чтобы кухонная печь была предоставлена в его распоряжение в те дни и часы, когда она не нужна нашим тюремным повару и хлебопеку. Оказалось, что Жураковский действительно знаток своего дела: изделия получались превосходные и были быстро раскуплены заводскими обывателями, хотя цены были назначены высокие.

---

<sup>188</sup> *W spisach skazanych na katorgę powstańców figuruje Cezary Żurkowski, lat 28, z guberni kijowskiej, skazany na 10 lat katorgi, i Wojciech Żurkowski, lat 24, z guberni podolskiej, skazany na 6 lat katorgi. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 8. O Melchiorze Żurakowskim wspomina zaś Wacław Lasocki, ale pisze, że pochodził on z Wołynia. W. Lasocki, Wspomnienia z mojego życia, s. 348.*

Спрос на все эти сласти продолжался и после Пасхи; мы повторили эту операцию раза три или четыре. Вся выручка за изделия поступала в нашу общинную кассу, т[о] е[сть] к Небыловскому; что касается Жураковского, мы не предоставляли ему никаких особых преимуществ, строго придерживаясь духа и основного закона нашей коммуны. Ему это не нравилось, и он потребовал выдела. С его уходом вся кондиторская утварь теряла для нас значение; мы отдали ее ему; прибавили несколько денег на первоначальный закуп кондитерских материалов. Он был вполне доволен таким выделом и дальше продолжал заниматься своим ремеслом самостоятельно.

В коммуне он пробыл месяца полтора или два. О его уходе мы не жалели; скорее даже были довольны. Для него пребывание в коммуне было просто, способом приобрести кой-какие материальные средства и сделаться самостоятельным ремесленником. Для нас прочим пребывание в коммуне было проявлением нашей идейности; соображение о материальных выгодах стояло на втором плане; дух барышничества и погони за наживой был нам чужд.

При самом начале коммуны мы решили держаться правила: работы, какие по ходу наших дел окажутся нужными, исполнять днем, т[о] е[сть] с утра до вечерних сумерек; вечер предоставлять каждому проводить так, как ему нравится; отступать от этого распорядка разве только в каких-нибудь особых, чрезвычайных случаях, когда мы сами найдем такое отступление необходимым. Жураковскому во время его непродолжительного пребывания в коммуне приходилось работать вечером и отчасти ночью, но за то во всю остальную часть дня он был свободен. Что же касается всех остальных, я не могу вспомнить, чтобы мы когда-либо посягнули на вечернее время кого-нибудь из нас.

В первое время существования коммуны, когда Радзеевский и под его руководством Новаковский, Муравский и я пересматривали и штопали все наше белье, нам приходилось просиживать над этою работою с утра до вечера; но в дальнейшие дни времени на починку белья требовалось уже гораздо меньше: и самой работы не накоплялось так много, и наострились мы в ней, работали проворнее. Стирка белья занимала только один день в неделю; прокатка белья – неполный день.

Таким образом, в иные дни мы оставались по несколько часов без работы; нередко случалось, что и весь день никакой работы не было. Новаковский предложил Радзеевскому и Политовскому свою помощь, если они желают употребить свободные дневные часы на пополнение своего образования. Политовский отказался; мне кажется, причиною отказа было чувство некоторой неловкости и, так сказать, стыда: вот, дескать, станут на меня пальцами указывать, взрослый человек в этаких-то годах вздумал

учиться. Радзеевский был более рассудителен или менее застенчив и пожелал воспользоваться предложением Новаковского.

На сколько могу припомнить, Новаковский давал ему уроки арифметики и польской грамматики. Во время студенчества я и несколько товарищей были некоторое время преподавателями в одной из воскресных школ Выборгской Стороны. В числе учеников кроме детей были юноши от 15 до 20-летнего возраста и даже старше. И я не раз видел, с каким трудом дается иному парню механизм чтения или письма: на лбу появляются явственные морщины, иногда бедняга прямо-таки потеет, в том роде, как это бывает с нашею братией – интеллигентами при исполнении непривычной мускульной работы в роде, например, рубки дров. Теперь я время от времени видел Радзеевского в подобном состоянии напряженности и утомления; его занятия подвигались очень туго.

Русским языком он владел плохо. По выходе из тюрьмы ему, как и прочим поляком, предстояло прожить в Сибири некоторое – и, может быть, продолжительное – время; поэтому было бы полезно подучиться заранее русскому языку, попривыкнуть к нашей разговорной речи. Но я не решался приступить к систематическим упражнениям этого рода: считал полезным дожидаться того времени, когда он окончит усвоение на родном языке тех знаний, которые приобретал при помощи Новаковского.

Столяр из Варшавы, о котором я упоминал в начале этой главы, по фамилии Стефанский, заходил довольно часто к Радзеевскому и Политовскому покалякать, о том, о сем. Обыкновенно разговаривали об оставшихся на родине семействах, о полученных оттуда письмах, о тамошних хозяйственных делах, о тамошних притеснениях со стороны властей; вспоминались общие знакомые; рассказывались эпизоды из жизни как этих общих знакомых, так и самых собеседников – эпизоды иногда печальные, иногда забавные. Общий тон разговоров был дружелюбный. Но изредка случалось, что разговор принимал оборот, так сказать, принципиальный: Радзеевский обрушивался на магнатов, сановников, богачей и грозил им тем коммунизмом «na wielką skalę», о котором с умилением мечтал Муравский в первый день нашей коммуны. При подобном обороте разговора Стефанский вставал, вынимал изо рта коротенький чубук с трубкой, сплевывал на сторону и, ударивши по столу кулаком, произносил свирепым голосом: «Коммунизм – глупость; рабство, хуже московского ярма». Затем, бросивши на Радзеевского и Политовского сокрушительный, уничтожительный взгляд, он удалялся медленными, величавыми шагами; они, со своей стороны, в одиночку ему выкрикивали: «Какой же ты дурак!». Через несколько дней, а иногда, на другой же день, собеседование происходило снова в прежнем дружелюбном тоне, как будто ничего особенного между собеседниками не случилось.

К осуждению коммунизма пришел ли Стефанский собственным умом, или он только повторил услышанные от кого-то слова – не знаю.

Волосевич, как только имел днем свободное время, шел к Стефанскому и исполнял по его указаниям какую-нибудь столярную работу даром, чтобы только подучиться этому ремеслу. По отзывам Стефанского и других, обучение пошло ему впрок – понаторел заметно.

## 10

В апреле 1866 года я окончил штудирование трактата Милля. Я по-прежнему помогал Вишневному и Сускому в занятиях языками, и почти каждый вечер полчаса, час, изредка даже больше часа уходило на эту помощь.

Оставшееся свободное время я употреблял теперь на чтение сравнительной географии Даниеля<sup>189</sup> и на заучивание греческих склонений и спряжений по грамматике Коссовича<sup>190</sup>. География – предмет сам по себе занимательный, изложение Даниеля живое, толковое; и, значит, понятно, почему я занялся первою из названных книг. К занятиям языками у меня было явственное расположение с времен детства; а теперь, кроме того, между поляками шли большие разговоры о всемилостивейшем манифесте, ожидавшемся в 1866 году по случаю бракосочетания наследника престола: манифест мог сократить сроки наших приговоров; может быть, некоторые из нас будут отправлены на поселение тотчас же; в будущих местах нашего жительства может оказаться спрос на уроки – почему не подготовиться? Ожидания поляков чрез несколько месяцев оправдались в значительной степени; но ко мне и вообще к русским манифест не был применен.

Некоторые из заключенных имели сочинения Гейне<sup>191</sup>, отчасти в русском переводе; отчасти во французском; из русских томиков припоминаю «Путевые картины», из французских – парижские письма. Часто мы вечером собирались в кружок и читали русские томики вместе, вслух. Обыкновенно кружок состоял из тех же семи человек, которые, как я упоминал, участвовали в вечерних чтениях по политической экономии. Иногда товарищи, добывши французский томик на недолгое время и не надеясь одолеть его к назначенному сроку собственными силами, просили меня читать им этот томик вслух; и я читал в продолжение трех или четырех вечеров в том роде, как прежде

<sup>189</sup> Herman Albert Daniel (1812-1871) – *niemiecki geograf i pedagog, profesor uniwersytetu w Halle, autor szeregu podręczników do nauki geografii.*

<sup>190</sup> Kajetan Andriejewicz Kossowicz (1814-1883) – *językoznawca i orientalista, współautor słownika grecko-rosyjskiego.*

<sup>191</sup> Christian Johann Heinrich Heine (1797-1856) – *niemiecki poeta żydowskiego pochodzenia, przedstawiciel romantyzmu, jeden z najwybitniejszych niemieckich liryków, prozaik i publicysta. W latach 1826-1834 wyszło jego 4-tomowe dzieło „Reisebilder” (Obrazy z podróży), o którym wspomina Stachiewicz.*

того читал им немецкую книгу Пфейфера об ассоциациях. Изредка мы получали от кого-то из заводских обывателей разрозненные книжки «Современника» за прежние годы. Кажется, в эти месяцы (апрель–август 1866 года), а может быть несколько позже, проникла к нам та книжка этого журнала, в которой была помещена повесть Слепцова «Трудное время»<sup>192</sup>. Эту повесть мы читали тоже вслух, и она произвела на нас сильное впечатление; содержание повести я помню довольно отчетливо даже теперь, почти полвека спустя.

Газеты мы могли бы получать легко, но у нас еще не было укоренившейся привычки читать их изо дня в день; время от времени мы брали номер, прочитывали его обыкновенно вслух и по прочтении очень часто подводили нелестный для газетчиков итог: «А и много же пустяковины в каждом газетном номере, чрезвычайно много, жаль потерянного времени».

Напечатанное в газетах известие о покушении Каракозова (4 апреля 1866 года)<sup>193</sup> произвело очень слабое впечатление на нашу тюрьму: мало кто интересовался этим происшествием, разговоров о нем почти не было. Совершенно иначе подействовало чрез несколько месяцев известие о смерти Муравьева<sup>194</sup>: тюрьма сияла; общее настроение было, как в самый большой праздник. Многие подходили ко мне и к Муравскому (на сколько могу припомнить, других русских в конторе не было) и произносили похвалы по адресу русских революционеров:

– В Вильне он по целым неделям питался исключительно яйцами, опасался отравы; так и остался жив, уехал благополучно. Но русские революционеры искуснее наших, добрались-таки до него; молодцы!

Мы возражали, что, судя по газетам, его смерть произошла от естественных причин; нет ни малейших указаний на отраву или на что-нибудь другое в этом роде. Панегиристы прищуривали глаза, лукаво подмигивали и заканчивали собеседование в том смысле, что «вы, разумеется, не какие-нибудь пустозвоны; знаете, что можно сказать, и о чем надо помолчать; мы это отлично понимаем; но только мы, что знаем, то уже знаем ... Молодцы!».

Я и Муравский встретили известие о смерти Муравьева с такою же радостью, как поляки, даже, пожалуй, с большею радостью, чем они. Для них

<sup>192</sup> Wasilij Aleksiejewicz Slepcow (1836-1878) – pisarz rosyjski, autor powieści „Трудное время” (Ciężkie czasy), wydanej w 1865 r.

<sup>193</sup> Do zamachu na Aleksandra II, dokonanego przez Dmitrija Karakozowa, doszło w Petersburgu 4/14 kwietnia 1866 r.

<sup>194</sup> Michaił Nikolajewicz Murawjow (1796-1866) – generał-gubernator wileński w czasie tłumienia powstania styczniowego (1863-1865). Swoim brutalnym postępowaniem zyskał sobie miano „wieszatiela”. Zmarł w Petersburgu 31 sierpnia/12 września 1866 r. Д.Н. Шилов, Государственные деятели Российской империи. Главы высших и центральных учреждений. 1802-1917. Библиографический справочник, Санкт-Петербург 2002, s. 489-493.

виленский вешатель был ненавистен, для нас он был отвратителен; кроме того, мы знали и твердо помнили, что это был один из главарей из нашей крепостнической партии и в добавок ко всему – казнокрад, получивший от Герцена прозвище «трехпрогонного министра».

## II

В августе 1866 года мы узнали, что всемиловейший манифест не будет применен ни к кому из русских, содержащихся в политических тюрьмах, которыми заведует комендантское управление; а из поляков многие получили право отправиться на поселение тотчас же или в довольно скором времени; для остающихся в тюрьмах сроки, назначенные судебными приговорами, были уменьшены значительно. Управление предполагало упразднить какую-то из подведомственных ему тюрем, перевести тамошних арестантов в Александровский Завод, именно в контору; из конторских арестантов некоторые подлежали отправке на поселение, остальных решено было переместить в три другие тюрьмы: в казармы, в первый номер и в полицию.

В числе арестантов, назначенных к перемещению из конторы в казармы, находились Муравский, Волосевич, Ярошевский, Петров, Радзеевский и Политовский. Муравский застрял в казармах чуть не на полгода; почти пять месяцев я его не видел, а потом мы оба оказались снова в одной тюрьме – в полиции, о чем я буду говорить в свое время. Остальные пятеро, на сколько могу припомнить из разговоров с другими поляками, были довольно скоро отправлены из казарм на поселение. Дошедшие до меня сведения об их дальнейшей судьбе довольно скудны. Волосевич лет через сем после описываемого времени находился в какой-то губернии Европейской России, если не ошибаюсь – в Рязанской; в материальном отношении устроился сначала очень недурно, но потом произошла какая-то большая неприятность – что-то упоминалось о каких-то амурных историях с драматическими развязками. – Ярошевский и Петров чрез некоторое время по освобождении из тюрьмы получили разрешение жить в Иркутске, занялись мелочною торговлею, которая у Ярошевского шла довольно хорошо, у Петрова плоховато, так что он решил поступить на частную службу и получил должность, если не ошибаюсь, заведующего винным складом у какого-то из тамошних крупных виноторговцев. – Радзеевский был отправлен в какую-то деревню Енисейской губернии, довольно скоро женился; оказалась ли эта женитьба неудачной, или подействовали другие причины, но в результате появилась та болезненная наклонность, которую мы, русские, склонны считать присущею только нашему, великорусскому, племени – он стал пить запоем. – О Политовском не слышал решительно ничего.

В числе арестантов, назначенных комендантским управлением к перемещению из конторы в первый номер, находились Новаковский, Небылов-



ский, Вишневский, Суский и я. У Вишневого переплетной работы было много; у четырех остальных работы не было почти никакой. Некоторое равенство можно было бы установить, принимая не все заказы по переплету книг, а только часть их; но Вишневский не соглашался на это. Не желая обидывать его трудолюбие, но не желая также и эксплуатировать его, мы сочли за лучшее ликвидировать коммуну, т[о] е[сть] разделить; и чрез несколько дней разделились дружелюбно, без недорозумений и ссор. За недолго пред тем мы произвели выдел шести членов коммуны, назначенных к перемещению в казармы – произвели его тоже совершенно мирно, по-товарищески.

Новаковский, Небыловский, Вишневский и Суский были освобождены из тюрьмы и отправлены на поселение, если память меня не обманывает, летом или осенью 1867 года. Потому ли их освободили, что сроки, назначенные судебными приговорами и сокращенные всемилодивейшим манифестом, пришли к концу, или же после манифеста был применен к ним указ подобного же содержания – не помню. Что касается их дальнейшей судьбы, мои сведения таковы: первые трое чрез некоторое время по освобождению из тюрьмы получили разрешение жить в Иркутске и занялись там мелочною торговлею, которая у всех трех шла очень успешно. Потом Новаковский уехал на родину; Небыловский получил право жить в какой-то губернии Европейской России, кажется, в Рязанской или Тамбовской и поступил на железнодорожную службу в должности смотрителя какого-то склада. С Вишневым, оставшимся в Иркутске, произошло несчастье: он раскалывал сахарною головою на куски, при этом нечаянно поранил себе руку; то ли он сам считал ранку пустяком, не заслужающим внимания, и потому не обратился к доктору своевременно; то ли доктор был приглашен вовремя, но не принял надлежащих мер – ничтожная ранка привела к заражению крови, которое окончилось смертью. Суский поступил на службу самой крупной из тогдашних золотопромышленных фирм, называвшейся «Компания промышленности в разных местах Восточной Сибири» (компанионами в то время были Сибиряков, Базанов и Немчинов<sup>195</sup>); находился на витимских приисках этой компании и заведывал компанейским винным складом. На сколько могу судить по доходившим до меня разговорам, компаньоны и высшая приисковая администрация были очень довольны Суским за добросовестное исполнение обязанностей, за его безукоризненную честность. Приисковые служащие и рабочие были также в высшей степени довольны

---

<sup>195</sup> Michaił Afanasjewicz Sibirjakow (*młodszy*) (1815-1874), Iwan Iwanowicz Bazanow (ok. 1813-1883) i Jakow Andriejewicz Niemczinow (1812-1892) – *syberyjscy kupcy i przemysłowcy, udziałowcy największych towarzystw zajmujących się wydobywaniem złota na Syberii Wschodniej*.

им за то, что, являясь к нему с ордерами администрации об отпуске им вина, они получали немедленно все, что было назначено; приходил ли рабочий днем или, в экстренных случаях, ночью – никогда он не слышал от Суского ворчания за потревоженный покой; грубости, придирки, проволочки – ничего подобного от Суского рабочие не испытывали.

## 12

Коммуна просуществовала шесть месяцев с лишком; подведу некоторые итоги.

В общую кассу я внес около пятнадцати рублей; при ликвидации получил приблизительно столько же. За починку одежды, белья и обуви мы не платили никому ничего – делали это сами. За переплетную работу и за стирку белья получали от посторонних лиц кой-какую плату, которая оказалась достаточной для покрытия наших общих расходов на табак, чай и тому подобные мелочи. С материальной точки зрения считаю этот результат довольно хорошим, особенно, если принять в соображение неудобства тюремной обстановки.

Что касается нравственной стороны дела, то в первые дни коммуны я чувствовал себя стесненным в распоряжении своим временем: прежде всего, надо исполнить нужную для всех работу, если она есть; и, пока работа не исполнена, свои личные планы надо оставить в покое – не до них. С этим неудобством я примирился довольно скоро.

Гораздо мудренее было вытти из другого затруднения: когда некоторые товарищи работали, а у меня работы не было, и я мог употребить это время по своему усмотрению – я чувствовал себя нехорошо, сознавая, что я обкрадываю работающих товарищей, хотя поневоле, против собственного желания, а все же обкрадываю. Другие, находясь в подобном положении, испытывали такое же тягостное чувство. Это была одна из важнейших причин, склонивших нас к ликвидации коммуны.

Но главною причиною была мысль, которая у меня (вероятно и у других) хотя появлялась еще до коммуны, но за время ее существования постепенно приобрела особенную ясность и резкость: при теперешнем (то есть при тогдашнем) положении вещей человек, который будет стараться об учреждении коммуны и вообще производительных ассоциаций в России и в Польше, не принесет этим способом пользы трудящемуся народу, ни русскому, ни польскому. Начать с того, что старания этого человека об учреждении не только коммуны, не только производительной ассоциации, но даже какого-нибудь общества для взаимного мелкого кредита, или для закупа сырья, или для устройства лавки потребителей – все подобные старания не приведут ни к чему, кроме неприятностей, и, может быть, очень значительных, для этого человека и для немногих последователей, которых он найдет на первых порах; государственный строй России (тогдашний) не-

способен переносить кооперативные учреждения. Но предположим даже, что он переносит их; производительность труда увеличалась, работник стал зажиточнее и потому образованнее. Государственный строй России (тогдашний) не стерпит такого работника: правители заберут у работника все, оставивши ему только минимум, необходимый для нищенского существования – нищенского и потому невежественного, и потому рабски покорного. Для правителей России (тогдашних) рабская покорность подданных – альфа и омега; все прочее для них – наплевать.

Значит в данный момент (тогдашний) забота о кооперативах должна быть отодвинута на задний план. По мере того, как эта мысль обрисовывалась в нашем сознании все с большею и большею ясностью и резкостью – идейное значение коммуны для нас самих уменьшалось и тускнело. Явление, потерявшее свой первоначальный смысл, должно было умереть – и минатюрная коммуна умерла.

### 13

Тюрьма, носившая название «первый номер», несколько странное для непривычного человека, оставшееся, вероятно, от тех давних времен, когда Александровский Завод был действующим сереброплавильным заводом, и казенные постройки показывались в ведомостях и описях под определенными номерами – эта тюрьма состоялась из двух деревянных домов, одноэтажных, но на довольно высоком фундаменте, окрашенных желтовато-коричневою краскою, потускневшею от времени. Оба дома вместе составляли фигуру «глаголь», так как примыкали один к другому под прямым углом и притом вплотную, т[о] е[сть] промежутка между ними никакого не было.

Тюремный двор был гораздо обширнее, чем в конторе; в разных частях его были расположены кухня, баня и колодезь.

В двух домах, упомянутых выше и составлявших здание собственно тюрьмы, было до десятка камер, в которых помещалось в разное время от шестидесяти до восьмидесяти арестантов.

Как было в Акатуе, а потом в конторе, так было и в первом номере: около семи или восьми часов вечера конвоиры замыкали снаружи дверь, ведущую со двора в коридор, и она оставалась запертой до рассвета; двери из коридора в камеры не замыкались никогда.

Меблировка камер была такая же, как в Акатуе и потом в конторе; и казенный паек выдавался нам такой же, как там.

Старостою в первом номере был уроженец Литвы, по фамилии, если память меня не обманывает, Сурин<sup>196</sup>, имевший от роду лет около двадцати

---

<sup>196</sup> Piotr Surin – *ziemianin z guberni mohylewskiej, skazany na 12 lat katorgi*. НИАБ. Ф. 319. Он. 1. Д. 479, к. 29.

пяти, человек очень хозяйственный, заботливый и деятельный. У обитателей этой тюрьмы уже около полугода соблюдался такой порядок, что при получении денег с родины получающий вносил в общественную кассу известный процент, помнится – пять копеек с рубля. С ведома и с разрешения товарищей Сурин затрачивал общественные деньги на покупку табака и гильз; эти материалы отдавал нуждающимся в заработке товарищам для переделки на папиросы, которые имели хороший сбыт отчасти в пределах тюрьмы, но, главным образом, среди заводских обывателей.

Когда наступили осенние холода, он прикупил некоторое количество свечных форм в дополнение к привезенным из Акатуя, закупал скотское сало и отдавал нуждающимся в заработке товарищам для переделки на свечи, которые раскупались довольно быстро отчасти заурядными обывателями Завода; но, главным образом – торговцами.

В декабре, имея в виду приближающиеся рождественские святки, он купил свиную тушу (и, кажется, не одну) и отдал товарищу, по ремеслу колбаснику, для изготовления разных изделий его цеха. Само собою разумеется, что он вместе с колбасником побывал в заводских лавках, и они запаслись всеми нужными инструментами и приправами. Колбасные изделия разошлись по Заводу тоже довольно быстро, доставивши колбаснику – мастеру очень хороший заработок, а двум его помощникам – сносный.

При всех этих оборотах главная цель была – доставить заработок нуждающимся товарищам; потому почти вся разность между выручками и затратами поступала в распоряжение работников. Небольшая часть этой разности поступала в общественную кассу и время от времени употреблялась старостой на улучшение обеда всех вообще обитателей тюрьмы; вследствие этого в первом номере наш обед был несколько сытнее, чем в конторе; можно сказать, он стал такой же, как в Акатуе.

Разговаривая о товарищах, которые вследствие манифеста были освобождены из тюрем, подведомственных комендантскому управлению, и увезены на поселение, некоторые пессимисты высказывали мнение, что для увезенных товарищей теперь-то и начнется и настоящая каторга. «Пока мы в тюрьме, квартира у нас казенная с отоплением и освещением; квартира не роскошная, а все-таки жить можно. И кругом люди свои. А там, на поселении, народ кругом чужой, и все надо добывать самому: и квартиру и пропитание». Большинство заключенных не соглашалось с пессимистами. Вскоре стали получаться известия от поляков с мест их поселения. Господствующий смысл известий был таков, что на первых порах трудненько приходится, но все-таки жизнь на поселении не так уже страшная, трудности по немногу преодолеваются, и возвращаться в тюрьму не было бы желательно. Эти известия подействовали одобряющим образом даже на пессимистов;

остальные же поляки, не пессимисты, повеселели уже давно, тотчас после объявления им манифеста, так как сроки пребывания в тюрьме уменьшились вследствие манифеста значительно.

Соответственно такой перемене настроения песни в первом номере слышались чаще, чем в конторе. Больше других песен вспоминается мне марш Мерославского<sup>197</sup>; многие распевали его и в одиночку, и хором. В большом ходу была песенка, носившая название польского танца «краковяк». Слова этой песенки были, по-видимому, чисто бытового характера, без какого-либо политического оттенка; у меня сохранилась в памяти только одна строфа: «Девушка обиделась, что враг обращается к ней с болтовнею; закрыла руками прекрасное лицо, ничего не отвечает».

#### 14

Сапожник – без сапогов. Но нет правила без исключения: в одной из камер первого номера мне приходилось бывать довольно часто; в числе обитателей ее был сапожник Качоровский<sup>198</sup>, одетый и обутый прилично. Он был родом из какой-то прусской местности, расположенной в ближайшем соседстве с российской границей; любил поговорить; если ему противоречили, волновался и горячился. Одною из любимых тем его разговора было восхваление прусских порядков сравнительно с российскими.

– У пруссаков на все закон, на все такса: обругал чиновника – в тюрьму на столько-то времени или штраф столько-то талеров; сказал о короле ругательные слова – опять-таки в тюрьму на такое-то время или вместо тюрьмы штраф такой-то; за короля дороже берут, чем за чиновника; и уже не отвертишься: из-под самой, кажется, земли они тебя выкопают – нет, брат, не спрячешься. И поблажки никому нет, ни самому важному барину: со всякого взыщут, все равно.

Это равенство пред законом восхищало его; слушатели или поддакивали сочувственно, или легонько вздыхали. Второю темою, к которой он обращался довольно часто, была расчетливость немецких помещиков, проявлявшаяся между прочим в такой области, где она, по мнению Качоровского, была неуместна, а именно в манере принимать гостей.

– Представьте себе, какие скареды: приезжает к нему сосед в гости, он его самого принимает, угощает, как следует; но до кучера и до лошади ему

<sup>197</sup> „Marsz Mierosławskiego”, znany również pod tytułami „Do broni ludy” i „Hymn rewolucyjny” – *pieśń autorstwa Ludwika Mierosławskiego. Prawdopodobnie powstała przed 1848 r., ale związana jest głównie z powstaniem styczniowym.* [online] <http://liryka-liryka.blogspot.com/2014/09/do-broni-ludy-marsz-mierosawskiego.html> [dostęp: 27.03.2018].

<sup>198</sup> *Być może chodzi o Stanisława Kaczorowskiego, szewca z Wrześni, który znajduje się w spisie byłych powstańców wydanych władzom pruskim jesienią 1867 r. Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863, oprac. W. Truszkowski-Fidler, Warszawa 1938, s. 40.*

никакого дела нет – они отправляются в гостиницу; там кучер спрашивает, что ему требуется, и, разумеется, за все должен расплачиваться. У них каждый талер на счету; такие скопидомы, не приведи Бог.

Но эта тема не встречала такого всеобщего сочувствия, как первая – о равенстве пред законом. Кто-нибудь из слушателей замечал ему в таком роде:

– Талеры на улице не валяются; как же их не беречь? Ну а с кучером-то... По-нашему оно, точно, не идет как-то; в гостиницу его отсылать... Чудно... А и то надо сказать: у них так уже оно повелось, и выходит круговая – ведь и он поедет к соседу, тоже будет платить в гостинице за своего кучера и за лошадь; вот и поквитаются.

К третьей теме Качоровский обращался довольно редко, преимущественно в тех случаях, когда бывал в очень худом расположении духа. Тогда он с ожесточением ударял молотком по подошве или по каблуку, заколачивая в них гвоздики, и в промежутках между ударами бормотал про себя, не обращая ни к кому в отдельности:

– Проклятые еретики... Называются христиане... Не почитают Божией Матери... Скверные лютры (т[о] е[сть] лютеране)... На это сердитое бормотание из сотоварищей Качоровского по камере не отзывался обыкновенно никто. Интересовавшиеся вопросом о почитании Богоматери знали, что Качоровский по этой части не сумеет сказать ничего связного; об этом предмете надо послушать ксендза Рогозинского<sup>199</sup>, когда у него затеется спор с вольнодумцем Козырским<sup>200</sup>; эти оба помещались в других камерах.

Козырскому было на вид лет около сорока. При взгляде на него первое впечатление было, что это человек крепкого телосложения: приземистый, довольно широкий в плечах, приближающийся к типу человека коренастого, здоровяка. Но при дальнейшем рассмотрении желтоватый цвет лица, некоторая дряблость и морщиноватость кожи; брюшко, изобличающее легонькую наклонность к тучности; непропорционально короткие

---

<sup>199</sup> *Chodzi albo o* ks. Franciszka Rogozińskiego, *proboszcza z Opinogóry w Płockiem, albo o* ks. Teodora Rogozińskiego, *proboszcza w Tuliszkowie w Kaliskiem*. R. Bender, *Teodor Rogoziński, w: Polski słownik biograficzny, t. 31, Wrocław 1988-1989, s. 473; P. Kubicki, Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915: materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych, cz. 1, Dawne Królestwo Polskie, t. 2, diecezje: lubelska z podlaską i płocka, Sandomierz 1933, s. 612-613; P. Kubicki, Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915: materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych, cz. 3, uzupełniająca dwie pierwsze, t. 2, Sandomierz 1939, s. 403-406; ks. M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo katolickie diecezji płockiej w okresie powstania styczniowego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowe Płockiego” 2013, nr 5, s. 35.*

<sup>200</sup> *Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.*

ноги; походка мелкими, семенящими шагами и при походке покачивания тела вправо и влево; голос слабый, при взволнованном состоянии визгливый – все это заставляло усомниться в правильности первого впечатления.

В течение многих лет он был эмигрантом, жил преимущественно в Париже. Рассказывал с некоторым ехидным юмором о своем участии в какой-то демонстрации, чуть ли не в той самой, которая происходила в мае или июне 1849 года (по поводу занятия Рима французскими войсками), которую Герцен считал глупой, бессмысленной, но в которой однако же принял участие после предварительного преприательства с приятелем, заканчивающегося словами Герцена: «Я говорю, что эта демонстрация – глупость; но не говорю, что не могу делать глупостей; идем!» – Козырского, арестованного за участие в демонстрации, привели в полицейский участок. О последовавшем допросе он рассказывал так:

– Полицейский чиновник говорит мне: вы размахивали флагом и выкрикивали «Да здравствует республика». Так, что же из этого? Говорю ему: – у нас же теперь во Франции республика; почему не выкрикивать приветствий республике? А он отвечает: так-то оно так, но следует держать себя в пределах; громко кричать нельзя, это нарушает общественную тишину; всякий француз, а тем более живущий во Франции иностранец – должны помнить, что правительства меняются, но полиция остается (*les gouvernements passent, mais la police reste*).

После такого отечески-дипломатического внушения Козырский был отпущен с миром.

По образу мыслей он примыкал к радикальному крылу демократической партии. Социализм он отвергал, но только потому, что считал его преждевременным: «Надо сначала ввести налог на наследство, прогрессивный подоходный налог и кое-что другое в этом роде; тогда и для социализма наступит очередь». Но я не мог заметить, чтобы он оказал своим образом мыслей какое-либо влияние на кого-нибудь из товарищей: в наилучшем случае собеседник выслушивал его молча, очевидно – пуская его слова мимо ушей, изредка подавая из вежливости короткую, бесцветную реплику; в огромном большинстве случаев собеседники подшучивали над ним, подсмеивались, иногда прямо-таки издевались. Была ли его внешность и манера несколько забавна для собеседников, другие ли причины действовали – но он играл роль какого-то шута, которого послушать можно, иногда даже с большим удовольствием, а все же таки он – шут хороший, и больше ничего.

Ксендз Рогозинский имел от роду лет тридцать с чем-нибудь; красивый стройный брюнет с голосом приятного тембра, громким и выразительным. Он тоже был некоторое время в эмиграции, но вращался там, очевидно, не



в тех общественных кругах, которые были знакомы Козырскому. О папе он упоминал не иначе, как с благоговением; что касается светской власти – если она получила от папы благословение, то должна быть почитаема неукоснительно.

Случалось иногда, что Козырский высказывал насмешку над простодушными соотечественниками, которые ожидают для Польши помощи свыше и утверждают, что Божия Матерь – покровительница Польши, что она будто бы и прежде оказывала много благодеяний польскому народу, и ныне оказывает. Как только насмешливые слова Козырского долетали до ушей ксендза, он вспыхивал и начинал громить вольнодумца.

– Сильное государство не может существовать без веры. Когда вера слабеет, государство тоже слабеет и, наконец, делается добычей иноземцев. Божия Матерь, действительно, была и остается покровительницей Польши. Она совершила для блага Польши много чудес, записанных историей.

И так далее. Козырский слушал, ядовито усмехался, изредка, во время минутной передышки Рогозинского, произносил коротенькую реплику в таком роде: «Для дураков – чудо, а для умных – фокус», и подобною репликою распял оратора до наивысшей степени. Оратор осыпал Козырского эпитетами в роде оборванца, вольнодумца, безбожника, изменника и т[ому] п[одобного].

Однажды, присутствуя при подобном состязании, я опасался, как бы оно не окончилось для Козырского побоями. Но, во-первых, он занимал почти официально должность шута, а эта должность, как известно, дает право говорить все, что взбрдет в голову; во-вторых, огромное большинство публики составляли интеллигенты, которых не так-то легко увлечь к фанатизму, особенно к фанатизму религиозному. И состязание кончилось мирно.

## 15

В числе обитателей первого номера находился Шульц<sup>201</sup>, австрийский подданный, приблизительно двадцати пяти лет от роду, владевший немецким языком почти так же хорошо, как и польским. Осенью 1866 года он получил из Вены от родственников пачку тамошних немецких газет; кажется, это были преимущественно те нумера «*Neue Freie Presse*», в которых описывались подробности сражения при Кениггреце<sup>202</sup>, и высказывались мнения австрийских либералов по поводу разгрома Австрии Пруссией и ее союз-

<sup>201</sup> *Być może chodzi o austriackiego poddanego Martina Szulca de Szulcer, lat 22, skazanego przez sąd Kijowskiego Okręgu Wojskowego na 4 lata katorgi w listopadzie 1864 r. RGWIA. Ф. 1759. Он. 4. Д. 1636, к. 67.*

<sup>202</sup> *Chodzi o bitwę między wojskami austriackimi i pruskimi, stoczoną 3 lipca 1866 r. pod Sadową, znaną także jako bitwa pod Königgrätz.*

ницей Италией. Когда товарищи спрашивали Шульца: «Ну, что же там в ваших газетах пишут? Говорят, ваших австрияков здорово отколотили?» – он отвечал приблизительно в таком смысле:

– Верно, пруссаки крепко поколотили австрийцев. И слава Богу. Вот в этих газетах высказывается мнение, очень распространенное в венском обществе, что побиты не солдаты и не офицеры – побит государственный строй Австрии. Высшие правители воображали, что настоящие умные люди Австрии могут существовать исключительно в тридцати или в сорока фамилиях высшей аристократии; у всех прочих подданных разум ограниченный, и потому от них одно – безпрекословно повиноваться начальству, не умствовать. В 1859 году французы потрепали австрийцев порядком, и Австрия лишилась Ломбардской провинции, но высшие продолжали задирать нос по-прежнему. Теперь пруссаки задали вторую трепку, а Австрия лишится Венецианской провинции. Великолепно: у высших правителей спеси побавилось. И похоже на то, что чрез несколько месяцев, возвратившись на родину, в Галицию, я найду там, как вообще во всей Австрии, уже другой государственный строй – конституционный, и буду пользоваться правами избирателя. При конституции все у нас пойдет к лучшему, все наладится.

Шульц и Качоровский за несколько времени пред тем были вызываемы в комендантское управление, там задавали им кой-какие вопросы и объявляли, что вопросы задаются вследствие ходатайства правительств австрийского и прусского о возвращении их на родину. Разумеется, они оба очень радовались предстоящему возврату.

Кроме австрийского подданного Шульца и прусского подданного Качоровского, которых природным языком был язык польский, и которые по-этому справедливо причисляли себя к польской национальности, были в первом номере и такие иностранные подданные, которые не принадлежали к польской национальности и участвовали в польском восстании во имя общечеловеческого сочувствия делу свободы: это были пятеро итальянцев. Я помню фамилии только троих: Джуппони, Венанцио и Борджиа<sup>203</sup>.

Первые двое, уроженцы Ломбардии, были участниками той геройской экспедиции Гарибальди, которая в 1860 году изумила весь свет и, начавшись высадкою в Марселе одной тысячи волонтеров, окончилась падением династии неаполитанских Бурбонов и присоединением Неаполитанского

---

<sup>203</sup> *Chodzi zapewne o Ambrogia Giupponi i Alessandra Venanzio. Obaj pochodzili z Bergamo, walczyli w oddziale Francesca Nullo. Dostali się do niewoli po bitwie pod Krzykawką w maju 1863 r. i zostali zesłani na Syberię. [online] <http://powstanie1863.zsi.kielce.pl/index.php?id=n15> [dostęp: 17.04.2018]. O Włochu nazwiskiem Borgia, walczącym w szeregach „Żuawów Śmierci”, wspomina natomiast Stanisław Grzegorzewski. S. Grzegorzewski, *Wspomnienia osobiste z Powstania 1863 roku, Lwów 1903*, s. 63.*

королевства к владениям Виктора Еммануила, который вскоре после того принял титул короля Италии. По наружному виду Джуппони никто не подумал бы, что это – один из той знаменитой тысячи: невысокого роста, среднего телосложения, худощавый – это бы все ничего; но какая-то несуразная суетливость, частые помахивания руками во всевозможных направлениях, хриплые выкрикивания – во мне этот комплекс движений фатально вызывал представление толкучего рынка с его неутомными перекупщиками и торговками. Не только в первом номере, но во всех четырех тюрьмах Александровского Завода он приобрел своеобразную известность страстного любителя бани, нашей русской бани, и в особенности – банного пара: среди поляков было несколько человек, тоже очень любивших забраться в баню на полку и хорошенько постегать себя вениками; но с ним никто из них не мог состязаться; они соскакивали с полка, а он продолжал усердно постегивать себя и орал неистовым голосом, чтобы поддали еще пару. Много раз он говорил, что, как только приедет на свой ломбардский хутор, тотчас же выстроит баню.

Наружность Венанцио производила совсем другое впечатление. Довольно высокого роста, стройный: в движениях ловкость и вместе с тем какое-то мягкое изящество; открытое, смелое выражение лица; голос приятного баритонального тембра – все это, взятое вместе, не раз вызывало во мне мысль, что вот такому молодцу хорошо под стать находиться в составе той отборной тысячи.

Когда мне случалось разговаривать с ним, мы пускали в ход французский язык, которым владели оба, хотя довольно посредственно, однако же в достаточной степени, чтобы понимать друг друга. Один из наших разговоров остался у меня в памяти; Венанцио сказал приблизительно следующее:

– Поляки сражались против иноземного ига; нам уроженцам Ломбардии, это понятно более, нежели кому-либо другому: давно ли мы сами освободились от австрийского ярма? В польском восстании нам все понятно, недоумений нет. А вот с вашими русскими делами совсем не то. Конечно, мы видели русских людей мало; во время дороги двух – трех, здесь, в казармах, тоже двух – трех; некоторые из нас были в Кадае, там видели двух ваших литераторов, как говорят, довольно известных в России. Числом немного, это мы понимаем, но только все народ особенный; что-то во всех вас такое... Я как будто чутьем слышу, что у вас в России зарождается и назревает нечто большое и страшное, во вкусе Робеспьера.

Моим ответом было указание на евангельскую притчу о зерне горчичном, которое в начале бывает совсем маленькое, а после становится деревом, и птицы укрываются в ветвях его; но, разумеется, улитка едет – когда-то будет?

Венанцио, Джуппони и те двое, которых фамилии я забыл, и которые были родом, кажется, из Тосканы – держались дружно, по-товарищески; но

от Борджиа, родом из Сицилии, они сторонились, и тот держался от них особняком. Я не считал удобным расспрашивать о причинах этого ostracизма; из поляков же некоторые говорили мне, что во время Бурбонов Борджиа делал какие-то некрасивые дела – то ли сам был в числе их опричников, то ли у опричников на побегушках.

## 16

Размещая арестантов по тюрьмам на новый лад, комендантское управление, между прочим, переместило из казарм в первый номер Михайлова<sup>204</sup>, бывшего артиллерийского офицера, о котором я буду говорить подробно в следующей главе; теперь же упомяну только, что в числе книг, которые Михайлов принес с собою, оказалось сочинение Шлоссера «История восемнадцатого века и девятнадцатого до падения первой империи», то самое сочинение, которое я прочел во время пребывания в Петропавловской крепости, и которое тогда так понравилось мне, что теперь я решил прочесть его вторично. Чтение этого восьмитомного сочинения сделалось для меня главным занятием; и, хотя при этом вторичном чтении я пропускал многие подробности о военных и дипломатических событиях, но тем не менее этого занятия хватило на долгое время.

Мои занятия греческим языком продолжались. Ежедневно некоторая часть моего времени уходила на помощь Вишневному и Сускому при их занятиях языками французским и немецким.

Я и Михайлов пробыли в первом номере до февраля 1867 года; в первых числах этого месяца комендантское управление преместило нас обоих в тюрьму, носившую название полиции; о ней я буду говорить в следующей главе, теперь же прибавлю несколько слов о политических тюрьмах, находившихся вне Александровского Завода.

## 17

Комендантскому управлению были подведомственны тюрьмы находившиеся в селениях, расположенных на расстоянии от 18 до 100 верст от Александровского Завода, а именно: В Акатуе, в Кадае (тут кроме поляков содержались Михаил Илларионович Михайлов и Николай Гаврилович Чернышевский), в Алгаче (кроме поляков там были русские – Васильев<sup>205</sup>

<sup>204</sup> *Nikołaj Osipowicz Michajłow (?-?) – oficer artylerii, aresztowany w 1863 r. w związku ze sprawą „spisku kazańskiego” i skazany na 10 lat katorgi. Дятелі революцыйнага движенія ў Расіі, т. 1, ч. 2, кол. 245. W słowniku podano tylko jego nazwisko. Imię i otczestwo podaje natomiast Stachiewicz. РГАЛИ. Ф. 1337. Он. 1. Д. 243, к. 231.*

<sup>205</sup> *Nikołaj Wasiljewicz Wasiljew (ok. 1845-1888) – w październiku 1861 r. jako wolny słuchacz Uniwersytetu Petersburskiego wziął udział w zamieszkach studenckich. Zwolniony i ponownie aresztowany w sierpniu 1863 r., tym razem za kolportaż nielegalnych proklamacji, skazany został na karę śmierci. Wyrok zmieniono na 10 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na*

и Волков<sup>206</sup>) и в Зерентуе. На сколько мне приходилось слышать, во всех этих тюрьмах порядки были приблизительно такие же, какие я видел своими глазами в Акатуе и Александровском Заводе, т[о] е[сть] это было тюремное заключение в общих (не одиночных) камерах с легкими намеками на принудительную работу. В хозяйственном отношении это были пансионы, оставленные казною скуповато, но я не решился бы сказать «скаредно, по-нищенски»; эти выражения были бы, по моему мнению, чересчур строги и, следовательно, несправедливы. Большинство пансионеров получало субсидии с родины и этими субсидиями восполняло недочеты казенной обстановки, а, сверх того, заботилось о доставлении кой-каких заработков тому меньшинству пансионеров, которые не получали от родственников ничего.

Кое-что особенное говорили мне только о Зерентуе. Там было человек шестьдесят или семьдесят, и все ремесленники, не получавшие с родины почти ничего. Доктор Двожачек<sup>207</sup>, тамошний староста, сильнейшим образом заботился о доставлении заключенным работы; имел в этом успех – заказы поступали от обывателей Зерентуя и окрестных селений. Эти заказы распределялись между заключенными очень толково и притом по-товарищески. Обитатели тюрьмы относились к своему старосте с величайшим уважением и преданностью; по словам рассказывавших, в случае надобности все эти ремесленники пошли бы за него в огонь и в воду. Эта ли влиятельность Двожачка не нравилась начальству, или оно опасалось его по каким-нибудь причинам – но только по освобождении из тюрьмы он был увезен в Вилюйск и помещен в тамошнем остроге (в этом остроге впоследствии много лет про-

---

*Syberii. Zwolniony w 1884 r., pozostał na Syberii. Popęnił samobójstwo. Działelnicy rewolucyjnego ruchu w Rosji, t. 1, cz. 2, kol. 60.*

<sup>206</sup> *Nikołaj Nikołajewicz Wołkow (ok. 1843- po 1884) – urzędnik pocztowy, w listopadzie 1862 r. aresztowany wraz z Wasiljewem i za kolportaż nielegalnych proklamacji skazany na karę śmierci. Wyrok zmieniono na 10 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberii. W 1884 r. zwolniony, wyjechał za granicę. Działelnicy rewolucyjnego ruchu w Rosji, t. 1, cz. 2, kol. 68.*

<sup>207</sup> *Józef Dworzaczek (1830-1868 lub 1870) – lekarz z Łęczycy, dowódca partii powstańczej. Jego oddział został rozbity w bitwie pod Dobrą 24 lutego 1863 r. Sam dowódca został schwytywany przez niemieckich kolonistów i wydany władzom. Po ośmiomiesięcznym śledztwie skazano go na 12 lat katorgi i wysłano do Nerczyńska. Był inicjatorem powstania „Ogół” – organizacji wzajemnego wsparcia materialnego polskich zesłańców. Władze uznały „Ogół” za strukturę konspiracyjną, a Dworzaczka oskarżono dodatkowo o zorganizowanie wymiany korespondencji między zesłańcami z Syberii Wschodniej i Zachodniej. Wraz z Józefatem Ohryzką został zesłany do Jakucji, gdzie zmarł. Eugeniusz Niebelski jako datę śmierci podaje 1868 r., a Bolesław Szostakowicz – 1870 r.; E. Niebelski, Polscy lekarze zesłańcy 1863 r. na Syberii, s. 96-96; Б.С. Шостакович, Двожачек (Дворжачек), Юзеф, в: «Историческая энциклопедия Сибири», [online] [http://irkipedia.ru/content/dvozhachek\\_dvorzhachek\\_yuzef\\_istoricheskaya\\_enciklopediya\\_sibiri\\_2009](http://irkipedia.ru/content/dvozhachek_dvorzhachek_yuzef_istoricheskaya_enciklopediya_sibiri_2009) [dostęp: 13.03.2018].*

жил Чернышевский). Сколько времени Двожачек находился в Виллюйске, не знаю; слышал только, что оттуда его перевезли в более оживленные места, где были и другие поляки; его дальнейшая судьба мне неизвестна.

Политические тюрьмы, неподведомственные комендантскому управлению, находились в нескольких пунктах Иркутской губернии и Забайкальской области, а именно:

1. В Усольском солеваренном заводе, в верстах в шестидесяти от Иркутска; здесь кроме поляков содержался Зайчневский, о котором я говорил в 3-ей главе моего рассказа.
2. В Александровском винокуренном заводе, кажется, от Иркутска тоже верстах в шестидесяти, но по-другому направлению; здесь кроме поляков находился Ушаков (если не ошибаюсь – ныне член государственного совета).
3. В Петровском заводе Забайкальской области; кроме поляков здесь содержался Хохряков, о котором я говорил в 4-ой главе моего рассказа, и Обручев.
4. В селении Сивакове тоже Забайкальской области; кроме поляков здесь содержался Баллод, о котором я упоминал в 1-ой главе моего рассказа. От него я слышал, что в Сивакове число арестантов было свыше семисот человек; в каждой из прочих названных мною тюрем содержалось, кажется, не больше, как по восьмидесяти человек. В Сивакове начальство огородило обширную площадь и предоставило полякам самим построить землянки внутри ограды. Из рассказов о тамошних порядках никаких подробностей не могу вспомнить; но у меня сохранилось общее впечатление, что во всех четырех тюрьмах положение заключенных было приблизительно такое же, как испытанное мною самим в Акатуе и в Александровском Заводе.
5. Сколько поляков было на Кругобайкальской дороге, в какой обстановке они находились, по каким причинам возникли у них летом 1866 года беспорядки, не знаю. Беспорядки были быстро усмирены военной силой, несколько зачинщиков были приговорены к смертной казни. Значительно позже этого времени некоторые поляки говорили мне, что находившиеся на Кругобайкальской дороге простолюдины не были расположены принять участие в беспорядках, но агитирующие будто бы уверили их, что уйти за границу чрезвычайно легко: «Вот видите эти горы, неподалеку? Как только перейдем через них, тут сейчас и Галиция будет». Говорившие мне это сами не были на Кругобайкальской дороге, с бывшими на этой дороге простолюдинами не разговаривали; значит, все эти рассказы были уже из десятых рук, и я сначала пустил их мимо ушей. Но потом припомнились мне жмудзины, которых я видел в тобольской тюрьме. Они были грамотные, это правда; но ведь читали

только молитвенники, больше ничего и никогда; чего доброго могли поверить в существование Галиции «тут сейчас за горами»...

А кроме того оставивши в стороне всякие размышления о жмудзинах и о возможной с их стороны вере в Галицию, примыкающую к Кругобайкальской дороге – вот на моих глазах произошел инцидент Тваровского и Едрыхинского<sup>208</sup>, окончившийся, можно сказать, благополучно, какими-то пустяками; ведь этот инцидент очень легко мог принять трагический оборот со штыками, с пулями и со всем прочим, чему полагается быть при трагическом происшествии... Ну, например, один из героев инцидента был бы пьян и орал бы сильнее обыкновенного – для трагического оборота этого было бы уже достаточно...

По всей вероятности, на Кругобайкальской дороге были свои Тваровские и Едрыхинские, не лучше и не хуже акатуйских. Примешались какие-нибудь обстоятельства, сами по себе, может быть, мелкие и вздорные – и произошла трагедия.

## 18

Мое пребывание среди поляков, сосланных в Сибирь за участие в восстании 1863 года, продолжалось с февраля 1864-го до февраля 1867-го года. После того я пробыл в тюрьме, называющейся «полиция», еще три года; но в полиции моими товарищами по заключению были уже не поляки, а русские, сосланные в Сибирь за разные политические преступления. В следующей главе предполагаю рассказать о жизни русских политических ссыльных, помещавшихся в полицию; а эту главу считаю уместным закончить несколькими заключительными словами о поляках, которых многие сотни прошли пред моими глазами.

За все три года я не видел между ними ни одной драки; ссоры случались очень редко; грубые ругательства были совершенно не в ходу. Подшучивая и подсмеиваясь, они нередко напоминали один другому польскую поговорку: «Где два поляка, там три мнения». Эта поговорка указывает на их большую склонность предаваться словопрениям; и, действительно, словопрения происходили часто и обыкновенно уснащались словами, более или менее резкими и язвительными; но без такого уснащения полемика, вообще говоря, не может обходиться, как обеденное блюдо, вообще говоря, подразумевает, что, кроме указанных в нем кушаньев, на столе будут находиться соль и перец, горчица и уксус.

Что касается лично меня, мало сказать, что поляки были со мною всегда вежливы: они были любезны и предупредительны. Стеснений, придиорок, неприятностей – ничего подобного я от них никогда не испытывал.

---

<sup>208</sup> *Nie udało się odnaleźć informacji ani o tych osobach, ani o „incydencie”, o którym wspomina Stachiewicz.*



По своему политическому образу мыслей почти все виденные мною поляки были сторонники конституционной монархии. Употребляя общераспространенные парламентские выражения, я считаю возможным сказать, что короняжи (жители Царства Польского) представляли собою центр; их конституционность имела демократическую окраску, т[о] е[сть] они показывали явственное расположение к распространению политической полноты на всю массу населения. Литвины представляли собою правую сторону; их конституционность имела шляхецко-буржуазную окраску, т[о] е[сть] они показывали явственное расположение к наделению политическими правами одних только имущих классов. Русины представляли собою левую сторону; их конституционность имела радикальную окраску, т[о] е[сть] они показывали явственное расположение к мероприятиям в духе республиканства и социализма.

К этой другой, так сказать – суздальской схеме необходимо прибавить оговорку, что в каждой из трех упомянутых территориальных групп существовали многочисленные индивидуальные отношения и вправо, и влево от преобладающего шаблона этой группы.

Да будет земля легка тем из моих товарищей по заключению, которые уже окончили свое земное странствие; а тем, которые еще находятся в живых, желаю от всей души, чтобы они до конца жизни сохранили мужественную доброту, памятуя твердо, что история не нами началась – и не нами кончится.

*С.Г. Стахевич. Петербург, Март 1909 г.*

## Nr 2

WASILIJ WASILJEWICZ BERWI-FLEROWSKI

(1829-1918)

ВАСИЛИЙ ВАСИЛЬЕВИЧ БЕРВИ-ФЛЕРОВСКИЙ

**Trzy systemy polityczne: Mikołaj I, Aleksander II i Aleksander III**

**Три политические системы: Николай I-й, Александр II-й  
и Александр III-й**

*Właściwie nazywał się Wilhelm Wilhelmowicz Berwi. Był synem zruszczonego Anglika, profesora filozofii zatrudnionego na Uniwersytecie w Kazaniu. Na tymże uniwersytecie ukończył z wyróżnieniem wydział prawa, następnie pracował w wielu urzędach administracji centralnej (od 1849 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości w Petersburgu).*

*Kariere urzędniczą porzucił w 1861 r. po otrzymaniu propozycji zatrudnienia w charakterze wykładowcy uniwersyteckiego. Gdy szykował się do wyjazdu na stypendium zagraniczne, będące warunkiem otrzymania nominacji na stanowisko profesora, w stolicy Rosji wybuchły zamieszki i demonstracje studenckie. Berwi stanął w obronie studentów, za co początkowo grożono mu zesłaniem, ale ostatecznie ukarano go zakazem wyjazdu za granicę.*

*Rok później, w związku z adresem wystosowanym przez szlachtę guberni twerskiej w sprawie reformy włościańskiej, Berwi napisał list otwarty skierowany do cara, wszystkich marszałków gubernialnych w Rosji oraz ambasady Anglii. W dokumencie tym prosił szlachtę o wystąpienie w obronie własnych praw, cara zaś ostrzegął, że polityka represji doprowadzi do wybuchu rewolucji. Wzywał też ambasadora Anglii, aby poinformował Europę o despotyzmie władz rosyjskich. Forma listów nie dawała jednak podstawy do postawienia Berwiego przed sądem, dlatego też autora adresu uznano za umyślowo chorego. Skazano go na przymusowy pobyt w szpitalu dla obłąkanych, gdzie przez sześć miesięcy poddawany był uciążliwym badaniom. Kiedy wszystkie komisje lekarskie uznały Berwiego za całkowicie zdrowego, postanowiono go w grudniu 1862 r. ukarać zesłaniem do Astrachania.*

*Berwi na zesłaniu przebywał z przerwami (1870-1874) 25 lat, czyli do 1887 r. Jego szlak zesłańczy wiódł przez Astrachań, Kazań, Kuźnieck, Tomsk, Wołogdę, Twer, Szenkurs, Kostromę i inne miejscowości.*

W 1890 r. Berwi wyjechał do Tyflisu (Tbilisi), a w 1893 r. opuścił Rosję i udał się najpierw do Genewy, a następnie do Londynu. Po trzech latach życia na emigracji wrócił do Rosji, gdzie objął w 1896 r. skromną posadę w samorządzie ziemskim w guberni kostromskiej. Rok później przeprowadził się do Juzowki (obecnie Donieck), do swojego syna Fiodora, który był lekarzem. W Doniecku pracował jako księgowy i mieszkał tu aż do końca swoich dni. Ciężko chorował od 1910 r. i zmarł w Doniecku 4 października 1918 r.

Berwi-Flerowski znany jest nie tylko jako socjolog, ekonomista, ideolog narodnictwa, publicysta, ale także autor niezwykle cennych i ciekawych wspomnień, które po raz pierwszy opublikował w Londynie w 1897 r. („Trzy systemy polityczne: Mikołaj I, Aleksander II i Aleksander III. Wspomnienia”).

Po śmierci Berwi-Flerowskiego wspomnienia opublikowano raz jeszcze, pod tytułem „Notatki rewolucjonisty-marzyciela” (Записки революционера-мечтателя)<sup>209</sup>.

#### Глава четвертая. Тюрьма и Сибирь

[...] Во время моего пребывания в Кузнецке и вообще в Сибири 1866-го года туда высылались в большом числе поляки, прикосновенные к восстанию: в том числе было много крестьян Западного края, против которых даже и политических подозрений не было; они переселялись просто по самодурству администрации, а потому считались добровольными переселенцами. У русской бюрократии приемы очень просты, если она не имеет ни малейшего, даже фиктивного предлога. Я знал такое множество людей, участвовавших в восстании, как рядовых, так и передовых, как из Западного края, так и из Царства Польского, что мне пришлось не увидеть, а почувствовать всю жгучесть их боли. Очувтившись в их среде, я имел перед собою самый несчастный из всех народов, принадлежащих к западно-европейской цивилизации. Перечислите все эти народы, ни одного из них нельзя сравнить с поляками по злополучию их судьбы. В Италии деспотические государи опирались на своих солдат, но эти солдаты были итальянцы; Гарибальди был невозможен в Польше 1863-го года. Венгерцы были под властью немцев, но немцы стояли выше их и по своей культуре, и по своему развитию, а затем они составляли только горсть людей среди австрийской империи; они победили венгерцев русским оружием, а затем должны были, без боя, сделать им те уступки, от которых отказывались. Я смотрел в лицо этим закованным в цепи полякам и думал: «Одну минуту вы осмелились

<sup>209</sup> В.В. Берви-Флеровский, *Записки революционера-мечтателя*, с портретом автора, предисловие М. Клевенский, ред. В. Невский и П. Анатольев, Москва 1929, 231 s.

мечтать о том, что вы снова завоюете себе свободное отечество, что это отечество, снова заблестит яркою звездой между великими народами – и вот теперь до чего вы дожили! Счастливы те между вами, которые пали на поле битвы, они нашли себе вечное успокоение среди надежды и восторга – а вы? Можно ли сравнивать с вами те народы, которые сами создают себе свое положение, русских, французов, немцев, англичан; они никогда не имели ничего лучшего, чем то, что они теперь имеют, а если имели, то это только колебание сверху вниз, по силе инерции оно опять вознесет их наверх и еще выше прежнего; а вы долго были великими светочами в истории народов, светочами свободы и просвещения, и всего этого вы лишились волею судеб. Глядя на вас, и вспоминаю грека, великого, гениального грека, который подпал римскому владычеству и сделался жертвою римского деспотизма. Только с горячей слезою на глазах история может говорить о его судьбе. Я представляю себе, каковы были горькие чувства грека, когда он в цепях у римлян созерцал погибающие творения греческого гения. Но вы несчастнее грека. Грек погиб, но мог иметь некоторое утешение в том, что погибая он создал науку и философию своих победителей, а вы ничего не могли дать варварской империи, которая вас поглотила. Она уничтожила ваши университеты, ваши библиотеки, ваше просвещение и взамен получила только ту кору загрубения, которая нарастает на всяком злодее, когда он безнаказанно совершает великие преступления. Несчастной вашей судьбой вы напоминаете мне не греков, а мавров, завоеванных испанцами; точно так же, как они, вы сделали жертвою национального и религозного фанатизма; точно так же, как они, вы погибаете бесплодно и окончательно.

Мне не долго пришлось ждать, я дождался до развязки их кровавого дела. С той же слепой яростью, с какой испанские короли преследовали мавров, Александр II-ой терзал теперь злополучных поляков, а мы русские не смели сказать ни слова в осуждение этой политики. Мы могли только думать про себя: сегодня их очередь, а завтра наша. Какое завтра, по инициативе Каткова<sup>210</sup> уже начала спускаться с цепи та свора взяточников и негодяев, которая мучила и терзала Россию при Николае; нам оставалось подставлять шею. Не за то я обвиняю Александра I-го, что он не исполнил венских трактатов, а за то, что он опозорил мое отечество; судьба вверила ему Польшу, и он обязан был во имя чести русского народа развить ее свободные учреждения, а он начал с того, что на каждом шагу нарушал права этого народа. Я проклинаю Николая I-го за то, что честь русского народа была ему вверена и он опозорил эту честь. Как русский император, которому вверены были Финляндия, остзейский край, Польша, он обязан был заботиться, что-

---

<sup>210</sup> Michał Nikiforowicz Katkow – *zob. przypis 110.*

бы просвещение, благосостояние и свобода процветали в них по крайней мере в той же самой мере, как в наиболее благодействующих странах Европы, а он подавил в них то, что он должен был развивать. Он сжедал из них наших непримиримых врагов вместо того, чтобы соединить нас всех в один братский союз. Он сеял между нами вражду вместо того, чтобы делать нас горячо любящими друг друга соотечественниками. Когда он вызвал польское восстание дурным своим управлением, он должен был бы чувствовать за это свою вину перед нами и должен был бы исправить свою ошибку, а он с наглостью неисправимого преступника стал считать виноватыми поляков, а не себя, и управлял после этого Польшею хуже какого нибудь монгола-завоевателя. Клеймо позора тебе за это от истории – зверь на престоле! Когда я увидал, как после 1863-го года поступали с поляками, тогда я мог сравнивать Александра II-го и Муравьева<sup>211</sup> только с такими укротителями бунтов, как Филипп II-ой<sup>212</sup> и герцог Альба<sup>213</sup>; я предчувствовал, что система отзовется на нас так же, как преследования мавров отозвались на судьбе Испании, и к несчастью мои предчувствия слишком скоро оправдались. В ужасной картине подавления восстания и ее последствий блеснул один только светлый луч: правительство восстания дало крестьянам такие права, каких им никогда бы не дожидаться от русского правительства. Александр II-ой не решился поступить с ними так сурово, как он поступал в России; в своих распоряжениях он несколько приблизился к идее революционного правительства. Русские крестьяне были обездолены по стачке императора с помещиками, а принадлежавшие полякам получили то, что им следовало не потому, что это было справедливо, а потому, что правительство вынуждено было к этому восстанием. Так неизбежно должно будет проглядывать ослиное ухо в лучших делах русских императоров, пока они будут опираться на таких людей, как Панин<sup>214</sup> и Муравьев.

Возвращаюсь однако к сибирским полякам. Прежде всего мне бросилось в глаза, что в Сибири поляки повсеместно расположили к себе русский народ. Чиновники и здесь, точно так же, как в России, в угоду правительству и, помогая ему из раболепия достигать его грязных целей, разжигали в населении вражду к полякам. В России поляков было мало, население не знало

<sup>211</sup> Michał Nikołajewicz Murawjow – *zob. przypis 194.*

<sup>212</sup> Filip II (1527-1598) – *król Neapolu i Sycylii (1554-1598), władca Niderlandów (1555-1598), król Hiszpanii i Portugalii (1580-1598).*

<sup>213</sup> Ferdynand Álvarez de Toledo, książę Alba (1507-1582) – *arystokrata, polityk i wojskowy hiszpański, w latach 1567-1573 – namiestnik Niderlandów, gdzie z polecenia króla Filipa II bardzo brutalnie tłumił powstanie miejscowej ludności.*

<sup>214</sup> Wiktor Nikitycz Panin (1801-1874) – *rosyjski polityk i dyplomata. W latach 1841-1862 był ministrem sprawiedliwości. Konsekwentnie przeciwstawiał się reformie włościańskiej w Rosji.*

их и верило взводимым на них клеветам, но здесь их было много, население могло судить о них самостоятельно и решало совсем иначе. С особенной ясностью воззрение народа на поляков обнаружилось перед мною в Томске во время паники, которая овладела жителями, когда горел город. Губернатор<sup>215</sup> старался обратить гнев народа на поляков и сделал распоряжение о высылке всех сосланных поляков из Томска; но, узнав об этом, русское население засыпало его прошениями о том, чтобы он взял свое распоряжение назад; оно доказывало ему, что поляки полезный, а вовсе не вредный для города элемент. И действительно, в Томске поляки играли такую же роль, какую искусные мавры и гугеноты, высылаемые из Испании и Франции, играли в тех странах, куда переселялись – они вносили с собою цивилизацию. В тех городах, где ссыльные поляки жили уже давно, напр[имер] в Иркутске, Вятке, это влияние было гораздо более заметно. В Иркутске во всех слоях общества, между рабочими, мещанами, мелочными торговцами и т[ак] д[алее] было поразительно более свободомыслия и интеллигентности, чем в Томске, куда поляки явились в большом числе только после восстания 1863-го года. Я вполне мог понять, какую великую пользу принесли бы поляки России, если бы русские императоры имели хотя маломальски человеческий образ и были бы способны оценить блага цивилизации, вместо того, чтобы быть грубыми зверями, ничего не понимающими в таких вещах. Если бы поляки под русским владычеством развивали свои конституционные учреждения, они осветили бы и Россию светом своей прошедшей политической опытности, а теперь они способствовали ее загроблению и существенно препятствовали ее развитию. Рассказы поляков представляли для меня прекрасную иллюстрацию того, каким образом вся русская бюрократия, начиная от императора и кончая последним этапным офицером и унтерофицером, последним смотрителем поселенцев, получала звериный образ от тех приемов, какие они считали себя в праве практиковать при усмирении польского восстания. Все облагораживающее влияние литературы последних лет исчезало от ядовитого дуновения этих варварских приемов. Во время моего пребывания в Томске губернатор пересек образованных поляков, даже и не лишенных дворянских прав за то, что они, жалея своих жен и детей, умиравших от слишком быстрых переходов, настаивали на отдыхе. Ведь законность нас губила, и я скоро услышал, как это разнузданное зверство губернатора стало отзываться на образованных русских, которые в политику не мешались и по развитию своему стояли гораздо выше самого губернатора. И тени такой развязности не могло бы в нем явиться, если бы зверь не был спущен с цепи.

---

<sup>215</sup> Gubernatorem guberni tomskiej był wówczas Gierman (Herman) Gustawowicz Lerche.

## Глава пятая. Сибирь и ссыльные поляки

### 1

Загубеть, подчиниться деморализации какому-нибудь томскому губернатору очень легко; всегда был груб. Катков говорил ему только то, что он всегда чувствовал в своей душе. До передовых статей Каткова в нем еще оставался след стыда, он не осмеливался проявить свою грубость; Катков развязал ему руки: теперь он с таким же восторгом бесчинствовал и сек, с каким пьянствовал и развратничал, пользуясь своей властью. Но губеть, подчиняться деморализации для человека, стоявшего на нравственной высоте, ужасная вещь, величайшее из страданий, какое может его постигнуть. Нужно видеть эти страдания своими глазами, чтобы понять, что должен был перенести польский народ в те многие злополучные годы, когда он находился под владычеством русских императоров. Расскажу, что происходило перед моими глазами. Начну даже не с поляков, а с белорусов и им подобных людей, которые будто бы переселились в Сибирь добровольно. Читатели русских газет воображают, что именно за них то правительство и распиналось, для их ограждения преследовало поляков. Я насмотрелся всласть на плоды этого ограждения. Чем эти несчастные люди, ни одним боком не участвовавшие в восстании, провинились перед русской бюрократией, я не могу себе представить. По выражению одного чиновника их высылали зауряд, кстати, чтобы спокойнее было. И вот положение, в которое кстати ставили этих людей! Проезжая по богатым сибирским селениям, вы в начале, в конце, на задах находите жалкие лачуги – не то жилые, не то не жилые; двор обнесен не забором, а жердями; если есть какойнибудь жалкий скот, он стоит под навесом, открытым всем ветрам в сорокоградусные морозы – это кандидаты сибирской язвы<sup>216</sup>. Окна без стекол, затянутые высушенными внутренностями животных, а где их не достало, забитые доской. Эти жилища дикарей принадлежат добровольным будто бы переселенцам из Западного края. Обработанной земли сибирский крестьянин им не дает: – иди, расчищай тайгу! А как он будет ее расчищать, когда у него имущество всего один старый топор? Там одних насекомых такая масса, что десяти минут нельзя выдержать, не только жить. Ему остается одно: он или идет в батраки, или на золотые промыслы, где в один год сделается пьяницей и негодяем; семья его ниществует и ворует; дети погибшие создания с малых лет, жена непрестанно с слезами повторяет всем и каждому, как они на родине хорошо жили в полном довольстве, и как ее муж теперь спился совсем и ни жены, ни детей знать не хочет.

<sup>216</sup> Sibirskaja jazwa – zaraza syberyjska, wąglik.



За этими невинными следуют слабые, в светлую минуту они пожелали служить своей родине, но вот они арестованы, они не могут выдержать пытки и делаются предателями, нередко даже крестятся в православную веру. Обличая других, они однако же прежде всего обличают самих себя; благодаря этому, против них имеется больше доказательств, чем против тех, кого они обличали; мне известны случаи, где после заслуженного предательством снисхождения подобных лиц присуждали все таки к лишению прав в то время, когда обличаемые ими подвергались только административной ссылке. Путешествуя по этапу в Сибирь, они воображали себе, что их русские примут там с распростертыми объятиями. Они и не подозревали, что катковские восторги никем из русских не разделяются, кроме эгоистически заинтересованных. Маломальски образованных из числа поляков принимали везде в обществе и смотрели снисходительно, если их костюм имел дефекты: но предателей никто не принимал, даже у купцов их православие не помогало. Всякий боится предателя, а сибирский чиновник более всякого другого. Мне рассказывали, что один губернатор при выходе подобного человека из своего кабинета ответил на вопрос: кто это такой?

– «Этот – где ел, там и напакостил» – такова была их общая кличка в Сибири.

Ни одного из них я не знал, ни разу не видал ни в одном обществе; случилось мне возвращаясь с прогулки, на задах предместья встретить поляка, которого лицо я в первый раз вижу – оказывалось – это предатель. Они были вполне отверженными, жалкими париями.

Далее следуют помещики, чиновники, слетевшие с высоких мест, люди со средствами, но разоренные восстанием, вообще так называемые белые или либералы. Тяжко было смотреть на них. Все они без исключения носили на себя печать прекрасного воспитания; некоторые отличались интеллигентностью и сведениями; эти читали своим товарищам лекции и старались поддерживать в их среде времяпровождение, приличное для развитого человека. Менее интеллигентные разгоняли себе тоску тем, что учились чему-нибудь – напр[имер] какому-нибудь языку. Жизнь они вели замкнутую и в одиночестве грызли свое горе. Меня поражало то, что при своем светском лоске они не умели себя держать в том положении, в какое попали. Прежняя жизнь не приучила их к выносливости и к страданиям, и теперь они носили на себя печать упадка духа, которая их сильно деморализировала. Глядя на них и припоминая рассказы о поведении французской аристократии во время великой революции, мне приходило на мысль, что все эти рассказы, за исключением напускного геройничанья, одно вранье, до такой степени настроение ссыльной польской аристократии психологически прямо вытекало из прежней их избалованности. По большей части

они утверждали, что они восстанию не сочувствовали, и я не сомневался в искренности их слов; они должны были инстинктивно чувствовать тягость для них последствий кровавой расправы. Я был вполне уверен, что каждый из них, подобно французским дворянам великой революции, был способен с большим эффектом войти на эшафот, но пережить свою жизнь с достоинством они не были способны. Лучшие из них рассказывали мне, как перед восстанием уязвлялась их гордость от унижительного обращения с ними правительства, лишь только они осмеливались напомнить ему о своих правах. В эти минуты они не могли не вспоминать о том, чем они были и что они теперь. Я представлял себе их борьбу между противоположными чувствами в то время, когда делались манифестации, когда юноши брали ружье и шли в банды. Сколько горьких слез было тогда пролито в спальнях и кабинетах! Они не в силах были переносить свое положение и умирали. Я встречал их похоронные процессии, когда они шли за умершим своим братом с восковыми свечами в руках, с натянутыми фигурами, с серьезными и бледными физиономиями. В такие минуты я видел умственным взором многочисленное польское дворянство, разоренное и обнищавшее, рассыпанное в Сибири, в Западном крае, в Царстве, в Европе и за океаном; все их страдания, многочисленные, как пески морские, воскресали перед мною. Я спрашивал себя, кому приносило пользу то, что их мучили таким образом? Если бы им дали положение, согласимое с их достоинством, они были бы прекрасными, благородными свободомыслящими людьми, принадлежали к самым развитым людям русского государства и дали бы нам очень многое из того, в чем мы нуждаемся – а теперь, что из них сделали? – нравственных уродов. Администрация не довольствовалась унижением дворянства, она вносила в его среду деморализацию, которая внушала к дворянам презрение их собственных единоплеменников. Один из дворян, Понсет<sup>217</sup>, приговоренный Муравьевым к смертной казни, очутился, вследствие сильных связей своих в Петербурге, живым и здоровым в Томске. Тут губернатор, по инструкциям его покровителей, устроил для него следующую штуку. Он открыл на имя одного из томских купцов мастерскую всех ремесел и отдал эту мастерскую, так сказать, в феодальное владение этому дворянину. Когда в числе политических, выславшихся в томскую губернию, оказывался

---

<sup>217</sup> Józef Ponset (Poncet) – *pod przybranym nazwiskiem Dembowskiego, jako delegat Komitetu Centralnego Narodowego, był głównym organizatorem powstania styczniowego w Inflantach Polskich. Skazany na śmierć, został ułaskawiony, a karę zmieniono na katorgę. W przypisach do pamiętnika Jakuba Gieysztora Tadeusz Korzon pisał, że stworzył on w Tomsku spółdzielnię rzemieślniczą, która „wielce pomocna zesłańcom była”. Jak widać, opinia Berwi-Flerowskiego na ten temat była zupełnie inna. Por. Pamiętniki Jakóba Gieysztora z lat 1857-1864 poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona, t. 1, Wilno 1913, s. 381-382.*

искусный ремесленник, губернатор давал ему на выбор или отправляться в глухую деревню, где он никакой работы иметь не будет, или идти в заведение дворянина П[онсета]. Случайно проскочили в Кузнецк каретник из Варшавы, фортепианный мастер, шорник и повар; на вопрос мой, отчего они не пошли в заведение дворянина П[онсета], они мне отвечали, что они ссыльные, а все-таки не крепостные, а там они были бы крепостными. Фортепианный мастер не мог иметь в Кузнецке занятия по своей специальности, а делал столярную работу и все-таки рад был, что ускользнул от Томска и заведения г[осподина] П[онсета]. Польские дворяне называли эту крепостную команду ассоциацией г[осподина] П[онсета], разлагольствовались о железной твердости его характера, восхищались тем, как он мило живет, какая у него хорошенькая лошадка; я слушал их и думал – вот где истинное унжение – это хуже голода и нужды. Как низко нужно было пасть польскому дворянину, чтобы решиться отымать последние крохи у того, кто вместе с ним страдал за свое отечество.

Ксендзы по своему образованию стояли вообще выше нашего духовенства. Они отличались способностью к тому роду самоотвержения, который прививается католическому духовенству его аскетическим воспитанием. Это помогало им переносить свою судьбу с большей стойкостью и с большим достоинством, чем переносили дворяне. Ни от одного из них я не слышал малодушного уверения, что он был против восстания. Кроме того ни одна категория ссыльных не пользовалась такой поддержкой, как ксендзы. Если образ действия императоров Николая и Александра II-го по отношению к польским дворянам казался мне дурной политикой, то их образ действия по отношению к польскому духовенству был лучшим доказательством ограниченности их взгляда и их способностей. С какой надобности Николай своим агрессивным образом действия по отношению к польским ксендзам создал себе из этого решительного духовенства опасных и непримиримых врагов? У них было так много общего, что если бы он был маломальски сообразительный человек, то он мог бы извлечь для себя гораздо более пользы из ксендзов, чем из православного духовенства. Их вражда к прогрессу доходит до наивности. Однажды я встречаю на улице каноника варшавского епископа, одного из первостепенных деятелей и мучеников польского восстания. Он издали махает мне рукой и кричит с восторгом: «читали»? Статья, которая возбудила в нем такой восторг, была одна из мерзко пакостных реакционерных статей Цитовича<sup>218</sup>. Цитович писал так, что даже между

---

<sup>218</sup> Piotr Pawłowicz Citowicz (1843-1913) – rosyjski prawnik, pisarz i publicysta. Pod koniec lat 60. XIX w. opublikował szereg tekstów, krytykujących ruch narodnicki, słowianofilstwo, sprzeciwiał się również umożliwieniu kobietom studiów uniwersyteckich. W latach 1880-1881

русскими консерваторами перестал находить читателей и должен был замолчать. Сколько нужно было наивности со стороны каноника, чтобы воображать, что он найдет во мне сочувствие к таким идеям; но он не мог себе представить, что серьезный человек может симпатизировать таким глупостям, как женская эмансипация и тому подобные затеи. Считая его типическим представителем воззрений ксендзов, я однажды два часа разговаривал с ним с задней мыслью найти какой-нибудь пункт, на котором мы могли бы сойтись, но такого пункта не оказалось. Ксендзы были консервативнее Николая, и нужна была вся его близорукость, чтобы не понять, как любовно они могли бы целоваться друг с другом. Если бы он выполнял статью основных русских законов о веротерпимости, если бы он заботился об интересах католического духовенства, как о любимом своем детище, если бы приближал к себе тех, кто стоял у них во главе, они бы прекрасно поняли выгоду для них союза с могучим императором и платили бы ему услугой за услугу. Александру II-му также не было никакой надобности ссориться с польским духовенством, он легко мог войти с ними в тесный союз во имя либеральной идеи веротерпимости; он сделал себе легкомысленно лишних и опасных врагов, в то время, когда он легко мог приобрести в них весьма полезных для себя друзей. Ему тем легче было бы достигнуть этого, что для католического священника интересы религии стоят выше всевозможных других. В ссылке ксендзы деморализовались немногим меньше дворян. Под гнетом нужды и безделья они начинали пьянствовать и развратничать, развитие их не было достаточно велико, чтобы оградить их от этого.

## 2

Красная интеллигенция представляла из себя людей совсем иного закала; они не только делали геройские усилия для того, чтобы поддержать себя на уровне нравственной высоты, но горячо заботились о том, чтобы оградить от нравственного падения людей рабочего класса и мало развитую шляхту, которую постигла горькая участь политической кары. Но задача была невероятно трудная, за немногими исключениями они были люди без всяких средств; если у кого-нибудь оставалось от разгрома каких-нибудь двадцать или пятьдесят фунтов, то это была большая редкость, да и те быстро расходились на помощь в беспримерной нужде. Только очень немногие могли добывать себе скудное пропитание уроками и другой по-

---

*był redaktorem prorządowej gazety „Bierieg”, która upadła jednak szybko po cofnięciu subsydiów rządowych. Skrajny konserwatyzm Citowicza raził nawet tak konserwatywnych publicystów, jak Michaił Katkow i Iwan Aksakow. Por. А.Э. Котов, П.П. Цитович против «живой воды» революционной демократии, „Вестник Тверского государственного университета. Серия: История” 2015, № 4, s. 126-134.*

добной работой. С энергией, к которой дворяне и ксендзы оказывались окончательно неспособными, они предпочитали идти в работу к ремесленникам и крестьянам. Они учились ремеслу у кузнеца, портного, красильщика или плотника, разумеется из-за одних харчей. Черный хлеб, квас и лук составляли всю их пищу, спали они в избе вместе с хозяином. Зимой в убогой одеженке им приходилось в ветер и метель, в сорокоградусный мороз ехать в поле за десятки верст, возить бревна и доски или работать целый день в кузнице без крыши. Многие из них умирали при этом жестокой смертью, и все-таки они всегда предпочитали такое положение должности писца в канцеляриях или в полицейском управлении и часто урокам и другим занятиям. На равной ноге, на «ты» с хозяином, интеллигентный поляк, больной и здоровый, работал усерднее своего патрона, часто будил его и понукал, когда тот ленился. «Таких мы и не видавали», говаривали хозяева, «другой батрак рад, когда хозяин спит, а вы, нат ка, и побаловаться хозяину не дадите».

Не смотря на все эти геройские усилия, умственный и нравственный упадок был неизбежен. Даже вполне развитой человек понижался в своем умственном уровне по недостатку чтения, необходимого для его поддержания. Но по большей части это были юноши, не кончившие своего образования, у них отрезаны были средства выработать из себя развитых людей, даже в самых благоприятных обстоятельствах, при существовании книг и т[ак] д[алее], потому что работа отымала у них все время. В описанных положениях было опять-таки только меньшинство, большинство было разослано по глухим деревням где о книгах, чтении, интеллигентном обществе не могло быть и помину. Относительно их сельским обществам даны были инструкции, которые осуждали их на голодную смерть; напр[имер] сельское начальство должно было смотреть, чтобы они не отлучались от деревень далее 25 сажень<sup>219</sup> (несколько десятков ярдов). Сельская работа для них была невозможна при этом условии. Крестьяне смеялись над этими варварскими инструкциями, однако же они давали какому-нибудь старосте возможность бить поселенца, когда ему это вздумается в пьяном виде и т[ак] д[алее]. Если первые сосланные были отчасти, то последнее были окончательно погубленными умственными силами. Ужасно было видеть их: о европейском костюме, даже о тех одеждах, которые они перешли себе из выданного им арестантского платья и которым они придали более приличный вид, не было и помину – они ходили в оборванном и заплатанном крестьянском платье, как последние из сибирских пролетариев. Их загрубелые лица и руки, их разлезаящиеся во все стороны волоса создавали им сход-

---

<sup>219</sup> 1 sążen = 2,13 m.

ство с последними из людей; – только тогда, когда они начинали говорить, из-за этой оболочки начинал просвечивать интеллигентный и нравственно высокий человек; в оживленной беседе вы окончательно забывали то первое впечатление, которое он на вас производил. В мою память врезалось одно воспоминание. Когда я шел из Сибири, я на одном этапе встретил молодого героя. Офицер генерального штаба, двадцати трех лет, он весь покрыт был ранами с головы до ног; одни говорили, что у него их двадцать, другие тридцать, он сам не знал точно их счет. Геройство его растопило сердца судивших его офицеров, они скрыли то обстоятельство, что он офицер генерального штаба, потому что в этом случае его пришлось бы повесить. Он шел на поселение в Восточную Сибирь в качестве подобранного без чувств на поле сражения гражданина Соединенных Штатов из Нью-Йорка (он даже и по английски не умел говорить). Я смотрел на его мощную, цветущую молодостью фигуру: ни раны, которыми покрыто было лицо, ни этап не лишили ее интеллигентности и свежести, и вдруг я вспомнил те лица и те фигуры, которые и видел в сибирской тайге; и он будет таким же, он предстал перед мною в оборванной одежде, с загрубелым лицом, с фигурой, которая скрывала все, что в ней было героического и прекрасного под внешностью мазурика; – впечатление было такое сильное, что я его до сих пор не забыл. Хотя они и проповедывали против космополитизма, под личиною которого у поляков скрывалось малодушие, но к русским они ненависти не имели и прекрасно уживались с рабочим народом. Они интересовались всем русским, и в Кузнецке я им читал лекции о русских социальных идеях. Пылкие поляки быстро воспламенялись этими идеями и наполняли ими свои письма; в особенности им понравилось то место, где я доказывал, что матерьяльный труд вовсе не осуждает рабочего человека на невежество, и что рабочий класс может быть на столько же развитым и интеллигентным, как и так называемая, образованная часть общества. По этому поводу случился даже анекдот. В Томске я встретился с Лапинским<sup>220</sup>, читавшим по обязанности переписку поляков.

«Я вас давно знаю!» воскликнул Лапинский, «очень хорошо знаю; поляки в своих письмах рассказали мне подробно ваш образ мыслей; я сам демократ, терпеть не могу аристократов». Опытность, которую я приобрел, изучая образованных поляков в ссылке, обратила мое внимание на одну сторону воззрений нигилистов тогдашнего времени. К ним принадлежала самая развитая и самая талантливая часть русского общества; они первые

---

<sup>220</sup> *Być może chodzi o Romualda Łapinskiego (1805-1871), byłego ławnika sądu ziemskiego w Kainsku, który w tym czasie mieszkał w Tomsku. Por. Поляки в Томске (XIX-XX вв.), s. 308-309.*

стали изобретать для себя труд, который бы давал им независимость. Мужчины и женщины писали талантливые статьи, сотрудничали в периодических изданиях, переводили книги, вырабатывали из себя артистов в разных родах, могли участвовать в концертах, играть на сцене. С Чернышевским<sup>221</sup> во главе они старались доказать русскому образованному обществу, что можно быть в самой резкой оппозиции с правительством, защищать и практиковать самые крайние идеи, и в то же время вовсе не быть похожим на какого-нибудь оборванца, а, напротив, возбуждать в консерваторах зависть своим благосостоянием. Я не помню того времени, когда в России невозможно было жить изданием журнала или газеты, но во время моего приезда в Петербург в 1849-м году указывали на писателей, живущих исключительно литературным трудом, как на редкость. Даже писатели такой большой известности, как Гончаров<sup>222</sup>, не могли жить литературой, а находились на службе; обеспечивать себе независимость было не так легко. Глядя на жизнь поляков в Сибири, я убеждался, как удобно правительство может совладать с людьми, избалованными комфортом и роскошью. Борьба между нигилистами и правительством должна была неизбежно разгораться, и тогда привитые им воззрения будут парализовать их смелость и сделаются для них источником унижения и слабости.

Чтобы спасти нас от такого бедствия, я решился проповедывать имущественные равенство, добровольную бедность, слияние с народом. Я доказывал, что человек, который живет бедно по принципу, не теряет от этого ни в своих собственных глазах, ни в глазах общества; человек из народа, который привык к бедности с молодых лет и знает ремесло нужное везде и всюду, кузнец, плотник, печник – не истребим. Их губит только их невежество. Интеллигентные люди, привившие себе их свойства и научившиеся подобным ремеслам, сделают из себя таких врагов правительства, каких оно еще не имело перед собою. И что может быть прелестнее идеи равенства, свободы, чести и имущества: она содержит в себе слишком много способного увлекать человеческие сердца. Чем более я думал об этом предмете, тем более я одушевлялся им, пока, наконец, весь отдался своему энтузиазму. Мне не раз приходило на мысль, до какой степени я изменился; давно ли прошло то время, когда я был либералом самого умеренного образа мыслей, когда я разделял учения политико-экономов и, следуя им, предпочитал поземельную собственность общинному владению; а теперь я дошел до идеи имущественного равенства и добровольной бедности. Несколько

---

<sup>221</sup> *Nikołaj Gawriłowicz Czernyszewski – zob. przypis 35.*

<sup>222</sup> *Iwan Aleksandrowicz Gonczarow (1812-1891) – pisarz rosyjski, w połowie XIX w. jeden z najbardziej popularnych i poczytnych autorów.*



лет позже я жил в Вологде<sup>223</sup> одновременно с Шелгуновым<sup>224</sup>. Он был известный писатель и нигилист самой чистой воды. Я его глубоко уважал и мы были самыми лучшими друзьями, но уже представляли собою два противоположных направления – вся вологодская голь была на моей стороне. Скоро и мне, и правительству пришлось увидеть на практике, каким могучим стимулом для развития человеческой энергии и несокрушимого мужества может послужить энтузиазм имущественного равенства, добровольной бедности и слияния с народом. Польская красная интеллигенция старалась удержать от деморализации ссыльных поляков, принадлежавших к рабочему классу, внушая им чувство своего достоинства. Образованные поляки доказывали им, что то геройство и самоотвержение, с которым они боролись за свое отечество, возвысило их в глазах всего мира; весь цивилизованный мир восхищается ими и превозносит их. Они должны высоко держать то знамя свободы, которое подняли, и с твердостью переносить свои страдания. Они действительно и поступали таким образом; несмотря на то, что на их долю выпадало всего более тягостей, они переносили их с таким удивительным самоотвержением, которому не только помещики, но и ксендзы не способны были подражать. У них и у красных нужно было учиться умирать молча и сосредоточенно; без стога и жалобы переносить свою агонию – а агония эта продолжалась долгие годы. Не легко умереть на поле битвы, когда вас сразила смертоносная пуля, но еще в стократ труднее умирать долгие годы от нескончаемой нужды и безнадежных страданий. Когда вы видели эти исхудалые тела, эти бледные лица, на которых написан был образ смерти, потухающие глаза, из которых она глядела своим зловещим предзнаменованием, и когда они держали себя перед вами так тихо и спокойно, вам хотелось зарыдать, чтобы подавить в себе этот порыв, вам нужно было употребить столько же воли, сколько было в этих обреченных на смерть. Под гнетом нужды они оказались изобретательными и самыми находчивыми из всех. Между ними оказывались такие, которые устраивали ассоциации труда, не такие крепостные команды, как так называемая ассоциация дворянина П[онсета], а действительные товарищества, в которых находили себе помощь и спасение не только такие же пролетарии, как они, но и интеллигентные поляки. Дело устраивалось и тогда, когда ни у одного

---

<sup>223</sup> Wołogda – miasto leżące na dwóch szlakach handlowych. Jeden prowadził na północ, skąd sprowadzano sól, a drugi na Syberię. Po założeniu Petersburga Wołogda straciła swą pozycję, stając się prowincjonalnym ośrodkiem.

<sup>224</sup> Nikołaj Wasiljewicz Szełgunow (1824-1891) – rosyjski publicysta i krytyk literacki, a także leśnik. Aktywnie uczestniczył w ruchu narodnickim lat 60. XIX w. Шелгунов Николай Васильевич, в: Русский биографический словарь: в 25 томах, т. 23, Санкт-Петербург 1911, с. 64-70.

из товарищей не было копейки в кармане. Надо же было где-нибудь жить, нанимался дом, подходящий для их целей, все искали работу и распределяли ее между собою по способностям каждого, а между делом обзаводились хозяйством, сами создавали себе орудия труда и сами же пускали их в дело, плели невод и ловили рыбу, возделывали огород и сажали табак, обзаводились птицей, а потом и какой-нибудь жалкой коровенкой. Жили, ели, пили вместе, делились одеждой и всем. Никто не кричал о железной твердости их характера; они не нуждались ни в железной твердости, ни в протекции губернатора, никого им не нужно было ни дисциплинировать, ни удерживать в своих лапах; никто от них не бежал, а все видели в них последнее свое прибежище. Знакомство с их жизнью имело большое влияние на мои социальные и экономические воззрения. Я мог наблюдать, как искусные и трудолюбивые люди доходили до того, что удовлетворяли всем своим потребностям, не имея ни копейки капитала, а обмениваясь произведениями своего труда с помощью соответствующих организаций. У красной интеллигенции был с рабочими поляками один спор. Она шла в работу к людям из народа, к кузнецам, столярам и т[ак] д[алее], а рабочие менее всего стремились идти к русским ремесленникам в ученики или к русским крестьянам в работники. Чиновники и купцы были в восторге от польской прислуги. Все аристократии в свете воспитывают образцовую прислугу, и польская аристократия не уступала в этом отношении своим собратьям в Западной Европе. Такой прислуги сибиряки и не видывали; не было никакого сравнения между этой развязной, сдержанной и ловкой прислугой и сибирскими медведями. Сибиряк в услужении делать ничего не умеет, пьянствует, грубит, отказывается то от того, то от другого, норовит наняться куда-нибудь на прииск или внезапно потребовать расчет, чтобы идти косить или жать, когда дадут за это большие деньги. Если озлится, он выберет такой день, когда у хозяина собралась гости, оставит огонь под плитой и ужин на плите, все сожжет, перепортит и уйдет. С польской прислугой не только чиновник и чиновница, но и купец и купчиха чувствовали себя панями и аристократами, они выросли в собственном мнении на много вершков. Они жадно искали польской прислуги, брались спрашивать у начальства разрешение для ссыльного остаться в городе. Под гнетом нужды и безвыходного положения ссыльные соглашались. Красная интеллигенция возмущалась этим, ей невыносима была мысль видеть повстанца прислуживающего у русского чиновника. Оно действительно было ужасно; израненный в борьбе за свободу герой восстания вызывал самые мрачные чувства, когда какой-нибудь взяточник или купец-кулак помыкал им, как лакеем. Но что было им делать?! Кто мог освободиться от этого, освобождался. Варшавский повар был специально прислан в Кузнецк, чтобы поступить в услужение к мировому посреднику; однако же он ушел от него и завел самостоятельную кух-

мистерскую, где обедали преимущественно ссыльные, жил в общежитии и принадлежал к тем полякам, которые существовали, обмениваясь своими произведениями. Но не все могли обеспечить себя таким образом; если бы они, подобно интеллигенции, пошли к ремесленникам или крестьянам в работники, то эти люди не стали бы с ними обращаться, как обращаются с интеллигентными людьми, а даже хуже, чем обращались с ними чиновники и купцы. Случаи создать себе самостоятельное положение были слишком редки. Люди, которых умственный и нравственный уровень и на родине был понижен русским владычеством, создавая себе самостоятельное положение, могли дойти при удачном ходе дела до еще более низкого нравственного падения, чем то, до которого их доводили голод, нужда и необходимость лакействовать перед русским чиновничеством. Полуграмотный человек начинал ни с чем, подвергался со стороны русских всевозможным прижимкам и когда достигал своей цели, то в виде репрессалий считал себя в праве совершать самые неблагоприятные дела; ведь он мстил этим своим врагам. «Я относился к ним как брат, но они хотели меня с голоду уморить, теперь пусть платятся!»

– Один поляк, который был приговорен к каторжным работам, рассказывал мне в последствии, как выгодно иметь кабак в рабочем центре. Рабочий приносит ему сюртук, который стоит три рубля, он дает ему вина на тридцать копеек, а сюртук оставляет себе. Конечно, все кабатчики поступают таким же образом, но ведь у них никогда и не шевелилось высокого чувства, а ведь он когда-то горел самоотверженным патриотизмом. С какой стороны не посмотри на это дело и на этих людей, везде вам представляется на первом плане картина невыразимых страданий, а за нею необходимое ее последствие – мрачная деморализация, и все это только потому, что каким-то сомнительного происхождения русским императором не угодно выполнить своей обязанности и дать полякам те политические права, которых они заслужили. Русские и поляки отличаются такими противоположными достоинствами, которые дополняют друг друга; если бы их союз был добровольный, то они с большою пользою воздействовали бы один на другого. Поляк – дипломат и рожденный политический деятель. Существует пословица: где два поляка, там три партии – и из этого заключают неспособности поляков к политической жизни. Однако же то же самое можно было сказать о французах, но им именно и принадлежит инициатива политического движения на материке Европы, и в области политического самоуправления они ушли дальше всех прочих великих держав материка.

Политическая задорность французов и поляков вытекает из живости и пылкости их характера; но из той же пылкости характера вытекало то стремление к самостоятельности в политической области, которое сделало французов первым из европейских народов и заставило поляков выносить

иго русских императоров с большим нетерпением, чем его выносили остзейские немцы и финляндцы, которые отставали от Западной Европы и завядали без протеста. Французы имели над поляками одно великое преимущество; они способны воодушевляться сочувствием к народной массе; французы почти единственный народ в свете, который оказывался способным делать революции; у всех других народов революция превращалась или в междоусобную войну или в мало успешную попытку; они способны были одушевиться идеей свободы, равенства и братства и во имя этой идеи восстать, как один человек. Поляки никогда не были способны к такому единому движению, они для этого народ слишком пропитанный классовыми предразсудками. Мы, русские, в этом отношении прямо противоположный полякам народ: мы одинаково презираем все наши высшие классы – дворян, чиновников, духовенство, буржуазию, императорское семейство. Мы способны одушевиться только такой идеей, как идея свободы, равенства и братства; если в нас по временам просыпалась тень искреннего энтузиазма, то она всегда имела демократическую окраску. Все другие классы, не исключая императорского семейства, не только презирались нами, но глубоко презирали и презирают сами себя; я не видал ни одного русского, который бы верил в добродетели какого бы то ни было класса, ни одного, который верил каким бы то ни было рассказам об императорском семействе, кроме скандальных анекдотов; отъявленные консерваторы в этом отношении ничем не отличаются от крайних радикалов. Но зато же вместо той пылкости, которая превращала поляков в героев, у нас господствует политическая апатия, которая далеко оставляет за собою апатию остзейских немцев и финляндцев; только этим безучастием неограниченная монархия и держится. Результат оказался бы совсем другим, если бы польская пылкость присоединилась к нашему демократическому духу; поляки возбуждали бы нас и к манифестации, и к борьбе, а мы научили бы их одушевлять энтузиазмом весь народ и превращать междоусобную войну в революцию. Возрождение польского и русского народа может быть только одновременным и может быть только результатом общего действия: но за то же тогда императорское семейство жестоко расплатится за то, что оно так долго задерживало наше развитие, возбуждая между нами вражду, одинаково вредную для нас обоих; тогда мы поймем, кто наш истинный и общий враг – и горе этому врагу! Тогда поляки поймут, что только в союзе с русскими они могут сделаться народом настолько могущественным, чтобы достигать своих великих целей, а мы поймем, что свободный польский народ не имеет причины отделяться от нас, а имеет причину оставаться с нами для общей борьбы с Австрией и проч[ее].

## Nr 3

ŁONGIN FIODOROWICZ PANTIELEJEW

(1840-1919)

ЛОНГИН ФЕДОРОВИЧ ПАНТЕЛЕЕВ

### Wspomnienia. Z historii polskiej zsyłki na Syberii

Из воспоминаний прошлого. Из прошлого польской ссылки  
в Сибири

*Longin Fiodorowicz Pantielejew urodził się w Solwyczegodsku (gubernia archangielska). Jego ojciec był oficerem. W 1858 r. ukończył gimnazjum w Wołogdzie, a w 1862 r. Wydział Prawa Uniwersytetu Petersburskiego. Po przybyciu do Petersburga aktywnie działał w ruchu studenckim. Został członkiem tajnej organizacji „Ziemia i Wola”. W 1864 r. był aresztowany za sprzyjanie powstaniu styczniowemu i skazany na sześćioletnią katorgę. Ostatecznie zamieniono mu ją na zamieszkanie w guberni jeniisejskiej. W 1876 r. powrócił do Petersburga i w latach 1877-1907 prowadził wydawnictwo, w którym ukazało się około 650 pozycji. W bibliotece przekładów literatury światowej znalazły się również pozycje Mickiewicza. Po 1905 r. zaangażował się w działalność partii kadetów. Opowiadał się za nadaniem Polsce autonomii. Zmarł w 1919 r. w zapomnieniu.*

*Wspomnienia Pantielejewa z okresu działalności w ruchu rewolucyjnym i syberyjskiego zesłania publikowane były we fragmentach na łamach różnych periodyków już na początku XX w. Jednak dopiero w 1958 r. ukazała się ich pełna wersja, zawierająca zarówno opis przeżyć samego autora, jak i stanowiące odrębną część relacje o poszczególnych osobach czy wydarzeniach, przy czym niektóre fragmenty w obu częściach są do siebie bardzo podobne. W tym samym tomie opublikowano również wspomnienia jego żony.*

*W 1964 r. wspomnienia Pantielejewa wydane zostały w języku polskim, w znakomitym przekładzie Zofii Korczak-Zawadzkiej i opracowaniu Wacława Zawadzkiego.*

*Przygotowując niniejszą publikację, wykorzystano rosyjskie wydanie z 1958 r. Wybrane fragmenty pochodzą zarówno z pierwszej części wspomnień autora, jak i z osobnego rozdziału, zatytułowanego „Z historii polskiej zsyłki na Syberii”. Z rozdziału tego wybrano tylko fragmenty (w tym również urywek,*

*poświęcony postawom syberyjskiej administracji wobec Polaków), ponieważ jego zasadnicza część poświęcona jest wątkom, związanym z powstaniem zabajkalskim i przygotowaniem do niego.*

## 1

[...] В заключение меня препроводили в острог. На прощание жандармы попросили от меня записку, что никакого утеснения от них не было (это, конечно, для теста, чтоб получить добавочный бакшиш); я написал несколько строк и дал еще красненькую, чем они были весьма довольны и несколько раз пожелали мне всякого благополучия и даже скорейшего возвращения в Россию.

В то время Тобольск был еще центральным пунктом, в котором стекались почти все ссыльные, направляемые в Сибирь; тут была так называемая тобольская экспедиция о ссыльных, которая производила распределение всех ссыльных по разным частям Сибири; здесь на каждого составлялся «статейный список», основной документ, определявший всю дальнейшую судьбу ссыльного. Впоследствии все это было перенесено в Тюмень. Не удивительно, что тобольский острог представлял из себя для того времени грандиозное сооружение; ведь в распутицу там скапливались тысячи арестантов. Он находился на горе, между тем как большая часть города размещалась на низменности, часто затопляемой, но зато близкой к реке (Тоболу).

В тобольском остроге политических содержали в особом отделении, которое почему-то называлось «дворянским». Там я встретил целую компанию поляков, выжидавших летней отправки; некоторые из них, осужденные в каторжные работы, были признаны в Тобольске не способными к ним и на основании какой-то статьи устава о ссыльных высиживали в остроге определенные сроки, а затем уже назначались на поселение. Была еще совсем особая группа поляков из Царства Польского, в самом начале восстания высланных солдатами в сибирские батальоны и отказавшихся от присяги. Они судились военным судом, и им неминуемо предстояла каторга. Их не столько смущала эта перспектива, сколько истомила необычайная медленность, с которой тянулось дело; прошло около трех лет, а оно все еще продолжало странствовать по разным инстанциям.

Опять же и в Тобольске мне не пришлось встретиться с кем-нибудь из видных деятелей восстания; те из них, которые уцелели от смертной казни, уже давно были на каторге. Только благодаря численности в Тобольске резко бросалась в глаза пестрота как в отношении принадлежности к разным общественным классам, так и по уровню образования. Да еще можно было заметить явное распадение на умеренных и красных; последние, в то же время и антиклерикалы, почти всегда были из Царства Польского. Наружно

обе стороны поддерживали приличные\*, вернее сказать – дипломатические отношения, но держались особняком. Умеренные в разговорах со мной замалчивали это распадение, но красные, совсем наоборот, при всяком случае подчеркивали, причем несколько не щадили некоторых лиц, например Венцлововича<sup>225</sup>, помещика из Могилевской губернии, указывая на него как на типичного пана – крепостника, и другого – с Волыни (фамилии не помню, его сопровождала молодая дочь); последнего не иначе называли, как «волынское быдло». Вообще я заметил, что даже у мягких литвинов поляки с Волыни были на весьма невысоком счету, и присловье «волынское быдло» широко применялось к ним.

Венцловович был горбун, притом с недоразвитыми или калечеными ногами, так что ходил на костылях; он получил хорошее французское образование, отличался живым и острым умом, что и делало его весьма интересным собеседником, так что, хотя за ним и водился всем известный грешок – он был профессиональный игрок в карты (эту практику он не покидал даже и в остроге, то есть не стеснялся обыгрывать людей по большей части с последними деньгами), кроме заведомых красных, все относились к нему хорошо, даже Новицкий<sup>226</sup>, о котором речь будет ниже. В то время как другие в разговорах со мной лишь вскользь, и то крайне редко, касались аграрной политики русского правительства в Западном крае и Царстве Польском, возмущаясь главным образом конфискациями и обязательной продажей, Венцловович, наоборот, не упускал случая, чтобы направить всю свою критику в эту сторону. Даже «Положения» 1861 г[ода] он находил чересчур радикальными – например обязательный надел; но особенно порицал отмену полицейской власти помещиков. О новейших же мероприятиях говорил с нескрываемым раздражением; он утверждал, что они создали в крае такую анархию, из которой нет выхода, и что через несколько лет она перебросится на всю остальную Россию. И тем характернее, что этот человек был сужден как начальник революционной организации одного из уездов Могилевской губернии, за что и был сослан в каторжные работы (вместо них отсидел сколько-то времени в тобольском остроге). Раз он дал

---

\* Не так, говорят, бывало на каторге, где иногда обострение доходило до настоящих побоищ (*przypis autora*).

<sup>225</sup> Onufry Węcłowowicz (Węcławowicz) (1833-1883), *ziemianin, właściciel majątku Samson w guberni mohylewskiej. Za udział w powstaniu styczniowym skazany został na karę śmierci, która ostatecznie została zamieniona na 10 lat katorgi*. НИАБ, ф. 319. Он. 1. Д. 479, к. 8.

<sup>226</sup> Franciszek Nowicki (1812-1903) – *lekarz, uczestnik powstania listopadowego. Zajmował się praktyką lekarską w Pińsku, a potem został lekarzem powiatowym w Ihumeniu. Rząd Narodowy mianował go komisarzem miejskim Ihumienia. Aresztowany i skazany na katorgę. Przebywał w Tobolsku i Krasnojarsku. Do Wilna powrócił w 1877 r. Jego grób znajduje się na wileńskiej Rossie*. E. Niebelski, *Polscy lekarze zesłańcy 1863 roku na Syberii*, s. 104.



мне прочитать свою оправдательную записку, куда-то поданную. Она была написана умно и ловко; но, возвращая ее, я не скрыл от Венцловича, что совершенно понимаю, почему она осталась без всяких последствий. Он не стал спорить по существу, только, улыбаясь, заметил: «Но согласитесь сами, все же они недостаточно обратили внимания на самый главный аргумент в мою пользу, что я – калека и, значит, не мог принимать участия в восстании». Насколько припоминаю, главными обвинителями против Венцловича была его прислуга.

Было бы более чем наивно думать, что Венцлович и люди его взглядов (мне иногда приходилось встречаться с такими; припоминаю в эту минуту, например, Р-ча из Царства Польского) приняли участие в движении лишь из одного враждебного отношения к крестьянской реформе; ведь они понимали, что в случае успеха восстания – старого уже не вернуть; более: восстание могло иметь шансы на успех только при широком участии крестьянской массы; а победоносная масса, руководимая так называемыми красными, могла предъявить требования даже более радикальные, чем те, которые провела потом русская власть. Потому участие в восстании людей типа Венцловича ясно говорит, что национальное чувство было в 1863 г[оду] главным двигателем и доминировало над узкословными интересами.

Франц Иванович Новицкий, холостяк лет около шестидесяти, был небольшой помещик из Минской губернии (то ли Борисовского, то ли Игуменского уезда), по профессии доктор. По общим отзывам, он на родине пользовался исключительным уважением за свою доброту и честность (с этой стороны он был известен и Деспоту-Зеновичу<sup>227</sup>, который и сделал все возможное, чтобы изменить его участь), а потому и был всеобщим опекуном малолетних и посредником нередко в весьма щекотливых семейных делах. Новицкий еще в 1830 г[оду], будучи студентом Виленского университета, принимал некоторое участие в тогдашнем восстании (это не было обнаружено, а потому и сошло ему благополучно); по 1863 г[оду] он был сослан в кааторжные работы, но, как и Венцлович, отделался высидкою в Тобольске – за время ареста он подвергся параличу, от которого впоследствии почти

---

<sup>227</sup> Aleksander Iwanowicz Despot-Zenowicz (1828-1895) – *prawnik, urzędnik administracji państwowej. Pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej mieszkającej w powiecie trockim guberni wileńskiej. Ukończył w 1848 r. Wydział Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Moskiewskiego. Od 1850 r. zajmował wiele stanowisk urzędniczych m.in. komisarza spraw przygranicznych przy naczelniku miasta Kiachty (1852-1858), naczelnika miasta Kiachty (1858-1862) i gubernatora tobołskiego (1862-1867). Памятная книжка Тобольской губернии на 1884 год, Тобольск 1884, s. 114-116; А.В. Маланова, Кяхтинское градоначальство и А.И. Деспот-Зенович, „Молодой ученый” 2011, № 9, s. 163-167; А.В. Ремнев, Тобольский губернатор А.И. Деспот-Зенович, в: Таре 400 лет. Проблемы социально-экономического освоения Сибири, ч. 1, Омск 1994, s. 22-27.*

совсем оправился. В тобольской тюрьме не только белые, но и красные относились к нему со всевозможным вниманием и почтением; он, несомненно, и здесь являлся умиротворителем и посредником в разных конфликтах, которые так неожиданно возникают в тюрьмах из-за самых пустых поводов.

С Фр[анцом] Ив[ановичем] я скоро сошелся; он выказывал ко мне более чем обыкновенное доброе отношение; не только в Сибири (он жил в Красноярске\*, и я часто останавливался у него, когда по делам приезжал из Енисейска) мы были, несмотря на разницу возрастов, в самых сердечных отношениях, но даже когда вернулись в Россию, не теряли совсем друг друга из виду. Потому я имел возможность хорошо узнать Фран[ца] Ив[ановича]. Добрый поляк и католик, но без тени фанатизма и национальной исключительности, в политическом отношении он был таких умеренных взглядов, пожалуй даже архаических, что я по Фр[анцу] Ив[ановичу] живо представлял себе французского легитимиста – не из тех рисующихся с трибуны, имена которых знает весь большой свет, а из глухой провинции мелкого помещика, сохранившего в своем сердце верность графу Шамбору<sup>228</sup>. Но как только заходила речь о родном крае, во всяком слове Фран[ца] Ив[ановича] сказывалась такая горячая любовь к нему, что становилось совершенно понятным, как волна движения захватила и этого в сущности мирнейшего человека.

Жена имела письмо к Деспоту-Зеновичу и Ямонтам<sup>229</sup> (дочь их, как я уже говорил выше, была замужем за Родзевичем<sup>230</sup>). Ямонты сейчас же переселили жену к себе, а Деспот-Зенович принял ее самым сочувственным образом, но сообщил ей неожиданную новость: в бумаге, при которой меня

---

\* В Красноярске Новицкий пользовался общим уважением среди местного населения и имел недурную практику; даже сама администрация ввиду недостатка врачей нередко поручала ему исполнение официальных обязанностей. В Красноярске он пробыл до начала 70-х гг[одов]; затем ему было позволено переехать в Екатеринбург. Но величайшей для него радостью было последующее разрешение – переехать в Вильно, где он проживал в доме бискупа Цивинского; умер в глубокой старости в начале 90-х гг. (*przypis autora*).

<sup>228</sup> Henri d'Artois hrabia de Chambord (1820-1883) – *wnuk króla Francji Karola X, w czasie rewolucji lipcowej pretendent do tronu, przez legitymistów uznawany za króla Henryka V. Po rewolucji lipcowej na emigracji w Austrii. Po upadku II Cesarstwa partia monarchistyczna oferowała mu koronę królewską. Шамбор Генрих Карл Фердинанд Мария Дьедонне, w: Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона, [online] <http://www.vehi.net/brokgauz/index.html> [dostęp: 14.02.2018].*

<sup>229</sup> *Pochodząca z Wilna rodzina Jamonttów – ojciec Mateusz, matka Scholastyka i trzy córki (Maria, Helena i Scholastyka) – za udział w powstaniu styczniowym zesłana została do Tobolska. Więcej na temat losów tej rodziny: S. Mulina, Migranci wbrew swej woli. Adaptacja zesłanych powstańców styczniowych na Syberii Zachodniej, Warszawa 2017, s. 118-120.*

<sup>230</sup> *Najstarsza córka Mateusza i Scholastyki Jamonttów – Ludwika – była żoną Ludwika Rodziewiczza, administratora w dobrach litewskich Ludwika Wittgensteina.*

доставили, ничего не было сказано, какой я ссыльный – политический или гражданский. «Но – прибавил Александр Иванович – я сейчас же пошлю по телеграфу запрос Кауфману<sup>231</sup> и, как только получу подтверждение, что ваш муж политический, переведу его на поселение».

Это обстоятельство повело за собой совсем непредвиденную задержку в Тобольске. Ответ Кауфмана не мог получиться скоро: тогда еще не было телеграфа до Тобольска; потому телеграмма пошла почтой до Тюмени, откуда уже начинался телеграф. А затем пароходы с арестантскими партиями отправлялись только в две недели раз, так что я прожил в Тобольске около трех недель. Перевозка арестантов пароходами была делом Деспота-Зеновича; он цифрами доказал петербургским властям, что это будет выгоднее для казны; для арестантов же чуть ли не полугодичное пешее странствование заменялось двух-трехнедельным\*. Ответ Кауфмана был, конечно, тот, что я осужден по политическому делу, и развязал руки Деспоту-Зеновичу; он дал приказание экспедиции перечислить меня на основании указа 16 апреля с каторги на поселение; предварительно же через жену спросил меня, в какую губернию желаю я быть назначен – в Енисейскую или Иркутскую (с каторги переводились на поселение только в Восточную Сибирь). Предстояло решить трудную дилемму. Енисейская губерния сама по себе была предпочтительнее: там брат жены, хотя и решивший перебраться на житье в Петербург, имел довольно крупное золотопромышленное дело, а тесть от старого времени, когда жил в Сибири, сохранил со многими золотопромышленниками очень хорошие отношения; таким образом, я мог рассчитывать получить занятие. Но имя Пав[ла] Ник[олаевича] Замятнина\*\* навело страх<sup>232</sup>; им пугал уже Суворов<sup>233</sup>; к тому же Замятнин был в крайне дурных отношениях с М.К. Сидоровым<sup>234</sup>, женатым на родной сестре моей

---

\* Если не ошибаюсь, вообще благодаря Деспоту-Зеновичу была введена конная перевозка ссыльных, по крайней мере в Западной Сибири (*przypis autora*).

\*\* Благодаря своему брату, министру юстиции, из московских полицеймейстеров получил енисейское губернаторство и тотчас же его лишился, как только брат вышел в отставку (*przypis autora*).

<sup>231</sup> Konstantin Piotrowicz von Kaufman (1818-1882) – *generał-adiutant, dowodził podbojem i kolonizacją centralnej Azji, w latach 1865-1867 generał-gubernator Kraju Północno-Zachodniego*.

<sup>232</sup> Paweł Nikolajewicz Zamiatnin (1805-1879) – *gubernator jenijski w latach 1861-1868. Powszechnie uważano go za człowieka dość ograniczonego intelektualnie, wręcz prymitywnego. Stanowisko swoje zawdzięczał protekcji brata – Dmitrija Nikolajewicza Zamiatnina, który w latach 1862-1867 był ministrem sprawiedliwości*.

<sup>233</sup> Aleksandr Arkadjewicz Suworow (1804-1882) – *zob. przypis 63*.

<sup>234</sup> Michał Konstantinowicz Sidorow (1823-1887) – *rosyjski przedsiębiorca, kupiec, a jednocześnie zoolog, mecenas nauki i działacz społeczny. Mieszkał w Krasnojarsku, kontrolował*

жены, и хотя он не знал моего тестя, но по некоторым делам и к нему обнаруживал враждебность. Однако я рискнул и ответил Деспоту-Зеновичу, что выбираю Енисейскую губернию. Алек[сандр] Ив[анович] сказал еще жене, что нам нет надобности ехать до Томска на свой счет, что он по контракту имеет право на известное число мест на пароходе (пересылаемые везлись на баржах) и что он нас поместит на него – и в этом смысле отдал распоряжение экспедиции ссыльных. Экспедиция, чтоб оформить дело, составляя мой статейный список, отметила меня «дряхлым», хотя в графе лет стояло только двадцать пять; кроме того, уже без всякой надобности обратила меня и жену в «католиков», каковыми мы и оставались до выезда из Сибири.

Наконец, настал нетерпеливо ожидаемый день отправки, пришел из Тюмени пароход с баржей для арестантов; это было в самых первых числах июля. Нас всех препроводили на пристань; тут партию уже ждал чиновник, распорядившийся отправкой; по списку он отделил тех, кто были назначены на пароход, в том числе и меня с женою, и предложил капитану разместить нас. Но капитан заявил, что у него есть пассажиры из Тюмени, что он не может принять на пароход указанных ему лиц. Чиновник стоял на том, что он только исполняет распоряжение губернатора, а капитан опять возражал, что у него нет свободных мест. После довольно долгого пререкания чиновник уехал, чтоб доложить губернатору. Два слова об Алек[сандре] Ив[ановиче] Деспоте-Зеновиче. Поляк и католик (происходил из старинной польской фамилии Западного края), по родственным отношениям он воспитывался в Москве в доме Тучковых<sup>235</sup>; окончив блестяще университет, Деспот-Зенович по совету Грановского<sup>236</sup> собирался держать экзамен на магистра, но совершенно неожиданно в 1848 г[оду] был арестован в Вильно и скоропалительно, в чем был, отправлен в Пермь, а оттуда за письмо к шефу жандармов Орлову, в котором доказывал необходимость либеральных реформ, был выслан в Восточную Сибирь. Здесь его принял на службу Муравьев<sup>237</sup> и нередко возлагал на него весьма важные поручения по урегулированию политических и торговых отношений с Китаем. Постепенно при Муравьеве Деспот-Зенович достиг должности градоначальника.

---

*większość wydobycia złota na terenie guberni jenijskiej. Przeznaczał znaczne sumy na cele dobroczynne i społeczne.*

<sup>235</sup> *Najprawdopodobniej chodzi o dom Aleksieja Aleksiejewicza Tuczkowa (1766-1853) – generała rosyjskiego, uczestnika wojny 1812 r., który potem z powodu poglądów przez wiele lat pozostawał pod nadzorem policji.*

<sup>236</sup> *Timofiej Nikołajewicz Granowski (1813-1855) – rosyjski historyk, profesor uniwersytetu moskiewskiego.*

<sup>237</sup> *Nikołaj Nikołajewicz Murawjow (1809-1881) – generał-gubernator Syberii Wschodniej 1847-1861. W 1858 r. podpisał z Chinami traktat ajguński, który regulował granicę rosyjsko-chińską na Amurze. Z tej racji zyskał miano „Amurski”.*

чальника Кяхты<sup>238</sup>, а в конце 1862 г[ода], будучи только тридцати четырех лет, получил назначение тобольским губернатором, причем Александр II из трех кандидатов, представленных Валуевым<sup>239</sup>, лично выбрал Деспота-Зеновича. Как в Кяхте, так равно и в Тобольске Алек[сандр] Ив[анович] оставил по себе глубоко признательную память во всех слоях населения, благодаря своей честности, просвещенной деятельности и неутомимой борьбе со всяким произволом и беззаконием. Спустя с лишком двадцать лет после того, как он оставил Тобольскую губернию, мне приходилось слышать от тамошних крестьян: «Такого губернатора, как Деспот-Зенович, еще никогда у нас не бывало»\*. Само провидение послало его в Тобольск, через который за время губернаторства Ал[ександра] Ив[ановича] прошли десятки тысяч ссыльных поляков\*\*. Доносы сыпались на него градом не от одной только жандармерии, но и разных местных эксплуататоров, хищничество которых он старался обуздать; но Ал[ександр] Ив[анович] умело их парировал и оставался на своем месте, пока не был назначен в 1866 г[оду] генерал-губернатором Хрущов<sup>240</sup>. Он перебрался в Петербург, где вскоре и был назначен членом совета Министерства внутренних дел. Служебное поприще его было кончено; свой досуг он делил между книгами (ничто новое и выдающееся не оставалось им непрочитанным) и постоянными хлопотами за кого-нибудь из пострадавших, без различия исповедания и национальности. И хотя он никогда не скрывал своего либерального образа мыслей, всегда подчеркивал, что он поляк и католик, – на самом же деле был рационалист и чужд всякой исключительности, но его ум и прямота внушали к нему такое уважение, что редкое его ходатайство оставалось безуспешным. Он умер в 1895 г[оду], на шестьдесят седьмом году\*\*\*.

---

\* Его преемником был Чебыкин, из петербургских полицейских, во всех отношениях прямая противоположность Деспоту-Зеновичу (*przypis autora*).

\*\* В Львове, в музее Оссолинских, я видел фотографическую карточку Ал[ександра] Ив[ановича] с польской надписью: «Протектор выгнанцов» (*przypis autora*).

\*\*\* Раз Ал[ександр] Ив[анович] в Петербурге рассказывал мне: «Когда привезли в Тобольск Чернышевского, местный архиерей обратился ко мне за разрешением свидания с Чернышевским. «Я много слышал, – говорил архиерей, – что Чернышевский ужасный безбожник, и хочу попытаться обратить его на путь веры». Не без труда мне удалось отговорить его от этой странной фантазии: как председатель тюремного комитета, он даже не нуждался в моем разрешении» (*przypis autora*).

<sup>238</sup> Kiachta – miasto na granicy rosyjsko-chińskiej, już od 1743 r. miała status strefy wolnego handlu. Ważny punkt rosyjsko-chińskiej wymiany handlowej.

<sup>239</sup> Piotr Aleksandrowicz Wałujew – zob. rozdział III, *przypis* 118.

<sup>240</sup> Aleksander Piotrowicz Chruszczow (1806-1875) – generał armii rosyjskiej, uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1828-1829 i wojny krymskiej. Wykładowca rosyjskich szkół wojskowych w latach 40. XIX w. Brał udział w tłumieniu powstania styczniowego, był naczelnikiem

Мои личные наблюдения в Тобольске, конечно, не простирались далее стен острога; я уже говорил в своем месте, какое отвратительное обмундирование получали арестанты в Вильно, как большая часть политических бросала его при первой возможности.

В Тобольске все его брали, так как все строилось из хорошего, прочного материала: например, так называемые «бродяжки» изготовлялись из верблюжьего сукна, и их потом, по прибытии на место, переделывали на пальто; если не было личной надобности в казенной одежде, то передавали ее более бедным. И кормили в остроге хорошо. При этом следует иметь в виду, что тобольская администрация располагала только теми средствами, которые отпускала казна, так как местный попечительный комитет почти не имел никаких поступлений со стороны, – Тобольск был бедный город.

Алекс[андр] Ив[анович] входил в положение каждого ссыльного, к нему обращавшегося, и делал все, чтоб облегчить его положение, если только была хоть малейшая формальная прицепка. Тем из политических, которые оставались в Тобольской губернии, он старался приискать занятие и нисколько не стеснял их в деловых разъездах; многих даже определял на службу по найму в канцелярии. Надо еще прибавить к характеристике Деспота-Зеновича, что он отличался вспыльчивым характером и, если был чем-нибудь расстроен или раздражен, то не стеснялся даже с начальниками независимых от него управлений; потому, когда он кого-нибудь вызывал к себе, то вызываемый предварительно справлялся: в каком расположении духа генерал.

[...] Едва пароход стал подходить к пристани, как среди довольно многочисленной публики, толпившейся на берегу, я заметил Рудомина<sup>241</sup> (он недолго оставался в Петербурге и еще зимним путем отправился в Западную Сибирь, где и был водворен в Томске); а как только установилось сообщение с берегом, Рудомина с двумя польскими дамами пришел на пароход; дамы предложили жене поселиться у них и увезли ее к себе.

Высадка с парохода не заняла много времени; не то было с баржей, где, как я уже говорил, находилось около пятисот человек. Затем началась при-

---

*wojennym Lublina i powiatu lubelskiego, dowódcą lubelskiego oddziału wojennego, w latach 1864-1866 potocznikiem dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Generałem-gubernatorem Syberii Zachodniej był w latach 1866-1875. W styczniu 1875 r. został mianowany członkiem Rady Państwa.* Русский биографический словарь, Фабер-Цавловский, Санкт-Петербург 1901, s. 442-444; Д.Н. Шилов, Ю.А. Кузьмин, Члены Государственного совета Российской Империи 1801-1906. Биобиблиографический справочник, Санкт-Петербург 2007, s. 844-846.

<sup>241</sup> Antoni Rudomina (Rudomino) (1843-1884) – szlachcic z Wileńszczyzny, oficer armii rosyjskiej. W momencie wybuchu powstania styczniowego był słuchaczem petersburskiej Wojskowej Akademii Inżynieryjnej. Znalaziono u niego list, w którym pisał do matki, że zamierza wziąć udział w powstaniu. Zamiaru tego jednak nie zrealizował, a mimo to został zesłany na Syberię. Л.Ф. Пантелеев, Из воспоминаний прошлого, s. 364.



емка. Какой-то гарнизонный или этапный офицер, уже немолодой, спрашивал наши фамилии, причем ко всем полякам адресовался с вопросом: «С конд, пан?»\* и очень обрадовался, получив от кого-то в ответ: «Из Люблина». – «Я там был, очень приятный город». Вообще офицер старался быть сколь возможно любезнее, особенно по отношению к дамам, что при его замухрышной фигуре производило довольно комический эффект. Кроме Рудомина мне еще представился Леон Самарин. Он в мое время был студентом С.-Петербургского университета; почему-то осенью 1861 г[ода] его имя было окружено некоторой атмосферой недоверия; затем совершенно неожиданно узнаем в начале 1863 г[ода], что он арестован в Вильно и осужден в солдаты, причем, ему в вину, помнится, было поставлено намерение уйти в банду. Теперь он оказался солдатом в томском гарнизонном батальоне.

Наконец, мы тронулись в путь; от места остановки парохода до острога было несколько верст, но погода стояла отличная, и пройтись было только одно удовольствие. Рудомина сопровождал меня. Первая новость, и притом крайне важная, которую он сообщил, была о так называемом кругобайкальском восстании. На всех эта новость произвела удручающее впечатление, так как прямым последствием этого дела надо было ожидать ухудшения режима ссыльных в Сибири.

Далее Рудомина объяснил мне, что им уже приняты надлежащие меры, чтоб поместить меня в остроге возможно удобнее. И в самом деле, когда пришли к острогу, смотритель сейчас же отделил меня и еще несколько человек; всех остальных направил в настоящий арестантский корпус, а для нас оказалось особое помещение.

Свою сравнительно небольшую квартиру смотритель разбил на маленькие клетушки и превратил их в номера, которые и сдавал кем-нибудь рекомендованным ему пересылаемым политическим за умеренное вознаграждение, даже не таксированное, а кто что даст при отъезде\*\*. Когда я устроился, Рудомина сейчас же предложил мне пойти с ним в город к Булгак<sup>242</sup>, у которых остановилась жена.

– Как, разве это можно? (Даже в Тобольске не допускались такие вольности; только изредка, и то с особого разрешения Деспота-Зеновича, позволялось сходить на базар для покупок).

---

\* Откуда? (польск.) (*przypis autora*).

\*\* В пользу смотрителя оставались еще и кормовые, так как все жившие у него кормились за свой счет (*przypis autora*).

<sup>242</sup> Tomasz Bułhak (1801-1895) – *ziemianin, pierwszy raz trafił na Syberię za udział w spisku Szymona Konarskiego. W 1863 r. ponownie aresztowany i zesłany na Syberię. Jego majątek skonfiskowano. Na zesłaniu towarzyszyła mu rodzina. W. Śliwowska, Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny, Warszawa 1998, s. 86-87.*



– Можно, я уже переговорил с смотрителем.

– Да ведь меня не пропустит караульный (квартира смотрителя была у самой калитки); нет, я хочу лично услышать от смотрителя.

Рудомина разыскал смотрителя, и тот сказал, что я могу идти в город. После того я уже не спрашивал смотрителя и ходил когда вздумается – обыкновенно с утра, а возвращался к вечеру; караульный же всех из квартиры смотрителя пропускал беспрепятственно. По времени, наконец, у меня зашевелилась совесть; раз и говорю смотрителю:

– Пожалуйста, скажите откровенно, нисколько не стесняясь, не затрудняют ли вас мои отлучки в город, я не желаю злоупотреблять вашей любезностью.

– Ходите, – лаконически ответил смотритель. Он вообще был крайне скуп на разговор. Точно так же и все прочие, жившие у смотрителя, уходили в город безвозбранно. Партию отправили дня через два; но нас составила компания ехать до Красноярска на свой счет; подали об этом заявление и были задержаны, пожалуй даже забыты, потому что только после неоднократных хождений в полицию и настоятельных просьб с нашей стороны дней через десять добились отправки.

Я каждый день видался с Рудомина; он был человек со средствами и недурно устроился в Томске. Красивый собой, хорошо воспитанный, Рудомина везде был принят, был даже в моде, приглашали на вечер «с Рудоминой». Потому, прожив в Томске несколько месяцев, он оказался в курсе не только дел местной ссыльной колонии, но и вообще городских отношений. В Томске было много ссыльных поляков, и между ними немалое число нелегальных, то есть бежавших с каторги или с мест причисления.

Архаическая местная администрация, несмотря на некоторую остротку после дела «сибирских сепаратистов», вероятно многое знала, но не принимала никаких особенных мер. А что касается до местного жандармского начальника Тица<sup>243</sup>, то вот, как он себя держал. Он нанимал дом, при котором был большой сад, – нанимал ради сада. Но в другом доме того же хозяина поселились Булгаки; у них с утра до ночи было становище и легальных и нелегальных поляков. Тогда Тиц перестал выходить в сад, чтобы как-нибудь не столкнуться и не вызвать истории.

Посещал Булгаков ежедневно и я, так как именно у них пользовалась радушным гостеприимством моя жена. Булгаки (из Могилевской губернии) были люди уже немолодые, старик во второй раз попал в Сибирь и даже

---

<sup>243</sup> Płaton Nikolajewicz Tic (Titz) (1832- po 1875), pułkownik, oficer Pułku Kirasjerów Lejbgwardii i Pułku Huzarów Lejbgwardii, od 1864 r. oficer Korpusu Żandarmów. W latach 1867-1870 był naczelnikiem Tomskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii oraz pełnił funkcję dyrektora Tomskiego Gubernialnego Komitetu Więziennego. GARF, Ф. 110, Он. 17, Д. 13, к. 87-93.

в Томск; в первый раз он был сослан в 40-х гг[одах]. Как Булгаки, так и живший с ними доктор (Добровольский?), равно и жена последнего, были люди не только образованные, но и передовых идей; так, дамы были горячими поклонницами Жорж Занд<sup>244</sup> и исповедницами идей женского равноправия, тогда совсем непопулярных между польскими женщинами.

Доктор имел хорошую практику и, кроме того, занимался в острожной больнице. Раз при мне он вернулся домой, видимо чем-то расстроенный; успокоившись несколько, рассказал следующее: ему в этот день пришлось оказывать медицинскую помощь одному арестанту, только что наказанному за побег с каторги.

Несчастный был, помнится, литвин; он чуть ли не десять раз бегал, попался в Западной Сибири и, наказанный, вновь высылался на каторгу.

– Не могу – говорил он – усидеть; как только подходит весна, так и тянет на родину.

– Что же, ты и еще раз побежишь? – спросил доктор.

– Да вот, поправиться, дойти до каторги да дожить бы до весны, а там, кто знает – усижу ли.

Бывал еще я у некоего Иванова, средней руки обывателя, он состоял чьим-то доверенным по делам. В свое время Рудомина, характеризуя местное общество, говорил мне, что в Томске единственный разговор – о картах.

Раз Иванов устроил для меня обед, на который, кроме обязательного Рудомина, пригласил двух-трех приятелей, несомненно, из местных либералов; один из них даже высидел в тюрьме несколько месяцев за непочтительное отношение к губернским властям. И прежде всего разговор начался о том, кто и где вчера играл, а затем перешел на горячий протест против произвола губернатора, запретившего в клубе какую-то игру; все соглашались, что так дело оставить нельзя, а надо обжаловать министру внутренних дел. За обедом зашла речь о Б-и, недавнем жильце Иванова, только что перед моим приездом вернувшимся в Россию. Иванов восторженно говорил о Б-и.

– Ученейший человек, все писал, все писал и мне все написанное читал.

– О чем же он писал?

– Да все о государстве.

– Это правда, – заговорила жена Иванова, – Б-и очень хорошие люди, добрые, простые, можно сказать редкие люди, только уж очень неосторожны: у них маленькая дочка, лет пяти-шести, так ведь она при всех громко говорит: «Ни царя, ни бога, не надо».

– Ты ничего не понимаешь, – с жаром прервал ее довольно тучный супруг, весь притом раскрасневшийся от плотного обеда. – Ты думаешь, что

---

<sup>244</sup> George Sand, właśc. *Amantine Aurore Lucile Dudevant, z domu Dupin (1804-1876) – francuska pisarka epoki romantyzmu.*

они такие же люди, как и мы? нет, они пропагандисты; что бы они ни делали, прежде всего пропагандируют; мы вот просто едим, а они, когда и едят, то и тут пропагандируют.

Супруге оставалось только замолчать от такой энергической отповеди.

После обеда сын Иванова, только что покинувший пятый класс гимназии, увел меня в сад и там после разговора о деле Г.Н. Потанина<sup>245</sup> и К° держал такую речь:

– Конечно, после этой истории здесь некоторая заминка в политике; но мы все-таки дела не бросаем. У нас в Томске две партии – умеренная и радикальная; первая – это Леон Самарин, а радикальная – я.

– Что же вы делаете?

– Да пока присматриваемся.

Когда мы возвращались с Рудоминой, он заметил мне: «Вот вы сегодня видели, кажется, всех томских либералов».

За время моего пребывания в Томске я исходил город вдоль и поперек. Несмотря на то, что и тогда Томск был очень оживленным и даже главным торговым городом Сибири, с внешней стороны он выглядел весьма неказисто, а на многих улицах навоз был в таком же изобилии, как на скотном дворе. Для туриста самой главной достопримечательностью являлись развалины собора, начатого постройкой в 40-х гг[одах], – обрушился купол. Такие же развалины вскоре пришлось увидеть в Красноярске, тоже по причине крушения купола. Планы были высланы из Петербурга, но, как объясняли мне, местные строители употребляли кирпич более тяжелый.

Из частных построек выделялись: дом разорившегося золотопромышленника Горохова<sup>246</sup>, – в нем находилось общественное собрание, и И.Д. Асташева<sup>247</sup>, золотопромышленника, миллионера, как о нем говорили. Асташев в начале 40-х гг[одов] был незначительным чиновником в Томске. О начале его карьеры мне рассказывали: два золотопромышленника Енисейской губернии, владея пополам одним богатым прииском, возгорели желанием вытеснить друг друга из дела; начался процесс, который и тянулся без всякого результата, пока одна сторона не взяла себе в поверенные Асташева на условии: в случае выигрыша дела он получит двадцать пять паев. С этого момен-

<sup>245</sup> Grigorij Nikolajewicz Potanin (1836-1920) – *rosyjski geograf, etnograf, botanik i publicysta. Jeden z założycieli i ideologów syberyjskiego „obłastniczestwa” – ruchu, postulującego autonomię, a nawet niepodległość Syberii.*

<sup>246</sup> Filozof Aleksandrowicz Gorochow (1776-1856) – *tomski kupiec, wzbogacił się na wydobyciu złota. Jeden z najbogatszych ludzi w Tomsku w połowie XIX w. Wystawił w mieście dom ze wspaniałym ogrodem.*

<sup>247</sup> Iwan Dmitrjewicz Astaszew (1796-1869) – *przedsiębiorca i kupiec, inwestował m.in. w wydobycie złota w guberniach tomskiej i jenijskiej. Mecenas nauki i sztuki.*

та процесс стал принимать явно неблагоприятное направление для другой стороны. Тогда и она пригласила Асташева, тоже предложив ему двадцать пять паев. Кончилось тем, что Асташев помирил стороны, получивши с каждой по двадцать пять паев, а по времени стал и единственным владельцем. Постепенно в руки Асташева перешли очень богатые прииски совсем запустевшего Горохова, а также и другие дела, так что он стал одним из самых крупных золотопромышленников. У Асташева была своя система, благодаря которой его дело резко выделялось от других: поразительно нищенские оклады жалованья служащим и крайне низкая рабочая плата; зато царило повальное воровство; в этом отношении за асташевскими служащими установилась столь прочная репутация, что они лишь с трудом находили службу в других компаниях, если почему-нибудь оставляли асташевское дело. Все это не мешало И.Д. стать камергером и в мое время пользоваться всяким почетом и уважением.

Только по дороге от Томска в Красноярск началось мое некоторое знакомство с Сибирью. Наша компания ехала в трех экипажах; хотя мы в Томске заплатили прогоны за почтовых, но везли нас на обывательских. Отсюда вечная ругань содержателей обывательских подвод с нашими конвоирами (казаками, как они назывались) и всякие задержки; кроме того, мы и сами ежедневно останавливались на ночлег, для чего приискивали какую-нибудь более удобную крестьянскую избу. Наши конвоиры ничего из себя грозного не являли, а были обязательнейшей прислугой.

Дорога от Томска до Красноярска несколько гористая, встречаются частые и хорошие леса; деревни меня, видевшего только Вологодский край, поражали своей величиной – в двести, триста и более дворов. Много очень хорошо выстроенных домов, но часто встречались полуразвалившиеся избы, с заколоченными окнами. На вопрос о последних всегда получался один ответ: «Ходят на прииски, хозяйство совсем забросили». Бросалась в глаза и зажиточность сибиряка по сравнению с нашим северным крестьянством; большие стада сытого и крупного рогатого скота приводили в немалое удивление моих спутников поляков (они все были из Западного края); крепкие лошади лихо мчали нас. И рядом с этим везде резали глаз в большом числе не то нищие, не то бесприютные старики поселенцы. Но что особенно поражало, и притом в горячую летнюю пору, это обилие пьяных; даже в будничные дни они целыми толпами двигались по деревням, а непечатная брань просто заполняла воздух. Без нее, казалось, сибиряк не мог выговорить двух слов; старик Новицкий просто диву давался да головой покачивал; помню, раз говорил он: «Въезжая в сибирскую деревню, надо плотно затыкать уши».

Не мог не заметить я основной особенности хозяйственного распорядка сибирской деревни: ее прежде всего окружает выгон, диаметр которо-

го, смотря по размеру деревни, превышал иногда десяток верст. Только за выгоном начинались поля, деленные земли, и еще дальше так называемые заимки. Такой хозяйственный склад, конечно, исключал возможность удобрения и вел к большой потере времени; но за все вознаграждал простор еще мало тронутых земель и плодородие почвы. Выгон в Сибири называется «поскотиной»; как при въезде в него, так и выезде всегда были затворенные отвода; тут же в шалаше находился, за ничтожную плату по найму от деревни, какой-нибудь старик, который днем и ночью отворял отвод для проезжающих. К слову о поскотине.

Одно время судьба свела меня на приисках с товарищем по университету О.П. Гротовским<sup>248</sup>, кончившим курс на юридическом факультете. «Что вы на первых порах делали в Сибири, когда жили в деревне?» – «Стерег поскотину».

О.П. Гротовский, хотя происходил из небогатой, но все же с некоторым достатком семьи; его отец был нотариусом в Раве (Царство Польское). Поляки в Сибири первым делом ставили себе не получать денег из дому, а добывать средства к существованию на месте, не отказываясь ни от какого заработка (от казны ничего не шло). Вспоминается типичная фигура Мышковского<sup>249</sup> (с множеством разных титулов) из Царства Польского. Раз на приисках на официальный вопрос жандармского офицера Купенко – что он делал на родине, Мышковский отвечал: «Странный вопрос, – был сын помещика» (и очень богатого).

Так вот этот сын помещика, водворенный в деревню (Усть-Тунгузку<sup>250</sup> или Казачинское<sup>251</sup> – не помню), выучился свечи лить, сапоги тачать, колеса делать и т[ому] п[одобное] и группировал около себя всех прибывавших туда ссыльных. Я довольно близко знал в Енисейском крае, может быть, с сотню поляков и не помню ни одного, кто бы хоть что-нибудь получал из дому; напротив, всякий при первой возможности старался откладывать на дорогу на случай разрешения выезда.

Возвращаясь к дороге. Другая особенность сибирского тракта – это беглые, загорелые, как вороново крыло, «горбачи», так их называли. Они попадались не только в одиночку, но нередко и небольшими группами как по дороге, так и проходящими днем через деревни. Я как-то при одной остановке разговорился о них с крестьянином.

– А много же у вас идет беглых.

<sup>248</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>249</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>250</sup> Ust'-Tunguzka – wieś przy ujściu Angary do Jeniseja.

<sup>251</sup> Kazanskoje – wieś nad Jenisejem, ok. 200 km na północ od Krasnojarska.

– Да много; прежде, бывало, деревню обходили стороной или по ночам, а ныне даже и днем идут без всякой опаски, потому что от начальства есть приказ, чтоб их на мостах и переправах не задерживать.

– Почему такой приказ?

– А разнo говорят: одни сказывают, что сюда поляков шлют, а на их место будут селить беглых; другие говорят, что в России хотят ссыльными чугунку строить.

На самом деле особенная снисходительность начальства за это время объясняется сильным неурожаем, который уже не первый год господствовал в Иркутской губернии и Забайкалье; потому там, на каторге, смотрели совсем сквозь пальцы на побег, так как благодаря им администрация избавлялась от забот прокормления лишних ртов.

– А что, не пошаливают они у вас?

– Нет, подходят и просят хлеба, ну им и дают.

Но всякому путешествию бывает конец; в один довольно sereneкий день, проехав деревню Заледеево<sup>252</sup>, в семь верст длиною, но, как и все подгородные деревни в Сибири, довольно-таки бедную, мы вскоре завидели Красноярск. Миновав его окраину, Теребиловку (потому что и днем там не совсем безопасно было показываться), сначала направились в полицейское управление; там никакого начальства не оказалось; повезли нас на квартиру полицеймейстера Борщова<sup>253</sup>, – его дома не было. Наши конвоиры не знали, что и делать. Между тем наши экипажи заметил проходивший поляк из ссыльных, д-[окто]р Демартре<sup>254</sup>, и подошел к нам. Узнав мою фамилию, он сказал, что обо мне есть уже распоряжение губернатора оставить меня в Красноярске. По его совету, поехали в какой-то дом, где должен был находиться в гостях полицеймейстер. Там его и нашли. Борщов отдал приказ отвезти нас в пересыльную. Между тем жена отправилась к доверенному Сидорова С.И. Розингу, так как брат ее уже уехал в Петербург; это узнали от Демартре. Вскоре Розинг приехал в пересыльную, предъявил какую-то записку, и я был выпущен. Действительно, по просьбе золотопромышленника Ал[ександра] Кир[илловича] Шепетковского<sup>255</sup>, добрейшего человека, и за его поручитель-

<sup>252</sup> Zalediejewo – wieś w guberni jenijskiej, nad Angarą, na północny wschód od Krasnojarska.

<sup>253</sup> Grigorij Iwanowicz Borszczow był adiutantem w gubernialnej komendzie żandarmierii i policmajstrem w Krasnojarsku. *Вторая Памятная книжка Енисейской губернии на 1865 и 1866 годы, Санкт-Петербург 1865, s. 321.*

<sup>254</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>255</sup> Aleksandr Kiryłowicz Szepietkowski (1808-1877) – urodził się w Petersburgu. Po służbie wojskowej w latach 1844-1848 był policmajstrem archangielskim. Później zajął się wydobywaniem złota w guberni jenijskiej. Mieszkał w Krasnojarsku.

ством мне было разрешено проживать в Красноярске, с причислением в Минусинский уезд, сначала в Шушинскую волость, а потом в Дубенскую.

С этого времени началась моя восьмилетняя жизнь в Енисейской губернии, рассказ о которой отлагаю до другого времени. Здесь же скажу только, что «страшный» Замятнин, вообще крайне недалекий и достаточно-таки взбалмошный\*, по отношению ко мне во многих случаях, и притом довольно щекотливых, держал себя с большим тактом. Не прошло, может быть,

---

\* Вот характерный случай его взбалмошности. В 1863 г[оду] проезжала через Красноярск научная экспедиция, снаряженная восточносибирским отделом Географического общества для исследования Туруханского края; она состояла из А.П. Шапова и горного инженера Ин. Ал. Лопатина. С разрешения Замятнина экспедиция взяла с собой сосланного поляка Феликса Пав[ловича] Мерло, который заведовал хозяйственной частью и производил метеорологические наблюдения. Экспедиция тронулась из Енисейска в половине мая 1866 г[ода], на барже, буксируемой пароходом. Шапов остался в окрестностях Туруханска для изучения инородцев, его сопровождала жена. В Дудинке (около пятисот верст ниже Туруханска) присоединился к экспедиции Ф.Б. Шмидт, командированный Академией наук для осмотра и принятия мер к сохранению мамонта, якобы найденного невраками в тундре. В конце июня экспедиция достигла Бреховских островов, что в лимане Енисея; эти острова – обычная летняя стоянка судов енисейских рыбопромышленников. Здесь экспедиция разбилась: г[осподин] Мерло повернул немного на юг и в начале августа устроил в селении Толстом Носу метеорологическую станцию. По времени все члены экспедиции, далеко не закончив своих обследований (мамонта не оказалось), в ту же навигацию направились обратно, а г[осподин] Мерло согласился остаться на два года; средствами он был снабжен на один год. Но Шмидт и И.А. Лопатин надеялись добыть необходимую прибавку или от Академии наук, или от восточносибирского отдела Географического общества. Ни то, ни другое не удалось; зато казаки Сотниковы (настоящие хозяева края) согласились снабдить г[осподина] Мерло средствами на второй год. И действительно, Сотниковы в июле 1867 г[ода] все приготовили для продолжительной поездки г[осподина] Мерло в тундру, но вышло иначе. Вдруг явился нарочный от туруханского заседателя с предписанием от губернатора отправить г[осподина] Мерло с первым пароходом в Енисейск, а оттуда в Еловскую волость, место причисления г[осподина] Мерло. В сентябре г[осподин] Мерло прибыл в Енисейск и там нашел губернатора; естественно, г[осподин] Мерло отправился к нему для разъяснения такого неожиданного оборота дела. И вот что ему сказал губернатор: «Ну, извините, я не понял; восточносибирский отдел обратился ко мне как своему сочлену и губернатору с просьбой оказать содействие к вашему обратному выезду; я и дал распоряжение, не зная о ваших намерениях» (со слов г[осподина] Мерло).

Так объяснял Замятнин, который, однако, в свое время от вернувшихся членов экспедиции знал, ради чего г[осподин] Мерло был оставлен ими в Туруханском крае, и ничего против этого не возразил. Но я в Красноярске слышал о перепуге губернатора, что г[осподин] Мерло находится вне полицейского надзора, бумага Сибирского отдела именно навела его на это. Да и распоряжение отправить г[осподина] Мерло в Еловскую волость в известной степени подтверждает мое указание.



и трех недель, как я устроился в Красноярске, а Замятнин получил из Иркутска телеграфный запрос: почему Пантелеев оставлен в Енисейской губернии? Он ответил, что на основании распоряжения тобольской экспедиции о ссыльных. После того вскоре пришла из Иркутска бумага о высылке меня туда. Замятнин по моей просьбе отложил ее исполнение до ожидаемого проезда генерал-губернатора Корсакова<sup>256</sup>. Тот сказал, что если меня не требуют в Иркутск по какому-нибудь делу, то можно оставить в Красноярске впредь до дальнейшего распоряжения из Петербурга. Оказалось, что в Петербурге был возбужден вопрос о неправильном применении ко мне указа 16 апреля. Месяца через два тесть телеграфировал, что все кончилось благополучно, а потом писал, что в конце концов III Отделение решило: хотя и сделана якобы в отношении меня ошибка, тем не менее оставить на поселении.

*Л.Ф. Пантелеев, Из воспоминаний прошлого,  
в: Л.Ф. Пантелеев, Воспоминания. Москва 1958, s. 424-432, 437-446.*

## 2

### Из прошлого Польской ссылки в Сибири

Польская ссылка\* николаевского времени оставила по себе добрую память в Сибири; в огромном большинстве она представляла высококультурный элемент\*\*. Потому, когда началась ссылка по делу 1863 г[ода], первые партии везде встречали не только доброжелательное отношение со сторо-

---

Г[осподи]н Мерло передал Замятнину дневник метеорологических наблюдений и отчетность для отсылки куда следует; а Замятнин любезно согласился дозволить ему проживание в Енисейске.

Надо еще прибавить, что в то время в устья Енисея не приходили суда из Европы.

Наблюдения Мерло, хотя и незаконченные, были в свое время напечатаны в «Известиях» нашей Академии наук (*przypis autora*).

Feliks Merlo – *ziemianin z guberni mohylewskiej, w 1864 r. za udział w powstaniu skazany na osiedlenie w „mniej oddalonych miejscach” Syberii*. НИАБ, ф.319. Он. 1. Д. 479, к. 22. [online] <http://rosgenea.ru/?a=13&r=4&s=%CC%E5%F0%EB%EE> [dostęp: 29.01.2018].

\* Польская ссылка в Сибирь началась со времен Екатерины II; она даже, оставила след в фамилиях крестьян, между которыми встречаются Конфедератовы, Лисовские, Чарнецкие и т[ому] п[одобные], православные и совсем забывшие, откуда происходили их предки (*przypis autora*).

\*\* От стариков сибиряков мне в 70-х гг[одах] не раз приходилось слышать: «Что теперешние поляки (то есть ссыльные после 1863 г[ода]), вот прежде были так люди!» (*przypis autora*).

<sup>256</sup> Michał Siemionowicz Korsakow – *zob. rozdział III, przypis 121.*

ны местного общества, но и посильное содействие к облегчению участи. Так, золотопромышленники охотно принимали к себе на службу ссыльных поляков, люди сколько-нибудь с общественным положением брали на поруки тех, кто желал остаться в городе; ссыльные, не только проживавшие в городах, но и пересылаемые, были желанными гостями в лучших домах. Случалось даже, что, узнав о приближении партии, в которой находились почему-нибудь выдающиеся личности, целые компании из местных жителей отправлялись навстречу ей, как то, например, было в Красноярске с партией, в которой шел гр[аф] Кайроли<sup>257</sup>. Патриотического подъема по поводу 1863 г[ода] в Сибири не замечалось; с одной стороны, в ней не было помещичьего класса, пользующегося всяким случаем, чтобы засвидетельствовать перед властью свою преданность; с другой – самый вопрос не возбуждал большого внимания, совершенно не затрагивая каких-нибудь интересов края.

Среди местного общества чиновничество, конечно, являлось выдающимся элементом; но и оно, прежде всего поглощенное заботой о приумножении материальных благ, не обнаруживало ни особенной отчужденности от ссыльных, ни ревностного усердия к выполнению всевозможных полицейских правил и сыпавшихся из Петербурга предписаний и циркуляров. В Тобольске губернатором был А.И. Деспот-Зенович, поляк, хотя и получивший воспитание в русском семействе Тучковых. Пользуясь большим доверием генерал-губернатора Дюгамеля<sup>258</sup>, он делал все возможное, не выходя из пределов закона, чтобы облегчать участь ссыльных; ему удалось подобрать и полицейский персонал из людей порядочных и нестяжательных.

Ссыльные поляки ценили Деспота-Зеновича, и с своей стороны не позволяли себе в Тобольской губернии ничего, что могло бы компрометировать губернатора, на которого доносы сыпались со всех сторон. Что касается Томской губернии, где было очень много сосланных на житье, то есть официально мало замешанных в деле восстания, то, может быть, именно в силу этого местная администрация не обнаруживала большой суровости, а жандармский полковник Тиц даже пользовался между ссыльными репутацией человека весьма гуманного. К этому надо еще прибавить беспорядок, доходивший до полной анархии в томской экспедиции о ссыльных, и слабость тамошнего чиновничества до косвенных доходов.

Я проезжал через Томск летом 1866 г[ода], вскоре после того, как разыгралась кругобайкальская история, и не мог надивиться на простоту тю-

<sup>257</sup> Luigi Caroli (1834-1865) – adiutant pułkownika Francesca Nullo, w maju 1863 dostał się do niewoli i został skazany na 12 lat katorgi. Zmarł w czerwcu 1865 r.

<sup>258</sup> Aleksander Osipowicz Diugamel – zob. dalej, dokument nr 5.

ремных порядков. За весьма малое вознаграждение смотритель острога меня и целую компанию поместил у себя на квартире (она, видимо, была приспособлена для подобной цели), откуда, никого не спрашивая, мы могли на целый день уходить в город, чем, конечно, и пользовались. Люди, хорошо осведомленные, говорили мне, что в то время в Томске проживало много политических ссыльных, самовольно отлучавшихся с места причисления или под чужим именем.

Енисейской губернией управлял Пав[ел] Ник[олаевич] Замятнин, нося звание губернатора. До того он был полицеймейстером в Москве; местом губернатора был обязан своему брату, тогдашнему министру юстиции. Пав[ел] Ник[олаевич] был человек поразительно ограниченный, нередко взбалмошный, но в душе не злой. Он был притчей во языцех по всей губернии благодаря своим вечным промахам и недостатку такта\*, а его многолетняя война с золотопромышленником М.К. Сидоровым, который с большим остроумием расставлял ему ловушки, делала его просто всеобщим посмешищем\*\*. Едва после 4 апреля получено было в Красноярске известие, что отец Комиссарова<sup>259</sup> находится на поселении в Ачинском округе (за обыкновенное уголовное преступление), как Замятнин сам отправился разыскивать его, затем повез его в своем экипаже в Красноярск и там, показывая народу, кричал: «Отец спасителя!» Сначала старик Комиссаров, и на месте причисления не пользовавшийся доброй репутацией, порядочно струхнул, когда узнал, что за ним приехал сам губернатор; однако, сообразив в чем дело и видя ухаживания за ним Замятнина, скоро набрался такой храбрости,

---

\* Был как-то Замятнин в Енисейске; именитый купец А.С. Баландин давал в честь губернатора обед. После обеда Замятнин и Баландин пошли гулять по набережной. Гуляют, взявшись под руку, а сзади их все время следует оркестр из двух скрипок да треугольника и неистово наигрывает (*przypis autora*).

Balandin Aleksiej Sofronowicz (1823-1896) – *kupiec, przedsiębiorca i „zasłużony obywatel” miasta Jenisejska.*

\*\* Раз Замятнин призывает исправляющего должность полицеймейстера Ф.С. Батаревича: «Как вы могли допустить, чтобы Сидоров поставил пушки у своего дома? немедленно отобрать». Едет полицеймейстер к Сидорову и объявляет ему приказ губернатора. «Повинуюсь – отвечал Сидоров – но не иначе сдам пушки, как лицу в чине генерала, никому другому». Тогда Замятнин отправился сам забирать пушки, которые оказались... бумажными, что было неизвестно полицеймейстеру, но о чем он коварно умолчал при докладе Замятнину. Это мне рассказывал сам Батаревич (*przypis autora*).

Fieofil Silwestrowicz Batarewicz – w 1863 r. *naczelnik policji (pristaw) w jednej z dzielnic Krasnojarska, zob. Памятная книжка Енисейской губернии на 1863 год, Санкт-Петербург 1863, s. 37.*

<sup>259</sup> Osip Iwanowicz Komissarow (1838-1892) – *rzemieślnik, który 4 kwietnia 1866 r. uratował cara Aleksandra II, odpychając rękę zamachowca Dmitrija Karakozowa.*

что стал прикрикивать на него и даже распекать; так что тот был, наконец, рад, когда «отец спасителя», получивший прощение, выбрался в Россию.

Тоже вот случай. При губернском совете был служитель Фомич, из отставных николаевских солдат. На обязанности Фомича было почтительно пребывать у дверей совета, где обыкновенно днем бывал Замятнин. Раз Замятнин приходит и видит, что стоит другой служитель.

– А где Фомич?

– Болен, ваше превосходительство.

– Доложить мне, как ему.

Проходит несколько дней, и Замятнину докладывают, что Фомич умер.

– Жаль, верный был слуга царю; доложить мне, когда будет вынос: я хочу отдать последний долг заслуженному ветерану.

Наконец экзекутор сообщает Замятнину, что завтра будет вынос Фомича.

– В какой церкви?

– В католической.

– Как в католической?

– Фомич, ваше превосходительство, был католик.

– Католик! И вы решились поставить на такой важный пост поляка, католика! – с ужасом проговорил Замятнин и, конечно, не пошел на вынос.

Как человек, весь ушедший в мелочи, Замятнин додумался только до одной меры общего характера: по его распоряжению все французы, посланные по польскому восстанию (из них припоминаю Прадона, Рушоссе, Пажеса)<sup>260</sup>, как опасные враги женской добродетели (так буквально говорилось в приказе) были высланы из Красноярска. Приказ, конечно, получил огласку и вызвал в местном обществе разные толки, а среди дам даже взрыв негодования; последовали запросы из Иркутска, и приказ через месяц фактически был отменен.

Жандармский полковник Ник[олай] Игн[атьевич] Борк<sup>261</sup> (католик) был человек не молодой, совершенно обжившийся в Красноярске; он не был настолько уклончив от политики, как Тиц в Томске, но и не проявлял большой инициативы. С местным обществом Борк был в хороших отношениях; в известные дни у него собирался чуть не весь город, можно было видеть даже политических. Тогда с должностью жандармского штаб-офицера сое-

<sup>260</sup> *Wymienieni przez Pantielejewa Francuzi brali udział w powstaniu styczniowym w oddziale Junka de Blankenheima. Jak ustalił Waclaw Zaleski, jeden z nich nazywał się Troughasse, a nie Rouchasse, jak podaje Pantielejew. Por. L. Pantielejew, Wspomnienia, Warszawa 1964, s. 544.*

<sup>261</sup> *Nikołaj Ignatjewicz Bork był naczelnikiem żandarmerii guberni jenijskiej. Вторая Памятная книжка Енисейской губернии на 1865 и 1866 годы, Санкт-Петербург 1865, s. 321.*

динялись еще обязанности коменданта приисков, и Борк каждое лето делал объезд приисков. Вообще, он, кажется, больше интересовался приисковыми делами, чем внутренней политикой.

Полицеймейстер Борщов, бывший адъютант Борка, имел ближайшее отношение к проживавшим в городе политическим ссыльным (а их было немало), и, кроме того, в его заведовании находились острог и пересыльная тюрьма. Но Борщов прежде всего любил хорошо выпить и принадлежал к компании (золотопромышленники Безносиков<sup>262</sup> и Шипилин<sup>263</sup>, начальник телеграфной станции Вальтер, бухгалтер банка Корнштейн, прокурор Мунк<sup>264</sup>), которая даже в Красноярске несколько выделялась усердным служением Бахусу, разумеется с неизбежными картами. Притом Борщов был человек добрый и нередко входил в положение ссыльных, по меньшей мере не был инициатором каких-нибудь ограничений.

Прокурор Мунк ни во что не вмешивался; после его смерти рассказывали, что в его кабинете была найдена масса писем с денежными вложениями для передачи политическим ссыльным, причем никаких денег не оказалось.

Советник Айгустов<sup>265</sup>, заведовавший экспедицией о ссыльных, был с университетским образованием, но до конца дней своих сохранил привычки казанского студента прошлых времен, другими словами – сильно зашибал.

Совершенным особняком стоял Ив[ан] Александ[рович] Малахов<sup>266</sup>, прямая противоположность Замятнину. Человек образованный (Казанской духовной академии), постоянно интересовавшийся всеми научными и литературными новостями, дельный, безукоризненно честный, он знал только свое губернское правление да вел постоянную войну с Замятниным. Наконец, не выдержал и, несмотря на все уговоры Корсакова, перешел в Иркутск на должность помощника интенданта. К политическим ссыльным относился очень хорошо.

<sup>262</sup> Michał Stiepanowicz Bieznosikow (1820- po 1866) – *dymisjonowany major, właściciel i dzierżawca kilku kopalń złota w guberni jenijskiej.*

<sup>263</sup> Paweł Piotrowicz Szypilin (1819 lub 1821-1873) – *krasnojarski kupiec i przemysłowiec, w latach 1856-1858 był naczelnikiem miasta Krasnojarska.*

<sup>264</sup> Właściwie Piotr Nikolajewicz Munt – *zajmował w tym czasie stanowisko prokuratora gubernialnego guberni jenijskiej. Вторая Памятная книжка Енисейской губернии на 1865 и 1866 годы, s. 295.*

<sup>265</sup> *Być może chodzi o Nikolaja Nikolajewicza Ajgustowa, który w 1865 r. był isprawnikiem w Aczinsku. Вторая Памятная книжка Енисейской губернии на 1865 и 1866 годы, s. 291.*

<sup>266</sup> Iwan Aleksandrowicz Małachow – *urzędnik do specjalnych poruczeń w kancelarii generała-gubernatora Syberii Wschodniej. Памятная книжка Енисейской губернии на 1863 год, Санкт-Петербург 1863, s. 7.*

Видное место среди тогдашнего красноярского чиновничества занимали представители двух новых ведомств: акцизного и контрольного. Все они были в своем роде либералы, особенно выделялся управляющий контрольной палатой В.И. Мерцалов<sup>267</sup> (ныне сенатор), с особенным наслаждением преследовавший Замятнина и подчиненную ему братию всякими начетами.

Однако тон всему в городе задавали золотопромышленники и представители разных золотопромышленных компаний (купечество было совсем незаметно); из них только уполномоченный компании Голубкова, старик Н.П. Токарев<sup>268</sup>, сторонился от политических и никого из них не принимал к себе на службу; все же прочие поступали как раз наоборот, причем, конечно, немалую долю играл и прямой личный интерес. Даже сама администрация старалась извлечь пользу из ссыльных: охотно оставляла по городам ремесленников и не только смотрела сквозь пальцы, что ссыльные доктора занимались медицинской практикой, что запрещалось разными распоряжениями высшего начальства, но нередко назначала их к исправлению должностей – сплошь и рядом пустовавших – официальных врачей.

*Л.Ф. Пантелеев, Из прошлого польской ссылки в Сибири,  
w: Л.Ф. Пантелеев, Воспоминания, s. 561-565.*

---

<sup>267</sup> Wasilij Iwanowicz Miercałow (1838 lub 1839-1916) – absolwent uniwersytetu kijowskiego, od 1859 r. bliski współpracownik Aleksandra Despot-Zenowicza, najpierw w Kiachcie, a później w Tobolsku. Od 1865 r. organizował struktury Kontroli Państwowej w guberni jenijskiej. W latach 1879-1883 był gubernatorem tomskim. Jeden z inicjatorów utworzenia w Tomsku uniwersytetu. Od 1902 r. – senator.

<sup>268</sup> Nikołaj Pawłowicz Tokarjew był w tym czasie honorowym obywatelem Krasnojarska, a poza tym był honorowym członkiem gubernialnego komitetu statystycznego. *Вторая Памятная книжка Енисейской губернии на 1865 и 1866 годы, s. 291.*

## Nr 4

SERAFIMA WASILJEWNA PANTIELEJEWA  
(1846-1918)

СЕРАФИМА ВАСИЛЬЕВНА ПАНТЕЛЕЕВА

**Z przeżyć w latach 60.**

**Из пережитого в 60-х годах**

*Serafima Wasiljewna Pantielejewa (z d. Łatkina) urodziła się Ust'-Sysolsku. Jej ojciec był kupcem i przemysłowcem. Jako żona Łongina Pantielejewa udała się razem z nim na syberyjskie zesłanie. W 1868 r. najpierw wróciła do Petersburga, a później wyjechała do Zurychu, gdzie studiowała na tamtejszym uniwersytecie. Była autorką wspomnień, powieściopisarką i publicystką, a także jedną z pierwszych wojowniczek o prawa kobiet w Rosji.*

*Jej wspomnienia z pobytu na Syberii opublikowane zostały w tomie zawierającym wspomnienia jej męża.*

### 1

[...] Так мы доехали до Тобольска, где мужа водворили в пересыльную тюрьму, а я заняла в гостинице номер, дверь которого выходила в бильярдную, причем в дверном замке не имелось ни ключа, ни задвижки, а других номеров не оказывалось, по уверению грязного полового. С вечера в бильярдной начался шум, гам, пьяные голоса, и я со страха забаррикадировала дверь комодом, нагромоздила на него стулья и придвинула стол.

В Тобольске губернатором тогда был поляк А.И. Деспот-Зенович<sup>269</sup>, знакомый моего отца. Наездом в Петербург он бывал и обедал у него. Конечно, я привезла ему письмо от отца, и Деспот-Зенович сообщил мне, что при жандармах не оказалось обычных бумаг – по какому делу осужден препровождаемый. Он прибавил, что вынужден отправить официальный запрос

---

<sup>269</sup> Aleksander Despot-Zenowicz – zob. przypis 227.



в Вильно, наместнику Западного края Кауфману<sup>270</sup>, иначе нет возможности применить те облегчения, на которые муж имел право, то есть замену каторги бессрочную ссылкой с лишением прав.

Пришлось дожидаться ответа из Вильно. Положение А.И. Деспота-Зеновича как поляка было далеко не из легких, доносы сыпались на него в Петербург. Он недолго губернаторствовал. Тогда самая обиходная гуманность по отношению к пересылаемым соотечественникам вменялась ему как «попустительство» тобольскими блюстителями. Многие рассказывали, да и сама я видела, как подчас приходилось лавировать этому тобольскому губернатору: грозно возвышался его громкий голос, строго сводились густые, темные брови, но стоило отвернуться испытующим, назойливым тобольским ищейкам, как глаза Александра Ивановича мгновенно уже приветливо смотрели на людей. Вскоре после нашего отъезда из Тобольска его чуть не привлекли к ответственности.

На следующее утро в гостиницу ко мне явилась маленькая добродушная старушка, седая, в чепце, с двумя буклями на висках. Она объяснялась наполовину по-польски, наполовину по-русски, сообщая о получении письма от сыновей из Петербурга, поручавших ей оказать мне всевозможную помощь. То же писала ей дочь – г[оспо]жа Родзевич<sup>271</sup> – из Вильно. Я несколько изумлялась, никогда не слышав в Петербурге фамилии ее сыновей. Старушка упросила меня переехать к ней на житье, потому что такой молоденькой женщине неприлично останавливаться в гостинице, похожей на «кабак». Она не только настояла на моем переселении, но даже устроила меня в своей спальне, заставив своего старика перекочевать в столовую.

Эти сосланные старички Ямонт с двумя дочерьми, печальными, бледными девушками, приняли меня, чужую, словно свою близкую, родную, а незадолго перед тем они совершенно отреклись от одного из своих сыновей (высланного административным порядком без лишения прав), который по легкомыслию был причиною каких-то арестов.

По вечерам у них нередко собиралось тобольское польское общество; молодежь пела. Здесь и в других сибирских городах я впервые услышала чудные польские и литовские народные песни, то грустные, мелодичные, то веселые или боевые, полные огня, жизни. Произведения Шопена и Монюшко, в которых как бы воплотилось народное творчество, сменялись гимнами и песнями времен повстанья.

Недели через две пришел ответ наместника из Вильно, и А.И. Деспот-Зенович мог скинуть с плеч мужа шестилетнюю каторгу.

<sup>270</sup> Konstatntin Piotrowicz von Kaufman – zob. przypis 231.

<sup>271</sup> Ludwika z Jamonttów Rodziewiczowa była najstarszą córką Mateusza i Scholastyki Jamonttów.

Далее, в Восточную Сибирь, он отправлялся в качестве поселенца, лишённого прав. Распротаясь, и на память обменявшись портретами с гостеприимными старичками, мы поплыли по Оби к Томску. Наш пароход тянул баржу с уголовными и теми политическими, для которых не хватало мест на пароходе. Кроме нас, других русских тут не было – тогда пересылались только поляки, литвины, евреи; некоторые отправлялись в ссылку с женами, дочерьми. Особенно мне памятен славный старый доктор Новицкий<sup>272</sup>, литвин, идеалист и романтик, с громадною седою бородою, то кроткими, то сверкающими синими глазами.

Плавание предстояло продолжительное, вверх по течению реки приходилось тащить баржу нашему слабосильному пароходнику. Книг у нас было мало, газет давным-давно не видели. Со скуки муж играл с доктором в шахматы, в пикет. К пароходу подплывали остяцкие лодки с рыбою, дичью, лесной ягодой. Мы сами закупали всю провизию у остяков, а также во время остановок парохода в городках, как Нарым, Сургут, где мы свободно ходили без всякого конвоя. Наше общее хозяйство вела опытная в кулинарном деле пани (теперь забыла, как звали нашу благодетельницу!). Остальные женщины – мы по очереди помогали ей в качестве кухонных нижних чинов\*.

У нашей импровизированной поварихи был чудесный контраalto, и вечером я подсаживалась к ней на палубе, прося спеть. Особенно захватывала меня одна ее простая польская песня: «О родном крае, который хоть бы раз еще увидеть» («*Za tem krajem, jak by za rajem*»)<sup>273</sup>.

Неслась песня по пустынной, тихой реке, в глухие леса и тундры, а на грудь ложился все более тяжелый камень...

Почти все окружающие нас были людьми, перевалившими средний возраст, и старики – то были последние могикане, остатки от повстанья. Польская молодежь давно была перестреляна, перевешана, погибла в боях или же изнывала в рудниках Сибири.

С.В. Пантелеева, *Из пережитого в 60-х годах*,  
w: Л.Ф. Пантелеев, *Воспоминания*, s. 670-672.

\* Только хлеб мы брали на пароходе (*przypis autorki*).

<sup>272</sup> Franciszek Nowicki – zob. *przypis* 226.

<sup>273</sup> *Pieśń do tekstu wiersza Konstantego Gaszyńskiego z 1844 r. „Tęsknota za krajem”*. Cytowany przez *Pantielejewą fragment brzmi: Och! za tym krajem/ Jakby za rajem/ Co dzień wzdycham i płaczę –/ I nie będę szczęśliwy,/ Aż tych ludzi, te niwy,/ Jeszcze raz choć zobaczę!*

## Nr 5

ALEKSANDER OSIPOWICZ DIUGAMEL

(1801-1880)

АЛЕКСАНДР ОСИПОВИЧ ДЮГАМЕЛЬ

Autobiografia A.O. Diugamela

Автобиография А.О. Дюгамеля

*Aleksander Osipowicz Diugamel (Diuhamel) urodził się w Mitawie, pochodził z rodziny o korzeniach francuskich lub niemieckich, wyznania katolickiego. Brał udział w wojnie z Turcją (1828-1829) i wojnie polsko-rosyjskiej w 1831 r. Zasłużył się podczas zdobywania Warszawy w 1831 r. Kierował rosyjskimi misjami dyplomatycznymi i wojskowymi na Bałkanach, w Turcji, Egipcie i Persji. Od 1851 r. był senatorem, od stycznia 1861 r. do października 1866 r. generałem-gubernatorem Syberii Zachodniej. Później przebywał przede wszystkim w swoich dobrach na Podolu. Był członkiem Rady Państwowej.*

*Obszerne i interesujące wspomnienia Diugamela wydane zostały po jego śmierci, w 1885 r., w kilku zeszytach pisma „Russkij archiw”. Oprócz fragmentów poświęconych polskim zesłańcom znaleźć tam można ciekawe refleksje autora na temat relacji polsko-rosyjskich.*

### 1

[...] Число сосланных в Сибирь поляков чрезмерно увеличилось в течение последних двух лет и причиняло нам серьезные затруднения. Как было отказать в вспомоществовании тем из них, у которых не было никаких средств? Нельзя же было оставлять их умирать с голоду. Впрочем не все они были в равной мере виновны. На тех из поляков, которые были водворены на казенных землях и число которых доходило в одной Западной Сибири почти до восьми тысяч, в сущности не лежало особенно тяжелых обвинений. В списках, которые мне представлялись, эти поляки обыкновенно значились в разряд неблагонадежных, то есть таких, на которых нельзя полагаться, а я не знаю, кого нельзя бы было подвести под такую неопределенную и эластичную категорию. В сущности поводом для всех этих переселе-

ний целыми массами служило желание удалить одних и тем очистить место для других. Поэтому дело шло прежде всего о том, чтоб, во избежание произвольных и неразрешенных трат, установить размер вспомоществования, на которое каждый имел бы право для покрытия расходов на пропитание и на квартиру. [...]

## 2

[...] Но когда в Польше вспыхнуло восстание и тысячи поляков были отправляемы в ссылку в Сибирь, моим противникам было не трудно взводить на меня разные обвинения. Они стали проповедывать на все тоны, что с поляками обходились в Сибири слишком хорошо и что, будучи католиком, я питал к им симпатию, тогда как на самом деле я действовал по внушению человеколюбия, считая за гнусность всякое преднамеренное ухудшение в положении этих несчастных и принимая некоторые меры с целью предохранить их от голодной смерти. Одна газета дошла до того, что обвинила меня в постройке тринадцати католических церквей на счет казны, тогда как во всей Западной Сибири было всего три католических церкви, из которых одна только построена при мне на добровольные пожертвования, а такого небольшого числа католических церквей, очевидно, было недостаточно для многочисленных ссыльных.

*Автобиография А.О. Дюгамеля, „Русский архив” 1885, вып. 10, с. 174-175, 184.*

## Nr 6

WASILIJ WASILJEWICZ WIERIESZCZAGIN

(1842-1904)

ВАСИЛИЙ ВАСИЛЬЕВИЧ ВЕРЕЩАГИН

### Картки з нотатника

Листки из записной книжки

*Wasilij Wasiljewicz Wierieszczagin (1842-1904) – jeden z bardziej znanych rosyjskich malarzy II połowy XIX w. – zasłynął przede wszystkim jako malarz batalista. W 1860 r. zrezygnował z nauki w Morskim Korpusie Kadetów na rzecz studiów artystycznych. Uczył się w Rosji i Francji.*

*W 1867 r. przyjął zaproszenie generała-gubernatora turkiestańskiego Konstantina Kaufmana i został jego „nadwornym” malarzem. Dwa lata później dzięki pomocy protektora zorganizował w Petersburgu „wystawę turkiestańską”. Drogę powrotną odbył przez tereny Syberii Zachodniej. Wybrany fragment stanowi część relacji z tej właśnie podróży. Pod tytułem „Kartki z notatnika” („Листки из записной книжки”) praca ta została wydana dopiero w 1899 r., w zbiorze wspólnie z innymi utworami literackimi malarza.*

### 1

[...] Я бывал только в Западной Сибири до Омска; ссыльных там было множество. Проезжая по городам, видишь, бывало, седых стариков, сидящих на завалинках или пробирающихся с палкою в руках вдоль заборов, – все это по большей части были «несчастные», искупавшие и, конечно, уже искупившие свои грехи перед соотечественниками.

Поляков в Западной Сибири было такое множество, что какой-то шутник назвал эти губернии польским королевством. Биллиардные комнаты в гостиницах и трактирах были полны табачного дыма, в облаках которого слышалась главным образом польская речь. В городе Иртыше и других местах по дороге я покупал хорошую колбасу и вестфальскую ветчину, приготовления последовавших в ссылку за своими близкими польских пань; ел в гостинице хорошо приготовленные поваром – поляком котлеты и, нако-

нец, чинил свой тарантас, хорошо и недорого, в кузнице у поляка. Конечно, нет худа без добра, но все-таки желательно для выбора, чтобы колбаса, ветчина и курки к тарантасам делались хоть и менее искусно, но чтобы страна избавилась от болезненного нароста, язвы ссылки. Заселять окраины необходимо, но добровольцами, и это составляет теперь злобу дня, для которой новые железные пути в Сибирь и Туркестан должны сослужить большую службу. Там, где наш солдат косит сено, а казак поит своего коня, земля, хотя и завоевана нами, еще не вполне наша. Но там, где пашет наш крестьянин, там Россия.

*В.В. Верецагин, Листки из записной книжки, в: Повести. Очерки. Воспоминания, сост. и примеч. В.А. Кошелева и А.В. Чернова, Москва 1990, с. 256-257.*

## Nr 7

IWAN PIETROWICZ BIEŁOKONSKI

(1855-1931)

ИВАН ПЕТРОВИЧ БЕЛОКОНСКИЙ

**W więzieniach i na etapach. Szkice z życia więziennego i podróży z Moskwy do Krasnojarska. Hołd czasom: Wspomnienia**

**По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска. Дань времени: Воспоминания**

*Urodził się w Czernihowie w rodzinie lekarza. Po ukończeniu gimnazjum w Czernihowie rozpoczął studia na Uniwersytecie w Kijowie, tam związał się z narodnikami. Był nauczycielem w jednej ze szkół w guberni kijowskiej. W 1879 r. został aresztowany i zesłany na Syberię, gdzie przebywał do 1886 r. – początkowo w Krasnojarsku, potem w Minusinsku.*

*Po powrocie z zesłania pracował w instytucjach ziemskich w Orle, Kursku i Charkowie, redagując jednocześnie lokalne gazety. Publikował na łamach wielu rosyjskich periodyków, był również autorem szeregu tekstów dotyczących funkcjonowania instytucji ziemskich. Próbował także swoich sił na polu literatury. W latach 1900-1907 ukazały się cztery tomy jego opowiadań. W ostatnich latach życia pracował przede wszystkim nad spisywaniem wspomnień. Zmarł w Charkowie.*

*Wkrótce po powrocie z Syberii Bielokonski opublikował w Orle swoje wspomnienia z pobytu w więzieniach i z podróży na zesłanie („По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска”, Орел 1887). Możemy w nich znaleźć dwie niewielkie wzmianki o polskich zesłańcach. Częściowo są one wynikiem własnych obserwacji autora, ale musiał również korzystać z nieznanego nam opracowania, podaje bowiem dokładne dane dotyczące liczby osób zesłanych na Syberię w latach 1863-1866.*

*Wspomnienia z pobytu na zesłaniu Bielokonski opublikował już po rewolucji – w 1918 r. Dziesięć lat później ukazała ich poprawiona i znacznie rozszerzona wersja („Дань времени: Воспоминания, 2-е издание значительно дополненное”, Москва 1928).*

*Tu również Polakom Bielokonski poświęcił niewiele miejsca, jednak fragmenty te są tak ciekawe, że – w naszej opinii – zasługują na publikację.*



## 1

Тобольск стоит в таком месте, что ни в промышленном, ни в торговом отношении никакой роли играть не может, и теперь падает год от году; он поддерживается только чиновниками и евреями, да отчасти – конкурентами последних – поляками, ссыльными 1863 г[ода], которые содержат гости-ницы, кабаки, мелочные лавки.

## 2

[...] Кроме ссыльных уголовных, попадающихся на каждом шагу, есть еще, как известно ссыльные политические; по количеству, больше всего политических ссыльных выпадает на долю поляков 1863 года; последних в попутные губернии, т[о] е[сть] в Тобольскую, Томскую и Енисейскую, сослано было всего 14 126 чел[овек]: 4101 в Тобольскую, 6306 в Томскую и 3719 в Енисейскую губернию.

Поляки устроили здесь булочные, колбасные, биргалле, гостиницы, рестораны; дали хороших медиков, ученых ремесленников; с большим трудом польская интеллигенция снискивала себе пропитание, и нашли далеко не все: большинство, особенно с низшего сословия, не выдержало борьбы и поплыло по обще-сибирскому руслу эксплуатации и мошенничества, завоеывая человеческое существование; те же, которым не удалось пойти и по этой дороге, прозябали 20 лет в совершенно нищенской обстановке\*.

*И.П. Белокопский, По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска, Орел 1887, с. 131, 227-228.*

\* Коронационный манифест нынешнего царствования освободил почти всех поляков, но далеко не все уезжают: одни потому, что обжились, обзавелись семьями; многим не на что ехать, и, наконец, некоторые потому, что «там», «на родине», никого и ничего уже не осталось.

Число поляков, сосланных в Сибирь с 1863 по 1866 год, следующее:

	На ка- торгу	На посе- лен[ие]	По ст[атье] 35	Админи- страт [ивные]	На во- дворение	Прибывш[ие] добр[овольно]	Всего
В Тобольск[ую] губ[ернию]	9	49	689	359	2374	618	4101
В Томскую губ[ернию]	1	10	621	440	4308	929	6306
В Енисейск[ую] губ[ернию]	1	1690	21	60	1802	145	3719
В Иркутск[ую] и Забайкальск[ую] губ[ернии]	3883	404	5	4	1	127	4425
В Якутск[ую] область	–	–	–	53	–	3	56
	3894	2153	1336	916	8485	1822	18 606

## 3

Как старинный ссыльный пункт, Минусинск давно уже приобщен к культуре. Первыми насадителями ее были еще декабристы, потом поляки 30-х и 60-х годов, наконец, русские государственные преступники. При этом многие из поляков сделали уже постоянными жителями Минусинска и его округа и проявляли искреннее сочувствие русским [...].

Как к ссыльным полякам относилось местное население, тому доказательством может служить следующий факт, имевший место в Енисейске. Молодой поляк нанимал у одной обывательницы квартиру. Та начала расспрашивать его, за что он попал в Сибирь.

– «Убил ты ли кого?»

– «Нет» – отвечал поляк.

– «Может украл?»

– «Нет, и не крал».

– «Так за что же тебя сюда послали?»

– «Я – поляк».

Обывательница взглянула на допрашиваемого с состраданием и, грустно покачав головой, произнесла: «такой молодой, а уже поляк». Очевидно, обывательница считала слово «поляк» названием неизвестного ей, какого-то тяжкого преступления. В квартире, однако, молодому человеку она не отказала.

*И.П. Белоконский, Дань времени: Воспоминания, 2-е изд. доп., Москва 1928, с. 269.*

## Nr 8

MICHAŁ PAWŁOWICZ OWCZINNIKOW  
(1844-1921)

МИХАИЛ ПАВЛОВИЧ ОВЧИННИКОВ

### Wspomnienia z mojej zsyłki do Kanska

Из воспоминаний моей канской ссылки

*Michaił Pawłowicz Owczinnikow pochodził z guberni archangielskiej. Za uczestnictwo w ruchu narodnickim w 1877 r. zesłany do guberni jenisejskiej. W 1881 r. zbiegł z zesłania i ponownie zaangażował się w działalność rewolucyjną. W 1887 r. był ponownie aresztowany i zesłany, tym razem do Jakucji. Podczas pobytu w Wierchojansku i Olekminsku zaczął prowadzić badania etnograficzne. Po przeniesieniu do Irkucka w 1891 r. aktywnie uczestniczył w pracach wschodniosyberyjskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Od 1908 r. pracował w muzeum w Irkucku. Autor wielu prac poświęconych etnografii ludów Syberii Wschodniej, przede wszystkim Jakutów, oraz historii Syberii. Publikował zarówno w pismach syberyjskich, jak i petersburskich czy moskiewskich.*

*Był jednym z organizatorów Irkuckiej Naukowej Komisji Archiwalnej i gubernialnego archiwum. Przewodniczył sekcji archeologicznej Towarzystwa Badań Syberii.*

*Swoje wspomnienia z pierwszego pobytu na zesłaniu opublikował w odcinkach w 1913 r. na łamach pisma „Sibirskij archiw”, którego przez pewien czas był redaktorem. Do opisywanych w prezentowanych tu fragmentach wydarzeń doszło latem 1879 r.*

### 1

В числе повстанцев жили в Канске несколько поляков из Варшавы, литовцев и случайно попавших белоруссов православного вероисповедания; впрочем, в глазах обывательства и начальства белоруссы сходили также за поляков и бунтовников. В числе белоруссов были старик П.В. Ярмоло-

вич<sup>274</sup> и Годинцев<sup>275</sup>, которые учились в Минской духовной семинарии, затем – в Горе-Горезской земледельческой школе, окончили ее со званием агрономов. Кроме этих двух подложных поляков, был еще бывший православный священник Рачковский, которого Ярмолович знал в Белоруссии значительно раньше 1863 г[ода], но фамилия Рачковского была не настоящая, а вымышленная, хотя Рачковский и значился по документам дворянином Гродненской губернии. Как он очутился среди повстанцев – останется, вероятно, тайной навсегда.

– Пора тебе, Рачковский, показать себя по-настоящему – нередко говорил Ярмолович – надеть поповскую ризу и служить обедню. Ведь ты разве не помнишь, как мы с тобой вместе учились в семинарии; забыл, что ли, как я тебя, плаксу, колотил?

Но тихий и молчавший Рачковский добродушно улыбался и всегда отмалчивался. Видно было, что слова Ярмоловича производили на Рачковского тяжелое впечатление. Он садился на стул, свесив голову, и глубоко задумывался, грусть и печаль невольно отражалась на его бледном лице.

Чуткий Ярмолович замечал, что он своими намеками причинял сильные душевные терзания Рачковскому, потом старался одобрить его и вывести из раздумья:

– Не весь головы, не печаль хозяина, выпьем, старый товарищ!

И Рачковский тогда вместо одной рюмки выпивал две за раз.

– Знаете, Михаил Павлович – говорил мне Ярмолович тихонько – ведь это не Рачковский, а православный священник, имя то у него не свое, а одного товарища, убитого в стычке с русскими войсками. С его документами Рачковский попал в плен, отбыл 6 лет каторги, а теперь живет здесь, обзавелся семьей и, должно быть, никогда не вернется на свою родину, так и умрет здесь, в Сибири.

К числу поляков в Канске причислялись и малороссы Киевской губернии, плохо говорившие по-польски и даже совсем не умевшие говорить на этом наречии.

Все повстанцы жили совершенно свободно; некоторые из них занимались ремеслами, торговлей и даже служили по полиции; следовательно, над ними никакого полицейского надзора не существовало. Собственно, под

---

<sup>274</sup> *Być może chodzi o Piotra Jaromłowicza (1842-?), o którym wspomina w swym słowniku Dmitrij Matwiejczyk. Por. Д.Ч. Матвейчык, Удзельнікі паўстання 1863-1864 гадоў: біяграфічны слоўнік (наводле матэрыялаў Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі), Мінск 2016, s. 664. Ale Piotr Jaromłowicz miałby wówczas 37 lat, więc określenie „starek” raczej do niego nie pasuje. Informacji na temat innego zesłańca o tym nazwisku, który przebywał wtedy na Syberii, nie udało się znaleźć.*

<sup>275</sup> *Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.*

гласным надзором было только двое: я и русский француз Потапенко<sup>276</sup>, участник парижской коммуны в качестве адъютанта генерала Домбровского. Благодаря повстанцам, мы с французом имели занятия: я нелегально служил в городской управе, Потапенко учил ребятишек. Вечером, после занятий, вся наша компания по большей части собиралась у слесаря Жуковского<sup>277</sup>, выписывавшего «Новое время». Жуковский жил на самой окраине города. На собраниях этих мы читали газету и таким образом узнавали о новостях.

После чтения между нами начинались споры и рассуждения на разные темы. Из споров выяснялось, что все эти люди потерпели не за освобождение Польши, а каждый за свою родину.

– Малороссы хотели «свободно» глотать вареники и галушки – острил Ярмолович – белоруссы «освободить» угнетенный белорусский народ, поляки Царства Польского ратовали за восстановление Польши от моря до моря.

– Зачем вам это? – Спрашивали «повстанцев» Ярмолович и Потапенко.

– Затем, чтобы освободиться от москаля, иго его тяжело.

– Вы – горячо возражал Потапенко, хотите освободиться от москаля, чтобы потом немец вас слопал, а затем, не секрет, вы хотите в свою очередь – поработить белоруссов и малороссов. И опять начнутся старые безобразия, православные церкви пойдут в аренду евреям, паны станут ездить на спинах «быдло» и угнетать нас, хохлов и белоруссов. Оставьте это. Польше наступил давно конец. Вы, панове, должны стать космополитами.

– *Коммунарами* надо добавить – язвили поляки. Нет, пане французе! Поляки никогда не сделаются ни тем, ни другим, а всегда останутся поляками.

– Неправда! Неправда! – возражал Потапенко. В Познани разве вы не онемечились? Вы не поборники свободы, вы эгоисты самой высшей марки. Порабощать людей подло! Вы упрекаете москалей за то, что они вас угнетают, а сами хотите то же проделать.

---

<sup>276</sup> Walerian Andriejewicz Potapienko (1845-?) – urodził się w majątku Stojadła koło Mińska Mazowieckiego. Uczył się w Dreźnie i Brukseli. W 1868 r. przyjechał do Paryża, gdzie związał się ze środowiskiem polskich emigrantów. Walczył w obronie Paryża przed Prusakami, później w szeregach Komuny Paryskiej. Przez pewien czas był adiutantem Jarosława Dąbrowskiego. Po upadku Komuny zbiegł do Niemiec, następnie próbował przedostać się do Królestwa Polskiego. Został jednak schwytyany i w 1873 r. skazany na bezterminowe osiedlenie w guberni jeniusejskiej. Po 1880 r. zbiegł z zesłania. Pod koniec lat 80. żył w Paryżu. Dalsze losy niezbrane. Деятели революционного движения в России. Биобиблиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма, ред. В. Виленский-Сибиряков, Ф. Кон, А.А. Шилов, т. 2, Семидесятые годы, вып. 3: М-Р, сост. А.А. Шилов, М.Г. Карнаухова, [и др.], Москва 1931, кол. 1253-1254.

<sup>277</sup> Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

[...] На следующий день мы решили созвать к Потапенко всех своих повстанцев – *вудку* пить по случаю именин его сожительницы. Разослали извещения. Мы с Избицким<sup>278</sup> пришли на именины раньше всех.

Собрались все приглашенные. Было шумно. Все говорили, спорили, острили и шутили. Разговоры шли на русско-польском языке. Ежеминутно слышались фразы: «почекай, почекай, пане!»

Сожительницы повстанцев, слыша слова «чекай, чекай» острили:

– Ну, теперь хоть уши затыкай, доброго ничего не услышать, кроме «чекай». Того и гляди, что они *зачекают* совсем.

– Пускай они *чекают* на здоровье – говорили другие – а мы лучше выпьем наливочки по килишку (по рюмке). Это будет гораздо лучше.

Подходили к столу и выпивали.

Наконец, раздались звуки гармонии, на которой всегда играл француз. Играл он не только в минуты скуки и раздумья, но и когда ему было весело, когда он уносился мечтами во Францию, свою вторую родину, которую он страстно любил, когда вспоминал лучшее светлое время, проведенное им в детстве и юношестве.

После французского игра на гармонии продолжалась.

Играл старый, седой литовец Гинтовт-Дзевалтовский<sup>279</sup>, земляк Яромовича. Играл он свою любимую песню: «Скиньте кандалы, я вас научу, как чувствовать свободу»<sup>280</sup>. Хотя кандалы у него давно были сброшены, но Гинтовт продолжал жить в Канске и копил капиталец на черный день, потому что его приятель Каминский<sup>281</sup>, живший в Минске и содержавший там кухмистерскую, писал ему, что без денег трудно жить на родине; времена изменились, и что сочувствия между старыми знакомыми он не встре-

<sup>278</sup> Władysław Izbiński (ok. 1858- po 1879) – *pochodził ze szlacheckiej rodziny z guberni podolskiej. Ukończył gimnazjum w Żytomierzu i rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie w Kijowie. Za udział w protestach studenckich w marcu 1878 r. relegowany z uczelni. Schwytyany w trakcie rozlepiania rewolucyjnych proklamacji, podczas aresztowania stawił „zbrojny opór” i skazany został na 15 lat katorgi. Wysłany na Syberię w lipcu 1879 r. W sierpniu-wrzeźniu tegoż roku jakiś czas przebywał w Kanku. Podczas drogi do Irkucka zbiegł. Dalsze losy nieznane. Діятели революційного руху в Росії, т. 2, в. 2: Ж-Л, кол. 508-509.*

<sup>279</sup> Najprawdopodobniej Konstanty Gintowt-Dziewałtowski (1833- po 1909) – *szlachcic z guberni mohylewskiej, skazany na zesłanie na Syberię. Д.Ч. Матвейчык, Уздэльнікі паўстання 1863-1864 гадоў, s. 164.*

<sup>280</sup> „Zrzućcie kajdany! ja się obronię, Ja was nauczę, jak wolność czuć!” *Fragment pieśni znanej pod różnymi tytułami m.in. „Wiatr wionął do mnie”, „Kibitka”, „Pochód na Sybir”.* Autorstwo tekstu przypisywane jest Teofilowi Lenartowiczowi.

<sup>281</sup> *Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.*

тит, а потому необходимо копить деньги, чтобы не обращаться за помощью к старым приятелям.

– Пане Гинтовт! Пане Гинтовт! Грай польку – говорил Ярмолович.

Но Гинтовт увлеченный своей игрой, не слышал, что ему говорил Ярмолович. В эти минуты он весь погружался в свои воспоминания о загубленной, разбитой жизни, о своей невесте, жившей в Казани, ожидавшей его, своего жениха, в течение 18 лет.

Тяжело бывало и у меня на душе, когда Гинтовт читал мне полученные от своей невесты письма и заливался горькими слезами. Особенно тяжело было видеть слезы не юноши, а седовласого старца.

Пане Гинтовт! Грай польку – повторил Ярмолович.

Кавалеры встали и пригласили своих дам на танцы. Примеру их последовал и Избицкий, пригласивший дочь старого повстанца 30-х годов прошлого столетия, хорошую танцовку.

– Артист, артист! – говорили поляки, глядя на Избицкого. – Он наверно поляк, урожденный поляк; только поляки могут так хорошо танцевать польку, как танцует он. Кто он, откуда вы его взяли? – спрашивали поляки, обращаясь ко мне.

Я отвечал, что это русский, москаль, мой старый знакомый, жил когда-то в Польше.

– Нет – возражали мне поляки – незнакомый пан непременно должен быть поляком, потому польку танцует, как истый поляк, и по польску хорошо говорит.

Разубедить поляков было очень трудно.

После танцев Избицкий постарался сам вызвать у поляков подозрение насчет своего происхождения. Он обратился к ним с речью на польском языке против сепаратизма, которым грешили повстанцы 1863 г[ода].

Начались ожесточенные дебаты на русском языке, потому что в них принял участие и я. Мы с Избицким и Потапенко доказывали равенство и братство всех народов, проводили космополитические идеи и указывали, что все хождения «до ясу» ничего не дадут полякам, кроме вреда. Благосостояние Польши должно покоиться на благосостоянии России.

– Француз, француз! – ядовито замечал Ярмолович – значит и немцы твои братья. Так что ли?

– Эти варвары никогда не будут моими братьями – возразил Потапенко, не замечая ловушки, в которую попал.

– Но ведь эти варвары победили французов; значит, у них и культура высоко стоит.

– Неправда, Ярмолович! Выше французской культуры ничего нет на земном шаре.



– А кто вас, коммунаров, расстреливал?

– Да, французы, находившиеся под влиянием и тяжелым давлением варваров – немцев.

– Француз, вы теряете логику и почву – добавил Ярмолович.

– Пане Ярмолович – заметил Избицкий – это еще не значит, что немцы всегда будут злоупотреблять своей культурой, направляя ее на истребление рода человеческого. Теперь не одни немцы являются врагами других народностей, но в будущем человек человеку должен стать братом, а не волком, как теперь. Если Потапенко сердит на немцев, то это для меня и для всех вас должно быть понятно.

Далее, Избицкий широко и глубоко развил мысль, что все люди по рождению равны и братья между собой, что христианство стоит также на этой точке зрения. И в конце речи пламенно обрушился на поляков, бесполезно погубивших во время своих восстаний тысячи невинных жертв во имя насильнической и несообразной с действительностью идеи о восстановлении Польши от моря до моря, с поглощением малороссов, белоруссов, литовцев и галицких русин.

– Мир существует не для того, чтобы ваша шляхта и магнаты господствовали и безобразничали в будущей великой Польше. Довольно и того, что от ваших прежних неистовств захлебывалась в крови православная часть населения Речи Посполитой.

Горячая речь Избицкого, направленная против сепаратистов, подействовала неприятно на поляков, но зато она привела в восторг француза Потапенко.

Произошло минутное, неловкое молчание, из которого вывел находчивый Ярмолович.

– Панове – сказал он – выпьем за пана оратора по килишку вуды! И, подойдя к столу, начал наливать рюмки.

– Мало! Мало! – кричал обрадованный француз. – И по три, по три!

– Панове – сказал Гинтовт – за пана оратора выпьем сразу по пяти.

Предложение Гинтовта вызвало дружный смех.

– Добже, пане Гинтовт! Добже!

Кто-то в это время рассказал анекдот про католика, лютеранина и русского. Будто бы перед одной общей выпивкой католик пригласил товарищей:

– Век наш крутки: напьемся вудки!

Лютеранин не остался по долгу.

– Век наш не длуги, выпьем по други!

Русский, как и существовало ожидать, превзошел своих собутыльников.

– Эх, черт вас побери, выпьем сразу по пяти!

В то время, когда мы выпивали и закусывали, часовой мастер Фурович отозвал меня в сторону и спросил:

– Скажите, Михаил Павлович, пан этот социалист?

– Почему вы так думаете?

– Видите, он говорит то же, что и вы с Потапенко говорите, а ведь вы социалисты, значит, и пан оратор – социалист. Все наши поляки говорят, что он прислан сюда русскими социалистами. Должно быть, сильны ваши социалисты, даже в Сибирь для нас послали своего эмиссара. Надо отдать справедливость, выбор удачный; знали, что нам следует послать поляка.

– Должно быть в Польше тоже начинается?

– Нет.

– Как же так!

– Везде – говорю – начато.

– Я бы поехал до родины, так бы улетел, да семья держит. Придется здесь уже умирать – проговорил с величайшею грустью Фурович и отошел от меня.

– Пана Гинтовт! Грай польку, мазурку! Краковяк! Русскую! Русскую!

Гинтовт заиграл русскую. Несколько дам встали, держа в руках платки. Танец начался. Тут из кавалеров выступили на сцену только трое: Избицкий, Потапенко и Ленартович. Пальма первенства принадлежала опять-таки Избицкому. Он лихо отхватывал русскую.

– Панове! Выпьем за русских социалистов! – предложил Ярмолович.

– За всех! – поправил Потапенко.

– Пана Гинтовт! Грай мне едному краковяк – громко попросил высокий седой Ленартович из Варшавы.

Все дружно засмеялись.

Гинтовт играл краковяк.

Опять выступил на сцену Избицкий. Польские танцы он исполнял мастерски. Похвалы сыпались со всех сторон.

Но веселие наше было неожиданно нарушено. Француз, состязавшийся с Избицким в краковяке, вдруг сделался бледен, как полотно, и начал падать.

Избицкий заметил это, поддержал его и при помощи других уложил его в постель.

Затем Избицкий исследовал пульс у француза и нашел, что он страдает пороком сердца, написал рецепт по всем правилам медицинского искусства и подписался доктором Никольским; сам же не отходил от Потапенко, давал ему пить холодной воды. В единственной в то время в г[ороде] Канске городской аптеке на беду не оказалось фельдшера, который на ночь уходил спать домой, к себе на квартиру, так что пришлось обратиться к доктору Пиотровскому<sup>282</sup>, человеку безусловно порядочному, имевшему большое сходство по своим

---

<sup>282</sup> Antoni Stanisław Piotrowski (?- po 1912) – lekarz, pochodził z Wołynia. Za udział w powstaniu zesłany do guberni jenijskiej; Najpierw pracował jako lekarz w kopalniach złota, później został mianowany lekarzem okręgowym w Kansku. E. Niebelski, *Polscy lekarze zesłańcy 1863 roku na Syberii*, s. 107.

душевным качествам с иркутским Ц. Цехановским<sup>283</sup>. Пиотровский, прочитав рецепт, сейчас же поехал в аптеку сам, составил лекарство и привез его Потапенко, которого он очень любил и уважал за его искренность и эксцентричность. Потапенко ценил в Пиотровском гуманность, отзывчивость и готовность во всякое время дня и ночи помочь больному.

– Доктор и священник – нередко говорил Пиотровский – себе не принадлежат; они – достояние общества. Они должны быть истинными друзьями рода человеческого, а не формалистами, строящими свое благополучие на страждущем человечестве, как это делают многие из моих товарищей по профессии.

Бывало, придет пациент к доктору и застает его за обедом, Пиотровский встает из-за стола и идет к посетителю.

– Что скажешь? – мягко и спокойно спрашивает доктор.

– К вашей милости – говорит посетитель. В доме у меня неладно; с бабой что-то случилось. Брякнулась о пол и лежит; уже ведро холодной воды выкатил на нее; думал – в чувство придет, а нет, не приходит. Вот я и прибегаю к тебе.

– Ты где живешь, то?

– Да на Тарае<sup>284</sup>.

Доктор торопливо начинает одевать свой белый шелковый пиджак, в котором он ездил всегда и зимой, и летом.

– Да ты, дохтур-батьюшко, поешь, успеем еще.

– Нет! Нет, обед не убежит, а баба твоя может умереть. Для доктора обеда не полагается.

Затем раздается спешный приказ:

– Иван! Лошадей скорее выводи на улицу к крыльцу, сейчас поедем.

Дальше, садится на свою знаменитую долгушу, купленную за 25 руб[лей], садит с собой пришедшего и едет на окраину города, бережно держа в руках небольшой ящик с лекарствами, необходимыми для подачи первоначальной медицинской помощи.

Но случалось и так. Приедет доктор к больному, осмотрит, пропишет рецепт и велит идти в городскую аптеку, скажет при этом, сколько приблизительно надо захватить денег. Обыватель вытаскает из узелка 25-50 к[опеек]. И подавая доктору, скажет:

– Возьми, батьюшко, извини только, больше нету.

<sup>283</sup> Celestyn Ciechanowski (1835-1906) – *pochodził z guberni mohylewskiej. Skazany na katorgę w guberni irkuckiej. Najpierw leczył współwięźniów, później pozwolono mu praktykować w Aleksandrowsku. Po przenosinach do Irkucka zasłynął tam nie tylko jako znakomity lekarz, ale również jako filantrop. Leczył za darmo albo za niewielkim wynagrodzeniem. E. Niebelski, Polscy lekarze zesłańcy 1863 roku na Syberii, s. 94.*

<sup>284</sup> Taraj – *przedmieście Kanska.*

– Не надо! Я получаю 125 руб[лей]. Казенного жалования мне хватает, а тебе это пригодится. Завтра я заеду.

И потом едет домой, чтобы кончить свой прерванный обед...

Вот этот Пиотровский и столкнулся у постели француза с Избицким.

– А, здравствуйте, коллега; скажите, что с ним было – спросил Пиотровский, указывая на Потапенко.

– Да, видите ли, маленько поволновался, выпил лишнюю рюмку, ну и потанцевал. А между тем, все это для него плод запрещенный. Предупреждал я его, да напрасно. Но хорошо, что вы случились.

– Компресс бы надо изо льда поставить, да где теперь его найдешь, даже у нас, в больнице, весь растаял.

Потапенко хотел встать, но Пиотровский запретил.

– Лежите, лежите! Завтра можете встать, будете молодцом, только слабость почувствуете. Чаю не пейте. Молочка вместо чаю так холодного. Завтра я рано заеду к вам.

– А вы где, коллега, изволили окончить?

– Киевский университет – ответил Избицкий.

– Очень приятно, очень приятно! У нас одна с вами *alma mater*. А куда изволите ехать?

– На Амур – отвечал Избицкий, нисколько не задумываясь.

– Где вы остановились?

– У Михаила Павловича, своего старого приятеля.

Потом Пиотровский начал расспрашивать об университете. Оказалось, что один из старых профессоров читал лекции по общей патологии еще и тогда, когда учился Пиотровский; другой профессор был товарищем его.

– Видите ли – говорил, смеясь, доктор – он уже профессор, а я канский доктор, успел кандалы поносить, 2 года в каторге пробыть, а теперь, впрочем, титулярный советник. Шутка ли!

В этот момент послышался хриповатый громкий голос:

– Хозяин дома?

То был полицейский надзиратель Козловский.

– Вижу докторскую долгушу у пана Потапенки и зажженные свечи на столе, думаю, что-то случилось. Может быть ктонибудь нездоров?

– Да, хозяин – говорю я.

– Можно посмотреть больного?

– Надо спросить у доктора.

– Доктор, можно к вам?

– Можно – отвечал Пиотровский – но только не особенно громко говорите.

Поздоровавшись с доктором, Козловский обратил внимание на Избицкого.

– Позвольте узнать, кого имею удовольствие видеть? – обратился он к Избицкому.

Меня в эту минуту передернуло. Вот думаю, чорт принес его не вовремя, да еще с расспросами.

– Я – доктор Никольский – ответил Избицкий.

Я невольно подумал:

– Ну, пропало, теперь: запутает он Избицкого...

Но в этот момент я быстро нашел выход из затруднения, я подошел к сидевшему рядом со мной Ярмоловичу и шепнул ему на ухо:

– Зовите его водку пить.

Ярмолович сразу понял меня, вошел за перегородку, где лежал Потапенко, без церемонии взял за рукав блюстителя порядка и торжественно произнес:

– Господин полицеймейстер знаменитого города Канска! Пожалуйте выпить!

– Вы Петр Васильевич, вечно изволите мне преподносить ядовитые шпильки; какой же я полицеймейстер; я – только полицейский надзиратель.

– Для кого вы – надзиратель, а для меня вы – полицеймейстер, денной наш хранитель.

– Договаривайте уж, Петр Васильевич!

– Что договаривать-то? Не знаю.

– Ядовитый вы, Петр Васильевич. Выругаете так тонко, что привязаться к вам нельзя.

– Пью за здоровье нашего полицеймейстера, денного хранителя. Господин полицеймейстер! Стомаха ради, следует укрепиться вином, которое веселит сердце, а особенно мое сердце прыгает от радости, коли да ежели я вижу нашего достоуважаемого охранителя. Позвольте выпить за нашего канского губернатора, господина исправника!

– Сегодня – продолжал Ярмолович – у меня в доме, г[осподин] полицеймейстер, случилось происшествие величайшей важности. Моя собака *арабка* забрался в чулан и съел 3 пуда масла коровья, о чем имею честь доложить вам. Другое происшествие случилось недавно, когда я шел сюда, на Береговой улице. Именно три дамы без рогов из породы *ovis*<sup>285</sup>, предварительно сговорившись между собой, напали на пса моего соседа *финьялку* и лишили его жизни. Виновных в злодеяниях прошу неукоснительно привлечь к судебной ответственности. Вот вам новости. Скажите вы свои.

– У меня их нет – отвечал Козловский. Все благополучно. Вас не переслушаешь, Петр Васильевич, имею честь кланяться, надо ехать. Я и заехал – то сюда на минуту, на огонек.

---

<sup>285</sup> Ovis – *owca*, *muflon*.

Сделав общий поклон, Козловский удалился.

В это время повстанцы, за немногим исключением, все почти разошлись. Избицкий на них, с одной стороны, произвел неприятное впечатление, как ярый противник польского сепаратизма, которым были пропитаны все они, но, с другой стороны, он им очень нравился, как горячий революционер, очень образованный доктор, хотя Избицкий был только студентом IV или V курса университета, если не изменяет мне память.

Поздно вечером мы с Избицким возвращались на постоянный двор. Кроме спящего ночного караульного, мы никого не встречали, только собаки, заслыша наше шлепание по грязи, с лаем набрасывались на нас. Но так как я с этими животными всего города был большим приятелем, то мне легко было успокоить их. Обычно я подходил к ним и ласково препал по мордам.

– Дурак ты, арабка. Не узнал, скотина... ну, давай лапу!

Собаки обнюхивали меня и спутника и моментально возвращались туда, где лежали.

Избицкий всю дорогу молчал. Разговорился только тогда, когда мы в амбаре разделись и легли на наши жертские пуховики, т[о] е[сть] войлочные подстилки.

– Здорово же смутил меня ваш полицейский, когда явился к нам и стал меня допрашивать – начал Избицкий. Вот, думаю, нелегкая его принесла. Дело в том, что у меня ведь нет никакого паспорта – и вдруг бы он спросил его...

– Без паспорта здесь – говорю я – довольно опасно; надо как-нибудь устроить. У меня есть старый, поселенческий, но приметы не подойдут; конечно, за неимением лучшего можно и его пускать в ход.

– Ладно, и этот хорош пока – согласился со мной Избицкий.

Долго мы не спали и все обсуждали различные планы и предположения Избицкого. Впрочем, вернее будет назвать эти планы увлекательными мечтами, туман которых для меня был очевиден, но Избицкий – натура глубокоувлекающаяся, он искренно верил в свои радужные «соображения». Понятное дело, что ему очень часто приходилось разочаровываться. Вступая в беседу с поляками, Избицкий был вполне уверен, что достаточно ему произнести зажигательную речь, как повстанцы его поймут и сделаются прозелитами. Как и следовало ожидать, он ошибся; никого из поляков он не переубедил.

– Это застывшие, мертвые люди – горячился Избицкий. У них теперь на уме рубли и материальной достаток; идеи все испарились, их нельзя даже патриотами назвать. Это какие-то кастраты. Наверное скучно вам, Михаил Павлович, с ними, этими кулаками?

Я заступился за поляков.

– Вы неправы – говорю я – нельзя сердиться на людей только за то, что вы не убедили их отрешиться от сепаратизма и национализма. Очевидно, что в вашей пламенной филиппике чего-то недостает.

– Эх, что вы, Михаил Павлович! Ведь им давно уже пора изменить свои убеждения, потому что на их стороне тяжелый опыт, который указывает им другой путь. Этому пути они не видят, вследствие своих крепостнических тенденций. Им тяжело жить, как они утверждают, под игом русского правительства; желают они освободиться от этого ига, а сами в то же время стремятся поработить малороссов, белоруссов, литовцев, латышей и даже русских. У них нет ровно никаких понятий о свободе, равенстве и братстве народов. Нет, они враги наши и враги сознательные, по отношению к ним не может быть никакой пощады.

– Позвольте – возражаю я – а где же тогда ваша терпимость? Вы проповедуете свободу слова, свободу личности, равенство и братство, в таком случае нельзя налагать узду и на свободу слова ваших противников. Пускай они проповедуют, что хотят; если проповедь их плоха, она не привится.

– Нет, извините, вы ошибаетесь. Я – поляк, видел своими глазами, что польская узость, нетерпимость развивает в других национальностях то же самое. Поясню свою мысль примерами. Положим, вы будете в Польше и зайдете в ресторан; не зная польского языка, спрашиваете обед – по-русски. Будьте уверены, что в это время к вам подойдет полька, отлично понимающая, что вам нужно, и непременно ядовито улубнется и скажет вам:

– Ниц не розуме!

– А если скажете извозчику, чтобы он вас отвез в такую-то улицу, поверьте, что вы ничего не достигнете. Извозчик будет сидеть на козлах и виду не подаст, что он понимает вас. Теперь попробуйте подозвать городского и попросить его помочь вам; тот же извозчик сразу поймет русскую речь городского и отвезет вас, куда угодно. Это разве не издевательство над вами? Разве у вас не появится после этого сознание национального чувства? Разве с этой стороны поляки не вредны для социализма?

*М.П. Овчинников, Из воспоминаний моей канской ссылки,  
„Сибирский архив” 1913, № 4, с. 192-194, № 5, с. 251-261.*



## Nr 9

НИКОЛАЙ ФИОДОРОВИЧ ВИШНЕВЕЦКИЙ

(ok. 1853 – po 1924)

НИКОЛАЙ ФЕДОРОВИЧ ВИШНЕВЕЦКИЙ

### Zesłanie do guberni jenijskiej w latach 1878-1893

Енисейская ссылка в 1878-1893 гг.

*Nikołaj Fiodorowicz Wiszniewiecki urodził się w Sewastopolu, studiował w Instytucie Leśnym w Sankt Petersburgu, ale studiów nie ukończył. Pracował w warsztatach Kolei Kursko-Charkowsko-Azowskiej w Charkowie. W lutym 1877 r. został aresztowany i oskarżony o kolportaż nielegalnej literatury, w maju 1878 r. skazany na pozbawienie wszelkich praw i cztery lata katorgi. Wyrok zatwierdzono w czerwcu 1878 r. Jako miejsce odbywania kary wyznaczono miasto Jenisejsk, dokąd Wiszniewiecki przybył pod koniec października tegoż roku. W listopadzie 1879 r. podjął próbę ucieczki. Pół roku później został zatrzymany na terenie guberni tomskiej i ponownie osadzony w Jenisejsku.*

*O jego dalszych losach niewiele wiadomo. Po odbyciu kary mieszkał w Staropolu. W wydany w 1929 r. słowniku działaczy ruchu rewolucyjnego nie podano daty jego śmierci, nie wspomina się również o cytowanych poniżej wspomnieniach. Niewykluczone więc, że ich autor jeszcze żył i wspomnienia zostały spisane właśnie pod koniec lat dwudziestych XX w. Pewności jednak nie mamy. Ostatnie informacje o autorze, do których udało nam się dotrzeć, pochodzą z 1924 r.<sup>286</sup> Wybrany fragment dotyczy okresu pobytu autora w Jenisejsku.*

[...] На фоне административного произвола, безграничного хищничества буржуазии и попов бельмом на глазу являлись политические ссылки, социалисты. Нельзя этого сказать вообще о всей политической ссылке.

Политические поляки за восстание 1863 года, оставшиеся в Сибири, входили в гущу местной общественной жизни, а в Енисейске их было очень

---

<sup>286</sup> Nikołaj Fiedorowicz Wiszniewiecki *ubiegał się wtedy o zasiłek dla byłych zesłańców politycznych*. GARF. Ф. 533. Он. 3. Д. 493.

много. Во всех городах Сибири были лавки, с вывеской: «Варшавский магазин». Знай – это торговля ссыльного поляка. Товары высылались из Варшавы на комиссию, главным образом, обувь и мануфактура. Очень многие из них служили у золотопромышленников, другие работали в своих мастерских. В Енисейске было два столяра – поляка, металлистов в мое время там не было, в других городах были, затем портные, сапожники. По убеждениям поляки были буржуазийного склада, все без исключения патриоты. Большинство – истинные католики; очень мало «вольнодумцев». Многие служили в казенных учреждениях, в полиции, в казначестве, как «по вольному найму», так и «на государственной службе»... Из польской колонии некоторые были еще совсем молодые: Андрей Иванович Моравский<sup>287</sup> был арестован 16-ти лет от роду. Уроженец Киевской губернии, он знал все украинские песни и любил их петь, но я ни разу не слышал, чтобы он пел по-польски. Он называл себя поляком, потому что был католиком. Русскому революционному движению он сочувствовал, но в социальную революцию не верил.

[...] Большинство поляков были женаты на русских, жили не венчаясь. По этому поводу даже было послание от Красноярского архиерея к енисейским попам, в котором говорилось: «Из статистики крещений явствует, что в г[ороде] Енисейске рождается ежегодно немало детей. В то же время видно, что бракосочетаний почти не было в течение последних лет. Почти все незаконнорожденные. Предписываю внушать своей пастве, женщинам и девам, дабы они не жили в греховой связи».

При частном общении с ссыльными поляками мне хотелось научиться по-польски, и я вскоре мог говорить кое-как.

*Н.Ф. Вишневецкий, Енисейская ссылка в 1878-1893 гг.,  
„Каторга и ссылка” 1930, кн. 8/9 (69/70), с. 170-171.*

---

<sup>287</sup> *Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.*

## Nr 10

SOŁOMON ŁAZARIEWICZ CZUDNOWSKI

(1849-1912)

СОЛОМОН ЛАЗАРЕВИЧ ЧУДНОВСКИЙ

### Z dawnych lat. Wspomnienia

### Из давних лет. Воспоминания

*Sołomon Łazariewicz Czudnowski urodził się w Chersoniu w rodzinie żydowskiego kupca. Studiował na Akademii Medyko-Chirurgicznej. W 1869 r. za udział w zamieszkach studentów został usunięty z uczelni. Po trzech latach znowu podjął studia, tym razem w Odessie, i ponownie związał się z ruchem narodnickim. Aresztowany w 1874 r., po długim pobycie w więzieniu został skazany w 1878 r. w tzw. procesie 193 na pięć lat katorgi, zamienionej, z racji długiego pobytu w więzieniu, na osiedlenie na Syberii Zachodniej. Karę odbywał w Jałutorowsku i Kurganie, potem administracyjnie przeniesiono go do Jenisejska. Później jego zesłańczy szlak wiódł przez Tomsk, Omsk, ponownie Jałutorowsk i Irkuck. Publikował teksty, dotyczące m.in. etnografii i ekonomii, na łamach syberyjskiej prasy, udzielał się również jako redaktor.*

*W 1893 r. wrócił do Odessy, gdzie pracował w administracji miejskiej, był również dziennikarzem i publicystą. Po 1905 r. zaangażował się w działalność partii „kadetów”. Zmarł w Odessie.*

*Części swoich wspomnień publikował pod różnymi tytułami na łamach wielu czasopism. W całości ukazały się one dopiero w 1934 r. Wybrane fragmenty zawierają opis wrażeń autora z pobytu w Jenisejsku, gdzie przebywał w latach 1881-1882.*

### 1

[...] Тароватые золотопромышленники и «именитые» купцы держали полицию в полной от себя зависимости, совершенно не считались со взглядами и воззрениями полицейских чинов и, находя выгодным привлекать к себе па службу политических ссыльных, делали это открыто, без всяких опасений. Мало того. В этом направлении поддерживала их часто и сама

администрация, которая, в свою очередь, отнюдь не брезговала услугами политических ссыльных. Культурно-просветительное значение их для Сибири почти все администраторы признавали если не тотчас по прибытии в Сибирь, то в самом скором времени после поступления их там на службу.

## 2

[...] Кроме компании Зака<sup>288</sup> и семьи Маркса<sup>289</sup>, в Енисейске проживали многие поляки, сосланные в Сибирь за то или иное участие в восстании 1863 г[ода]. Некоторым из них пришлось предварительно отбыть разные сроки каторжных работ, другие попали прямо на поселение или житье, а кое-кто угодил сюда в административном порядке.

Значительная часть этих поляков были уже амнистированы, но оставались в Енисейске, сжившись с новым краем и занимаясь здесь торговлею и промыслами или состоя на службе на золотых приисках и в разных других предприятиях и учреждениях. Были между ними люди разных профессий, между прочим, врачи, которые занимались отчасти врачебной практикой, отчасти золотопромышленностью и торговлею.

Эта группа ссыльных поляков весьма мало интересовалась современной русской политикой, держалась совершенно в стороне от политических ссыльных позднейших формаций и погружалась целиком в интересы местной обыденно-практической жизни.

С.Л. Чудновский, *Из давних лет. Воспоминания*, Москва 1934, s. 234, 236.

---

<sup>288</sup> Lew Markowicz Zak (ok. 1852-1897) – rosyjski rewolucjonista pochodzenia żydowskiego. Pochodził z guberni mohylewskiej. Dwukrotnie (1879-1885 i 1888-1893) zsyłany na Syberię. Pierwszą karę odbywał w Jenisejsku i Minusinsku, drugą – w Jakucji. Zmarł w Mińsku. *Деятели революционного движения в России. Био-библиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма*, ред. Ф.Я. Кон [и др.], т. 2. Семидесятые годы, вып. 1, А–Е, Москва 1929, kol. 438-439.

<sup>289</sup> Maksymilian Marks (1816-1891) – ukończył gimnazjum w Witebsku, studiował w Moskwie, potem pracował jako nauczyciel w Smoleńsku i Moskwie. Aresztowany w 1863 r. za kontakty z „polskimi buntownikami”, kilka miesięcy później został zwolniony. Ponownie aresztowany w 1866 r. w ramach represji po zamachu Dmitrija Karakozowa i zesłany do guberni jenisejskiej. Większą część kary odbywał w Jenisejsku. W 1877 r. uzyskał prawo powrotu do europejskiej części Rosji, ale pozostał w Jenisejsku, gdzie zmarł. Współpracował z Rosyjskim Towarzystwem Geograficznym, prowadząc m.in. obserwacje meteorologiczne. *Деятели революционного движения в России*, т. 1, ч. 2, kol. 236-237. *Pamiętnik Maksymiliana Marksa* (w języku rosyjskim) opublikowany został na stronie internetowej projektu „Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku – XIX wieku w oczach Rosjan i ludności syberyjskiej”. [online] <http://www.ujk.edu.pl/nprh3/wp-content/uploads/2017/11/Materia%C5%82y-%C5%BAr%C3%B3d%C5%82owe-Pami%C4%99tnik-Maksymiliana-Marksa-z-lat-1821-1888.pdf> [dostęp: 20.02.2018].

## Nr 11

WŁADYSŁAW STANISŁAWOWICZ SWITYCZ (ILICZ-SWITYCZ)  
(1852-1916)

ВЛАДИСЛАВ СТАНИСЛАВОВИЧ СВИТЫЧ (ИЛЛИЧ-СВИТЫЧ)

### Epitafium dla Aleksandra II (Wspomnienia politycznego katorżnika)

Надгробное слово Александру II (Воспоминания политич[ного]  
каторжанина)

*Władysław Stanisławowicz Switycz (Ilicz-Switycz) pochodził z guberni mohylewskiej, z rodziny o polskich korzeniach. Usunięty dyscyplinarnie z gimnazjum w Mohylewie, zgłosił się na ochotnika do carskiej armii. Aresztowany w 1876 r. w Oczakowie za uprawianie „rewolucyjnej propagandy” wśród żołnierzy i marynarzy, zbiegł i żył w Odessie pod przybranym nazwiskiem. W 1878 r. ponownie został aresztowany i skazany na osiem lat katorgi. Później żył na osiedleniu w Jakucji, a następnie mieszkał pod nadzorem policji w Irkucku i Władywostoku. Na przełomie XIX i XX w. wrócił do europejskiej Rosji. Zmarł w Kijowie.*

*Jego wspomnienia z katorgi wydane zostały w Genewie w 1901 r. („Надгробное слово Александру II (Воспоминания политич[еского] каторжанина)”, Женева 1901). W 1906 r. pod zmienionym tytułem i bez nazwiska autora ukazały się one w Rosji („В каменном мешке. Надгробное слово. (Воспоминания полит[ического] каторжанина)”, Санкт-Петербург 1906).*

*Do opisanych w wybranym fragmencie wydarzeń doszło w 1881 r., w czasie drogi autora na katorgę.*

[...] Семь часов утра. Номера новой одиночки почти все выметены, остался только пятый. «Старший» отворяет дверь и дает щетку живущему здесь Соколовскому<sup>290</sup>. Соколовский – поляк, рабочий. В 1863 году, в качестве жандарма-вешателя, он, по приказанию «Центрального Комитета», казнил какого-то русского баши-базука – полковника, зверствовавшего «за

---

<sup>290</sup> Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

веру, царя и отечество» в Польше. Арестованный под чужим именем, Соколовский был сослан в Сибирь на поселение. По амнистии он возвратился на родину, где его односельчане «страха ради иудейска» донесли на него русским властям. Его схватили, как приговоренного заочно на 15 лет каторжных работ, привезли в Печенеги<sup>291</sup> и бросили в одиночку, в 5-й номер. Человек мало развитой, плохо знающий русскую грамоту, Соколовский даже не мог пользоваться единственным удовольствием, предоставленным в распоряжение обывателей одиночек – книгами. Ему приходилось жить исключительно своими собственными мыслями, которые, понятно, сосредоточились на его несчастьи. Он сознавал, что родины, дорогой родины, ему больше никогда не видать... а там так хорошо! Весеннее солнце весело играет на крестах небольшого костела родного села. По воздуху, пропитанному ароматом полевых цветов, разносятся волны звуков, идущих от болтающих колоколов костела. Он, разодетый по праздничному, с молитвенником в руках, идет в костел. Рядом с ним идет его милая, ждавшая его из Сибири в продолжение 8 лет. Кругом раздается радостная польская речь, так приятно ласкающая слух. Счастье для него так близко; он начинает его уже испытывать, и вдруг – жандармы, полиция, кандалы, арестантские вагоны, тройка и центральная одиночка... Как ужасно настоящее, как ужасно будущее в далекой, холодной Сибири!... Нет, так быть не может; его не могут здесь держать: он амнистирован; амнистия была и для Соколовского – его здесь держат противзаконно. Ему, вначале, кажется как сквозь сон, что он читал даже указ о своем прощении. Неясность этого представления рассеивается мало-по-малу, и с каждым днем ему все яснее и яснее видится этот указ. С каждым днем уверенность в амнистии растет в Соколовском и... наконец, все сомнения исчезли...

Окончив выметать комнату, он выходит в коридор, ставит щетку к стене и обращается к старшему:

– Ну, Яков Иванович, давайте-ка мне мои вещи.

– Какие вещи?

– Мои собственные вещи: мое белье, мое платье, я больше не хочу у вас оставаться, пойду на родину.

– Не дури, Соколовский, куда ты пойдешь? Ты пойдешь в 5-й номер, тут твоя родина.

– Нет, Яков Иванович, вы не шутите, давайте из цехгауза мои вещи.

Одиночка прислушивается с напряженным вниманием. Ей непонятно такое требование, что для нее может быть другое платье, кроме арестантской куртки.

---

<sup>291</sup> Pieczeniegi – miasteczko w guberni charkowskiej, od 1869 r. istniało tam Centralne Nowo-Bielgorodzkie Więzienie Katorżnicze.

– Иди, иди, Соколовский, скоро будут возвращаться гуляющие; тебе нельзя тут оставаться.

– Я пойду домой, ты только отдай мне вещи.

Выведенный из терпения упорством помешанного, надзиратель пробует силой втолкнуть в номер Соколовского. Но Соколовский силен, старику «старшему» не совладать с ним. Дежурный «младший» бежит на помощь, но и вдвоем они ничего не могут поделать. Младший бежит на двор, сзывает еще человек трех своих товарищей, и соединенными усилиями десяти здоровых рук Соколовский водворен в пятом номере. Но он не согласен здесь оставаться, он хватается табуретку и начинает колотить в дверь. Под сильными ударами здоровых рук его табуретка разбилась на мелкие куски; он подбирает осколки и продолжает уже ими свое дело.

Старший докладывает Грицилевскому о случившемся... Он стучит каждый день, каждый раз, когда идет проверка, когда проходит «общий старший», когда проходит смотритель, эконоом, поп, Соколовский стучит. Изломанную табуретку заменяет тяжелая дубовая крышка от параша. Для обитателей номеров тоже становится ясным, что Соколовский помешался.

Болезненно отдается в сердце заключенного этот стук, каждый дрожит от этих звуков, и в усталом мозгу зарождается странная мысль, что сумасшедствие начинает принимать эпидемический характер...

Соколовский пошел на прогулку. Он ходит взад и вперед по отведенной ему в тюремном саду дорожке. Проходит час, и приставленный надзиратель зовет гуляющего в номер.

– Не пойду я в номер, я пойду на родину: принеси мои вещи – возражает Соколовский.

– Иди, иди в камеру, не дури – никаких тебе нет вещей.

– Нет, не пойду, отдай мои вещи.

– Сидоренко, пошли там человек четырех этих надзирателей и сам приходи – обращается наблюдающий за Соколовским надзиратель к прозодящему.

– Не идет домой, да и шабаш: надо утащить, а двоим нам не справиться.

Посланный Сидоренко проводит нужных людей, и они подхватывают под руки, берут за ноги упирающегося Соколовского и несут. Он барахтается, вырывается, но не в силах ничего сделать. Идущий сзади надзиратель иногда дает «подзатыльника» упирающемуся, и вся эта процессия направляется к зданию одиночки.

– Пустите меня, мерзавцы! Что вы меня тащите, палачи? – раздается в коридоре голос Соколовского. – За что ты меня бьешь, палач? Ты не бей меня, что я тебе сделал!

Притупившиеся несколько нервы одиночки опять начинают раздражаться. Из многих номеров раздаются звуки.



– Что вы с ним делаете, подлецы? Зачем вы его бьете? Разве вы не знаете, что он больной человек? Неужели у вас совсем нет сердца, что вы можете истязать больного? – раздается то из того, то из другого номера.

– Да мы его не трогаем – с притворной искренностью отвечают они.

– Его никто не трогает – уверяют старший смотритель, поп и прочие.

Одиночка сквозь окованную дверь не может проверить справедливости этих уверений: она привыкает к стуку Соколовского, к его крикам, к стону Бочарова: нервы ее устали...

Соколовский стучит, ругается каждый день, он не хочет задохнуться, он протестует против того дикого насилия, жертвой которого сделался...

*В.С. Иллич-Свитыч, Надгробное слово Александру II. (Воспоминания политич[ного] каторжанина), Женева 1901, s. 28-30.*

## Nr 12

KONSTANTIN MICHAJŁOWICZ STANIUKOWICZ  
(1843-1903)

КОНСТАНТИН МИХАЙЛОВИЧ СТАНИУКОВИЧ

**W dalekie strony. Szkice i obrazy z podróży**

**В далекие края. Путевые наброски и картины**

*Konstantin Michajłowicz Staniukowicz urodził się w Sewastopolu. Jego ojciec był admirałem, który marzył, aby syn poszedł w jego ślady. Konstantin ukończył Korpus Morski i został oficerem marynarki wojennej, ale już w 1864 r. podał się do dymisji, aby poświęcić się literaturze. Imał się różnych zajęć i jednocześnie publikował swoje utwory. Zasłynął przede wszystkim jako pisarz marynista, ale był również płodnym publicystą. W 1883 r. podjął pracę jako redaktor petersburskiego czasopisma „Dielo”. Rok później został aresztowany i po kilkumiesięcznym uwięzieniu w Twierdzy Pietropawłowskiej administracyjnie wysłany na trzy lata na Syberię. Mieszkał z rodziną w Tomsku.*

*Po zwolnieniu wyjechał za granicę. Trzy lata spędził we Francji i Hiszpanii, potem wrócił do kraju i zamieszkał w Petersburgu. Publikował kolejne swoje utwory, które cieszyły się coraz większą popularnością. Jesienią 1902 r., w związku z pogarszającym się stanem zdrowia, wyjechał na leczenie do Włoch. Zmarł w Neapolu i tam został pochowany.*

*Wrażenia z podróży na zesłanie Staniukowicz po raz pierwszy opublikował pod pseudonimem „L. Nielmin” w odcinkach na łamach pisma „Russkaja mysl” w 1886 r. Później w całości były one publikowane w różnych zbiorach twórczości autora.*

### 1

[...] Пароход отправлялся в два часа ночи<sup>292</sup>. В десятом часу мы уже были на пароходе и уложили детей спать. Наш добрый гений, спутник-сибиряк, советовал мне запастись кое-какою провизией на дорогу и, главное, хлебом,

---

<sup>292</sup> Opisywane w tym fragmencie wydarzenia miały miejsce w Tiumieni.

так как на пароходе все дорого, а иногда и просто бывает нельзя достать. Я поспешил отправиться снова в город. Город уже спал, только в некоторых домах светились огоньки. Стоял чудный, тихий вечер. Невольная тоска охватила меня, когда я проезжал по этим глухим, пустым, утрюмым улицам. Каково же живется человеку, не привыкшему еще напиваться с утра, в каком-нибудь еще более глухом захолустье, вроде Нарыма или Вилюйска<sup>293</sup>?

Невольно припомнились стихи поэта:

Да... страшный край... Оттуда прочь

Бежит и зверь лесной,

Когда стосуточная ночь

Повиснет над страной<sup>294</sup>.

– Вот тут у полек хорошие булки – прервал мои размышления извозчик, останавливаясь у маленькой двери, над которой была какая-то вывеска.

Я вошел в крошечную комнатку, слабо освещенную тусклым светом крошечной лампы. На прилавке лежали булки и разные печенья, и в комнатке пахло свежим хлебом.

Из-за ситцевой занавески вышла сморщенная, худенькая, маленькая старушка и необыкновенно вежливо и деликатно спросила:

– Что пану угодно?

Она была одета в каком-то затрапезном платье, в разорванной кацавейке, но что-то и в манере, и в выражении этого худенького лица, со слезящимися глазами, говорило, что эта старушка знала когда-то лучшие времена. В лице ее точно замерла какая-то старая, покорная скорбь. Я не сомневался, что передо мной была женщина, принадлежавшая когда-то к так называемому обществу.

Мы разговорились. Скоро из-за занавески вышла другая старушка: высокая, сухая, крепкая, с более энергичным выражением лица. Это была ее младшая сестра.

Их история оказалась очень простой и печальной историей. Они принадлежали к одной из довольно зажиточных польских фамилий, были сосланы на каторгу за восстание в 63-м году, имения их были конфискованы, а теперь они, давно прощенные, но всеми забытые, доживали свой печальный век в Тюмени, добывая себе кусок хлеба пекарней.

– Отчего вы давно не вернулись домой? – спросил я.

Ответ обычный: вернуться дорого. Тем не менее они не теряют надежды умереть на родине.

<sup>293</sup> Narym – wieś w obwodzie tomskim, w przeszłości miasto; Wilujsk – miasto w Jakucji, założone w 1634 r. jako zimowy obóz Kozaków.

<sup>294</sup> Fragment poematu „Rosyjskie kobiety” autorstwa Nikołaja Aleksiejewicza Niekrasowa.

– Мы уже давно собираемся – заметила младшая сестра – и в прошлом году чуть было не уехали, да вот сестра заболела. Мы до сих пор не привыкли к здешнему климату, хотя должны были бы ко всему привыкнуть в 20 лет – прибавила она, улыбаясь скорбною улыбкой. – Бог даст, еще вернемся и умрем на родине.

– Родные ваши живы?

– Почти никого нет.

– Да, всего пришлось испытать – заговорила опять маленькая, сморщенная старушка и вздохнула.

– Этой жизни не забудешь! – прибавила младшая сестра.

Я пожелал им поскорей вернуться на родину, и мы распрощались.

Мой возница, тоже из ссыльных, попавший из Курской губернии в Сибирь, как он объяснил, «за то, что любил чужих лошадей», и давно уже имевший право возвратиться в Россию, очень хвалил этих старушек-полек.

– Тихие, аккуратные старушки – говорил он.

Впоследствии мне часто приходилось встречать поляков, сосланных сюда за польское восстание и оставшихся в Сибири. Большая часть из них занимается торговлей, ремеслами, содержат кабаки, некоторые находятся на службе. Вообще они как-то лучше русских умеют устраиваться, именно потому, что не брезгают никакими занятиями.

Большинство же остальных ссыльных обречено почти что на нищету. Достать им какие-либо занятия, без помощи администрации, трудно; да и какие занятия могут быть в какой-нибудь сибирской дыре или в якутских улусах? В больших городах, где могли бы найтись занятия, дают их неохотно, боясь, как взглянет на это местная администрация. Правительство выдает в пособие политическим ссыльным по шести рублей на человека и таким образом избавляет многих буквально от голодной смерти.

## 2

[...] У пристани – оживление. Тобольская публика, несмотря на ранний час, собралась поглазеть к пароходу. Несколько полицейских чинов озабоченно ходили взад и вперед, ожидая возвращения генерал-губернатора из города. Городовые щеголяли в новых мундирах.

По обеим сторонам ближайшей к пристани улицы расположились торговки и торговцы с хлебом, молоком, колбасой, рыбой, и пассажиры гуляли между рядами, запасаясь всяким добром. Находящиеся поблизости лавки и лавчонки гостеприимно раскрывали свои двери.

В двух бакалейных лавках, в которых пришлось побывать, хозяева были поляки. И среди торговавших на улице нередко можно было слышать русский говор с сильным польским акцентом. Это все бывшие политические ссыльные. Сибирь была полна ими после 1863 года: в одном Тобольске, на-

пример, было, как мне передавали, свыше трех тысяч ссыльных поляков. Амнистия дала возможность большинству возвратиться на родину, но многие и остались: одни не имели средств вернуться, другие боялись бросить насиженные здесь места. Многие привыкли к краю, обжились в нем, поженились на русских, обзавелись семьями и теперь служат здесь, лечат, торгуют, занимаются ремеслами, содержат гостиницы, имеют кабаки. В Тобольске, говорят, поляков осталось особенно много.

Купивши консервов нельмы местного производства, польских булок и польских колбас, я возвратился на пароход.

*Л. Нельмин [К.М. Станюкович], В далекие края, Путевые наброски и картины, «Русская мысль» 1886, № 12, с. 38-40, 49.*

## Nr 13

WŁADIMIR GAŁAKTIONOWICZ KOROLENKO  
(1853-1921)

ВЛАДИМИР ГАЛАКТИОНОВИЧ КОРОЛЕНКО

### Historia mojego rówieśnika

### История моего современника

*Władimir Gałaktionowicz Korolenko – rosyjski prozaik i publicysta, a także krytyk literacki. Pochodził z rodziny ukraińsko-polskiej – Polką była jego matka. Urodził się w Żytomierzu, na Wołyniu spędził też dzieciństwo i młodość. Kilkukrotnie rozpoczynał studia na różnych wyższych uczelniach, ale żadnych nie ukończył. Z powodu zaangażowania w ruch rewolucyjny kilka razy był zsyłany, najpierw do guberni wiackiej, później permskiej, aż wreszcie w 1881 r. – do Jakucji. Z zesłania wrócił w 1884 r. Mieszkał w Niżnym Nowgorodzie, Petersburgu, a wreszcie w 1900 r. osiadł w Połtawie.*

*Swoje zesłańcze doświadczenia opisał w wielu utworach, najwięcej miejsca poświęcił im jednak w pisanej pod koniec życia autobiograficznej powieści „Historia mojego rówieśnika” („История моего современника”).*

#### 1

#### Книга третья, часть пятая, глава VII

#### Стасик Рыхлинский<sup>295</sup> и история его воспоминаний

В один день меня позвали в контору, сказав, что там меня ждет посетитель, получивший разрешение на свидание со мной. Я догадался, что мне предстоит приятная встреча с человеком, чей образ живо сохранился в моей памяти еще из времен детства.

Читатель припомнит из первого тома этой «Истории моего современника» пансион Рыхлинского, в котором мы учились, мои детские волнения

---

<sup>295</sup> Stanisław Rychliński (ok. 1843-?) – pochodził z Wołynia. Za udział w powstaniu został skazany na 10 lat katorgi. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 102. Bracia Rychlińscy dostali się do niewoli po bitwie pod Borodziańką 9 maja 1863 r.

по вопросу о том, кто я по национальности, и роль, которую играли в этих волнениях сыновья Рыхлинского, в особенности младший из них, которого в нашей семье называли Стасиком.

Все три сына участвовали в повстании, куда Стасик ушел тотчас по окончании гимназии. Этот Стасик был для нас с братом своего рода идеалом. Он еще не отошел от нас настолько, чтобы стать взрослым, то есть чужим. Это был еще совсем юноша, с детским пушком на щеках, краснощекий, румяный и по-детски красивый. Он был общим любимцем, а мой отец, приглашенный на прощальный вечер, очень сердился и с обычной резкостью и прямо той говорил Рыхлинским:

– Все вы посходили с ума! Ну, старшие – как хотят, а Стасика я бы запер на ключ и не пустил бы. Ведь это еще ребенок...

Но это предложение, разумеется, не было принято. Сыновья Рыхлинских торжественно прощались с родными и знакомыми... В заключение они стали на колени, и родители их благословили. Было пролито много слез, и в ту же ночь молодые люди уехали. Мне часто снился этот Стасик в разных героических положениях, то грозным для моих русских приятелей, то внушавшим тревогу за свою собственную судьбу.

А судьба эта скоро определилась. Всех переловили казаки и мужики. Старший, Феликс<sup>296</sup>, при этом был ранен казакою пикой и умер где-то на этапе под Красноярском. Двое других, Ксаверий<sup>297</sup> и Станислав, попали на каторгу в Нерчинск.

Теперь один из них, именно Станислав, ждал меня в иркутской тюремной конторе. Мы горячо обнялись и стали делиться впечатлениями прошлого. Отец Станислава, пан Валентин, ходивший на костылях, давно умер. Мать, жившая у замужней дочери около Бреста, умерла недавно, успев повидать перед смертью одного из сыновей, Ксаверия, получившего уже право вернуться на родину. Станислав, стоявший теперь передо мною, оказался человечком среднего роста лет под сорок. Розы, когда-то расцветавшие на щеках нашего Стасика, теперь поблекли, и жизнь избородила его лицо преждевременными морщинами.

---

<sup>296</sup> Feliks Rychliński (1838-1864) – najstarszy z braci Rychlińskich, student medycyny na Uniwersytecie Kijowskim. Skazany na 10 lat katorgi, zmarł w drodze. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 101; Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskiem i tułactwie ofiar z 1861-1866 roku: ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni, zebrał i ułożył Zygmunt Kolumna, cz. 1, Kraków 1867, s. 134.

<sup>297</sup> Ksawery Rychliński (ok. 1842-?) – starszy brat Stanisława Rychlińskiego. Również skazany na 10 lat katorgi. Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej, s. 101.



О времени своей нерчинской каторги он рассказывал с горечью. Это были тяжелые годы.

Чувства, вызванные в польском обществе восстанием, которые я описывал в первом томе, постепенно испарились, уступая место «отрезвлению». Поляки мечтали теперь лишь об экономическом подъеме и накоплении богатств. Это настроение отразилось в романе Сенкевича «Семья Поланецких» и сопровождалось несколько презрительным отношением к повстанию с его патриотическим романтизмом.

Это не могло не отразиться на настроениях в глубине далекой сибирской каторги. Одушевление ее жертв, не питаемое сочувствием с родины, падало. Росли, наоборот, раздоры и тюремные дразги, отравлявшие жизнь в казематах. Сначала поляки были не одни. Некоторое участие в восстании принимали венгерцы, не забывшие России ее венгерского похода<sup>298</sup>, и итальянцы, среди которых кипело гарибальдийское настроение. Но затем вследствие заступничества своих правительств и венгерцы, и итальянцы получили право вернуться на родину, и поляки остались одни.

Об этом времени Рыхлинский рассказывал, как о самом тяжелом. Нравы польских каторжан падали. Дело дошло до того, что однажды бывший повстанец, по решению товарищей, был высечен розгами...<sup>299</sup>

Через некоторое время к полякам стали присоединять первых русских революционеров: каракозовцев, «воскресников», распространителей прокламаций<sup>300</sup>. Потом на нерчинскую каторгу привезли Чернышевского. Рыхлинский говорил о последнем с большой теплотой, и кое-что из этих рассказов я ввел впоследствии в свои воспоминания о Чернышевском. Но это была лишь крупинка из интересных рассказов Рыхлинского, и я горячо убеждал его записать все, обещая приложить старания, чтобы это было напечатано если не в польских, то в русских журналах.

Впоследствии, уже после моего возвращения в Россию, он это и исполнил, но эти интересные воспоминания имели в свою очередь собственную трагическую судьбу.

<sup>298</sup> *Chodzi o udział wojsk rosyjskich w stłumieniu powstania węgierskiego w 1849 r.*

<sup>299</sup> *Mowa zapewne o Wincentym Brewczyńskim, mieszczaninie z guberni warszawskiej, zesłanym na Syberię na zamieszkanie, m.in. za to, że nie powiadomił władz o zabójstwie żołnierza rosyjskiego przez powstańców. Za znieważenie żony zesłańca Skrodzkiego został przez tajne stowarzyszenie Polaków w Kurganie skazany na karę chłosty wymierzonej przez zesłańców. Zob. Syberyjska korespondencja zesłańców postyczniowych (1864-1866), Kielce 2018 (Polacy – Syberia. XVIII-XIX wiek, t. 3), s. 72-73.*

<sup>300</sup> *Członkowie różnych grup rewolucyjnych.*

## 2

Книга четвертая, часть первая, глава IV  
Тоскующий портной. – Приезд в Якутск

За станцией Жербовской кончилась Иркутская губерния, и мы вступили в Олекминский округ Якутской области, минуя ставки и приисковые «разведенции» (резиденции ленских золотопромышленных компаний), прятавшиеся от нас в туманах. На одной из таких станций я повалился в изнеможении на лавку и мгновенно заснул. Меня разбудил какой-то человек, настойчиво тормошивший меня за плечо. Раскрыв глаза, я увидел около себя человека небольшого роста, одетого в новую щегольскую серую пару. Он смотрел на меня извиняющимся и просящим взглядом.

– Извините, милостивый государь, что разбудил вас. Но, ради бога, посмотрите на меня.

Он снял с головы новенький картуз и показал его мне, поворачивая во все стороны.

– Посмотрите, нет, вы только посмотрите. Чапка!

Я знал, что «чапка» по-польски значит фуражка, но это мало мне объяснило, зачем он разбудил меня. Между тем незнакомец повернулся передо мной на каблуках, как-то охорашиваясь, причем лицо его сохраняло все то же умоляющее выражение.

– Камизелька (жилетка), шараверечки (брюки), сурдут... – И он поочередно указывал на эти принадлежности костюма, называя их по-польски и продолжая поворачиваться передо мною точно на пружинах. – Нет, вы только посмотрите, пожалуйста, посмотрите... Ведь хорошо!...

Сначала я подумал, что этот странный человек сильно выпил. Но он не был пьян. Это был портной, высланный сюда из Петербурга и стосковавшийся по своей настоящей работе. Недавно его пригласила партия приисковых служащих, главным образом поляков, выписавших на прииска массу разных материй чуть ли не из Парижа. Он провел несколько недель в приисковой резиденции, обшивая заказчиков, которые, кроме платы, дали ему материи для его собственного костюма. С тех пор он считал наиболее приличным называть разные принадлежности одежды по-польски. Но, увы! – ему пришлось все-таки вернуться с шумных приисков на уединенный приленский станок.

Я, наконец, понял, что ему нужно. Услышав почтовый колокольчик (это здесь не часто), он тотчас же надевал новый костюм и бежал, чтобы показаться проезжающему во всем великолепии... – Чапка, камизелька, сурдут... Нет, вы только посмотрите, милостивый государь, вы только. Взгляните... Пожалуйста, еще с этой стороны...

Книга четвертая, часть первая, глава IX  
Амгинские культурные слои

В Амге<sup>301</sup> были два «магазина». Один из них принадлежал Татьяне Андреевне Афанасьевой, с которой я вскоре познакомился через товарищей, у которой учил детей и с семьей которой до сих пор поддерживаю дружеские отношения.

Другая лавка принадлежала поляку Вырембовскому<sup>302</sup>. Это был честный и добрый человек, попавший на каторгу за восстание и отбывавший ее тоже в Нерчинске с Чернышевским. Казалось, теперь у него не было ничего общего с прежними молодыми увлечениями. Это был прозаический человек, низенького роста, с большими опущенными вниз усами. Ходил он постоянно в валенках и, казалось, думал только о своих торговых делах. Все знали при этом, что Вырембовский человек глубоко честный, никого не обидит, на слово которого можно было положиться, как на каменную гору; порой под его старопольскими усами являлась улыбка, добрая, но слегка ироническая. Мне всегда казалось, что она отложилась в лице Вырембовского, как результат его отношения к своей жизни – жизни трезвого и практического человека, раз поддавшегося фантастическим увлечениям, которые и закинули его на край света.

В.Г. Короленко, *История моего современника*, [online] [http://az.lib.ru/k/korolenko\\_w\\_g/text\\_1921\\_istoriya3\\_oldorfo.shtml](http://az.lib.ru/k/korolenko_w_g/text_1921_istoriya3_oldorfo.shtml) [доступ: 15.09.2018]

---

<sup>301</sup> Амга – wieś w Jakucji, nad rzeką o tej samej nazwie, położona na południowy wschód od Jakucka.

<sup>302</sup> Nie udało się ustalić o kogo chodzi. W spisach zesłańców figurują wprawdzie Julian Wyrębowski i Wojciech Wyrębowski, ale najprawdopodobniej nie chodzi o żadnego z nich, gdyż wspomniani wyżej karę odbywali na terenie Syberii Zachodniej. [online] <http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Wyrembowski> [доступ: 22.02.2018].

## Nr 14

НИКОЛАЙ WASILJEWICZ ŁATKIN

(1832-1904)

НИКОЛАЙ ВАСИЛЬЕВИЧ ЛАТКИН

### Gubernia jenisejska, jej przeszłość i terażniejszość

Енисейская губерния, ее прошлое и настоящее

*Nikołaj Wasiljewicz Łatkin pochodził z guberni archangielskiej. Jego ojciec był zamożnym kupcem. W latach 50. XIX w. rodzina przeniosła się do Krasnojarska, gdzie po ukończeniu edukacji w Petersburgu trafił też młody Nikołaj. Wspólnie z ojcem zajmowali się m.in. wydobywaniem złota. W 1870 r. Nikołaj zamieszkał w Petersburgu.*

*Opublikował szereg prac z zakresu geografii i statystyki. Był członkiem Rosyjskiego Cesarzkiego Towarzystwa Geograficznego, a także towarzystw geograficznych w Bremie, Lipsku i Wiedniu.*

*Był jednym z inicjatorów zorganizowania pododdziału Rosyjskiego Cesarzkiego Towarzystwa Geograficznego w Krasnojarsku, wspierał także finansowo organizację i funkcjonowanie muzeum krajoznawczego w Krasnojarsku, któremu przekazał również swoje rękopisy.*

*W jednej z jego prac, poświęconych guberni jenisejskiej, znalazła się również wzmianka o polskich zesłańcach postyczniowych.*

[...] Нельзя не отметить имевшую некоторое значение для Енисейского края, начавшуюся в 1863 году высылку туда польских повстанцев, присылавшихся чуть не целыми сотнями. И каких тут не было народов и состояний: поляки, жидаы, италянцы, французы, немцы, венгерцы и литвины, блестящие аристократы, мелкие шляхтичи, горожане, ремесленники, люди разных свободных профессий, врачи, фельдшера, корреспонденты иностранных газет, преподаватели, солдаты, студенты и даже между ними адъютант Гарибальди, сардинской службы майор Пизани<sup>303</sup>. Ремесленники, фельдше-

---

<sup>303</sup> Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

ра и врачи принесли немалую пользу краю. В городах появились такие мастерские и ремесленные заведения, которых прежде здесь не существовали; медицинские студенты, фельдшера и врачи поступили в многочисленные приисковые больницы фельдшерами, сменив малосведующих, в большинстве прежних приисковых фельдшеров; врачи практиковали и лечили, иностранцы с образованных сделались преподавателями иностранных языков, которым весьма трудно было здесь учиться у плохо их знающих гувернанток. В 1873, а в особенности в 1883 г[оду] однако же большинство из присланных сюда ссыльных, влествие Всемиловившей амнистии, возвратились на родину, другие же женившись, обзаведшись хозяйством, остались в Енисейском крае навсегда.

*Н.В. Латкин, Енисейская губерния, ее прошлое и настоящее, Санкт-Петербург 1892, s. 461-462.*

## Nr 15

ANTONI PAWŁOWICZ CZECHOW

(1860-1904)

АНТОН ПАВЛОВИЧ ЧЕХОВ

Listy

Письма

*Antoni (Anton) Pawłowicz Czechow – rosyjski prozaik i dramaturg – jest jednym z najwybitniejszych rosyjskich pisarzy 2. połowy XIX w. W 1890 r. odbył podróż na Sachalin przez całą Syberię. Podróż ta stała się inspiracją do napisania szeregu utworów, m.in. opowiadań, esejów z serii „Z Syberii” czy książki „Wyspa Sachalin”.*

*W czasie podróży autor prowadził bogatą korespondencję, w której znalazły się również wzmianki o polskich zesłańcach. Większość listów, także te cytowane poniżej, adresowana była do matki.*

Томск 16 мая

[...] Кстати уж и о поляках. Попадаются ссыльные, присланные сюда из Польши в 1864 г[оду]. Хорошие, гостеприимные и деликатнейшие люди. Одни живут очень богато, другие очень бедно и служат писарями на станциях. Первые после амнистии уезжали к себе на родину, но скоро вернулись назад в Сибирь – здесь богаче, вторые мечтают о родине, хотя уже стары и больны. В Ишиме один богатый пан Залесский<sup>304</sup>, у которого дочь похожа на Сашу Киселеву<sup>305</sup>, угостил меня за 1 рубль отличным обедом и дал мне

---

<sup>304</sup> Antoni Zalesski (ok. 1825-1899) – pochodził z Wołynia, zesłany po powstaniu styczniowym. Od 1871 r. mieszkał w Iszymie, gdzie dorobił się znacznego majątku, m.in. prowadząc zajazd i handlując alkoholem. Opisywana przez Czechowa córka Zalesskiego była najprawdopodobniej jego dzieckiem z nieformalnego związku, sam Zalesski bowiem do końca życia pozostał kawalerem. Bardzo interesująco na temat tej postaci pisze: Т.П. Савченкова, *Ишим и литература. Век XIX-й*, Ишим 2004, s. 276-283.

<sup>305</sup> Córka zaprzyjaźnionego z Czechowem małżeństwa Marii i Aleksieja Kislewów, właścicielki majątku Babkino pod Moskwą. Tamże, s. 280.

комнату выспаться; он держит кабак, окулачился до мозга костей, дерет со всех, но все-таки пан чувствуетея и в манерах, и в столе, во всем. Он не едет на родину из жадности, из жадности терпит снег в Николин день; когда он умрет, дочка его, родившаяся в Ишиме, останется здесь навсегда – и пойдут таким образом множиться по Сибири черные глаза и нежные черты! Эти случайные примеси крови нужны, ибо в Сибири народ некрасив. Брюнетов совсем нет.

#### 12 мая

В Дубровине<sup>306</sup> на станции чай, а к чаю мне подали, можете себе представить, вафли... Хозяйка, должно быть, ссыльная или жена ссыльного... На следующей станции старик-писарь, поляк, которому я дал антипирину от головной боли, жаловался на бедность и говорил, что недавно через Сибирь проезжал австрийского двора камергер граф Сапега<sup>307</sup>, поляк, помогающий полякам. «Он останавливался около станции, – рассказывает писарь, – а я не знал этого!

Мать пресвятая! Он бы мне помог! Я писал ему в Вену, но ответа не получил... и т[ак] д[алее]. Зачем я не Сапега? Я отправил бы этого беднягу на родину.

*А.П. Чехов, Письма, в 12 т., т. 4., Москва 1975, с. 87-88.*

<sup>306</sup> Dubrowino – *wieś nad Obem, na północ od Nowosybirska.*

<sup>307</sup> Paweł Sapieha (1860-1934) – *polski arystokrata, w 1889 r. podróżował przez Syberię.*  
Por. s. 331.



SIERGIEJ SIERGIEJEWICZ ANISIMOW

(1876-1948)

СЕРГЕЙ СЕРГЕЕВИЧ АНИСИМОВ

**Historyczne miasto [Jałutorowsk w guberni tobolskiej]**

**Исторический город [Ялуторовск Тобольской губернии]**

*Siergiej Siergiejewicz Anisimow – rosyjski prawnik, pisarz i polityk. Pochodził z guberni kurskiej. Ukończył prawo na Uniwersytecie w Petersburgu, później był adwokatem w Kursku. W 1905 r. bronił uczestników wystąpień chłopskich w guberni kurskiej, za co został zesłany do guberni tobolskiej. Na zesłaniu przebywał do 1910 r.*

*Po rewolucji październikowej Anisimow znalazł swoje miejsce w nowej rzeczywistości. Dużo publikował, wykladał również w szkole „czerwonych dowódców”. Często jeździł na Kaukaz, który stał się jego ulubionym miejscem pobytu. Podczas jednego z takich wyjazdów zmarł w swojej daczce w Gagrach. Pochowany został w Moskwie.*

*W latach 20. XX w. Anisimow napisał i opublikował wiele prac o charakterze wspomnieniowym, w których opisywał wydarzenia rewolucji 1905 r., polityczne procesy, a także wrażenia z pobytu na zesłaniu. Jedną z tych prac była niewielka książeczka „Исторический город”, opublikowana w Moskwie w 1930 r.*

*Część kary zesłania Anisimow odbył w niewielkim miasteczku Jałutorowsk w guberni tobolskiej. Spotkał tam ostatnich żyjących zesłańców – uczestników powstania styczniowego, słuchał również opowieści mieszkańców o pobycie Polaków na zesłaniu. Swoje wrażenia opisał we wspomnianej wyżej pracy.*

*Dla badaczy dziejów polskiej zsyłki postyczniowej „Исторический город” jest źródłem szczególnym. Jest chyba jedyną pracą, w której tak obszernie opisano życie i losy byłych zesłańców ponad czterdzieści lat po powstaniu styczniowym. Uwagę zwracają również obserwacje Anisimowa dotyczące zesłańczej wizji ojczyzny i przemożnej chęci powrotu do niej, w zderzeniu z brutalną częścią rzeczywistością. Pracę publikujemy w całości.*

## Исторический город

### I

Почти все сибирские города, – более отдаленные, и не столь отдаленные, – отражают в себе историю русской политической ссылки. В них видна она, «как прибрежные деревья в зеркальной воде прудов». Таким был и этот «исторический город» – Ялutorовск Тобольской губернии.

Когда я въезжал в него, в мае 1906 года, то видел перед собой на равнине, среди березовых рощ и болот, ровное пространство с версту в длину и с полверсты в ширину, заостренное трехконными, серыми, бревенчатыми домиками. Они стояли по краям трех широких, пустынных улиц, из которых состоял весь этот, так называемый, город. В середине красовалось роскошное, по Ялutorовску<sup>308</sup>, здание полиции, раскрашенное по фантазии местного исправника под национальный флаг: корпус был белый, крыша красная, каланча синяя. Невдалеке от полиции стояли два-три частных дома с железными крышами. На площади тянулись в два ряда запертые обычно торговые помещения, еще больше увеличивая крайнюю скуку ялutorовского пейзажа.

Совершенно неожиданно его оживляло стоявшее на краю грандиозное по этому городу, четырехэтажное каменное белое здание, уютно окаймленное березовой рощей. Это была большая пересыльная тюрьма на Великом сибирском тракте с конца девяностых годов прошлого века, когда была открыта Сибирская железная дорога.

Первое впечатление от этого города я получил совсем безнадежное. Ямщик, должно быть, заметил тоску на моем лице, отраженную от этого знаменитого пейзажа, и еще стусил настроение совершенно презрительным отношением к моему месту жительства.

– В этом городе, – сказал он, – коров больше, чем людей, – и показал на широкую паскотину, где бродило стадо.

Затем он ткнул кнутом какую-то каменную руину (развалину) с колоннами и сказал:

– Это городская больница.

Больница эта была построена, как я потом узнал, еще в 1808 году каким-то купцом-благотворителем, подарена им городу и с тех пор, кажется, ни разу не ремонтировалась, хотя действительно числилась городской больницей с соответственным штатом и окладами жалованья, ежемесячно отпускавшегося по установленным ведомостям.

---

<sup>308</sup> Ялutorowsk – miasto nad rzeką Toboń, ok. 80 km na południowy wschód od Tiumenty.

Когда ямщик подвез меня к «заезжему дому», то мне казалось, что в этом «городе» никогда не было ничего живого, что от века ни одно событие, бывшее в России, ничем не задевало этого глухого места.

Только накануне я был освобожден из Тюменской тюрьмы, где у нас политиков, скопившихся в количестве около 400 человек, шли непрерывные митинги и борьба с начальством. Перед тюрьмой с октября по декабрь 1905 года мы пережили дни «свободы» с их непрерывными демонстрациями, с октябрьскими погромами и декабрьской стрельбой на улице.

Когда я вошел в комнату с красными геранями в окнах, душную и тесную, мне казалось, что здесь нечем дышать, нечем поддерживать привычное биение жизни. Но, как я скоро узнал, это было ошибочно.

Действительно, сам Ялуторовск никогда не переживал никаких политических и общественных движений. В нем и тогда было всего 2000 жителей, 4000 коров, человек 40, или сколько положено по штату, уездных чиновников и некоторое количество уголовных ссыльных и их потомков, обслуживавших ялуторовское чиновничество. Жило здесь еще несколько купеческих семейств, которые и вели торговые операции с крестьянами всего уезда. Вот и весь город.

Но зато после каждого широкого порыва к свободе в России, Ялуторовск непременно приобщался к истории революции, принимая в свои недра часть ее жертв. И под крышами его трехконных серых домишек в долгие годы ссылки глохло немало буйных сердец.

Первыми политическими ссыльными в Ялуторовске были декабристы, потом поляки, затем народники и народовольцы. Я хочу здесь остановиться на повстанцах поляках.

\* \* \*

На одной из трех улиц этого сибирского административного центра сохранился при мне дом дворянской архитектуры в стиле ампир, с колоннами посреди фронтона с двухсветным залом, с крыльями. Сзади дома темнели густые заросли елей и берез, посаженные по плану старых дворянских усадеб. Деревянная крыша поросла мохом, и местами в ней зияли дыры. Окна были заколочены досками. Никто в нем не жил, не было сторожа. У дома не было и хозяина. Это было брошенное гнездо, редкий в Сибири памятник крепостной эпохи, построенный здесь по капризу миллионера-откупщика Мясникова<sup>309</sup>.

---

<sup>309</sup> Nikita Fiodorowicz Miasnikow (1781-1847) – rosyjski przedsiębiorca i jeden z bogatych kupców w Rosji. Inwestował m.in. w kopalnię złota i żeglugę parową. Część swojej fortuny,

Мой квартирный хозяин любил рассказывать, как сюда приезжал раза два в год с гостями хозяин, задавая балы на весь уезд с музыкантами и со всякими пьяными безобразиями. При мне дом уже разваливался, никому не нужный, неинтересный, дремотно доживавший свои дни. Его слава и блеск закатились вместе с упразднением откупов, в начале 60-х годов прошлого века, и вслед за этим, дом постигла совершенно необыкновенная судьба. Когда, после восстания в Польше в 1863 году, в Ялуторовск пригнали в ссылку большую партию польских повстанцев, то им был предоставлен для жительства именно этот необыкновенный, совсем неподходящий для жилья дворец откупщика, и повстанцы разместились в нем в числе больше 108 человек<sup>310</sup>.

Когда я узнал эту историю, меня потянуло внутрь, захотелось представить себе, как они жили. И вот, как-то утром, в июне 1906 года, меня привел осматривать этот дом мой хозяин, старый отставной ялуторовский казначей. Мы осмотрели дом с улицы, пощупали руками толстые деревянные колонны, потом перелезли через разломанный забор и пробрались по густым зарослям бурьяна и крапивы к задней стене. Двери оказались заколочеными. Тогда мы отодрали две доски с окна в зале, освещенном сквозь щели через забитые досками окна. Зал был большой, высокий, с хорами для музыкантов.

При нашем появлении, в разных местах его послышались легкие шорохи, всполошились летучие мыши и стали бесшумно носиться. Мы остановились, ожидая пока угомонятся от испуга эти единственные теперь жильцы и хозяева дома. Мы не двигались, и мыши привыкли к нам и одна за другой стали цепляться крылатыми лапками за стены у своих гнезд.

Глаза наши привыкли к полутьме зала, и перед нами вырисовалась картина: посредине зала из конца в конец шел коридор, огороженный неструганными столбами. По обе стороны столбов досчатые перекрытия разгораживали помещение на три этажа. Вертикальные перегородки делили этажи на закуты. От закут вниз к полу опускались приставные лестницы, как у сеновалов. Внутри закут были устроены нары и укреплены длинные тесовые столы.

Мы прошли в нижние закуты и по ним определили вместимость всех трех этажей зала – до 80 мест. Остальные повстанцы размещались в комнатах, представлявших крылья дома. С жутким любопытством мы осма-

---

*w tym dom w Jałutorowsku, zapisał miastu Jałutorowsk. Dom ten nie zachował się do naszych czasów. Jak wynika z opisu Anisimowa, już na początku XX w. był on ruiną.*

<sup>310</sup> *Liczba przebywających w Jałutorowsku polskich zesłańców zmieniała się. Najwięcej, właśnie 108, było ich tam w 1866 r. Por. Л.П. Роцевская, История политической ссылки в Западной Сибири во второй половине XIX в. (60 – нач. 80-х гг.), Тюмень 1976, s. 82-83.*

тривали эти человеческие клетки и живо рисовали себе, как жили здесь не летучие мыши, которым клетки очень подходили, а живые люди с живыми чувствами, подвинувшими их на восстание за освобождение своей страны.

Как бы помогая игре воображения, низкое северное солнце ярко освещало сквозь щели в окнах полосками своих лучей коридор, лестницы и всю правую сторону конур. Солнце играло в бесчисленных пылинках и в паутине, которая обильно заплела здесь все углы и стены и висела занавесами между колоннами. Эта паутина липла к лицу, но я попробовал ближнюю лестницу и полез наверх. Едва я поднялся ступени на две, как снова сорвались отовсюду мыши и стали кружиться у меня над головой. Я постоял немного, дал им утомиться и влез в одну из закут второго этажа.

Здесь на нарах я увидел совсем истлевший мочальный матрац. Тут же стоял таз, как будто сделанный из осевшей пыли. Над продольным столом свешивался с потолка на проволоке глиняный каганец для сальной свечи. Все это остатки быта – матрац, таз, светильник, как кости скелета, говорили, что здесь жили люди, и было ясно, как скудно, в каких лишениях они жили.

Впечатление было разительное, и, стоя в закуте, я забросал вопросами своего спутника, очевидца этой жизни.

– Почему же они жили и мучились здесь? Разве они не могли создать себе более сносные, более человеческие помещения? Неужели не было среди них предприимчивых людей, не было своих «робинзонов», которые всегда находятся среди ссыльных?

Старый восьмидесятилетний казначей, как мог, объяснил мне, что поляки в первые годы ссылки совсем не хотели браться ни за какое дело. Они все ждали нового восстания в Польше и внезапного наступления свободы. В их воображении революционные события в Польше продолжались. Они питались слухами о них и передавали, друг другу, самые невероятные сообщения о революции в Польше. На самом же деле там было все подавлено, и движение затихло, а в их умах и сердцах шло непрерывное восстание.

## II

Посещение Мясниковского дома разбудило в моем хозяине далекие воспоминания, и он легко отдавался им, едва я наводил его каким-нибудь вопросом о поляках. За самоваром у меня в комнате, или во время долгих негаснущих северных зорь на скамейке у ворот, он рассказывал мне бесчисленные истории о поляках-повстанцах. Он забыл почти все фамилии, помнил очень немногие имена, но их образы хорошо сохранились в его памяти.

Вот некоторые из них, записанные мною.

Особенно часто вспоминал старик бледного тонкого шляхтича, фамилия которого не то пан Ревусский<sup>311</sup>, не то как-то иначе. Глаза этого шляхтича смотрели из-под бровей так, точно они видели перед собой то, чего не видели другие. Он всегда молчал и отзывался только при одном вопросе:

– Какие вести из Польши?

Тогда он весь вспыхивал и горячо, и много рассказывал о разворачивающемся в Польше восстании, которого в действительности уже не было. Это был барин по виду и франт, чисто брился, носил столичный костюм и перстень на пальце, а провел всю свою ссылку на нарах в Мясниковском курятнике.

Таких было много, и среди них были настоящие революционеры, но революционеры-мечтатели, поклонники свободы. Их создало то, совсем особое время, когда все классы польского народа жили одинаково идеей национального освобождения. Вся страна была охвачена порывом борьбы за независимость от русского царизма, за государственное освобождение Польши. Целыми годами, десятилетиями весь польский народ горел этой борьбой, и польскую молодежь не раз одолевали массовые порывы к подвигам, к самопожертвованию, к мученичеству за Польшу.

Эти люди тысячами выбрасывались в Сибирь на каторгу и ссылку, и там предавались мечтам о свободе, горя в воспоминаниях все той же жертвенной идеей борьбы за родину.

Руководящую роль в этом движении играла интеллигенция из шляхетского сословия, но в нем в массе участвовали и крестьяне. С другой стороны, среди польских революционеров того времени было немало и аристократов или сыновей крупных помещиков-магнатов. Такое уж было время и смешение классов.

– Бывало, встретишь пана Ревусского па улице, – говорил старик, – поклонись, пожмешь дружески руку и спросишь: «Ну, как дела, пан Ревусский?» И – уже довольно. Для него не было на свете никаких дел, кроме дела восстания в Польше. Он наклонится к уху и скажет:

– А знаете, у городничего уже есть бумага!

– Какая бумага?

– Вся Польша восстала... Теперь непобедима. Это не то, что было наше дело. Теперь научились. Все идут дружно. Ваше правительство и царь поня-

---

<sup>311</sup> *Wśród ustalonych nazwisk przebywających w Jałutorowsku zesłańców nazwisko takie nie figuruje. W internetowej bazie nazwisk powstańców styczniowych odnotowano kilkanaście osób o nazwisku Rzewuski, ale biogram żadnego z nich nie pasuje do opisywanej postaci. [online] <http://www.genealogia.okiem.pl/powstanie/index.php?nazwisko=Rzewuski> [dostęp: 11.02.2018]. Być może chodzi o Wacława Rzewuskiego (Rzeusskiego), szlachcica z powiatu ihumeńskiego, guberni mińskiej, chociaż przy jego nazwisku znajduje się informacja, że zesłany został do guberni tomskiej, a nie tobolskiej. Por. НИАБ. Ф. 319. Он. 1. Д. 479, к. 26.*

ли положение и уже готовы идти на мир. Понимают, что их дело безнадежно, когда весь польский народ восстал.

– Ну, а какая же бумага?

– Да что, теперь все кончено! И городничий, и все власти повыше скрывают и боятся передать ее, как бы мы здесь в Сибири все сразу не восстали. Но все равно, не сегодня, завтра все должно само раскрыться.

– Да ведь, если раскроется, что в Польше восстание, вам всем лихо будет.

– Что вы, что вы! Там победа. Мы будем свободны, и все понесемся в Польшу.

Казначей недоумевал, не понимал, как этот поляк мог носить в себе такую неугасимую веру, как он мог таинственно говорить два года подряд, при каждой встрече одно и то же, все про ту же бумагу, полученную, будто бы, городничим. Но у него не хватало духу открыто усомниться. Вероятно, за это пан Ревусский ценил его, как единственного русского слушателя, поддерживавшего его веру.

– Мы будем не сегодня, завтра свободны, – говорил он, – и прямо полетим на родину.

Его только заботил один вопрос, с которым он приставал к казначею: найдется ли в Ялуторовске достаточно лошадей, чтобы ссыльные повстанцы могли выехать из него сразу все вместе, больше ста человек.

– Нам нужно 30, а то и больше троек и повозок, – говорил повстанец. – Вот увидите, что будет, когда поедем. Сюда нас привели в ручных кандалах и под конвоем. Отсюда мы полетим с песнями, с нашими знаменами. Нельзя, чтобы кто-нибудь из-за недостатка лошадей отстал.

Не подавая виду о своих сомнениях, казначей говорил, что с лошадьми не может быть задержки. Начальство должно будет послать за ними на соседние почтовые станции, и все уедут.

– Да, да! Конечно! Они должны взять лошадей с той части тракта, что останется сзади нас, – соглашался повстанец.

Казначей тоже волновали эти заботы о лошадях, но только совсем с другой стороны: он поглядывал на повстанца с опасением, что он вот-вот просто спятит совсем с ума. Поляк иногда догадывался о мыслях казначея, брал его за плечо, улыбался снисходительно прямо в лицо, как человеку, живущему в неведении мировых событий, в норе среди сибирских болот и лесов, в слепоте.

Но бывали дни, когда пан Ревусский не выдерживал и вдруг срывался. Тогда он начинал кричать, что не он, а все неверующие в Польшу – слепые безумцы и кроты. Тогда он схватывал казначея за руки, сжимал их и кричал:

– Я поляк! Я не могу жить, если не думаю, не верю, что наша Польша уже свободна.



Тогда казначей сдавался и говорил, что, конечно, самим полякам виднее. И порыв повстанца проходил, он успокаивался и снова улыбался. А когда они расставались, то и самому казначею казалось, что может быть пан Ревусский и прав, что действительно люди, закупоренные, заброшенные в болота, среди глухих лесов Сибири, ничего не могут знать.

Вспоминая встречи с паном Ревусским, казначей удивлялся, как этот человек действовал на всех стихией своей веры. Даже он, русский, сибиряк, взрослый и трезвый человек, начинал сдаваться, как же в таком случае этот ссыльный повстанец влиял на своих, на тех, кто одинаково, как он, не мог жить, не веруя в свободу Польши! Он сплотил вокруг себя кружок самой зеленой молодежи, человек одиннадцать или двенадцать. Они держались за него и грелись его верой, и первое лето они все при встречах также таинственно улыбались, как люди, знающие радостную тайну.

Никто из них не хотел устраиваться, и жили все в Мясниковском доме по закутам, так как никто из них не принимал еще всерьез своего положения пожизненной ссылки. Другие повстанцы ссыльные, что были «потрезвее», проживши лето, к осени приискали себе места для жительства, или в обывательских домишках в городе или даже перебрасывались в села. Пан Ревусский называл их презрительно «маловерами и несчастными людьми», и сам остался вместе со всей своей компанией зимовать в доме Мясникова.

Первую зиму здесь проводили человек 35 или 40, и четверо из них расплатились за свою веру в скорую свободу смертью: от холода они разболелись и незаметно растаяли, как свечи от огня. Но пан Ревусский, как будто не заметил этого, и на весну еще нервнее и резче воспламенился. И даже довел было своих друзей до того, что они хотели идти связывать городничего и требовать, чтобы он показал им бумагу об их освобождении и о победе восстания в Польше. Так просто, без рассуждения, на одной преувеличенной вере он почти дошел до мысли об открытом восстании горсточки людей, всего в десять с небольшим человек, и им казалось, что они должны были иметь успех.

А на тот случай, если бы не оказалось скрытой бумаги о свободе, они должны были бежать из ссылки в леса и там, как сибирские бродяги, прятаясь днем, прокрадываться по тракту по ночам, держась пути к востоку, а там – в Монголию, в Китай, в Америку, оттуда в Европу, и в заключение – в свою родную Польшу!

Старый казначей говорил, что Ревусский наверное осуществил бы свой план нападения на городничего и затем побега, если бы его вера в продолжение восстания в Польше не была бы такой твердой.

На зиму он опять остался с своей компанией в Мясниковском доме и жил в той самой закуте, где я осматривал матрац, таз и каганец для светильни.

Но едва наступили холода, все начали болеть. А сам пан Ревусский схватил воспаление легких. Захворавши, он послал за казначеем, и тот решил спасти его. Как ни упрявился экзальтированный повстанец, но спокойный и выдержанный сибиряк одолел его и перевез в ту самую комнату, где жил потом я. Он привез к нему врача, ссыльного поляка из села верст за 30 от Ялutorовска, и дежурил с ним поочередно и с женой у постели больного. Но тот был слишком истощен, не выдержал высокой температуры и умер, ничуть не сознавая, что пал жертвой своей веры.

В болезни его настроение было даже яснее и выше, чем у здорового. В последний день в бреду он командовал восстанием, кричал, что тираны прогнаны, и народ взял власть, и вместе со своими товарищами ссыльными с каторги, из рудников и из всех городов и сел Сибири уезжал торжественно с песнями и со знаменами в свободную Польшу, где все горит зарею новой, свободной и счастливой жизни.

В гробу он лежал такой странно-спокойный и красивый, точно сбылась его вера и была объявлена его заветная, скрытая городничим бумага. Ссыльный ксендз<sup>312</sup> совершал отпевание как-то особенно трагично и не мог сдерживать прорывавшихся рыданий. Вся ялutorовская польская повстанческая колония провожала его гроб.

На кладбище, у вырытой в снегах могилы, казначей, один из русских, стоял среди повстанцев и печально глядел на их хмурые лица и стиснутые челюсти. Хороня товарища, они все, как один, будто допрашивали свою судьбу, не придется ли и им всем умереть также здесь в сибирской глуши, и не будет ли и их прах лежать в вечной мерзлоте, где над ним будут напластовываться по зимам страшные саженные покровы снега.

Первой весной казначей вместе с товарищами пана Ревусского поставили на его могиле большой березовой крест, и они посадили на ней цветы. Но это было в первую весну. За все последовавшие затем 40 с лишком лет, сколько раз он ни бывал на кладбище, когда хранили обывателей из ссыльных, он ни разу не видел цветов на могиле пана Ревусского, которая быстро обросла кругом другими, такими же заброшенными, сиротскими могилами поляков.

Слушая эти рассказы отставного казначея, который легко отдавался потоку своих воспоминаний каждый раз, когда мы сидели с ним на лавочке, около ворот его дома, я не мог оторвать глаз от заброшенного Мясниковского дома (стоявшего наискось от нас), от этого удивительного жилища

---

<sup>312</sup> *Być może chodzi o Antoniego Jakubowskiego, księdza z guberni mińskiej, zesłanego administracyjnie na Syberię Zachodnią. W Jąlutorowsku przebywał on do 1871 r. ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601, к. 48 v.-49, 222.*

летучих мышей и скорбных теней, и, через забитые досками окна, точно видел перед собой закуту пана Ревусского, его истлевший матрац, таз, тесовый стол, покрытый на палец пылью и висящий над ним на проволоке глиняный каганец с потухшей сорок лет назад свечей.

### III

Полякам приходилось отбывать ссылку, пожалуй, тяжелее, чем всем другим политическим ссыльным, когда-либо бывшим в Ялуторовске. Положение их родины в то время было отчаянное. Революционное движение в ней было задавлено кровью и виселицами. Ее враги торжествовали и с каждым днем все туже и туже затягивали мертвую петлю над всеми проявлениями жизни.

В самой Польше происходила внутренняя реакция против восстания: польское крестьянство отшатнулось от движения, поднятого шляхтой (дворянством). В то же время в России помещичьи и буржуазные слои общества были охвачены патриотическим (государственным) угаром, одобряя поведение своего правительства в Польше. Тучи нависли над ней, и ссыльным польским патриотам не виделось впереди просвета.

Моральное положение их было совсем невыносимо, если бы в ссылке они не питались иллюзиями (надеждами), как это обычно бывает в тюрьме и в ссылке. Они жили в громадном двухсветном, двухэтажном зале полуразрушенного дома откупщика Мясникова, разделенного на много клетушек, как в тюрьме, а сам Ялуторовск был для них тюремным двором без стен. Перед глазами не было постоянно торчавшей стражи, не было тяжелых заборов и кованых дверей, не было отвратительных решеток в окнах, не было глухих стен и сводчатых потолков. Словом, как будто не было тюремной обстановки, в которой люди мечутся от двери к окну, выгапывая даже на каменном полу углубленную тропку.

Под ногами ссыльных поляков была земля, несущая на себе травы, и даже цветы, кругом леса, переходящие дальше в тайгу, и местами даже величественный сибирский кедровик. Над ними расстилось беспредельное небо. Словно на непосредственное ощущение, как все ссыльные, они были свободны. Это ощущение постоянно подмывало бежать, как комнатную птицу в открытые двери клетки. Но бежать было некуда, ибо сибирские пустынные пространства сторожили не хуже стен тюрьмы и живой стражи, хотя в то же время они-то именно больше всего и соблазняли и манили признаками вольной жизни, эти самые леса, тайга, кедровники и удивительные, широкие, как море, сибирские реки.

Если не принимать в расчет безумного острого ощущения, то кажется нелепым, непонятным восстание ссыльных поляков 1866 года, поднятое

в целях общего побега на Кругобайкальской дороге<sup>313</sup>. Между тем, в условиях их ссылки эта страшная история была роковой неизбежностью. Нескольким стам из них она стоила жизни, но она была неизбежна, как гибель экипажа вслед за крушением корабля...

\* \* \*

Сидя за самоваром в комнатке с низким потолком, в той самой, где когда-то умер пан Ревусский, в бреду о внезапно наступившей свободе, мой хозяин – казначей говорил:

– Можете представить себе, что с ним случилось, когда ранней весной он получил через тайного гонца или через эмиссара, как они называли, весть, что готовится по всей Сибири восстание всех польских повстанцев. А их в это время насчитывалось в Сибири до 20 000 человек. Не один пан Ревусский, а и все наши поляки переполошились, а многие прямо обезумели. Поднялись сборы, закипели споры. И днем и ночью весь этот старый Мясниковский дом гудел внутри, как хороший улей.

Конечно, они от всех, даже от меня, таились, но ведь здесь, в Ялutorовске, ничего не скроешь. И мне был известен весь их план.

По этому плану, все польские каторжане, во всех каторжных тюрьмах и на всех заводах и рудниках Сибири в сговоренный день должны были все сразу совершить нападение, каждая партия на свой конвой, во время работы вне стен тюрьмы, обезоружить конвоиров и с захваченным оружием двинуться во все места поселения повстанцев, по городам и селам, присоединять их по пути к себе и усиливаться и расти, как снежная лавина, пробиваясь вооруженной рукой вдоль Сибирского тракта, или даже прямо через тайгу, через Байкальские горы в Монголию, пройти через нее и через Китай к морю, там силою завладеть судами и плыть в Америку.

Среди ялutorовских поляков, кроме пана Ревусского и его друзей, никто не верил в надежность этого плана. А он поверил и сговорил всю свою компанию.

– Может быть, поэтому, – говорил казначей, от него и от его друзей разбежались окончательно все, кто оставался еще в ту пору в доме Мясникова. Так я думаю – говорил казначей, – но так ли, нет ли, не знаю.

В середине лета пан Ревусский тайно сообщил казначею, что все ихние восстали, те, что были посланы строить новый тракт вокруг Байкала. Там их было 2500 человек, а они, по словам Ревусского, были уже близки, и он должен был с друзьями поддержать их.

– Кто же из вас и как может поддержать? – недоумевал казначей.

---

<sup>313</sup> *Mowa o powstaniu zabajkalskim.*

– Дайте мне, – отвечал Ревусский – пять таких человек, как я, решившихся на все, и я захвачу власть во всем уезде и разоружу всю уездную полицию и воинскую команду.

И он не в шутку хотел поднять восстание в Ялutorовске, связать городничего и всех бударей<sup>314</sup>, бежать в леса и пробираться и пробиваться оружием к своим к Байкалу. На этот раз они уже не спорили, как весной. Тут все одиннадцать были согласны. Затихли и притаились, готовясь к нападению. Как вдруг, дня через три, пришла весть, что там на Байкале все уже конечно, подавлено и будет суд! Пан Ревусский заметался, то верил, то не верил известию. Но тут городничий собрал к себе в полицию всех наших поляков и прочел им сообщение генерал-губернатора.

Там было написано, что 25 июля, ссыльные поляки числом до 250 чел[овек], близь станции Кульгово Кругобайкальского тракта, напали на конвой, обезоружили и перевязали его. То же произошло и на других станциях этого тракта. Все восставшие двинулись было к Байкалу, но им навстречу были высланы войска, мобилизованы местные казаки и добровольцы из крестьян и бурят. Везде при встрече с вооруженной силой поляки отступали и разбегались по тайге, где должны были голодать, питаясь только ягодами, травами или корой деревьев.

Пан Ревусский смертельно затосковал.

– Опять, – говорит, – будут вешать наших, как в Польше.

Потом уже, в начале осени, он как-то пришел к казначею и, странно усмехнувшись, сообщил:

– Нет, я ошибся, их не повесили, а был военный суд, и их расстреляли. Восемь человек расстреляли.

– Ну, это что, расстреляли восемь человек<sup>315</sup>. – говорил казначей, – а их погибло там, считают, человек до 600 из тех полутора тысяч, что там восстали!

Примерно месяца через два после этих событий и сам пан Ревусский, как описано, заболел воспалением легких и умер.

Мой восьмидесятилетний хозяин то рассказывал мне, то рассуждал о польских повстанцах, как это делают старые, усталые, всего повидавшие люди, тоном летописного повествования. Вот, мол, посмотрите, какие бывают люди и дела на белом свете, – то страшные, то наивные, то героические, полные мечтою, но близкие к безумию, влекущие к смерти, то мудрые и утверждающие жизнь. И все они прошли и стихли, как все проходит в нашей жизни.

<sup>314</sup> *Najprawdopodobniej autor miał na myśli tzw. budoczników, to znaczy policjantów, pełniących służbę w niewielkich budkach, usytuowanych zazwyczaj na skrzyżowaniach ulic.*

<sup>315</sup> *W rzeczywistości po stłumieniu powstania zabajkalskiego na karę śmierci skazano siedem osób, ostatecznie rozstrzelano tylko cztery. E. Niebelski, „Lepsza nam kula niżli takie życie!”. Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 roku, Lublin 2016, s. 77-78.*

При этом старый рассказчик этих историй всегда был спокоен, но меня, его единственного слушателя, тогда глубоко волновала судьба ссыльных якуторовских поляков. В самом деле: для поляка, для старого повстанца 1863 года чуждая ему Сибирь была прежде всего холодная пустыня, стоящая под командой все той же ненавистной власти царя и бюрократии. Затем, это была страшная для него страна, население которой стояло против них, поляков-ссыльных, заодно с начальством и войсками, усмиряя их восстание на Кругобайкальском тракте.

Чтобы как-нибудь примириться с Сибирью, повстанец должен был сначала забыть, что поляк. Пока он оставался поляком – повстанцем, ему оставалась лишь жизнь в совершенном отчуждении, в доме из клеток откупщика Мясникова, или в маленьких обывательских домах – клетках, призрачная жизнь мечтателей, которые то верили в революцию в Польше, то теплились сомнениями, или, наконец, совсем теряли веру и морально медленно гибли, то снова их охватывали неудержимые мечты, переходившие в порывы возрожденной веры, после которых они снова впадали в отчаяние и опять-таки гибли.

А мой старый казначей рассказывал:

– Многие потом привыкли к Сибири, – говорил он, – некоторые поступили на службу к здешним тузам в уезде на всякие заводы и промыслы: вот и сейчас у нас есть заимка на реке Тоболе<sup>316</sup> купца Калмыкова<sup>317</sup>, верстах в 50 от города, – там у него винокуренно-дрожжевой завод, пряничная фабрика, крупчатая мельница и мыловарня. Миллионное дело, и кроме того – хлебная сыпка и свои пароходы. Так ведь всем заведует и управляет ссыльный поляк! «Большой делок», – говорят про него сибирские купцы. И такие везде есть.

«Ну это, конечно, большие птицы. Не всем такое счастье. Другие устроились попроще. Многие поступили по селам волостными писарями. Правда, большое начальство не раз писало циркуляры и бумаги и воспрещало брать их в писаря, но начальство поменьше никогда на самом деле этому не мешало. И то сказать, что поделаешь, когда негде было взять грамотного человека, а тут, глядишь, в селе жило два, а то и три, а то и больше образованных ссыльных»...

Но старый казначей, или забыл, или ничего не знал, о той главной линии, по которой старалось устроить польских повстанцев царское правитель-

<sup>316</sup> Tobał – rzeka w Kazachstanie i Rosji, lewy dopływ Irtysza.

<sup>317</sup> Nikolaј Aleksiejewicz Kałmykow – kupiec, w latach 60. XIX w. zarządzał jedną z należących do spadkobierców Nikity Miasnikowa gorzelni. А.М. Васильева, Илецко-Иковский винокуренный завод господ Мясниковых, в: *Материалы Всероссийской научно-практической конференции VI Зырянские чтения, Курган 2008, s. 41.*

ство. Оно стремилось наделить их землей и обратить в земледельцев. Так приказывали циркуляры из Петербурга, так действовали генерал-губернаторы, приказывая своими предписаниями.

Конечно, повстанцы из крестьян охотно устраивались на земле, заводили свое хозяйство, и теперь через 40 лет их нельзя было отличить от сибирских старожилов: они имели такие же дома, хозяйство, скот, женились на сибирячках и обращались в крепких зажиточных «чалдонов». Ну, а с такими, как пан Ревусский, конечно, дело не вышло. Как их ни старались приписывать то в крестьяне, то в мещане, они жили своими кружками и многие даже не выучивались говорить хорошо по-русски. Они и умом, и сердцем жили в Польше и ждали свободы, – они ждали каждый год, или каждое лето, а иные, может быть, и каждый день и каждый час, и дождались лишь общей амнистии только в 1896 году в коронацию Николая II.

Прибывши в Сибирь юношами, уезжали белобородыми стариками; при этом, конечно, уезжали далеко не все. Многие совсем не доехали. Остались. А из тех, что доехали, полагая, что они еще поляки, многие почувствовали на месте, что они так осибирячились, что им пришлось вернуться назад. От восстания до амнистии прошло 33 года. А это огромный срок не только для отдельной человеческой жизни, но и для самой Польши. За этот срок и она сама стала уже совсем не та, и не те ей нужны были теперь люди. Между тем в мечтах повстанцев, пока они были в Сибири, жила прежняя, старая Польша 60-х годов XIX века.

И вот, через 33 года многие из них,ждавшие амнистии, возвращались на родину, которая жила уже в другой исторической эпохе, с ежедневной массовой революционной и деловой борьбой выросшего за это тридцатилетие и окрепшего пролетариата. Классовое расслоение шагнуло очень далеко, а они все еще жили старой национальной идеей. И Польша оказывалась тяжела им, и они не нужны для Польши. И им казалось, что на их родине изменилось даже ее небо. Такие спешили обратно в Сибирь. Но были и такие, для которых являлось искуплением и то, что они просто побывали на родине.

Сослано было 20 000, а вернулось через 33 года всего несколько сотен людей.

#### IV

Судьба польских повстанцев в Сибири очень отличается от судьбы русских политических ссыльных. В Сибири они были всем до того чужие, что поначалу они чувствовали себя здесь, как в Южной Америке или Африке, – до такой степени не трогали никого их польские интересы. Их просто здесь не понимали.

Но были и такие поляки, с которых довольно быстро соскакивал патристический угар, они приобретали интерес к окружающей их новой действи-



тельности, более или менее быстро осибирячивались и, называясь поляками, переставали быть ими на самом деле. Устами они, вздыхая, говорили: «Польша. Польша!» – но на самом деле переставали чувствовать ее. Эти вели более или менее удачно свои дела, служили, промышляли, торговали, покупали и строили себе дома, а когда наступило освобождение, то оставались в Сибири.

При мне жили в городе три бывших таких повстанца 1863 года. Одно-го из них я узнал в первый же день своего приезда. Исправник, принимая меня, вежливо подозвал одного из писцов и предложил ему отобрать у меня подписку о прочтении правил для поднадзорных. Это был старый человек с желтыми табачными усами, в старенькой чистенькой визитке и валенках, хотя стоял май месяц.

Писец усадил меня у своего стола, извинился за валенки и объяснил, что носит их от ревматизма.

Затем произошла неожиданная беседа, пока он писарски-каллиграфически выводил по буквам текст подписки из Положения об усиленной охране.

– Вы, я слышал, адвокат, а я видите ли из ссыльных поляков... из бывших повстанцев, – поправился он, положив перо и крутя папироску, на которую опустил глаза...

– После амнистии, – вот значит, лет десять назад, – продолжал он, – я держал экзамен на первый чин. А вот и до сих пор не получаю его... Исправник наш каждый год представляет меня, а губернское начальство не утверждает. В Петербурге, говорят, не могут забыть, что я из повстанцев.

– Как вы думаете, – закончил он, – по случаю государственной думы пройдет теперь представление на чин?

Вот это история! – подумал я. Поляк забыл, что он повстанец, а начальство все не забывает: слишком памятьливо!

– Мне нужен чин для пенсии, – говорил бывший повстанец. – С нашим исправником мы служим вместе уже 32 года. Надо же на старость иметь обеспечение.

– Думаю, – отвечал я, – что теперь беспрепятственно вы получите свой чин.

Поляк вдруг потупился, наклонился ко мне через стол и тихо сказал:

– Нет, не думайте, что я забыл, что я повстанец. Я хорошо помню то время. Ах, какое было время! Мы поговорим с вами...

Я заторопился и мы расстались.

В городе, где со всеми встречаешься каждый день, если только выходишь на улицу, в бакалейную лавку или на почту, я стал ежедневно встречаться с моим новым знакомым. Он всегда заговаривал со мной. Оказалось, что пережитое в юности очень остро сохранилось в памяти и волновало его при всяком воспоминании. Он с удивительной точностью помнил все события,

их даты (время), и твердил, что ему и теперь странно и непонятно, что их разбили. Ему и теперь не верится, что Польша, которая вся горела тогда, не добилась еще своей свободы. Лозунги пережитого им восстания он твердил как догматы (правила) своей веры.

Не уставая, с волнением он рассказывал, как революционное национальное правительство «Народовый Жонд» издало в 1863 году 22 ноября манифест<sup>318</sup>, отменило сословия и все привилегии и декларировало (объявило) наделение крестьян землей. Как сразу тогда по всей Польше и Литве стали формироваться повстанческие отряды, и он сам бросил семинарию, убежал домой и поступил в один из повстанческих отрядов. Они подняли свои национальные знамена и под ними проповедывали восстановление независимости Польши, а заодно с нею и Литвы, и Украины. Равенство, братство и свобода – были их лозунги, развитие великой польской культуры и воля народа.

К ним явились эмигранты, старые изгнанники, участники восстания 1831 года. Это были испытанные вожди, и они руководили их партизанскими отрядами. Неуловимые, всегда готовые к нападению, грозные и удалые, – они то соединялись друг с другом и нападали на русские войсковые части, то снова рассеивались по всей стране, скрывались в лесах и селах. Повстанцы готовили и создавали всенародное ополчение или армию революции, а крестьяне всюду, целыми сельскими обществами готовы были войти в него. В деревенских кузницах косы перековывались в сабли, а топоры в секиры.

Но настали плохие времена, пришлось жить в лесу, скрываться, голодать. Правда, крестьяне доставляли им пищу и всячески помогали им, как могли. Правда, повстанцы упорно боролись, ожидая, что вот-вот в их дело вмешается Европа. Они упорно боролись, делали набеги, нападали на войска, захватывали обозы и деньги. Но их силы в борьбе быстро истощались. В этой неравной борьбе гибли не только рядовые повстанцы, но и их вожди. Плен и виселица угрожали всем. Наконец, весной 1864 года русские войска взяли Варшаву<sup>319</sup>. Члены «Народового Жонда» были арестованы.

Рассказывая об этом через 43 года, может быть в тысячный раз, он не мог удержаться от слез, передавая, как умирали эти мужественные люди, как судили его самого и его товарищей и как, когда они сидели в тюрьмах, догорало восстание.

– Страшное было время, – говорил он. – Одних казнили, других сослали. Всего казнено тогда было до полутора тысяч человек. Но больше всего самых лучших и самых мужественных погубило в самом процессе восстания,

<sup>318</sup> *Pomyłka autora. Manifest Rządu Narodowego wydano oczywiście nie 22 listopada, lecz 22 stycznia 1863 r.*

<sup>319</sup> *Może Anisimow źle zrozumiał opowieść Polaka. Wojska rosyjskie nie musiały zdobywać Warszawy, powstańcy bowiem nawet nie próbowali jej opanować.*

в вооруженной борьбе с русскими войсками, или в лесах от голода, холода и болезней. Таких было будто бы до 30 000 человек. А сосланных в Сибирь и в разные места России и заточено в тюрьмах – будто было около полутора тысяч.

Когда этот повстанец, служащий писцом в полицейском управлении, говорил так со мной, я никак не мог представить себе, чтобы это был тот же человек, что спрашивал меня о чине в первый день нашей встречи. И трудно было понять, как он 32 года служил здесь писцом и ждал пенсии. При встречах на улице передо мною всегда был поляк, горячий патриот, непоколебимо веровавший в свою родину – Польшу. Он думал о ней и помнил ее, и, хотя по-прежнему продолжал служить, но всегда мечтал о своей Польше.

Он имел связь с простой пожилой женщиной, хозяйкой своей квартиры, но был бездетен. В то же время это был очень верующий и богомольный католик, аккуратный в своих обязательствах и очень щепетильный в одежде, несмотря на свои валенки от ревматизма, нажитого еще в юности, во время жизни в лесах на положении повстанца.

Другой, еще более старый и седой до полной белизны повстанец служил при мне в местном казначействе. Он аккуратно, тоже больше 30 лет ходил на службу и там заведовал столом ассигновок. Этот, хотя и утратил все связи с Польшей, но тоже гордился, что он поляк, несмотря на то, что имел жену сибирячку и взрослых детей, не умевших говорить по-польски. Он имел свой домик и завел нехитрое хозяйство, где было две коровы и лошадь.

Этот обыкновенно при встречах не вспоминал и не говорил о Польше. О том, что он поляк и повстанец можно было узнать только, когда он подвыпивши в компании восторженно пел беззубым уже ртом патриотические польские песни. Тогда он говорил жене и детям, что они несчастные люди, потому что такого времени, какое он пережил в своей юности, больше никогда не будет. В трезвом же виде он казался человеком, которого ничто не интересовало. Газет он не читал и даже по хозяйству делать ничего не умел. Мог только механически писать свои казначейские ассигновки.

Третий поляк служил тогда на почте<sup>320</sup>. Как во всех старых работниках этого ведомства, в нем было что-то подвижническое – в сухой согнутой спине, в седой большой бороде и глубоких глазах, сохранявших еще свой блеск. Необычайно точно он знал наизусть все тракты и места по всей Польше, России и Сибири, и для него всегда имели особенную притягательную силу все адреса на конвертах, где были написаны города и местечки Польши.

---

<sup>320</sup> *Być może chodzi tu o Michała Komarowskiego, który przebywał na zesłaniu w Jałutorowsku, ale jedyną poszlaką jest tu fakt, że Komarowski przed zesłaniem pracował na poczcie. ГУТО ГАТ. Ф. 152. Он. 6. Д. 699, к. 186.*

Он даже составил себе привычку выделять в особую папку письма и всю корреспонденцию, шедшую в Польшу и из Польши, и это как-то радовало его, хотя он так же утратил давно все связи с родиной и после амнистии остался навсегда в Сибири, как оба его товарища по ссылке.

При всех своих особенностях, все трое повстанцев одинаково осибирячились до того, что потеряли привычку к родному языку даже в беседах между собою, и лишь кое-что польское в акценте (в произношении) невольно ввели в свой сибирский говор.

И вот вдруг в их город приехали люди, участники нового революционного движения 1905 года, которое стихийно захватило всю Россию и Польшу. И невольно и незаметно мы начали играть какую-то роль в жизни этих выросших в сибирскую почву старых повстанцев. Наше присутствие в городе волновало их так, как не могли взволновать в Ялуторовске сами события 1905 года. Увидев нас, они вдруг почувствовали время своей молодости. 40 с лишком лет эти три поляка провели в Сибири без сумасшедшей веры, что мучила и одушевляла пана Ревусского, и даже просто без порывистых личных желаний. Они стали местными людьми и давно как будто осадили в себе навсегда былые мятежные чувства.

Но вот, едва мы явились, все три поляка стали ходить к нам и вспоминать, и восстанавливать перед нами пережитое ими в юности. Они расспрашивали нас про революцию в России и особенно про события в Польше, и слушали, как в нашей ссыльной колонии пели новые, незнакомые им революционные песни. Одушевляясь, они иной раз старались показать нам больше мимикой, чем голосами, как надо по-настоящему петь Варшавянку и другие повстанческие песни, как-будто старались разбудить в себе свой юношеский революционный пыл. Но этот запоздалый, неожиданный возврат настроений юности всегда производил на нас впечатление какой-то тягостной безнадежности.

## V

Как-то раз поляки устроили нам банкет, как они называли тот вечер.

Хозяин, писец из полиции, встретил меня у порога в сюртуке и белом галстуке, пожелтевшем, как его борода. В петлице визитки горела красная розетка. Лицо светилось изнутри торжественно, и только резали глаз его сибирские валенки белые с красными разводами. Он взял мою руку обеими руками, проводил наверх по лестнице через западню в верхнюю горенку с палатами<sup>321</sup> на полу, усадил у стола с бутылками, с пирогом из нельмы. Два других повстанца были уже налицо.

<sup>321</sup> *Tak w tekście. Najprawdopodobniej chodzi o pałasy – dwustronne dywaniki bez włosa.*

Помню, высокий казначеский чиновник страшно поразил меня своим изжелта-белым лицом совсем уже изжившего свои силы человека.

Когда собралась наша ссыльная компания, хозяин прочел нам из газет, что в Варшаве из Павиака (местная тюрьма) убежали 11 человек, приговоренных к смертной казни<sup>322</sup>. Переодевшись жандармами, революционеры потребовали заключенных под предлогом исполнения приговора. Затем за городом была найдена карета со связанным кучером.

– Они поступили, как поляки, – закончил он гордо свой рассказ.

Все трое поляков, повинуясь какому-то охватившему их всех порыву, усиленно угощая нас водкой, стали хлопать рюмку за рюмкой.

– Мы старые польские повстанцы, вы молодые русские революционеры... давайте выпьем! – говорил хозяин, бегая в валенках вокруг стола и разливая водку.

– Выпьем, выпьем! – поддерживали его товарищи, подставляя свои рюмки.

– Мы живем здесь, у меня русская жена и дети чалдоны<sup>323</sup>, а я здесь чужой; здесь и земля не наша и небо не наше, а теперь у нас свои люди – выпьем!

Они чокались, пили, а хозяин опять бегал вокруг стола и наполнял рюмки.

– Выпьем за Польшу!

– Выпьем за революцию!

От водки, от обильной жирной пищи, от суеты и крику старики быстро разнежились.

– Вы наши друзья, – говорил хозяин. – С друзьями я выпью. И ему хотелось со всеми целоваться.

– Я старый повстанец, – кричал он, – я обучу вас обращаться с оружием. Вот так: пли!

И он брал на прицел левую руку и ловко щелкал по ней ладонью правой, изображая выстрел.

– Ваша революция безоружная и поэтому не удалась. Надо всегда выходить с ружьем. Раз! Два! Пли!

И он опять брал на прицел левую руку и кричал:

– Я научу вас стрелять.

Это и надоело, кто-то сказал:

---

<sup>322</sup> 24 kwietnia 1906 r. bojówka PPS uwolniła podstępem 10 skazanych na śmierć więźniów Pawiaka. Bojowcy w mundurach żandarmerii podali się za konwój, który miał przewieźć skazanych do Cytadeli w celu wykonania wyroku. W. Potkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, s. 318; W. Lada, *Polscy terroryści*, Kraków 2014, s. 215.

<sup>323</sup> Jedna z gwarowych nazw syberyjskich starożyłów.

– Но ведь и ваша революция с ружьями тоже не удалась.

– Вы не поддержали, русские все пошли против нас, умирjali нас.

– Нет, вы не правы. С вами заодно шли тогда многие русские офицеры и заплатились своей жизнью за свободу Польши.

– Нет, умирjali, – кричал он, не слушая и не понимая.

– Кто у кого в долгу, неизвестно! Вот теперь вы, поляки, не поддержали нашей революции.

– Поддержим! – кричал запальчиво старческим голосом наш хозяин.

– Конечно, поддержим, – мрачно подтянул ему казначеский чиновник. «Еще Польша не сгинела!» – вдруг запел он и сорвался с голоса.

– Еще Польша не сгинела! – сразу более удачно затянули его товарищи, и с одушевлением, с уверенностью пьяных, но бессильно и нестройно, они пропели свой национальный гимн. Мы слушали с мрачными лицами.

Подруга хозяина, крепкая старуха-сибирячка, прилуживавшая за столом, с открытым изумлением поглядела на своего друга и его товарищей.

– Вы не так поете, – сказала она серьезно.

– Не понимаешь, так слушай! – крикнул ей в ухо хозяин.

– Что понимать-то, когда забыли!

– Не мешайся! – закричал он злобно.

Женщина отошла и спокойно загородила на всякий случай западню<sup>324</sup>.

Опять все выпили, и повстанцы снова запели.

– Чисто дьякона поют, – сказала старуха простодушно и спокойно.

– Не дьякона, а повстанцы, – выкрикнул наставительно хозяин. Еще Польша не сгинела! – запел он.

И опять все трое стариков, гордо выпрямляя согбенные спины писцов, размахивая руками, исполнили гимн своей юности.

За неожиданным и быстрым подъемом, также быстро наступил упадок. Казначеский чиновник тихо заплакал и замолчал. Потом упал головой на стол и стал отрывисто бормотать:

– Деморализация, деморализация (разложение)!

Всхлипывая, всплескивал руками и дико, и жалобно кричал:

– Польша, Польша!

И снова падал головой на стол, прямо на тарелки.

Даже наиболее сдержанный из всех трех, подвижнически-строгий почтовый чиновник, обессиленный вином, невнятно и грустно бормотал какие-то слова про Польшу.

– Эх, ты, старый пан, – дергал его хозяин и пел один, широко открывая беззубый рот. Он махал руками, чтобы не сомневаться, что он поет и что

<sup>324</sup> Западня – *znajdujące się w kuchni, zakryte klapą, wejście do piwnicy.*

у него прекрасно выходит, и его губы складывались в блаженную улыбку, рожденную революционными воспоминаниями и песнями.

– Молчите! Молчите! – кричал он. – Мы окружим их со всех сторон и прямо ударим на них, бросившись из леса, – обращался он с речью к воскресшим в его воображении повстанцам-партизанам, которыми он когда-то командовал.

– Молчите! Молчите! – повторял за ним еле слышно казначеский чиновник и неудержимо плакал с опущенной на грудь головой.

Когда мы уходили, хозяин решительно убеждал меня, что с нынешнего дня у него нет поворота к прежней жизни. Чтобы там ни было, а он должен вернуться в Польшу!

– Какая там пенсия! – говорил он. – Я еще поживу. Еду в Польшу!

Его товарищ, казначеский чиновник, лежа на столе, впал в злобное отчаяние.

– Какой я повстанец? – кричал он. – Я изменник! Деморализация! Сибирь – могила!

Его успокаивали, но он бил себя кулаками в грудь, ничего не слушая, рвался и кричал «Я изменник»!..

А хозяин решительно собрался ехать в Польшу.

Старый почтовый чиновник был верен себе: в отчаянии молчал и лишь излегка всхлипывал носом и губами.

На другой день, встретившись со мной, наш вчерашний хозяин не глядя в глаза, грустно сказал мне:

– Когда кончилась ссылка, я не поехал и теперь не поеду никуда.

Я промолчал.

Дня через три я узнал, что повстанец, служивший в казначестве, после вечеринки жестоко захворал. Он и раньше по-стариковски едва скрипел, а тут открылась болезнь почек.

Это было в начале лета а осенью он умер. Наступило ли для него естественное старческое истощение сил, или разбужденная давно заглушенная старая тоска приблизила конец. – кто знает? Но он умер, сокрушаясь, что так и не увидел Польши.

Наша ссыльная колония взяла на себя похороны, и после долгих споров мы заказали красный гроб и похоронили этого ревностного, очень религиозного католика без церковных обрядов, с песнями русской революции, которые исполнялись к тому же всего восемью голосами. Его товарищи-поляки оба шли молча за гробом, вздыхая и сокрушаясь, но с застенной жуткой радостью в глазах, что они еще пока живы, а умер чужак, их старший товарищ, бывший повстанец, прослуживший около 43 лет в казначестве.



Весь обряд этих гражданских похорон, в красном гробу<sup>325</sup>, с могилой за оградой кладбища протек до мучительности тускло. Наше пение отпугнуло обывателей. Кроме нас, жены и двух повстанцев, на похоронах никого не было. Когда мы молча стали засыпывать могилу и услышали в тишине шуршанье комьев земли, то всем стало тяжело, что он ушел в чужую землю. Хотя снега еще не было, но мы зарывали его в вечную сибирскую мерзлоту и, работая лопатами, почему то вспомнили, как умирали путешественники полярных стран во время зимовок без топлива и пищи. И рассказывали сцены похорон в пустынных льдах. Жена же покойного не выдержала и сбежала от незарытой могилы в собор служить там панихиду.

## VI

Вскоре я получил разрешение переселиться в Тюмень, и ни одного дня не хотел оставаться в Ялуторовске. Получив телеграмму, я зашел попрощаться к моему первому знакомому – повстанцу, служившему в полицейском управлении. Когда я пришел, он страшно взволновался. Сначала крепился, а потом спросил:

– Но, а как же я опять останусь один без вас?

На мой недоуменный ответ взглядом, он сначала весь поник от жалости к себе, от старой большой тоски, а затем вдруг весь ожил и заговорил тихо и ясно, точно освещенный изнутри:

– Я, наконец, решил. Я уезжаю вместе с вами.

– Куда?

– Да в Польшу.

– А ваша подруга как? – растерявшись, спросил я.

– Она остается. Потом, когда устроюсь, и она приедет.

Я видел, как старик весь преобразился, и не мог отговаривать его.

Мы стали с азартом, на курьерских собираться, заказали на утро лошадей. Мой хозяин – казначей заметил мое настроение и как-то сказал мне:

– Даже боюсь за вас, а ваш поляк по-моему уже по-настоящему спятил. Знаете, как сходят с ума бродяги, которые бегут из тюрьмы иногда за день, за два до срока.

– Ничего не бойтесь, – ответил я. Хотя чувствовал, что он прав.

В тот же день поляк бросил свое полицейское управление, не дослуживши двух лет до пенсии и скоропалительно, собрался к отъезду, как ни уговаривали его подождать, хотя бы неделю, и как следует, собраться.

– Там новая жизнь, – говорил он. – Там все пойдет по-новому, и ничего не нужно из того, что у меня есть.

---

<sup>325</sup> Красный гроб – *trumna w kolorze czerwonym*.

Его подруга, наоборот, старалась, не спала всю ночь, шила, чинила, готовила и собирала его в дальнюю дорогу, но молчала, не отговаривала и все вздыхала. Она не удерживала его, чувствуя, что этого нельзя. Практическая сибирячка сразу сообразила положение и только заботливо готовила его к отъезду.

Вечером пришли мои товарищи, пришел и мрачный повстанец, служивший на почте. Его подвижнически согнутая старая спина, выглядела еще кривее, чем всегда, а глаза блестели, как у затравленного, под его черными с проседью бровями.

От неловкости перед ним, все не знали, куда деть себя, и я предложил пройти взглянуть еще раз на дом откупщика Мясникова. Он был занесен снегом, весь в инее, с обиндивевшей рощей сзади – этот старый уют 108 повстанцев. Кругом стояла тишина, и когда мы подошли, от мороза лопнуло старое бревно. Щелкнуло так, точно кто-то из повстанцев дал свой последний выстрел. И живо представились мне там, внутри закут и клеток, бывшие жильцы, а иней на бревнах заставил чувствовать, как они зябли здесь, как холод в теле шел как-будто до самых костей, и стыли не только руки и ноги, но самый мозг в голове и все чувства.

Я взглянул на старика – повстанца, служившего на почте, подумал, что мы оставляем здесь на вечный покой не только тени былых жильцов Мясниковского дома, но среди них и этого живого подвижника почтовой службы.

На другой день мы сели в кошевку, запряженную тройкой, укутались меховым бараньим одеялом и двинулись в путь, в снежную, морозную пустыню, а через час уже ни о чем не думали, совсем одеревянев от холода и желая только одного – скорее добраться до ближайшего станка.

... Прошло месяца три, и товарищи из Ялуторовска мне писали, что уехавший со мной повстанец снова вернулся к своей подруге и снова строчил бумаги в полицейском управлении, стараясь дослужить до пенсии.

### Повстанец

Глухим трактом по берегу Тобола я ехал из Ялуторовска в Тобольск, спеша на защиту в военном суде\*. Была ранняя осень. Тихо, торжественно и скромно стояли золотые березы, а между ними высоко поднимались строгие темные пихты. Небо реяло в стальных и голубых тонах. Коробок легко катился по накатанной колее. Дорога стелилась по лугам, то подходя к самому берегу холодной реки, то пересекая широкие паскотины<sup>326</sup>, то вре-

---

\* Будучи административным ссыльным, я не был лишен права выступать на судах с защитой (*przypis autora*).

<sup>326</sup> *Właściwie* поскотина – *pastwisko, wygon*.

зываясь в сосновые леса. Крепкие сибирские кони везли бойко. Все кругом дышало непочатой силой жизни, а морозный воздух веселил грудь, и забывался совсем военный суд, где могли приговорить людей к казни.

Первый станок был в татарской деревне. Заехали во двор. Хозяева пригласили в дом. Он был двухэтажный, просторный. На полу лежали палазы, по стенам шли низкие конники или нары. Было чисто, но неприятно. Женщины засуетились с угощением, но в их движениях было что-то подневольное, тюремное, и я отказался. Попросил скорее запрягать и вышел на двор.

Трое здоровых молодых ребят привели с паскотины коней, и человек десять мужчин собрались их запрягать. Отвыкшие от езды, кони храпели, дергали ноздрями. Их ноги танцевали. Коренник долго не шел в оглобли. Наконец, старик хозяин послал мальчугана отпереть ворота у околицы.

– Садись! И держись крепче! – сказал он мне и помог влезть на коробок.

Лошадей держали под уздцы его сыновья. Кони рвались. Коренник храпел, пристяжные били копытами.

Но вот, дожевывая что-то на ходу, подбежал к коробку молодой парень в бешмете, взял у старика возжи, вскочил на «беседку», дико завыл и сразу по всем трем махнул кнутом. Державшие расступились, и мы рванулись с места так, что я чуть-чуть не вылетел из короба. И пристяжки, и коренник, неслись в карьер. Наш коробок прыгал, как резиновый мяч, я держался обеими руками и все ждал, когда же мой ямщик сдержит лошадей. Но он все кричал, визжал и поганол, а лошади неслись все скорее и скорее.

Когда я привык и огляделся, и мне стало весело от этой бешеной езды. Станок был в 35 верстах. Примерно на середине мой возница сдержал коней, остановил, и мы закурили. Он слез, похлопал и погладил разгоряченных коней и дал им постоять минут 15, а затем вдруг вскочил на «беседку» и крикнувши мне:

– Держись!

Кони снова хватили с места вскачь, и мы снова понеслись. Но тут я уже так привык к этой веселой езде, что разговорился с ямщиком. Следить ему приходилось в оба глаза и за дорогой, и за конями, но все же он успел рассказывать мне, что следующая деревня, где живет их «свящик» – русская, и что там живут немоляхи<sup>327</sup>. Я не сразу его понял.

– Ну, понимаешь: нет ни муллы, ни священника, ни церкви, ни мечети, ни икон, они не поют молитв и не читают корана.

А кони несли нас по-прежнему по гладкой луговой дороге. Так, вскачь мы промахнули часа за два весь станок и приехали к немоляхам. Их де-

---

<sup>327</sup> Niemolachy – jedna z grup staroobrzędowców, nie uznająca ikon, kapłaństwa i świętyń. Propagowali pracowitość i trzeźwość.

ревня имела всего дворов двадцать, а ее обступал могучий сосновый лес. Под домами, за крутым обрывом текла мощная река, – это был Тобол. По ту сторону его опять темнел хвойный лес. Дома в деревне были крепкие, двухэтажные, заборы высокие, дворы мощенные бревнами, распыленными вдлину пополам.

Наши кони с разбега так подвернули к закрытым воротам, что концами оглобель мы стукнулись в них. Услухав бубенцы, выбежали хозяева.

Когда я огляделся в чистой горнице, где на окнах стояли фикусы и цвели красные герани, то действительно убедился, что нигде не было икон. Но, к моему удивлению, в красном углу над столом и у немоляха висело большое восьмиконечное распяте.

– Это мы для киржаков (для староверов) держим, – сказал мне хозяин. – А то обижаются: не на что положить двухкрестие. А наши свящники туда, к Ялуторовску – татары. Этим все равно. А к Тобольску – киржаки.

Я удивился такому свободомыслию и терпимости бородача – хозяина в синей рубашке, белых пимах с красными разводами.

– А вот тут у нас еще есть ссыльный поляк. Этот тоже распяте одобряет. Нравятся на нем восемь концов<sup>328</sup>.

Я заинтересовался и стал расспрашивать. Оказалось, что поляк, ссыльный повстанец 1863 года, живет у них в деревне уже несколько десятков лет. Летом, когда ребяташки заняты на работах и па паскотине, он занимается заготовкой дров, а зимами учит ребят, и так и живет: он им, крестьянам, нужный человек, а они кормят ссыльного поляка и нужны ему. Человек хороший, ребят не бьет, учит хорошо, и они довольны им.

– Да, он услышал наверно ваши колокольцы и должен зайти. У нас проезжих немного.

Действительно, когда мы сидели за огромным самоваром, занимавшим половину стола, в горницу вошел, сильно пригнувшись в дверь, большой человек, у которого кольцами струилась борода, как у древнего пророка. Острые глаза испытующе оглядели меня. Я встал ему навстречу. Мы поздоровались и уселись, разглядывая друг друга.

Его фигура стоила внимания. Не только борода, но и волосы, и глаза, спокойная и крепкая осанка – все годилось бы художнику для натуры к портрету пророка. Только странно как-то не шли к нему белые пимы с красными разводами и ситцевая рубаха.

– Вы давно в ссылке? – спросил он меня.

– Всего второй год.

– Чего же вы сидите, а не бежите домой в Россию? Тут нам доставили было ваших троих. Они стали здесь устраиваться, а я уговорил их, и они

<sup>328</sup> *Ośmioramienny krzyż, który jest symbolem religijnym staroobrzędowców.*

сбежали. Бегите скорее и вы, а то, глядишь, совсем никогда не увидите родины, если заживетесь здесь. А если потом поедете, она вас не примет.

Он говорил крепким басом, уверенно и твердо, так что нельзя было ни спрашивать, ни возражать. Для него это была истина.

Я с недоумением посмотрел на него.

– Я верно говорю. Бегите! А то поздно будет.

И я увидел в его спокойных, как будто, глазах старую, знакомую уже мне тоску.

Разговор перешел на тему о революции 1905 года. Старик ее не понимал и не признавал, так как у нас почти не было оружия. Кое-как, наскоро он выпил чаю, и ушел.

– Ну дай вам скovyрнуть ваших царей, – сказал он на прощание. – Только все это без толку. Вы вот спросите его, – указал он мне на сибиряка – хозяина. – Он от своих пимов не скоро откажется.

Хозяин улыбнулся и пожал его руку.

Когда мы снова уселись за стол, то сибиряк рассказал мне любопытную историю повстанца:

– Я еще маленький был, – говорил хозяин, – когда его к нам пригнали. Он меня и всех моих ребят грамоте научил. Благодаря ему вся наша деревня грамотная. Он тогда молодой и веселый был. Все шутил с нами, с ребятами. Вот вы, говорит, хотя и немоляхи, а ничего не знаете. Царя небесного не признаете, а земной царь с чиновниками у вас на шее сидит, а вы ему молитесь. Вы лучше уж небесного царя признавайте, а с земным по-настоящему рассчитайтесь. Ну мы его плохо понимали, а все-таки липли к нему. Учил он нас, гулял с нами, и занятный был.

И каждую осень и зиму, когда мы собирались к нему на учење, он говорил нам:

– Вот, погодите: эту зиму отучу вас, а весной прощайте! Только вы и видели меня. Уйду в Польшу.

И все рассказывал нам, какая его Польша. И по его словам так выходило, что лучше этой страны во всем мире нету. Все в ней было хорошо, когда он говорил, – и города, и деревни, и леса, и поля, и звери всякие, и охота чудесная, а главное – люди такие, каких нет.

– Вот ладно, я с вами живу с сибиряками, учу вас, а вы – детишки несмышлениши, привязываетесь ко мне. А вырастете, станете ненастоящие люди. Уйдете в свое хозяйство да в землю, и вам, немоляхам, ничего не надо, а я молюсь на свою Польшу. Вот придет весна, увидите, что уеду.

И так бывало каждую осень, а приходила весна, мы детишки уходили от него на работы по хозяйству, а он шел в лес, валил деревья, колот их на дрова. Мы выросли, за нами собрались другие ребята, – он и их учил. Эти вы-

росли, пришли к нему другие. Время шло, а он все собирался бежать в Польшу, да не бежал. Все ждал в нашей деревне, все мечтал, пока не поседел.

И вот, в коронацию Николая II, что вас сюда прислал, получили все поляки, какие оставались здесь, свободу. Пришла бумага и к нему от станового, что согласно манифесту он свободен. Значит, уже 33 года он здесь просидел, осибирячился. Семьи, правда, не завел, но есть у него здесь бобылка<sup>329</sup> одна, своим хозяйством живет. Жена она или не жена, а почитай – что жена. Вот он прочел бумагу и объявил ей, что сидеть здесь больше не будет, и стала она собирать его в Польшу. Мы его пробовали уговаривать. Но он и слышать не хотел. Уж очень торопился уехать.

– Ни одного лишнего дня больше сидеть не могу. У нас в Польше новая жизнь. Не сегодня – завтра революция. Будем строить баррикады. Соберем «Народовый Жонд», возродим свою родину. Будет у нас своя республика, славная во всем мире. Разве я могу здесь сидеть с вами? Ненастоящие вы.

Ну, что же, делать было нечего, собрали мы для него со всех дворов денег по раскладке. Справили ему всю одежду, рублей 100 еще осталось.

Мы думали:

– Куда ты едешь, милый человек! Еще неизвестно, как-то примет тебя твоя Польша. Стар ты. Сидел бы лучше у нас, учил наших детей.

Но думали только про себя, а ему этого сказать нельзя было. Человек совсем преобразился: глаза горят, ходит по деревне, революционные песни поет и только и говорит, что и мы ненастоящие, и деревня наша ненастоящая, и дома наши ненастоящие, и земля, и деревья, и небо – все ненастоящее, не его, не такое, как в Польше.

Ну, что же, так в конце июля перед жатвой свез я его в Тюмень на станцию. Провожали его – я да бобылка его.

– Ты оставайся, – говорит он мне. – Ты, как дерево на корню, растешь, а кругом тебя молодые побегги. А тебе, Анна, здесь делать нечего без меня: детей у тебя нету, хозяйство мы можем и в Польше справиться. Вот приеду я домой, устроюсь в Варшаве или где, пришлю тебе письмо, и ты ко мне приедешь. Она в слезы, а я говорю ей:

– Анна! Ты не плачь. Он верно напишет. Только еще вернее не напишет, а сам к тебе приедет.

Он даже вспыхнул весь, покраснел, голос загудел, сверкнул на меня глазами:

– Никогда этого не будет!

Ну, я и осекся и замолчал. А тут звонки, и – поезд ушел. Только мы его и видели. Свез я Анну домой. Она все плачет, а я все успокаиваю ее.

---

<sup>329</sup> *Samotna, niezamężna kobieta, wdowa.*

– Верь, – говорю, мне, не уживется он там. 33 года здесь прожил, тоже свои корни пустил.

– Ну, и что же бы вы думали? Пришла осень. От него ни писем, ни слуху, ни духу. Анна все порывалась ехать, искать его, а я все твердил: погоди, да погоди. И вот уж настала зима. Подошел новый год, вдруг слышу колокольцы моего свящника из Ивлева. Думаю, везти кого-то придется. А вечер, холод, из дому выйти трудно. Гляжу – вылезает из кошевки наш пан. Кряхтит. Молчит. Раскутали его. Стоит обтрепанный, зеленый, глаза слезятся. Таким жалким никогда не был. Вот видали его сейчас, какой видный, красивый, голова поднята. А то прямо как мокрый котенок, смотреть было жалко. Пригляделись мы, а он пьяненький. Стали спрашивать, он молчит.

И так мы от него ничего и не добились, что там было с ним в Варшаве. Знаем только, что он там запил. Ну, свели его к Анне. Она обрадовалась ему, больше, чем родному. Уложила его, и он прохворал тогда месяца два или больше. Я привозил к нему доктора из Ивлева, оказалось воспаление легких. Но человек он крепкий, выжил. К весне совсем отошел и стал снова – в летнюю пору заготавливать дрова, а зимой наших ребят учить. И мы рады ему. Живем с ним хорошо. Только уж очень молчалив стал. Слова у него не добьешься. Человек образованный, газеты выписывает, читает. Нет-нет, да и в город к своим поедет, но все молчит. А если и заговоришь с ним, то все одно твердит, что ненастоящие мы.

И вот с тех пор, как это было, еще десять лет прошло. В прошлом году появились здесь ссыльные – трое студентов. Молодые, живые, все спорят. Только их привели к нам и сдали под расписку старосте, – пан пришел познакомиться и тут же при старосте говорит им:

– Бегите!

– А что же я отвечать буду? – это староста.

– Не в тебе дело, а в них. Ты ненастоящий.

– Что же, если я ненастоящий, мне и сидеть из-за них в тюрьме?

– А немножко и посидишь, и то для пользы. Больше думать станешь.

– Ну, а как на много посадят?

– Это не твоя забота. Так устроим, что и отвечать не будешь.

– Ну тогда уходите, хоть сейчас. И вам лучше, и мне польза. Без хлопот, А то каждую неделю докладывать становому.

Студенты посмеялись. Один похлопал старосту по плечу:

– Ты, я вижу, славный человек. Мы тебе плохого не сделаем. Только, пожалуйста, не надоедай нам.

Пан увел их к себе, устроил. Студенты ходили на охоту, гуляли, кололи с ним дрова, отдохнули, поздоровели. Как будто совсем прижились. А под осень пан собрал им с нас денег, у кого вперед за работу взял, кто сам по-



сочувствовал. Староста выхлопотал студентам проходное свидетельство на охоту от станового. Они взяли его, будто охотиться, да так и не вернулись. Наш повстанец радовался.

– Вот, говорит, я три души спас. А то бы все трое пропали. Зацепились бы, глядишь, за вашу мерзлую, сибирскую землю, и конец им, а теперь еще поживут, еще повоюют.

Прошла зима. Студенты обещали писать, но вестей от них не было. Только уж к весне принес я нашему пану письмо из Ивлева с почтой. Его прислал бежавший студент. Один из трех он попался. Его посадили, мотали всю зиму по тюрьмам, теперь привезли в Тюмень, чтобы возвратить к нам на место.

Потом наступила весна, и студента, на самом деле, привезли к нам и снова сдали под расписку старосте. Молодой, кудрявый, но бледный, и сильно кашлял. Он в тюрьме заболел чахоткой. Пан опять взял его к себе, ходил за ним и все уговаривал бежать, и под осень студент опять убежал. А его опять схватили где-то, долго мотали по тюрьмам, и когда он снова вернулся к нам, то на нем уже лица не было. Прожил он у пана на воле всего недели три, да и умер. Мы здесь и похоронили его в лесу. Зарывали его могилу пан, я, да Анна, да еще ребята. Больше никого не было. Пан был расстроен, но не сдавался. – А все-таки, – говорит – хорошо, что он бежал. А вы, которые живете здесь, ненастоящие.

И вот теперь к вам пришел и говорит:

– Бегите, а то не успеете. А сам-то он успел. Дрова колет, детей учит. Хороший человек, а все говорит – «вы ненастоящие»...

После чаю хозяин ушел распоряжаться насчет лошадей. Оставшись один, я бросил пальто на свежевывмытый пол у печки и лег навзнич и в моем воображении встал ссыльный повстанец с могучей фигурой, с лицом пророка, с острой тоской в глазах.

– Неужели, – думал я – через три года, когда кончится срок моей ссылки, я не уеду отсюда? Не может этого быть! За три года нельзя так переродиться. Повстанец прожил здесь не три, а 33 года, собираясь все время бежать. Дождался амнистии, уехал и вернулся назад. Нет, для меня, для нас, – это нестрашно!...

Я открыл глаза от какого-то внутреннего толчка. Передо мной стоял уже не в воображении, а в натуре живой повстанец. Его глаза смотрели на меня ласково и даже, показалось мне, любовно.

– Умоляю вас, немедленно бегите! – говорил он, ставши на колени, наклонившись к моему лицу. – А то ваша родина не примет вас. Пока вы будете мотаться здесь, – она забудет вас и изменит вам. Вы будете думать, что она все та же, ваша милая, родная, а она уже за этот год, что вы прожили, совсем неузнаваемая. Топоритесь! Бегите! А то совсем застрянете.

И из его глаз упала слеза на мою щеку.

Я вскочил, пожал ему руку. Он взял ее обеими руками, долго тряс и жал, отвернувшись. Затем рванулся и убежал.

Когда я сидел опять в коробке, у ворот паскотины ямщик задержал коней, чтобы отворить их. Оглянувшись, я увидел, что нас догоняет повстанец. Я подождал его. Запыхавшись, он подбежал, заглянул мне в глаза, еще раз пожал и потряс мою руку и еще раз сказал тихим, умоляющим голосом:

– Бегите скорее! А то вы совсем не уедете отсюда...

Он поспешил домой, в свою сибирскую лачугу, среди могучего хвойного леса, где жил уже больше сорока лет, считая все кругом ненастоящим. А я поехал дальше по тракту на Тобольск на защиту в военном суде по делу о бунте в каторжной тюрьме № 2.

*С.С. Анисимов, Исторический город  
[Ялуторовск Тобольской губернии], Москва 1930, с. 5-68.*



ROZDZIAŁ II

**Relacje między zesłańcami postyczniowymi  
a administracją i ludnością syberyjską  
w świetle pamiętników polskich  
(opracował Wiesław Caban)**

РАЗДЕЛ II

**Отношения сосланных участников  
Январского восстания с администрацией  
и населением Сибири в свете польских мемуаров  
(составил Веслав Цабан)**

## Nr 1

KS. STANISŁAW MATRAŚ

(1836-1917)

КС. СТАНИСЛАВ МАТРАСЬ

**Podróż do Syberii po moskiewskich etapach w 1863 i 1864 roku**

**Путешествие в Сибирь по московским этапам в 1863 и 1864 годах**

*Ksiądz Stanisław Matraś – wikariusz z Krzeszowa w diecezji lubelskiej. Za kontakty z powstańcami skazany był na osiedlenie do Syberii Wschodniej. Do Irkucka przybył w kwietniu 1864 r. Mieszkał najpierw we wsi Iczory, a następnie w Czeczujsku. W lutym 1866 r. został przetranslokowany do Tunki. W 1875 r., dzięki udawaniu chorego otrzymał pozwolenie na osiedlenie się w europejskiej części Rosji. Zamieszkał w Rostowie nad Donem. Stamtąd przeniósł się do Słowianoserbska, a w 1881 r. wyjechał do Galicji i zamieszkiwał w Założcach, gdzie był kapłanem sióstr miłosierdzia.*

### 1

[...] Gdy pociąg wjechał z nami [do Petersburga] do obszernego kolejowego budynku, którego cały dach był pokryty grubymi szklanymi taflami, i zatrzymał się w nim, przystąpił do naszego wagonu żandarmski oficer z kilku swoimi żołnierzami i przekonawszy się, że nie brak nikogo, odesłał nas z konwojem do miasta. Zaledwie wkroczyliśmy w ulice, petersburscy kacapi i kacapki zbiegli się do nas ze wszystkich stron. Jedni z nich wrzeszczeli na całe gardło: „Palaki miatieżniki, padlecy, sukiny syny, a do lessu!” Drudzy, ująwszy się rękami pod boki, tańczyli swego ulubionego kozaczka i śpiewali: „Palaczki, duraczki, warnaczkki, Warszawu prospali!” Inni znowu chwyтали błoto i kamienie i rzucali na nas maszerujących, słowem, mówiąc, ten fanatyczny petersburski naród byłby nas wszystkich ukamienował wśród białego dnia w stolicy moskiewskich carów, gdyby w końcu konwojni żołnierze nie stanęli w naszej obronie i nie odpędzili kolbami z nadto zbliżających się, rozwścieczonych kacapów.

W pierwszym szeregu naszej partii maszerował Wiszniowski<sup>1</sup>, ubrany w piękne, nowe palto, które dostał w Grodnie, i Kuczewski<sup>2</sup>, mający na głowie białą, okrągłą, barankową czapeczkę. Jakiś brodaty i otyły kupiec wyszedł na ulicę i przypatrywał się ciekawie przeciągającej mimo naszej partii, spostrzegłszy w pierwszym szeregu więźnia w białej czapce, krzyknął:

„Smotrytie gospoda! Wot i sukinsyn generał Garybaldi popał w naszy ruki” (Patrzcie panowie! Oto generał Garibaldi<sup>3</sup> wpadł w nasze ręce).

Tenże sam kupiec nazwał Antoniego Wiszniowskiego polskim pułkownikiem. Wspomniani dwaj towarzysze otrzymali najczęściej pocisków i zostali obryzgani rynsztokowym błotem od głowy do samych stóp.

Widząc, co się dzieje w pierwszych szeregach naszej partii, otuliłem się po same oczy moją bundą, wcisnąłem się nieznacznie pomiędzy kobiety, aresztantki, Moskiewki, których było kilkanaście w naszej partii, i tym tylko sposobem uniknąłem nieprzyjemności, jaka spotkała moich towarzyszy.

To uliczne zbiegowisko przeprowadziło nas aż do więzienia i dopiero wtedy uspokoili się i rozeszli wszyscy do domów, gdy im przed nosem zamknięto za nami drzwi więzienne [...].

## 2

[...] Nazajutrz przed samem południem przyjechał rzeczywiście do więzienia jakiś rosyjski, jak widać, zasłużony generał, bo cała jego pierś była zawieszona rozmaitymi orderami. Był to mężczyzna słusznego wzrostu, średniej tuszy, liczący wieku około 60 lat, zdrów i czerstwy. Wszedł spieszenie do naszej kaza-maty z dozorcą więzienia i swym adiutantem, przywitał nas grzecznie i zaczął z kolei wypytywać każdego, jak się nazywa? Skąd pochodzi? Czem się trudnił? itd. Z księżmi rozmawiał po łacinie i język ten posiadał gruntownie, z więźniami zaś po rosyjsku, tym jednakowoż, którzy nie rozumieli rosyjskiego języka, generał prosił, abym służył za tłumacza.

Pomiędzy więźniami stanu znajdował się także ksiądz Onufry Syrwid<sup>4</sup>, sześćdziesięcioletni staruszek, dziekan i proboszcz z wileńskiej diecezji, któremu w Wilnie ogolono połowę głowy, ubrano w aresztancką odzież, okuto nogi

<sup>1</sup> *Właściwie: Antoni Wiśniewski – asesor z Biłgoraja. Zesłany za wygłaszanie patriotycznych przemówień. Zmarł na Syberii.*

<sup>2</sup> *Edmund Kuczewski – pochodził ze Żmudzi. Był oficerem armii carskiej, który przeszedł na stronę powstania.*

<sup>3</sup> *Giuseppe Garibaldi (1807-1872) – zob. rozdział I, przypis 76.*

<sup>4</sup> *Ks. Onufry Syrwid, proboszcz z Wasiliszek z diecezji wileńskiej, w 1863 r. skazany na katorgę.*

w dziesięciofuntowe kajdany i osądzono go do Syberii na dwanaście lat ciężkich robót.

Generał, spostrzegłszy w gronie więźniów poważnego starca w opisanym wyżej kostiumie, zbliżył się do niego i zapytał:

„A pan kto jesteś?”

Ksiądz Syrwid objaśnił, kim jest. Generał wtenczas zamyślił się głęboko, a po chwili wskazując na mnie, rzekł:

„Ot widzicie panowie! To ksiądz i to ksiądz; jeden ma połowę ogolonej głowy, a drugi nie ma; ten w aresztanckiem ubraniu, a ten w swoim własnem; ten zakuty w kajdany, a tamten nie. Nie rozumiem wcale rosyjskiego prawa; jeżeli obaj księża zawinili jednakowo, to powinni być jednakowo ukarani”.

W końcu generał zapytał Syrwida, kto go sądził, a gdy ten odpowiedział, że Murawjow<sup>5</sup>, wtedy machnął ręką i rzekł:

„My wiemy bardzo dobrze, kto to jest generał Murawjow”. A obróciwszy się do dozorczy więzienia, dodał: „Proszę natychmiast rozkuć z kajdan tego staruszka, ażeby się nie męczył”. Potem rzekł do księdza Syrwida:

„Jeżeli ksiądz ma pieniądze, to może kupić sobie jakie inne ubranie, a to aresztanckie pozwalam zdjąć”.

Nareszcie generał zbliżył się do Edmunda Kuczewskiego i zapytał go: „A pan jak się nazywasz?” Gdy ten odpowiedział, generał zapytał go znowu: „Czy pan nie służyłeś czasami w rosyjskiem wojsku na Kaukazie?”

„Tak jest panie generale – odparł Kuczewski – i byłem nawet oficerem”.

Generał zapytuje go znowu, w jakiej służył rocie, batalionie i pułku, a otrzymawszy odpowiedź, mówił:

„A kto był waszym dywizyjnym dowódcą?”

Kuczewski odpowiedział, że generał Suworow<sup>6</sup>.

„To pan nie poznałeś go? – rzecze generał – wszak to ja jestem; widzisz pan, jaki się zrobił ze mnie już siwy starzec. Przypominam sobie teraz pana, że byłeś dobrym, porządnym oficerem i prowadziłeś się przyzwoicie. Jak też zasądzono pana?”

„Jestem skazany na 12 lat ciężkich robót w Syberii – odparł Kuczewski – jeżeliby wszelako można tę karę zmienić na wojskową służbę, to zgodziłbym się chętnie na nią, i proszę pana generała o łaskawą protekcję”.

Generał radził mu, ażeby podał prośbę na jego ręce do cesarza o zamianę kary i przyrzekł sam się starać o to.

W końcu pan Suworow zapytał nas, czy nie życzymy sobie wysłuchać Mszy św. i wypowiedać się na daleką podróż? Gdy wszyscy oświadczyli się

<sup>5</sup> Michaił Nikołajewicz Murawjow – zob. rozdział I, przypis 194.

<sup>6</sup> Aleksandr Arkadjewicz Suworow – zob. rozdział I, przypis 63.

z chęcią za tem, generał dotrzymał słowa i nazajutrz rano przyjechał rzeczywiście jakiś młody dominikanin, który odprawił Mszę św. w kaplicy więziennej i wysłuchał spowiedzi.

Nie na tem jeszcze kończy się dobroć i życzliwość dla Polaków generała Suworowa, bo pozwolił nam sprowadzać z miasta obiady i kolacje, palić cygara i papierosy, które w moskiewskich więzieniach są surowo zakazane.

Nareszcie generał, żegnając się z nami, zapytał, czy nie mamy do kogo jakich pretensji i czy konwojni oficerowie lub żołnierze nie wyrządzali nam w drodze jakiej krzywdy? Gdy opowiedzieliśmy wszystkie szczegóły, jak przyjęli nas petersburscy mieszkańcy na samym wstępie, generał obiecał odesłać nas z więzienia do stacji kolei żelaznej krytemi brykami.

### 3

[...] W kilka dni po naszym przybyciu do Moskwy przyjechał do więzienia generał von der Launitz<sup>7</sup>, gubernator miasta Moskwy i zarazem naczelnik wszystkich etapów, z kilku swymi adiutantami i wizytował wszystkich aresztantów. Gdy wszedł do naszej kazamaty, nie przywitał nas, a nawet nie zdjął czapki, tylko stanąwszy na środku izby, zmierzył nas swym bazylijszkowym wzrokiem i rzekł:

„Gdybym ja był w Polsce, to tu w Moskwie nie byłoby ani jednego miatieźnika Polaka, bo kazałbym wszystkich powiesić lub rozstrzelać”.

Na podobne przemówienie dygnitarza nasi wiarusy oburzyli się do najwyższego stopnia, a pragnąc ukarać go, zaczęli tupać nogami, klaskać w ręce i wołać na całe gardło:

„Brawo! brawo! hura, niech żyje moskiewski gubernator generał von der Launitz!”

Generał, spostrzegłszy oburzenie Polaków, które samochcąc wywołał, zgłupiał naraz, pobladł i nie wiedział, jak ma postąpić. Krzyki tymczasem się wzmaczały. Na koniec, po kilku chwilach osłupienia, generał rzucił się spieszenie ku drzwiom i wyskoczył na korytarz i tam spotkawszy dozorcę, kazał zamknąć naszą kazamatę na klucz i za karę odmówić nam zwykłej półgodzinnej przechadzki po dziedzińcu.

Major, smotrytiel więzienia, obawiając się odpowiedzialności, spełnił bezwzględnie gubernatorskie rozkazy, zamknął natychmiast naszą kazamatę na dwa zamki i nie puszczał nas do niej na krok przez dziesięć dni.

---

<sup>7</sup> Pomyłka. Wojennym generałem-gubernatorem Moskwy w latach 1864-1865 był Michaił Aleksandrowicz Ofrosimow. Autorowi chodzi najprawdopodobniej o generała Wasilija Fiodorowicza von Launitza (1802-1864), który w tym czasie dowodził Korpusem Straży Wewnętrznej – formacji zajmującej się m.in. konwojowaniem skazańców.



Miejscowy kapelan więzienia, prawosławny pop, odwiedzał dosyć często popolitych przestępców należących do naszej aresztanckiej partii, miewał do nich nauki i po każdej prawie swej nauce opowiadał aresztantom z różnymi detalami, jak „miałeżniki” Polacy pastwią się i mordują bezbronnych rosyjskich żołnierzy, a mianowicie, że obcinają żywym żołnierzom ręce, nogi, uszy i nosy, wrywają obcęgiem języki, wybijają zęby, wykluwają nożem oczy, rozpruwają brzuchy i wrywają wnętrzności itd. itd. Aresztanci słuchali tego polskiego opowiadania ze łzami w oku, oburzali się na takie okrucieństwa Polaków. Podobne nauki i opowiadania o polskich powstańcach powtarzały się kilka razy.

Jeden z naszych towarzyszy, władający biegle rosyjskim językiem, dowiedziawszy się od aresztantów Polaków o powyższych opowiadaniach popa, postanowił jakkolwiek zapobiec temu, dlatego też gdy pop wszedł do aresztanckiej kazamaty i rozpoczął naukę – ubrał się prędko w aresztancki armiak<sup>8</sup>, wcisnął się nieznacznie pomiędzy aresztantów Moskali i słuchał uważnie całej nauki popa, a w końcu i bajecznych opowiadań o strasznych męczarniach zadawanych Moskalom przez powstańców. Nareszcie nie mogąc znieść dłużej tego bezczelnego kłamstwa, towarzysz nasz przerwał gromkim głosem opowiadanie popa:

„Łziesz podły popie! To wszystko, co przed chwilą opowiadał aresztantom, jest twoim wymysłem i bezczelnym kłamstwem, bo żaden Polak nigdy nie mordował i nie pastwił się w ten sposób nad bezbronnymi rosyjskimi żołnierzami, ale obchodził się z nimi po ludzku i nigdy nie uderzył zranionego żołnierza”.

Pop, usłyszawszy słowa prawdy, zbladł jak trup, zgłupiał, trząsł się cały ze strachu, a mniemając, że w tej kazamacie jest jeszcze więcej Polaków, wybiegł natychmiast na korytarz i nie pokazał się już więcej w kazamatach.

*S. Matraś, Podróż do Syberii po moskiewskich etapach w 1863 i 1864 roku, oprac. i wstęp E. Niebelski, Lublin 2008, s. 100-101, 103-105, 110-112.*

---

<sup>8</sup> Armiak – wierzchnie odzienie sporządzone z sierści wielbłąda.

## Nr 2

KORNEL ZIELONKA  
(1838 lub 1840-1912)  
КОРНЕЛЬ ЗЕЛЕНКА

### Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberyi

Воспоминания о восстании 1863 года и о жизни в изгнании  
в Сибири

*Kornel Zielonka urodził się w 1838 lub 1840 r., mieszkał w Siedliszowicach, gdzie zarządcą był jego ojciec. Był absolwentem tarnowskiego gimnazjum. Poszedł do powstania jesienią 1863 r. razem z młodszymi braćmi Kazimierzem i Józefem. Wcześniej działał w organizacji galicyjskiej, m.in. jako kurier. Do Królestwa wszedł z oddziałami pułkownika Dionizego Czachowskiego, następnie znalazł się w zgrupowaniu Zygmunta Chmieleńskiego. Dostał się do rosyjskiej niewoli po bitwie pod Jeziorkiem 29 października 1863 r. Więziony był w Kielcach, Radomiu i Cytadeli Warszawskiej. Skazany został na osiedlenie we wsi Kujada, a następnie przeniesiony do Tugutui. Obydwie wsie leżały w guberni irkuckiej.*

*W powstaniu brał także udział najstarszy z braci Zielonków, a mianowicie Ludwik (urodzony w 1835 r.). On również został zesłany na Syberię. Jest także autorem wspomnień.*

[...] Po wejściu do urzędu gminnego [w Kujadzie] dłuższy czas czekaliśmy, nim łód rozstajał i uwolnił od spojrzenia twarzy z baszłykiem (kapuzą). Na wieść o przybyciu miatieżników (powstańców) zebrało się ze wsi sporo ludu, między tymi i baby, których ciekawość przypędziła, aby nam przypatrzeć się. Oglądano nas bez ceremonii, jak ogląda się zwierzęta w menażerii. Ileż to uwag złośliwych i słów grubiańskich usłyszało się, bo ze swojemi uwagami nie krępowali się wcale:

– I ta drań (mizerota) porwała się na białego cara?! Fantazyja w ich pojęciu robi z cara jakąś postać nadziemską; mają go za pomazańca Bożego, otoczonego aureolą bóstwa, siły niezwyciężonej i woli w niczem nieskrępowanej. Zatem dziwnem im było, gdy nas takich, tą okropną podróżą wymizerowanych, przy-

odzianych na wpół w aresztanckie ubranie, zaniedbanych do tego w tym stroju, przeto bardzo niepocześnie wyglądających zobaczyli; mogło ich zatem przy takim pojęciu o carze dziwić, żeśmy się na jego władzę targnęli – taką przez to niczem nieusprawiedliwioną zbrodnię popełnili.

Pisarz gminny, już starszy wiekiem, w okularach z rogową oprawą zasadzonych na nosie (a ten niezwykły nos, przypominający kształtem i barwą pomidora – stroił minę na wielkiego dygnitarza), gdy z powagą swej godności urzędowej przeglądał papiery dotyczące mnie a doręczone przez izwoszczyka – coś zamruczał pod pomidorem i pyta się:

– Który Kornieli Antonowicz Zelenko?

Na to odpowiadam:

– Ja.

Więc odzywa się do starszyny, wskazując na mnie:

– Tego wysoka władza z rozkazu gosudara (przy tym słowie uczynił pokłon) zesłała na posielenie, a tutejsza gmina ma mu dać tymczasem kwaterę.

Gdy to wypowiedział, usiadł z powagą: on swoje urzędowanie skończył – reszta należy do starszyny. Tenże wstaje i pyta się gospodarzy:

– Który z was weźmie go na kwaterę?

Ani jeden nie zgłasza się – cisza zaległa. Drugi raz natarczywiej pyta. Wtem wysuwa się jakiś trochę pijany, niepokaźny chłop i oświadcza, że mnie weźmie.

– Zatem masz go – odzywa się starszyna – a pilnuj, aby nie uciekł, bo poszedłbyś do turmy [...].

Idę z tym chłopem. Pod nogami mróz skrzypi i szczypie w nos i twarz. Od mgły nic nie widać; poza nią domy przybierają fantastyczne kształty. Po drodze pyta się mnie mój chłop, czy Polacy sa chrzczeni?

– Tak odpowiadam – a ty także?

– Także. Zatem pamiętaj, jak przyjdziemy do chaty, abyś oddał pokłon obrazom, bo moja baba nabożna, uważa na to – ale mówię ci w sekrecie – gdy zła, choć taka nabożna – to czort prawdziwy! Kto wie, może i napędzi cię!

Przychodzimy nareszcie – już mrok zapadł, gdyśmy weszli do chaty. Para od drzwi do izby buchnęła i zasłoniła widok, dopiero po ustąpieniu jej ujrzałem babę dromedara<sup>9</sup>, potwornej twarzy, zachmurzoną, przypatrującą się mnie. Po skończeniu żegnań, w czem chłop naśladował, jak baba wrzaśnie na niego:

– A ty pijaku, drabie, swołocz mat' twoju... znów przyprowadzasz mi bradiagę! Won z nim, bo wam obu łby porozbijam!

– Ależ matuszka, zaczekaj – słodko chłop przemawia – to nie bradiaga, jeno Polaczok...

<sup>9</sup> Dromedar (dromader) – *wielbłąd jednogarbny*.

– To jeszcze gorszy – wrzeszczy baba – bo oni dzieci jedzą!

Nie pomogło zdrobniałe przedstawienie mnie, bo baba w furii ciągle wrzeszczy: „won, won z nim!” i robi ruch jakby szukała czegoś, aby swoją zapowiedź rozbicia głowy w czyn wprowadzić. Wobec tego odzywam się do chłopca:

– Wracajmy do kancelarii, ja nie chcę mieć głowy rozbitej!

Chłop w ambarasie, nie wie, co począć. Będzie przed całą gminą skompromitowany i wyśmiany, zatem podchodzi do baby i mityguje ją i coś jej szepcze; jednak baba w pasji nie przestaje wymyślać mu, a przy tem i mnie niejeden duser się dostaje.

Zrobiło się istne piekło! Przy wrzasku baby i ja zły już i zniecierpliwiony pocynam krzyczeć na chłopca, aby mnie w tej chwili odprowadził, skąd wziął. W tym krzyku odzywa się (z „pałatiów”) wrzaskliwy głos przestraszonego dziecka. Więc cała muzyka – trzy głosy fortissimo drą się, a chłopca żalosne tony, jak brzęk mandoliny akompaniują temu piekielnemu wrzaskowi. Chłop we dwa ognie wzięty, nie wie, co robić. Dobywa żalosnych i czułych tonów i temi przemawia do baby. Pod wpływem tych, widzę, że baba mięknie i już łagodnie przyzywa mnie, abym się zbliżył do kaganek, bo chce się przypatrzeć Polaczkowi. To coś niezwykłego tu! Polak miatieżnik; ciekawość ją pali zobaczyć go – lecz ja ciągle krzyczę na chłopca, aby mnie do kancelarii prowadził, a w stronę baby zbliżyć się nie chce; teraz chłop zaczyna mnie czule prosić i pcha w stronę kaganek. Ja się opieram, co widząc baba, zniecierpliwiona porywa kaganek i z tym przystępuje do mnie i zaglądając mi w twarz w uśmiechu otworzyła ogromne usta, od ucha do ucha i rząd zębów dużych jak łopaty zaprezentowała i mówi:

– Nie bój się, ja nie taka zła! Ale kiedy cię ten pijaczyna przyprowadził, to już zostań, dam wam czaju – siadajcie...

Gdy wszedłem do izby, kilkoro dzieci, jak matka tak rozkrzyczała się, ze strachu przed nią, a może i przed miatieżnikiem, co dzieci zjada, a także krzyczy, pouciekały na pałacie – dopiero gdy lepszy humor u matki nastąpił, a widzą, że miatieżnik nie zwierz drapieżny, aby dzieci pożerał – poślaziły i ciekawie się miatieżnikowi przypatrują.

Przy herbacie baba wdała się ze mną w rozmowę i przypatrując mi się, z kpinami odzywa się:

– I ty nie bałeś się, taka mizerota, porywać się na naszego białego cara?

– A widzicie – mówię – że nie bałem się.

– To ty taki odważny? No... no. A byłeś w Pietierburgie?

– Byłem – odpowiadam

– A widziałeś cara?

– Ojoj ile razy – ot tak, jak na was na niego patrzałem.

– A jak wygląda? Czy krasny?

Przyszła mi myśl, żeby się na babie zemścić i za kpiny kpinami odpłacić się i mówię:

– Właśnie uważam, żeście matuszka bardzo do niego podobni, a gdyby wam taką brodę i wąsy, jakie on nosi przyprawić i w jego mundur ubrać, toby was wzięli za cara i tak pokłony bili, jak jemu biją. A czy krasny? – taki jak wy.

Babie uradowanej na jej wstrętnej twarzy radosny uśmiech występuje, wpada w najlepszy humor i pod wpływem tego zebrało się jej na czułości dla męża, które w ten sposób objawiała, że swą szeroką dłonią objęła jego obrośniętą głowę, silnie ścisnęła i przyciągnęła ku sobie, aż mu łzy w oczach zaświeciły i zęby wyszczerzyły się – a tak trzymając, potrząsa, że aż mu powieki chlipać zaczęły i rzeknie cedząc słowa:

– A teraz sukin syn, wiesz co ja!, a ty co? Prosty muzyk, pijaczok, duraczok [...]

*K. Zielonka, Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberii. Spisał Kornel Zielonka, Lwów 1913, s. 87-90.*

## Nr 3

WŁADYSŁAW ZAPAŁOWSKI

(1839-1923)

ВЛАДИСЛАВ ЗАПАЛОВСКИЙ

**Pamiętniki z roku 1863-1870, t. 2**

**Мемуары 1863-1870**

*Władysław Zapałowski – ziemianin, członek organizacji cywilnej województwa sandomierskiego. Współpracował najpierw z Marianem Langiewiczem, a później gen. Józefem Hauke-Bosakiem. Był aresztowany w marcu 1864 r. i więziony w Cytadeli Warszawskiej. Został zesłany na osiedlenie do miasta Ust'-sysolsk (obecnie Syktawar – stolica republiki Komi). Przez Moskwę i Włodzimierz na miejsce zesłania przybył w końcu marca 1865 r. i przebywał do grudnia 1869 r. Miał szerokie zainteresowania, był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. Pamiętniki zaczął pisać już na zesłaniu, ale ukazały się dopiero w 1913 r. („Pamiętniki Władysława Zapałowskiego (Płomienia) z roku 1863-1870”. Z przedmową K. Bartoszewicza, t. 1-2, Wilno, 1913).*

*Zapałowski, jako jeden z nielicznych pamiętnikarzy, wiele miejsca poświęcił odnoszeniu się administracji rosyjskiej i mieszkańców Imperium Rosyjskiego do zesłańców postyczniowych. Poniżej zamieszczamy fragmenty pamiętników związane z tym zagadnieniem.*

### 1

[...] W pierwszym tygodniu pobytu mojego w Koszarach [Tytowskich], rano wpadł do nas oficer dyżurny i zapowiedział, aby nikt nie wychodził, bo generał-gubernator będzie zwiedzać więzienie, i wkrótce, bo o 11-ej rano, wszedł otoczony swiątą gubernator moskiewski, książę Oboleński<sup>10</sup>, a za nim hrabia Tatiszczew, urzędnik do wszelkich poruczeń – główny on miał dozór nad wszystkimi

---

<sup>10</sup> Aleksiej Wasiljewicz Obolenski (1819-1884) – cywilny gubernator moskiewski w latach 1861-1866.

więźniami politycznymi. Książę rozmawiał prawie z każdym, wypytywał się, czy jesteśmy zadowoleni, i czy nie mamy jakiej skargi lub prośby.

Oddać muszę sprawiedliwość, że gubernator, a więcej jeszcze hr. Tatiszczew, wszystko co było w ich mocy czynili, aby ulżyć naszej doli – ale i oni wbrew surowemu regulaminowi więziennemu niewiele uczynić mogli – ale i to dobrze, że nie szykanowali [...].

[...] Opisując ogólnie fizjonomię Tytowskich Koszar mówiłem, że w jednym końcu plac oddzielony był wysokim parkanem od ogrodu Jekatieryńskiego, gdzie znajdował się pałac Katarzyny. Ogród piękny i duży, podobny do naszych Łazienek, a do którego czasem uczęszczała publika moskiewska. Przy samym ogrodzie i parkanie stał duży dom z ogromnym balkonem, a umieszczony na pierwszym piętrze, dom ten zajmowali wygnańcy. Pod balkonem i wprost ogrodu był spory plac, a tak wyniesiony, że prawie równał się z wysokością parkanu. Na placu tym mogło swobodnie pomieścić się ze dwieście osób.

Otóż, co dzień, około szóstej godziny przed wieczorem, drużyna naszych muzykantów i śpiewaków zbierała się na wspomnianym balkonie i na przemianę grała i śpiewała pieśni narodowe, a dodać muszę, że drużyna znakomicie była skompletowaną. Przed balkonem, na placu, stało także kilkudziesięciu, a często i paręset więźniów i w chóralnych śpiewach łączyli się z głosem tych, którzy śpiewali na balkonie.

Z początku słuchaczy w ogrodzie było niewielu, lecz gdy wieść się rozniosła w mieście, że Polacy tak pięknie grają i śpiewają w Koszarach – liczba spacerujących z każdym dniem zwiększać się zaczęła i w końcu taki był tłok, że nie mogli pomieścić się w ogrodzie. Już od samego południa ogród zaczynał się napełniać publiką [...] składała się [ona] z płci nadobnej, młodzieży akademickiej i trochę starszych panów [...].

[...] Już parę miesięcy byłem lokatorem Tytowskich Koszar, śpiewy nie ustały, a publiczność coraz więcej napływała do ogrodu. Zawiązały się bliższe znajomości, stosunki i stosunekczki... ale wszystkie z oddalenia, przez parkan... jak dotąd na tle platonicznym [...].

Entuzjazm wzrastał z dniem każdym i w końcu doszedł do tego, że prócz brawa i bicia oklasków, panie powiewały chustkami, a panowie rzucali czapki i kapelusze w górę, głośno wołali „hura”... a dalej – „niech żyją bracia Polacy”. Nie zostaliśmy bez odpowiedzi. Zebrani przed balkonem wygnańcy rzucali także: czapki, kapelusze i konfederatki i wołali: „Niech żyje lud moskiewski! Niech żyje naród rosyjski! Niech żyją Słowianie!” [...]

Każdą partię posyłano naprzód do domu etapowego, tj. do zbornego miejsca, stąd po kilku godzinach wysyłano w różne strony, dzieląc partie na części. Partia na punkcie zbornym znajdowała zastawione – różnymi potrawami – stoły, a obsługą i „ugoszczeniem” zajmowały się panie moskiewskie. Prócz tego przyjeź-



działy one karetami, z których wynoszono koszami odzież, rozdawano pieniądze biedakom, a brać można miarę ofiarności – gdy dodam, że każdy z powstańców uzbierał po kilkanaście rubli, a w partii bywało po paruset ludzi. Często bardzo się zdarzało, że zatrzymywały się powozy na ulicy, spotykając prowadzących wygnańców, z powozu wyskakiwały panie, zdejmowały łańcuszki, zegarki, pierścionki – darzyły nimi więcej inteligentnych więźniów [...].

Razu jednego zdziwiliśmy się, że silny patrol, złożony z paruset żołnierzy i żandarmów, zbliżył się do pałacu, na którym zwykle przez kilka miesięcy stawaliśmy i oficer prowadzący oddział zawołał, aby się rozejść, a tym, co byli na balkonie, aby przestali śpiewać. Gdy nikt jednak słuchać nie chciał, oficer ścieśnił kolumnę piechoty i siłą wypierał. Towarzystwo w ogrodzie widząc to zaczęło lżyć oficera i wojsko i wygrażać pięściami i kijami. Nic jednak nie pomogło, i wszystkich nas zepchnięto z placu i polecono rozejść się „po kameram” [...]. W kilka dopiero dni dowiedzieliśmy się przyczyny. Kupcy moskiewscy przybyli do gubernatora z prośbą, aby zabronił śpiewu więźniom, gdyż oni żon i córek w domu utrzymać nie mogą. Zresztą widocznie i żandarmeria zauważyła zły wpływ na ludność moskiewską [...].

W końcu sierpnia, po południu, zjawił się dyżurny oficer żandarmski z listą w rękę i zaczął czytać, wywołując tych, którzy byli właśnie naznaczeni do Włodzimierza, kazał być gotowym za godzinę do drogi. Na placu dopiero dowiedzieliśmy się, że przeprowadzają nas do specjalnie dla nas urządzonych koszar.

Żegnani przez zostających towarzyszy, a nawet przez żandarmów i kacapów, utrzymujących sklepy, wyszliśmy z koszar i szliśmy przez całą długość Moskwy – koszary bowiem, do których nas przeprowadzano, były położone na drugim końcu miasta, przeszło dwie mile drogi oddalone od Tytowskich.

Charakter miasta ten sam, jak przy pierwszym widzeniu zrobił wrażenie, takie same domy, ten sam kolor dachów i tak samo pełno cerkwi. Spotykaliśmy po drodze różnorodny lud i publikę, ale nigdy nie spotkała nas najmniejsza nieprzyjemność, owszem stawali, przyglądali się, wielu zdejmowało czapki, przesyłając pozdrowienie, wielu podawało chleb, bułki, kielbasy, papierosy, a wielu także dawało pieniądze [...].

## 2

[...] Na spotkanie nasze wyszedł oficer, w średnim wieku, barczysty, z nadzwyczaj sympatyczną fizjognomią, którą zdobił piękny sumiasty wąs. Skłonił się nam po wojskowemu, i zaraz na wstępie zaczął przeproszać, że nie będzie mógł nam dać wygód, do jakich jesteśmy przyzwyczajeni.

Oficer, który takie dodatnie zrobił na nas wrażenie, był smotrytciem koszar i nazywał się Laszkowski – jak się później przekonaliśmy, najzacniejszy czło-

wiek. [...] Za pośrednictwem naszego smotrytiela odbieraliśmy regularnie listy z kraju. Otrzymywałem nie tylko listy, ale pieniądze i przesyłki z różnymi, niezbędnymi przedmiotami. Jak małe dziecko cieszyłem się tymi drobiazgami, bo przypominały kraj rodzinny, do którego z każdym dniem tęsknota coraz więcej się zwiększała.

Nie mam słów na wyrażenie czci, jaką były przepelnione serca nasze dla tego niezrównanego „bat’ki”. On pocieszał jak najlepszy przyjaciel, on wymyślał rozmaite rozrywki, aby tylko wyrwać nas z apatii, aby oderwać od jednej myśli, ciągle wierzącej w naszym mózgu.

W pierwszych zaraz dniach pobytu naszego sprowadził dwie panie Polki do koszar – jedna pani Klimow, była żoną podpułkownika, druga panna Sidorowicz. Zaczęły te kobiety zająć się przede wszystkim biedną wiarą naszą. Zwoziły herbatę, cukier, rozdawały bieliznę i odzież, dawały pieniądze, słowem stały się naszymi opiekuńczymi aniołami. Przez cały blisko trzecziesięczny okres naszego pobytu w koszarach na Wendeńskich Gorach nie było prawie dnia jednego, żeby nie odwiedziły i nie przyniosły co z miasta. Choć pani Klimow była zamożną, nie byłaby w stanie z własnych funduszy dawać podobne wsparcie, ale miały rozgałęzione stosunki i mieszkańcy Moskwy chętnie w ręce ich składali ofiary.

Pewnego dnia, a było to prawie w pierwszych dniach naszego pobytu w koszarach, zapytały się nas panie, czy mogą przywieźć ze sobą kuzynkę, młodą panienkę, która tylko co przyjechała z Petersburga, po ukończonej tam pensji w Smolnym Monastyrze<sup>11</sup>. Na pensję tę uczęszczały wtedy najbogatsze arystokratki. Bo trzeba wam wiedzieć – mówiła p. Klimow, „że tyle nasłuchiwała się na pensji o powstańcach, że pragnie ich poznać”. Z ochotą zgodziliśmy się, gdyż w położeniu naszym każda nowa znajomość była pożądaną.

Rano zatem następnego dnia, spodziewając się takiego niezwykłego gościa, powiedzieliśmy naszym wiarusom, aby przywoicie się ubrali, a my także przybraliśmy się odświętnie, chcąc dobrze zaprezentować polskich powstańców. Smotrytiel Laszkowski oczekiwał przed bałaganem<sup>12</sup>. O 11-ej rano weszły panie, prowadzone przez naszego „bat’kę” i oficera dyżurnego – wolno posuwała się kompania ta przez całą długość bałaganu, doszła do ostatnich prycz, przy których stało nas kilkunastu, a skłoniwszy się nam wyszli. Później dopiero dowiedzieliśmy się, dlaczego całe towarzystwo nie zatrzymało się przy naszych pryczach, a dowiedziawszy się, długo od śmiechu wstrzymać się nie było sposobu.

<sup>11</sup> *Klasztor został założony przez Elżbietę I w 1744 r. i funkcjonował do 1764 r. W 1848 r. z polecenia cara Mikołaja I został ponownie otwarty. Klasztor prowadził elitarną szkołę dla dziewcząt z bogatych rodzin.*

<sup>12</sup> *Tak więźniowie określali koszary.*

Gdy towarzystwo wchodziło do bałaganu, panienska ze „Smolnego Monastyru” tak trzęsa się ze strachu, że smotrytiel zmuszony był ją wziąć pod rękę, i zaręczyć, że nie ma się czego obawiać, gdy on jest przy niej. Przeszli zatem cały bałagan, a panienska rozglądała się na wszystkie strony i coraz śmieiej na stojących więźniów patrzyła.

Była to 18-letnia panna Adela Walosz, córka generała emeryta, mieszkającego w Moskwie, rodzina dawno przybyła do Rosji ze Szwajcarii, byli już prawosławnymi. Była to bardzo sympatyczna i bardzo ładna panienska – szykowna, elegancka, inteligentna i zacności dziewczyna.

Odtąd p[anna] Adela była codziennym naszym drogim gościem, a upragnionym przez wszystkich mieszkańców koszar – były dnie, że i dwa razy dziennie odwiedzała, a odwiedziny często po kilka godzin się przeciągały.

Z tej zawziętej nieprzyjaciółki – co na myśl samą o Polakach dreszcz febreczny nią wstrząsał – stała się najlepsza przyjaciółką, orędowniczką. Ile zawdzięczają nasi bracia tej zacnej dziewczynie, ilu ona nakarmiła, ilu odziała, a ilu słów pociechy i współczucia rozrzucała wśród tej gromady, tak potrzebującej współczucia i serca.

Z każdą jej bytnością koszary nasze opromieniał blask słoneczny. Dziewczę to, jak anioł z niebios zesłany, otaczało nas współczuciem, pocziwem sercem – dodawała nam energii i rozrywała monotonne życie nasze [...].

Wspomniałem, że była bardzo ładną, to też wszyscy wygnańcy na zabój się w niej kochali. Była jednak dla wszystkich uprzedzająco grzeczną, poufałą serdeczną, ale tak postawić się umiała, że nikt nie tylko słowem, ale nawet gestem nie śmiał jej obrazić.

P[anna] Adela wystarała się o pozwolenie u gubernatora i tak męczyła pocziwego smotrytiela, że ten w końcu mnie i Kuczyńskiemu pozwolił bez żadnego konwoju jechać do miasta. To był prawie wyjątkowy fakt, bo nie było dotąd wypadku, aby który z więźniów, tym bardziej bez warty, mógł zwiedzać Moskwę [...].

### 3

[...] Mieszkańcy, w ogóle sympatyczni, okazywali nam współczucie – często niejedna piękność przystanała, podała rękę, serdecznie ściskając, powtarzała:

– Wot choroszij baryń polskij.

Kobiety wyjątkowo lubią Polaków. W ich przekonaniu każdy Polak musi być mądrym i zacnym człowiekiem. I temu dziwić się nie można. Tu w Rosji w ogóle kobiety zajmują podrzędne stanowisko nawet w wyższych sferach społeczeństwa, wśród ludu zaś kobieta jest formalnie niewolnicą i prawie stoi na równi z inwentarzem domowym.

We Włodzimierzu ilekroć rozmawiałem z kobietą zwykle usłyszałem następujący frazes:

– Kak tam wasze Polki za wami skuczajut<sup>13</sup>, bo wy dobry, a nie takije, kak naszyje muszczyny?

Nie mogę powiedzieć, żeby i mężczyźni byli dla nas niegrzeczni, owszem powtarzali nieraz;

– „Wy, Polaki niczewo, wy umnyj narod i charoszaja nacja. Tolko proklatyje francuzy, tawo nadziełali, czto wy podniali miatież” [...]

4<sup>14</sup>

[...] Drzwi trochę uchyliły się i ujrzałem brodatą gębę chłopca, wsuwającą się do wnętrza izby, a za nią ujrzałem pełno nabitych głów. Przybysz jedną nogą wprowadził do izby wtedy, gdy ja mimo woli i bez żadnego celu, mając zgaszony papieros wstałem, pragnąc zapalić go od świecy. W tej chwili drzwi raptem się zatrzaśły i usłyszałem naprzód tupot biegnących po schodach, a na ulicy krzyk jakby się wieś cała paliła. Żołnierz wybiegł – ja przerażony przysunąłem się do okna i wyjrzałem. Oczom moim przedstawił się dziwny widok. Setki mężczyzn, kobiet i dzieci z przerażeniem biegły, przewracając jeden drugiego, a z zamętu tego dolatywał krzyk.

– Poliaki rieżut! Poliaki rieżut!...

Przyznam otwarcie, że się przeląknęłam, uspokoiła mnie jednak moja „choziajka”, która śmiejąc się podeszła do stołu i rzekła.

Wie „baryń” jakie to tu bydło, oni, jak wy wstali, myśleli żeś się na nich rozgniewał i że pozabijasz ich wszystkich, bo oni tak są uprzedzeni o Polakach, że to „nieczysty naród”, że z czartem trzyma i ma taką „pulu”, która od razu śmierć tłumom zadaje. Uspokoilem ich – ciągnął dalej żołnierz – i poręczyłem, że „wy baryń iz błogorodnych Polakow”.

Wkrótce też zaczęli śmielsi wchodzić do izby, dotykali każdego przedmiotu, jaki stał koło mnie lub był na mnie, a gdy jeden z nich spostrzegł na piersiach moich medalion, chwycił go w rękę, bystro począł się przypatrywać i z podziwem odezwał się do mnie:

– Eto Matier Bożija?

<sup>13</sup> Skuczajut (z rosyjskiego) – tęsknią.

<sup>14</sup> Władysław Zapałowski w trakcie marszu z Włodzimierza do miejsca zesłania rozchorował się i otrzymał pozwolenie na odpoczynek i przeprowadzenie kuracji. Władze wyznaczyły mu żołnierza – dozorcę, który miał dowieźć go saniami do partii zesłańców. Po drodze zatrzymano się na nocleg we wsi Fiodorówka w guberni wołogodzkiej. Tam rozegrały się opisane wydarzenia.

Dałem twierdząca odpowiedź – spojrzał mi dziwnie w oczy i zapytał:

– Razwie ty kreszczonyj? (Alboż ty jesteś chrzczony?)

Kiwnąłem mu głową na znak potwierdzenia, a kacap się odezwał:

– Perekrestis! (przeżegnaj się)

Zrobiłem znak krzyża św., a nigdy pewno z taką powagą, świętością i namaszczeniem tego nie czyniłem. Kacap raptem się odwrócił i począł nawoływać: Q!... a!... Iwan Iwanowicz, Piotr Nikiticz, Ilia Ilicz itd. po kolei przywołując wszystkich starszych gospodarzy, to też biegli i tłoczyli się koło mnie, a pierwszy, który mnie badał, wymachując rękami, opowiadał:

„Smatrytie, on kreszczon!, on żegna się tak samo, jak my, krzyżem św., on nosi na piersiach Matkę Boską”.

Zostałem formalnie obłączony, bo każdy pragnął z bliska mnie obejrzeć, dotykając się rękami każdego przedmiotu. Najwięcej jednak przypatrywali się medalionowi, który zdjąć musiałem, a przechodził z rąk do rąk i z ogólnym podziwem wykrzykiwali:

– Smotri?... eto kak nasza Preswiataja Boga Rodzica.

Posypały się teraz zapytania i ja niedłuzny byłem w odpowiedziach.

Potoczyła się wartka rozmowa, która przeciągnęła się do samego rana. Przekonałem się z niej, że u prostego ludu w Rosji grunt serca bardzo dobry, że wiele ma praktycznego, zdrowego rozumu.

Nazajutrz koło południa ugoszczony i żegnany owacyjnie przez mieszkańców, wyjechałem na saniach, do których zaprzężono najlepszą parę koni, jaka była we wsi.

## 5

[...] Isprawnik wciąż powtarzał: „jesteś pan wolny, upamiętaj się, jeżeli się rozchorujesz, to nie będziesz mógł jechać: tam żona i dzieci oczekują cię z upragnieniem”.

Słowa te, jak iskra elektryczna wstrząsnęły całym moim systemem nerwowym i od razu zerwałem się na równe nogi – zdrowy, silny i przytomny. Otworzyłem szeroko usta, zaczerpnąłem powietrza, odetchnąłem całą piersią; zdawało mi się bowiem przez chwilę, że byłem uduszony i nareszcie przemówiłem.

– Naczelniku na Boga! Czy to nie sen, czy nie żartujesz ze mnie?

Usiadł teraz obok mnie i zaczął szczegółowo opowiadać.

– Dwa lata temu podałem przedstawienie do naczelnika 3-go oddziału żandarmskiego w Petersburgu, prosząc aby pana, jako człowieka spokojnego, obarczzonego rodziną, zasługującego na względy, uwolnił – prawo takie służy nam, ale ono stosuje się do złodziei, o politycznych prawo to nic nie wspomina.

„Dostałem nosa – powiedziano mi, żebym się nie mieszał w sprawy, które do mnie nie należą. Dowiedziałem się teraz, że w Petersburguznaczony został

Szuwałow<sup>15</sup> i że zmieniło się coś na lepsze w ogóle dla politycznych przestępców; zrobiłem zatem powtórnie, blisko rok temu podanie i widzi pan w szczęśliwą chwilę myśl ta przyszła mi do głowy, bo oto wczorajsza poczta przywiozła „bumagu” uwalniającą pana”.

Skończył mówić i widząc, że już zupełnie powróciłem do normalnego stanu, serdecznie znów mnie uściskał i dodał:

– Lubieznij Władisław Iwanowicz – dla uczczenia tak szczęśliwej nowiny dziś u mnie będzie zebranie, a pan jako bohater dnia nie odmówi swej u nas obecności.

Poszedłem. Całe towarzystwo ustsyzolskie znalazłem tam zgromadzone – wszyscy po kolei wieszowali i ściskali serdecznie mi ręce i wszyscy mniej więcej tak mówili:

– Cieszymy się pańskim szczęściem. Bóg niech da ci wszystko dobre, ale żal nam was, będziemy tęsknili za miłem waszym towarzystwem.

Mimo całej gościnności moich gospodarstwa, mimo owacyjnego zachowania się całego towarzystwa, które mnie otaczało, byłem smutny, zamyślony, zły sam na siebie, że za tyle współczucia i serca jestem niewdzięczny. Cóż robić. Taka już natura ludzka – egoizm przede wszystkim. Byłem wolny. Dziś zaraz mogłem wyjechać, a jednak, choćbym nawet zawiadomił żonę telegraficznie, to na pieniądze muszę czekać z pół roku – i wolny już i swobodny, siedzieć mi przyjdzie Bóg wie jak długo.

Chciałem wracać na swój koszt, bo inaczej odesłaliby mnie etapem. I nie dość, że musiałbym znowu przejść wszystkie więzienia i domy etapowe, ale w drodze byłbym przynajmniej rok cały. Na to zdecydować się było niepodobieństwem, a chcąc jechać jak wolny człowiek, potrzebowiałem mieć przynajmniej 300 rb., a tu ja i jednego przy duszy nie miałem.

Zacny isprawnik wiedział przyczynę mego smutku, zbliżył się do mnie, zabrał do swego gabinetu, prosił żebym usiadł, a biorąc mą rękę rzekł:

– Nie martw się, a baw się dziś z nami – może już nigdy nie spotkamy się w życiu. Jechać do domu może pan choćby i jutro. Widząc moje pomieszenie i zdziwienie ciągnął dalej: kupiectwo tutejsze, widząc was smutnym i zakłopotanym, pytało mnie o powód. I oto złożyli tu na moje ręce 300 rb., prosząc, żebyś wziął na drogę.

Chciałem odpowiedzieć – nie pozwolił – i wciąż trzymając mą rękę w serdecznym uścisku, mówił dalej:

– Nie obawiaj się – wiemy, że nie potrzebujesz i zresztą znamy cię, że nie przyjąłbyś darowizny. Otóż oni dają panu te pieniądze, prosząc abyś przysłał im

---

<sup>15</sup> *Zapewne chodzi o generała Pawła Andriejewicza Szuwałowa (1830-1908).*

z Warszawy różne sprawunki, a jutro dam ci spis przedmiotów, które masz kupić i przysłać.

Radość moja nie miała granic – najprzód, że zaraz mogę wyjechać do kraju, więcej jeszcze, że znalazłem tu na obczyźnie, między obcymi tak serdecznych przyjaciół. I powiem szczerze, że już w życiu swoim, nawet w kraju, do którego tęskniłem, nigdy – nigdy nie doznałem tyle serca, współczucia, prawdziwej życzliwości i tej miłości bliźniego, jaką obdarzyli mnie ci prości i maluczcy, a wielcy sercem i duszą!

Trzeciego dnia wyjechałem. Kupiłem sanie z „nakładunką” (budą wysłaną skórą reniferów) i zapłaciłem rubli sześć za wszystko. Przechytny isprawnik dał mi za towarzysza urzędnika, który przez powiat ustsysolski, a było paręset wiorst, przewiózł mnie darmo. Sanie kupiłem dlatego, aby nie przesiadać się na stacjach, a głównie aby mieć wygodny ekwipaż do samej kolei.

Panie ustsysolskie tyle przysłały mi podarków w formie ciasta, nalewki, wina, że chcąc to zabrać, potrzeba by było na prowianty oddzielną podwodę. Zostawiłem prawie wszystko biednym moim towarzyszom, którzy zostawali jeszcze na wygnaniu [...].

*W. Zapółowski, Pamiętniki, t. 2, Wilno 1913, s. 67-72, 72-78, 93-94, 110-112, 237-239.*



## Nr 4

JADWIGA OSTROMĘCKA

(1862-1944 lub 1945)

ЯДВИГА ОСТРОМЕНЦКАЯ

**Pamiętnik z lat 1862-1911**

**Мемуары с 1862 по 1911 год**

*Jadwiga Ostromęcka, córka Witalisa i Kazimierzy Ostromęckich, jako roczne dziecko opuściła Grodzieńszczyznę i w 1864 r. znalazła się w Tomsku, gdzie jej ojciec przebywał na zesłaniu. Żona Kazimiera postanowiła dołączyć do męża razem z trzema córkami: Marią, Gabrielą i najmłodszą Jadwigą. Po 10 latach zesłania Witalis otrzymał pozwolenie na przeniesienie się z Tomska, gdzie zmarła żona, do Kazania. Tam Jadwiga ukończyła gimnazjum i oddała się pracy pedagogicznej. W Kazaniu postanowiła nawiązać kontakt z Elizą Orzeszkową, która znała jej ojca. Bliskie relacje, nie tylko listowne, utrzymywane były do końca życia Elizy Orzeszkowej (1910). W 1893 r. Jadwiga uczyła dzieci w polskiej rodzinie w Londynie. Po krótkim tam pobycie objęła posadę nauczycielki w jednym z majątków w Augustowskim, co stworzyło możliwość osobistych kontaktów z Elizą Orzeszkową. W latach 1902-1935 była nauczycielką na pensji żeńskiej w Warszawie. Zmarła po wyjściu z Warszawy w grudniu 1944 r. lub w styczniu 1945 r. Pamiętnik powstał najprawdopodobniej na początku lat 40. XX w.*

### 1

Przed wygnaniami, którzy znaleźli się na gruncie syberyjskim pozbawieni mienia, stanęła przede wszystkim kwestia zdobycia środków do życia. Jęli się przeróżnych prac. Niektórzy otrzymywali zasiłki pieniężne z Kraju. Ojciec, z zawodu rolnik<sup>16</sup>, nie mógł znaleźć odpowiedniego zajęcia. Sprawę rozstrzygnęła

---

<sup>16</sup> Witalis Ostromęcki (ur. około 1832 r.-?) – był zarządcą rozległych dóbr ziemskich Kaliksta Orzeszki, marszałka szlachty grodzieńskiej. Na zesłaniu w Tomsku znalazł się w 1863 r.

matka nasza, której wysoka inteligencja, wykształcenie i gruntowna znajomość języków francuskiego i niemieckiego utorowały drogę do zawodu nauczycielskiego. Nadspodziewanie sprzyjały temu warunki miejscowe. Tomsk, oddalony od większych centrów oświatowych, posiadał zbyt małą ilość osób wykształconych. Każda zatem osoba posiadająca wykształcenie, choćby napiętnowana mianem „przestępca politycznego”, witana była życzliwie. Dość powiedzieć, że wicegubernator tomski Fryzler<sup>17</sup> po rozmowie toczony w języku francuskim z p. Elżbietą Tabeńską<sup>18</sup> zaproponował jej miejsce nauczycielki do swoich dzieci, którego nie przyjęła, obawiając się nawiązywania stosunków z dygnitarzem rosyjskim. Matka nasza uzyskała po pewnych staraniach propozycję objęcia nauki jęz[yka] francuskiego w ośmiu klasach gimnazjum żeńskiego, którą przez cały szereg lat, ciesząc się przywiązaniem uczennic i szacunkiem kolegów i koleżanek, z dużym powodzeniem prowadziła.

## 2

Rzesze wygnańców, które na obczyźnie starały się żyć, myśląc o Kraju i wspierać się wzajemnie zarówno materialnie, jak i moralnie, były pilnie przez władze miejscowe strzeżone. Przez pewien czas podejrzewano Polaków o stosunki z rewolucjonistami rosyjskimi, zarządzono masowe rewizje i areszty. Pan Antoni Prószyński<sup>19</sup> parę miesięcy przesiedział w więzieniu, gdyż znaleziono w jego mieszkaniu fotel, w którego oparciu był wyrzeźbiony orzeł, a także laskę z rączką wyobrażającą głowę orła. W kościele podczas nabożeństwa bywał obecny policjant, toteż niemało strachu napędziłam zgromadzonym w którejś niedzielę rodakom, kiedy jako bąk 4-letni, znudzona kazaniem, którego oczywiście nie rozumiałam, stanęłam na ławce i na cały głos zaintonowałam: *Jeszcze Polska nie zginęła!* Czujność policji szczególnie była wzmożona podczas przyjazdów wielkich książąt do Tomsku. W czasie bytności księcia Włodzimierza<sup>20</sup>, syna Aleksandra II, zdarzył się następujący wypadek. Przed ratuszem, gdzie odbył się bankiet, zgromadził się tłum tomszczyan, na którego wywoływania wielki książę ukazał się na balkonie. W tej chwili jakiś nietrzeźwy osobnik wystrzelił na wiwat z rewolweru, niezwłocznie został unieruchomiony przez stojącego obok

<sup>17</sup> Paweł Iwanowicz Frizel – wicegubernator tomski w latach 1863-1867.

<sup>18</sup> Elżbieta Tabeńska za wspieranie powstania na Litwie zesłana do Tomsku, gdzie trudniła się prywatnym nauczaniem. Autorka pamiętników. Zob. dokument nr 6.

<sup>19</sup> Stanisław Antoni Prószyński pochodził z podupadłej rodziny szlacheckiej z Mińska. Za działalność patriotyczną zesłany w 1863 r. do Tomsku, gdzie prowadził zakład fotograficzny i udzielał lekcji muzyki. W 1864 r. dobrowolnie przybyła do niego żona Pelagia z dziećmi.

<sup>20</sup> Włodzimierz Aleksandrowicz Romanow (1847-1909) – wielki książę, syn Aleksandra II. Nie ustalono daty jego wizyty w Tomsku.

sąsiada. Sprawa została szybko zażegnana, ale skorzystali z niej ludzie złej woli. Słyszac wystrzał, ktoś w tłumie zawołał: „Paliak strielajet”. Pamiętam, że do nas wpadł p[an] Mikutowicz, wołając: „Gaście światło, zamykajcie okiennice”, gdyż była obawa, że tłum nastrojony patriotycznie, rzuci się na mieszkania Polaków. Po tym zajściu, kiedy wielki książę dowiedział się o unieruchomieniu rzekomego zamachowca, miał powiedzieć: „Skażu tiatienkie, czto u mienia jest swój Komissarow”. Jak wiadomo, niejaki Komissarow<sup>21</sup> obronił Aleksandra II przed zamachem Karakazowa.

*J. Ostromęcka, Pamiętnik z lat 1862-1911, oprac. A. Brus, Warszawa 2004, 53-54, 65-66.*

---

<sup>21</sup> Osip Komissarow – zob. rozdział I, przypis 259.

## Nr 5

ZYGMUNT WIELHORSKI

(1840-1881)

ЗЫГМУНТ ВЕЛГОРСКИЙ

### Wspomnienia z wygnania 1865-1874 przez hr. Zygmunta Kierdeja Воспоминания о изгнании 1865-1874 гг. графа Зыгмунта Кердея

*Hrabia Zygmunt Kierdej, autor wspomnień z wygnania 1865-1874, które ukazały się w Poznaniu w 1875 r., to w istocie Zygmunt Wielhorski (1840-1881) pieczętujący się herbem Kierdej. Niestety, nie wiemy, jaką rolę odgrywał w powstaniu. Wiadomo jedynie, że na zesłanie wyszedł z X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Autor jednakże nie pamięta daty opuszczenia więzienia i daty przybycia do liczącego – jak podaje – 800 mieszkańców Solwyczegodska (gubernia archangielska). Według niego na zesłaniu znalazło się tutaj 23 uczestników powstania styczniowego. W 1872 r. autor wspomnień został przeniesiony do Ustiuga i po roku pobytu powrócił do Warszawy. W 1876 r. też w Poznaniu w jego tłumaczeniu ukazały się „Martwe dusze” Nikołaja Gogola.*

*W swych wspomnieniach podzielonych na 28 części przede wszystkim opisywał zajęcia, zwyczaje i obyczaje mieszkańców guberni archangielskiej. Części trzynastej nadał tytuł: „Jakiem okiem patrzeli na nas Moskale?”*

#### 1

Rosyjskie towarzystwo przyjmowało nas dobrze, szczególnie osoby poważniejsze i kobiety były dla nas bardzo uprzejme. Nie lubili oni Polaków w ogólności za to, że buntują się, jak oni mówili, przeciwko carowi i Rosji, ale to nie wpływało na uczucia ich względem pojedynczych ludzi. Młodzież była nam widocznie nieprzychylna, nie z żadnych powodów politycznych, ale dlatego, że wyższość nasza okazywała się na każdym kroku. Nie chęć podniesienia siebie i swoich dyktuje mi te wyrazy, ale rzeczą jest oczywistą, że trudno im było się równać z nami, którzyśmy pokonczyli uniwersyteta lub wyższe zakłady naukowe i posiadali obycie ucywilizowanego świata, gdy oni przeszli zaledwie trzy lub

cztery klasy szkółki powiatowej i nie jeździli dalej, jak do Wołogdy<sup>22</sup>. Zazdrościli oni nam, więcej powiem, nienawidzili nas; garnęli się jednak do nas wszelkimi siłami i chcieli koniecznie wejść z nami w zażyłość, oczywiście, nigdy do tego nie doszli. Zawsze byli bardzo grzecznie przyjmowani, gdy przyszli z wizytą, ale jeżeli mieliśmy jakąkolwiek swoją zabawę, lub zebranie, nielitościwie ich zawsze wykluczaliśmy. Żyliśmy w bardzo dobrych stosunkach z Moskałami, lecz w poufałych nigdy. W późniejszych czasem będą, co prawda, wyjątki, jednakowoż bardzo rzadkie.

Co szczególnie drażniło nieprzyjazne ku nam uczucia owej młodzieży, to utrata wszelkiej u kobiet wziętości. Do naszego przybycia do Solwyczegodska byli oni uważani za coś, lecz z naszym przyjazdem gwiazda ich znacznie pobladła, nam było przeznaczone zająć ich miejsca. Zaręczyć mogę, żeśmy się o nie ubiegali, ale to samo z siebie przyszło.

Panie tamtejsze, z wyjątkiem kilku, były bardzo mało ukształcone, ledwie pisać i czytać umiały. W ogóle przecież każda kobieta przenosi istoty wyższe. Przeczuwają własną słabość i wiedzą, że potrzebują podpory. Nie przyznają się do tego, ale tak jest w istocie. Dla kobiety nie dość przystojnej twarzy, bo ona koniecznie pragnie czegoś więcej: bądź to rozumu, bądź to męstwa, bądź szlachetności, bądź wreszcie awanturnicznej reputacyi. Każda jest wiotką – i tak jak bluszcz wichrów przeciwnych. Reputacya Polaków w Rosyi jest ustalona. Wszyscy ich mają za ludzi pełnych honoru i odwagi. Odziedziczyliśmy przeto tę spuściznę po naszych poprzednikach. Z naszej strony byliśmy młodzi, weseli, a przytem uważani za coś znaczniejszego. Cóż więc dziwnego, żeśmy zajęli pierwsze szczeble, a innych niżej zepchnęli.

Przypomina mi się zdarzenie, które da poznać, jak nas widziano w tamtejszem towarzystwie.

Kupiec H. dawał ucztę, nie pamiętam już z jakiego powodu, i sam do każdego przyjechał z zaproszeniem; obiecaliśmy przybyć. A trzeba wiedzieć, że czterech z nas było nierozdzielnych, tj. Gl. Kl. St. i ja; na wszystkich zebraniach bywaliśmy razem, tańcowaliśmy vis-à-vis, w tych samych bywaliśmy domach, i nikomu pewno nie przyszłoby na myśl prosić jednego, a drugich nie. Kupiec jednak H. nie zaprosił Gl; dowiedzieliśmy się o tem dopiero pod wieczór. Na prędcę stanęła decyzya, że żaden z nas na zabawę nie pójdzie, ja zaś wezwałem ich do siebie dla przepędzenia czasu razem, na co wszyscy się zgodzili.

Koło 9 przychodzi służący od kupca H. z zawiadomieniem, że już wszyscy się zjechali i że nas bardzo prosi, byśmy przybyli; odpowiadamy, że żaden z nas nie pójdzie, nie tłumacząc się wszelako z powodu. Po kilku minutach zjeżdżają san-

<sup>22</sup> Zob. rozdział I, przypis 223.

ki isprawnika, a furman jego przychodzi mi oznajmić, że pan jego ma do mnie interes, że sam nie może przybyć, bo jest na balu, więc żebym ja się pofatygował. Siadłem w sanki i jadę. Skorom przyjechał, wprowadza mnie służący do gabinetu kupca, gdzie isprawnik już czekał.

– Dlaczegoż to panowie nie raczyli, rzekł do mnie tonem bardzo zimnym i szyderczym, zaszczycić swoją bytnością dzisiejszego wieczoru u kupca H.

– Woleliśmy w domu zostać, odpowiedziałem.

– A ja bym sobie bardzo życzył, żeby panowie tu byli i przybrał ton groźny.

– Wy jako isprawnik macie wiele władzy nad nami, ale nie tyle, żeby zmusić nas tańcować, jeśli się to nam nie podoba.

– Ależ proszę mi powiedzieć – a ton jego złagodniał – cóż może być za przyczyna takiego postanowienia? Wszak wszędzie bywacie z ochotą.

– Zapewne, że jest przyczyna.

– Tak, bądźcie tak łaskawi mi ją powiedzieć, rzekł już dobrodusznie.

– Jeżeli wy w ten sposób do mnie mówicie, już nie jako isprawnik, ale jako Iwan Leońtiewicz Judęcki, to zaraz całą rzecz wyjaśnię.

Pan H. nie prosił Gl., a jak wam dobrze wiadomo Iwanie Leońtiewczu i jemu także, my zawsze w towarzystwie bywamy razem.

– Tak, to prawda.

– Obraził nas zatem, że naszego towarzysza wykluczył, i dlatego nie przyszliśmy.

– Dureń, już ja się domyślałem, że musi w tem być jego wina.

Krzyknął: Eh! zaraz zjawił się służący.

– Przywołaj gospodarza.

Gospodarz wszedł natychmiast.

– Ah ty świnią, suki ty syn, zawołał isprawnik, ty śmiesz się żalić, że oni do ciebie nie przyszli na zabawę, a dlaczego nie prosiłeś ich towarzysza Gl.

– Winowat (winien)<sup>23</sup> Iwan Leońtiewicz, odpowiedział miłosierdnym głosem H.

– Jedź zaraz po niego.

– Słuszaju (dobrze), Iwan Leońtiewicz.

– Przeproś go.

– Słuszaju, Iwan Leońtiewicz.

– Żebyś bez niego nie wracał.

– Słuszaju, Iwan Leońtiewicz

– No i czegoż jeszcze stoisz bałwanie, kiedy już byś powinien być w drodze.

– Biegu (leczę), Iwan Leońtiewicz.

---

<sup>23</sup> *Polskie wyrazy w nawiasach pochodzą od autora i stanowią swoistego rodzaju tłumaczenie zwrotów rosyjskich.*

- Spodziewam się, że wszyscy panowie przybędziecie.
- O teraz to i owszem stawiamy się najdalej za dziesięć minut.

W istocie w przewidywaniu tego, co się stanie, każdy z nas był ubrany i tylko wypadło frak włożyć. Kupiec zaraz ze mną do mego domu przyjechał, nie tylko Gl., ale wszystkich czterech ze łzami prawie przepraszał, przyznawszy się, że do tego był namówiony przez kilku młodych ludzi [...].

Wiejski lud miał dla nas wielkie współczucie. Włościanie nie upatrywali w nas wrogów, widzieli tylko nieszczęśliwych. Chłopi z dalszych osad szczególnie nas żalowali.

Stare kobiety często powtarzały:

– Wy biedne ditiatka (dziatki), tak daleko od swojej rodinuszki (swojej strony), wy przepadiotie sdieś na czuźbinie (wy przepadniecie tu na cudzej ziemi), i nuż wypytywać się: czyśmy żony i dzieci w domu zostawili, czy rodzice żyją, czy nam majątki zabrano? Aż lżej się na sercu robiło, gdyśmy napotykali takie proste, szczere, nie udane uczucie. Poczciwi ludzie, oni nie wiedzieli, że ulgi przynoszą naszemu cierpieniu kilku serdecznemi słowy.

*Z. Kierdej [Zygmunt Wielhorski], Wspomnienia z wygnania  
1865-1874 przez hr..., Poznań 1875, s. 51-55.*



## Nr 6

ELŻBIETA TABEŃSKA

(1828-?)

ЕЛЬЖБЕТА ТАБЕНЬСКАЯ

### Z doli i niewoli – wspomnienia wygnanki

От доли и неволи – воспоминания изгнанницы

*Elżbieta Tabeńska pochodziła z Litwy. Za pomaganie powstańcom została zesłana do Tomsku, gdzie zatrudniała się jako prywatna nauczycielka w polskich domach. W 1876 r. po kolejnym manifeście carskim opuściła Syberię, ale nie mogąc powrócić w rodzinne strony, zamieszkała w Warszawie, gdzie uczyła dzieci w rodzinie, którą poznała na wygnaniu. Przez pewien czas przebywała u siostry w Kazaniu, by ostatecznie w 1885 r. powrócić do Warszawy. W wybranym fragmencie opisuje ona likwidację sierocińca w Tomsku z polecenia gubernatora Nikołaja Wasiljewicza Rodzianko<sup>24</sup> w 1870 r.*

[...] W ochronie było kilkanaścioro dzieci: dziewczynki i chłopcy; w tym samym domu mieszkał ks. rektor Dawidowicz<sup>25</sup> z kilku księżmi, z których przypominam sobie ks. Michała Wołowskiego<sup>26</sup>, bardzo pobożnego staruszka, którego dawniej, chociaż bardzo rzadko i na krótko odwiedzałam, a on rad mnie widział; ks. Ignacego Daszkliniewicza, starego, ale jeszcze krzepkiego, ks. Placyda

---

<sup>24</sup> Nikołaj Wasiljewicz Rodzianko – gubernator tomski w latach 1868-1871. Rygorystycznie przestrzegał wszelkich rozporządzeń płynących z Petersburga. W lipcu 1868 r. niezwykle gościnnie przyjmował w.k. Władimira Aleksandrowicza Romanowa. Z jego inicjatywy we wrześniu 1871 r. odbyły się pierwsze wybory do dумы w Tomsku. Jesienią tego roku zmarł na tyfus.

<sup>25</sup> Ks. Józef Dawidowicz (1825-1882) – zesłany za udział w powstaniu na Litwie na zamieszkanie do guberni tomskiej. W latach 1867-1870 mieszkał w Tomsku. Sprawa prowadzonej przez niego nielegalnej, zdaniem władz, szkoły znalazła odbicie w dokumentach urzędowych. Zob.: Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku (szkice historyczne, materiały, dokumenty), do druku przygotował W. Chaniewicz, red. W. Caban, J. Legieć, Kielce 2017, s. 341-344, 349, 555.

<sup>26</sup> Ks. Michał Wołowski (1809-1869) – na zesłaniu w Tomsku w latach 1866-1869.

Szarkowskiego<sup>27</sup>, młodego jeszcze, wielkiego ascetę. Wszyscy oni co dzień Mszę św. odprawiali; ojciec rektor uczył dzieci religii i bardzo pracował nad przygotowaniem ich do Komunii św. Spowiadały się one w Wielką Środę, a w Wielki Czwartek przyjęły Pana Jezusa bardzo pobożnie, z wielkim skupieniem ducha. Wieczorem tego jeszcze dnia przyjechała ze wsi siostra jednej z dziewczynek, Elżbietki, by ją zabrać ze sobą. Ojciec rektor nie zgodził się na to, chcąc, by jeszcze jeden dzień w skupieniu ducha przepędziła. Rozgniewana tą odmową, poszła do gubernatora, oskarżyła ks. D[awidowicza] o założenie szkółki i przymusowe zatrzymanie Elżbietki, potrzebnej jej w tych dniach w gospodarstwie; rzuciła przytem najobrzydliwsze oczernienia na ks. Rektora<sup>28</sup>. Wskutek tego oskarżenia ks. D[awidowicz] został aresztowany i po kilkudniowym więzieniu wysłany do Kańska, na północ tomskiej guberni, dzieciom zaś kazano się rozprószyć. Pozwolono ks. Rektorowi zajrzeć jeszcze przed odjazdem do domu; smutne to było dla mnie pożegnanie, cały Tomsk, a raczej towarzystwo katolickie w Tomsku wyjazd ojca rektora opłakiwało. Ponieważ niektóre dzieci ze wsi pochodziły, trzeba było pewnego czasu na oznajmienie rodzicom, żeby je zabrali, inne znowu nie mogły znaleźć przytułku tak prędko, a tu policja ciągle nachodziła, przymuszając, żeby ich nie było. Zrozpaczona poszłam do gubernatorowej i błagam ją o opiekę nad nieszczęśliwymi sierotami; powiedziała mi, że jest opiekunką i prezesową we wszystkich zakładach dla nieszczęśliwych w Tomsku, niechże więc ma litość nad najnieszczęśliwszemi ze wszystkich, polskimi sierotami, które nie mogą znaleźć nikąd pomocy na tej obcej ziemi. Z gniewem odpowiedziała mi, że co się robi z woli i rozkazu męża jest sprawiedliwe! „Nie przeczę temu, lecz pewna jestem, że ci co wypełniają rozkazy pana jenerała, robią nadużycia, bo nie mogę przypuścić, żeby pan jenerał kazał te biedne dzieci wyrzucić na ulicę w tak silne mrozy, bez ciepłego ubrania, dlatego aby pomarły”. Odeszła jenerałowa zła i rozgniewana; ale policja nie wypędzała dzieci póki ich nie porozbierano. Elżbietkę zabrała p[ani] gubernatorowa pod swą opiekę i umieściła w prijucie<sup>29</sup> dla prawosławnych dzieci [...].

*E. Tabeńska, Z doli i niewoli – wspomnienia wygnanki, Kraków 1897, s. 102-103.*

<sup>27</sup> Ks. Placyd Szarkowski – przebywał na zesłaniu w Tomsku w latach 1864-1874.

<sup>28</sup> Sam ksiądz Dawidowicz utrzymywał, że donos złożyła osoba wyznania prawosławnego, chcąc się żenić z Polką. Społeczność katolicka w Tomsku zwróciła się do księdza, by ten odradził Polce zamążpójście za prawosławnego. Ubiegający się o rękę Polki złożył donos, że ks. Dawidowicz prowadzi nielegalną szkółkę. Por.: X. J.S. Dawidowicz, *Z listów sybirskiego Misyonarza*, Kraków 1901, s. 72-73.

<sup>29</sup> Ów sierociniec został otwarty po wyjeździe księcia Włodzimierza Aleksandrowicza Romanowa. Oficjalnie nazywał się Sierociniec Aleksandryjskim, a przeznaczony był dla dzieci wyznania prawosławnego.

## Nr 7

BENEDYKT DYBOWSKI

(1833-1930)

БЕНЕДИКТ ДЫБОВСКИЙ

**Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 do roku 1878**

**Мемуары доктора Бенедикта Дыбовского с 1862 по 1878 год**

*Lekarz, przyrodnik, podróżnik i odkrywca, badacz jeziora Bajkał, Dalekiego Wschodu i Kamczatki. Urodził się w guberni mińskiej. Studiował w Dorpacie i Berlinie. W 1862 r. związał się ze Szkołą Główną w Warszawie i czynnie zaangażował w przygotowania powstańcze, pełniąc obowiązki komisarza Rządu Narodowego na Litwę i Białoruś. Więziony był w Cytadeli Warszawskiej i skazany na karę śmierci, którą po interwencji niemieckich uczonych zamieniono na 12 lat zesłania. Zostawił obszerną spuściznę pamiętnikarską, w której wiele miejsca poświęcił stosunkowi do Polaków ludów zamieszkujących zarówno Syberię Zachodnią, jak i Syberię Wschodnią<sup>30</sup>.*

[...] Mieszkańcy miasta Kańska<sup>31</sup> byli życzliwie usposobieni względem Polaków, tam też mieszkała pewna ilość zesłanych, którym było pozwolono przebywać w mieście. Naczelnik powiatu, a szczególnie małżonka jego, mieli przyjaciół pomiędzy zamieszkałymi Polakami. Dla partii więc naszej poczyniono przygotowania, jakich nie znaleźmy w drodze dotychczasowej. Oddano do dyspozycji partii etap oczyszczony i kilka domów prywatnych, dużych, do tego mogli

---

<sup>30</sup> Por. M. i M. Przeniosło, *Polacy w oczach Rosjan i ludności tubylczej Syberii Zachodniej w świetle spuścizny pamiętnikarskiej Benedykta Dybowskiego*, w: *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*, red. С.А. Мулина, Я. Лезгеч, А.А. Крих [u dr.], Омск 2015, s. 318-325.

<sup>31</sup> Właściwie: Kansk – miasteczko leżące na trasie syberyjskiej z Krasnojarska do Irkucka. Często w literaturze myli się Kańsk (Kansk) z Kaińskiem (Kainskiem), leżącym także na trasie syberyjskiej, ale administracyjnie należącym do guberni tomskiej.

majątniejsi wynajmować mieszkania u mieszczan. Następnie dostarczono mięsa mrożonego po 80 kopiejek za pud, mąki pszennej po 30 kop[iejek] za pud, a żytniej po 20 kop[iejek] za pud, przygotowano kuchnię i piekarnię do gotowania stawy wspólnej i wypiekania chleba, tudzież bułek. Urządzono pralnię i warsztat naprawy obuwia, my byliśmy zmuszeni odplacać się możebnemi dla nas grzecznościami, o których pomówię poniżej. Tu zaś muszę przytoczyć epizod, który miał wpływ fatalny na stosunki nasze z władzami. Wjeżdżając do Kańska, każda powózka z więźniami była zatrzymana przez straż policyjną miejscową, pytano o nazwiska jadących, szukano Bielewicza<sup>32</sup>, na mocy rozkazu telegraficznego władzy więziennej z Krasnojarska. Gdy zapytani wymienili swoje nazwiska, a Bielewicza nie było, dozwalano jechać dalej. Bielewicza zatrzymano, zrobiono ścisłą rewizję przy nim osobiście i jego rzeczy poddano oględzinom. Czy go aresztowano? Nie wiadomo, również nie wiadomo, o co go podejrzewano. Plotki tylko puszczano w obieg, zresztą mało kto się tym epizodem na serio interesował, przycichły więc rozmaite najniedorzeczniejsze domysły i sądzono, że sprawa skończona.

Wielu z naszych lubiących towarzystwo i chętnie zawierających stosunki bliższe z Sybirakami i biurokracją moskiewską, złożyli wizyty i byli zapraszani na karty, obiady i wieczory. Umyślano z wdzięczności za doznawaną uprzejmość posłać wspiane torty naczelnikowi władzy i zaprosić mieszkańców miasta wraz z naczalstwem na koncert, a do tego miano urządzić traktament herbaciany, z rozmaitymi dodatkami. Naznaczono składkę, postarano się o meble potrzebne i o naczynie; zaproszono koncertantów do śpiewów i muzyki, do deklamacji rosyjskiej i francuskiej, odbyły się próby, które wypadły zadowalająco, więc były nadzieje, że wszystko pójdzie według programu z góry postanowionego. Występowali Dubowik\*, Didié<sup>33</sup>,

---

\* „Dubowik uczęszczał razem z Dybowskim do gimnazjum w Mińsku, a później studiował prawo na Uniwersytecie Moskiewskim. Lubił śpiewać pieśni białoruskie. Zwolennik demokratycznych poglądów” (*Pamiętnik Dybowskiego...*, s. 51).

<sup>32</sup> *Chodzi o Józefa Bielewicza, właściciela ziemskiego z guberni witebskiej. Zorganizował on oddział kawalerii, przyprowadził do naczelnika partii powstańczej i padł, bo był pijany. Zesłany na Syberię w drodze ciągle grał w karty i doprowadzał do konfliktów z władzami cywilnymi albo więziennymi. W Krasnojarsku nawiązał kontakty z ludźmi podobnymi sobie. Władze więzienne w Krasnojarsku postanowiły go wysłać za Bajkał i dołączyły do partii, w której znajdował się Dybowski. Ostatecznie Bielewicz został pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie na Syberię. Karę odbywał najpierw w Omsku, a później w Tobolsku. Zob. Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 do roku 1878, Lwów 1930, s. 51; ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918, к. 8 А-9; Ф. 14. Он. 1. Д. 487, к. 2 А v., 3 А, 15; Д. 496, к. 1113-1114; ГУТО ГАТ. Ф. 1. Он. 1. Д. 708, к. 7.*

<sup>33</sup> Didié – Francuz, syn emigranta Polaka i matki Francuzki. Lubił śpiewać wojskowe pieśni francuskie oraz „Marsyliankę”. Zdaniem Dybowskiego (s. 51) przybrał francuskie nazwisko, by nie zdradzić, że jest Polakiem, bo wówczas groził wyższy wymiar kary.

Latuskowicz<sup>34</sup> etc. Mój przyjaciel z Wilna Jan Kleczkowski<sup>35</sup> przybył do Kańska wcześniej niż my, postarał się o pomieszczenie dla nas, rozlokowaliśmy się w pustym, obszernym domu bez wszelkich mebli, zajęliśmy nieduży pokój, posłaliśmy na ziemi i tu spędziliśmy całe dnie czytając, to też nie braliśmy żadnego udziału w towarzystwach kańskich. W tymże domu postanowiono wykonać projektowany koncert. Jeden duży pokój udekorowano jako salę koncertową, drugi jako bufet. W pierwszym gospodarzył mój przyjaciel z Wilna, w drugim Stępkowski<sup>36</sup>. W wieczór naznaczony na koncert młodzi ludzie ubrani we fraki pełnili czynność stróżów porządku. Gospodarze również wyfrakowani przyjmowali gości, zebrali się ich sporo, wystrojone damy zasiadły fotele, mężczyźni krzesła. Na estradzie występowali kolejno artyści, to muzykanci, to śpiewacy, gdy już połowa repertuaru została wykonaną, nastąpiła pauza. Gospodarze zaprosili gości do sali bufetowej. Właśnie w tej chwili zaszła niespodziewana wcale awantura, skutecznie przez pijanego Bielewicza i jego pijanych pomocników. Wpadli oni uzbrojeni w noże, czy sztylety, wołając: „śmierć naczelnikowi powiatu”. De Larzac<sup>37</sup> wyrwał z rąk Bielewicza oręż, inni rozbroili jego adherentów. Lecz goście opuścili tłumnie zebranie. Wstyd było nam wszystkim i smutno.

Dalszy pobyt w Kańsku, aż do czasu zamarznięcia rzek, był smutny. Żegnaliśmy Kańsk z uczuciem wstydu, sądzono, że Polacy kulturą swoją zaimponują Sybirakom. Alkohol stanął na przeszkodzie [...].

*Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 do roku 1878, Lwów 1930, s. 52-53.*

---

<sup>34</sup> Józef Latuskowicz, zdaniem Dybowskiego (s. 51), był wyznania prawosławnego i zaliczał się do tzw. Rusinów-Polaków. Józef był skrzyptkiem.

<sup>35</sup> Jan Kleczkowski – ostatecznie zesłany został do Ustula, a stamtąd przeniesiony do Irkucka, gdzie zmarł.

<sup>36</sup> Stępkowski – pochodził z Warszawy, z zawodu był kucharzem. Zdaniem Dybowskiego, nie miał świadomości, że idzie na Syberię, tylko do Krakowa (s. 52).

<sup>37</sup> Prawdopodobnie chodzi o naczelnika powiatu powiatu kańskiego.

## Nr 8

PAWEŁ SAPIEHA

(1860-1934)

ПАВЕЛ САПЕГА

### Podróż na wschód Azji 1888-1889<sup>38</sup>

#### Путешествие на восток Азии 1888-1889

*Wywodził się ze starej rodziny zasłużonej dla Rzeczypospolitej. Ojciec Adam w czasie powstania styczniowego był związany z obozem Białych w Galicji i reprezentował Rząd Narodowy we Francji i Anglii.*

*Paweł Sapieha – prawnik z wykształcenia, a z zamiłowania podróżnik – w latach 1888-1889 zwiedził Bliski Wschód, Indie, Birmę, Koreę, Chiny i Japonię. Do Europy wracał przez Syberię. Zostawił ciekawe opisy miast syberyjskich, a mianowicie Irkucka, Krasnojarska, Tomska, Tobolska i Tiumeni. Przemierzając Syberię, interesował się nie tylko dziką przyrodą, ale nade wszystko panującymi warunkami życia Polaków zesłanych za udział w powstaniu styczniowym. Po powrocie do Galicji pracował w urzędach państwowych, a w 1897 r. został wybrany do Rady Państwa. W 1899 r. we Lwowie ukazały się jego wspomnienia z podróży pt. „Podróż na wschód Azji 1888-1889”.*

#### 1

Tomsk, 7 października 1889.

W przejeździe do Tomska czas dość piękny, zwłaszcza przed samym Tomskiem: od Muryńska<sup>39</sup> droga doskonała, kraj zmienia się. Położenie Tomska piękne, amfiteatralnie rozłożony po prawym brzegu Tomi; lewy brzeg równy jak stół, widać na mile całe. Pierwszy to prawdziwie sybirski widnokrąg w tem znaczeniu, jak dotąd go sobie wyobrażałem. Miasto robi o wiele lepsze wrażenie niż Irkuck, większy ruch widocznie, ba, nawet i więcej o porządek dbają. Pierwszy raz w Syberyi udało mi się zobaczyć, że ulice polewano. Niestety ni dziś, ni jutro,

---

<sup>38</sup> Wybór tekstu T. Mosunowa, oprac. W. Caban.

<sup>39</sup> Prawdopodobnie chodzi o miasto powiatowe Mariinsk.

ni w tym roku w ogóle nie trzeba już będzie polewać; śniegi od wczoraj i pluta nieustanna! Co począć, doprawdy nie wiadomo. Z każdą chwilą droga się psuje; możliwość zimowania gdzieś między Omskiem a Tiumeniem z każdą minutą się zwiększa!

Zaraz dnia pierwszego idę na łacińskie probostwo. Krowa stara, koń stary, gospodyni stara, wikaryusz stary, a jegomość niemłody<sup>40</sup>. Plebania czyściutka, porządnutka, choć dół żelaznemi ściągnięty sztangami, ale za to wyłożony wojłokiem, piaskiem, słomą, liśćmi, garbnikiem i deskami, ciepły, od wilgoci zabezpieczony; pierwsze piętro zajmuje proboszcz, trzy niewielkie pokoiki, czyściutkie, jak pudełko; rosyjskim sposobem zapuszczane podłogi, ściany bieluchne. Kilka dobrych reprodukcji najznakomitszych arcydzieł Murilla<sup>41</sup> i Rafaela<sup>42</sup>, portret Piusa IX<sup>43</sup> i Leona XIII<sup>44</sup>, a u ich stóp w porządku jeden nad drugim Mikołaj, Aleksander II i obecnie najmiłościwiej rządzący, to salonik; dalej gabinet, pracownia, wreszcie sypialnia. Wszędzie po kilka pięknych fotografii Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej, wszędzie czyściutko a skromnie. W środkowym wielkim, obszernym pokoju biblioteka kościelna, więc polska, dzieła rozmaitej treści. Tu w niedzielę po sumie przychodzą panowie i panie brać i oddawać książki. Wreszcie po drugiej stronie biblioteki, znowuż w podobnych jak proboszcz pokoiczkach, mieszka pan Czapczyński z Warszawy, zesłany z r. 1863, zajmuje się biblioteką. Okradziono biedaka do koszuli, więc proboszcz na rezydencję go do probostwa zaprosił. Organista, pan Sylwester, Żmudzin, księdzu za kamerdynera od wielkich okazji służy; chłopak, sierota z księdzem jeździ po parafii i samowar co rano wnosi. Mój Boże! co tu cierpień, co tu cierpliwości, zaparcia się, wytrwałości, nim ten biedny księżyna doprowadzić potrafił do tego, co jest. Z pensyi 100 rub[li] miesięcznie i datków może, choć rzadkich, parafian wszystko się zrobiło.

---

<sup>40</sup> *Chodzi o ks. Waleriana Gromadzkiego (1835-1917) – proboszcza parafii w Horochowie na Wołyniu. W 1861 r. wezwał parafian do chwycenia za broń przeciw caratowi. Najpierw został wysłany do Omska pod nadzór policji, gdzie przebywał do 1869 r. W tym czasie utrzymywał bliskie kontakty z zesłańcami postyczniovymi i rosyjskimi „oblastnikami” (Grigorijem N. Potaninem i Nikołajem N. Jadrincewem). W latach 1869-1899 spełniał posługi duszpasterskie w Tomsku. W 1900 r. powrócił w rodzinne strony. Zmarł w 1917 r. Szerzej por. W. Chaniewicz, „Ojciec katolików syberyjskich” – ks. Walerian Gromadzki w latach 1861-1899, w: Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku..., s. 155-165.*

<sup>41</sup> Bartolomé Esteban Murillo (1617-1662) – hiszpański malarz barokowy.

<sup>42</sup> Raffaello Santi (1483-1520) – włoski malarz i architekt.

<sup>43</sup> *Był papieżem w latach 1846-1878. Zawarł konkordat z Rosją, potępił powstanie styczniowe. W 1870 r. po likwidacji Państwa Kościelnego ogłosił się więźniem Watykanu.*

<sup>44</sup> *Jego pontyfikat trwał od 1878 do 1903 r. Kontynuował politykę Piusa IX, a Polaków wzywał do okazywania lojalności wobec zaborców.*



Przychodzę na kawę po mszy; ksiądz kawę, chłopak samowar chwytają i cwałem pędzimy do saloniku, bo zimno było w kościele. Ulegając namowom i prośbom proboszcza, przeniosłem się nareszcie na mieszkanie do biblioteki. Jakże tu miło, swobodnie, spokojnie po tem okropnem hotelisku, jak ciepło moralnie i fizycznie! Pocziwy proboszcz nie tylko sam urządził pokój, nietylko dywaniki poznosił, stoły poustawiał, lecz rano, gdym z miasta powrócił, zastałem swój pokój wyczyszczony, wywietrzony, rzeczy w porządku i nawet nakadzone wódką kolońską, żeby powietrze odświeżyć.

Tym proboszczem, ksiądz Walerian Gromadzki. Od r. 1860<sup>45</sup>, już przed powstaniem zesłany, w Omsku na swą prośbę zatrzymany przez ówczesnego jen[erała]-gubernatora, Francuza rodem, Duhamel'a<sup>46</sup>, obecnością swą samą przyczynił się do tego, że pan Koziello-Pokleski<sup>47</sup> wybudował tamże kościół katolicki. Taktem swym, zgodnością, prawością, czystością obyczajów, miłością Chrystusa, zyskał sobie mir i ogólne poważanie nawet u prawosławnych; po ulicach Tomska z nim chodząc, sam z radością konstatowałem, że wszyscy z czcią i uszanowaniem księdza proboszcza witali, każdy jamszczyk czapki uchylał. Z archirejem potrafił utrzymać konieczne dobre stosunki. W kolonii polskiej, tu do 2000 ludzi<sup>48</sup> w samym Tomsku liczącej, poważany, kochany jak ojciec, umiał utrzymać najlepsze stosunki z dwoma jeszcze zesłanymi tu księżmi łacińskimi, którzy, widocznie uznając jego zasługi, traktują go jak ojca, jak przełożonego, choć od niego starsi. O setnych mniejszych i większych zasługach ks. Gromadzkiego, doprawdy, tomy spisywać by można. Co prawda, przydawały się niemało ks. Gromadzkiemu stosunki z kilkoma wielkiego serca paniami, które hojnymi darami popierały jego przedsięwzięcia. Jużby mu dziś należał wypoczynek po pracy blisko trzydziestoletniej. A co to za szalone trudy i niebezpieczeństwa przy tej pracy! Tonął trzy razy, dwa razy zamarzał w stepie, raz już go prawie niezwytego od mrozu do wsi przywieziono. Gorliwością, cichością, zaparciem siebie wielki ten sługa Boży, prawdziwy apostoł!

Ale wróćmy do Tomska. Przed rokiem<sup>49</sup> otworzono tutaj uniwersytet o jedynym dotąd fakultecie medycznym. Co roku miano otwierać po jednym fakul-

<sup>45</sup> *Pomyłka, zob. przypis 40.*

<sup>46</sup> Aleksander Osipowicz Diugamel (1801-1880) – *zob. rozdział I, dokument nr 5.*

<sup>47</sup> Alfons Koziello-Pokleski (1809-1890) – *Polak na służbie rosyjskiej. Wniósł duży wkład w rozwój gospodarczy Syberii. Udzielał wszechstronnej pomocy zesłańcom postyczniowym. Szerzej zob. В.П. Микитюк, Т.П. Мосунова, Е.Г. Неклюдов, Род Поклевский-Козелл, Екатеринбург 2014.*

<sup>48</sup> *Pomyłka. Tylu Polaków być może zamieszkiwało całą gubernię tomską.*

<sup>49</sup> *Decyzja o otwarciu uniwersytetu w Tomsku zapadła w 1880 r., ale dopiero w 1888 r. otwarto wydział lekarski.*

tecie, w tym roku jednak żadnego nie otworzono. Profesor Stanisław Zaleski<sup>50</sup>, były doktor medycyny, z młodziutką żoną, warszawianką, panną Iwanowską, powołany tutaj na profesora, objął katedrę chemii; on mi gmach, a zwłaszcza bibliotekę pokazywał. Uczniów na pierwszym kursie jest wyżej stu; w kolegium profesorskim kilku Inflantczyków i Zaleski, Polak. Kuratorem okręgu szkolnego pan Floryński<sup>51</sup>, bardzo grzeczny i cywilizowany człowiek, choć żadnym, prócz rosyjskiego, nie włada językiem, archeolog, sam mi swój dział, tj. muzeum archeologiczno-antropo-topograficzne, pokazywał. Wiele tam istotnie ciekawych okazów, wykopanych w Syberyi Zachodniej, świadczących, iż w czasie (nieoznaczonym dotąd), kiedy mieszkańcy jej znajdowali się na stopniu cywilizacji, odpowiadającym naszej epoce kamiennej i brązowej, stali o wiele wyżej cywilizacyjnie, od dzisiaj znajdujących się tu i ówdzie jeszcze aborygenów, Ostiaków, Jakutów, Tunguzów. Pan Floryński wnosi stąd, że mieszkańcami tymi byli Sławianie<sup>52</sup>, przodkowie Rosjan. Dowodu szuka on właśnie w stosunkowo wysokim stopniu cywilizacji, o którym wykopaliska owe świadczyć mają. Dla mnie dowód to nijaki, boć równie łatwo przyjąć można, że ludy cofnęły się w cywilizacji, zamiast iść naprzód. Zbiór etnograficzny, prawie wyłącznie Ameryki, mianowicie Indian dotyczy; jest przecież parę rzeczy ostiackich i tunguskich.

## 2

Jeszcze Tomsk, 10 października 1889.

Z wyjazdem jakoś ciężko idzie; drogi, niestety, w niemożliwym stanie być mają. Oficer dawniej ułanów, dziś żandarmów, adiutant Aleksandrowa, generała żandarmerii, Litwin, kuzyn Poklewskich, przychodzi mnie ostrzegać, że między Omskiem a Tomskiem, jak i Tiumeniem, przez stacje niektóre, wskutek błot niezgruntowanych, po 24 i więcej godzin jechać trzeba. Barnaulski step przesławny podobno pokazał już co umie! Myślę znowu o jeździe przez Taszkent i Środkową Azję; ale to nowa, długa, żmudna podróż! Mnie przecie już chyba czas wracać, choć, Bóg świadkiem, szkoda! Wszak Landsdale jeszcze mówił, że dwóch tych dróg jednego dnia wspominać się nie godzi, o tyle średnia Azja ciekawsza i piękniejsza od tego, co zobaczyć mogę jadąc na Omsk, Tiumeń, Moskwę.

---

<sup>50</sup> Stanisław Szczepan Zaleski (1858-1923) – był zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego chemii ogólnej i lekarskiej. Później przeniósł się do Petersburga, a jego dom był miejscem skupiającym Polonię petersburską.

<sup>51</sup> Wasilij Markowicz Floryński (1834-1899) – ginekolog, archeolog-historyk. Należał do założycieli Uniwersytetu Tomskiego. Pełnił też funkcję kuratora zachodniosyberyjskiego okręgu szkolnego.

<sup>52</sup> *Tak w tekście.*

Na wieczorze, danym przez profesorstwo Zaleskich, poznaję sproszonych profesorów tutejszego uniwersytetu, zdołnych w żony; te, z powierzchowności przynajmniej sądząc, ciekawsze i polorniejsze<sup>53</sup> od mężów. Pani Floryńska, żona kuratora, mówi, podobnie jak pani Veliki, żona profesora, a przyszłego podobno rektora, biegle po francusku, i to cichym głosem, składając przytem usta zgrabnie a ponętnie w formę asa kierowego. Pani domu, Jadwiga z Iwanowskich Zaleska, warszawianka, gimnazjum żeńskie i konserwatorium warszawskie skończyła, mówi językami i jest znakomitą pianistką, a przy tem wszystkiem bardzo miłą, bo nie afektowaną, młodziuchną i utalentowaną osobą. On, Zaleski, rozumny, uczony, ma być znakomitym chemikiem.

Najmilsi ludzie, których tu spotykam, to gubernatorstwo, państwo Buljaszowie<sup>54</sup>. On, człowiek schorowany, prototyp biurokraty, stworzony na referenta spokojnie i regularnie pracującego w biurze. Człowiek uczciwy, najlepszych chęci, prawy, choć apodyktyczny, może trochę nadto formalista i tylko w paragraf, i w to, co w aktach zapisano, wierzący. Rady sobie dać nie może ze złodziejami urzędnikami, którymi jest otoczony. Dotychczasowy smotrytiel tutejszej peresylnoj, w śledztwie obecnie pod oskarżeniem, iż od Żydówki jakiejś za ułatwienie jej ucieczki wziął około 400 rubli.

Aż nadto przekonać się o tym stanie rzeczy mogłem, zwiedzając właśnie tiumny tutejsze: peresylną i centralną. Fakt ten tylko notuję, że wobec nas skarżyli się aresztanci na robaki w krupach, że podobno policmajster przekonał się osobiście i doniósł gubernatorowi, iż te robaki są istotnie. Jednak pan sowietnik od tiumnic o tem nie wiedział, ni wiedzieć chciał. Brud, niechlujstwo, smrody, brak powietrza dochodzą tu szczytu. Cóż za różnica z tiumną aleksandrowską! Czy tam może umyślnie wszystko było przygotowane? Oddział kobiet w centralnej tiumnie lepsze nieco czyni wrażenie: nie ma tak szalonego przepełnienia. Smotrytiel centralnej, pan W., renegat Polak, można sobie łącznie wystawić, jakiego rodzaju człowiek. O smotrytielu obecnie pod sądem będącym z peresylnoj, opowiadają mi poważni ludzie, że posiada już około 20 000 rs. złożonych, domy itd., wszystko skradzione na jedzeniu i utrzymaniu więźniów. W szpitalu peresylnoj przeznaczonych jest 40 kopiejek dziennie na chorego. W tutejszych, specjalnie tomskich stosunkach, gdzie tanio i łatwo prowizji wszelkiego gatunku już dostać można, smotrytiel wraz z sowietnikiem zabierał 30 kop., a na chorego przypada zaledwie 10 kop. W takich stosunkach nic kwitnąć ni postąpić nie może!

<sup>53</sup> *Posiadające więcej oglady towarzyskiej.*

<sup>54</sup> Aleksandr Piotrowicz Buljubasz (1830-1890) – obowiązki tomskiego gubernatora objął w sierpniu 1888 r. Urzędowanie rozpoczął od działań zmierzających do wysiedlenia wszystkich zesłańców polskich z Tomsku i umieszczenia ich w różnych miejscach na terytorium podległej mu guberni.

Zwiedzam zakłady naukowe i wychowawcze. Dla dzieci, zwłaszcza sierot po skazanych, utworzono, za inicjatywą poprzedniego gubernatora<sup>55</sup>, przytulisko tzw. Aleksandrowskij pryjut. Rzecz istotnie śliczna; dzieci doskonale wyglądają, wydają się czyste, zadowolone i zdrowe; dowodem tego, że w czas okropny, w pierwsze zimna, w szpitalu widzę tylko jedno dziecko. Pryjut ten utrzymywany jest przez prywatną szkatułę publiczności tomskiej, a zwłaszcza kupców; podzielony na oddział chłopców i dziewcząt; uczą się tu robót, rzemiosła stolarskiego, chodzenia około kuchni i gospodarstwa. Pryjut Maryjski, za staraniem głównie byłego złoto-przemysłnika, p. Cybulskiego<sup>56</sup>, z kapitału 120 000 rs. jest ufundowany i utrzymywany. Dalej dom noclegowy, czyli przytułek dla biednych w czasie srogich mrozów; za opłatą 5 kop. dostają wieczór i rano jedzenie, mianowicie: herbatę, mięso, pierogi. Zachowanie się panienek w Pryjucie Maryjskim niedobre mi robi wrażenie. W realnym uczyliszczu chodzę po klasach ku wielkiemu zdziwieniu i podziwie młodzieży, która widocznie czytała artykuł o mnie napisany w tutejszym organie: „Sybirski wiestnik”<sup>57</sup>. Straż pożarna wcale nieźle zdaje się być uorganizowaną. Niestety, zawsze i wszędzie nieco nieporządku, a brudu i błota niesłychanie wiele.

Ciekawe szczegóły podaje mi inżynier, rodem Prusak, o kanale, mającym łączyć basen Obi z Jenisejem. Skarży się on bardzo na nieudolność urzędów, przez które każda taka sprawa przedostać się musi. Nie tak prędko kanał ten będzie mógł począć funkcjonować. Cytuje mi fakt, gdzie oficer generalnego sztabu, delegowany dla zbadania użyteczności budującego się kanału, nie miał nawet pojęcia o tem, co jest szluzą!

Najzacniejsza, najpowszechniej ceniona osobistość Tomska, obok księdza Gromadzkiego, to doktor Orzeszko<sup>58</sup>, lekarz więzień tutejszych. Ów Orzeszko jest to istotnie człowiek rzadkiej prawości, czystości uczuć i charakteru; opowiadają o nim setne historie, dowodzące, że to osobistość może jedyna w Syberyi, posiadająca absolutną popularność między najszerzszymi kołami, bo między brodjagami, zbójcami – złodziejami. Jego nikt nie napadnie, jego nikt nie zacz-

<sup>55</sup> W latach 1885-1887 tomskim gubernatorem był Aleksiej Fiodorowicz Anisin.

<sup>56</sup> Zachariasz Michajłowicz Cybulski (1817-1882) – kupiec, przemysłowiec, działacz społeczny, burmistrz Tomska w latach 1879-1882. Pierwszy honorowy obywatel Tomska. Szerzej zob.: В.А. Ханевич, Поляки в Томске (XIX-XX вв.). Биографии, Томск 2012, s. 604-608.

<sup>57</sup> Gazeta wychodziła w Tomsku w latach 1885-1905 i miała charakter liberalny.

<sup>58</sup> Florentyn Orzeszko (1835-1905) – absolwent Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu. Za udział w powstaniu został zesłany do Tomska. Dom Orzeszki przez długie lata był miejscem spotkań zesłanych do Tomska uczestników powstania styczniowego. Szerzej zob.: В.А. Ханевич, Семья Ожешко в Томске, w: „Polskie dziewiętnastowieczne pamiątki i listy z Ziem Zabrzanych – rola i miejsce w badaniach historycznych”, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, Kielce–Warszawa 2017, s. 419-428.

pi, bo on dobrodziej, lekarz, który nie tylko nie odmówi nigdy i nikomu porady, pomocy swej obecności, ale słowem pociesza, kieszenią własną jak może pomaga. Katońska natura, ciepłem katolicyzmu ogrzana. Dzieci kupa; żona nader miła i zacna kobieta.

## 3

Omsk, 17 października 1889.

Z żalem opuściłem Tomsk; był to jasny punkt na horyzoncie mojej podróży – tam istotnie spotkałem ludzi cywilizowanych, a prostych i serdecznie gościnnych; ani przedtem, ani potem się to nie powtórzy zapewne. Wyjazd z tej plebanii wśród uścisków tak naprawdę serdecznych, wśród znaków Krzyża św., błogosławieństw i życzeń szczęśliwej drogi kochanego proboszcza i księdza pomocnika, Litwosza starego, i pana Szczepkowskiego staruszka, opiekuna biblioteki kościelnej, i pana Sylwestra organisty, i pani Ludmiły gospodyni, co szósty krzyżyk niebawem kończy i ma przeszło 3000 złożonych, ale z nabożeństwa i dla honoru proboszczowi służy, wreszcie Żmudzina furmana i Benia czy Benka sieroty, chłopaka 13-letniego, co do mszy służy i z księdzem po parafii na koźle jeździ, – wszystko to ze łzami w oczach żegnało, tak ciepło i serdecznie, że mimo woli miękko się na sercu zrobiło.

[...]

Opuszczam Kaińsk na drugi dzień rano o 8-ej i staję w Spassku wieczorem. Niestety bardzo niepraktycznie się tu urządziłem, bo za krótko, tylko półtorej godziny tu zabawiłem. Wpadam jak burza do księdza, przedstawiam się; on oczom, uszom wierzyć nie chce. W miasteczku całem dawno już wiedziano, że mam przejechać, pilnowano więc poczty, by nie minąć okazji, aż tu raptem, gdy zasiedatiel przede mną jadący stanął na poczcie, a liczny tłum ciekawych ukazania się mego tarantasa oczekiwał, rozchodzi się wieść, że kniaź przyjechał już, ale zajechał wprost do polskiego księdza. Konsternacja! cała publika leci przed probostwo, wszyscy bodaj tarantas chcą widzieć. U proboszcza tymczasem zajęło się jak w jaju; baby, dziewczęta, mężczyźni, wszystko Litwini, Żmudzini, zesłani i dobrowolni emigranci, wszystko przyszło do swego proboszcza cieszyć się widokiem „Sapiehy”. Zrobiło się nareszcie tak ciasno, że pan organista, Żmudzini jak grab 100-letni, uznał za konieczne przerzedzić szeregi ciekawych parafian; zostawia więc tylko starszyznę i kilka pań, między niemi żonę telegrafisty. W pokoju ze mną tylko ksiądz i Litwosz, gębacz, polityk, zesłany w r. 63-cim, śledzący z uwagą wypadki polityki europejskiej. Pocziwi, zacni ludziska – w ciężkiej doprawdy doli! Ksiądz tymczasem przyszedłszy pomalutku do zrozumienia sytuacji, rozczulał się coraz bardziej, tracił głowę z radości, chodził po pokoju, siedzieć nie mógł, wreszcie całować począł, gdym obiecał przysłać relikwiarz

z drzewem Krzyża św. dla kościoła. Niestety za krótko między nimi bawiłem. Całuję księdza raz i drugi w rękę, proszę o krzyżyk na drogę, wreszcie zwracam się do zebranych i w paru słowach witam i żegnam zarazem, prosząc o zachowanie życzliwej pamięci, pocieszając, jak umiem i mogę, otuchy, nadziei tym biedakom dodając. Każdy chce rękę uścisnąć, w oczach wszystkich łzy, wszyscy czegoś życzą, a gdy, wsiadając, raz jeszcze księdzu przed zebraną już istotnie ludnością rękę ucałowałem i z tarantasa zawołałem: „Niech będzie pochwalony!” – już tylko stłumione od łez głosy odpowiedziały „na wieki”, a kilkadziesiąt rąk, podniesionych w górę znakiem krzyża św. mię żegnało.

Piękna istotnie była to chwila; szkoda, że tak krótko trwała. Ruscy, bez wyjątku czapki z głów zdjawszy, nie tylko w milczeniu, ale istotnie ze zdziwieniem, ba, nawet z rozczuleniem na tę scenę patrzyli. Koniecznie tam trzeba kościoła. Ale, co ważniejsza, kto zastąpi tam księdza, gdy umrze? kto zastąpi wszystkich tych księży na Syberyi? wszak to wszystko staruszkowie.

W Omsku staję o 3-ciej popołudniu we śróde, znaczny to, że, odliczając dobrowolne przestanki, zrobiłem 900 wiorst, mniej więcej 130 mil naszych, w trzech dobach niespełna. Omsk bardzo ładniutka miłościna, wesoła, czyściutka. Polaków mało, sama nędza.

*P. Sapieha, Podróż na wschód Azji 1888-1889, Lwów 1899, s. 366-375.*





ROZDZIAŁ III

**Początki rosyjskich badań nad losami  
polskich zesłańców postyczniowych  
na Syberii**

**(opracował Krzysztof Latawiec)**

РАЗДЕЛ III

**Истоки российских исследований  
судеб сосланных в Сибирь  
участников Январского восстания  
(составил Кшиштоф Лятавец)**



## Nr 1

SIERGIEJ WASILJEWICZ MAKSIMOW

(1831-1901)

СЕРГЕЙ ВАСИЛЬЕВИЧ МАКСИМОВ

### Sybir i katorga, cz. 3, Przestępcy polityczni i państwowi

Сибирь и каторга, ч. 3, Политические и государственные преступники

*Siergiej Wasiljewicz Maksimow pochodził z guberni kostromskiej, jego ojciec był poczmistrzem. Ukończył gimnazjum w Kostromie, studiował medycynę w Moskwie i Petersburgu. Już jako student zaczął publikować teksty dotyczące etnografii, do których materiały zbierał w czasie coraz częstszych podróży po kraju. W latach 1860-1861 odbył finansowaną ze środków Ministerstwa Morskiego podróż do obwodu amurskiego. W drodze powrotnej polecono mu zbadać położenie znajdujących się na Syberii zesłańców. Jego raport poświęcony temu zagadnieniu, zatytułowany „Тюрьмы и ссыльные”, został utajniony. W kilku kolejnych latach opublikował na ten temat szereg tekstów na łamach różnych pism, w 1871 r. zaś po raz pierwszy ukazało się trzypięciotomowe wydawnictwo, zatytułowane „Сибирь и каторга”, które stało się jednym z najbardziej znanych dzieł Maksimowa. Zostało ono przełożone m.in. na język polski przez Zygmunta Pietkiewicza<sup>1</sup>.*

*W następnych latach odbył wiele kolejnych podróży, m.in. po Kraju Północno-Zachodnim i Kaukazie, których efektem były kolejne publikacje. W 1900 r. został honorowym członkiem Petersburskiej Akademii Nauk.*

*Prezentowany fragment pochodzi z trzeciego tomu pracy, poświęconego zesłańcom politycznym. Nie wiadomo, co stało się podstawą źródłową jego napisania, w materiałach o życiu Maksimowa brak bowiem informacji, aby po 1864 r. podróżował na Syberię, a autor, mimo że przytoczył dużo szczegółowych danych na temat zesłańców postyczniowych, które wskazywały, że musiał ko-*

---

<sup>1</sup> S. Maksimow, *Syberya i ciężkie roboty*, w 3 cz., przeł. Z. Pietkiewicz, Warszawa 1899-1900.

*rzystać z dokumentów – najprawdopodobniej instytucji centralnych – nie ujawnił, skąd czerpał te informacje.*

[...] С весны 1863 года стали направляться в Сибирь и прибывать в Тобольск передовые, значительные партии ссыльных поляков. С того времени по 20 декабря 1866 года всего поступило в Сибирь, со включением и добровольно пришедших за ссыльными жен и детей, 18 623 обоого пола<sup>2</sup>:

В 1863 году	–	524 чел[овека]
» 1864 »	–	10 649 чел[овек]
» 1865 »	–	4671 чел[овек]
» 1866 »	–	2829 чел[овек]

Из этого числа ушло на каторгу 3894, на поселение 2153, прислано на житье 2254 и для водворения 8491 (добровольно пришедших 1830 чел[овек]).

Стало быть: присужденные к тяжким наказаниям составляют почти 1/4; присужденные к легким (житье и водворение) более 1/2. Из них всего больше распределено в Западной Сибири (10 407), чем в Восточной (8199) с тою разницею, что в первую пришли с легчайшею виновностию, во вторую ушли приговоренные к самым тяжким наказаниям (на каторгу и поселение)\*.

Сосланные на каторгу, поселение и житье распределялись по сословиям в таких цифровых отношениях:

Дворян	4252 чел[овека]
Духовенства	226 чел[овек]
Горожан	1148 чел[овек]
Крестьян	849 чел[овек]
Солдат	249 чел[овек]
Иностранцев	385 чел[овек]

Из водворенных почти все принадлежат к низшим сословиям; дворянство составляет 1/4 ч[еловек] (около 25%), несмотря на то, что в общей массе народонаселения дворяне составляют не более 1/20 ч[еловек], т[о] е[сть] 5%.

---

\* В таком числовом отношении: по Тобол[ьской] 4101, Томс[кой] 6306, Енис[ейской] 3719, Иркут[ской] 4424, по Якутс[кой] обл[асти] 56. При этом надо заметить, что все это люди, приговоренные военно-судными комиссиями прямо в Сибирь. Между ними нет таких, которые первоначально водворены были в России, а потом переведены в Сибирь. Эти последние присылались в Тобольский приказ без всяких документов. Наводить же справки о нескольких тысячах подобного рода в горячее время ссылки, не было никакой возможности. И без того приказ едва успевал принимать, распределять снаряжать ссыльных (*przypis autora*).

<sup>2</sup> *Przedstawione niżej szczegółowe dane nie dają w sumie wymienionej tu ogólnej liczby zesłańców.*

Таким образом ссылка лишила Царство и Западные губернии (за вычетом детей и женщин) в дворянском сословии 1/50 чел[овек], в рабочих силах 1/20 и в духовенстве 1/35\*. Распределяя уменьшение дворянства по губерниям мы увидим, что всего более (почти 3%) своих сил потеряли литовские губернии и на 2% уменьшилось дворянство из Юго-Западного края в Волынской губернии. Произошло это уменьшение, стало быть выразилось и участие в мятеже лиц дворянского сословия в таком виде:

В Ковенской губ[ернии] на 1/36 чел[овек]

» Виленской » » 1/30 »

» Гродненск[ой] » » 1/40 »

» Витебской » » 1/60 »

» Минской » » 1/60 »

В Могилевск[ой] » » 1/65 чел[овек]

» Волынской » » 1/45 »

» Киевской » » 1/50 »

» Подольской » » 1/60 »

На каторгу из всего числа сосланных дворян (4252) ушло – 1699 чел[овек], т[о] е[сть] 1/5 или 40%<sup>3</sup>. Пропорция эта по местностям распределяется таким образом:

Из Царства Польск[ого] сослано 1244; на каторгу 506, т[о] е[сть] 40%

Из Север[о]-Зап[адного] края » 2092; » 590, или 25%.

Из Юго-Западн[ого] » 916; » 603, » 66%.

Стало быть, несмотря на то, что в Юго-Западном крае мятеж не развился шире польского и Северо-Западного края и при меньшей численности дворянства, сослано лиц этого сословия в каторжную работу не только не менее, но даже больше.

Из каждых ста дворян Сев[еро]-Запад[ного] края ушло только 28%.

Из каждых же ста Юго-Запад[ного] края на ту же каторгу ушло 66%.

Следовательно, одно из трех: либо на юге приговоры делались строже, либо на севере местные средства возмездия умели парализовать число приговоренных к тяжким наказаниям в сибирской каторге, либо наконец содействие сельского населения к арестованию и представлению по начальству своих взбунтовавшихся панов в среде малороссийского народа выразилось фактически сильнее и ярче, чем таковое же народное участие к подавлению мятежа в среде белорусского народа. Само собою разумеется, сибирские

\* Принимая все население в 15½ милл[иона], и считая количество духовных римско-католического испов[едания] в 9 запад[ных] губ[ерниях] на 3952 чел[овека] (*przypis autora*).

<sup>3</sup> *Tak w źródle. Powinno być 2/5.*

данные окончательного определения каждой причины и разграничения всех трех между собою дать нам не могут.

Из 3399 человек, приговоренных к тяжким работам на каторге, сословия встали в таких отношениях по абсолютным цифрам и по пропорциям:

Дворян 1699 чел[овек] или 50%

Духовных 98 чел[овек] или 3%

Мещан 676 чел[овек] или 20%

Крестьян 705 чел[овек] или 21%

Солдат 212 чел[овек] или 6%

Стало быть, городские сословия приняли участие в мятеже гораздо сильнее обывателей сельских; мещанам и крестьянам принадлежит почти равная степень участия, несмотря на громадное числовое превосходство последних перед первыми. Дворянству между всеми принадлежит половинное число.

По вероисповеданиям из сосланных на каторгу, поселение и житье, кроме католического, всем остальным принадлежит только около 3% или 221 чел[овек] в таких отношениях: православных 124, униатов 17, протестантов 37, евреев 43. В 124 православных замешалось 47 дворян белорусских, юго-западных губерний, 4 лица духовного сословия, 6 мещан, 10 крестьян и 57 солдат (преимущественно из дезертиров).

Всего сослано на каторгу:	Высших сословий	Низших сословий
Из 1785 ч[еловек] Царст[ва] Польск[ого]	565 ч[еловек] т. е. 32%	1220 ч[еловек] т. е. 68%
Из 927 ч[еловек] Северо-Зап[адного] кр[ая]	625 ч[еловек] т. е. 67%	302 ч[еловека] т. е. 33%
Из 687 ч[еловек] Юго-Запад[ного] кр[ая]	607 ч[еловек] т. е. 88%	80 ч[еловек] т. е. 12%

Таким образом низшие сословия увлеклись сильнее в Царстве, чем в Северо-Западном крае, а здесь гораздо сильнее Юго-Западного, указывая на разницу литовского племени жмудяков – католиков от православных малороссов, помнящих угнетения за свою веру от того же католичества. Ничтожное количество евреев (всего 43 человека) достаточно свидетельствует о той холодности и равнодушии, с какими отнеслось к делам Польши это многочисленное племя, облепившее все деревни, местечки и города всего края, поднявшего восстание. Большая часть из всего числа 43 евреев, судя по статейным спискам их, высланы были в Сибирь за содействие мятежу посредством провоза оружия из-за границы и другие подобные преступления

ния, т[о] е[сть] скорее за увлечение коммерческими расчетами, чем политическими планами.

Иностранные подданные, угодившие в Сибирь, в общем числе 385-ти, распределились в таких размерах:

Австрийских (преимущественно из Галиции – поляков)	259
Прусских (преимущественно из Познани – поляков)	102
Итальянцев (гарибальдийцев)	10
Французских подданных (коренных французов)	10
Английских подданных	2
Гессен-Дармштадтских немцев	1
Саксонских немцев	1

История России не представляет другого примера административной и судебной высылки по политическим преступлениям в таких размерах, как теперь. Поэтому, само собою разумеется, и в законодательстве остались не предусмотренными и достаточно не разрешенными те условия, в какие должны встать сосланные и переселенные лица в новых местах их жительства. Ряд административных распоряжений, последовавших в разное время, казался удовлетворительным и не представлял особых затруднений тогда, когда число лиц определялось десятками и едва доходило до сотни. Теперь, когда высланных считают тысячами, прежние распоряжения являются далеко не полными и недостаточными. Это естественным образом влечет за собою целый ряд затруднений и стеснений, как для местной администрации, так и для самих ссыльных.

Не останавливаясь долее на сосланных в тяжкие работы, отношения которых к самим ссыльным неизбежно должны были выражаться в старых, несколько неизменных рамках (до подробностей тех же поголовных стремлений к свободе в роде истории на Круго-Байкальской дороге), хорошо известных всем по недавним газетам. Обратимся к тем, которые высла- ны на житье и для водворения. Для примера берем Тобольскую губернию, как такую, где в рассматриваемые нами года лишенных всех прав состояния – только 50 человек, все же остальные лишены только некоторых прав.

Вот чем выразилось в этой губернии положение новых ссыльных:

В Тобольской губернии лишенных некоторых прав и преимуществ оказалось 591; лиц, находящихся под надзором – 1175 чел[овек]. В числе последних более 35% (419 чел[овек]) принадлежало молодым людям от 16 до 25 лет; между ними оказались сосланными даже такие, которые в Тобольске с увлечением пускали бумажного змея, играли мячиком и однако считались и называли себя политическими преступниками. В Тобольской губернии

таких оказалось 27 человек (сверх 61 детей при родителях\*). В числе первых 591 чел[овек] присланных для водворения на казенных землях, оказались большею частью горожане; между ними находились хорошие музыканты, живописцы и танцоры. Всем им предстояла одинаковая участь с польскими крестьянами взять клочок земли и заниматься хозяйством.

Общие черты сходства для людей обеих этих разрядов выразилось в том, что в большинстве своем они пришли не только без приличного, но даже и достаточного одевания (наичаще в том самом, в каком были взяты к суду): нищета в самых крайних ее проявлениях возбуждала всеобщее сострадание. Не имея возможности достать хлеба на предстоящий день, без дневного приюта, без языка, не зная за что приняться – люди эти, выпущенные из тюрьмы, представлялись на первых порах брошенными решительно на произвол судьбы с семью копейками суточного пособия, рассчитывающего на квартиру, пищу, одежду и удовольствия.

Общие черты различия для обоих разрядов выразились, при практическом применении, тем, что судьба слабее наказуемых оказалась худшею, чем судьба лиц, обреченных на сильнейшие меры взыскания: положение сосланных для водворения на свободных казенных землях сделалось сравнительно лучшим, чем положение сосланных собственно под надзор. Этот «надзор», при возможности наблюдения только внешнего, хлопочет лишь о том, чтобы такой-то не выезжал из пределов указанного района, не производил наружных беспорядков; полицейский надзор имеет право быть довольным собою, если ему удастся достигнуть только одних этих целей. В практическом применении к судьбам политических ссыльных этот надзор в Сибири выразился таким явлением: запрещение отлучек уничтожило почти всякую возможность к прочному устройству жизни и к приисканию какого-либо рода деятельности, при 2 р[ублях] 10 коп[ейках] ежемесячного казенного содержания. Чтобы сделаться промышленником – нужны кое-какие права состояния, чтобы стать торговцем необходимо чтобы разъездам не полагались границы одною местностью; службе у частных лиц суровой контроль мешает тем, что поселяет и поддерживает в последних недоверие и затрудняет их входить с ссыльными в какие-либо соглашения или приглашать их для каких-либо торговых занятий. Письменные занятия по вольному найму, разрешенные впоследствии, при множестве политических ссыльных, оказались мерою палиативною. Занятия же ремесленные и земледельческие не обеспечены никакими средствами. Отсюда механическая связь пришельцев с туземцами и безнадежность полного органического слития. Между тем общество готово, без предрассудков, отделять

---

\* Между прочим 110-ти летний старик – ксендз (*przypis autora*).

их от остальных ссыльных и обеспечивать работами. Временные пособия со стороны правительства (безвозвратные), дробясь между сотнями лиц, для каждого в отдельности столько ничтожны, что не достигают никакой цели. И современные ссыльные поляки принуждены делать складчины, не только добровольные, но и обязательные, т[о] е[сть] для богатых взносы имели значение подати. Та же замкнутость и отдельность от общей жизни, беспомощное положение, невозможность существования единичными средствами, наконец, простое человеческое сочувствие – естественно выразили это благотворительное дело, направленное для поддержки крайне бедных товарищей. Эти товарищества составляли продолжение тех, которые устанавливались между ссыльными самими начальствами, во всей России во время пути следования поляков в Сибирь. Начальства избирали старост и отдавали партии в полную их зависимость, внутренне сознавая при недостатке воинских команд, невозможность двигать в порядке эти громадные толпы. На этапах и в тюрьмах были сотни примеров наказания товарищей самими старостами и выборными за малейшие проступки. Этот самосуд или собственно контроль удержался и на местах водворения, помогая ссыльным воздерживать преступные наклонности и устранять, ослабляя те подозрения туземцев, которые, между прочим, и на этот раз выразились подозрениями в поджогах. Общинный надзор во многом сослужил службу полицейскому.

Вот как типично один из местных администраторов положение ссыльного, воспитавшегося под надзором и неосвобожденного от него по требованиям местных условий быта:

«Политический ссыльный приносит убеждение, что весь итог прожитой жизни утрачен безвозвратно, и потому: или кажется совершенно равнодушным ко всему окружающему, или является раздражительным, беспокойно-нервным. Если он еще лелеет надежду возврата, то, тем не менее, эта надежда, оживляя его, мешает труду, прочной оседлости: Сибирь – почтовая станция, минутная остановка жизни; не стоит и браться ни за что серьезное. Это время для политических ссыльных – время утопий, несбыточных надежд и идеалов; все уроки, все ошибки прошлого забыты, утратили поучительное значение свое. С постепенною потерей практического смысла, всякой жизненный вопрос обобщается до чего-то безусловного; примирения с настоящим нет, оттого или всегдашняя болезненная раздражительность, или невозмутимое равнодушие. Но по мере того, как года идут вперед, ослабляя надежду и силу – эти люди становятся сумрачнее; раздражительность, при бездействии, усиливается, недовольство внедряется еще глубже и переходит в злобу. Продолжительный надзор, ежеминутный страх контроля не прошли даром: они выучили удивительному умению владеть собой: ни одно слово не пропадает даром, ни один мускул действием своим не изменяет



внутреннему сердитому настроению духа. Сдержанность и замкнутость остаются навсегда характерными чертами этих людей во всех их сношениях с остальными».

«Кому из политических ссыльных не удалось столкнуться с практической жизнью – те казались наблюдателю изношенными, обнаруживали страшную нравственную пустоту, которая, при узких взглядах и понимании, характерна была лишь одним упорством в отстаивании своих утопий, мелким самолюбием и болезненно раздражительностью. Те же, которые вталкивались в промышленную и торговую деятельность, отрезвлялись сразу: теряли свой исключительный оттенок, понятия постепенно космополитизировались, жизнь со всею мелочностью охватывала их всецело. Искавшие утешения в прошедшем доживали до консервативного упорства, выход из замкнутого круга считался у них слабостью и даже изменой. В силу таких соображений, главную задачу правительства должна быть забота о том, чтобы дать ссыльным занятие, облегчить возможность труда и приспособления способностей».

В Тобольске в последнее время (с 1864 по [18]67 г[од]) сделаны были\* опыты учреждения мастерских. Несмотря на недоброжелательство и происки рутины или невежества, устроены были: прачечная, столярная, сапожная, слесарная, котельное производство, кузницы, швейная, булочная, открыт пивоваренный завод, заведены мелочные лавки, общая столовая для стариков и хворых на 140 чел[овек] (между ними на 70 поляков). В этих заведениях, вполне соответствующих местным требованиям, занято было большинство ссыльных. Городское население приветливо их встретило. Сосланные начали мало-помалу заручаться надеждами на будущее, привыкать к настоящему своему положению, примиряться с ним и даже выписывать оставленные на родине семейства. В результате от всего этого, из числа 220 человек, оставленных в Тобольске на жительстве, только 35 человек стариков пользовались казенным пособием, всем остальным доставлена возможность работать и честным трудом приобретать себе средства для жизни. Из Тобольской губ[ернии], во все это время бежал только один, из Томской бежали десятками. Конечно, на всю губернию такое влияние не могло распространиться; конечно, оно подвержено таким же случайностям, как и самая человеческая личность и – стало быть – непрочно.

Эти начинания в особенности замечательны тем, что они сдержали бесполезный наплыв на сибирские деревни польских горожан – принужденных импровизованных земледельцев; в то же время эти начинания служили единственным радикальным средством при безвыходном положении; не-

---

\* Губернатором А.И. Деспот-Зеновичем (*przypis autora*).

которая бестактность мер репрессивных обнаруживалась, вне этих условий и приемов, во всей своей наготе. Все опыты насильного водворения горожан на земле вне доброй воли и правильных экономических комбинаций, всегда приводили к отрицательным результатам. В той же Западной Сибири земледельцами сделались люди, пришедшие по воле, а за Байкалом – порочные нижние воинские чины, приписанные в крестьяне, указали на полную безнадежность мер подобного рода. Бродяжество, наймы по городам, на суда, на золотые прииски – вот результаты подобных начинаний. К тому же и сами польские ссыльные наотрез отказались, в последнее время, принять участки земли, заявив категорически ответ, что таким путем они решительно не в состоянии обеспечивать свое существование. Конечно, вместе с безнадежностью совладать с землей, много мешала в данном случае и боязнь закрепить себя на земле и потерять, таким образом, надежду возвратиться на родину. Понудительные меры тут бессильны: польские крестьяне и без того встали в более или менее удовлетворительное положение: они почти все нашли заработки у крестьян, несмотря на то, что в Сибири спрос на личную услугу, во время полевых работ, невелик, наем рабочей силы невыгоден и заменяется искони усиленным семейным трудом. Для желающих заняться сельским хозяйством, Сибирь представляет богатый и неисчерпаемый рудник. Страна эта замечательна тою своею оригинальностью, что в ней нет частной поземельной собственности и общинные начала сохранились в целостности. Огромные, пустые и незаселенные пространства земель дают возможность каждому крестьянину пахать землю там, где он захочет и найдет более удобным. 15 десятин<sup>4</sup> земли – в правах каждого, даже из ссыльных. Пастбища при селениях для всех общие и лежат обширные огороженные пространства (поскотина), специально предназначенные для пастьбы скота. В отдаленных местностях каждый, безо всякого дозволения, может закосить столько травы, сколько захочет. Леса также общинные либо казенная собственность, не делятся и никому не принадлежат; каждый может рубить деревья без контроля, когда ему понадобится, в казенных только платят попенные. Позволения на торговлю и промысел, производимые местно, никто не спрашивает, за патенты никто не платит: в этом отношении по Сибири больше свободы, чем где-либо в Европе. Человек имеет тут больше свободы, чем в России (в труде и его применениях). Поземельных податей никто не платит, кроме мещан, обязанных земскими повинностями, которые к тому же общинная свобода значительно ограничила. К сожалению, рядом с этими правами, уживаются права бюрократии и чиновничьего произвола, и нападения на слабые места сопровождаются

---

<sup>4</sup> *Jednostka miary powierzchni odpowiadająca 1,09 hektara.*

нередкими и губительными притеснениями. Если недостаток средств и незнакомство с местными условиями на первых порах затрудняют польских крестьян и замедляют улучшение их быта, то, тем не менее, положение их в сибирских деревнях далеко выгоднее положения горожан, назначаемых не в города, а в селения\*.

Боязнь опасных последствий от изменения существующих форм, напрасна и исторически не оправдывается примерами той же самой Сибири (в России подобные примеры бесчисленны). Не только поляки и малороссы, но и шведы из войск Карла XII<sup>5</sup> слились со славянскою народностью Сибири до тождества с нею и поглощены без следа. На память о шведах остались в Тобольске только так называемый «Прямский взвоз» с каменной аркой и стеной над ним; стена же кремля, построенного пленными, давно уже рассыпалась и разобрана, да по дороге в Якутск станция Усть-Ордынская сохранила прозвание «Швед», может быть, по имени одного, может быть, от имени многих поселенных тут шведов. В Сибири евреи, в особенности молодые, изменяются настолько, что можно их смело назвать сибирскими, как особенный тип, значительно непохожий на тот, который господствует в западной половине империи, и весьма близко подходящий к настоящим сибирякам: тот же язык, костюм, обычаи и даже иногда вера.

Там, где исчезли без следа и те 138 запорожских казаков, которые присланы были в 1770 году за причиненные в Польше разорения – свободно и скоро превратились в сибиряков те из поляков, которым удалось личными интересами согласно соединиться с требованиями страны и ее интересами. Особенно счастливых результатов обрусения достигали с того времени, когда поляков стали приселять к казачьим войскам большими группами, и одиночками. Та же участь ожидает и новых пришельцев, если успеют благоразумно устранить все то, что до сих пор мешало сближению вследствие стремлений видеть в ссылке одну только карательную сторону. В Сибири становится деятелем только тот, кто перестал чувствовать себя наказуемым. Закон этот неизменно выразился для всех с национальностей. Сначала, пленившись сходством родного языка с русским, забывают отечественную речь; потом, увлекшись девицей-сибирячкой, женятся и под влиянием среды и обаянием жены отстают от обычая в итоге – сын поляка уже человек

---

\* В Томской губ[ернии] горожан-поляков старались селить в деревнях, ближайших к городам, чтобы ремесленники и вообще люди, неспособные к земледелию, не сделались настоящими деревенскими пролетариями, могли сбывать в городах произведения своих трудов. Там им были дозволены и отлучки в эти города для обеспечения себя заработками (*przypis autora*).

<sup>5</sup> Karol XII (1682-1718) – *król Szwecji z dynastii Wittelsbachów. Zob. szerzej: Z. Anusik, Karol XII, Wrocław 2006.*

православной веры и коренной сибиряк, а сам отец на склоне дней человек национально-обезличенный. В особенности искусно действовала на обрушение поляков государственная служба.

Сибирь со своими крупными особенностями, с исключительными требованиями, умела превращать в сибиряков безразлично инородцев и иностранцев. Так, например, на пространстве между Усть-Каменогорскою крепостью и Змеевским рудником<sup>6</sup>, одним из старинных на Алтае, в настоящее время живут выселенцы времен Екатерины, потомки шляхты из Северо-Западного края, и помещичьи люди и крестьяне, выведенные из Польши в 1764 году и определенные в Сибирские войска. Они уже не уберегли никаких воспоминаний о прошлом, и потомки их только сумели охранить наряд, резко оттеняющийся от обычного сибирского. В особенности замечателен наряд женщин, умеющих щеголевато и искусно вышивать бумагою и шелком полотенца, нагрудники, оплечья на рубахах; девушки до сих пор уберегают в косах старинные пяточки чеканки времен Екатерины – последние остатки их национальных особенностей.

На подобную участь слиться с туземным населением впоследствии, во втором или третьем поколении, обречены были, во время ближайшего к нам польского восстания, те более десяти тысячи обитателей западной части империи, которые присланы в Сибирь.

Пойманные с оружием, и за то приговоренные по суду, которых впереди была речь наша, составляют отдельный контингент от тех, которые присланы не на каторгу и поселение, а на так называемое водворение. Сюда впоследствии поступили многие из тех, которые были судимы и приговорены к арестантским ротам на сроки. По окончании сроков арестантских рот и они включены в число водворяемых, если только не принадлежали к привилегированным сословиям. Это – большею частью земледельцы, обыватели деревень и шляхта западных губерний, обыватели так называемых застенков и околиц. Вместе с шляхтичами пришли и воспитавшиеся в значительно-одинаковых с ними условиях экономического и общественного быта: мещане – исключительно обыватели городов и местечек, отставные солдаты, однодворцы и так называемые панцырные бояре – потомки родов, в древности принадлежавших России и занятых службою по крайностям, взысканием податей и развозкою писем: тот класс, из которого свободно выделялись люди в шляхетство, мещанство, в класс свободных крестьян, и, при особенных подвигах, во дворянство. Причина высылки их безразлично заключалась: либо в косвенном участии в мятеже, посредством укрывательства бежавших и спасавшихся при разгроме банд, либо в том (как случалось

---

<sup>6</sup> *Zmiejewski rudnik – kopalnia rud miedzi, złota i srebra działająca od lat 20. XVIII w. do połowy XIX w. w górach Altaj.*

нередко), что в деревнях этих останавливались банды, мимо околиц этих случайно проходили они в лес и из леса, либо около них скрывались эти банды и искали здесь средств для временной вещественной поддержки своей на стоянках. Система переселения на правах водворенцев вне прав свободного и добровольного выбора мест и способов передвижения и оседлости, сумела уравнивать эти толпы высланных из родины, несмотря на несходство проступков. Административный способ ссылки на этот раз успел достигнуть более крупных (и суровых) последствий, в противоположность требованиям суда и более или менее доказанного обвинения в виновности. Когда присужденным на каторгу и поселение, с определением сроков и с правами на милостивое прощение, представлялась и осуществлялась возможность возврата из Сибири – для этих, так называемых водворенцев, чрез прикрепление к земле, навсегда отнималось это право. Переселение, со всеми его нравственными условиями и задачами на вечную утрату родины, приняло, таким образом, значение наивысшей меры наказания для людей наименьшей виновности. Разница на этот раз заключалась может быть лишь только в том, что одни из шляхты водворены были в пределах России, но за то другие уведены за Уральской хребет. Для шляхетских околиц Могилевской губернии Рогачевского уезда (Антуши, Сеножатки, Тертеж), снятых с места в целом составе\*, новою родиною оказалась Оренбургская губерния; для других губерний – ближайšie к Сибири со свободными казенными землями; для околиц более глубоких местностей западной окраины места для водворения выбраны в Сибири: сначала губернии Енисейская и Томская, а потом, когда кончено в ней водворение и места, назначенные здесь были заняты, и губерния Тобольская. И сюда в Сибирь явился этот живой народ шляхетской природы немного беззаботный, разгульный, задорный до сварливости и хвастливый, но в то же время словоохотливый и хлебосольный. Пришел он на свободные земли, к обязательствам усидчивого тяжелого земледельческого труда на первобытной нетронутой почве – и, надо сознаться, пришел не туда, куда влечет людей призвание, где находят люди свое место и прилагают свои способности. Он даже по внешнему виду не похож на того, от которого можно требовать исполнения подневольных заказных трудов. В сибирских деревнях должен поселиться меньше всего земледелец, а скорее горожанин, обривший бороду и отпустивший классические усы, одетый в городской черный камзол в роде однобортного длинного сюртука, в широкие шарова-

---

\* На месте этих трех околиц – как известно – выстроено новое селение под названием Царской Слободы из отставных солдат. Правильно распланированное по нормальным чертежам, с форменным видом слободка эта заменила собою прежние неправильно раскиданные околицы, всегда имеющие вид отдельных хозяйств с красивыми улицами, закоулками и переулками (*przypis autora*).

ры, в неизменном черном картузе во свидетельство своих наклонностей белоруски, успевшего отшатнуться от роли земледельца и лишь с сохранением звания землевладельца, сумевшего и в деревне жить с городскими привычками и обстановкой. На родине он успел отвоевать родовитость и гонор и оставить за собою стремление в противоположную сторону от работ, которые награждаются мозолями на руках. На родине они бросались на государственную службу, учились грамоте, кончали гимназический курс, искали мест управляющих, поступали в чиновники, иные богатели и делались панями; из шляхты этой образовалось почти все местное православное и католическое духовенство. Рассчитывать на таких сельских хозяев, у Сибири мало прав, дожидаться от них верного и твердого земледельческого населения, нет никаких оснований. Шляхтич, и на родине очень часто не владевший собственными угодьями, век кочевал, переходя с земли одного владельца к другому. Ему некогда было привыкнуть к усидчивому труду, сделаться земледельцем; он стоял на перепутье между деревенским и городским жителем и возымел наклонность более к городскому быту. Он только потому не дворянин, что не доказал своих прав, утеревши документы или, прогоняемый поднятой платой с возделанного им уголка земли, предпочел записаться в крепостные. Есть много достаточных оснований предполагать, что эта шляхта, жившая на наемных землях, в городах элемент наиболее безопасный при облегченном надзоре и заработках. И проживши в деревне, он не утратил характера горожанина. Земледельцы они были плохие и на местах родины, где приходилось им переменять место, хозяйство их было скудно, неряшливо. Вместо обыкновенных шляхетских горенок они жили в клетушках с земляным полом, без окон, если только можно считать за окна узенькие, продолговатые щели с осколками стекол; крыша прорвалась, забор рассыпался, ворота покосились; нагорожено – наляпано. В деревне он живет (что в том краю величайшая редкость) на деревянных полах с красными окнами, уставленными бальзаминами, геранью и гортензиями. Настоящие городские горенки служили обыкновенным жилищем шляхты. Шляхтянки наряжаются в белые, как снег юбки, щеголяют в перчатках, в праздничное время распускают зонтики; они не поют народных песен и употребляют все силы, чтобы, как масло на воде, отделяться от крестьянок всем и во всем. Шляхтичи, в сношениях с соседями-крестьянами, оказывались всегда людьми высшей породы. Шляхтич в корчме требует почета, говорит громко, не прочь и подраться (белорус ему уступает, старовер спорит), но зато шляхтич владеет всем тем искусством выиграть перед высшим городским обществом – искусством, в котором у него мало соперников. Для сибирских городов у него все блестящие задатки. Но не то сулила ему безрасчетная и слепая судьба. Для Сибири обстоятельств этих не взвесили и, несмотря на указания и предостережения сведущих и опытных людей, поступили иначе.

Сибирские города, находящиеся вообще на низком промышленном уровне, в виду представлявшейся возможности при помощи этих людей подняться в вопросе промышленности обрабатывающей, сибирские города не наделены этим полезным классом водворенцев, стоящих на степени высшего развития. В то время, когда эти люди, в массе которых преобладают ремесленники, могли бы найти средства в два-три года сделаться полезными гражданами – их бесполезно и бесследно прикрепили к деревням. Между ними оказались получившее образование в средних учебных заведениях и даже воспитавшееся в высших, и стало быть поставленные в обидную, чуждую и безнадежную среду крестьянской обстановки и деревенского быта. Шляхтич, сидевший на приготовленной земле, очутился таким образом в Сибири на новых участках, требующих – как известно – долговременного опыта, громадного терпения и необычайных трудов, при расчистке вековых залежей, так называемых новей. Только такие места, поросшие мелким березняком и осинником, сибирские общества приняли за обычай выделять прибылым и готовым земель для них не отрезают. – «Новый пришелец должен занимать и новый участок» – таково старожилое правило, с которым в Сибири нет никакой возможности спорить. Два года тяжелых условий для того, чтобы воспользоваться только первым плодом трудов своих представляются обязательными даже для того замечательного меньшинства, которое владеет привычкой и умением возделывать землю. Плодоносная земля лежит в Сибири под лиственным лесом; его надо срубить, оставить пенья сохнуть, чтобы на будущий год иметь силы и возможность их выкорчевать, пройти сохой, посеять и лишь на третий год получить жатву. Таким образом, для водворенцев польских, ссудный хлеб на три года (и лишь по малой мере на два) стал для казны обязательным. – Прибавилась лишняя тягость.

Переселенцев, для успеха водворения, казна сочла нужным снабдить пособиями. Эти пособия состояли: в выдаче 55 руб[лей] на семейство – суммы, обыкновенно определяемой переселенцам из государственных крестьян 35 руб[лей] на обзаведение домом и 20 на приобретение земледельческих орудий, в снабжении одеждою (в случае надобности) и подводами до самых мест водворения. В дороге взрослые получали по 16 коп[еек] в день, малолетние по 8 (все эти расходы отнесены на 10% сбор в западных губерниях и на суммы Царства Польского)<sup>7</sup>. Для водворения указаны волости с сво-

---

<sup>7</sup> *Mowa o nadzwyczajnym podatku wprowadzonym w 1863 r. w charakterze represji po upadku powstania styczniowego na majątki ziemskie będące własnością ludności polskiej na terenie Ziem Zabrzanych (Kraju Zachodniego). Por. J. Legieć, K. Latawiec, Depolonizacja Ziem Zabrzanych (1864-1914). Koncepcje – mechanizmy decyzyjne – realizacja, t. 2: Prawobrzeżna Ukraina. Czasy Annienkowa i Bezaka (1864-1868), Kielce 2018, s. 56-60.*



бодными казенными землями, и в них положено водворять, либо образованием из переселенцев отдельных деревень. В том и другом случае сделано обязательным избегать соседства городов и больших трактов, но принято водворять в местностях, изобилующих свободными и удобными угодьями, годною для пользования водою, не ощущающими недостатка в лесе для строений. Таковы были распоряжения общин.

Частные распоряжения на водворение, каковые сделаны были по Томской губернии (судя по напечатанной инструкции) заключались между прочим в заблаговременном обеспечении продовольствия, в заготовлении подвод; в стараниях и хлопотах установить мирные и кроткие отношения между пришельцами и старожилами, в домах которых размещались па первое время прибылые водворенцы. По водворении уступлено было гуманное право отлучек на рынки и торжки и других округов губернии для сбыта ремесленных изделий или сельских произведений. Одиночкам дозволено соединяться по двое на первое время\*), признанные неспособными к устройству самостоятельного хозяйства (старики и малолетки) назначены для призрения в семейства самих переселенцев или к старожилам, с выдачей за взрослого 10 руб[лей], за малолетнего до десятилетнего возраста по 5 руб[лей] в год с правом занимать посильными работами. Из ближайших запасных сельских магазинов выдавался хлеб и для продовольствия, и для обсеменения полей; в первом случае на каждые три месяца вперед. Тот и другой хлеб выдавался заимообразно. Частные распоряжения сумели облегчить уплату займа на более продолжительные сроки (в четыре года после первых шести, необходимых для знакомства с требованиями новой страны). Переселенцы домохозяева наравне с прочими крестьянами приобретали право участия в мирских угодьях и оброчных статьях и проч[ее].

Но не все волости и угодья, назначенные для водворения, оказались удобными и соответствующими требованиям Западного комитета. Томская комиссия, водворявшая этих переселенцев, нашла, что пособие, вообще недостаточное и для переселенцев из государственных крестьян, для польских выходцев еще сильнее и безвыходнее усиливало затруднения. Переселенцы внутренних губерний приходили совершенно обеспеченными, приводили скот (лошадей) или приносили деньги, вырученные от продаж его и назначенные для той же цели на новых местах: водворенцы польские ничего этого не имели. Рабочую лошадь – основное подспорье земледелия, должны они покупать, истрачивая не менее 25 руб[лей] из 55, и в то время, когда приобретение топора, заступа, пилы, телеги, саней и для земледелия сохи

---

\* Потом по устройству хозяйства они обязаны были разделиться, жить хозяйствами отдельными (*przypis autora*).

и бороны (непрерменно с железными зубьями по требованиям первобытной сибирской земли), а также и сбри – по сибирским ценам на 30 руб[лей] приобрести нет никакой возможности. Увеличение денежного пособия, по крайней мере, на цену непредусмотренной лошади должно было сделаться, при практическом осуществлении проекта, неизбежным и настоятельным. Затем осуществление в Сибири правил о попенных деньгах и, вследствие того, приметное уменьшение лесной промышленности, и высокие цены на лес делают невозможную покупку готового сруба за 15 руб[лей], а чрез это укрепляют необходимость увеличения пособия еще на лишние прибавки денег до ста рублей на лесистой местности и свыше ста на южной безлесной.

Под такими-то крупными и неблагоприятными условиями приводилось селить польских водворенцев по целой Сибири, и в восточных губерниях России. В Сибири достигнута только одна цель: переселенцы водворены в округах, наиболее дающих благоприятные данные для земледельческого труда, если не принимать в расчет того, что на этот благородный, но тяжелый труд приглашены люди, не владеющие достаточными способностями, на большую часть без призвания, без охоты, что называется без рук. Приведены они в Сибирь или отдельными партиями, или в общих арестантских партиях на устройство быта по случайным законам, которые обыкновенно на практике говорят всегда на-двое. Размещались они до распределения или в особых казармах, или на правах обыкновенных ссыльных, при тесноте и по невозможности в самых тюремных замках в соединении с прочими преступниками. На места водворения их переправляли также на правах пересыльных арестантов: под багаж 12 человек полагалась одна одноконная подвода, под слабых и дряхлых одна на двух, одна же для пяти малолетков и по одной подводе для двух женщин с грудными детьми. Пришли они большею частью без семейств, оставшихся на родине в расчете, что высылка их – только временная мера наказания. Несмотря на все внушения начальства, они сначала ни под каким видом не хотели выписывать своих семей, говоря, что не желают подвергать их тому же неизвестному будущему, какому они сами подвергнуты. У всех твердо укреплена была вера, что со временем возвратятся на родину и трудиться считали здесь лишним. Когда ослабла подобная вера и исчезла надежда, они стали выписывать семьи; более других упорные и заленившиеся высланы в Восточную Сибирь. Однако на местах они получили категорическое заявление о том, что приведены сюда для водворения на казенных землях и для занятия земледелием, что они зачислены в сословие государственных крестьян, что им не только воспрещена приписка к городским состояниям и житье в городах, но даже отлучки далее черты той волости, в которой водворены. Все это внушало им земское начальство с предворением, что нерадивые и пренебрегающие земледелием будут без всякого послабления подвергаться наказаниям, как-то: назначе-

ниям в общественные работы, арестам, телесному наказанию и, наконец, удалению из обществ для неисправимых в отдаленные места Сибири. Для того, чтобы водворенцы не имели возможности распространять здесь какие-либо вредные идеи и затевать опасные замыслы – над ними установлен надзор. На сколько последний затруднителен и мало ведет к цели, мы уже имели случай объяснить выше по поводу сосланных на поселение. На сколько затруднительна система принудительного земледельческого труда – доказывают сами водворенцы стремлениями своими в ту среду городской жизни, где не без точного основания мелькают для них надежды на верное и практическое применение их ремесленных и научных знаний. В городах – наибольшая сумма врачующих средств против той болезни, которую на этот раз предположено лечить ссылкой и водворением, но которую то и другое еще более раздражает.

Во всяком случае, из высланных водворенцов в Тобольской губернии поселены в семи многоземельных волостях Ишимского округа, в Тарском, как не представляющем также особенных неудобств, в Омском и Тобольском: в последнем на тех немногих удобных землях, которые остались свободными.

Теперь опыт указал на подобные неудобства, и они мало-помалу устраняются.

К числу благотворных мероприятий, каковые привелось испытать новейшей системе политической ссылки, должно отнести, прежде всего, многочисленные случаи прощения, имевшего последствием значительную сумму облегчений и не остановившегося перед даровавшим полной свободы там, где это имело возможность.

\* \* \*

Прежде всего, освобождены все те молодые люди, не достигшие 20-летнего возраста, для которых облегчением участи стало оправдание в уступках неопытной молодости, склонной к увлечениям, но далекой от закоренелой и опасной преступности. Во вторых получили свободу все иностранные подданные, замешавшиеся в мятеже, все эти искатели приключений, большею частью люди без крова и определенных профессий, ненужные и бесполезные в ссылке; за исключением тех, которые успели закрепить связи в одно время посредством браков или обеспечившие себя каким-либо ремеслом и занятием. Таковых приметное число осталось, по доброй их воле, в Сибири. Более двух тысяч иностранцев (считая в том числе по тяжкой преступности попавших в Сибирь) освободили Россию, возвратясь на попечение своих правительств.

Все число приговоренных к каторжной работе, начиная с 1866 года, постоянно ослабевало чрез уменьшение сроков, которыми облегчалась участь

их сначала на половину, потом на 1/3 до значительно ускоренного права выхода на поселение. Те же неоднократные распоряжения и в то же время сокращали сроки для приговоренных на поселение к выходу их на житье и поступивши в сословие государственных крестьян. Для других категорий, сосланных с меньшей виновностью, льготные послабления простирались до дозволений приписки к городам из селений, к выезду из Сибири в Россию и, наконец, к праву житья в Царстве Польском. Из таковых ссыльных в Сибирь или отдаленные города России около двух тысяч получило свободу из арестантских рот и до пяти тысяч из сосланных административным порядком под надзор полиции. В последнем случае можно рассчитывать еще на большие льготы и ожидать новых прощений, когда кончит свои работы особая комиссия для лиц, находящихся под полицейском надзором, о назначении которой мы читаем в 106 № «Правительственного вестника».

## Nr 2

A[LEKSANDR?] [PŁATONOWICZ?] MAKAROW

(?-?)

A[ЛЕКСАНДР?] [ПЛАТОНОВИЧ?] МАКАРОВ

**Zarys osiedlenia w guberni tobolskiej przesiedleńców z Królestwa  
Polskiego i guberni zachodnich po powstaniu 1863 roku  
(Na podstawie materiałów archiwum Tobolskiej Izby Skarbowej)**

**Очерк водворения по Tobольской губернии переселенцев из  
Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года  
(По материалам архива Tobольской казенной палаты)**

*O autorze pracy nie możemy powiedzieć niczego pewnego. Najprawdopodobniej jest nim Aleksandr Płatonowicz Makarow, który był archiwistą w Tobolskiej Izbie Skarbowej<sup>8</sup>, ale pewności nie mamy. Nie udało się znaleźć żadnych innych informacji o twórcy szkicu, ani znaleźć innych tekstów jego autorstwa. Tekst publikujemy w całości.*

По открытии военных действий против появившихся в 1863 году в Царстве Польском и западных губерниях мятежнических шаек\*, правительство, в видах восстановления спокойствия в местностях, охваченных мятежем, признало необходимым принять исключительную меру – высылку значительного числа местных жителей, участвовавших в мятеже и политических беспорядках или тем или другим образом содействовавших его развитию и вообще неблагонадежных в политическом отношении, в Сибирь для водворения на казенных землях на правах государственных крестьян. Меру эту предположено было применять по суду и, частью, административным по-

---

\* Времен открытия военных действий Высочайше повелено было считать для Варшавского военного округа – 5 января 1863 года, для Гродненской губернии – 11 января, Виленской – 3 февраля, Ковенской – 3 марта, Волынской – 24 марта, Минской – 7 апреля, Витебской – 11 апреля, Могилевской – 23 апреля и Киевской – 27 апреля (*przypis autora*).

<sup>8</sup> Памятная книжка Tobольской губернии на 1915 год, приложения, s. 27.

рядком и распространять ее не только на крестьян, но и на лиц других сословий, не исключая привилегированных. При этом правительство заботилось, с одной стороны, о том, чтобы переселенные в Сибирь поляки не только не имели возможности распространять здесь какие-либо вредные идеи, но, напротив, сливаясь мало-по-малу с русским населением, обратились сами из нарушителей законного порядка в мирных и полезных членов общества и, с другой, чтобы переселенцам даны были все средства для устройства на месте водворения прочной оседлости и для занятия земледельческим трудом. В видах достижения этой цели учрежденная при Министерстве государственных имуществ, под председательством товарища министра, из членов Министерств внутренних дел, финансов и государственных имуществ, особая комиссия по устройству высылаемых из Царства Польского и западных губерний мятежников<sup>9</sup>, по обсуждении в заседаниях 28 марта и 9 апреля 1864 г[ода] всех относящихся до настоящего предмета постановлений, и в особенности Высочайше утвержденных 5 марта, по положению Западного комитета<sup>10</sup>, правил для высылки, водворения и отдачи под надзор мятежников, поставила предметом своих рассуждений те не разъясненные означенными постановлениями вопросы, положительное разрешение которых представлялось существенно необходимым, а именно:

#### 1. О правах состояния высылаемых административным порядком лиц, не принадлежащих к крестьянскому сословию

Имея в виду, с одной стороны, что к числу высланных, независимо от судебных приговоров, в которых положительно должна быть определена участь каждого из подсудимых, – на водворение мятежников принадлежат не только крестьяне, но также дворяне, мещане, отставные солдаты, однодворцы, шляхта и вообще разночинцы и, с другой, что существующие законы о переходе таких лиц (за исключением дворян) в сельское состояние с наделом казенной землею обуславливается добровольным желанием, чего в настоящем случае не имеется, комиссия нашла, что во избежание всяких

<sup>9</sup> *Mowa o Komisji Specjalnej przy Ministerstwie Dóbr Państwowych do urzędzenia wysyłanych z Królestwa Polskiego i Kraju Zachodniego polskich przesiedleńców. Działała od początku 1864 r. pod przewodnictwem jednego z zastępców (towarzyszy) ministra dóbr państwowych. W jej skład wchodziła przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Dóbr Państwowych. С.Г. Пяткова, Польская политическая ссылка в Западную Сибирь..., s. 46-47, mps pracy kandydackiej.*

<sup>10</sup> *Komitet Zachodni – organ doradczy i projektodawczy powołany przez cara Aleksandra II ukazem carskim z 2 października 1862 r. Został utworzony w celu omówienia i opracowania projektów aktów prawnych wprowadzanych na Ziemiach Zabrzanych (Kraju Zachodnim). Odgrywał bardzo ważną rolę w kreowaniu polityki dotyczącej depolonizacji Ziemi Zabrzanych. Komitet działał do końca grudnia 1864 r.*

затруднений и в видах устранения совершенно ненужных исключений, следует, не касаясь прав дворян, всех высланных для водворения на казенных землях мещан, однодворцев и вообще разночинцев перечислять в сословие государственных крестьян наравне со шляхтою, которую Высочайше утвержденным 17 марта 1847 года<sup>11</sup> мнением Государственного совета уже повелено было обратить в сословие государственных крестьян, подчинив их общему с последними управлению, – с тем, чтобы наличные совершеннолетние из числа означенных лиц, за признанную уже правительством неисправимостью их, с перечислением в сословие государственных крестьян, не пользовались ни правом перехода в городские состояния, ни отлучкою, без особого на это разрешение местного начальства, далее той волости, к которой они приписаны. Что же касается дворян, то комиссия нашла, что при совершенной невозможности наделять землю и причислять к обществам государственных крестьян лиц привилегированных сословий *без нарушения принадлежащих им сословных прав*, водворение для этих лиц должно быть равносильно высылке на жительство и должно состоять единственно в отправлении их на избранные правительством места с учреждением над ними строгого полицейского надзора.

## 2. О порядке перечисления в сельское сословие лиц, высланных для водворения на казенных землях

Имея в виду, что из числа высланных из Царства Польского и западных губерний лиц значительную часть составляют одиночные семейства, так как остальные члены семьи или оставлены на местах прежнего жительства или даже во время мятежа лишились жизни, и что списки высланных мятежников составляются местными начальствами наскоро и неизбежно будут часто оказываться неполными относительно наименования как лиц, так и местностей и обществ, почему и исключение этих лиц из оклада по прежнему месту причисления подаст повод к весьма сложной переписке казенных палат, и без того заваленных делами о причислениях, перечислениях и исключениях, вследствие облегчения переходов из одного сословия в другое по закону 19 февраля 1861 года<sup>12</sup>, комиссия заключила: перечислив переселенцев по наличному составу их на места нового их водворения, оставить

<sup>11</sup> *Chodzi o przepisy* О внесении в оклад лиц бывшей Польской шляхты *opracowane na Zebraniu Ogólnym pierwszych trzech departamentów Senatu Rządzącego, które uzyskały pozytywną opinię Rady Państwowej i zostały zaakceptowane przez cara Mikołaja I. Zob. Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2., т. 22, отделение 1, 1847, Санкт-Петербург 1848, № 21012.*

<sup>12</sup> *Mowa o ukazie uwłaszczeniowym nadającym chłopom na terenie Imperium Rosyjskiego wolność i własność ziemską.*



их без исключения из оклада по прежним местам жительства впредь до производства новой ревизии, которая, по усмирении мятежа, должна последовать, подобно тому, как это было после первого польского восстания.

### 3. О порядке выдачи переселенцам пособия на водворение

Переселяющимся из малоземельных в многоземельные губернии государственным крестьянам, с которыми в отношении пособий сравнены, по положению Западного комитета 5 марта, высланные на водворение польские мятежники, Министерство государственных имуществ выдает установленное в законе пособие 55 рублей на семью лишь таким семействам, которые заключают в себе необходимое число работников; между тем в числе семейств польских переселенцев, как выше сказано, находится значительная часть таких, которые состоят из одного лица, иногда малолетнего, а нередко даже из одних женщин, которые, само собою разумеется, никакого хозяйства устроить не могут, а требуют, напротив того, общественного призрения. В виду этого и принимая во внимание, с одной стороны, что ведение хозяйства обуславливается рабочими силами, почему всякое хозяйство, заключающее в себе одного или нескольких признаваемых законом работников, должно быть признаваемо и имеющим право на получение пособия и, с другой, что выдача пособия лицам, физические силы коих недостаточны для устройства и ведения самостоятельного хозяйства, будет представлять бесполезную трату денег, хотя и оставление этих семейств без призрения по той же самой причине представляется невозможным, комиссия положила, чтобы выдача денежного пособия по 55 руб[лей] производилась всем тем из польских семейств, которые на указанных основаниях должны обзавестись самостоятельным хозяйством, остальных же затем разместить по селениям старожилов или самих переселенцев, с выдачею последним, применяясь к ст[атье] 677 Уст[ава] о ссыльных, по силе которой старожилу, принимающему в свой дом вновь прибывшего ссыльно-поселенца, не могущего быть тотчас водворенным, выдается в течение 4-х месяцев полплаката арестантского содержания за содержание таких семейств: 10 р[ублей] за взрослую и 5 р[ублей] за малолетнюю до 10-ти летнего возраста душу до тех пор, пока в составе их не образуются годные по числу лет работники, или пока они вообще не признают для себя более удобным, вместо призрения, обзавестись отдельным хозяйством, или когда, наконец, общества переселенцев вполне устроятся и, по удостоверению местного начальства, будут в состоянии прокармливать всех своих членов.

### 4. О местах водворения для польских переселенцев

Положением Западного комитета высылаемые из Царства Польского и Западного края по суду и административным порядком политические

преступники разделены на две категории. К первой принадлежали те, кои, будучи приговорены по суду к содержанию в арестантских ротах, по окончании срока содержания назначаются *на поселение* в Якутский и Туруханский край, а также северные части Архангельской и Тобольской губернии. К этой же категории отнесены и те высланные уже в Россию лица, кои, будучи отданы под надзор полиции, своими поступками во время состояния под надзором заслужат принятия в отношении их мер большей строгости. Вторую категорию составляют те высланные в административном порядке переселенцы, *для водворения* коих предназначены места в Западной и Восточной Сибири, в особенности в губерниях Томской и Енисейской, кроме Минусинского округа, и в северо-восточных частях Вологодской и Олонецкой губерний. Кроме того, положением Западного комитета 5 марта было постановлено: высланных уже к тому времени для водворения во внутренние 13 губерний польских переселенцев, в количестве 2861 семейства (в том числе в Астраханскую губернию 1325 семейств, Оренбургскую 879 и Самарскую 490) разрешить переселить в Сибирь, оставив их на прежнем месте водворения только в тех местах, где это будет признано возможным. В виду этого вышеозначенная комиссия, принимая во внимание, что Министерство государственных имуществ обуславливает прочное устройство переселенцев количеством и качеством земли, сравнительною дешевизною леса, достатком семян для засева полей и сообразным с политическими видами размещением переселенцев, положила отправлять таковых переселенцев *в Енисейскую губернию* на том основании, что губерния эта, заключая в себе лучшие для хлебопашества места, нуждается в заселении более, чем Томская, в которую, по уведомлению министра внутренних дел, предполагается отправлять *всех прочих*, имеющих быть высланными на будущее время мятежников.

Независимо от этого, военный министр внес, по Высочайшему повелению, в Западный комитет предположение о водворении в Сибири военных дезертиров польского происхождения. Комитет, сообразив настоящее дело, нашел несоответствующим достоинству армии и крайне опасным для ее нравственности возвращение в войска лиц польского происхождения, учинивших побег для уклонения от военной службы и оказывающих явное недоброжелательство к правительству. Поэтому Комитет, согласно с ходатайством главного начальника Северо-Западного края, положил: дезертиров польского происхождения подвергать суду на общем основании, но с тем, чтобы при окончательной конфирмации состоявшихся о них приговоров командующие военными округами и лица, равную с ними властью пользующиеся, сверх наложенных исправительных наказаний всегда заменяли для вышеупомянутых дезертиров возвращение в войска ссылкой в Сибирь

для водворения. Мэру эту предположено было не объявлять приказом по военному ведомству, а сообщать к исполнению главным военным начальникам письменными отношениями. Независимо от этого и принимая во внимание, что дезертиры польского происхождения несравненно виновнее других лиц, высланных административным порядком из Царства Польского и западных губерний, Комитет полагал: поручить министрам внутренних дел и государственных имуществ дезертиров, переданных из военного ведомства для водворения, поселять, в виде примерного наказания, в самых отдаленнейших местах Сибири. Это заключение Западного комитета было Высочайше утверждено в 11-й день декабря 1864 года.

## II

Бывший генерал-губернатор Западной Сибири\* генерал-от-инфантерии А.О. Дюгамель<sup>13</sup> 6 мая 1864 года (за № 535) уведомил Tobольского гражданского губернатора\*\*, что вследствие возникших затруднений в порядке препровождения и водворения в Империи высылаемых из Царства Польского и Западного края лиц, причастных к мятежу, Государь Император, по представлению министра внутренних дел и согласно положению Западного комитета, в 5-й день марта Высочайше повелеть соизволил: 1) кроме лиц, высылаемых на водворение из Царства Польского и Западного края за политические преступления, назначать на поселение, по окончании срока содержания в арестантских ротах, всех приговоренных к сему наказанию по суду, а равно и тех лиц, которые, быв отданы в Империи под надзор полиции, своими поступками во время состояния под надзором заслужат принятия мер большей в отношении к ним строгости; 2) назначить для поселений Якутский и Туруханский край, а также и северные части Архан-

---

\* На основании Высочайшего повеления о преобразовании сибирских губерний, состоявшегося 22 июля 1822 года, в Сибири были учреждены два генерал-губернаторства – Западное и Восточное, причем Tobольская губерния вместе с Томскою и вновь образованною Омскою областью была отнесена к Западному. Для управления означенными губерниями и областью было образовано особое Главное управление Западной Сибири, находившееся первоначально в Tobольске, а затем, с 1837 года, в Омске и состоявшее из генерал-губернатора и Совета в составе 6-ти членов, из которых три, как производители дел, определялись Высочайшими указами – по представлению генерал-губернатора, и три по представлению министерства. Западное генерал-губернаторство в Сибири было упразднено в 1882 году (*przypis autora*).

\*\* Тайного советника А.И. Деспот-Зеновича, назначенного на эту должность в 1863 году и затем, с половины 1867 года, состоявшего членом Государственного совета (*przypis autora*).

<sup>13</sup> Aleksander Osipowicz Diugamel – *zob. rozdział I, dokument nr 5.*

гельской и Тобольской губерний, отправляя в них, по мере возможности, более виновных из высылаемых преступников; 3) избрать для водворения прочих переселенцев в Западной и Восточной Сибири, в особенности в губерниях Томской и Енисейской, кроме Минусинского округа, такие местности, где прочное водворение действительно возможно; 4) водворение переселенцев производить на основании правил, установленных для государственных крестьян, переселяемых из малоземельных в многоземельные губернии, с предоставлением им тех же пособий и льгот; 5) высланных уже во внутренние губернии разрешить переселить, на вышеизложенных основаниях, в избираемые ныне пункты Сибири, оставив их на прежнем водворении только в тех местах, где это будет признано возможным и удобным; 6) расходы на отправление поселенцев, водворение и заготовление необходимых для сего предметов производить из сумм государственного земского сбора, с возвратом сих издержек из сумм Царства Польского и 10% сбора с имений<sup>14</sup> в западных губерниях, и 7) за всеми сосланными в Сибирь по суду польскими мятежниками поручить Главным сибирским начальствам учредить в местах ссылки строжайший надзор.

Вследствие этого Тобольский губернатор 15-го мая (за № 766) просил Казенную палату, при которой состояло в то время особое Хозяйственное отделение ведомства государственных имуществ, войти в соображение о том, какие из северных округов Тобольской губернии признавались бы наиболее удобными для поселения имеющих прибыть сюда, по распоряжению министра внутренних дел, уроженцев Царства Польского и Западного края, и при каких условиях возможно было бы прочное водворение их в избранных местностях. На это Казенная палата 6 июня 1864 года (за № 2179) довела до сведения губернатора, что в Тобольской губернии северные округа суть Березовский, Тобольский, Туринский и, частью, Тарский, в первом из которых, по суровости климата, хлебопашество совершенно не производится и главнейшая промышленность жителей – остяков и самоедов, которыми большею частью населен тот округ – заключается в звероловстве и рыбопромышленности. В северной части Тобольского округа хлебопашество также не производится, сколько по суровости климата, столько и потому, что во время весьма частых в последние годы наводнений большая часть земель затопляется водою; в других же частях этого округа хлебопашество по недостатку земель также весьма незначительно и не всегда достаточно для продовольствия местных жителей, и потому, по мнению Казенной палаты, оба эти округа для поселения в них уроженцев Царства Польского и Западного края, с прочным водворением их, служить не могут. Затем

---

<sup>14</sup> *Zob. rozdział III, przypis 7.*

Туринский округ, за исключением Пелымского края, довольно хлебороден, и главнейшее занятие тамошних жителей заключается в хлебопашестве, но удобной земли там не в избытке, почему в этом округе хотя и можно допустить поселение, но в незначительном только числе душ, если, впрочем, этому поселению не будет еще служить препятствием близкое расстояние Пермской губернии. Для более же прочного водворения сказанных переселенцев казалось бы более удобным избрать местность в Тарском округе и предоставить имеющим поселиться те же пособия и льготы, какими пользуются государственные крестьяне при переселении их из малоземельных в многоземельные губернии. Вместе с тем состоявший при Хозяйственном отделении Казенной палаты Тобольский губернский землемер<sup>15</sup> в особо составленной им записке по предмету водворения польских переселенцев в Тобольском округе изложил, между прочим, что для этого встречаются следующие препятствия и неудобства: все измеренные и снятые на план волости этого округа оказались до того малоземельными, что многие из них не могут быть наделены узаконенною пропорциею по 15 десятин на душу; все же неизмеренные волости (северные и из южных Ашлыкская), хотя и числятся по описаниям и картам многоземельными, но так как оне состоят из урманных лесных болотистых мест, то по неприведению их в известность и по нерассмотрению разных крепостных актов, решительно невозможно определить – будет ли в них достаточное количество пашни, покосов и выгонов для надела самих старожилов, тем более, что по общей бедности крестьян, происходящей как от наводнений, так и от скудости угодий и неплодородия почвы, требующей больших трудов и удобрения, можно заключить, что водворение здесь польских переселенцев упрочено быть не может. И потому губернский землемер полагал водворить их в многоземельном Ишимском округе.

Независимо сего и в виду возбужденного тобольским губернатором вопроса о том, какое число лиц предположено переселить из Царства Польского и Западного края в Сибирь и в какие сроки, департамент полиции исполнительной 23-го сентября 1864 года (за № 7199) уведомил губернатора, что Министерство внутренних дел, по неимению положительных на этот предмет данных, не может сообщить просимых сведений, но считает нужным присовокупить, что в силу последовавших Высочайших повелений о прекращении административной высылки из Царства Польского лиц низших сословий ожидается значительное сокращение высылки, которая,

---

<sup>15</sup> *Był nim* Gleb Wasiljewicz Panow (przed 1830 – po 1882) – radca stanu, urzędnik administracji państwowej, w chwili obejmowania stanowiska geodety gubernialnego kierującego Kresłarnią Gubernialną miał rangę asesora kolejalnego. Памятная книжка Тобольской губернии на 1864 год, Тобольск 1864, s. 20.

по уведомлению наместника Царства Польского генерал-адъютанта графа Берга<sup>16</sup>, будет допускаться только в крайних случаях.

В виду же полученного вслед затем от генерал-губернатора Западной Сибири уведомления (20 октября 1864 года за № 1199) о том, что переселенцы из Западного края и Царства Польского, за окончанием водворения их в Томской губернии, должны быть водворяемы и по Тобольской губернии, бывший Тобольский губернский совет, по журналу от 5/7 декабря того года за № 173, признал необходимым для правильного ведения дела по водворению в губернии польских переселенцев и всестороннего обсуждения мер, необходимых для прочного их водворения, равно и для рассмотрения вопросов относительно общего порядка водворения, открыть в Тобольске особую комиссию, председательство в которой принял на себя начальник губернии, из следующих членов: председателей бывшего губернского правления и казенной палаты, советников Хозяйственного отделения Казенной палаты и бывшей Экспедиции о ссыльных<sup>17</sup>, губернского землемера и начальника III отделения Тобольского общего губернского управления. Результатом занятий комиссии должно было быть установление мер, необходимых по местным условиям для прочного водворения здесь переселенцев, и определение обязанностей местных властей по их водворению. При обсуждении вытекающих из этой задачи вопросов комиссией были приняты в руководство: а) вышеупомянутые Высочайше утвержденные журналы Западного комитета и особой комиссии при Министерстве государственных имуществ по устройству высылаемых из Царства Польского и Западного края польских переселенцев, б) присланные при предложениях генерал-губернатора Западной Сибири от 30-го октября и 18 ноября за № № 1199 и 1277 списки с журналов Томской комиссии<sup>18</sup> по водворению польских переселенцев и Совета Главного управления Западной Сибири (состоявшегося 8 октября за № 145) и составленные начальником межевания казенных земель в Западной Сибири ведомости о местах в Омском, Тарском и Тобольском округах, назначенных для водворения переселенцев, и в) предписание министра внутрен[них] дел от 14 ноября за № 9713 о высылке к переселенцам семейств их, оставшихся на родине, для совместного жительства. В виду важности и сложности этого дела комиссия считала необходимым выяснить возможно подробнее

<sup>16</sup> Fiodor Fiodorowicz Berg (Friedrich Wilhelm Rembert von Berg) (1794-1874) – *general-feldmarszałek armii rosyjskiej, namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1863-1874*. Д.Н. Шулов, Ю.А. Кузьмин, *Члены Государственного совета Российской Империи...*, s. 69-73.

<sup>17</sup> Ekspedycja o ssylnych – *organ administracyjny powołany w 1822 r. w celu realizacji zadań związanych z realizacją ustawy o zesłańcach z 3 sierpnia 1822 r.*

<sup>18</sup> Komisja w Tomsku została utworzona 19 grudnia 1864 r. *Analogiczna komisja powstała w Tobolsku.*

все условия передвижения и водворения переселенцев, начиная от прибытия их в Тобольск и до окончательного их поселения в назначенных местах, и потому признала за необходимое рассмотреть следующие вопросы:

### 1. Относительно местностей для водворения переселенцев

Томская комиссия по водворению переселенцев признала необходимым избрать для переселенцев такие местности, которые находятся не в близком расстоянии от городов и большого тракта, изобилуют свободными и удобными для хлебопашества землями и не имеют недостатка ни в лесе для постройки домов, ни в годной для питья воде. Но так как переселение или, точнее сказать, высылка в Сибирь поляков за участие в мятеже или за неблагонамеренный образ мыслей есть мера, основанная на соображениях не экономических, но часто административных, то Томская комиссия пришла к убеждению в необходимости водворить этих лиц не на особые участки отдельными селениями, как это предполагала комиссия Министерства государственных имуществ, а приселением их к деревням старожилов и переселенцев из внутренних губерний, и притом в такой соразмерности с русским населением, чтобы число польских переселенцев составляло в каждой деревне от 5% и не более 10% числа коренных жителей, и чтобы назначение высшего или низшего процента зависело от местных обстоятельств: где затруднительнее сообщение переселенцев как с посторонними лицами, так и с их единомышленниками, где более средств к постоянному за ними надзору и где надежнее поведение и нравственность самих местных жителей, там и причисление допускать в большем размере и наоборот. Но так как по предложению генерал-губернатора Западной Сибири Сибирским межеванием казенных земель уже составлена ведомость тем местностям Тобольской губернии, в которые должны быть водворены польские переселенцы, с показанием в ней и самого числа их, то Тобольская комиссия по водворению переселенцев не встретила уже надобности входить в рассмотрение вопроса о том, в какой степени избранные местности соответствуют во всем целям и видам переселения, т[о] е[сть], во-первых, чтобы переселенцы не имели возможности распространять здесь какие-либо вредные идеи или замыслы и, во-вторых, чтобы избранные под водворение местности находились не в близком расстоянии от городов и больших трактов и изобиловали свободными и удобными для хлебопашества угодьями, так как все эти условия, вероятно, были приняты в соображение при составлении межевым начальством сказанной ведомости. И потому комиссия признала необходимым только сказать, во-первых, что некоторые волости Омского округа, назначенные под водворение, не во всех отношениях удовлетворяют изложенным выше условиям, потому что вовсе не имеют строевого леса и изобилуют солончаками; в Сырпятской же и Серебрянской волостях ощущается



большой недостаток в хлебе, между тем для продовольствия 350 человек переселенцев, которых предполагается водворить в каждой из этих волостей, потребуется отпустить из местных хлебозапасных магазинов до 1100 четвертей, и в магазинах той и другой волости останется не более 600-700 четвертей, пропорция слишком недостаточная по числу населения этих волостей, в особенности если по причине неурожая окажется надобность в ссуде хлеба и коренному населению, не говоря уже о том, что уже сделано распоряжение о причислении к этим волостям переселенцев из *панцирных* бояр, которым также нужно будет выдать в ссуду значительное количество хлеба, и следовательно водворение польских переселенцев в этих волостях представляется весьма неудобным, тем более, что обе волости расположены по большому тракту; и во вторых, хотя председательствовавшим в Совете Главного управления Западной Сибири начальником межевания казенных земель и разрешено оставлять на причислении в Тобольском округе семейства переселенцев, но в этом округе, по отзыву члена комиссии – тоб[ольского] губернского землемера, очень мало удобной земли по причине скудости угодий и неплодородию. В виду этого комиссия пришла к заключению, что гораздо удобнее было бы водворять польских переселенцев в многоземельных волостях Ишимского округа – Малышенской, Тоболовской, Уктузской, Армизонской, Частоозерской, Челноковской и Медведевской и в некоторых волостях Курганского округа, например, Моршихинской и Утичьей, в которых имеется много незаселенных казенных оброчных статей, приносящих сравнительно очень мало выгод казне. О таком предположении комиссия нашла необходимым представить на усмотрение Главного управления, водворение же переселенцев первоначально начать в указанных по ведомости пунктах Тарского округа, как не представляющего в этом отношении никаких неудобств. Вместе с тем, имея в виду, что для польских переселенцев потребуется значительное количество земли, и что старожилы могут быть поставлены в большее стеснение, если в то же время будет продолжаться отвод земель и для высылаемых в Тобольскую губернию ссыльных за общие преступления, комиссия положила предложить местной Экспедиции о ссыльных остановиться причислением лиц, ссылаемых за общие преступления, в те волости Тарского, Омского и Тобольского округов, в которых предположено водворение польских переселенцев, впредь до получения подробных указаний, начальника же межевания и Казенную палату просить о собрании возможно верных сведений о количестве свободной земли в сказанных округах.

## 2. О способе и порядке водворения переселенцев

Так как в присланной генерал-губернатором Западной Сибири ведомости показано, что польские переселенцы должны причисляться к деревням старожилов, причем число подлежащих водворению переселенцев принято

езде одинаковое, именно в размере 10% коренного населения, кроме Тобольского округа, где принят неординарный процент, то комиссии уже не представилось надобности в обсуждении вопроса относительно выбора мест водворения и самого водворения тем или другим способом, указанным в журнале Западного комитета, т[о] е[сть] образованием ли из переселенцев отдельных от старожилов деревень или же приселением их к деревням старожилов. И потому комиссия, кроме правил, указанных в журнале Западного комитета, признала нелишним сделать некоторые подробнейшие указания по этому предмету, а именно: а) чтобы высылаемые для водворения на казенных землях мещане, однодворцы, отставные солдаты и шляхта, как непривычные к сельским работам, водворялись вместе с переселенцами из крестьянского сословия, б) чтобы в каждую деревню назначалось, по возможности, несколько лиц, умеющих говорить по-русски, и в) чтобы братья и близкие родственники назначались в одни и те же селения или, по крайней мере, в одни и те же волости. А как при соблюдении этих условий не всегда можно достигнуть водворения в каждой деревне того самого числа, какое назначено по ведомости Главного управления, по расчету 10% коренного населения, то комиссия признала необходимым принимать этот процент лишь за приблизительную норму, не стесняясь тем, что при соблюдении этих условий пришлось бы назначать в некоторые селения на несколько человек более или менее. При этом комиссия признала необходимым остановиться и подробно высказаться по следующему обстоятельству: в числе высылаемых на водворение в Сибирь встречаются такие лица, по происхождению из шляхтичей, мещан и других непривилегированных сословий, которые получили образование в средних и, отчасти, даже в высших учебных заведениях или же специально изучили какое-либо ремесло и посвятили свою деятельность промышленным занятиям, и которые свою прошедшую жизнь несколько не подготовлены к земледельческому труду и по своему воспитанию и привычкам стоят далеко выше сельского населения, и потому водворение подобных лиц в селах и деревнях, вдали от городов и больших трактов, не только, по мнению комиссии, не принесет тех полезных результатов, которых правительство вправе ожидать от принимаемой меры, но, напротив, поставит и этих лиц, и то население, среди которого они будут находиться, в большое затруднение – так как, поселясь в деревне, они встретятся с условиями, совершенно несогласными с их воспитанием, прежним образом жизни и теми вообще данными, которые характеризуют направление и личную жизнь человека. Продолжительный опыт доказывает, что ни один порядочный ремесленник или специалист не сделался до сих пор земледельцем, и что вообще нужно много усилий, чтобы отрешиться от всего прошедшего для новой жизни. Таким образом, для

водворяемых из некрестьян закрыты все пути снискания средств к жизни в селениях. И какие бы строгие меры ни были принимаемы для того, чтобы заставить этих лиц обзавестись прочною оседлостью в селах и деревнях, все подобные лица останутся навсегда пролетариями, тягостными для себя и для тех обществ, к которым они приписаны. Неудовлетворительность же крестьянской обстановки и более развитые потребности и понятия тех лиц всегда будут побуждать их стремиться в ту среду, которая представляет более благоприятные условия для сбыта их произведений и для их специальных занятий, т[о] е[сть] в города, которые здесь, в Сибири, составляют единственные пункты промышленной деятельности. Следовательно, пособие, которое должно быть выдано этим лицам, будет совершенно бесполезной и непроизводительной затратой. Между тем, на основании того же опыта, можно положительно утверждать, что каждый ремесленник и каждый человек с образованием, причисленные к городу, непременно найдут средства сделаться через 2-3 года полезными гражданами. Наконец, не следует упускать из виду и того, что водворение в деревнях людей, стоящих на более высшем уровне развития, нежели крестьяне, и заявивших уже свой неблагоприятный образ мыслей, может быть неудобно и в правительственном отношении: всматриваясь в сельскую жизнь и её незатейливую обстановку, эти лица могут затронуть заветные понятия крестьянина, и хотя не в состоянии будут поколебать их, как исконных, прочных, но, тем не менее, могут поселить противодействие правительственным требованиям, касающимся непосредственно интересов крестьянина. Если нередки случаи, когда едва грамотный человек, пользуясь легковерием и невежеством крестьян из своекорыстной цели, возбуждает их ложными толкованиями к неисполнению повинностей, неплатежу податей и тому подобное, то тем более необходимо предвидеть возможность дурного влияния на крестьян со стороны упомянутых выше польских переселенцев, когда они с течением времени несколько сблизятся с народом, приобретут его доверие и когда ими будут руководить скрытые рассчитанные цели. Напротив, в городах эти лица были бы поставлены в совершенно другие условия, так как, несмотря на слабое развитие общественной жизни, сибирские города ощущают постоянный недостаток в хороших материалах для удовлетворения потребностей городской жизни и потому представляют возможность существования многих промышленных занятий. И в политическом отношении удаление неземледельцев из деревень имеет весьма важное значение, ибо в городах гораздо доступнее будет надзор за ними и, кроме того, при известном составе городского общества, сближение этих лиц с низшим классом городского населения постоянно контролировалось бы мнением и влиянием людей более развитых в умственном отношении, почему, постепенно ознакомляясь

с местными интересами и входя во взаимные сближающие отношения, они сами должны будут уступать условиям окружающей среды. Вследствие всех изложенных соображений и в виду представляющейся возможности развития в сибирских городах обрабатывающей промышленности, находящейся вообще на очень низкой ступени, несмотря на значительный спрос промышленных произведений, комиссия полагала, с своей стороны, необходимым предоставить тем польским переселенцам, которые знают какие-либо ремесла или получили образование в высших и средних учебных заведениях, право свободного выбора места их причисления и в случае, если некоторые из них пожелают быть приписанными к городам, то зачислять их в мещане без права перехода в высшие сословия. Но как о возможности исполнения такой меры не имелось в виду никакого разрешающего указания ни в журналах Западного комитета, ни в положении Главного управления Западной Сибири, то комиссия положила представить это свое мнение на усмотрение высшего начальства, а впредь до получения разрешения возбужденного вопроса руководствоваться в точности указаниями Западного комитета.

### **3. О порядке препровождения переселенцев к местам водворения и о снабжении их во время пути кормовыми деньгами и одеждою**

В виду крайних затруднений, представлявшихся при передвижении по Тобольской губернии огромного числа ссыльных и переселенцев, комиссия признала необходимым подробнейшим образом заблаговременно разъяснить и дать, кому следует, надлежащие указания по этому предмету, а именно: определить, каким образом и кто должен производить осмотр и опрос партий переселенцев по прибытии их в Тобольск, как формировать партии из переселенцев для отправки на места водворения и составлять о них документы, каким порядком производить снабжение их в случае надобности одеждою, а также кормовыми деньгами и подводами на пути до места водворения и, наконец, какой порядок должен существовать при размещении переселенцев в назначенных селениях. При этом комиссия по водворению переселенцев нашла, что Тобольские Приказ и Экспедиция о ссыльных\*,

---

\* На основании Высочайше утвержденного 22 июля 1822 года Устава о ссыльных, для приема и распределения ссыльных в Сибири по разрядам и губерниям был учрежден в г[ороде] Тобольске, как особое в губернии правительственное место, Приказ о ссыльных (перемещенный потом в 1870 году в г[ород] Тюмень), в который поступали приговора всех судебных мест, определяющее род ссылки, и составляемые местными губернскими правлениями особые статейные списки на каждого ссыльного, в которых обозначалось имя и прозвание ссыльного, лета, из какого звания, приметы, место судимости, род приговора и наказание, вероисповедание, семейное положение и какою одеждою снабжен при отправлении в Сибирь, равно как и количество отобранных

на которые ближе всего, повидимому, было бы возложить это дело, как на такие учреждения, которым принадлежит разъяснение всех вообще обстоятельств, относящихся до определения условий ссылки и водворения в назначенные места всех лиц, удаляемых в Сибирь по суду или распоряжением административных властей, не могут исполнять этого дела при своих чрезвычайно умножившихся обязанностях с тою отчетливостью и аккуратностью, какой требует это дело, тем более что самое водворение польских переселенцев в Сибирь производится вне того порядка и тех правил, каким подлежат лица, ссылаемые за преступления по суду или переселяемые административным порядком на основании общих узаконений, и что после распределения и водворения на местах лица эти, по самым условиям водворения, не должны подлежать ни ведению, ни распоряжениям Экспедиции о ссыльных. Затем и Казенная палата, ведению которой подлежат все лица, переселяемые на казенные земли, также была бы в необходимости значительно уклоняться от своих прямых обязанностей для исполнения всех изложенных условий. Производить же все это в присутствии самой комиссии не представлялось никакой возможности, так как это беспрестанно отвлекало бы председателей и членов высших губернских учреждений от их прямых занятий по должности и неминуемо замедляло бы в тех учреждениях текущее делопроизводство. Поэтому было признано за лучшее изъять польских переселенцев, подлежащих водворению по Тобольской губернии, из ведения приказа о ссыльных и учредить для лучшего хода дела водворения их особую распределительную исполнительную комиссию, в состав которой начальником губернии были назначены следующие лица: председателем – советник Экспедиции о ссыльных Неудачин\*<sup>19</sup>, как человек наиболее знакомый с этою частью и занимавшийся уже в продолжение нескольких месяцев формированием и отправкою партий политических преступников в Томскую губернию и Восточную Сибирь, и членами – чиновник особых

---

от него собственных денег. Для управления же и заведывания ссыльными, поступающими, вследствие сделанного Приказом распределения, в разные по сибирским губерниям хозяйственные заведения, были учреждены при губернских правлениях Тобольском, Томском, Енисейском и Иркутском Экспедиции о ссыльных (*przypis autora*).

\* С ноября месяца 1866 года назначен был председателем, затем, с 1874 года, управляющим Тобольскою Казенною палатою, на каковой должности скончался в июне месяце 1889 года, в чине действительного статского советника (*przypis autora*).

<sup>19</sup> Wasilij Piotrowicz Nieudaczin (1828-1889) – *rzeczywisty radca stanu, urzędnik administracji państwowej od 1846 r. Zajmował szereg stanowisk w terenowych organach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Finansów. Памятная книжка Тобольской губернии на 1864 год, s. 14; Список гражданским чинам четвертого класса. Исправлен по 1-е Июня 1889 года, Санкт-Петербург 1889, s. 170.*

поручений общего Губернского управления Марголи<sup>20</sup> [Morgoli] и причисленный к общему Губернскому управлению чиновник Дзерожинский<sup>21</sup>. При этом на обязанность означенной исполнительной комиссии было возложено: а) поверка и опрос партий переселенцев, следующих на водворение по Тобольской губернии, по сведениям и путевым документам, предварительно полученным о них начальником губерний или Приказом о ссыльных, и размещение\* их здесь как в особо отведенных казармах, так и (в случае необходимости) в самом тюремном замке; б) определение, кто из них может обзавестись отдельным хозяйством с получением от казны определенного пособия и кто должен быть назначен только на призревание; в) объяснение, кто из прибывших переселенцев имеет семейство, оставшееся на родине, где оно находится, и из каких лиц состоит и желает ли переселенец, чтобы то семейство было доставлено к нему на место нового его водворения, о чем, в утвердительном случае, исполнительная комиссия обязана была входить с представлениями к начальнику губернии, и г) наконец, распределение переселенцев по волостям и деревням, с оставлением особых распределительных о них списков, отправление их на места водворения особыми партия-

---

\* В начале 1865 года польские переселенцы, по прибытии их в Тобольск, за неимением мест в тюремном замке, были размещаемы в ротном здании бывшего Тобольского казачьего пешего полубатальона и в казарме № 5 местного батальона, а затем, по освобождении этого последнего помещения – в здании, которое занимала арестантская рота гражданского ведомства (*przypis autora*).

<sup>20</sup> Aleksandr Michajłowicz Morgoli (1843- po 1907) – *rzeczywisty radca stanu, urzędnik struktur centralnych i terenowych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Był urzędnikiem Tobolskiego Rządu Gubernialnego, sędzią śledczym w Kownie, wicegubernatorem chersońskim, nowogrodzkim i członkiem Rady Głównego Zarządu do Spraw Druku*. РГИА. Ф. 1284. Оп. 45, 1883 г. Д. 128, к. 33-46; *Цензоры Российской Империи конце XVIII – начало XX века. Биобиблиографический справочник, Санкт-Петербург 2013, s. 257; А.В. Макидонов, К светской и церковной истории Новороссии (XVIII-XIX вв.), Запорожье 2008, s. 37.*

<sup>21</sup> Aleksander Piotrowicz Dzierożyński (1835- po 1884) – *wyznania rzymskokatolickiego, radca kolegialny, urzędnik pochodzenia polskiego, pracował w strukturach terenowych Ministerstwa Dóbr Państwowych (Witebska Izba Dóbr Państwowych) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Był inspektorami okręgu tobolskiego, a następnie policmajstrem Tomaska. Источниковедческие и историографические аспекты сибирской истории. Коллективная монография, ч. 7, ред. Я.Г. Солодкин, Нижневартовск 2012, s. 103, 107, 110, 113-114; А.Б. Храмов, Уездные исправники в Сибирском регионе: к социальному портрету, „Былые годы” 2017, vol. 43, is. 1, s. 202; Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской империи на 1883 год. Ч. 2. Власти и места управлений губернского, областного, окружного, городского, уездного и ведомства их, Санкт-Петербург 1883, kol. 309; *Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku...*, s. 177; В. Ханевич, *Поляки в Томске (XIX-XX вв.)...*, s. 157-158.*



ми, отдельно от преступников, ссылаемых за общие и политические преступления, и снабжение, в случае надобности, одеждою и обувью с тем, чтобы все вещи требовались комиссиею от Приказа о ссыльных (которым при заповряде на 1865 год поставки арестантской одежды и обуви было принято во внимание и предположенное к водворению по губернии число польских переселенцев). В предупреждение же разного рода затруднений и недоразумений, могущих встретиться на практике по всем вышеозначенным предметам признано было необходимым снабдить исполнительную комиссию особою инструкциею.

#### 4. О назначении переселенцам денежных пособий и о порядке их выдачи

Томская комиссия, обсуждая этот вопрос, пришла к заключению, что если определенное правительством пособие, в количестве 55 рублей (в том числе 20 руб[лей] на заведение земледельческих орудий и 35 р[ублей] на домообзаводство) оказывается вообще недостаточным и для переселенцев из государственных крестьян, прибывающих на новые места со всем своим хозяйством – лошадьми, рогатым скотом, земледельческими орудиями и инструментами и даже иногда с хлебными семенами, то тем недостаточнее оно для устройства хозяйства польских переселенцев, часто не имеющих даже другой одежды, кроме казенной, и переселяемых сюда при совершенно других условиях и по совершенно другим причинам, нежели переселенцы из государственных крестьян внутренних губерний, тем более что им нельзя рассчитывать и на дружеский прием их местными жителями, и на готовность последних помогать им так, как помогают они своим землякам и единоверцам. Тобольская комиссия, вполне разделяя этот взгляд, признала необходимым подробнее указать те нужды, которые неизбежно должен встретить каждый польский переселенец на новом месте жительства и удовлетворение которых решительно невозможно при такой незначительной цифре пособий. Во-первых, на заведение земледельческих орудий назначено 20 р[ублей], между тем на эту сумму должны быть приобретены следующие безусловно необходимые в быту земледельца орудия: топор, бурав, пила, заступ, соха, борона с железными зубьями (что в Сибири необходимо), телега, сани и как необходимая принадлежность земледельческих орудий упряжь: узда, хомут, возжи и пр[очее]. Очевидно, что при самой крайней экономии, обусловливаемой знанием местных условий, знанием – где и что можно дешевле купить, 20-ти рублей едва достаточно на заведение всех этих предметов; если же принять в соображение, что польские переселенцы совершенно незнакомы с условиями земледельческого быта в Сибири, который они должны будут еще только изучать и при этом неизбежно будут впадать в ошибки, сопряженные с безвозвратными потерями, то, без сомнения, они еще не удовлетворительнее распорядятся этими 20-ью рублями и поневоле не при-



обретут некоторых из этих необходимых орудий. Но, допуская возможность, что, так или иначе, сказанные орудия будут приобретены, все же они останутся мертвым капиталом без самого важного в быту земледельца – рабочей лошади, которая стоит здесь не менее 25 р[ублей]. Русские переселенцы не встречают этой нужды, потому что каждое семейство приводит с собою из России по крайней мере одну лошадь, которая дает возможность сразу стать на твердую почву, сразу устроить прочное хозяйство. Но что будет делать польский переселенец без лошади, которую приобрести ему не на что? Это – вопрос первостепенной важности, безотлагательное разрешение которого в смысле увеличения пособия еще 25-ью рублями вызывается, по мнению комиссии, насущною необходимостью, так как представляется желательным, чтобы польские переселенцы не были тягостным бременем и для общества, и для государства, но могли бы сделаться полезными их членами. Во-вторых, известно также, какую важную роль играет в крестьянском хозяйстве рогатый скот. Русские переселенцы и в этом отношении совершенно обеспечены, потому что нередко приводят его с собою или же, продав свой скот в России, покупают на вырученные деньги по прибытии в Сибирь местный рогатый скот; но переселенцы из Польши и западных губерний, вероятно, надолго останутся без этого важного подспорья в хозяйстве. Наконец, в-третьих, на домообзаводство назначено 35 р[ублей] без отпуска казенного леса на постройку домов, если же разрешается вырубить нужное количество леса из казенных дач, то размер пособия уменьшается 15-ью рублями. Относительно этого обстоятельства комиссия признала необходимым сказать, что вследствие введения в Сибири Высочайше утвержденных 21 апреля 1861 [1863] года правил о попенных деньгах<sup>22</sup> и происшедшего от того уменьшения лесной промышленности, ценность леса значительно возвысилась, так что уже нигде в Тобольской губернии нельзя купить сруб для крестьянской избы за 15 руб[лей], особенно же в Омском округе, где вовсе нет строевого леса, доставляемого туда гужом или водою из смежных Тарского и Каинского округов. Поэтому для скорейшего и прочного водворения переселенцев необходимо было бы, по мнению комиссии, увеличить эту статью для Тобольского и Тарского округов 5-ью рублями, т[о] е[сть] вместо 15 р[ублей] выдавать не менее 20 р[ублей], а для Омского округа – 10-ью рублями, т[о] е[сть] вместо 15 р[ублей] выдавать не менее 25 р[ублей]. Таким образом, по мнению комиссии, пособие для переселенцев, водворенных в Тобольском

---

<sup>22</sup> *Mowa o tymczasowych* Правилах о попенных и посажных деньгах за право пользования лесом в Тобольской и Томской губерниях, *opracowanych w Ministerstwie Dóbr Państwowych i zaakceptowanych przez Komitet Syberyjski i podpisanych przez cara Aleksandra II. Zob. Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, т. 38, отделение 1, 1863, Санкт-Петербург 1866, № 39523.*

и Тарском округах, должно быть увеличено до 85 р[ублей], а в Омском округе до 90 р[ублей]. В виду этих необходимых и крайних потребностей, вызываемых целью и успехом самого водворения, комиссия положила представить эти обстоятельства на усмотрение высшего начальства и ходатайствовать о скорейшем разрешении в положительном смысле всех вышеизложенных вопросов. А между тем в отношении производства выдачи разрешенного уже пособия в 55 р[ублей]выработала следующие правила: 1) Правом на получение пособия должны были пользоваться семейства как имеющие одного или несколько работников, так и не имеющие работника, но желающие и могущие вести отдельное хозяйство. Кто же из польских переселенцев должен воспользоваться этим правом и в каком составе семейства, должна была определять исполнительная комиссия при осмотре и опросе партий в Тобольске; она же должна была определять, кто из переселенцев, по своему возрасту, болезням или физическим недостаткам, неспособен вести отдельное хозяйство и потому должен быть помещен на призрение, согласно журналу Западного комитета, в семейства старожилов или польских же переселенцев, с выдачею тем семействам определенной платы за взрослого по 10 р[ублей] и за малолетнего до 10-тилетнего возраста по 5 р[ублей] в год на душу, до тех пор, пока эти лица не будут в состоянии завести свое хозяйство, на устройство коего выдавать им в то время пособие, определенное годным работникам, с прекращением платы, производимой за их призрение. 2) При образовании отдельных хозяйств дозволить одиночкам, признанным годными работниками и имеющим право на получение каждым пособия, соединяться на первое время в одно общее хозяйство и жить двоим в одном доме, или самими выстроеном или приобретенном покупкою, для чего выдавать им сначала пособие, причитающееся на одно хозяйство, т[о] е[сть] 55 р[ублей]. По устройстве этого хозяйства, соединенные таким образом лица впоследствии должны были непременно разделиться на два отдельные дома, с обязательством обоим одинаково участвовать и в устройстве этого второго хозяйства, для чего должно быть выдано и другое пособие, причитающееся на семейство. Об этом исполнительная комиссия обязывалась объяснять таким одиночкам при опросе в Тобольске и назначении их временно в одно семейство, с отобранием от них письменного обязательства – взаимно помогать друг другу при устройстве обоих хозяйств. 3) Относительно раздачи переселенцам разрешенного пособия комиссия положила наблюдать следующий порядок: а) Казенная палата, по получении от комиссии списков, в которых будет означено – кому следует отпустить пособие в размере 55 руб[лей] или определенную плату за призрение в семействах, ассигнует к отпуску чрез местных земских исправников в волостные правления, при шнуровых книгах, причитающуюся в пособие переселенцам сумму по числу семейств, подлежащих водворению в каждой волости; затем, от усмотрения

земского исправника должно было зависеть – выдавать ли в волостное правление всю сумму вдруг, или отпускать ее по частям; б) волостные правления обязывались отпускать сельским старостам или выборным потребную для раздачи переселенцам сумму не более 500 руб[лей] в один раз. Старосты же или выборные обязаны были выдавать переселенцам под росписки деньги по мере надобности, но предварительно удостоверяться, что деньги действительно предположено употребить на покупку предметов хозяйственного обзаведения. При этом комиссия признала очень полезным, чтобы, если не в каждой деревне, то по крайней мере в тех из них, где будет водворено не менее 10-ти душ переселенцев, назначался из них особый старший, преимущественно из знающих русский язык, который, не имея никакой полицейско-хозяйственной власти, предоставленной по закону сельским начальникам, тем не менее мог бы быть посредником в сношениях переселенцев с местными властями и надзирающим за поведением переселенцев.

#### **5. Относительно ссуды хлебом на продовольствие и обсеменение полей переселенцев**

При обсуждении этого вопроса в Томской комиссии было заявлено, что постановленное в 56 ст[атье] XII т[ома] Устав[а] о благоустройстве в казенных селениях<sup>23</sup> правило о возврате позаимствованного из местных запасных магазинов хлеба в течение трех лет, как известно из опыта, неудобноисполнимо и в отношении к русским переселенцам, несмотря на то, что они, прибывая сюда с большим или меньшим запасом необходимых для сельских работ принадлежностей, имеют возможность с самого начала водворения устроить прочно свое хозяйство; применение же этого правила к переселенцам из поляков, большею частью незнакомых с обязанностями земледельцев и не имеющих почти никаких материальных средств, представляется не только затруднительным, но даже совершенно невозможным. На этом основании Томская комиссия заключила: отпускаемого польским переселенцам в ссуду хлеба не взыскивать с них в течение первых *шести* лет со времени его выдачи, с тем, чтобы по окончании этого срока весь позаимствованный хлеб был возвращаем ими в продолжение следующих четырех лет. По тем же причинам, которые приняты были в основание к увеличению льготного срока возврата ссуд, Томская комиссия признала необходимым увеличить для польских переселенцев и самый размер ссуды на продовольствие, назначив оный, вместо выдаваемой переселенцам из малоземельных губерний одной четверти, по полторы четверти на душу в течение года,

---

<sup>23</sup> *Zob. Свод уставов о благоустройстве в казенных селениях, в: Свод Законов Российской Империи, т. 12, ч. 2, Санкт-Петербург 1857.*

с тем, чтобы в случае крайней надобности, засвидетельствованной местным начальством, отпускаемо было действительно нуждающимся, с разрешения начальника губернии, сверх полуторых, еще полчетверти на душу. Для первоначального же обсеменения полей комиссия положила выдавать, применяясь также к размеру ссуд переселенцам из государственных крестьян, от 1½ до 2 четвертей на семейство, как озимового, так и ярового хлеба. Все эти отпуска предположено было производить переселенцам заимообразно из ближайших к местам их водворения запасных магазинов, показывая их по счетам отдельно от ссуд, сделанных крестьянам старожилам и переселенцам из внутренних губерний. Но как возврат позаимствованного польскими переселенцами хлеба должен был начаться, по заключению комиссии, только чрез 6 лет, в продолжение которых могла встретиться надобность в отпуске хлеба самим крестьянам по случаю неурожая, или вновь прибывшим переселенцам из внутренних губерний, то Томская комиссия признала необходимым принять меры, чтобы раздача полякам большей части хлебных запасов не повлекла за собою затруднений в удовлетворении нужд коренных жителей. Ссуды, производимые переселенцам из внутренних губерний, не представляют повода к таким опасениям, как по непродолжительности их срока, так и потому, что за возврат хлеба, выданного каждому из этих переселенцев, отвечает все его семейство, состоящее не менее как из двух работников; лица же, высылаемые в Сибирь из Царства Польского и западных губерний, все почти бессемейные, так что, в случае неполнения сделанных им ссуд, все недоимки, которые окажется невозможным взыскать с самих заемщиков-одиночек, за смертью их или по другим причинам, обратятся в прямой невознаградимый ущерб хозяйству местных сельских обществ. При этом комиссия не оставила без внимания и то обстоятельство, что выдача польским переселенцам хлеба без всякого обеспечения в исправности его возврата может породить в крестьянах мысль, что они должны кормить этих пришлых людей своим хлебом даром, что, без сомнения, еще более усилило бы то чувство неприязни, с которым местные жители почти везде принимают поляков, видя их нерасположение, а отчасти и неспособность к земледельческому труду и прочному водворению. По этим соображениям и, имея в виду, что все расходы по водворению польских переселенцев обращены правительством на казну Царства Польского и 10% сбор с имений в западных губерниях, Томская комиссия положила: по мере выдачи переселенцам из запасных магазинов хлеба как на продовольствие, так и на обсеменение полей, отчислять в то же время сумму стоимости оного по существующим местным ценам из наличных земских сборов на счет помянутого источника в продовольственный капитал Томской губернии для пополнения из этой суммы покупкою хлеба в магазины тех

недоимок, которые окажутся безнадежными ко взысканию с самих заемщиков. Затем, по совершенном окончании расчетов в выданных переселенцам хлебных ссудах, деньги, какие будут причитаться за хлеб, взысканный с них и поступивший в магазины натурою, перечислять из продовольственного капитала обратно в ту же сумму, из которой они были отпущены.

Бывший Совет Главного управления Западной Сибири, рассмотрев выписки из журналов Томской комиссии по водворению польских переселенцев, нашел (по положению 8-го октября 1864 г[ода] за № 145) заключение комиссии об увеличении для польских переселенцев размера ссуд на продовольствие вполне допустимым, равным образом согласился с предположением о необходимости рассрочки взноса взятого этими переселенцами хлеба как на продовольствие, так и на обсеменение полей, на более продолжительный срок в сравнении с переселенцами из внутренних губерний, определив таковой, согласно с заключением комиссии, в 10 лет, с тем, чтобы взнос этот был произведен в течение последних четырех лет; вместе с тем Совет Главного управления утвердил и предположенные Томскою комиссиею меры к обеспечению исправности возврата выдаваемого польским переселенцам в ссуду хлеба на продовольствие их и обсеменение полей.

В виду всего вышеизложенного Тобольская комиссия по водворению польских переселенцев, с своей стороны, положила изложенное заключение Совета Главного управления принять к руководству и исполнению, но при этом признала необходимым присовокупить, что, по ее мнению, выдача переселенцам хлеба на продовольствие должна бы производиться не один год, а в течение двух лет, по следующим соображениям: в Сибири крестьянские общества никогда не отводят в надел вновь причисленным в их среду поселенцам или переселенцам готовых уже, распаханых земель, но отводят земли новые, поросшие вообще везде мелким березником и осинником. Принимать противу такого порядка отвода наделов какие-нибудь репрессивные меры было бы не только бесполезно, но и вредно, потому что отнятие распаханной земли у старожила и передача ее в пользование новоселу непременно возбудили бы большое неудовольствие со стороны первых и наврное были бы причиною усиления между ними враждебных отношений. Между тем распашка такого надела в течение одного года совершенно немислима при тех первобытных способах обработки, которые существуют и единственно возможны здесь, и состоящих в том, что в первый год весною и летом лишь срубают каждое дерево аршина на  $1\frac{1}{2}$  от земли и только на следующий год сухой ствол и главный корень выкорчевывают, почему приготовленная таким образом земля только на третий год дает жатву. На основании этого комиссия положила ходатайствовать у высшего начальства о разрешении выдачи польским переселенцам ссудного хлеба на

продовольствие в течение двух лет со времени водворения их, впредь же до разрешения поставить правилом, чтобы выдача уже разрешенных ссуд производилась переселенцам из магазинов на каждые 3 месяца вперед. Что же касается выдачи хлеба на обсеменение полей, то в предупреждение непроизводительного расхода крестьянского хлеба комиссия постановила разрешать таковую выдачу только в тех случаях, если переселенцы действительно приготовят поле под посев хлеба, в чем должно удостоверит местное сельское начальство, и в таком количестве, какое необходимо по размеру распаханного переселенцем участка, не стесняясь притом временем, когда переселенцы приготовят поле под посев, т[о] е[сть] в первый или во 2-й год водворения, но ни в каком случае не выходя из общего определенного размера ссуды на обсеменение полей, т[о] е[сть] двух четвертей на каждое семейство.

#### **6. По предмету заготовления земледельческих орудий**

Комиссия нашла, что заготовление для переселенцев этих орудий распоряжением правительства на счет назначенного на этот предмет пособия по 20 руб[лей] на семейство бесполезно и нисколько не обеспечивает того, чтобы через это переселенцы обязательно стали заниматься земледелием. Кроме того, заготовление этих орудий распоряжением казны, по всей вероятности, обошлось бы дороже, чем при покупке самими переселенцами, а потому комиссия положила предоставить переселенцам самим заводить для себя эти орудия, выдачу же для этого денег производить тем же указанным выше способом.

#### **7. По вопросу о семействах польских переселенцев, оставшихся на местах прежнего их жительства**

Комиссия признала, что на основании Высочайше утвержденного 17-го сентября 1863 года мнения Государственного Совета<sup>24</sup>, жены лиц, удаляемых из места жительства административным порядком и по особым Высочайшим повелениям, обязаны следовать за мужьями, а дети за родителями; между тем в числе поляков, переселенных на водворение в Томскую губернию, оказалось много таких, семейства которых оставлены на местах прежнего их жительства, и потому, озабочиваясь возможно прочным устройством быта польских переселенцев по Тобольской губернии, комиссия признала необходимым ходатайствовать пред министерством о высылке ко всем или, по крайней мере, к тем из переселенцев, которые будут признаны способными обзавестись своим хозяйством, их семейств, оставшихся

<sup>24</sup> *Nie udało się znaleźć tego dokumentu.*

на родине, с каковою целью постановлено было поручить исполнительной комиссии предварительно собрать положительные сведения – не изъявит ли кто-либо из высланных в Тобольскую губернию на водворение польских переселенцев желание на доставление к ним семейств их, оставшихся на прежнем месте жительства, и затем передать эти сведения начальнику губернии для представления в Министерство внутренних дел, от усмотрения которого будет зависеть высылка этих семейств в Сибирь или оставление их на прежнем жительстве.

**8. По вопросу об учреждении над переселенцами постоянного надзора и о назначении для этого, по предположению Томской комиссии, особых чиновников со званием надзирателей** Тобольская комиссия нашла, что при принятой системе водворения поляков назначение особых чиновников по одному на 1000 переселенцев едва ли может принести ожидаемую пользу, потому, во-первых, что при размещении польских переселенцев по разным деревням в количестве от 5% до 10% числа коренных жителей тысяча человек будет расселена в двух и даже трех волостях, и одному лицу будет трудно иметь ближайшее и неослабное наблюдение за переселенцами, разбросанными на таком значительном пространстве, и, во-вторых, потому, что при назначении особых чиновников потребуются для этой цели значительные издержки, в особенности при необходимости для этих чиновников постоянных разъездов, которые, само собою разумеется, не могут быть совершаемы без платежа прогонов, ибо в таком случае разъезды эти были бы излишним отягощением крестьян, которое увеличило бы и без того значительное нерасположение их к польским переселенцам. В виду этого комиссия положила надзор за тем – находятся ли переселенцы на указанных им для водворения местах, заботятся ли об устройстве своих хозяйств, и не возникает ли между ними и старожилами неудовольствий и столкновений – поручить местным земским волостным начальникам, снабдив их для более полезного и разумного надзора за переселенцами особою инструкцією.

Совет Главного управления Западной Сибири, рассмотрев в заседании своем, состоявшемся 13 января 1865 года, все вышеизложенные предположения Тобольской комиссии по водворению польских переселенцев и согласившись с заключением комиссии о неудобстве водворять переселенцев в Сыропятской и Серебрянской волостях Омского округа, по недостатку там леса и хлебных запасов, признал возможным водворять переселенцев в Ишимском округе с тем, чтобы избрание для того пунктов предоставлено было начальнику межевания казенных земель в Сибири, а не губернскому землемеру, но не нашел удобным допустить в то же время водворение в Курганском округе, по сравнительной густоте там населения. Вместе с тем Совет Главного управления не признал возможным допустить водворение



в городах лиц, получивших образование, и ремесленников, находя это совершенно противоречащим Высочайшим повелениям, состоявшимся по этому предмету\*, и разъяснив при этом, что в предупреждение вредного влияния польских переселенцев на местное население необходимо при распределении их по деревням принимать в соображение местные условия и затем определять – какой процент переселенцев можно поселить в той или другой местности, не стесняясь числом, показанным в ведомости Сибирского межевания, с тем, однако ж, чтобы число водворяемых в известной местности переселенцев не превышало ни в каком случае 10% коренного населения, даже и при соблюдении предположения комиссии о назначении в одну местность братьев и близких родственников.

В отношении выдачи переселенцам пособий и ссуд хлебом Совет Главного управления признал заключение комиссии согласным с установленными правилами, но не признал возможным допустить увеличение денежного пособия на домообзаводство, полагая, что нужно производить выдачу не более 55 р[ублей] и только тем из переселенцев, которые изъявляют согласие на устройство собственного хозяйства и признаны будут к тому способными.

Затем, все остальные предположения комиссии Совет Главного управления утвердил; высылку же ко всем переселенцам или, по крайней мере, к тем из них, которые признаны будут способными обзавестись своим хозяйством, их семейств, оставшихся на прежнем месте жительства, признал мерою, действительно могущею содействовать успеху водворения поляков и устройству их быта, находя, что прочное устройство хозяйства крайне затруднительно без пособия женских рук. Независимо от сего, рассмотрев журнал комиссии, состоявшийся 27-го февраля 1865 года за № 33, в коем было, между прочим, изложено заключение о необходимости выдачи польским переселенцам, хотя на первый раз, хлеба на продовольствие мукою, а не в зерне, во избежание затруднений для переселенцев в перемоле зернового хлеба, так как, получив хлеб в зерне, они должны будут терять и время на перемол, и часть самого хлеба в уплату за перемол – с каковою целью комиссия предполагала заготовить в хлебозапасных магазинах тех волостей, где будет водворение, некоторое количество перемолотого хлеба – Совет Главного управления Западной Сибири нашел, что предполагаемая выдача переселенцам хлеба в муке, а не зерном, повлечет только к затруднениям,

---

\* По означенному вопросу бывший в то время тобольский губернатор Деспот-Зенович, минуя Главное управление Западной Сибири, непосредственно входил затем (18 февраля 1865 г[ода], за № 837) с секретным представлением к министру внутренних дел, но получил ли какой-либо ответ, из материалов архива Казенной палаты не видно (*przypis autora*).

и затруднения эти будут серьезнее, чем те, которые могут встретить переселенцы при перемоле; кроме того, Совет не усмотрел причин, по которым следовало бы изменить общий порядок выдачи переселенцам хлеба на продовольствие: по мнению Совета, и русские переселенцы и поляки поставлены в этом отношении в одинаковые условия и, если первые не встречают никаких затруднений в перемоле получаемого им хлеба, то нет оснований предполагать, что таковые затруднения будут встречены последними, а потому Совет положил: оставить порядок выдачи хлеба на продовольствие прежний, т[о] е[сть] выдавать польским переселенцам хлеб зерном, предоставляя им самим перемол оного. Между тем начальник губернии, предварительного получения означенного положения Совета Главного управления, предписанием от 11-го марта 1865 года за № 1240, между прочим, дал знать омскому земскому исправнику в отношении выдачи польским переселенцам ссуд на продовольствие, что в магазинах хранится хлеб в зерне и, если в таком виде будет выдаваем переселенцам, то это будет для них во многих отношениях неудобно и поставит их в необходимость более или менее продолжительное время оставаться без продовольствия, так как помол хлеба потребовал бы значительных иногда разъездов и был бы сопряжен с издержками, которые удовлетворить польским переселенцам нечем: поэтому хлеб необходимо отпускать в муке, для чего следует заблаговременно сделать распоряжение, чтобы каждое общество, к которому причислены переселенцы, смогло причитающееся на число переселенцев количество хлеба и чрез посредство сельского старшины роздало нуждающимся переселенцам; деньги за помол по  $\frac{1}{2}$  к[опейки] за пуд должны быть непременно выданы сельским обществам на счет того источника, на который совершается переселение.

Вместе с тем начальник Томской губернии в конфиденциальном отношении к Тобольскому губернатору известил о тех соображениях Томской комиссии по водворению польских переселенцев, которыми она руководствовалась при их водворении, а именно: 1) при назначении мест водворения переселенцам принимаем был в соображение род занятий каждого: так, например, для ремесленников назначались места, самые ближайшие к городам, с тою целью, чтобы не представлялось им никакого затруднения в приобретении необходимых материалов и в сбыте своих произведений; для молодых людей, не приспособленных еще специально ни к какому труду – места более многолюдные, населенные лицами, занимающимися торговлею или другою в этом роде промышленностью и, наконец, собственно для земледельцев – местности, наиболее изобилующие земельными угодьями и удобные для хлебопашества, и 2) тем из переселенцев, которые положительно изучили какой-либо непригодный к сельскому быту род за-

нятий, позволялась отлучка из мест водворения и временное проживание в городах, но при этом учреждался над ними строгий полицейский надзор, и в случае малейшего отступления этих лиц от правил благопристойности, они тотчас же отправлялись в назначенные им места под надзор общества, с воспрещением всякой отлучки из места водворения.

В виду всего вышеизложенного губернская комиссия по водворению польских переселенцев в Tobольской губернии поставила в известность вышеозначенную исполнительную комиссию о тех указаниях, какие были сделаны Советом Главного управления Западной Сибири относительно порядка распределения переселенцев по местностям и выдачи им ссуд на продовольствие и обсеменение полей, сообщив комиссии для руководства и те соображения, которые были приняты при распределении переселенцев в Томской губернии.

### III

На основании Высочайше утвержденного 22 июля 1822 г[ода] Устава о ссыльных<sup>25</sup>, для препровождения ссыльных по сибирским губерниям были учреждены по главному сибирскому тракту от границы Пермской губернии с Tobольскою до города Иркутска особые *этапы*, размещенные по дороге чрез одну станцию. Для отправления и порядка движения препровождаемых партий ссыльных на каждом этапе находилась особая, подчиненная командиру расположенного в губернском городе гарнизонного полка или баталиона, этапная команда, состоявшая из одного офицера, одного барабанщика, 25 рядовых пеших гарнизонных солдат и 4-х человек из конных городовых казаков. От границы Пермской губернии с Tobольскою (села Тугулымского) до гор[ода] Tobольска было расположено всего 6 этапов и затем от Tobольска, чрез город Тару, до границы Томской губернии – 13 этапов\*, на которых для ссыльных полагался *растах* (дневка), и здесь ссыльные, с разрешения этапного начальника, могли ходить в баню, купаться и мыть свое белье; на промежуточных же станциях (или полуэтапах) ссыльные только ночевали, причем постановлялось правилом выступать с этапов в путь ранее поутру, дабы избежать ночного времени в переходах. Движение каждой партии ссыльных, начинаясь в назначенный по расписанию недельный день на границе Пермской губернии с Tobольскою и в городах Tobольске, Томске и Красноярске, продолжалось по всему пути с точностью по назна-

---

\* Всего же было учреждено в Западной Сибири 40 и в Восточной 21 этап, которые, по расписанию, следовало проходить ссыльным в 31 неделю (*przypis autora*).

<sup>25</sup> *Мова о Уставе о ссыльных opublikowanym, w: Полное собрание законов Российской Империи, с 1648 года, т. 38, 1822-1823, Санкт-Петербург 1830, № 29128.*

чению, согласно расписанию, с таким расчетом, что на каждую станцию партия ссыльных вступала один раз в неделю и в известный притом день. При таком порядке отправления арестантская партия следовала от Тюмени до Тобольска (256½ верст) 14 дней, а в весеннюю и осеннюю распутицу, когда партии останавливались на этапах, 28 дней, от Тобольска до Томска – 85 дней, а с остановками в распутицу 106 дней. Остановки движения партий по распутице всегда были в апреле и октябре месяцах, а в прочее затем время остановки случались в пути из-за разлива рек на тракте от Тюмени чрез Тобольск до Томска.

Все партии ссыльных следовали по сибирскому тракту *пеше-этапным* порядком, и лишь для разных тяжестей при партиях, а также для женщин беременных или с грудными детьми и для детей до 14-тилетнего возраста полагалось иметь на каждом этапе по четыре одноконных подводы, подряженные точно так, как и для почтовой гоньбы, с торгов, и употреблять их по следующему расчету: на двоих женщин – одна подвода, для пятерых детей – одна и одна на 12 человек для тяжестей, полагая на одну подводу от 15 до 20 пудов и не более 30 фунтов вещей от одного ссыльного; мужчинам же, а также не имеющим грудных детей женщинам подводы назначались только в таком случае, если по их слабости, дряхлости или увечью это признавалось необходимым при самом распределении и составлении партии в Тобольске, о чем всегда означалось в их статейном списке. Таким ссыльным назначалась одна подвода на двоих.

В виду такого порядка направления и пересылки арестантских партий в Сибири Тобольская комиссия по водворению польских переселенцев хотя и предположила, как это объяснено выше, изъять из ведения Приказа и Экспедиции о ссыльных как распределение, так и водворение переселенцев по губернии, но самое движение переселенческих партий от Тобольска в места водворения нашла необходимым производить тем же пеше-этапным порядком, какой практиковался ранее, установив для них лишь некоторые особые правила. Согласно этим правилам, партии польских переселенцев в предупреждение затруднений и ошибок, которые могли бы происходить в том случае, если бы переселенцы были отправляемы вместе с лицами, удаляемыми в Сибирь за общие или политические преступления, должны были препровождаться из Тобольска отдельно от арестантских партий, которые составлены из лиц, назначенных в ссылку по суду; даже если бы некоторые из переселенцев по причине болезни и отстали в пути от своей партии, то по выздоровлении они должны были отправляться непременно с следующей переселенческой же партией, но ни с какой другой. Партии переселенцев должны были следовать по общему этапному тракту в сопровождении конвоя, имея остановки на этапах и ночлегах в установ-

ленные, по маршруту, дни и находясь как во время пути, так и при остановках на этапах и ночлегах в полном повиновении воинской страже; при этом каждая партия при отправлении из Тобольска снабжалась открытым предписанием, в котором обозначалось число подвод как для багажа, так и для слабосильных, по болезни, переселенцев, равно как для детей и женщин с грудными младенцами, и во время пути строго наблюдалось, чтобы подводы не были отягощаемы, и чтобы никто из переселенцев, не имеющих права на подводу, не занимал ее иначе, как по уступке места тем лицом, кому подвода дана, причем уступивший ее сам должен был идти пешком, или же с согласия самого подводчика; увеличение же числа подвод, означенного в открытом предписании, партия не имела права требовать, кроме случаев чьей-либо болезни в пути, засвидетельствованной волостным или сельским начальством. На продовольствие переселенцам в пути и во время остановок их на этапах и ночлегах отпускались в распоряжение этапного начальника, которому вместе с тем передавались исполнительною комиссиею именные списки переселенцев, кормовые деньги в определенном размере, т[о] е[сть] по 16 к[опеек] в сутки на каждого взрослого и по 8 к[опеек] на малолетнего до 14-тилетнего возраста. Для большого же удобства в раздаче кормовых денег и, преимущественно, для лучшего наблюдения за переселенческими партиями, каждая из них разделялась на десятки и выбирала из среды своей десятников и, смотря по численности, одного или двух старост, которым и производилась этапными начальниками выдача кормовых денег, следующих на партию. Каждый десятник отвечал за целость своего десятка и обязывался наблюдать за поведением входящих в состав его десятка лиц, старосты же наблюдали за десятниками и отвечали за целость и поведение всей партии. Во время следования партий, а равно при остановках их на этапах и ночлегах строго воспрещалось переселенцам пьянство, буйство, всякое грубое или насильственное отношение к местным обывателям и подводчикам и всякое ослушание противу воинской стражи, равно как и подговор других к ослушанию, причем во время пути переселенцы не имели права оставлять партию и уходить в сторону от дороги ни для сбора грибов или ягод ни для охоты. О всяком замеченном нарушении порядка десятник обязывался уведомлять старосту, который должен был восстановить порядок; в случае же уклонения от этого староста доводил об ослушниках до сведения начальника воинской стражи и, если требования последнего не исполнялись, то о виновных немедленно посылалось этапными начальниками уведомление в ближайший по пути город, где они останавливались до дальнейшего распоряжения начальника губернии. За всякое нарушение порядка ослушники могли быть подвергаемы наказаниям, смотря по степени вины, с допущением для лиц простого звания и телесного наказания

розгами, причем десятники и старосты не освобождались от ответственности, если ими не было принято мер к прекращению замеченного беспорядка; в случае же более важных нарушений порядка виновные могли быть заковываемы этапными начальниками в кандалы и таким образом препровождаемы в партии до ближайшего города для предания затем суду по всей строгости законов. За побег переселенца отвечал как сам бежавший, по его поимке, так и начальник того десятка, к которому бежавший принадлежал. Во время остановки на этапах и ночлегах переселенческие партии, если состав их не превышал 250 человек, помещались непременно в этапных и ночлежных зданиях; а так как они не принадлежали к числу арестантских партий, формируемых из лиц, высылаемых по суду, то во время остановок их на этапах и ночлегах они могли быть освобождаемы в некоторой степени от всей строгости надзора, какой по закону учрежден был над арестантами, и потому переселенцы могли свободно в течение дня обращаться к местным обывателям для приобретения от них, по взаимному соглашению, съестных припасов; утренний час, с которого дозволялись такие сношения с обывателями, и вечерний, когда они должны быть прекращены, назначались этапным начальником, причем вечером к назначенному сроку (по крайней мере, за час до наступления сумерек) партия снова должна была быть в сборе и проверена, после чего этапные ворота запирались, и уже никто из этапа не мог быть выпущен; отдельные же камеры могли оставаться и незапертыми, если к этому не было каких-либо поводов со стороны самих переселенцев. В том же случае, когда партия состояла более, чем из 250 человек, равно как и в других каких-либо непредвиденных случаях, этапные начальники могли часть переселенческих партий размещать на обывательских квартирах, наблюдая при этом, чтобы десятки не были расстраиваемы таким образом, чтобы одна часть десятка оставалась на этапе, а другая на обывательской квартире, и чтобы десяток не был разбросан по селению, а непременно размещен в ближайших между собою домах. При таком размещении никто из переселенцев не имел права занимать обывательские квартиры по своему произволу, старосты же и десятники не могли назначать в обывательский дом более того, сколько назначено сельским начальством, которое, в свою очередь, обязано было наблюдать уравнительность между обывателями, но вместе с тем и не расстраивать и семейства переселенцев, стараясь помещать их в одном доме, если семейства невелики. При помещении переселенцев на обывательских квартирах (равно как в этапных и других казенных зданиях) они не имели права ничего требовать от обывателей бесплатно и за все, доставленное им для продовольствия, должны были платить обывателям деньги из кормовых по взаимному соглашению; этапное же начальство не освобождалось от наблюдения за ними и должно было поверять целость

десятков при содействии десятников и старост причем, в случае замеченного беспорядка, могло виновного переселенца перевести с обывательской квартиры в этап и воспретить ему отлучку с этапа.

Наблюдение за исполнением изложенных правил, имевших полную обязательную силу в пути за Тобольском, по округам Тобольскому, Ишимскому и Тарскому, возлагалось на этапных начальников и начальников воинской стражи, сопровождавшей партии, для чего правила эти прочитывались партии и при отправлении один экземпляр их передавался старосте, и затем никто из переселенцев не мог уже отговариваться незнанием этих правил, или какими-либо особыми будто бы для них льготами, свободою в пути и независимостью от конвоя, чего ни в каком случае не могло быть допускаемо.

В целях же разъяснения того, как поступить вообще с водворяемыми в казенных селениях польскими переселенцами и, в частности, какого порядка держаться при направлении переселенческих партий от крайних этапных пунктов до мест водворения по побочным трактам, тобольский губернатор препроводил (31 декабря 1864 г[ода] за № № 5019-5021) тарскому, омскому и тобольскому земским исправникам составленные начальником межевания казенных земель в Западной Сибири ведомости о местах водворения переселенцев, маршрут о направлении переселенческих партий от крайних этапных пунктов до мест водворения и особо составленное наставление о порядке водворения, для рассылки участковым заседателям\* и волостным, и сельским начальникам тех волостей, где назначено водворение, и, обратив внимание исправников на этот весьма важный, в видах правительственных, предмет, поставил им в обязанность сделать своевременно все зависящие распоряжения и принять меры к правильному препровождению переселенцев и снабжению их тотчас по прибытии на места водворения хлебом для продовольствия и к размещению по квартирам.

Вместе с тем отношением от того же 31 декабря 1864 г[ода] за № 5009, начальник губернии просил Казенную палату сделать немедленно все зависящие распоряжения по изложенным в журнале комиссии по водворению переселенцев определениям, как-то: об отпуске для партий переселенцев кормовых денег из тобольского казначейства по требованиям исполнительной комиссии, об открытии для тарского, омского и тобольского земских исправников кредита в местных казначействах для удовлетворения переселенцев кормовыми деньгами от конечных пунктов этапного тракта до мест водворения и на уплату прогонов за постановленные для переселенцев подводы, а также о назначении установленным порядком пособий переселен-

---

\* Ныне становые пристава (*przypis autora*).



цам на обзаведение хозяйством и платы за призрение лиц, неспособных к самостоятельному хозяйству. Вследствие этого Казенная палата донесла начальнику губернии, что на необходимые издержки по водворению польских переселенцев разрешено к расходу предписанием Министерства финансов от 19 июня 1864 года за № 1521 пятьдесят тысяч рублей из наличных сумм государственного земского сбора на счет возврата из казны Царства Польского и 10% сбора в западных губерниях\*.

Согласно означенного выше наставления, именные списки переселенцам, с обозначением, в каких именно селениях они должны быть водворены, и кто из них признан, по осмотру в исполнительной комиссии, способным обзавестись отдельным хозяйством, посылались от губернского начальства земским исправникам, а от них передавались по принадлежности участковым заседателям и в волостные правления. Затем, по получении именных списков о каждой партии (причем обозначалось и время прибытия партии на конечный этапный пункт) земские исправники обязывались немедленно распорядиться, чтобы на каждом пункте, назначенном для остановки некоторого числа следующих в партии переселенцев, для дальнейшего препровождения их затем по селениям уже не по этапному тракту, непременно находился в назначенный день местный участковый заседатель или кто-либо из волостных начальников той волости, в которую назначены следующие в партии переселенцы. Если же в партии до определенного этапного пункта следовали переселенцы, назначенные не в одну волость, то от исправника зависело распорядиться, чтобы на этапе встречал партию (если не мог там быть участковый заседатель) волостной начальник ближайшей к этой волости, который, разместив переселенцев, назначенных именно в эту волость, в указанных селениях, остальных затем обязывался передать другому волостному начальнику ближайшей волости для размещения и в ней подлежащих лиц. Участковый заседатель или волостной начальник, назначенный для встречи партии на этапе, после ночлега принимал назначенных по списку лиц от этапного начальника со всеми о них документами и затем обязывался немедленно двинуть принятых лиц в назначенные им селения, требуя, в случае надобности, необходимое число сельской стражи, и не мог оставить партию, не распределив всех переселенцев в назначенные им селения, или не передав следующих в другую соседственную волость другому волостному начальнику. Местный же исправник обязывался заблаговременно распорядиться об обеспечении продовольствия переселенцев и о заготовлении необходимых для них подвод на время следования от

---

\* Затем предписанием Министерства от 19 августа 1865 г[ода] за № 22835 было до-  
ассигновано на эти же издержки еще сто тысяч рублей (*przypis autora*).

этапа до назначенных им для водворения селений, по тому же расчету, какой принят был при следовании партий по этапному тракту. Выдача кормовых денег и плата прогонов производилась из особо ассигнованной Казенною палатою в распоряжение исправника суммы, в израсходовании которой, по окончании водворения переселенцев, исправник обязывался представить надлежащий отчет. Кормовые деньги выдавались переселенцам теми лицами, которые назначались для встречи переселенческой партии на этапе, для чего исправник и снабжал их своевременно надлежащею суммою. Прогонные же деньги за подводы по 1½ коп[ейки] на версту и лошадь выдавались самими исправниками или, по их поручению, заседателями, на основании квитанций, получаемых крестьянами за взятые у них подводы для переселенцев; печатные бланки квитанций рассылались исправником от губернского начальства и в которых число верст от одного селения до другого, для обозначения расстояния, на которое требовалась подвода, выставлялось самими исправниками по сведениям, имевшимся в местном земском суде\*, причем исправники при проверке квитанций обращали внимание, чтобы число подвод, взятых для каждой партии, и за которые должна быть выдана плата, не превышало того количества, какое причиталось на каждую партию согласно расчету, принятому при движении партий по этапному тракту.

Но затем Высочайше утвержденными в 30 день декабря 1865 года временными правилами сухопутной перевозки арестантских партий по главному пересыльному тракту пеше[-]этапный порядок следования арестантов был заменен, в видах достижения большей скорости, перевозкою их на переменных лошадях. По этим правилам все без исключения арестанты, следовавшие по Тюменско-Ачинскому тракту, как ссыльные с их семействами, добровольно за ними следующими, так и пересыльные между городами, лежащими на том тракте, по требованию судебных мест, должны были следовать ежедневно на переменных подводах партиями до 40 человек, на каковое число на всем этапном тракте Тобольской губернии от Тюмени были заподряжены и подводы, в количестве 10 троек на каждой станции; при этом и польские переселенцы должны были препровождаться из Перми до Тобольска также на подводах в общих арестантских партиях.

В виду этого, Тобольская комиссия по водворению польских переселенцев нашла, что не встретится никаких затруднений к отправлению переселенцев и из Тобольска по этапному тракту до пограничных пунктов, где они должны сворачивать на проселочные тракты к местам их водворения, тем же порядком, как они прибывают в Тобольск, т[o] е[сть] перевозить их

---

\* Ныне уездные полицейские управления (*przypis autora*).

по этапному тракту на лошадях согласно означенным правилам о сухопутной перевозке арестантских партий. Такой же порядок следования переселенческих партий должно было бы, по мнению комиссии, установить и от этапного тракта до мест водворения, т[о] е[сть] перевозить их на подводах же, ибо, если арестанты каторжного разряда и вообще все преступники, лишенные всех прав состояния, будут перевозиться на лошадях, то едва ли бы было справедливо отказать в этом людям, пользующимся всеми правами и переселяемым в Сибирь только по видам правительства, тем более что заставлять переселенцев идти пешком от этапного тракта до мест водворения было бы слишком затруднительно и вызвало бы со стороны их множество жалоб. Но, принимая во внимание, что на проселочных трактах нет надобности устанавливать такое же сообщение, как по этапному тракту, что было бы сопряжено с затруднениями и, кроме того, потребовало бы больших издержек от казны, комиссия по водворению польских переселенцев нашла правильным, чтобы для перевозки переселенцев от этапного тракта до мест водворения поставлялись чрез наряд от обывателей обыкновенные крестьянские *одноконные* подводы, по расчету одна подвода на двух человек с багажом, с платою обывателям установленных прогонов, т[о] е[сть] 1½ к[опейки] на версту с одноконной подводы, и с отнесением этого расхода на остатки сумм государственных земских сборов, с возвратом впоследствии из сумм Царства Польского и 10% сбора с имений в западных губерниях. А так как отправление переселенцев из Тобольска по этапному тракту на тех же подводах, которые заподряжены (по 10-ти на станцию) для арестантских партий, в виду значительного скопления арестантов в Тобольске, было бы также затруднительно и потребовало бы дополнительного заподряда для этого подвод в добавок к поставляемым для арестантов, в особенности с прекращением навигации, когда эти партии должны были следовать до Томска водою в особых арестантских баржах, то комиссия по водворению переселенцев, по журналу 2-го ноября 1865 года за № 202, признала гораздо лучшим для перевозки переселенческих партий от Тобольска и по главному этапному тракту употребить тот же способ, какой предложен ею в отношении перевозки переселенцев по проселочным трактам, т[о] е[сть] поставку подвод чрез наряд от обывателей, с платою прогонов по 1½ коп[ейки] за версту с одноконной подводы, по расчету одна подвода на двух переселенцев с их багажом, что должно было стоить казне почти вдвое дешевле, чем отправка их на этапных троечных подводах. Подводы должны были наряжаться земской полицией, для чего исполнительная комиссия обязана была снабжать каждую партию переселенцев открытым предписанием на взимание подвод, с точным обозначением, сколько именно подвод должно наряжаться под партию. А так как переселенческие партии, следуя

от Тобольска по этапному тракту, не могли уже останавливаться для ночлегов в этапных зданиях, где должны были помещаться арестантские партии, ежедневно следующие, а должны были помещаться в обывательских домах, то комиссия должна была составить особый маршрут, в котором было бы обозначено – где переселенцы будут переменять обывательских лошадей и где должны ночевать, размещаясь на обывательских квартирах – что должно было облегчить исполнительную комиссию в расчете кормовых денег и прогонов для партий, а земскую полицию – в наряде подвод и квартир для переселенцев. Этапная команда также не могла уже сопровождать переселенческую партию, и так как за переселенцами не предстояло надобности иметь такой строгий надзор, как за арестантами, то комиссия по водворению польских переселенцев нашла, что достаточно будет на партию одного конвоира, которому можно было бы вручить открытое предписание на требование подвод и прогоны для расплаты с обывателями за подводы. Конвоиры эти должны были сопровождать партию только по этапному тракту до места, откуда переселенцы поворачивали с этапного тракта в место водворения и где они передавались в ведение сельского или волостного начальства, которое и должно было распоряжаться дальнейшею отправкою их до мест водворения на общем основании, с тою только отменю, что подводы для них наряжались не по прежнему расчету, а по одной одноконной подводе на двух человек с багажом.

Это предположение комиссии было утверждено Советом Главного управления Западной Сибири по журналу от 5-го ноября 1866 года за № 208 и с того времени было принято по Тобольской губернии к исполнению. Но Министерство внутренних дел, на рассмотрение которого было сообщено это предположение, уведомило генерал-губернатора Западной Сибири, что оно не видит достаточных оснований, чтобы польские переселенцы были отправляемы от этапных пунктов до мест их водворения на подводах, а признало, что они должны следовать по боковым трактам *пешком*, на основании общих узаконений, с тем, чтобы на основании Высочайше утвержденного 31 января 1864 года положения Комитета министров, они пользовались лишь перевозкою своего имущества на подводах, на основаниях, изложенных в этом положении. Об этом, согласно предложению генерал-губернатора от 9 февраля 1867 года за № 94 тобольский губернатор сообщил исполнительной комиссии к руководству и исполнению.

Затем, согласно правилам, изложенным в вышеупомянутом наставлении о порядке водворения польских переселенцев по Тобольской губернии, последние, по прибытии в назначенные для водворения деревни впредь до постройки или покупки ими своих домов, размещались на квартиры между старожилами, причем на особенную обязанность волостного и сельского

начальства возлагалось наблюдение, чтобы со стороны старожилов, между которыми размещены переселенцы, не было допускаемо никаких им обид и притеснений; с тем вместе строго внушалось и самим переселенцам, под опасением взыскания за неисполнение, чтобы они вели себя по отношению к хозяевам почтительно и скромно, не вызывая ссор и приучаясь, под руководством хозяев, к сельским занятиям, необходимым для обеспечения их быта на новых местах, и для того помогали бы хозяевам в их домашних работах. Разбирательство недоразумений и ссор, если они возникали между переселенцами и старожилами, должны были совершаться без всякого замедления, причем сельские и волостные начальники, допустившие послабление, стеснение или несправедливость для той или другой стороны, подвергались строгой ответственности. Вообще все польские переселенцы должны были состоять под особым строгим надзором ближайших местных начальств. Надзор этот должен был выражаться в неослабном наблюдении, чтобы переселенцы были постоянно заняты полезным трудом, не предавались праздности, лени и пьянству, не позволяли себе буйства, дерзостей и каких-либо неуместных толков и рассуждений и вообще вели жизнь скромную, трудолюбивую и вполне соответствующую их настоящему положению. О нерадивых и замеченных в дурном поведении или предосудительных поступках волостные и сельские начальники обязаны были доводить до сведения земских полиций, которые и принимали в этих случаях надлежащие меры исправления и взыскания, соблюдая в отношении порядка суда и наказания за проступки и преступления переселенцев правила, установленные для государственных крестьян. С другой стороны, волостное и сельское начальство должно было заботиться и о том, чтобы крестьяне жили с переселенцами в мире и добром согласии и обращались с ними, по долгу христианскому, кротко и человеколюбиво, в виду чего обязывалось оказывать всякое возможное с его стороны содействие к скорейшему домообзаводству и хозяйственному устройству переселенцев, внушая и крестьянам о таковом же содействии и разъясняя им притом, что этого требует их собственная выгода, так как домообзаводство и хозяйственное обзаведение переселенцев дает возможность сельскому обществу приобрести в них полезных и рабочих членов, особенно, если между ними есть люди, знающие такие ремесла, которые мало распространены между местными крестьянами, а между тем необходимы в сельском быту. Участковые заседатели и земские исправники обязывались губернским начальством обращать на этот предмет особенное внимание при разъездах своих по селениям, в которые назначены переселенцы, всемерно вникая в их положение и содействуя возможному сближению их с коренным населением. В видах же достижения намеченной правительством цели переселенцы-домохозяй-

ева, т[о] е[сть] получившие от казны пособие на домообзаводство, наделались усадбной, сенокосной и пахотной землею в том же размере, как и прочие крестьяне, участвуя, сверх того, наравне с ними и в пользовании принадлежащими обществу мирскими угодьями и оброчными статьями. Как возможно уравнильный раздел пахотных земель и других угодий, так и вообще наблюдение за прочным и успешным водворением переселенцев, были возложены на особенную заботливость местного волостного и земского начальства; кроме того, по усмотрению начальника губернии, могли быть командированы для этого и особые чиновники.

Независимо от вышеупомянутого денежного пособия на домообзаводство, всем переселенцам, имевшим возможность обзавестись своим хозяйством, положено было выдавать, впредь до устройства оно, из ближайших запасных магазинов заимообразно хлеб для продовольствия и обсеменения полей. Выдача хлеба на продовольствие должна была производиться на три месяца вперед в течение одного года по прибытии переселенцев на места водворения, в размере 30 ф[унтов] озимого и 15 ф[унтов] ярового на каждую наличную нуждающуюся душу, начиная с пятилетнего возраста; но, если бы представилась необходимость выдавать хлеб на продовольствие в увеличенном размере, то в этом случае предоставлялось земскому начальству руководствоваться 71 ст[атьей] XIII т[ома] Свод[а] Зак[онов] Устава о народном продовольствии, изд[ание] 1857 года<sup>26</sup>. Признанные же при распределении в Тобольске неспособными к устройству самостоятельного хозяйства переселенцы должны были назначаться на призрение и по прибытии в места водворения поступать или в семейства самих же переселенцев или к старожилам, по назначению местного начальства, с выдачею за них определенной платы за взрослого по 10 руб[лей] и малолетнего до 10-тилетнего возраста по 5 руб[лей] в год и с правом занимать призреваемых собственными и необременительными по возрасту и силам работами, отнюдь, однако ж, не допуская в этом случае никакого обременения призреваемых.

Согласно того же наставления о порядке водворения, переселенцы обязаны были отправлять к своим родственникам письма не иначе, как в незапечатанных конвертах и не чрез посторонние руки, а чрез волостные правления, которые и должны были представлять эти письма для дальнейшего распоряжения местным земским исправникам, а эти последние – начальнику губернии. Вместе с тем переселенцам не дозволялось ни жительство в городах, ни отлучки без разрешения местного начальства далее черты той волости, в которой они водворены; переселенцы же, имевшие надобность

---

<sup>26</sup> *Zob. Учреждения и уставы о Народном продовольствии, в: Свод законов Российской Империи, т. 13, Санкт-Петербург 1857.*

в отлучке в другие соседственные округа Тобольской губернии для продажи на рынках их сельских произведений или ремесленных изделий или для других хозяйственных надобностей, могли быть увольняемы с этою целью с разрешения земского начальства, если по поведению своему они того заслуживали.

#### IV

Как видно из материалов архива Казенной палаты, польские переселенцы в течение всего 1864 года были первоначально направлены чрез Тобольский Приказ о ссыльных на водворение в томскую и частью Енисейскую губернии; но затем, в виду отзыва томского гражданского губернатора о том, что за прибывшими уже в эту губернию на водворение сосланными поляками остается в Каинском округе свободных мест для водворения только на 1460 человек, генерал-губернатор Западной Сибири 2-го декабря 1864 года за № 1312 поручил тобольскому губернатору, чтобы он, по получении от томского губернского начальства уведомления о занятии оставшихся мест переселенцами распорядился остальных затем переселенцев, независимо назначения их в Томскую губернию, направлять на Тарский и Омский округа, оставив, впрочем, по своему усмотрению, часть из них в Тобольском округе. Вследствие этого тобольский губернатор поручил Приказу о ссыльных иметь в виду, что когда будет выслано в Томск полное означенное число, то дальнейшую отправкою назначенных на водворение в Томскую губернию переселенцев следует приостановиться.

Затем, согласно предложения генерал-губернатора от 4-го января 1865 года за № 7 тобольский губернатор сообщил Приказу о ссыльных, что из лиц, назначенных из западных губерний и Царства Польского на водворение в Сибирь: а) отправленные *по суду и по конфирмациям* должны следовать в ту местность, какая определена в приговорах, б) высланные *административным порядком в Томскую губернию* (считая в числе их и тех, которые первоначально были водворяемы во внутренних губерниях, а потом направлены в Томскую губернию) по занятию мест в этой губернии должны быть оставляемы для водворения в Тобольской губернии.

Относительно же лиц, бывших по суду в арестантских ротах и по истечении срока работ назначенных на водворение в Томскую губернию, министр внутренних дел телеграммою\* от 13-го января 1865 года дал знать губернатору, что лица этой последней категории, по недостатку мест в Томской губер-

---

\* До 1868 года телеграфа в Тобольске не существовало, и телеграммы для дальнейшей отправки по назначению были отсылаемы эстафетой с нарочными в г[ород] Тюмень и тем же порядком получаемы из Тюмени (*przypis autora*).



нии, могут быть также водворены по Тобольской губернии. В виду этого и, принимая во внимание, во 1-х, что число лиц, которых должно было водворять вместо Томской в Тобольскую губернию, весьма значительно, и, во 2-х, что собственно в Тобольскую губернию предположено уже назначить на водворение более 4 тысяч человек и, следовательно, поселение всех этих лиц в Тобольской губернии, смежной с европейскими губерниями, при миллионе слишком жителей, представляется затруднительным и по многим причинам неудобным, губернатор просил министра внутренних дел разрешить лиц, следующих в Томскую губернию и оставляемых по последнему разрешению в Тобольской губернии, отправлять в Енисейскую губернию в виду того, что там только 300 тысяч населения, много земли, и туда послано самое ничтожное число переселенцев; в Тобольской же губернии водворять тех, которые назначаются министерством и некоторых многосемейных – по болезни их членов. На это г[осподин] министр телеграммой от 17 января разрешил отправить часть водворяемых в Енисейскую губернию, по возможности малую, во избежание дальнего пути.

Имея затем в виду значительное накопление водворяемых в городе Тобольске (в тюрьме и других помещениях), губернатор, на основании вышеизложенных разрешений, признал необходимым из числа всех лиц, находившихся к тому времени в г[ороде] Тобольске, следующих на водворение: 1) распределенных исполнительною комиссиею по Тобольской губернии отправить в назначенные для них комиссиею местности без замедления; 2) следующих по документам в Енисейскую губернию и отправленных в Томскую губернию по суду и по конфирмациям отправлять в эти губернии, с тою скоростью, какая будет возможна; 3) назначенных в Томскую губернию административным порядком и следующих из внутренних губерний в Сибирь на водворение, без указания местности (как тех, которые поступили в Исполнительную комиссию, так и тех, которые еще не переданы в ее ведение) направить в Енисейскую губернию без замедления, исключая, конечно, тех, которые, по соображениям комиссии, могут быть водворены по Тобольской губернии (как-то: семейные, больные и друг[ие]).

Вместе с тем, в виду представления исполнительной комиссии относительно желания некоторых из польских переселенцев быть водворенными в Томскую губернию для совместного жительства с водворенными уже там их родственниками, и о желании других, по малолетству детей или расстроенному здоровью, остаться на водворении в Тобольском округе, во избежание более или менее дальнего пути в наступившее зимнее время, комиссия по водворению польских переселенцев по журналу от 17 января 1865 года за № 15 определила, а) что ближайшие родственники и односельчане тех переселенцев, которые уже водворены в Томской губернии, прибывшие

в Тобольск, могут быть отправлены, если пожелают, в Томскую губернию к своим родителям, братьям и сестрам для совместного жительства. И хотя в Томской губернии, как известно из происходившей переписки, были в то время уже заняты все места, назначенные для водворения переселенцев, но водворение ближайших родственников вместе с водворенными уже переселенцами не могло, по мнению комиссии, служить стеснением в наделе земельными угодьями и этих родственников, так как нельзя предполагать, чтобы таких лиц было много, и чтобы поселение их могло последовать в какой-либо одной местности; и б) что хотя Тобольский округ и не представляет тех выгодных условий для земледелия, как некоторые другие округа губернии, но тем не менее нет особенных препятствий к водворению переселенцев и в этом округе, в указанных Главным управлением Западной Сибири местностях, если эти переселенцы, по объяснению им в подробности всех климатических неудобств для земледелия, пожелают поселиться в Тобольском округе; но преимущественно это право предоставлять большим или обремененным большими семействами, для которых дальний путь по этапам обременителен. А так как волости, назначенные в том округе для переселенцев, лежат большею частью не на этапном тракте, то комиссия предположила отправлять этих переселенцев к местам водворения не этапным порядком, а передавать прямо в земский суд, который и должен водворять их в указанные комиссиею места. Вместе с тем, согласно разрешения генерал-губернатора, предположено было водворять в ближайшие волости к городу Тобольску некоторых таких переселенцев, которые изучили специально какие-либо мастерства и ремесла, чтобы дать им возможность удобнее сбывать свои произведения.

Как видно затем из составленной начальником межевания казенных земель в Западной Сибири ведомости, для водворения польских переселенцев по Тобольской губернии было предназначено Главным управлением всего 545 селений в 32 волостях Тарского, Омского, Тобольского и Ишимского округов (в том числе 115 селений в 9 волостях Тарского округа, 132 селения в 9 волостях Омского, 227 селений в 8 волостях Тобольского и 71 селение в 6 волостях Ишимского округа), в которых, пропорционально числу местного населения, в количестве 66 914 мужского пола душ, допускалось возможным водворение 5234 человек польских переселенцев. Первая партия переселенцев была сформирована исполнительною комиссиею и отправлена в места водворения 19 января 1865 года, вторая – 6 февраля, третья – 22 февраля и так далее, последняя же – по счету 30-я партия – 22 декабря. Вообще, как видно из распределительных списков, партии переселенцев, по мере прибытия их в Тобольск, формировались и отправлялись в места назначения периодически, чрез каждые 7-14 дней, причем первые три пар-

тии, в количестве 97 человек (не считая членов семьи) были распределены исключительно по Тобольскому округу. В это число вошли 22 человека многосемейных переселенцев, 6 человек престарелых и больных и 69 человек ремесленников или имевших на родине какие-либо специальные занятия. При этом исполнительная комиссия, распределив эти три партии переселенцев, поставила своею обязанностью откровенно изложить в конфиденциальном докладе Тобольскому гражданскому губернатору от 31 января за № 23 те убеждения и настроения переселенцев, с которыми встречено ими водворение на предназначенных правительством основаниях, и вообще все обстоятельства, противопоставлявшиеся успеху этого дела, которые не могли быть ранее в виду, но встретились при действительном исполнении водворения.

Первым и одним из важнейших условий, имевших неблагоприятное влияние в деле водворения, являлось, по мнению комиссии, то, что сосланные поляки вообще, питая сильную надежду на возвращение и даже ожидая осуществления этой своей надежды в скором времени, при предстоявшем тогда бракосочетании Государя Наследника Николая Александровича<sup>27</sup>, полагали, что эту милостью не воспользуются только одни водворенцы, так как многие из них видят в водворении не наказание, а одну политическую цель, почему многие из переселенцев, не стесняясь, высказывали в присутствии комиссии, что они, не считая себя преступниками и виновными в глазах правительства, охотно променяли бы свое положение на положение преступников, сосланных в каторжные работы, потому что и для тех есть надежда на возвращение, которая им дороже всего, и которою они только и живут. Потом в числе высланных на водворение встречается весьма много и, можно сказать, большая часть людей, вовсе неподготовленных прежнюю жизнь к земледельческому труду, получивших специальное образование, как, напр[имер], мастеровых по разным ремеслам, слуг или людей, хотя принадлежащих к податным сословиям, но занимавшихся постоянно частною службою, (как-то: бывших управляющими или экономами имений, лесничими или землемерами), наконец, дворян, из коих многие представляют и документы о своем дворянском происхождении, людей, состоявших на государственной службе и воспитанников учебных заведений. Этот-то последний род ссыльных в особенности враждебно смотрит

---

<sup>27</sup> *Mowa o planowanym ślubie syna Aleksandra II – Nikołaja Aleksandrowicza (1843-1865) z księżniczką duńską Dagmarą, córką Christiana IX. Zaręczyny Dagmary i Mikołaja odbyły się 20 września 1864 r., ale do ślubu nie doszło z powodu nieoczekiwanej śmierci Mikołaja 24 kwietnia 1865 r. w Nicei we Francji.* C. Hall, *Little Mother of Russia: A Biography of Empress Marie Fedorovna (1847-1928)*, London 1999, s. 19; Ю.В. Кудрина, *С высоты престола. Император Александр III и императрица Мария Федоровна*, Москва 2013, s. 29.

на водворение, усиливая неблагоприятное настроение и в простом народе. Подобные лица высказывают прямо, что, несмотря ни на какие принудительные меры, они никогда не сделаются хлебопашцами, и что, если они при поселении в деревнях и при стеснении свободы будут лишены средств к существованию, то будут грабить на больших дорогах или сделают какое-либо преступление, влекущее за собою лишение свободы, потому что во время заключения или новой ссылки их будут по крайней мере кормить – и этого довольно. Несмотря на всю нелепость подобных отзывов, которые доводилось слышать нередко, комиссия не могла, однако ж, оставить их без внимания и, всматриваясь в образ мыслей и направление этих лиц, сознавала всю справедливость заявленного губернскою комиссиею опасения вреда от поселения этих лиц в деревнях, как в экономическом, так и в административном отношениях. Наконец, немало тормозили в этом деле, по мнению исполнительной комиссии, совершенная новизна для переселенцев условий водворения и неточность объявленных им на местах в Царстве Польском и западных губерниях распоряжений относительно их высылки, так как, по отзывам большей части из них, им было объявлено, что они высылаются в Сибирь на вольное жительство или на житье впредь до успокоения края; наконец, неправильности и запутанность высылаемых об них сюда документов, по которым члены одного семейства идут – одни в числе лиц простого, а другие в числе привилегированного звания, или одни значатся высланными на водворение, а другие на жительство, кроме того, одни получали с места дворянские кормовые и подводы, но потом в пути в Москве, Казани и в особенности в Перми были сравнены с лицами простого звания и лишены были подвод. Следствием всего этого является, во-первых, недоверие переселенцев к действиям местного начальства и, во-вторых, домогательство с их стороны о причислении их на жительство в города, а не на водворение в селения.

При таких-то неблагоприятных условиях, предшествовавших исполнению водворения, исполнительная комиссия вначале встретила большие затруднения: польские переселенцы всячески уклонялись даже от явки на опрос комиссии, считая, по превратному пониманию и, может быть, по внушению некоторых лиц из своей среды, такой опрос комиссиею согласием их на водворение или чем-то вообще обязывающим их и, не желая оставаться в Тобольской губернии, домогались отправления их в Томскую губернию, куда они первоначально были назначены и оставлены здесь только по недостатку мест для водворения в Томской губернии, основывая это домогательство на распространенной между ними надежде, что в Томской губернии они будут водворены на жительство в городах, как и было им объявлено на местах; и лишь после продолжительных внуше-

ний и разъяснений со стороны членов комиссии переселенцы сознали уже необходимость исполнения распоряжений правительства, а также и то, что это не есть дело местного начальства, а воля высшего правительства, и что куда бы они ни были отправлены, везде будут поселены на одинаковом основании, и вследствие того сами уже ходатайствовали об оставлении на водворение по Тобольской губернии. Но и за всем тем переселенцы делали следующие заявления: во-первых, люди, не привыкшие к земледельческому труду, решительно объявляли, что они не примут земель и не будут обзаводиться в селах хозяйством и домогались причисления их к селениям, ближайшим городам. Даже лица низшего класса и занимавшиеся земледелием уклонялись от принятия земель и выдачи им пособия на домообзаводство, отчасти из опасения, чтобы это не могло послужить препятствием к ожидаемому ими возвращению их на родину, но также и потому, что назначенное пособие в количестве 55 руб[лей], считали совершенно недостаточным для устройства своего быта, тем более что никак не могли допустить даже мысли, чтобы возможна была сельская жизнь при той незатейливой хозяйственной обстановке, которую они видели во время пути у здешних крестьян. При этом почти все вообще переселенцы предъявляли, что если бы им возвратили оставленное ими на родине имущество или выслали за него деньги, как им и было обещано при отправлении, потому что имущество их, как не лишенных прав, не подлежало конфискации, то они могли бы устроиться здесь и без выдачи от казны пособия; причем некоторые высказывали и такого рода заключение, что если им не высылают до сих пор за оставленное на родине имущество денег, как им было обещано, то, вероятно, их скоро возвратят домой. Во-вторых, переселенцы опасались неприязненных к ним отношений со стороны коренных жителей и, главное, страшились за свою будущность, если при поселении их в деревнях не найдут никаких заработков и вообще средств к своему существованию, в особенности до наступления сельских полевых работ, когда и сами крестьяне остаются почти без всякой работы; одним же отпускаемым от правительства хлебом, без отпуска на приварок и даже на соль, находили невозможным прожить и потому ходатайствовали о назначении им, по крайней мере на зимние месяцы, сверх отпуска хлеба, кормовых хотя по 3 к[опейки] на душу в день.

При таких обстоятельствах и принимая во внимание, что водворяемые в Тобольской губернии польские переселенцы получают кормовые деньги только до прихода в места водворения, далее же производство кормовых прекращается, Тобольский губернатор телеграммою от 1-го февраля 1865 г[ода] просил ходатайства генерал-губернатора Западной Сибири (находившегося в то время в С[анкт]-Петербурге) пред министром внутрен-

них дел о разрешении на выдачу этим переселенцам до весны, применяясь к 677 ст[атье] Устава о ссыльных, по 3½ к[опейки] в сутки, так как они, получая из сельских магазинов один хлеб, не могут содержаться одним только этим хлебом; заработки же в округах Тобольском, Тарском, Омском и Ишимском, где уже начато водворение переселенцев, зимою и в начале весны очень скудны, и потому переселенцы, не имея ничего, терпят лишения. На это министр внутрен[них] дел уведомил генерал-губернатора, что ходатайство это, по его мнению, может быть разрешено на основании Высочайше утвержденного 7 мая 1864 года положения Западного комитета, коим положительно определено: старожилам, принявшим вновь прибывшего поселенца, не могущего тотчас быть водворенным, выдавать в течение четырех месяцев пол-платка арестантского содержания. Об этом тобольский губернатор 23 марта того же года за № № 1527-1530 уведомил исправников означенных округов и поручил распорядиться выдавать переселенцам кормовые деньги в означенном выше размере только в случае действительной надобности, с тем, однако ж, чтобы выдача этих кормовых продолжалась ни в каком случае не более 4-х месяцев, и чтобы употребленным на то деньгам велся особый счет, и в свое время был представлен на ревизию отчет в Казенную палату, которая должна была отнести этот расход на 10% сбор в западных губерниях и суммы Царства Польского.

Затем, вследствие предложения председательствовавшего в Совете Главного управления от 29 мая 1865 года за № 2995 начальник губернии просил исполнительную комиссию по водворению польских переселенцев внушить переселенцам, что они водворяются здесь не на время, а навсегда, независимо принятия или непринятия ими поземельных участков, и потому для собственной пользы должны стараться о скорейшем устройстве своего быта на новом месте жительства.

Независимо сего и в виду телеграфного донесения тобольского губернатора о худой одежде и обуви, выдаваемых в Перми как вообще всем пересыльным арестантам, так и, в частности, польским переселенцам, министр внутрен[них] дел уведомил Главное управление Западной Сибири, а это последнее (18 декабря 1864 года за № 3338) тобольского губернатора, что заготовление одежды и обуви для политических переселенцев должно производить на те же суммы, на которые заготавливаются вообще одежда и обувь и для прочих ссыльных, а не из сумм, ассигнованных исключительно на водворение польских переселенцев в Тобольской губернии, и в употреблении которых по назначению может встретиться неотложная надобность. При этом статс-секретарь Валуев присовокупил, что, по мнению его, было бы полезно, в видах сбережения казенных интересов, разрешить заготовление с торгов только материалов для обуви и одежды, а шитье оной воз-

ложить на арестантов, подобно тому, как эта мера уже во многих местах приводится в исполнение с большим успехом. На это тобольский губернатор (от 31 декабря за № 5087) донес генерал-губернатору, что все расходы по заготовлению для польских переселенцев одежды и обуви впроизводятся из сумм, назначенных вообще на заготовление арестантской одежды и обуви; шить же арестантскую одежду и обувь в Тобольске чрез арестантов из заготовленных для того казною материалов нет никакой возможности и не представляется к тому никаких расчетов по тем причинам, что для огромной массы ссылаемых и пересылаемых чрез Тобольский приказ о ссыльных людей требуется и огромное количество одежды и обуви, и чтобы своевременно заготовить все эти вещи в достаточном количестве, необходимо было бы организовать из арестантов очень большие мастерские с закройщиками, надзирателями и экипажами, для чего потребовалось бы большое количество людей, которых можно было бы задержать в Тобольске на продолжительное время; между тем здесь число подсудимых арестантов весьма незначительно, а все пересыльные, которые только проходят чрез Тобольск оставаясь здесь лишь столько времени, сколько нужно Приказу о ссыльных для распределения их. При таком положении невозможно образовать такие мастерские, которые в состоянии были бы изготовить огромное количество обуви и одежды, если бы казна закупила для этого лишь материалы, не говоря уже о том, что при таком заготовлении неизбежна порча материалов и непроизводительное употребление их. Таким образом, вместо ожидаемого уменьшения расходов по заготовке одежды и обуви, расход этот может увеличиться и, кроме того, казна не будет так гарантирована в исправности поставки одежды и обуви, как это гарантируется при подрядном способе заготовления.

Затем, в виду донесения исполнительной комиссии о том, что у назначенных на водворение по Тобольской губернии польских переселенцев весьма часто нет вовсе казенной одежды или есть, но весьма ветхая, между тем, по полученным об них документам, одежда значится им выданною, и положенный ей срок еще не окончился, почему в зимнее время представлялась необходимость снабжать переселенцев новою и прочною одеждою, губернская комиссия по водворению переселенцев, принимая во внимание, что политическим переселенцам на первых порах, когда они должны будут заботиться об устройстве своего хозяйства, трудно найти средства к заведению одежды, нашла необходимым разрешить исполнительной комиссии (по журналу от 25 июля 1865 года за № 26) выдавать переселенцам в Тобольске одежду и обувь в тех случаях, когда, по осмотру ее, она окажется у них ветхою, или вовсе оной не окажется, хотя бы срок, на который она была прежде им выдана, еще не окончился.



Из распределительных списков исполнительной комиссии по водворению польских переселенцев, а также и из донесения Тобольского губернатора генерал-губернатору Западной Сибири от 16-го ноября 1865 года за № 6651, между прочим, видно, что в течение 1865 года было водворено польских переселенцев по Тобольской губернии, не считая членов их семейств, всего 1099 человек (в том числе в Тобольском округе – 229 человек, Тарском – 312, Омском – 842 и Ишимском – 216). Из них 218 переселенцам, как признанным способными вести самостоятельное хозяйство и изъявившим желание получить от правительства пособие на домообзаводство, разрешено было исполнительною комиссиею выдать это пособие, в размере 55 р[ублей] на семью, а 417 переселенцев, по неспособности к работам, назначены были на призрение к старожилам, с выдачею на это платы по 10 р[ублей] в год за взрослого и по 5 р[ублей] за малолетнего до 10-летнего возраста. При этом начальник губернии доложил генерал-губернатору, что хотя число политических переселенцев, получивших от правительства пособие на домообзаводство, и невелико, но это нисколько не зависит от местной администрации, для которой стоило больших усилий достигнуть и этих результатов; причина же уклонения переселенцев от получения пособия лежит в самых условиях водворения, и в этом случае, по его мнению, одно только время может быть лучшим пособником, что уже подтверждается и на самом деле, так как переселенцы, не пожелавшие в Тобольске получить пособие на домообзаводство, по прибытии на место водворения, осмотревшись и ознакомившись со своим положением, беспреестанно затем, почти с каждою почтою, обращаются с просьбами о выдаче пособий, и потому есть надежда, что со временем многие из переселенцев, в особенности из людей, привыкших к сельскому хозяйству, видя благой пример в своих товарищах, обзаведутся хозяйством и, постепенно ступаясь, войдут в среду местного населения. Даже и настоящее положение переселенцев представляет, по его мнению, удовлетворительные результаты и несравненно лучше, чем положение прочих политических ссыльных, находящихся на жительстве в городах, так как вышеизложенные данные показывают, что половина их или устраиваются своим хозяйством или находятся на призрении, из остальных же многие, как бывшие мастеровые и ремесленники, занимаются в городах и селениях своими ремеслами, заводя даже мастерские, а другие находятся в работах у местных жителей, так что быт переселенцев представляется довольно обеспеченным. При этом начальник губернии не мог опять не повторить, что нужно только время и терпение, потому что ни одна государственная мера не прививается *вдруг*, и не в силу каких-либо репрессивных мер, всегда шатких и непрочных в будущем.

Из тех же распределительных списков исполнительной комиссии усматривается, что в течение 1866 года водворение польских переселенцев производилось преимущественно в Омском округе, и из всего числа 788 человек, распределенных в этом году исполнительной комиссией, в этом округе было водворено 682 переселенца, в Ишимском же округе – 43, в Тобольском – 41 и в Тарском – 22.

Затем, впредь до утверждения в законодательном порядке новой системы передвижения арестантских партий по главному пересыльному тракту (сухопутно на лошадях и в летнее время на пароходах), Высочайше утвержденным в 30 день декабря 1866 года положением Комитета министров<sup>28</sup>, предположено было принять временно некоторые облегчающие меры (подробно изложенные в отзыве министра внутренних дел генерал-губернатору Западной Сибири от 14 января 1867 г[ода] за № 312) относительно распределения прямо из Тюмени ссыльных, оставляемых на жительство в Тобольской губернии и следующих в Томскую.

В виду этого Совет Главного управления Западной Сибири, соглашаясь с заключением Тобольского губернского совета по этому предмету, одобрил и утвердил, между прочим, в отношении польских переселенцев, подлежащих водворению в южные округа губернии (Омский и Ишимский), следующие правила: а) для распределения и отправления польских переселенцев прямо из Тюмени командировать туда председателя исполнительной комиссии по водворению переселенцев (бывшего члена комиссии Дзерожинского), с тем, чтобы в распоряжениях относительно распределения и отправления польских переселенцев были им соблюдаемы все данные по этому предмету инструкции. Вместе с тем начальник губернии 12 апреля 1867 года за № 1984 уполномочил означенного Дзерожинского распределять польских переселенцев по округам без предварительного его, губернатора, разрешения, с тем, чтобы списки о распределении означенных переселенцев представлялись ему на утверждение ежемесячно.

Во исполнение этого поручения г[осподином] Дзерожинским было распределено в г[ороде] Тюмени и отправлено по назначению в течение 1867 года всего 1012 человек переселенцев, в том числе 310 человек в Омский округ, 4 человека для совместного жительства с родственниками в Тобольский и остальные, затем, 698 человек в Ишимский округ, из которых 439 человек

---

<sup>28</sup> *Mowa o przepisach uzupełniających* Правила о сухопутной перевозке арестантов по главному пересыльному тракту от Тюмени до Ачинска z 5/17 marca 1865 r. i Правила о перевозке арестантов в навигационное время по рекам: Туре, Тоболу, Иртышу, Оби и Томи в Западной Сибири, между городами: Тюменью, Тобольском и Томском z 5/17 marca 1865 r. Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, т. 40, отделение 1, 1865, Санкт-Петербург 1867, № 41872, 41873.

и при них трое детей мужского пола в Усть-Ламенскую волость этого последнего округа. Между тем, в Усть-Ламенскую волость, по ведомости сибирского межевания, предположено было водворить только 350 человек переселенцев на 2621 душу коренного населения, и хотя Главным управлением определено было, не стесняясь числом, показанным в ведомости, принимать в соображение при распределении переселенцев по деревням местные условия и затем определять – какой именно процент поселить в той или другой местности, но с тем, однако ж, чтобы число водворяемых не превышало ни в каком случае 10% коренного населения, даже и при назначении в одну местность братьев и близких родственников. Таким образом, г[осподин] Дзерожинский неправильно назначил к водворению в эту волость 442 человека, более противу 10% коренного населения на 172, а противу ведомости на 92 человека. Заметив это, г[осподин] Дзерожинский сносился (19 сентября того же года за № 170) с ишимским исправником Дмитриевым<sup>29</sup>, требуя переводворения из Усть-Ламенской в Частоозерскую волость 100 человек переселенцев, и хотя Дмитриев уведомил исполнительную комиссию (28 ноября за № 3740), что им сделано уже распоряжение к исполнению этого, но действительного исполнения не последовало, как донес об этом 5 апреля 1868 года за № 521 исправлявший должность исправника, после Дмитриева, Тюшев<sup>30</sup>. В этом донесении Тюшев сообщал, между прочим, что предназначенные Усть-Ламенским волостным правлением к переводворению переселенцы получили уже денежное пособие на домообзаводство и хлеб из запасных

---

<sup>29</sup> Paweł Pawłowicz Dmitrijew (przed 1836- po 1869) – wyznania prawosławnego, radca tytularny, urzędnik struktur terenowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w guberni tobołskiej, isprawnik okręgu iszymskiego w latach 1864-1868. Памятная книжка Тобольской губернии на 1864 год, s. 40-41; Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Империи, и по главным управлениям в Царстве Польском и в Великом Княжестве Финляндском на 1865-1866 год. Ч. 2. Власти и места Управления губернк[ого], областного, окружного, уездн[ого], городского и ведомства их, Санкт-Петербург [b.r.], kol. 399; Адрес-календарь ... на 1866-1867 год. Ч. 2. Власти и места управления, Санкт-Петербург [b.r.], kol. 404.

<sup>30</sup> Aleksander Timofiejewicz Tiuszew (przed 1835- po 1870) – wyznania prawosławnego, asesor kolegialny, urzędnik struktur terenowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Sprawiedliwości w guberni tobołskiej, naczelnik wydziału Tobolskiego Rządu Gubernialnego, isprawnik okręgu iszymskiego, isprawnik okręgu turińskiego, sędzia sądu okręgowego w Tiuteni. Памятная книжка Тобольской губернии на 1864 год, s. 5; Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской Империи на 1870 год. Ч. 2. Власти и места управлений..., Санкт-Петербург [b.r.], kol. 430; Адрес-календарь ... на 1871 год. Ч. 2. Власти и места управлений..., Санкт-Петербург [b.r.], kol. 428; Адрес-календарь ... на 1873 год. Ч. 2. Власти и места управлений..., Санкт-Петербург [b.r.], kol. 340.

магазинов на продовольствие и посев, и что так как некоторые из них обзавелись уже и домохозяйством, то он не решается переводворить их в Частоозерскую волость, потому что переводворение это послужило бы им в ущерб и потребовало бы новых от казны расходов, и потому просил снабдить его инструкциею на счет способа переводворения этих переселенцев в сказанную волость, отстоящую от Усть-Ламенской в 105 верстах. Исполнительная комиссия, найдя: 1) что в переводворении этом допущены были медленность и невнимание к службе как бывшим исправником Дмитриевым, так и заместившим его Тюшевым, и 2) что в распоряжении о переводворении этом вовсе не было сказано, что таковому подлежат те из переселенцев, которые получили денежное пособие на домообзаводство и хлеб из магазинов и могли устроиться уже хозяйством, предложила Тюшеву представить подробное соображение о способе предстоящего переводворения. Вследствие этого исправник Тюшев 4 июня 1868 года за № 951 уведомил комиссию, что от села Усть-Ламенского до села Частоозерского самым кратчайшим и ближайшим путем считается 120 верст, что для предположенного переводворения необходимо на этом расстоянии не менее 26 подвод, полагая на каждую по 4 человека, что передвижение это может быть совершено не менее, как в трое суток, для чего необходима выдача кормовых денег и плата прогонов за подводы, а всего на передвижение, считая по 6 коп[еек] в сутки кормовых на человека и прогонов за подводы по 3 коп[ейки] на версту, потребуется 113 рублей; что, наконец, приведенные им расходы исчислены от центров Усть-Ламенской и Частоозерской волостей, но следует иметь в виду, что переселенцы Усть-Ламенской волости живут не в центре оной, а во многих селах и деревнях также на значительном расстоянии, и для необходимого сосредоточения их в селе Усть-Ламенском потребуются также подводы, но в этом случае он предполагал ограничиться распоряжением, чтобы переселенцы, предназначенные к переводворению, были доставлены на главный сборный пункт на обывательских подводах без платежа прогонов и таким же образом отправлены из села Частоозерского в места нового водворения.

Имея в виду, что в настоящем деле предстоит разрешению следующие вопросы: а) о мерах взыскания за неправильное назначение в Усть-Ламенскую волость излишнего числа переселенцев и допущенную местными исправниками в самом исполнении переводворения медленность, что должно отозваться вредными последствиями на благосостоянии переселенцев, оставшихся на месте около года времени, и повести к расходу, нарушающему правила о кормовых и прогонных деньгах, б) о суммах, или на чей счет следует обратить предстоящий расход по переводворении, и в) о времени, когда возможно будет приступить к этому переводворению – исполнительная комиссия нашла, что вопросы эти не подлежат ее разрешению, и потому 27 июня 1868 года за № 465 представила обо всем этом на распоряжение

начальника губернии, присовокупив, что, по мнению ее, полезнее было бы приступить к переводворению по окончании полевых работ.

Что было сделано далее в отношении предполагавшегося переводворения польских переселенцев по Ишимскому округу, из дел исполнительной комиссии не видно, из распределительных же списков ее усматривается, что с начала 1868 года председателем комиссии состоит уже другое лицо, а не Дзерожинский, и самое распределение переселенцев по округам снова производится в Тобольске, причем переселенцы водворяются преимущественно в Тарский округ (383 чел[овека]) и затем в Омский (471 ч[еловек]). Всего же в течение этого года было водворено по Тобольской губернии 893 человека переселенцев. Затем в 1869 году – 134 человека, в 1870 году – 53 человека и, наконец, в 1871 году водворение заканчивается высылкою в Тарский округ 11-ти человек переселенцев. Всего же с начала 1865 года по 1872 год было водворено по Тобольской губернии 3990\* человек и членов их семейств: мужского пола 297 и женского пола 441, причем в это общее число включены умершие затем в местах водворения, бежавшие и возвращенные на родину, всего в количестве 325 человек.

Означенное число польских переселенцев было распределено по отдельным округам губернии в следующем количестве:

В округах	Число водворенцев	Членов их семейств		Всего
		Муж[ского] пола	Жен[ского] пола	
Тобольском	304	66	94	464
Омском	1807	69	114	1990

\* Материалами для определения этой цифры и прочих изложенных далее статистических данных служили как веденные исполнительной комиссией в Тобольске распределительные списки переселенцам за 1865 и 1866 годы, так и алфавитные их списки, в которые включены и переселенцы, распределенные в 1867 году прямо из Тюмени; за неимением же в архиве Казенной палаты алфавитов переселенцам, начиная с литеры С, – также и сгруппированные в алфавитном порядке статейные их списки. Затем материалы эти были, по возможности, согласованы с донесениями комиссии начальнику губернии о числе водворенных ею переселенцев. Но, вообще, в виду неаккуратного и, можно сказать, небрежного ведения в комиссии за последние три года распределительных и алфавитных списков переселенцам, из которых первые представлялись ею в подлиннике на утверждение начальника губернии лишь в течение первых двух лет со времени водворения, можно с полною вероятностью предположить, что к концу 1871 года и сама комиссия не располагала математически точною цифрою водворенных ею в губернии польских переселенцев, так как в трех не приуроченных ни к какому определенному периоду времени донесениях ее начальнику губернии по этому предмету заметны явные разноречия и неточности (*przypis autora*).

Тарском	846	89	124	1059
Ишимском	1001	73	108	1182
Тюменском	1	–	–	1
Ялуторовском	12	–	1	13
Курганском	11	–	–	11
Туринском	7	–	–	7
Березовском	1	–	–	1
Итого	3990	297	441	4728

Как видно из этой таблицы, польские переселенцы оказались на водворении не только в тех четырех округах губернии, которые были признаны для того удобными Главным управлением Западной Сибири, но также, хотя и в незначительном количестве, и во всех прочих ее округах. В объяснение этого обстоятельства следует сказать, что исполнительная комиссия, руководствуясь при первоначальном распределении переселенцев ведомостями, составленными в Главном управлении, указывала в распределительных своих списках не только округ и волость, но и селение, в которое должен быть водворен каждый переселенец. Переводворение же переселенцев из одной местности в другую первоначально совершалось комиссиею по журналам утверждаемым начальником губернии согласно ходатайствам переселенцев и во внимание к тем обстоятельствам, что они или имеют родственников, или обзавелись хозяйством в той местности, куда желают быть переводворенными, или, наконец, рассчитывают найти работу по своему ремеслу. Так, например, 4 семейных переселенца, по болезненному их состоянию и для совместного жительства с родственниками, были переводворены комиссиею из Ишимского округа в Тобольский и, наоборот, 2 семейных переселенца, по болезни семейств и необходимости для них в лучших климатических условиях, были переназначены из Тобольского в Ишимский округ; другие же переселенцы были переводворяемы из Тобольского в южные округа губернии, как наиболее удобные для хлебопашества, с выдачею им пособия на домообзаводство. Но затем, на основании распоряжения начальника губернии от 15-го июня 1866 года за № 2700, польские переселенцы были переводворяемы из одной волости в другую уже местными исправниками, без испрошения на то предварительного разрешения исполнительной комиссии, с донесением лишь ей о том для соответствующих отметок по алфавитным и распределительным спискам переселенцев. Было ли принимаемо исправниками при таком переводворении переселенцев из одной местности в другую процентное отношение числа водворенных уже переселенцев к количеству крестьян-старожилов – неизвестно, предписанием

же губернатора от 19 октября 1869 года за № 3920 разрешено было допускать такое переводворение лишь в том случае, если переселенец не получил еще пособия на домообзаводство.

Вообще же водворение и переводворение переселенцев с некоторыми отступлениями от установленных на то правил производилось частью по распоряжению высшего начальства, частью и по распоряжению начальника губернии. Так, например, министр внутренних дел, по представлению начальника губернии, разрешил оставить одного переселенца, назначенного уже исполнительною комиссиею в Тобольский округ, на жительство в г[ород] Тобольске, для управления пиво-медоваренным заводом, с причислением к городскому мещанскому обществу, без согласия последнего. Затем, по распоряжению генерал-губернатора, один переселенец, водворенный в Омском округе, был переведен на жительство в г[ород] Туринск, другой же переселенец Тарского округа уволен был по годовому паспорту на свободное проживание в г[ород] Павлодар, с дозволением отлучек для работ в г[ород] Семипалатинск. Наконец, с разрешения же генерал-губернатора, Казенною палатою был перечислен один переселенец из Тобольского в Ялуторовский округ, в помощь местному окружному врачу, другой же переселенец-фельдшер был переназначен из Омского в Тобольский округ для занятий при Тобольской городской больнице. Затем и начальник губернии с своей стороны разрешил оставить одного переселенца с семейством на жительство в г[ороде] Тюмени, где он имел родственницу, с причислением в ближайшую к городу деревню, и вместе с тем входил к генерал-губернатору с ходатайством о водворении одного переселенца, окончившего гимназический курс, в Тобольске, с причислением к городскому мещанскому обществу, на что получил ответ, что предположение Министерства внутренних дел о водворении в городах Сибири польских переселенцев, получивших образование или изучивших какие-либо ремесла, не вошло еще в законную силу, и что таковое водворение этих лиц в городах предполагается в самом ограниченном размере, со строгою осмотрительностью причин такого водворения – в виду чего начальник губернии предложил исполнительной комиссии причислить этого переселенца в одну из самых ближайших деревень к городу Тобольску (в 1½ верстах). Вместе с тем начальник губернии не нашел препятствий к удовлетворению ходатайства Тарского исправника о переводворении одного переселенца из Логиновской в Бутаковскую волость для совместного жительства с родственником, сосланным по мятежу 1831 года, несмотря на то, что эта последняя волость не вошла в число местностей, назначенных для водворения польских переселенцев. Наконец, один переселенец, находившийся под арестом при Тобольской городской полиции, согласно предложения начальника губернии, был перечислен



исполнительною комиссиею в г[ород] Березов, с тем чтобы и в новом месте жительства он находился под строжайшим полицейским надзором. Были также нередкие случаи, когда некоторые из переселенцев, водворенные уже по Томбской губернии и имевшие родственников в Томской или Енисейской губерниях, ходатайствовали о переводворении их в место жительства их родственников. В этих случаях исполнительная комиссия, собрав все необходимые для того сведения, в том числе и согласие родственников на совместное жительство с ними просителей, постановляла журнал, утверждаемый начальником губернии, о передаче просителей в место причисления их родственников по Томской или Енисейской губернии и уведомляла о том местную экспедицию о ссыльных.

Вместе с тем, согласно предложения генерал-губернатора от 16-го августа 1868 года за № 2177, основанного на 2 пункте Высочайшего повеления 25 мая того года, тобольским губернатором было сделано распоряжение о разрешении политическим ссыльным разъездов по Сибири. Но исправлявший затем должность начальника губернии председатель бывшего губернского правления Курбановский<sup>31</sup>, имея в виду, что при недостаточной осмотрительности в разрешении разъездов политическим ссыльным, из коих, вероятно, очень многие пожелают немедленно воспользоваться этим правом, легко может случиться, что местности, наименее благоприятные для устройства быта, которые однако же назначены для водворения политических ссыльных, совсем будут оставлены ими, и взамен того произойдет весьма значительное скопление политических ссыльных, по выданным им свидетельствам на отлучки, в немногих сравнительно пунктах, как напр[имер], в городах и торговых селах, где представляется более возможности к заработкам, причем там могут встретиться более или менее серьезные затруднения в самом надзоре за столь значительным числом ссыльных – секретным циркуляром от 20 сентября 1868 года за № 4110 счел долгом обратиться на это обстоятельство особенное внимание гг[оспод] начальников полицейского управления, рекомендовав им строго держаться указания генерал-губернатора о разрешении отлучек только тем политическим ссыльным, которые отличаются хорошим поведением, и вместе с тем просил ежемесячно сообщать ему со всею подробностью – сколько именно выдано ими

---

<sup>31</sup> Michał Nikolajewicz Kurbanowski (1831-1885) – *wyznania prawosławnego, rzeczywisty radca stanu, urzędnik struktur terenowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i zarządu Syberii Zachodnią. Zajmował m.in. stanowiska przewodniczącego Tobolskiego Rządu Gubernialnego i wicegubernatora obwodu akmolińskiego. Autor pracy pt. „Нищенство и благотворительность” (Санкт-Петербург 1860). Список гражданским чинам четвертого класса. Исправлен по 20 Января 1881 года, s. 285; [online] <https://www.geni.com/people/Михаил-Курбановский/600000036178840402> [dostęp: 28.02.2018].*

свидетельств на отлучки, на какие сроки и в какие местности, а также где преимущественно будут сосредоточиваться политические ссыльные, и чем они будут там заниматься, причем присовокупил, что вообще всякие сведения, могущие служить к разъяснению последствий означенного распоряжения, будут приняты им с благодарностью.

## VI

В означенную выше общую цифру польских переселенцев, водворенных по Тобольской губернии, в количестве 3990, вошли 2684 человека, или 67,25% общего числа, приговоренных по суду к предварительному содержанию в арестантских ротах гражданского ведомства в Европейской России и, частью, к отдаче в военную службу, остальные же затем 1306 человек, или 32,75% (в том числе женщин одиноких 7 и семейных 13), были высланы на водворение в Сибирь административным порядком, по распоряжению министра внутренних дел, согласно таковым же распоряжениям наместника Его Императорского Величества в Царстве Польском генерал-фельдмаршала графа Берга и главного начальника Северо-Западного края графа Муравьева<sup>32</sup>.

Как видно из статейных списков, все переселенцы первой категории были преданы суду за активное участие в мятеже или содействие ему, как то: за нахождение в мятежнических шайках или за принадлежность к составу польских жандармов-вешателей, а также за вооруженное нападение на должностных лиц местного сельского населения, за оказание материальной помощи мятежникам и подговор других лиц к поступлению в их шайки, за приобретение, хранение или доставку мятежникам оружия и припасов и пр[очее] и приговорены затем к содержанию в арестантских ротах на сроки от одного года до пяти лет. Но Высочайшим повелением 16 февраля 1866 года срок содержания в ротах был сокращен всем этим лицам на половину, с тем, чтобы по истечении сокращенного срока они были поселены в Сибири, с возвращением лицам низших сословий прежних прав состояния; Всемиловейшим же манифестом 18 апреля того же года оставшая половина содержания в ротах сокращена им еще на одну треть. Вместе с тем Высочайшим повелением 28 октября того же года о порядке водворения в Сибири лиц, отбывших в арестантских ротах присужденное время за участие в польском мятеже, было определено: 1) лицам этой категории, по прибытии их в Сибирь на житье, если они не могут быть тотчас водворены собственными средствами, назначить на продовольствие в течение четырех месяцев по 5 к[опеек] в сутки – или старожилу, который согласится

---

<sup>32</sup> Michał Nikołajewicz Murawjow – *zob. rozdział I, przypis 194.*

временно принять к себе в дом такого переселенца, или сему последнему, по усмотрению ближайшего местного начальства, и 2) тем из сосланных на водворение по окончании содержания в ротах, которые пожелают и, по удостоверению местного начальства, действительно могут по числу членов семейства устроиться хозяйством, выдавать пособие в размере, определенном Высочайше утвержденным 7 мая 1864 года положением Комитета министров о порядке водворения лиц, высылаемых из Западного края и Царства Польского за прикосновенность к бывшему мятежу.

Вследствие сего исполнительная комиссия, в виду предложения тобольского губернатора от 5 декабря 1866 года за № 4986, препроводив омскому, тобольскому, ишимскому и тарскому окружным исправникам списки польским переселенцам, выбывшим по окончании срока содержания из арестантских рот и находившимся на водворении в означенных округах, уведомила исправников, что лица этой категории, на основании означенного Высочайшего повеления, не могут быть отдаваемы на призрение к старожилам с платою по 10 р[ублей] в год, а только пользуются пособием от казны в течение четырех месяцев по 5 к[опеек] в сутки, почему и следует прекратить назначенное уже пособие за призрение всем лицам, которым оно уже назначено в приложенных списках.

Отданных же за политические преступления в военную службу, затем исключенных, по неспособности, из военного звания и подлежавших, на основании Высочайше утвержденного 29 октября 1865 года положения Комитета министров, водворению на казенных землях Тобольской губернии на основании общих правил о польских переселенцах, числилось всего 79 человек, из которых три были водворены в Тобольском округе, два в Омском и остальные 74 человека в Тарском округе.

Затем, по происхождению и сословиям польские переселенцы Тоб[ольской] губернии распределялись следующим образом:

Крестьян	1939	или	48,60% общего их числа.
Мещан	1037*	”	25,96%.
Шляхты и разночинцев	643	”	16,11%.
Дворян	97	”	2,43%.
Иностраннных подданных	274	”	6,85%.
Всего	3990.		

Из этого видно, что значительнейшая часть польских переселенцев, водворенных по Тобольской губернии, не менее 74%, принадлежала к податным сословиям – крестьянам и мещанам, лиц же привилегированных со-

---

\* В этом числе евреев одиноких 24 и семейных 3 (*przypis autora*).

словий было менее 3%; относительно последних Высочайше утвержденным положением Западного комитета было определено: при невозможности наделить землю и причислить к обществам государственных крестьян лиц привилегированных сословий без нарушения принадлежащих им сословных прав, которых они, по судебным приговорам не были лишены, всех лиц этих сословий, высылаемых из Западного края как для водворения, так и на жительство, передавать в распоряжение министра внутренних дел, причем поручить министру, по соглашению с шефом жандармов, сосредоточить их в местностях более отдаленных, с усилением за ними надзора.

В виду сего и в разрешение представления Тобольского губернатора по вопросу о том, как вообще поступать в назначении места жительства таким политическим преступникам, следующим на водворение, о звании которых в полученных о них документах или путевых списках нет положительных сведений, но которые предъявляют различные документы о принадлежности к дворянскому сословию, управлявший Министерством внутренних дел 24 февраля 1865 года за № 1381 уведомил губернатора, что те из числа присланных на водворение в Тобольскую губернию, которые представляют документы о дворянстве, должны быть, на точном основании означенного Высочайшего повеления, исключаемы из числа водворяемых и размещаемы по городам Тобольской губернии, с учреждением за ними строгого полицейского надзора. Имея же затем в виду, что доказательством дворянского происхождения высылаемых по политическим делам хотя и должны служить именные списки, при которых лица эти препровождаются на водворение, но, принимая во внимание, что уже были неоднократные примеры неправильного назначения по статейным спискам лиц дворянского сословия в число следующих на водворение, управлявший министерством просил тобольского губернатора в устранение всяких по этому предмету недоразумений, при получении от показывающих себя дворянами документов, рассматривать их с возможною тщательностью, не возбуждают ли документы эти сомнения в их достоверности, а равно принадлежат ли они, по содержанию своему, к числу актов дворянского сословия и, в противном случае, для разъяснения сомнений, входить по сему предмету в сношение с начальниками тех губерний, откуда высланы представленные документы, и затем сообщать министерству последние сведения, которые будут получены от подлежащих начальств, удостоверивших действительную принадлежность к привилегированному сословию лиц, неправильно назначенных к водворению на казенных сибирских землях. Об этом начальник губернии 26 июня 1865 года за № 3022 сообщил исполнительной комиссии по водворению польских переселенцев для точного исполнения, предложив все сомнительные документы представлять ему на дальнейшее распоряжение; в тех же случаях, когда польские переселенцы, показывающие себя из дворян, не

представят надлежащих документов о своем происхождении, а лишь будут ходатайствовать о вытребовании им таковых от подлежащих предводителей дворянств, не останавливаясь своими распоряжениями о водворении этих переселенцев в округа губернии, впредь до разрешения возникшей о них переписки с местным начальством, и лишь по получении от последнего точных доказательств и сведений о дворянском их происхождении, исключать этих переселенцев из своих списков и уведомлять экспедицию о ссыльных для распоряжения об окончательном оставлении их на жительстве по городам губернии, с учреждением за ними полицейского надзора. Во исполнение всех изложенных распоряжений исполнительною комиссией 11 ноября 1869 года за № 671 был представлен начальнику губернии именной список дворянам из польских переселенцев, назначенных на водворение по Тобольской губернии, из которого видно, что начиная с половины 1865 года комиссией было передано в распоряжение местной экспедиции о ссыльных для водворения в городах губернии под строгий надзор полиции всего 102 человека польских переселенцев из дворян, причем из числа их 48 человек были предварительно водворены уже комиссией на казенных землях в округах губернии и лишь впоследствии переданы в распоряжение экспедиции, по получении от подлежащих мест и лиц точных сведений о их дворянском происхождении.

Вместе с тем Высочайшим повелением (объявленным в циркуляре министра внутренних дел от 15 апреля 1866 года за № 73) лицам, подвергшимся осуждению за участие в польском восстании, были дарованы некоторые облегчения участи и, между прочим, лишенным всех особенных лично и по состоянию прав и преимуществ и сосланным в Сибирь на водворение по окончании срока содержания в арестантских ротах, по водворении их в Сибири, возвращены были на новых местах жительства прежние права состояния. А так как в числе осужденных этих категорий, высланных уже в Сибирь для водворения и находящихся еще в арестантских ротах, оказывались и иностранные подданные, которым, по смыслу приведенного Высочайшего повеления, должны были быть возвращены прежние права их состояния, как иностранцев, то министр внутренних дел вошел с Всеподданнейшим докладом о том, что таковое положение этих лиц в Сибири с правами иностранных подданных может повести к разного рода недоразумениям, особенно при соблюдении правил строгого надзора за всеми сосланными за участие в польском восстании. Государь Император, в 14 день апреля 1867 года Всемилостивейше повелеть соизволил: высылку в Сибирь тех политических преступников из иностранных подданных, которым, по силе изъясненного Высочайшего повеления, будут предоставлены прежние права состояния, прекратить, разрешив как находящимся в арестантских ротах, так и прибывшим уже в ссылку возвратиться за границу, последним немед-

ленно, а первым по окончании срока заключения, с воспрещением всем им на будущее время въезда в пределы Империи и Царства Польского, предоставив имеющим из них средства отправиться на родину на собственный счет, а прочих выслать этапным порядком.

На основании изложенного Высочайшего повеления исполнительная комиссия, во исполнение предложения начальника губернии, представила ему 22 июня 1867 года за № 398 подробный именной список о 274 политических ссыльных из иностранных подданных, водворенных по Tobольской губернии. Из списка этого видно, что иностранцы эти были выходцами из Австрии, Пруссии, Богемии, Саксонии, Галиции, Познани, Венгрии и даже из Италии (два) и Франции (один солдат французской армии, не знавший ни польского, ни русского языка).

По семейному затем положению польские водворенцы Tobольской губернии распределялись следующим образом:

одиноких (холостых и вдовых)	3049	или	76,41%,
оставивших семьи на родине	699	”	17,52%,
прибывших с семьями	242	”	6,06%.
Всего	3990		

И, наконец, по возрасту:

от 15 до 20 лет	643	или	16,12%	
” 20 ” 25 лет	928	”	23,25%	вместе до 30 лет 2449, или 61,37%
” 25 ” 30 лет	878	”	22%	
” 30 ” 40 лет	856	”	21,45%	
” 40 ” 50 лет	442	”	11,07%	
” 50 ” 60 лет	181	”	4,53%	
свыше 60 лет	62	”	1,55%	
Всего	3990	”		

Из сопоставления вышеизложенных данных усматривается, что контингент как активно участвовавших в польском восстании, так и тем или другим образом содействовавших ему слагался преимущественно из лиц одиноких, не связанных ни семейным ни материальным своим положением (76% общего числа водворенцев) и притом находившихся в самом цветущем возрасте (водворенцев в возрасте от 15 до 30 лет было не менее 61%).

Что же касается затем лиц семейных, оставивших свои семьи на родине, число которых не превышало 17% общего количества водворенцев Tobольской губернии, то хотя Главным управлением Западной Сибири и была признана одною из действительных мер, могущих содействовать успеху водворения переселенцев и устройству их быта, высылка ко всем переселенцам или по крайней мере к тем из них, которые будут признаны способными обзавестись своим хозяйством, их семейств, оставшихся на прежнем месте

жительства, но в действительности, как это видно из дел исполнительной комиссии, с марта месяца 1865 года по октябрь 1868 года комиссией были представлены начальнику губернии ходатайства лишь 43 польских переселенцев, изъявивших желание о высылке к ним, для совместного жительства, их семейств. Переписки по этому предмету производились Министерством внутренних дел (по департаменту полиции исполнительной) сношениями с генерал-полицеймейстером в Царстве Польском или с главным начальником Северо-Западного края – причем семейства 6-ти переселенцев не изъявили согласия следовать в место водворения их мужей и отцов, семейства же, изъявившие таковое желание, пересылались затем в Тобольскую губернию установленным порядком, не в роде арестантов. При этом был случай, когда жена политического ссыльного, оставшаяся на родине, возбудила ходатайство о расторжении своего с ним брака, равным образом другой переселенец, жена которого отказалась прибыть в Сибирь по его требованию, также ходатайствовал о расторжении своего с нею брака и о разрешении ему жениться здесь на другой жене – местной сибирячке.

Вместе с тем из дел исполнительной комиссии усматривается, что согласно донесениям местных исправников и на основании имевшихся в Комиссии подлинных документов переселенцев (статейных списков и пр[о]ч[их]) ею было разрешено вступить в брак всего лишь 24-м польским переселенцам – частью с местными сибирячками, главным же образом с польскими же женщинами, прибывшими в Сибирь с главами их семейств, причем один переселенец, получивший уже пособие на домообзаводство и затем женившийся на сибирячке, тотчас же возбудил ходатайство о выдаче ему Высочайше будто бы определенной «награды» за такой брак.

## VII

По вопросу о том, насколько вообще целесообразно удалось местной администрации осуществить и провести в жизнь предпринятые правительством вышеизложенные меры к слиянию польских переселенцев в Сибири с коренным русским населением и к устройству ими на местах водворения прочной оседлости с занятием земледельческим трудом, в делах Исполнительной комиссии имеются довольно характерные данные и сведения, хотя и не по всем округам, где были водворены переселенцы.

Первые краткие сведения о положении переселенцев в местах водворения были получены от омского исправника, который 24 марта 1865 года за № 509 донес тобольскому губернатору, что первая партия переселенцев, 19 человек, назначенных в Омский округ, прибыла и водворена в селе Крупянском, и что вообще крестьяне по Омскому округу приняли их чрезвычайно дружелюбно и гостеприимно, и некоторые из них объявили ему, что



они за пищу ничего с переселенцев брать не будут. Это дружелюбие и гостеприимство, по мнению исправника, одно из самых прекрасных достоинств русского человека, и этим способом можно достигнуть того, чего желает правительство, т[о] е[сть] – чтобы польские переселенцы сроднились с русским населением\*.

Затем ишимский исправник 8 декабря того же года за № 1062 доносил начальнику губернии, что неспособных к работам и домообзаводству переселенцев, отданных на призрение к крестьянам-старожилам, он полагал бы лучшим отдавать на призрение к польским же переселенцам, обзаведшимся домохозяйством, потому что характер и привычки переселенцев в такое короткое время не могли еще сойтись с характером и привычками местных крестьян, которые, если и принимают к себе на призрение переселенцев, то делают это единственно во исполнение правительственных распоряжений, и что дружественные отношения польских переселенцев и старожилов поддерживаются только бдительным надзором полиции, в особенности там, где переселенцы водворены между раскольниками; в проезд свой по волостям он осматривал жилища польских переселенцев и нашел их хозяйство хотя не в блестящем виде, но на первый раз очень удовлетворительным.

Наконец тарский исправник, 16 декабря 1865 года за № 1814, между прочим, доносил, что семейные переселенцы, занимавшиеся и на родине хлебопашеством, охотно обзаводятся хозяйством, молодые же люди, преимущественно из шляхты, а также именующие себя дворянами, как видно, не имевшие и на родине определенных занятий, не знают еще, за что приняться; крестьяне с переселенцами живут согласно, и особенно хвалят тех, которые занимаются делом. Вообще заметно, что крестьяне не ожидали, чтобы люди, переселенные не по своей воле, притом же по политическим делам, жили так тихо, спокойно. Переселенцы с большим старанием устраивались бы хозяйством, если бы не имели постоянной надежды, что правительство может быть вскоре дарует им милость – возвратит на родину, и потому при осмотре их хозяйств, казалось бы, и достаточных в сельском быту, он замечал в семьях переселенцев все еще грусть по родине, которая и не может изгладиться в несколько месяцев. В заключение исправник доложил на усмотрение начальника губернии постоянно повторяющиеся просьбы переселенцев о посылке к ним ксендза. Так как религиозные чувства вообще в переселенцах развиты довольно сильно, и одною из главнейших причин, по которым польские переселенцы не могут еще оставаться довольными новыми местами заселения, является, по отзыву их, отсутствие храмов

---

\* На этом донесении имеется неизвестно чья надпись карандашом: «у него все будет хорошо» (*przypis autora*).

и священников, то исправник полагает, что посещение их священниками действовало бы на их нравственное состояние успокоительно\*.

Но тем не менее, желая получить подробнейшие и точнейшие сведения о водворенных в округах губернии польских переселенцах, тобольский губернатор 21 марта 1866 года за № 953 поручил состоявшему при Тобольском общем губернском управлении чиновнику Олендзскому<sup>33</sup> объехать в сопровождении местных исправников все места в Тобольском, Ишимском, Тарском и Омском округах (волости и деревни), где водворены польские переселенцы и, осмотрев на местах быт их, собрать и доставить следующие сведения: в какой мере обзавелись хозяйством получившие от казны пособие на домообзаводство; много ли в каждой деревне таких, которые, получив пособие, имеют уже дома и какое-нибудь хозяйство, а также многие ли из них сделали запашки с осени, и сколько будет сделано запашки весной; чем занимаются лица, не изъявившие желание получить пособие на домообзаводство и не признанные исполнительною комиссиею подлежащими отдале на призрение; какая именно причина, что они отказываются от пособия и надела землю и чем они живут; не служат ли они обременением как для водворенных уже переселенцев, так и для старожилов, проживая на их счет и, может быть, расстраивая их в хозяйственном обзаводстве и отговаривая других от прочного водворения какими-нибудь выдумками; какого рода за-

---

\* Но когда потом, в начале 1866 года, был командирован по губернии для исполнения разных духовных треб между католиками, проживающими в округах, тобольский курат ксендз Кунцевич, то тот же тарский исправник первоначально не допустил его к исполнению своих обязанностей и, назвав самозванцем, не поверил предъявленной им подорожной бланке, выданной губернатором, почему Кунцевич летом того же года был вторично командирован в Тарский округ, в сопровождении уже казака местного казачьего пешего полка и с выдачею особого открытого предписания (*przypis autora*).

*Właściwie: Koncewicz. Benedykt Koncewicz (1829- po 1880), ksiądz rzymskokatolicki, święcenia kapłańskie uzyskał w 1859 r., od 1864 r. wicekurat, a następnie kurat tobołski, od 1880 r. był kapelanem 10. Dywizji Piechoty stacjonującej na terenie Królestwa Polskiego (Warszawskiego Okręgu Wojskowego). Ordo divini officii et missarum pro Archidioecesi Mohyloviensi in Annum Domini 1866, Petropolis 1865, s. 162; Ordo divini ... in Annum Domini 1870, Petropolis 1869, s. 181; Ordo divini ... in Annum Domini 1881, Petropolis 1880, s. 51; E. Nowak, Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832-1914, Wilno 1934, s. 25.*

<sup>33</sup> Julian Olendzki posiadał wyższe wykształcenie – najpierw ukończył kurs nauk w Warszawskim Instytucie Szlacheckim, następnie w Szkole Agronomicznej w Grignon we Francji, potem pełny kurs nauk filologiczno-historycznych w paryskiej Sorbonie. Ponadto prywatnie studiował prawo i rosyjskie prawodawstwo. W 1862 r. napisał w języku francuskim książkę pt. „Porównawczy przegląd reformy wiejskiej w Rosji i w Królestwie Polskim”. W 1861 r. był kandydatem na urząd pośrednika pokoju 1. okręgu w powiecie mińskim, a w 1862 r. objął ten urząd. Pełnił także funkcję sekretarza w Departamencie Włościan i Kolonistów oraz sekretarza w kancelarii mińskiego gubernatora hr. E.F. Kellera. ГИАОО. Ф 3. Он. 4. Д. 6315.

нения отданных на призрение с платою от казны по 5 и 10 р[ублей], не обременяются ли содержанием их семейства, которым они отданы на призрение, и нет ли между призреваемыми таких лиц, которые хотя и не изъявили согласия на заведение своих отдельных хозяйств с установленным пособием от казны, но однако ж в состоянии, по здоровью и летам, вести отдельные хозяйства. При этом рекомендовалось объявить всем, не получившим надела и пособия, чтобы они поспешили с заявлением о выдаче им такового пособия и об отводе им земельного надела, иначе они потеряют право, и пособие не будет им выдано, хотя бы они и просили о том, разумеется, исключая несовершеннолетних и больных, которые по достижении совершеннолетия и по выздоровлении могут воспользоваться пособием по общим правилам о переселенцах. Вместе с тем г[осподину] Олендзскому поручалось внушить всем вообще переселенцам, чтобы они не верили пустым слухам о возвращении их на родину, или о каких-либо особенных предприятиях в пользу их, так как ничего этого никогда не будет, и потому они гораздо бы лучше поступили, если бы подобных лиц, рассеивающих между ними подобные слухи и толки, преследовали и передавали своему земскому начальству и помнили бы, что все их благосостояние зависит от труда и ревностного занятия хозяйством, к чему правительство дает им полную возможность, наделив землею. При этом начальник губернии предупреждал, что в скором времени он лично будет осматривать все места водворения польских переселенцев, и если до того времени способные заняться хозяйством не заявят местному начальству просьб о наделении их землею и о выдаче пособия на домообзаводство, то такие лица будут высланы в другие отдаленные места для занятия какими-либо казенными работами, почему рекомендовал внушить переселенцам, что чем скорее они обзаведутся на местах водворения прочной оседлостью, тем для них лучше, и что ни на какие особые льготы и пособия, а тем менее на возвращение из Сибири, они ни в каком случае не должны рассчитывать. В заключение присовокуплялось, что дело водворения прочным и удовлетворительным образом переселенцев является делом особенной важности, на которое обращается правительством особенное внимание, и потому начальник губернии надеется, что разъяснение переселенцам на местах их прав и обязанностей принесет несомненную пользу как правительству, так и самим переселенцам.

Во исполнение этого поручения г[осподин] Олендзский донес следующее:

По 1-е марта 1866 года, по спискам исполнительной комиссии, всех переселенцев из Царства Польского и западных губерний, водворенных в Тобольской губернии, состояло взрослых и детей обоюбого пола 1696; из них на Тобольский округ приходилось 371, на Ишимский – 389, Тарский – 471 и Омский – 465. Все они распределены в 27 волостях означенных округов и разделены тою же комиссиею на три категории: к 1-й категории отнесены те

переселенцы, которые оказались способными к сельским занятиям и которым, по их желанию, выдано от казны пособие на домообзаводство по 55 р[ублей] на каждого, обязывающегося завести отдельное хозяйство; таких по 1-е марта числилось по губернии 234. Ко 2-й категории принадлежали те, которые по увечью, болезни, дряхлости или малолетству признаны неспособными к сельским либо другим работам и отданы на призрение к старожилам, с выдачею пособия от казны – по 10 р[ублей] в год на каждого взрослого и по 5 р[ублей] в год на малолетнего; таких по 1-е марта числилось по губернии 514 душ. К 3-й категории принадлежат те, которые хотя и не признаны неспособными к сельским работам, но не изъявили желания получить пособие от казны для заведения отдельного хозяйства, а равно и не пользуются призрением у старожил; таких насчитывалось по 1-е марта по губернии 948 душ. Общее положение переселенцев в Тобольской губернии, по мнению г[осподина] Олендзского, весьма удовлетворительно. На каждом шагу заметно, что губернским начальством, равно как и местными земскими властями сделано и исполнено все, что может способствовать обеспечению благосостояния переселенцев. В особенности же отличаются Ишимский округ, в котором не забыто ничего, что может содействовать сближению переселенцев со старожилами, и Омский, в котором практически распоряжения земского исправника заставили большее число переселенцев согласиться на получение земель и пособия от казны на домообзаводство. Вообще дело водворения польских переселенцев в губернии, по мнению г[осподина] Олендзского, должно иметь результатом, судя по его зачаткам, полное слияние водворяемого элемента с местным народонаселением. В начале января месяца, во время первой поездки своей в некоторые волости, где водворены переселенцы, он был поражен печальным видом, который они представляли собою. Грустное выражение лица, апатия и равнодушие ко всему окружающему, наконец упорный отказ от принятия земель и пособия от казны на домообзаводство заставляли серьезно опасаться за их будущее. Но потом, в мае месяце, он застал дело совершенно в другом виде. В продолжение трех месяцев произошел решительный переворот в умах и расположении польских переселенцев: они ободрились духом, стали веселее смотреть вокруг себя и занялись делом. Переворот этот, происшедший почти везде в одно и то же время, заставляет предполагать, что это есть перелом болезненной тоски по родине, и что впредь дело успешного и прочного водворения польских переселенцев будет зависеть отчасти от трудолюбия и хорошего поведения самих переселенцев, отчасти же от мер, которые будут по этому делу приняты правительством. Что касается до первого, т[о] е[сть] трудолюбия и хорошего поведения переселенцев, то судя по настоящему, г[осподин] Олендзский полагал, что можно надеяться на доброе будущее. По всей губернии все волостные правления и старожилы

лы согласны в том, что польские переселенцы ведут себя как нельзя лучше. Если четыре или пять человек из всей массы были замечены в пьянстве, то даже и эти незначительные случаи прекратились, когда миновало время первого недоумения после такого значительного переворота в их судьбе. Отношения их к старожилам совершенно удовлетворительны. Вообще местное население чрезвычайно довольно этими пришлецами. Оно находит в них крепких и смысленных тружеников и усматривает для себя еще другие выгоды, а именно в том отношении, что получаемое переселенцами пособие от казны переходит весьма естественным образом в их руки. Все внушения, сделанные переселенцам по распоряжению начальника губернии, приняты были ими с уважением и поведут, вероятно, к хорошим результатам. Из числа 243 человек, получивших от казны пособие на домообзаводство, многие уже построили или приобрели покупкою дома, завели лошадей, домашний скот, земледельческие орудия, а так как зерно на обсеменение полей будет им выдано заимообразно из сельских запасных магазинов, то можно утвердительно сказать, что большая часть этих переселенцев поведет свои хозяйства как нельзя лучше. Все 514 человек, отданных на призрение к старожилам, не могут действительно заняться сельскими работами, одни по слабости сил, другие же по причине малолетства детей. Они живут у старожилов или переходят на квартиры к своим, которые уже успели завести отдельные хозяйства. Остальные, не изъявившие желания получить пособие и не признанные комиссиею неспособными к работам, должны обратить на себя особенное внимание правительства, потому что люди эти, не будучи связаны никакими материальными узами со странюю, в которую их поселили навсегда, останутся в ней чужими и никогда не сольются с местным народонаселением, если не будут приняты меры против такого порядка дел. К числу причин, заставляющих этих людей вести неопределенную жизнь и отказываться от устройства отдельного хозяйства, следует, прежде всего, отнести то обстоятельство, что они никогда не занимались сельскими работами и, не имея никакого опыта в этом отношении, не могут брать на свою ответственность капитала, который им пришлось бы, вероятно, затратить непроизводительно и безвозвратно. А потом они принуждены заниматься поденным трудом или жить по билетам в городах, где они находятся в услужении или занимаются ремеслом или промыслом, более соответственным их знанию и прежним занятиям. Самое большое число переселенцев этой категории водворено в Тобольском округе. Ко второму роду причин, заставляющих переселенцев отказываться от принятия земель и получения от казны пособия на домообзаводство, и вообще замедляющих дело водворения, был ложный слух, распространившийся между переселенцами – будто бы принятие земель и пособия от казны на домообзаводство повлечет за собою *вечную неволю* в Сибири. Кроме того, между переселенцами, во-

дворянами в Тобольской губернии, есть около 100 человек (в том числе, например, 28 в одной Карташевской волости, Тарского округа) дворян, утвержденных герольдию, оставивших на родине свои собственные хозяйства, жен и детей и не желающих заводить в Сибири хозяйства в той уверенности, что они по закону будут отнесены к категории ссылаемых на житье в города. Затем, около 200 человек переселенцев, хотя и не дворянского происхождения, но оставивших на родине жен и детей, не желают получить земли и пособия от казны на домообзаводство, потому что им невозможно заводить хозяйство без хозяйки, и притом многие из них не желают и выписывать к себе своих жен, говоря, что лучше жить с ними в разлуке, чем быть причиною их несчастья. Наконец, не менее важную причину, замедляющую ход водворения, составляет скудость пособия от казны на домообзаводство. Пособие это, не превышающее 55 р[ублей], может быть достаточно для переселенцев из внутренних губерний, которые прибывают в Сибирь обыкновенно с некоторым запасом; но оно никогда не может быть достаточно для польских переселенцев, которые решительно ничего с собою не привозят. В особенности же чувствителен этот недостаток для людей, обремененных малолетними детьми, и потому, по мнению г[осподина] Олендзского, следовало бы прибавить для каждого малолетнего по крайней мере по 10 руб[лей]. Такая мера, во-первых, поддержала бы тех переселенцев, которые уже получили пособие от казны, но которым по причине многочисленности малолетнего семейства грозит разорение, и, во-вторых, не принесла бы ущерба казне, потому что независимо от прочих многие семейства, отданные по причине малолетних детей на призрение и обременяющие казну, получая ежегодно иногда довольно значительное пособие, вероятно, пожелали бы получить единовременное пособие, которое могло бы прочно обеспечить их будущность. Наконец, независимо этого, к причинам, замедляющим ход водворения, относится и то, что большая часть переселенцев, прибыв в деревню зимою, не видели еще полей, которыми они должны быть наделены, и выражают опасение, что старожилы, вероятно, захотят отдать им самые неудобные угодья, и потому воздерживаются от получения из казны пособия на домообзаводство впредь до того времени, когда узнают, какими именно землями намерено наделить их правительство.

Затем, из имевшихся в тобольском общем губернском управлении сведений усмотрено было, что по 1-е октября 1867 года в Ишимском округе было водворено 1140 человек польских переселенцев, из числа которых значительно большая часть признана способными к устройству самостоятельного хозяйства, а немногие отданы на призрение к старожилам. В пособие первым из них на устройство хозяйств и в уплату за призрение последних Казенною палатою с начала водворения и по 13 октября 1867 года было отпущено ишимскому исправнику 42 095 р[ублей] 61½ к[опейки]. Но несмо-



тря на столь значительный отпуск сумм, исправник продолжал настоятельно требовать нового кредита на выдачу переселенцам пособий, заверяя, что переселенцы сотнями обращаются к нему с просьбами об этом пособии. Казалось бы, что при столь значительных затратах казны, быт польских переселенцев в Ишимском округе при благоразумном употреблении выданного им пособия должен быть устроен окончательно, и большая часть из них должна была бы обзавестись собственным хозяйством, но по собранным ишимским окружным начальником, по поручению управлявшего губернию ст[атского] совет[ника] Курбановского, сведениям оказалось противное, а именно, что с начала 1865 года по 18 сентября 1867 года пособие на домообзаводство в полном размере (55 р[ублей]) выдано только 270 переселенцам, из которых только 118 человек употребили его по назначению, да и то некоторые, соединившись по нескольку человек в одно хозяйство – тогда как по точному смыслу Инструкции о польских переселенцах, если и дозволялось на первое время соединяться подвое и жить в одном доме, то не иначе как с выдачею пособия на одно лицо и с тем неперменным условием, что по устройстве одного хозяйства соединенные таким образом лица должны разделиться на два отдельные хозяйства, с обязательством обоим одинако участвовать в устройстве и второго хозяйства и с правом на получение тогда лишь другого пособия. Остальные же лица, получившие пособие, употребили его, вопреки назначению правительства, частью на поддержание известных им ремесл или же большею частью на прокормление себя и другие надобности, занимаясь, между тем, за ничтожную плату или и из-за хлеба домашними работами у своих же переселенцев и старожилов, а также живя в Ишиме в кучерах и лакеях и содержа кабаки\*, – что вовсе не

---

\* Высочайше утвержденным 4 июля 1861 года мнением Государственного совета было признано, что действующие способы взимания в казну питейного сбора, составляющего один из главных источников государственного дохода, представляют многие существенные неудобства, как по разнообразию своему и неравномерности распределения в разных частях империи, так и, еще более, по существованию почти повсюду откупной системы, сопряженной с крайним для народа отягощением и стеснением частной промышленности, – почему существовавшая до того времени в империи откупная система продажи питей, вырабатываемых казенными винокуренными заводами, была заменена с 1 января 1863 года повсеместно в империи частною винокуренною промышленностью, с переходом к казенному заведыванию лишь питейными сборами, т[о] е[сть] патентным сбором с заведений для продажи питей и изделий из вина и спирта, и акцизом с вина и с пива и медоварения, вырабатываемых частными винокуренными заводчиками.

Вследствие сего и имея в виду, что в питейных домах как в городах, так и в селениях, всегда бывает огромное стечение народа, и состоящие в них сидельцами полити-



соответствовало видам правительства, водворявшего их по преимуществу для занятия земледелием, чем, впрочем, немногие занимаются и из обзаведшихся собственным хозяйством.

В виду вышеизложенных обстоятельств, управлявший губерниею, желая иметь точные сведения как о ходе водворения польских переселенцев в Ишимском округе, так и о расходе отпущенных на этот предмет сумм, поручил (25 октября 1867 года за № 4713) и[сполняющему] д[олжность] секретаря тобольского губернского правления Бирюкову<sup>34</sup> отправиться

---

ческие ссыльные, имея постоянные сношения с этою массою, весьма редко бывающею в нормальном состоянии, могут служить проводниками к распространению в среде народа ложных убеждений, и что вместе с тем заведения эти могут служить притоном незаконных сборищ для лиц этой категории, полицейские же места и лица не в состоянии, по самому характеру заведений, предупредить подобные сборища, Управлявший губернией 17 февраля 1867 года за № 656 просил исправников тех округов, где водворены польские переселенцы, сделать распоряжение, чтобы присланные под надзор полиции в Тобольской губернии не были допускаемы к занятию мест сидельцев в питейных заведениях, и предписал воспретить всем полякам, имеющим свои собственные заведения, дальнейшее их содержание, обязав их, чтобы они по возможности в кратчайший срок продали свои заведения; тех же поляков, которые служат сидельцами в питейных заведениях по найму, немедленно устранить из заведений и на будущее время отнюдь не позволять никому из них ни под каким предлогом содержания своих заведений или поступления сидельцами по найму в заведения, принадлежащие даже лицам русского происхождения. Но затем, секретным циркуляром от 6 апреля того же 1867 года за № 1470 согласно разрешения генерал-губернатора, предписал исправникам не воспрещать политическим ссыльным содержать собственные питейные заведения, но только в тех местностях, где они живут, так как им не могут быть дозволяемы разъезды; если же найдутся такие политические ссыльные, которые, живя в городах, имеют питейные заведения в селах, то таковым дозволить продаже вина вне мест их жительства только до окончания срока патентов; при этом разъяснялось, что воспрещение быть сидельцами питейных заведений должно относиться к политическим преступникам всех категорий, не исключая, впредь до особого распоряжения, даже присланных на водворение.

Вместе с тем, из имеющихся в архиве Казенной палаты материалов видно, что, несмотря на изложенные распоряжения, значительнейшая часть водворенных в Тобольской губернии поляков вскоре нашла себе занятия у известного уже и в то время в Западной Сибири винокуренного заводчика и виноторговца Альфонса Фомича Поклевского-Козелл, состоявшего ранее, до 1850 года, на службе; в Казенной палате в должности ассесора, заведывавшего закупкою хлеба для казенных винокуренных заводов, а затем, по открытии вольной продажи вина, взявшего некоторые из них сначала в Тобольской, а затем в соседней Пермской губерниях в аренду и приобретенного им впоследствии в собственность (*przypis autora*).

Alfons Fomicz Koziel-Poklewski – *zob. rozdział II, przypis 47.*

<sup>34</sup> Paweł Afanasjewicz Birjukow (*przed 1829- po 1871*) – *wyznania prawosławnego, urząd- nik Tobolskiego Rządu Gubernialnego. Zajmował m.in. stanowiska: referenta i sekretarza wy-*

в Ишимский округ и 1) произвести подробнейший учет всем отпущенным местному исправнику и выданным им польским переселенцам на домообзаводство и за призрение у старожилов деньгам, 2) удостовериться на местах водворения в употреблении полученного переселенцами пособия, с составлением именного списка всем, обзаведшимся хозяйством, 3) собрать точнейшие сведения о выданном переселенцам из сельских запасных магазинов хлебе как на продовольствие, так и на обсеменение полей, и о действительном употреблении по назначению хлеба, выданного на обсеменение полей, 4) собрать сведения о всех переселенцах, занимающихся хлебопашеством, а также о занятиях и месте жительства прочих получивших пособие переселенцах, и 5) собрать сведения о месте жительства, занятиях и средствах к жизни переселенцев, состоящих на призрении, удостоверившись и в своевременном получении призревающими их лицами следующих им за то денег.

Исполняя это поручение и получив после долгих настояний от ишимского исправника денежные книги и документы по расходованию отпущенных ему сумм, а от местного земского суда – алфавитный список польским переселенцам и проверив по нему, чрез объезд 5 волостей Ишимского округа (Усть-Ламенской, Аромашевской, Малышенской, Тоболовской и Черемшанской) заведенную польскими переселенцами оседлость в местах их водворения на полученное из казны денежное пособие, г[осподин] Бирюков, по всем собранным фактам этого дела и по показаниям самих спрошенных им переселенцев, пришел к убеждению, что дело водворения в Ишимском округе велось без должного к нему внимания, и предоставленное правительством пособие водворенцам выдавалось им с большими отступлениями от установленных на то правил и без всякого контроля за употреблением его по назначению, чрез что большею частью цель выдачи пособий не достигнута, и произведенный правительством расход на пособие переселенцам оказался непроизводительным, так как переселенцы, получившие деньги на домообзаводство, истратили их на другие надобности и остаются необеспеченными в своем существовании, без крова и куска хлеба. Местная же земская полиция и волостные начальники с писарями не имели и не имеют никакого наблюдения как за обзаведением польскими переселенцами требуемой правительством оседлости, так и за бытом и образом жизни их, дозволяя переселенцам вести более праздную жизнь, собираться в ночное время кучками и иметь при себе огнестрельное оружие в большом запасе.

В подтверждение такого вывода и убеждения г[осподином] Бирюковым были представлены начальнику губернии следующие факты и цифровые данные:

А) Из числа водворенных по означенным пяти волостям 700 слишком человек польских переселенцев полное денежное пособие по 55 р[ублей] на человека получили всего 500 человек (27 500 руб[лей]), из которых обзавелись жилыми избами, без всяких к ним домашних пристроек, только 63 человека, купив эти избы за цены от 7 до 20 рублей и немногие за 30 рублей (всего на 1260 р[ублей]); 38 человек бездомных обзавелись разными инструментами (кузнечными, столярными, сапожными), стоящими всего не более 800 рублей; итого 101 человек употребили на хозяйство только 2060 рублей; некоторые купили по одной лошади или корове и сена для их прокормления, издержав на это до 4400 руб[лей], но купленных коров уже употребили и употребляют в пищу, а лошадей продают тоже для покупки хлеба на свое продовольствие. Затем все остальные деньги, более 20 тысяч рублей, все получившие их издержали на покупку разной одежды, иногда роскошной для крестьянского звания, на пьянство и мотовство разного рода. От этого самая большая часть польских переселенцев, издержав все полученное пособие, не имея никакой оседлости, живут у своих товарищей, обзаведшихся жилыми избами, по 10 и 12 человек в одной избе, под предлогом заведения такой избы общими силами, и по тесноте этих изб имеют в них до крайности испорченный воздух, а некоторые (не малая часть) находятся уже в самом плачевном положении – не имеют запасного куска хлеба и пропитываются благодеяниями от крестьян-старожилов, но при всем этом крестьянскими работами не занимаются, считая себя к этим работам неспособными и питая надежду на возвращение на родину. Причину такого печального положения польские переселенцы выставляют то, что местный исправник Дмитриев выдавал каждому из них показанное денежное пособие (55 руб[лей]) у себя на дому, в г[ороде] Ишиме, и притом, отговариваясь неимением в своем распоряжении сумм на это, не за один раз, а в два, три и даже четыре раза по таким малым частям, на которые завести домообзаводство не было возможности, вынуждал их при этом ходить и ездить в Ишим за получением такого пособия по 5 и 7 раз и каждый раз продерживал их в городе от 3 до 11 дней, не выдавая пособия, так что каждый из них был принужден издержать на одни только эти поездки в Ишим и на свое там пропитание от 7 до 15 рублей.

Б) Переданные Бирюкову исправником Дмитриевым требовательные ведомости доказывают, что исправник, имевший иногда на руках своих значительные суммы из открытого ему кредита на пособие переселенцам, выдавал им это пособие действительно в два, три и четыре раза, по 3-15-17-20-ти рублей в один раз и иногда требовал открытия нового кредита, не

израсходовав имевшихся у него сумм; выдавал все деньги, исключая кормовых, у себя на дому в Ишиме, производя выдачу по таким частям без всякого основания – по одним только приносимым польскими переселенцами лоскуткам бумаги под названием удостоверений волостных правлений и квартальных надзирателей г[орода] Ишима в том, что податель этого лоскутка, переселенец такой-то, действительно обзавелся хозяйством, именно купил на первоначально выданное ему пособие (3-15-17-20 руб[лей]) корову и сена или лошадь и сена или должен купцу такому-то столько-то за взятую у него крупчатку и обязался уплатить эти деньги из следующего ему пособия на домообзаводство. Но лично сам исправник ни в чем не удостоверился на местах жительства переселенцев и даже не передавал в волостные правления никаких сведений о том, кому из польских переселенцев выдано им какое-либо пособие. Поэтому переселенцы полученное ими пособие на домообзаводство употребляли самопроизвольно на разные свои прихоти, земледельческих орудий и хлебопашества никто из них не имеет и не заводил, исключая по всем означенным волостям человек десяти, которые действительно занялись хлебопашеством, засевая по две и по три десятины. Волостные же правления, не имея никаких сведений о количестве выданного переселенцам денежного пособия, не могли знать тех из них, кому оно выдано, и поэтому не наблюдали за заведением польскими переселенцами на выданное им пособие хозяйств.

Денежных книг на этот предмет и отметок в алфавитах о польских переселенцах в волостных правлениях никаких не велось, а алфавитные списки ведутся весьма небрежно, со многими помарками и подчистками, противу многих переселенцев не показано ни лет ни выданного пособия на домообзаводство, пособие же за признание заносится в списках только противу некоторых, и то со слов самих переселенцев.

В) Кормовые деньги на четырехмесячное продовольствие переселенцев выдавались хотя чрез волостные правления, но не всем переселенцам сполна и притом большею частью в летнее, а не в зимнее время, как предписывалось это бывшим начальником губернии 23 марта 1865 года, за № 1527.

Г) Ассигнованный в выдачу польским переселенцам на годичное их продовольствие хлеб выдавался и выдается волостными правлениями из запасных сельских магазинов несвоевременно и не всем в одинаковом количестве, а одним меньше, другим больше, а иным вовсе не выдавался; при этом выдача хлеба производилась большею частью яровым овсом, который польские переселенцы почти весь распродали. Во всех сельских запасных магазинах пяти волостей оказалось наличного хлеба самое малое количество, так что в каждой из этих волостей его будет недостаточно на все годичное продовольствие вновь прибывших в эти волости в июле и августе 1867 года польских переселенцев, между тем и сами старожилы этих

волостей заявили, что по неурожаю в лето этого года хлеба имеют большую нужду в запасном хлебе, в особенности на обсеменение полей в будущем 1868 году, и что если из их магазинов еще будет производиться выдача хлеба польским переселенцам, которые его продают, то им, старожилам, придется на будущее лето остаться без засева полей и нечем будет уплачивать подати государству.

Д) Многие польские переселенцы из числа получивших полное денежное пособие на домообзаводство, по 55 руб[лей], не проживают в местах своего водворения, а «шляются» из одной волости в другую под предлогом заведения в тех волостях, в которые удаляются с места водворения, совокупной оседлости со своими товарищами, заводить которую они на самом деле и не думали; более 35 человек проживают в г[ороде] Ишиме тоже без всякой оседлости по билетам и свидетельствам выданным из волостных правлений, но многие имеют пристанище в Ишиме и без билетов, под предлогом прихода их к исправнику за получением пособия, а некоторые находятся уже в неизвестной отлучке, несмотря на прибытие их в Сибирь только летом 1867 года.

Независимо изложенного, бывший генерал-губернатор Западной Сибири генерал-лейтенант Хрущов<sup>35</sup> 5 декабря 1867 года за № 1245 сообщил начальнику Тобольской губернии, что во время обозрения им губернии были замечены, в числе других беспорядков и упущений со стороны земских полиций, также неправильные действия исправников по устройству быта польских переселенцев, выражающиеся в том, что со стороны их не принимается должных мер к тому, чтобы переселенцы, получившие пособие, немедленно приступали к устройству своего хозяйства, и потому случается, что пособие это вовсе не достигает цели, и переселенцы продолжают вести бездомную жизнь, переходя из деревни в деревню под предлогом приискания заработка. Если бы губернское начальство своевременно приняло должные меры к исследованию таковых действий исправников, то открывшиеся злоупотребления по Ишимскому округу не достигли бы таких размеров; но допустив указанным беспорядкам развиться еще в большей степени, губернское начальство продолжало следовать принятой им системе и по получении осязательных данных, доказывающих неправильные действия ишимского исправника по делу водворения польских переселенцев. К этому Его Высочайшее начальство присовокупил, что из числа 500 человек поляков, водворенных в Усть-Ламенской и Малышенской волостях, многие, воспользовавшись отсутствием за ними надзора со стороны земской и волостной полиции, на полученное от казны пособие на домообзаводство приобрели

---

<sup>35</sup> Aleksander Piotrowicz Chruszczow – *zob. rozdział I, przypis 240.*

огнестрельное оружие\* и собираются в ночное время для совещаний. Таким образом, вследствие допущенных беспорядков и злоупотреблений при выдаче денежных пособий польским переселенцам, в Ишимском округе находится до 400 человек, не имеющих ни крова, ни средств к пропитанию, и вся эта масса искусственно созданного пролетариата состоит из людей весьма сомнительной нравственности, без всяких убеждений, которые, если не будут приняты меры к устройству их быта, не остановятся ни пред какими средствами для приобретения себе пропитания. Почему, в видах предупреждения подобных последствий, генерал-губернатор просил начальника губернии: 1) предписать земской полиции Ишимского округа, если дошедшие до него сведения окажутся справедливыми, немедленно отобрать от поляков огнестрельное оружие, под опасением за всякое послабление в этом отношении строжайшей ответственности; 2) обязать земское и волостное начальство иметь наблюдение, чтобы между польскими переселенцами не допускалось никаких сходов, особенно в ночное время, предупредив то и другое, что в случае каких-либо упущений с их стороны по исполнению этого распоряжения виновные будут преданы суду, и 3) поручить окружному начальнику собрать сведения о всех польских переселенцах, которые не имеют оседлости и ведут праздную жизнь, и передать их на попечительство крестьян-старожил и, в случае несогласия сих последних на принятие поляков, предложить им за это, если эта крайняя мера будет необходима, вознаграждение в размере, определенном за призрение, отнеся этот расход в сумму, ассигнованную для устройства быта переселенцев. Затем, независимо от принятых уже мер к раскрытию истины по делу о водворении польских переселенцев, генерал-губернатор нашел необходимым произвести подробную поверку действий исправников и по другим округам Тобольской губернии, где водворялись переселенцы, чрез особых благонадежных чиновников.

---

\* О том же уведомил тобольского губернатора 27-го декабря 1867 года за № 464 и начальник тобольского губернского жандармского управления, присовокупив притом, что по сделанным ишимскою земскою полициею обыскам, у польских переселенцев в Малышенской и Усть-Ламенской волостях найдено 14 ружей. В виду этого и получая от начальника Сибирского жандармского округа подтверждения о наблюдении за тем, чтобы польские переселенцы не имели оружия, полковник Лакс просил губернатора уведомить его, какие меры он признает необходимыми в предупреждение на будущее время этого упущения, если оно было действительно упущением, т[о] е[сть] если по сему предмету не было какого-либо распоряжения, отменяющего запрещение польским переселенцам иметь оружие (*przypis autora*).

Anton Iwanowicz Łaks (1825-1888), *generał-major, wykładowca korpusów kadetów w Brześciu, Omsku i Moskwie, w latach 1859-1887 oficer Korpusu Żandarmerii, zajmował m.in. stanowisko naczelnika Tobolskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii (1867-1871) i Estlandzkiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii, w latach 1887-1888 gubernator tomski.*

Принимая во внимание все вышеизложенные обстоятельства, тобольский губернский совет, по журналу своему, состоявшемуся 11-го февраля 1868 года за № 24, нашел необходимым произвести о всех допущенных при выдаче в Ишимском округе пособий польским переселенцам беспорядках формальное следствие чрез особую следственную комиссию, которой поручить также расследовать и сообщенные г[осподином] Бирюковым сведения об имении польскими переселенцами оружия и сборищах их по ночам и распорядиться отобранием оружия и сдачей на хранение местной полиции\*. Назначение же состава следственной комиссии, а также и назначение особых чиновников для проверки, согласно предложению генерал-губернатора, действий исправников по водворению польских переселенцев и по другим округам губернии предоставить начальнику губернии. В виду же заявления чиновника Бирюкова о недостаточности хлебных запасов в сельских магазинах Ишимского округа и предстоящих затем затруднениях в удовлетворении польских переселенцев как следующим некоторым из них продовольствием, так и выдачею хлеба на обсеменение полей, губернский совет, признавая необходимым безотлагательно распорядиться заготовлением для них необходимого количества хлеба на продовольствие их, в количестве, исчисленном исполнительною комиссиею (всего озимового 4021 пуд и ярового 2400 пудов), и на обсеменение полей, примерно на  $\frac{1}{3}$  всех водворенных в Ишимском округе переселенцев, определил произвести это заготовление (на основании журнала Тоб[ольской] губернской комиссии по водворению польских переселенцев, состоявшегося 30 декабря 1864 года)

---

РГИА. Ф. 1284. Оп. 45. 1887 г. Д. 20; А.В. Яковенко, В.Д. Гахов, *Томские губернаторы, Томск 2012, s. 126-128.*

\* При производстве следствия по делу о беспорядках и злоупотреблениях по водворению польских переселенцев в Ишимском округе и по выдаче им денежных пособий следственная комиссия, по совокупном сличении всех подлинных документов на выданные переселенцам пособия, между прочим, усмотрела, что некоторым переселенцам Тоболовской и Уктузской волостей было выдано двойное (даже в одно время) противу прочих их товарищей пособие, т[о] е[сть] кормовых по 4 р[убля] 20 к[опеек] на душу и в то же время на призрение по 10 р[ублей] на душу, или на призрение по 10 р[ублей] на душу и в то же время на домообзаводство по 55 рублей; оказалось даже несколько таких лиц, которые, получая ежегодно положенное количество денег на призрение, получили по 55 р[ублей] на домообзаводство и после того вновь получили на призрение. Насколько же вообще был слаб со стороны местной земской полиции надзор за образом жизни польских переселенцев в Ишимском округе, можно судить и по тому обстоятельству, что та же комиссия в половине 1869 года производила, кроме того, и следствие по делу о подделке и сбыте польскими переселенцами фальшивых денег, прося исполнительную комиссию о присылке ей копий со статейных списков о 43-х переселенцах, привлеченных к следствию по тому делу (*przypis autora*).



из наличных сумм земского сбора, следующих к отчислению в продовольственный капитал на счет казны Царства Польского и 10% сбора в западных губерниях, чрез ишимского окружного исправника, при пособии некоторых, по усмотрению его, волостных начальников тех волостей Ишимского округа, в которых водворены польские переселенцы.

Независимо сего, для поверки действий *омского* исправника по водворению в округе польских переселенцев был командирован в 1868 году генерал-губернатором старший чиновник особых поручений Главного управления Западной Сибири Попов<sup>36</sup>, по сведениям которого оказалось, что по 10 волостям того округа, где водворены переселенцы, было выдано пособия на домообзаводство по 55 р[ублей], всего 924 переселенцам, в количестве 50 820 р[ублей], из которых 554 человека обзавелись кое-каким хозяйством, а 370 человек, или 40%, растратили это пособие, и из них 6 человек находились в побеге, 19 умерли, 94 в отлучках из мест причисления и 35 человек возвратились на родину. При этом г[осподином] Поповым было обнаружено, что в г[ороде] Омске проживают политические ссыльные, не только имеющие билеты из полицейского управления, но и без всяких письменных видов и притом такие, которые получили пособие на домообзаводство или за призрение, а также и не получившие пособий, но при опросе показавшие, что не имеют определенного места или занятий. Получив затем разрешение генерал-губернатора на высылку из Омска в места водворения тех из польских переселенцев, которые получили пособие на домообзаводство и призрение, а также и тех, которые получили хлеб из магазинов, судя по количеству, на посев, равно и не имеющих определенных занятий в Омске, г[осподин] Попов выяснил, что здесь проживают всего 243 человека поляков, из которых 163 человека подлежали, на основании изложенных категорий, к высылке. Но, как объяснил затем г[осподин] Попов в отчете своем генерал-губернатору по означенному делу 10-го октября 1868 года за № 185, местная полиция, за всеми энергическими мерами, не могла привести этого распоряжения в исполнение, так как высланные ею из города чрез несколько дней вновь самопроизвольно появлялись в Омске. Затем, по собранным г[осподином] Поповым сведениям, польским переселенцам назначенным на призрение к старожилам было выдано по волостям и в г[ороде] Омске всего 1495 р[ублей] (в том числе по волостям 1161 р[убль] и в самом городе 334 р[убля]), причем эти деньги выдавались на руки самим переселенцам,

---

<sup>36</sup> Michał Jewgrafowicz Popow (przed 1829- po 1874) – wyznania prawosławnego, radca stanu, urzędnik do szczególnych poruczeń Głównego Zarządu Syberii Zachodnią, prokurator obwodu semipalatyńskiego. Адрес-календарь ... на 1868 год. Ч. 2. Власти и места управлений..., Санкт-Петербург [b.r.], kol. 377; Адрес-календарь ... на 1871 год..., kol. 436.

а не старожилам, как бы следовало по инструкции, и такой порядок был допущен с самого начала водворения, т[о] е[сть] с 1865 года, и находится во всеобщем употреблении по волостям Омского округа, потому что крестьяне-старожилы за эту плату, да и вообще ни за какую, принять к себе на пропитание переселенцев поляков не желают, в чем г[осподин] Попов лично убедился из расспросов крестьян во время своего обзора быта переселенцев\*. При этом г[осподин] Попов доносил генерал-губернатору, что хотя полученные им от местного исправника сведения о количестве действительно израсходованных последним сумм на выдачу переселенцам пособий и не сходятся с собранными им, Поповым, данными по волостям, но высказать последнее слово, что в Омском округе есть недостаток денег по раздаче пособий, он не считает себя в праве, так как произвести точную поверку или, правильнее сказать, учет в этом деле для одного лица совершенно невозможно, в особенности если принять во внимание поразительную запутанность в счетах по этому предмету в некоторых волостях; кроме того, труд этот невозможен для одного лица еще и потому, что прямых документов, с которыми можно бы было делать проверку действительно выданным деньгам, ни в полицейском управлении, ни в волостных правлениях г[осподин] Попов не нашел. Деньги получались из местного Расходного отделения\*\* по требовательным ведомостям исправника, составленным в Полицейском управлении вследствие представленных польскими переселенцами прошений с удостоверениями крестьян о поведении просителей и затем, по получении, передавались частями волостным начальникам для выдачи, а потом уже ведомости присылались в волостное правление для расписки получателей. Первыми получателями были волостные старшины или кто-либо из волостных начальников, которые в ведомостях и расписывались, а затем эти лица выдавали деньги польским переселенцам тоже по частям и притом весьма малым, как напр[имер], по 10 р[ублей], по 5 р[ублей]

---

\* О том же доносил начальнику губернии от 20 апреля 1868 года за № 799 и Тобольский исправник, который выдавал назначенное за призрение пособие, с ведома, будто бы, бывшего начальника губернии Деспота-Зеновича, также на руки самим призреваемым. Вследствие сего исполнительная комиссия, циркуляром от 9 декабря того года, предложила исправникам, чтобы ни под каким видом не было выдаваемо назначенное неспособным к работе переселенцам пособие самим им на руки, а чтобы выдача такового производилась тем семействам старожилов или польских переселенцев, к которым неспособные помещены будут, причем выдача пособия должна им производиться по усмотрению их, исправников, по истечении известного срока, т[о] е[сть] по полугодиям или по третям, но только не вперед (*przypis autora*).

\*\* Преобразовано впоследствии, в 1879 г[оду], в окружное казначейство (*przypis autora*).

и даже по 2 рубля. Правда, у заведывавшего этой раздачею денег имелись книжки, выданные исправником, но одне из них оказались отосланными в полицейское управление, другие же, бывшие налицо, оказались в беспорядке; притом книжки эти по всем волостям округа никем до прибытия Попова не проверялись. Независимо этих книжек, в Кобырдакской волости оказались еще расписки получателей на клочках бумаги, но заведывавший раздачею денег в этой волости голова Слепцов, как человек неграмотный, до такой степени сбился в счетах, что решительно не мог объяснить, кому из польских переселенцев принадлежат находящиеся еще у него на руках деньги до 80 р[ублей] и почему не выданы. В виду существования такого порядка выдачи денег голова Колмаковской волости положительно отказался определить точную цифру остающихся у него на руках денег, говоря, что таковых имеется у него от 800 до 1000 рублей. По Еланской же волости оставалось нерозданных польским переселенцам денег 1731 р[убль], и это произошло, по отзыву головы, от его убеждения, что лица, желающие получить пособие, неблагонадежны, и он, как ответственное лицо, опасаясь растраты, не выдал их. Вникнув ближе в частности по выдаче переселенцам денег на домообзаводство, г[осподин] Попов усмотрел, что деньги эти волостными начальниками задерживались без уважительных причин, что по некоторым волостям некоторые переселенцы воспользовались пособием на призрение, которое выдавалось на руки им самим, и затем эти же личности брали пособие и на домообзаводство и потом вновь на призрение, и что, наконец, деньги, выданные на домообзаводство, нередко употреблялись совершенно не по назначению: так, некоторые из переселенцев, не заводясь хозяйством, отдавали их из процентов своим же нуждающимся товарищам. Затем, несмотря на запрещение переселенцам быть сидельцами в питейных заведениях, в некоторых волостях это все-таки допускается и притом для лиц, получивших пособие, продавших вместе с тем хозяевам заведений и взятый из запасных магазинов хлеб на посев. В одной же волости (Кобырдакской) счета по выдаче пособий оказались до такой степени запутанными, что в ведомостях показаны и такие лица, которые, по показаниям крестьян-старожилов и самих водворенцев, вовсе не приходили на причисление, и волостные начальники не знают, где они находятся. Вообще в отношении порядка выдачи польским переселенцам пособия г[осподином] Поповым было усмотрено, что в начале причисления деньги выдавались кем-либо из волостных начальников полностью на руки самим полякам, или при волостных правлениях, или при разъездах волостных начальников по деревням; но потом способ этот оказался неудобен, как отозвались по всем волостям не только волостные начальники, но и крестьяне-старожилы, потому что поляки полученные деньги вдруг, вместо употребления их в дело хозяйства, пропивали и проматывали. А так как целость этих денег и правиль-

ность их употребления были возложены предписаниями исправника на личную ответственность волостных начальников, то волостные головы выдачу денег, вопреки инструкции, приняли в некоторых волостях лично на себя и производили эту выдачу частями весьма малыми, по 5 р[ублей], по 3 р[убля] и даже по 2 рубля, довольно оригинально выводя деньги в расход по своим книжкам, как, например, есть такие статьи: «уплачено крестьянину такому-то за наем пашни и посев для водворенца такого-то столько-то рублей». В других же волостях выдачу денег производили кто-либо из других волостных начальников и притом не на руки полякам, а тем крестьянам-старожилам, которые продают водворенцам какие-либо предметы, относящиеся к хозяйству, и все это делалось в видах предупреждения растраты. А затем присмотр волостных начальников за ведением польскими переселенцами хозяйства уже прекращался. Весьма понятно, что этот способ нисколько не мешал полякам, не имеющим желания обзаводиться хозяйством, приобретенные предметы тотчас же после купли их сбывать за бесценок, лишь бы получить хотя сколько-нибудь денег на руки для пьянства и разврата, чему было немало примеров по всем волостям. С другой стороны, бывали и такие случаи, когда сами старожилы помогали полякам растрчивать приобретенные уже ими предметы хозяйства; так, например, в Юдинской волости один переселенец, получив пособие на домообзаводство, приобрел хорошую лошадь, но крестьянин той же деревни, содержатель земской квартиры, у которого тот переселенец жил в работниках, уговорил его выменять эту лошадь на никуда негодного в хозяйстве быка, принадлежащего тому же крестьянину. И несмотря на цельный ряд предписаний исправника волостным начальникам и участковым заседателям о том, чтобы они следили за польскими переселенцами, и в особенности за получившими пособие, и предупреждения его, что он лично проверит действия волостных правлений по присмотру за переселенцами, все это оставалось лишь на бумаге, а не на деле. Только в последнее время волостные головы, составляя для г[осподина] Попова проверочные списки переселенцам, объезжали деревни и осматривали быт переселенцев, до этого же времени никто и никогда этого не делал. Видя, что за правильным употреблением денег, выданных на домообзаводство, никто не следит, поляки начали самопроизвольно переходить из деревни в деревню, перепродавать свое имущество друг другу и в посторонние руки, соединяться в одно хозяйство по нескольку человек, нередко по 4, 6 и 8 человек, потом ссориться, расходиться, опять сходиться с другими, и в конце концов получалась растрата. В особенности такими примерами богата Кобырдакская волость. Вообще, вникнув в быт переселенцев, г[осподин] Попов нашел, что он далеко неутешителен. Правда, многие переселенцы имеют в деревнях избы, но большую часть этих изб скорее можно назвать развалинами, нежели жильем: все, что

есть в деревнях худшего из домов, принадлежит полякам. Таким образом, многие из них, сами сознавая невозможность жить в таких домах, оставляют их и идут в работники. Порядочными хозяйствами могут быть названы только те, которые составились из нескольких лиц, получивших пособие, но отдельных хороших хозяйств мало. При этом г[осподином] Поповым было, между прочим, усмотрено, что во многих волостях большинство поляков растратило приобретенные в хозяйстве предметы вследствие неправильного объявления исправником Высочайшего повеления, последовавшего 17 мая 1867 года о даровании лицам, высланным по политическим беспорядкам, некоторых облегчений участи; объявление это имело вредное влияние на быт переселенцев потому, что они, будучи убеждены, что им всем даровано возвращение на родину, приобретенные предметы в хозяйстве, даже дома и скот, продали почти за бесценок. Кроме того, в одной волости (Крупянской) местный голова, вместо того, чтобы следить за правильным употреблением денег, предназначенных на домообзаводство, сам потворствовал их растрате, выдавая в счет их переселенцам из своей лавки разные товары, не имеющие никакого отношения к хозяйству, как напри[м]ер, сукно, табак, сахар и прочее. Многие переселенцы, из числа растративших пособие, отозвались, что у них пал скот, приобретенный на выданные деньги, рассчитывая в этом случае вновь на пособие от казны. Но, не отвергая возможности падежа, г[осподин] Попов в большинстве случаев не мог дать полной веры этим заявлениям, так как произведенное им расследование и распросы старожилов давали ему прямой повод думать, что это был обман, внушенный им со стороны раздававших пособие, скорее могущий быть отнесенным к желанию этих последних лиц показать, что растрата поляками денег, выданных на домообзаводство, произошла от несчастных случаев.

Вообще, вникнув в быт переселенцев, г[осподин] Попов пришел к убеждению, что цель правительства – полное сближение поляков с коренным населением – может быть достигнута разве только в отдаленном будущем. По всем проеханным им 10-ти волостям не было конца жалобам старожилов-крестьян на переселенцев и обратно, переселенцев на старожилов, в особенности относительно земель и лесов. Старожилы жаловались, что поляки настойчиво требуют себе распаханной земли и притом, чтобы отвод таковой был как можно ближе к деревням; в свою очередь поляки говорили, что старожилы обращаются с ними грубо, дают им землю выпашанную или целину, но лежащую в дальнем расстоянии от деревень, и таким образом принуждают их покупать или нанимать у них уже готовую хорошую землю. Относительно лесов старожилы укоряли поляков в том, что они вырубают на продажу даже зарощенные леса, как напри[м]ер], в Карасукской волости,

а потом вновь требуют отвода им лесных участков; поляки же, напротив, жаловались, что старожилы вовсе не дают им лесных участков. Затем, в числе польских переселенцев оказалось весьма мало людей, привыкших к сельскому труду, и потому старожилы относятся к ним, как к работникам весьма плохим и, если принимают их к себе внаймы, то в большинстве случаев пасти скот, а зажиточные крестьяне – как мастеровых, напри[м]ер, сапожников, плотников и т[ому] п[одобное]. Наконец, в редких деревнях нельзя встретить, чтобы поляки не имели у себя так называемых «стряпок», по большей части солдаток, крестьянских вдов, ссыльно-поселенок или просто крестьянских девиц сомнительной нравственности, и не редко даже из других округов. Из-за этих-то женщин у поляков постоянно происходят ссоры, часто оканчивающиеся тем, что соединившиеся сначала поляки в одно хозяйство расходятся, разумеется, в ущерб самому хозяйству. Процент же женитьбы поляков на крестьянках крайне ничтожен. Разбирательство ссор из-за женщин производится большею частью сбором общества или так называемым «миром», который, весьма понятно, не всегда бывает доволен этим, и так как эти разбирательства происходят довольно часто, то отсюда вытекает общее недружелюбие старожилов к полякам, и первые смотрят на последних, как на людей сомнительного поведения. А так как старожилы вообще смотрят недружелюбно на переселенцев даже русского происхождения, то к полякам они имеют еще больше неприязни и, к несчастью, видят в них не колонизаторов, а лишь сосланных поселенцев, что, весьма понятно, происходит от того, что волостные начальники сами превратно понимают это водворение и, разумеется, не могли объяснить старожилам ту цель правительства, которая была изложена в первоначальном распоряжении местной администрации. Само же земское начальство относится к этому делу безучастно. С другой стороны, и сами поляки, повидимому, мало заботятся упрочить свой быт в Сибири, постоянно надеясь на возможность возвратиться на родину. Вообще, по осмотре быта польских переселенцев г[осподин] Попов мог остановиться на той мысли, что в тех деревнях, где поселено поляков лишь несколько человек, они по необходимости начинают приспосабливаться к быту старожилов, живут трудолюбивее, смирнее, не кичась пред старожилами своим большим умственным развитием, а последние, видя с их стороны желание трудиться, дружелюбнее относятся к ним. Зато в тех местностях, где их населено в одной деревне более одного или двух десятков, царствует полный разлад, потому что между ними тотчас же появляются так называемые *вожаки*, нередко злоупотребляющие своим первенством пред сотоварищами и, как мог заметить г[осподин] Попов, даже позволяющие себе развивать неблагоприятные для правительства мысли; так, например, в Юдинской волости, д[еревни] Маньковой, когда один водворенец заявил г[осподину]

Попову, что у него пала лошадь, и спрашивал, дадут ли ему еще из казны пособие, то другой водворенец, Владислав Поповский<sup>37</sup>, грубо начал говорить, что деньги, раздаваемые им, принадлежат Царству Польскому, следовательно должны будут дать пособие, потому что правительство гораздо более конфисковало имущества у поляков, нежели выдает им в настоящее время. При этом бывшие понятыми крестьяне пояснили, что Поповский постоянно говорит это полякам, и что он вообще вооружает их против старожилов. Узнав такой образ мыслей этого переселенца, г[осподин] Попов сделал внушение сельскому начальству, чтобы оно имело над ним наблюдение, причем разъяснил бывшим тут полякам, в какой степени нелепы слова Поповского, и посоветовал им не слушать его и дружелюбнее жить со старожилами.

По просмотре затем г[осподином] Поповым в волостях алфавитных и статейных списков польских переселенцев было обнаружено, что документы эти были в порядке лишь в двух волостях; алфавитные же списки по прочим волостям оказались в поразительном беспорядке: многие переселенцы вовсе не записаны, даже из числа получивших пособие на домообзаводство, в отношении же других не имеется отметок о местах причисления и получении пособия на призрение, статейных же списков о некоторых переселенцах вовсе не имеется, о других же оказываются в двух экземплярах и т[ому] п[одобное].

### VIII

Затем проверка действий местной земской полиции по предмету водворения польских переселенцев в прочих округах губернии, где преимущественно они водворялись, была возложена начальником губернии по Тобольскому округу на причисленного к общему губернскому управлению губернского секретаря Попова, а по Тарскому – на ревизора поселений Тобольской экспедиции о ссыльных – Толмачева\*, но подробных донесений и отчетов этих лиц по настоящему предмету не сохранилось. Из дел

<sup>37</sup> Władysław Popowski – uczestnik powstania styczniowego. Przebywał na zesłaniu w guberni wiackiej i w Syberii Zachodniej. П.Н. Луннов, Политические ссыльные в Вятской губернии в 1825-1905 гг., Киров 1947.

\* На основании Высочайше утвержденного 22 июля 1822 года Устава о ссыльных, при Тобольской экспедиции о ссыльных существовали должности смотрителя и ревизора казенных поселений, формировавшихся из ссыльно-поселенцев, способных «к сельским упражнениям» и обязанных водворяться в них и устраивать свое домообзаводство собственными трудами. В данное время, по отсутствию в губернии казенных поселений, образованных исключительно ссыльными, означенные два чиновника исполняли обязанности столоначальников местного губернского правления (*przypis autora*).



исполнительной комиссии видно лишь то, что, рассмотрев полученные от начальника губернии произведенные чиновником Толмачевым, а также и упоминаемым ранее старшим чиновником особых поручений Главного управления Поповым денежные учеты расходов местных исправников по водворению польских переселенцев, исполнительная комиссия от 12 июля 1869 года за № 454 донесла начальнику губернии, что о правильности производства денежных выдач польским переселенцам, которым они были назначены комиссиею при самом распределении водворенцев, можно заключить только по сведениям, имеющимся в Казенной палате, так как отпуск денег по требованиям гг[оспод] исправников разрешается Палатою, которая о всех водворенцах, коим были назначены комиссиею пособия, имеет сведения и распределительные списки, с указанием мест водворения переселенцев, нуждающихся в пособиях; сведения же по этому предмету в комиссии весьма неудовлетворительны, что видно из того, что по распределительным спискам и другим документам со дня открытия комиссии до 1869 года насчитывается выданных пособий на домообзаводство водворенцам в округах Омском, Тарском, Ишимском и Тобольском 569, тогда как в одном только Омском округе, по проверке, произведенной чиновником особых поручений Главного управления Поповым, получили пособие 924 водворенца, более противу сведений, имеющихся в комиссии, на 355. Что же касается до количества выданного водворенцам хлеба на обсеменение полей и продовольствие, то сведения об этом могут быть поверены чиновниками, командированными по этому делу, через распрос лиц, получивших хлеб, или же через пересмотр ими подлинных расписок водворенцев в получении ими хлеба. Относительно же того обстоятельства, что некоторые из водворенцев, получивших полные пособия на устройство самостоятельных хозяйств, таковыми еще не обзавелись, или же имеют один только дом без скота и земледельческих орудий, или же наоборот, исполнительная комиссия, имея в виду инструкции, на основании которой наблюдение за лицами, получившими пособие, в устранение растраты, возложено на земские и волостные начальства, отозвалась, что не считает себя в праве подвергать виновных в том каким-либо мерам взыскания, предоставляя это усмотрению подлежащего начальства. В виду всего этого комиссия просила разрешения начальника губернии на передачу полученных от него денежных учетов чиновников Толмачева и Попова, со всеми приложениями, в Тобольскую казенную палату, для надлежащего просмотра их и проверки с имеющимися в ней сведениями по сему предмету, на что начальник губернии, от 24 сентября 1869 года за № 5929 изъявил свое согласие. Но Казенная палата, возвратив означенные учеты, уведомила комиссию, что она не имеет никаких данных для проверки и сличения тех учетов, потому что на выдачу пособий польским переселенцам, согласно порядка, указанного в положении то-

б[ольского] губернского совета 6/7 мая 1866 года за № 62 палатою открываются кредиты валовыми цифрами, на основании предложений начальника губернии, при которых в палату не передается ни именных списков переселенцам, имеющим право на получение пособий, ни особых требовательных ведомостей, каковые документы доставляют в кассы окружные исправники при требовании денег из открытых в их распоряжение кредитов на выдачу пособий, причем случается нередко, что из открытых палатою кредитов на выдачу польским переселенцам пособий на домообзаводство исправники требуют деньги на выдачу пособий старожилам за призрение переселенцев. Хотя же исполнительною комиссиею и передаются в палату распределительные списки на предмет причисления польских переселенцев к сельским обществам, но списки эти не могут служить данными для проверки помянутых учетов, так как не все переселенцы, водворяемые в округах, пользуются пособиями на домообзаводство, притом же были и такие случаи, что многим из лиц, получивших пособие, разрешено было выехать из Сибири, причем они или сами возвратили в казну выданное им пособие или же такое возмещено чрез продажу находящегося у них скота и земледельческих орудий. В виду такого отзыва Казенной палаты, Исполнительная комиссия 19 декабря 1869 года за № 746 препроводила означенные учеты в Омскую контрольную палату и просила, по проверке их с своими документами, о результатах донести начальнику губернии, с возвращением притом и приложений, и о последующем уведомить комиссию.

После сего исполнительная комиссия, 22 сентября 1871 г[ода] за № 331 представила начальнику губернии, что дальнейшее существование ее является не только не необходимым, но и совершенно уже бесполезным, во-первых, потому, что число переселенцев, поступающих в ее ведение, в последние два года сделалось слишком ничтожным (так, например, в течение 1869 года было распределено комиссиею 134 человека, в 1870 году – 53, а в 1871 году только 11 человек, такое количество могло быть без всякого стеснения и неудобства распределено и экспедициею ссыльных, вместе с другими поступающими в ее ведение ссыльными разных категорий), и, во-вторых, потому, что назначение польским переселенцам пособий на домообзаводство и призрение не составляет существенного предмета занятий комиссии, так как в этих случаях ею составляется только справка из хранящихся в ней документов, а окончательное утверждение назначенных ею пособий зависит непосредственно от начальника губернии. В виду этого комиссия просила разрешения о закрытии ее действий и о передаче ее дел и документов в канцелярию общего губернского управления, так как возложенное на комиссию, по журналу тоб[ольского] губ[ернского] совета от 5/7 декабря 1864 года за № 173 дело водворения по губернии польских переселенцев, в числе при-

близительно 5 тысяч человек, предназначенных сюда на водворение, уже почти окончено.

Официального ответа на это представление, повидимому, никакого не последовало, так как начальник губернии, спустя год, 9 сентября 1872 года за № 3674 сообщил исполнительной комиссии, что обнаруженная в Ишимском округе непроизводительная растрата польскими переселенцами полученных ими пособий на домообзаводство и неимение ими вследствие того никаких средств к жизни, несомненно, существует, хотя, быть может, и в меньшей степени и по другим округам губернии, в которых водворены поляки, и потому просил комиссию войти в рассмотрение возбужденного генерал-губернатором Западной Сибири вопроса о принятии соответствующих мер к устройству быта находящихся в Тобольской губернии польских переселенцев, растративших выданное им пособие и оставшихся без средств к дальнейшей жизни.

Во исполнение сего исполнительная комиссия 4 октября того же года за № 277 представила, между прочим, начальнику губернии, что меры, которые необходимо принять к прочному устройству польских переселенцев вышеупомянутой категории, должны, по мнению комиссии, главным образом заключаться в тщательном и своевременном устранении тех причин, от коих зависит неудовлетворительность положения дела развития сельскохозяйственного устройства этих переселенцев, необходимого для упрочения их оседлости на новой и незнакомой им территории. Два обстоятельства, по мнению комиссии, особенно затрудняют устройство быта польских переселенцев: это – недостаточность размера выдаваемого пособия на домообзаводство и уверенность многих из них, что они рано или поздно будут возвращены на родину, уверенность, которую они основывают на примерах, неоднократно повторявшихся в последнее время. Обращаясь к вопросу об устранении упомянутых обстоятельств, неблагоприятно влияющих на быт переселенцев, комиссия с своей стороны нашла, что если размер пособия на домообзаводство польским переселенцам не может быть увеличен на основании журнала совета Главного управления Западной Сибири от 13 января 1865 года за № 8, то нет никаких законных препятствий к допущению, в виде переходной меры, безвозвратной выдачи пособия, наравне с государственными крестьянами, переселяющимися в Сибирь из внутренних губерний, тем польским переселенцам из земледельцев, которые по прибытии уже на место водворения и по надлежащем с ним ознакомлении, окончательно изъявили твердое намерение заняться хлебопашеством. Безвозвратная выдача пособий таким переселенцам тем более имеет основание, что, во-первых, польские переселенцы относительно водворения своего на казенных землях в Западной Сибири пользуются одинаковыми правами с русскими

переселенцами, во-вторых, что те из польских переселенцев, которые за старостью и болезнями, засвидетельствованными на законном основании врачами, не могут снискать себе пропитание личным трудом, получают же, многие даже с самого начала водворения своего, безвозвратное ежегодное пособие за призрение у старожиллов или у польских переселенцев, обзаведшихся хозяйством, и, в-третьих, что безвозвратная выдача пособий на устройство хозяйства, конечно под контролем местного волостного начальства над расходом этих денег по назначению, поощряла бы польских переселенцев к занятию сельским хозяйством, когда они будут уверены, что заведенное ими хозяйство навсегда будет составлять их неотъемлемую законную собственность, с каким бы успехом оно ни велось, и даже как бы ни была вероятна для них возможность возвращения на родину. Все вышеизложенное относится к разрешению вопроса об устройстве быта польских переселенцев вообще. Что же касается до мер, которые следует принять к устройству быта собственно тех переселенцев, которые уже получили пособие на домообзаводство, но растратили его непроизводительно и вследствие того остались без средств к жизни, то для изыскания этих мер необходимо также предварительно рассмотреть причины такого неблагоприятного оборота дел для многих польских переселенцев при водворении их в Тобольской губернии. Причины эти, по мнению комиссии, заключаются в следующем: с самого начала водворения в губернии польских переселенцев до 1869 г[ода] пособие на домообзаводство назначалось им комиссией обыкновенно при самом распределении, до отправления их к месту причисления. Назначение это основывалось на собственном желании и согласии каждого, выраженном при опросе его комиссией, и на отметке об нем в его статейном списке, что он – из земледельцев. Между прочим нередко оказывалось впоследствии, что, во-первых, многие из заявивших желание заняться хозяйством по прибытии на место хотя и получили деньги, но не находили возможным приняться за дело с данными средствами в незнакомой им местности, в незнакомой среде, при условиях, часто совершенно отличных от тех, при которых они привыкли вести хозяйство на родине; во-вторых, другие, прибывая к месту водворения в такое время года, когда далеко еще не настала пора полевых работ, в ожидании их, по своей бедности, принуждены были для прокормления своего семейства тратить на это деньги, назначенные на домообзаводство, так как для них и их семейств бывает большею частью весьма трудно найти работу по найму между коренным населением, часто относящимся к ним с предубеждением и недоверием; в-третьих, бывали и такие случаи, что переселенец из земледельческого сословия, получивший назначенное комиссией пособие и твердо решившийся заняться на назначенном ему месте водворения земледельче-

ским трудом, случайно попадал в местность самую невыгодную для хлебопашества, где напрасно тратил свой труд и капитал; в-четвертых, случалось также, что деревня, назначенная комиссией для водворения переселенцев, оказывалась малолюдной, состоящею из 8-10 дворов самых бедных при том крестьян, которые сами не в состоянии иметь наемных рабочих, и в этом случае польские переселенцы, до заведения своего собственного хозяйства и пашни, или до переводворения своего в другие, более удобные местности, принуждены бывали тратить на свое пропитание деньги, полученные ими на домообзаводство; в-пятых, иногда, напротив, в многолюдных волостях, например, в Усть-Ламенской, Ишимского округа, оказывалось водворенных гораздо более назначенной для этого нормы (10% местного населения), что имело те же результаты для переселенцев, которые принуждены бывали даже самовольно отлучаться с мест причисления для приискания достаточных заработков. Но всего более непроизводительны затрачивались деньги переселенцами-ремесленниками, которые, не имея вовсе понятия о земледелии, просили однако ж денежное пособие с намерением употребить его на заведение необходимых им инструментов для ремесл, которыми они до своей ссылки занимались исключительно; но попав неожиданно, по распределению комиссии, в какие-нибудь глухие места, удаленные от городов, они встречали затруднение и даже иногда вовсе не имели возможности приобрести нужные им инструменты, а впереди не видели и возможности сбыта своих изделий. То же самое должно сказать и о тех переселенцах, которые могли бы заниматься для своего пропитания мелочною торговлею в городах или поступить в услужение к частным лицам из городских жителей.

Все эти причины непроизводительной растраты польскими переселенцами денег, выданных им правительством на домообзаведение в местах их водворения, были бы своевременно предупреждены при более правильной системе распределения переселенцев в первые годы их водворения, согласно инструкции, данной комиссии для водворения их, т[о] е[сть] если бы при распределении партии исполнительною комиссией всегда принималась во внимание род занятий и способности каждого из переселенцев, а пособие было назначено уже тогда, когда поселенцы, исключительно земледельцы, уже прибыли на места, назначенные им для водворения, достаточно ознакомились как с ним, так и с туземным населением, и от представителей его или от волостных властей представили, сверх того, официальное удостоверение в благонадежности своей и способности к земледелию. Все это строго исполнялось с 1869 года, когда цифра вновь прибывающих сюда для водворения польских переселенцев значительно уменьшилась; но в первые годы водворения их все вышеупомянутые условия водворения, подробно разъясненные в журнале комиссии по водворе-

нию польских переселенцев от 27 февраля 1865 года за № 33, не всегда могли быть с точностью выполняемы при громадном приливе сюда переселенцев и при недостаточности в то время как материальных средств, так и самого состава исполнительской комиссии по водворению их.

При таких обстоятельствах единственною радикальною мерою, какую можно было принять в данное время к устройству быта польских переселенцев, растративших выданное им пособие и оставшихся без средств к жизни, могло служить, по мнению исполнительской комиссии, только переводворение переселенцев, способных к земледельческому труду, в местности более удобные для этого, и притом по несколько человек, по возможности, в одно место для совместного ведения ими хозяйства под наблюдением исправников и подведомственных каждому из них земских заседателей. Перечисление из одной деревни в другую одной и той же волости по просьбам переселенцев должно быть непременно предоставлено разрешению самих исправников, как лиц, ближе могущих знать нужды каждого поселенца, порученного непосредственному надзору полиции. Этот порядок перечисления был уже принят комиссиею по водворению польских переселенцев, которая сообщила об этом для руководства исполнительской комиссии в предписании бывшего начальника губернии от 15 июня 1866 г[ода] за № 2733, а именно – чтобы исполнительная комиссия назначала только волости, где должны быть водворены переселенцы, селения же и деревни предоставила назначать самим исправникам с тем, чтобы они уведомляли затем исполнительную комиссию и Казенную палату о том, в каких деревнях и кто из переселенцев будет водворен. Необходимость и целесообразность такой меры подтверждается многими примерами, когда польские переселенцы обращались в комиссию с просьбами о их перечислении с мест первоначального водворения на другие, по их избранию, где находили возможность не только приобрести все средства к своему пропитанию, но могли изыскать средства к заведению своего собственного хозяйства без всякого пособия от правительства. Что же касается до польских переселенцев, не привыкших к земледельческому труду и не имеющих средств к жизни, то, чтобы облегчить им возможность изыскания средств к содержанию себя, было бы, по мнению комиссии, полезно переводворять их из мест причисления в волости, ближайšie к городам, с правом проживать в них по билетам от окружных исправников, для приискания себе там работы у частных лиц, или занятий у купцов, промышленников и ремесленников, или же для найма в услужение. Наконец, в виде паллиативной меры могла бы служить для таких переселенцев передача беднейшим из них и более других благонадежным имений и хозяйств, остающихся от переселенцев, убиавших за смертью или за возвращением на родину, если только правительством

будет принята в принципе система безвозвратной выдачи польским переселенцам из казны пособия на домообзаводство наравне с переселенцами из государственных крестьян.

Какие затем меры, в виду изложенного представления исполнительной комиссии, были предприняты главным начальством Западной Сибири к лучшему устройству быта польских переселенцев, водворенных по Тобольской губернии, и к упорядочению вообще всего дела водворения их – из материалов архива Казенной палаты не видно; усматривается лишь, что по поводу ходатайства одного переселенца о перечислении его в мещане г[орода] Омска исполнительная комиссия уведомила военного губернатора Акмолинской области\*, что Государь Император в 28-й день марта 1875 года, согласно положению Комитета министров, Высочайше соизволил: тем из водворенцев, находящихся в Сибири Западной или Восточной, кои одобряются в поведении, предоставить, если они того сами пожелают, право приписки к городским сословиям той губернии, где они водворены, без согласия общества и под условиями, определенными в 466-471 ст.ст[атьях] Устава о состояниях.

Вообще же вся деятельность исполнительной комиссии со времени означенного ее представления за № 277 сводилась лишь к доставлению разным правительственным местам и лицам справочных сведений из дел ее и документов о месте причисления того или другого переселенца, их возрасте, семейном положении и пр[очее], пока, наконец, распоряжением начальника губернии от 31 мая 1877 года за № 2514 комиссия эта не была упразднена, с передачею ее дел о политических ссыльных в 1-е отделение бывшего тобольского общего губернского управления, а о польских водворенцах – в бывшее при Казенной палате хозяйственное отделение ведомства государственных имуществ, в круг ведения которого входило, между прочим, и причисление разного рода лиц на казенные участки земли.

Независимо от всего вышеизложенного, из имеющейся в материалах архива Казенной палаты выписки из журнала совета Главного управления Западной Сибири, состоявшегося 24-го сентября 1874 года, за № 61, по рассмотрению результатов ревизии делопроизводства и счетоводства бывших

---

\* В 1867 году все казачьи поселения Ишимского, Курганского и Омского округов, кроме города Омска, были отделены к особо образованной Акмолинской области из округов области сибирских киргизов и части полковых округов Сибирского казачьего войска. Затем в 1868 году и город Омск был отчислен к той же области, причем все окружные учреждения Омского округа, находившиеся в г[ороде] Омске, были переведены в заштатный город Тюкалинск, с возведением этого города в окружной (ныне уездный) (*przypis autora*).



Тобольских приказа и экспедиции о ссыльных, между прочим, видно, что, по объяснении приказа, главною причиною допущенных им неисправностей в ведении денежных книг и заготовлении и расходовании арестантской одежды был огромный и небывалый до того наплыв политических преступников-поляков, а также и других обыкновенных ссыльных, вследствие поощрения ссылки по приговорам обществ. В доказательство этого приказом были приведены следующие статистические данные о числе распределенных им ссыльных: с 1846 по 1853 год вообще было 41 698 ссыльных, или ежегодно, средним числом, 5957; с 1853 по 1860 год 69 390 ссыльных, или, в среднем, 9913 человек в год и с 1860 по 1867 год 92 214 человек или, в среднем, 13 173 человека в год. Таким образом, в последнее семилетие число ссыльных удвоилось, сравнительно с периодом времени с 1846 по 1853 год. Между тем личный состав приказа не изменялся количественно противу штатов 1822 года, только оклады содержания были увеличены в 1837 и 1865 гг[одах], и то весьма незначительно. При таких условиях, вследствие громадного увеличения работы, действительно произошли упущения, недосмотры и медленность как в пересылке денег, принадлежащих ссыльным, так и в самом делопроизводстве. В отношении же упущения в расходовании арестантской одежды приказ объяснил, что при существовавшей пеше-этапной системе отправления по назначению арестантских партий, замененной сухопутною перевозкою их лишь с зимы 1865/66 года и при бывших почти ежегодных сильных разливах рек, правильное движение арестантских партий от Тобольска к Томску обыкновенно прекращалось с 20 апреля по 20 июля, вследствие чего происходило значительное скопление ссыльных как в Тобольске, так и на промежуточных этапах, а вследствие этого увеличивалось время носки вещей арестантами и сближались сроки выдач, а продолжительные дожди и грязь в пути настолько портили одежду и обувь, что последние не выслуживали установленных сроков и по негодности к дальнейшему употреблению поступали в починку, и выдавались в доноску или на шитье шапок и на разрез онуч, наконец, обращались в продажу, а отобранные вещи заменялись новыми.

А. Макаров

Февраль, 1912 года.

*Приложение I-е.*

Статистические сведения о польских переселенцах, извлеченные из алфавитных их списков<sup>38</sup>.

---

<sup>38</sup> *Tabelę podano w oryginale. W kilku miejscach Makarow albo źle wpisał dane, albo pomylił się przy ich sumowaniu. Nie mając dostępu do wykorzystanych przez niego źródeł, nie jesteśmy w stanie tego rozstrzygnąć.*

Литера	Количество	В том числе					Из них			В возрасте							Бывших в арестантск[их] ротах	Сосланных на жительство
		Крестьян	Мещан	Шляхты, разночин[цев]	Дворян	Иностран[цев]	Холост[ых]	Семейн[ых]	Оставив[ших] семьи	От 15 до 20 л[ет]	20-25 л[ет]	25-30 л[ет]	30-40 л[ет]	40-50 л[ет]	50-60 л[ет]	Свыше 60 л[ет]		
А	71	34	21	8	1	7	45	9	17	11	18	14	14	10	3	1	39	36
Б	341	171	76	60	9	25	254	24	63	59	87	74	61	34	20	6	169	172
В	270	121	78	50	7	14	196	12	62	44	67	54	59	26	15	5	151	119
Г	281	123	79	51	8	20	218	11	52	50	74	67	55	23	10	2	194	87
Д	175	93	48	24	3	7	147	12	16	21	44	50	34	16	7	3	122	51
Е	16	9	5	2	-	-	11	1	4	3	4	2	5	2	-	-	11	5
Ж	66	37	10	17	2	-	51	6	9	11	17	12	12	9	2	3	31	35
З	146	60	46	24	7	9	106	6	34	17	31	38	26	22	7	5	79	67
И	28	8	10	8	1	1	24	1	3	4	6	7	4	4	2	1	14	14
К	584	282	141	110	19	32	477	41	66	83	149	119	130	72	23	8	368	216
Л	186	88	63	22	2	11	138	11	37	19	36	38	57	26	8	2	119	67
М	313	171	79	33	6	24	269	17	27	63	67	58	67	38	16	4	209	104
Н	102	44	27	23	3	5	92	4	6	23	20	22	20	11	5	1	75	27
О	92	39	28	18	4	3	72	7	13	20	13	21	20	12	3	3	59	33
П	277	135	69	52	6	15	228	20	29	40	61	63	71	31	9	2	184	93
Р	166	85	44	24	3	10	131	8	27	37	32	35	34	20	4	4	134	32
С	292	147	89	41	3	12	204	12	76	43	73	73	65	21	14	3	261	31
Т	89	52	24	6	2	5	58	8	23	17	22	15	19	9	4	3	74	15
У	15	11	2	2	-	-	10	3	2	2	2	5	3	-	3	-	10	5
Ф	62	23	22	9	2	6	48	3	11	12	15	14	11	5	5	-	51	11
Х	54	28	8	7	7	4	34	4	16	10	8	12	16	3	4	1	43	11
Ц	29	16	11	2	-	-	16	-	13	5	6	6	4	6	2	-	25	4
Ч	50	28	10	10	1	1	26	7	17	11	10	7	8	10	4	-	32	18
Ш	116	56	39	11	-	10	76	5	35	17	24	31	27	11	5	1	97	19
Щ	11	7	3	1	-	-	8	-	3	1	4	2	3	1	-	-	10	1
Ю, Я	158	71	50	28	1	8	110	10	38	20	38	39	31	20	6	4	123	35
Итого	3990	1939	1082	643	97	229	3049	242	699	643	928	878	856	442	181	62	2684	1306
% отно- шен[ий]		48,60	27,11	16,11	2,43	5,71	76,41	6,06	17,52	16,12	23,25	22	21,45	11,07	4,53	1,55	67,25	32,75

## Приложение II-е.

## СВЕДЕНИЕ

В каких округах и сколько именно было водворено польских переселенцев в Тобольской губернии за все время высылки их с 1865 по 1872 год.

В округах	Было водворено в течение							К 1872 году числилось по спискам			
	1865 г[ода]	1866 г[ода]	1867 г[ода]	1868 г[ода]	1869 г[ода]	1870 г[ода]	1871 г[ода]	Пере- селен- цев	Их семейств		Всего
									Муж- [ского] п[ола]	Жен- [ского] п[ола]	
Тобольском	229	41	4	–	28	2	–	304	66	94	464
Омском	342	682	310	471	–	2	–	1807	69	114	1990
Тарском	312	22	–	383	70	48	11	846	89	124	1059
Ишимском	216	43	698	7	36	1	–	1001	73	108	1182
Ялуторовском	–	–	–	12	–	–	–	12	–	1	13
Курганском	–	–	–	11	–	–	–	11	–	–	11
Тюменском	–	–	–	1	–	–	–	1	–	–	1
Туринском	–	–	–	7	–	–	–	7	–	–	7
Березовском	–	–	–	1	–	–	–	1	–	–	1
Итого	1099	788	1012	893	134	53	11	3990	297	441	4728
									738		

*А. Макаров, Очерк водворения по Тобольской губернии переселенцев из Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года. (По материалам архива Тобольской казенной палаты), „Ежегодник Тобольского губернского музея” 1911, вып. 21, с. 1-32; 1914, вып. 24, с. 33-80; 1915, вып. 26, с. 81-124.*

## Nr 3

BORYS GIEORGIJEWICZ GIERASIMOW

(1872-1938)

БОРИС ГЕОРГИЕВИЧ ГЕРАСИМОВ

### **Polscy zesłańcy w obwodzie semipałatyńskim (Krótki rys historyczny)**

**Ссылные поляки в Семипалатинской области  
(Краткий исторический очерк)**

*Borys Gieorgijewicz Gierasimow urodził się w Ust'-Kamieniogorsku. Był synem zesłanego na Syberię żołnierza. Ukończył seminarium duchowne w Tomsku i pełnił posługę w wioskach guberni tomskiej. W 1901 r. został przeniesiony do Semipałatyńska. Tam zainteresował się historią i archeologią kraju. W 1902 r. założył pododdział Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Semipałatyńsku, wykładał również w miejscowym seminarium nauczycielskim. Autor wielu prac, publikował m.in. na łamach pism „Сибирский архив” i „Сибирские огни”.*

*W 1925 r. został odsunięty od wszelkich zajęć związanych z oświatą, a w 1931 r. cerkiew, którą się opiekował, została zajęta przez państwo. Aresztowany w sierpniu 1937 r., w listopadzie skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano 1 stycznia 1938 r. Kanonizowany przez Cerkiew prawosławną.*

Материалом для настоящей статьи послужили дела, хранящиеся в архивах Семипалатинского областного правления и Усть-Каменогорского городского управления. В виду того, что архивные источники, которыми нам пришлось пользоваться, далеко не заключали в себе желательной для нас полноты – и самые сведения о поляках, по необходимости, являются краткими.

Ссылных поляков, проживавших в Семипалатинской области, можно разделить на две категории: к первой относятся лица, сосланные в разные периоды времени XIX ст[олетия] до 1863 г[ода], и ко второй – попавшие в Сибирь за польское восстание 1863 года. В официальных документах мы

не встретили никаких указаний на проживание в области участников польского восстания 1831 года. Между тем, по частным сведениям – они в Семипалатинской области проживали. Зато есть определенные указания на проживание в области политических преступников, сосланных туда в 1848, 1849, 1850, 1851 и 1857 годах. Лица эти были сосланы в Сибирь за принадлежность к различным тайным политическим обществам, открытым правительством в разное время. Одни из ссыльных первой категории отбывали наказание на каторге, после чего сдавались в военную службу и распределялись по разным линейным сибирским батальонам, другие же – водворялись в Семипалатинской области на поселение.

Из ссыльных второй категории одни отбывали свое наказание в области, как первоначальном месте своей ссылки, другие же приезжали в Семипалатинскую область из соседних сибирских губерний, где они были водворены на поселение, для приискания себе необходимых занятий. В Семипалатинске же задерживались иногда на продолжительное время и те из ссыльных поляков, которые, отбыв военную службу в Семиречье, возвращались в Европейскую Россию. Иногда поляков присылали в Семипалатинскую область из соседних с областью сибирских губерний, где они отбывали свое наказание, целыми партиями. Так – в 1864 г[оду] из г[орода] Барнаула была прислана в Усть-Каменогорск под надзор полиции партия «политических преступников польского происхождения» в 26 человек. На некоторых из этих лиц из Томской экспедиции о ссыльных поступили в усть-каменогорскую городскую полицию статейные и формулярные списки и на всех следующий алфавитный указатель:

№	Имя, фамилия и звание
1.	Боровский Николай <sup>39</sup> , мещанин
2.	Бурачевский Игнатий <sup>40</sup> , мещанин

<sup>39</sup> Mikołaj Borowski (1845- po 1866) – szlachcic, zesłany za udział w powstaniu styczniowym na podstawie rozkazu dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał na zesłaniu w Barnaulu i Ust'-Kamienogorsku. Na mocy manifestu carskiego z 16 kwietnia 1866 r. otrzymał prawo opuszczenia Syberii Zachodniej. Od 1866 r. przebywał w guberni kostromskiej. И.Н. Никулина, Из истории пребывания поляков на Алтае (60-е гг. XIX в.), „Диаспоры” 2005, № 4, s. 83-99.

<sup>40</sup> Ignacy Buraczewski (1847- po 1869) – szlachcic niezatwierdzony przez Departament Heroldii Senatu Rządzącego. Pochodził z Knyszyna w guberni grodzieńskiej. Zesłany za udział w powstaniu styczniowym decyzją dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał na zesłaniu w Ust'-Kamienogorsku i Pawłodarze. Б. Герасимов, Ссыльные поляки в Семипалатинской области..., s. 49.

3. Вецкий Бронислав<sup>41</sup>, неизвестно какого звания
4. Винч Клементий<sup>42</sup>, из дворян
5. Геберт Адольф<sup>43</sup>, житель Гродненской губернии, Белостокского уезда, деревни Морусь
6. Добровольский он же Добровлянский<sup>44</sup>, из дворян
7. Жилинский Виктор<sup>45</sup>, из дворян
8. Землевский Адольф<sup>46</sup>, из шляхтичей
9. Карнацевич [Карназевич] Константин<sup>47</sup>, из дворян

<sup>41</sup> Bronisław Wiecki (1837- po 1866) – szlachcic, pochodził z guberni augustowskiej. Zesłany decyzją dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego za udzielenie pomocy powstańcom. W guberni tomskiej przebywał od grudnia 1864 r. W listopadzie 1866 r. przeniósł się do guberni kazańskiej. Tamże, s. 53.

<sup>42</sup> Klemens Wincz (przed 1819- po 1869) – szlachcic dziedziczny guberni wileńskiej. Zesłany za udział w powstaniu styczniowym. Przebywał w Omsku od 1869 r. Tamże, s. 51-52.

<sup>43</sup> Adolf Gebert (1832- po 1874) – pochodził ze zdeklasowanej szlachty z powiatu białostockiego guberni grodzieńskiej. Zesłany do guberni tomskiej za udział w powstaniu styczniowym decyzją dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał w Ust'-Kamienogorsku i Pawłodarze. Zajmował się kowalstwem. W 1874 r. uzyskał zezwolenie na powrót w rodzinne strony. Tamże, s. 56; I. Nikulina, Polscy zesłańcy polityczni na Ałtaju w XIX wieku, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2009, t. 13, s. 26, 34.

<sup>44</sup> Dionizy Dobrowlański vel Dobrowolski (1817- po 1867) – szlachcic dziedziczny. Pochodził z powiatu lidzkiego guberni wileńskiej. Oskarżony o wspieranie osób zaangażowanych w powstanie styczniowe. Zesłany do guberni tomskiej na podstawie decyzji dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał na zesłaniu w Barnaule. Uzyskał zgodę na opuszczenie Syberii Zachodniej w kwietniu 1866 r. Wyjechał do guberni kostromskiej w styczniu 1867 r. B. Герасимов, Ссылные поляки в Семипалатинской области..., s. 58-59.

<sup>45</sup> Wiktor Żyliński (1831- po 1866) – szlachcic dziedziczny guberni wileńskiej. Brał udział w antyrządowych rozruchach politycznych. Decyzją sądu wojennego przy sztabie 27 Dywizji Piechoty został zesłany do guberni tomskiej. Przebywał w Ust'-Kamienogorsku. Trudnił się dawaniem prywatnych lekcji w domach oficerów i kupców rosyjskich. Po 1866 r. osiadł w guberni wiackiej. Tamże, s. 60.

<sup>46</sup> Adolf Ziemelewski (1840- po 1875) – pochodził ze zdeklasowanej szlachty z guberni wileńskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym. Został skazany na zesłanie do guberni tomskiej. Przebywał w Baranaule, następnie w Ust'-Kamienogorsku, gdzie ożenił się Rosjanką. Mieszkał w Ust'-Kamienogorsku do swojej śmierci. Zajmował się rolnictwem i pszczelarstwem. Tamże, s. 61-62.

<sup>47</sup> Konstanty Karnazewicz (1842- po 1869) – szlachcic dziedziczny, pochodził z guberni mohylewskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym. Decyzją dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego został zesłany do guberni tomskiej. Przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku, ożenił się i przeszedł na prawosławie. Utrzymywał się z udzielania lekcji prywatnych w domach oficerów i urzędników rosyjskich. Tamże, s. 67-68.

- |     |  |
|-----|--|
| 10. | Лапинский Болеслав <sup>48</sup> , неизвестно из какого звания |
| 11. | Ленардович [Ленартович] Иосиф <sup>49</sup> , из шляхтичей     |
| 12. | Новицкий Семен <sup>50</sup> , из дворян                       |
| 13. | Петкевич Станислав <sup>51</sup> , из дворян                   |
| 14. | Пилинский [Пелинский] Сигизмунд <sup>52</sup> , из дворян      |
| 15. | Пржыгоцкий Михаил <sup>53</sup> , из дворян                    |
| 16. | Славинский Александр <sup>54</sup> , из шляхтичей              |
| 17. | Смольский Солейман <sup>55</sup> , из шляхтичей                |

<sup>48</sup> Bolesław Łapiński (1842- po 1869) – szlachcic dziedziczny pochodzący z guberni grodzieńskiej. Decyzją pomocnika generała-gubernatora wileńskiego został zesłany do guberni tomskiej za udział w powstaniu styczniowym. Przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku. W 1869 r. przesiedlił się do guberni kazańskiej. Tamże, s. 68-69.

<sup>49</sup> Józef Lenartowicz (1836- po 1868) – pochodził ze zdeklasowanej szlachty guberni wileńskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym, za co został zesłany do guberni tomskiej. Przebywał w Baranaule i Ust'-Kamienogorsku. W 1868 r. przesiedlił się do guberni kostromskiej. Tamże, s. 74.

<sup>50</sup> Szymon Nowicki (1843- po 1868) – pochodził z powiatu rosieńskiego guberni kowieńskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym. Decyzją naczelnika wojennego w Telszach w guberni kowieńskiej został zesłany do guberni tomskiej. Przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku. Dwukrotnie się ożenił, do śmierci przebywał w Ust'-Kamienogorsku. Tamże, s. 77-78.

<sup>51</sup> Stanisław Pietkiewicz (1839-1899) – szlachcic dziedziczny guberni kowieńskiej. Skazany na zesłanie za sprzyjanie powstaniu styczniowemu. Trafił do guberni tomskiej, osiadł na stałe w Ust'-Kamienogorsku, ożenił się. Zasiadał przez 4 lata w miejscowej dumie miejskiej. Następnie przebywał w Semipałatyńsku, gdzie zmarł. Tamże, s. 79-80.

<sup>52</sup> Zygmunt Pieliscki (1846- po 1880) – szlachcic dziedziczny guberni kowieńskiej. Za udział w powstaniu styczniowym został skazany na zesłanie do guberni tomskiej decyzją naczelnika wojennego w Telszach w guberni kowieńskiej. Przebywał w Barnaule, Ust'-Kamienogorsku i Omsku. Po 1880 r. opuścił Syberię Zachodnią. Tamże, s. 81-82.

<sup>53</sup> Michał Przygocki (1818- po 1864) – szlachcic dziedziczny guberni wileńskiej. Skazany na zesłanie do guberni tomskiej na mocy wyroku sądu wojennego przy sztabie I. Dywizji Gwardii. Przebywał w obwodzie semipałatyńskim, gdzie pracował w gorzelnii będącej własnością Alfonsa Koziół-Poklewskiego. Tamże, s. 80-81.

<sup>54</sup> Aleksander Sławiński (1843- po 1872), prawdopodobnie pochodził ze zdeklasowanej szlachty guberni wileńskiej. Za udział w powstaniu styczniowym został skazany na zesłanie na Syberię. Przebywał w Baranule i Ust'-Kamienogorsku. W 1872 r. miał możliwość przesiedlenia się do guberni kostromskiej, lecz pozostał w Omsku. Tamże, s. 86.

<sup>55</sup> Sulejman Smolski (1838- po 1876) – pochodził ze zdeklasowanej szlachty powiatu oszmiańskiego guberni wileńskiej. Za propagowanie powstania wśród ludności cywilnej skazany na zesłanie do guberni tomskiej decyzją dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał w Ust'-Kamienogorsku, prowadził szkołę elementarną niezalegalizowaną przez władze zwierzchnie. Ożenił się na zesłaniu. Zmarł na gruźlicę. Tamże, s. 91-92.



- |     |  |
|-----|--|
| 18. | Соколовский Антон <sup>56</sup> , из дворян                                    |
| 19. | Сокульский Вильгельм <sup>57</sup> , из дворян, бывший отставной штаб-ротмистр |
| 20. | Станкевич Петр <sup>58</sup> , неизвестно какого звания                        |
| 21. | Томашевич Станислав <sup>59</sup> , из дворян                                  |
| 22. | Тржцинский Альберт <sup>60</sup> , из шляхтичей                                |
| 23. | Тыкоцкий Николай <sup>61</sup> , из дворян                                     |
| 24. | Швейницкий Людомир <sup>62</sup> , из дворян                                   |
| 25. | Шелькин Владислав <sup>63</sup> , из дворян                                    |

<sup>56</sup> Antoni Sokołowski (1836- po 1910) – szlachcic dziedziczny guberni mińskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym. Na zesłaniu przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku. Ożenił się, mieszkał do śmierci w Ust'-Kamienogorsku. Tamże, s. 84-85.

<sup>57</sup> Wilhelm Sokulski (1824- po 1866) – oficer w stanie spoczynku pochodzący z rodziny szlacheckiej z guberni mińskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym. Na zesłaniu przebywał w Baranaule i Ust'-Kamienogorsku. Przed zesłaniem założył rodzinę, która pozostała w guberni witebskiej. Po odbyciu kary powrócił w rodzinne strony. Tamże, s. 85; В.А. Дьяков, Деятели русского и польского освободительного движения в царской армии 1856-1865 годов, Москва 1967, s. 162.

<sup>58</sup> Piotr Stankiewicz (1839-1884) – pochodzenia chłopskiego z powiatu wilkomierskiego guberni kowieńskiej. Brał udział w powstaniu styczniowym. Skazany na zesłanie do guberni tomskiej na mocy wyroku sądu wojennego przy Preobrażeńskim Pułku Gwardii. Przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku. Ożenił się na zesłaniu. Po odbyciu kary zesłania pozostał w Ust'-Kamienogorsku. Б. Герасимов, Ссылные поляки в Семипалатинской области..., s. 86-87.

<sup>59</sup> Stanisław Tomaszewicz (1841- po 1867) – szlachcic dziedziczny pochodzący z guberni kowieńskiej. Za udział w powstaniu styczniowym zesłany do guberni tomskiej na mocy wyroku sądu wojennego przy sztabie 27. Dywizji Piechoty. Przebywał w Baranaule i Ust'-Kamienogorsku. Utrzymywał się z działalności muzycznej. W 1867 r. wyjechał do guberni kostromskiej. Tamże, s. 94.

<sup>60</sup> Albert Trzciński (1828- po 1871) – pochodził ze zdeklasowanej szlachty guberni wileńskiej. Na mocy wyroku dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego skazany na zesłanie do guberni tomskiej za nielegalne posiadanie broni. Przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku. Po odbyciu zesłania powrócił do poprzedniego miejsca zamieszkania. Tamże, s. 93-94.

<sup>61</sup> Mikołaj Tykocki (1822- po 1870) – szlachcic dziedziczny pochodzący z powiatu mohylewskiego guberni mohylewskiej. Za udział w powstaniu styczniowym skazany na zesłanie do guberni tomskiej na mocy wyroku dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Na zesłaniu przebywał w Ust'-Kamienogorsku wraz ze swoją rodziną. Od 1870 r. Tykocki mieszkał w Omsku. Tamże, s. 94-95.

<sup>62</sup> Ludomir Szwejnicki (przed 1846- po 1866) – pochodził ze szlachty dziedzicznej. Tamże, s. 105.

<sup>63</sup> Władysław Szelking (1846- po 1870) – pochodził ze szlachty dziedzicznej powiatu poniewieskiego guberni kowieńskiej. Był uczniem gimnazjum w Szawlach. Za udział w powstaniu

Позднее, как видно из дел, определилось звание Бронислава Вецкого, Петра Станкевича и Болеслава Лапинского.

Из сообщения барнаульской городской полиции, присланного в Усть-Каменогорскую, видно, что все вышеупомянутые 26 человек были причислены к барнаульскому мещанскому обществу. По переводе в Усть-Каменогорск все 26 ссыльных были также зачислены в мещане г[орода] Усть-Каменогорска и обязывались, наряду с прочими мещанами, нести все установленные повинности. Но платежи податей со стороны причисленных к Усть-Каменогорскому мещанскому обществу политических ссыльных поляков поступали очень медленно. Усть-Каменогорское хозяйственное управление сообщило 1 ноября 1868 г[ода] Семипалатинскому областному правлению, что некоторые из ссыльных поляков отказываются вносить подати, во 1) «по неимению средств на уплату таковых и во 2-х) потому, что они находятся под надзором полиции, и им воспрещена всякая торговля и отлучка из города». Областное правление, не находя объяснений ссыльных, не желавших платить подати, заслуживающими уважения, предписало Усть-Каменогорскому хозяйственному управлению: «Не принимая от ссыльных никаких отзывов, употребить самые решительные меры ко взысканию значущихся на них податей; в случае же неплатежа ими таковых, поступить с ними по всей строгости законов». В то время, как Усть-Каменогорское хозяйственное управление, в силу предписания областной администрации, изыскивало различные способы, которые могли бы побудить ссыльных поляков платить подати, тобольский и томский губернаторы возбудили ходатайство об освобождении и от платежа податей, и повинностей: первый – всех, вообще, политических ссыльных из поляков до новой ревизии, и последний – только тех из них, которые сосланы были па житье, до окончательного освобождения их от полицейского надзора.

В основание своих ходатайств губернаторы приводили следующие соображения: томский – что ссыльным полякам казна сама оказывает пособие

---

*styczniowym skazany na zesłanie na mocy wyroku dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał w Barnaule, Ust'-Kamienogorsku i Omsku. Po odbyciu kary osiadł w guberni kostrumskiej. Tamże, s. 98.*

<sup>64</sup> Michał Szczęsnowicz (1827-1880) – szlachcic dziedziczny pochodzący z guberni wileńskiej. Skazany na zesłanie do guberni tomskiej za pozytywny stosunek do powstania styczniowego decyzją dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego. Przebywał w Barnaule i Ust'-Kamienogorsku. Pozostał na terenie Syberii Zachodniej do śmierci. Tamże, s. 99.

с тою именно целью, чтобы дать полякам средства к жизни, и тобольский, что вникая в положение и условия быта поляков, нельзя не заметить значительной разницы, как в юридическом, так в экономическом отношении, установленном самим правительством, между ссыльными политическими поляками и ссыльными других категорий, с которыми поляков сравнивают в платеже податей и повинностей. Далее тобольский губернатор довольно подробно обрисовал тяжелое юридическое и экономическое положение ссыльных поляков.

В юридическом отношении поляки на местах своей ссылки были значительно ограничены в своих правах. Так им, во 1) не разрешалось отлучаться из мест жительства куда-либо в другие районы, для приискания подходящих занятий, сообразно своим познаниям и прежнему образу жизни и, во 2) им запрещалось быть торговцами напитков, служить в некоторых присутственных местах по вольному найму, занимать разного рода должности на пароходах, работать в фотографиях и т[ак] д[алее]. Будучи назначены в Сибирь, некоторые из этих ссыльных, именно сосланные для водворения на казенных землях, согласно положению Западного комитета 5 марта 1864 года подобно государственным крестьянам, переселяемым из малоземельных в многоземельные губернии, подлежали исключению из окладных листов на прежних местах жительства. А между тем, согласно Высочайше утвержденному 7 мая 1864 г[ода] заключению Комиссии по устройству высылаемых из Привислянских губерний и Западного края польских повстанцев, ссыльные поляки только были перечислены по наличному их составу на место нового в Сибири водворения и не были исключены из оклада на прежних местах жительства до производства новой ревизии. Вследствие этого обстоятельства, оставшиеся на родине члены [семей] ссыльных поляков, вынуждались платить за них подати и повинности. Таким образом, внесение поляков в окладные листы Сибири, по истечении льготного срока, определенного 59 ст[атьей] XII т[ома] уст[ава] о благоустройстве в казен[ных] селен[иях]<sup>65</sup>, было бы, по мнению тобольского губернатора, несправедливой мерой, в силу которой поляки вынуждались бы платить двойные подати. Таковы были юридические основания к возбуждению тобольским губернатором ходатайства об освобождении ссыльных поляков от платежа податей и повинностей.

Экономическое положение поляков было не менее печально, чем и юридическое. В экономическом отношении «польских ссыльных», по мнению тобольского губернатора, нельзя было сравнивать с добровольными переселенцами, потому что последние отправляясь в Сибирь, на новые места, брали с собой: капиталы, земледельческие орудия, рабочий скот, домашнюю

---

<sup>65</sup> *Zob. Свод уставов о благоустройстве в казенных селениях, s. 17.*

утварь, а иногда даже и семена, тогда как поляки, отправляясь в Сибирь с надеждою скорого возвращения на родину, не имели времени даже продать лишние вещи. При таких условиях они, естественно, не могли, да и не желали думать о необходимости прочного устройства в Сибири и не запасались даже необходимою одеждою, увозя с собою в Сибирь только то, что наиболее им казалось дорогим по воспоминаниям, и заботясь в то же время, чтобы кладь не превышала положенных по закону 30 фунтов веса. Ссылные поляки делились на две категории: крестьянского сословия и привилегированного. Представителей первой категории правительство старалось поселить на казенных землях с тою целью, чтобы поляки занялись земледелием. Эта цель достигалась плохо. Далеко не все ссылные изъявляли желание осесть на земле и получить казенную субсидию на домообзаводство. На устройство хозяйства, обыкновенно, субсидия выдавалась только тем из них, кто мог и хотел заняться обработкою земли. Другие, хотя и получали субсидию от правительства, но в силу тяжелых экономических условий, в которых они находились, употребляли субсидию, большею частью, на другие нужды, не относившиеся к земледелию. Некоторые из этого разряда политических ссыльных, по старости или неспособности к земледельческому труду, сдавались на попечение старожилов с платою за это от правительства; другие же, сохранившие здоровье, по необходимости, обращались в батраков.

Другую категорию польских ссыльных, обязанных платить подати и повинности, составляли лица, принадлежавшие до ссылки к привилегированным сословиям и приписанные к городским сословиям без согласия обществ, которые поэтому не брали па себя никакой ответственности за неисправную уплату поляками податей. Со стороны поляков постоянно поступали жалобы на полицию, настойчиво требовавшую от ссыльных уплаты податей. Для того, чтобы выбить с поляков подати, удерживали кормовые деньги, выдававшиеся им правительством, а у лиц, служивших по вольному найму, производились вычеты из жалованья. Все эти меры взыскания податей являлись обременительными, как для полиции, так и для ссыльных. Таковы были соображения тобольского губернатора, вошедшего в главное управление Западной Сибири с ходатайством об освобождении ссыльных поляков от податей и повинностей.

Картина тяжелого юридического и материального положения ссыльных поляков в Тобольской губернии, нарисованная тобольским губернатором генерал-майором Соллогубом<sup>66</sup>, конечно, не являлась исключительной принадлежностью только одной Тобольской губернии.

---

<sup>66</sup> Andriej Stiepanowicz Sołłogub (Sołłohub) (1832-1874) – *generał-major armii rosyjskiej. Ukończył Cesarską Nikolajewską Akademię Wojskową. Odegrał ważną rolę w tłumie-*

В таком же печальном положении находились поляки и в других сибирских губерниях и областях, в том числе – и Семипалатинской. Совет Главного управления Западной Сибири, принимая во внимание донесение Соллогуба, а также его сообщение «о безуспешности мер, принимавшихся ко взысканию податей и повинностей с политических ссыльных из поляков, причисленных в мещанское сословие окружных городов Тобольской губернии», а также, не имея в виду закона, освобождавшего от исполнения денежных и других повинностей лиц, приписанных к податному состоянию, признал, и с своей стороны, крайне необходимым установить для этих ссыльных более продолжительные льготы в податах и повинностях, чем допускаются таковые законом, а именно: вовсе освободить от сего польских переселенцев на все то льготное время, какое назначено 59 ст[атьей] XII т[ома] ч[асти] II. т[о] е[сть] на восемь лет, а лиц, сосланных на житье и, вообще, причисленных к городским сословиям – до тех пор, пока не осуществится предположение о замене в Западной Сибири подушной подати с мещан налогом с городских недвижимых имуществ, и с тем при том, чтобы, в случае утверждения сего предположения, накопившаяся недоимка на живущих в городах политических ссыльных была с них, безусловно, сложена. А потому совет Главного управления полагает: «1) обстоятельство это, через список с настоящего журнала сообщить на утверждение министра внутренних дел и 2) копии с сего журнала препроводить для сведения 41 губернаторам». Настоящее постановление совета Главного управления Западной Сибири состоялось 20 марта 1870 года. Основываясь на вышеприведенном постановлении Главного управления Западной Сибири, Семипалатинское областное правление, ознакомив с этим постановлением Усть-Каменогорское хозяйственное управление и городскую полицию, предписало последней 1 июня 1871 года, чтобы она «отсрачивала на более или менее продолжительное время» взыскание «одатей и недоимок, накопившихся по несостоятельности на политических ссыльных, причисленных к городским обществам, соображаясь в каждом отдельном случае с положением этих ссыльных, количеством накопившейся недоимки и средством к уплате оной». Таким образом, вопрос о взыскании с поляков податей и повинностей разрешился для них более или менее благоприятно.

[...]

Положение ссыльных в Сибири определялось целым рядом манифестов, появлявшихся в разное время. Так, следует указать на Высочайшие повеления 1866 и 1868 гг[одов], – касавшиеся права переезда ссыльных, оставших-

---

*niu powstania styczniowego, był naczelnikiem sztabu 5. Dywizji Piechoty. W 1868 r. został mianowany gubernatorem tobołskim dzięki swojemu zwierzchnikowi z czasów służby w Królestwie Polskim Aleksandrowi Chruszczowowi, gubernatorowi Syberii Zachodniej. Był znany z nieustrasłości wobec zesłańców politycznych na terenie guberni tobołskiej.*

ся в Сибири на более или менее продолжительное время после получения разрешения возвратиться на родину, и на манифест 1871 года. Министерство внутренних дел разъяснило, что ссыльные, не воспользовавшиеся в свое время, по неимению средств или по другим причинам, от них независившим, правом переезда в Европейскую Россию, могут возбуждать ходатайства о применении к ним Высочайшего повеления 13 мая 1871 года<sup>67</sup>, и что министерство «не будет отказывать в даче движения по просьбам подобных ссыльных». Надзор над ссыльными поляками и другими политическими преступниками в Сибири регулировался распоряжениями правительства.

4 августа 1874 г[ода] Министерство внутренних дел уведомило семипалатинского губернатора<sup>68</sup>, что «бывшим политическим ссыльным, освобожденным от надзора полиции, уже разрешена государственная служба, вследствие чего не встречается препятствий к разрешению означенным лицам и службы *общественной* в тех местностях, где им дозволено свободное жительство». Этим разрешением воспользовались некоторые из оставшихся в Семипалатинской области на постоянное жительство ссыльных поляков. Высочайшим повелением 28 марта 1875 г[ода] лицам, высланным из Царства Польского и Западного края за участие в польском мятеже 1863 г[ода] «на водворение», было даровано право, в случае их одобрительного поведения, приписки к городским сословиям той губернии, где они были водворены, без согласия общества, причем такие лица в тоже время освобождались от полицейского надзора и им разрешалось для приискания себе заработков свободно разъезжать по губернии, в которой они были водворены на жительство. Временные же выезды в другие местности (губернии) разрешались ссыльноводворенцам, освобожденным от надзора полиции, лишь по особо уважительным причинам: как то, для лечения болезни, закупки товаров, свидания с родными, но не иначе, как с разрешения всякий раз сибирских генерал-губернаторов.

Несколько таких ссыльноводворенцев из поляков с надлежащего разрешения прибыли из Тобольской губернии в Семипалатинскую область, где обзавелись семьями, хозяйством и нашли для себя определенные занятия, дававшие им средства к жизни. Но тобольская администрация подняла вопрос о незаконности проживания таких лиц в Семипалатинской области и потребовала их высылки в Тобольскую губернию – к месту первоначального их поселения. Высылаемые из области поляки обратились

---

<sup>67</sup> *Zob. Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, т. 46, отделение 1, 1871, Санкт-Петербург 1874, № 49597.*

<sup>68</sup> *W 1874 r. gubernatorem wojskowym był Władimir Aleksandrowicz Połtoracki (1830-1886). Zajmował to stanowisko w latach 1868-1878. Русский биографический словарь, Плавильщиков-Примо, Санкт-Петербург 1905, s. 417-419.*

в Министерство внутренних дел с ходатайством о дозволении им временного жительства в Семипалатинской области по паспортам, полученным от подлежащего начальства Тобольской губернии.

Входя в положение поляков, для которых выселение из области с семьями было бы крайне разорительным, министр внутренних дел, по соглашению с главным начальником 3-го отделения, признал возможным, в виде исключения из установленного правила, разрешить ссыльноводворенцам полякам проживать в соседних, по месту их водворения, губерниях и областях Сибири, при условии безукоризненного их поведения. Таким образом некоторые из поляков избежали разорительной для себя высылки из Семипалатинской области в Тобольскую губернию; часть же их все-таки была выслана из области.

Кроме ссыльных поляков – в Семипалатинской области находились на службе в разных учреждениях еще поляки чиновники. Каково было положение этих лиц – видно хотя бы из дела о Рукензакеле<sup>69</sup>. Дело это возникло по инициативе сергиопольского окружного начальника майора Муравлева<sup>70</sup>. Последний в рапорте своем на имя семипалатинского губернатора от 25 февраля 1865 г[ода] указывая на значительное количество нижних чинов из польских политических преступников в войсках Сергиопольского военного округа, находил не безопасным иметь у себя в округе письмоводителем почтового отделения поляка Рукензакеля. «Такая важная обязанность, как почтовая часть, – писал в своем рапорте начальник округа – в руках поляка вообще многозначительна, особливо в руках письмоводителя Рукензакеля, за преданность и благонадежность которого едва-ли можно ручаться». В виду этого начальник округа ходатайствовал «о замене в Сергиополе письмоводителя Рукензакеля другим чиновником, не из поляков, и чем скорее – добавлял начальник – тем лучше».

Вследствие этого рапорта канцелярия военного губернатора Семипалатинской области, по приказанию последнего, запросила штаб командующего войсками Семипалатинской области, действительно ли в городе Сергиополе находятся «нижние воинские чины из польских политических преступников и в каком числе». Штаб подтвердил наличие существования в Сергиополе нижних воинских чинов из ссыльных поляков и прислал губернатору следующий список этих чинов:

<sup>69</sup> *Nie udało się odnaleźć informacji o tym urzędniku.*

<sup>70</sup> *Georgij Aleksiejewicz Murawlew (przed 1812- po 1866) – wyznania prawosławnego, oficer armii rosyjskiej od 1830 r., major piechoty od 1860 r., naczelnik wojskowy okręgu sergiopolskiego w obwodzie semipalatyńskim. Список майорам по старшинству. Исправлено по 3-е Января, Санкт-Петербург 1866, s. 218; Адрес-календарь ... на 1865-1866 год. Ч. 2. кол. 409.*



ИМЕННОЙ СПИСОК нижних чинов № 7-го баталиона Западной Сибири из польских политических преступников, находящихся в г[ороде] Сергиополе. Марта 16 дня 1865 г[ода]	
№	Имена и фамилии
	Рядовые
1.	Казимир Кромблевский <sup>71</sup>
2.	Франц Юдицкий <sup>72</sup>
3.	Иван Пашкевич <sup>73</sup>
4.	Степан Мицкевич <sup>74</sup>
5.	Станислав Савицкий <sup>75</sup>
6.	Василий Гричун <sup>76</sup>
7.	Иван Гарковский <sup>77</sup>
8.	Валентий Косовский <sup>78</sup>
9.	Осип Боторовский <sup>79</sup>
10.	Эдуард Святковский <sup>80</sup>

<sup>71</sup> Kazimierz Kromblewski – szlachcic dziedziczny guberni kowieńskiej. Zesłany za udział w powstaniu styczniowym do służby w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Po zwolnieniu z wojska mieszkał w guberni tomskiej. ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 9081, к. 47.

<sup>72</sup> Franciszek Judycki – mieszkaniec guberni kowieńskiej. Zesłany za udział w powstaniu styczniowym do służby w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym, skąd został przeniesiony do 3. Batalionu. W 1868 r. zwolniony z wojska. ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 8948, к. 4, 8.

<sup>73</sup> Jan Paszkiewicz – w 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 8960.

<sup>74</sup> Stefan Mickiewicz – zesłany do obwodu semipałatyńskiego za udział w powstaniu styczniowym. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>75</sup> Stanisław Sawicki – pochodził z guberni mińskiej. Zesłany za udział w powstaniu styczniowym. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Po 1868 r. został zwolniony ze służby. ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 8948, к. 4, 8v.

<sup>76</sup> Bazyli Gryczun – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>77</sup> Jan Garkowski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>78</sup> Walenty Kosowski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>79</sup> Józef Botorowski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>80</sup> Edward Światkowski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

- |     |                                     |
|-----|-------------------------------------|
| 11. | Игнатий Петрусевич <sup>81</sup>    |
| 12. | Андрей Новицкий <sup>82</sup>       |
| 13. | Игнатий Седлецкий <sup>83</sup>     |
| 14. | Константин Никульский <sup>84</sup> |
| 15. | Станислав Лубневский <sup>85</sup>  |
| 16. | Устин Климашевский <sup>86</sup>    |
| 17. | Андрей Банько <sup>87</sup>         |
| 18. | Войцех Горчевский <sup>88</sup>     |
| 19. | Роман Клиновский <sup>89</sup>      |
| 20. | Михаил Рочило <sup>90</sup>         |
| 21. | Цезарий Войцеховский <sup>91</sup>  |
| 22. | Альфред Заулен <sup>92</sup>        |

Получив вышеприведенный список, губернатор, ознакомив с рапортом сергиопольского окружного начальника майора Муравлева семипалатин-

<sup>81</sup> Ignacy Pietrusiewicz (1842- po 1870) – szlachcic dziedziczny guberni wileńskiej. Za udział w powstaniu styczniowym zesłany do służby wojskowej w guberni tomskiej. Służył m.in. w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Po odejściu ze służby przebywał w Semipałatyńsku. Zajmował się handlem. Był żonaty. ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 8948.

<sup>82</sup> Andrzej Nowicki – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>83</sup> Ignacy Siedlecki – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>84</sup> Konstanty Nikulski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>85</sup> Stanisław Łubniewski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>86</sup> Justyn Klimaszewski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>87</sup> Andrzej Bańko – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>88</sup> Wojciech Gorczewski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>89</sup> Roman Klinowski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>90</sup> Michał Roczyło – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>91</sup> Cezary Wojciechowski – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

<sup>92</sup> Alfred Zaulen – zesłaniec polityczny w obwodzie semipałatyńskim. W 1865 r. służył w 7. Syberyjskim Batalionie Liniowym. Brak innych danych na temat tej osoby.

ского областного почтмейстера<sup>93</sup>, запросил последнего, не признает ли он нужным по своему усмотрению заменить Руkenзакеля другим чиновником – не из поляков. Семипалатинский почмейстер ответил губернатору 28 апреля 1865 г[ода] следующим донесением: «На предложение Вашего Высокоблагородия от 3 апреля имею честь отозваться, что хотя для смены временно управляющего сергиопольским почтовым отделением старшего сортировщика Руkenзакеля было бы, по моему мнению, весьма недостаточно одной простой мысли г[осподина] майора Муравлева о небезопасности нахождения на том месте помянутого чиновника только по причине польского его происхождения тем более, что Руkenзакель до сих пор не замечен мною ни в каком предосудительном сочувствии к сосланным за политические преступления полякам, но я, воспользовавшись случаем, что штатный письмоводитель Сергиопольского отделения Шадрин отказался от дозволенного ему отпуска – распорядился уже отправлением сего последнего к постоянному месту его служения – в Сергиополь». Таким образом патристические чувства сергиопольского военно-окружного начальника получили полное удовлетворение и обеспокоивший майора Муравлева почтовый чиновник из поляков Руkenзакель был отправлен в г[ород] Семипалатинск, под надзор своего непосредственного начальства.

Было бы небезынтересным ознакомиться хотя с кратким описанием жизни нижних воинских чинов из политических ссыльных поляков, отбывавших военную службу в Сергиополе. К сожалению, отсутствие в делах формулярных и статейных списков и прочего материала на вышеуказанных лиц лишает нас возможности дать какие-либо биографические сведения о сергиопольских ссыльных.

Не менее интересно возникшее в 1863 году дело «о предосудительном поведении надзирателя VIII округа барона Бринкена<sup>94</sup>». Дело это возникло по доносу чиновника Альбитского<sup>95</sup>, который был уволен со службы из акцизного управления по представлению барона Бринкена. Желая отомстить Бринкелю, Альбитский послал на него политический донос управляющему питейно-акцизными сборами Западной Сибири Дела-Гарде<sup>96</sup>. В своем доно-

---

<sup>93</sup> *Pocztmistrzem obwodu semipalatynskiego w 1865 r. był asesor kolegialny Mark Matwiejewicz Matjasz. Список чиновникам почтового ведомства и почтовым местам, Санкт-Петербург 1865, s. 84.*

<sup>94</sup> *Julij Juljewicz Brinken (przed 1838- po 1866) – baron, wyznania luteranckiego. Oficer w stanie spoczynku w stopniu podporucznika. Od 1863 r. był nadzorcą okręgowym w strukturach administracji akcyzowej. Адрес-календарь ... на 1865-1866 год. Ч. 2, kol. 396.*

<sup>95</sup> *Nie udało się odnaleźć informacji o tym urzędniku.*

<sup>96</sup> *Lew Aleksandrowicz De La Gardie (1810-1883) – oficer Floty Czarnomorskiej, kontr-admirał. Brał udział w wojnie krymskiej. Urzędnik dworu cesarskiego, radca stanu, zarządza-*

се Альбитский обвинял Бринкена, во 1) в получении им от матери, проживавшей в Царстве Польском, портретов некоторых польских мятежников, во 2) в пожертвовании Бринкеном денег на поддержание польского мятежа и, в 3) в принятии участия в подписке на поддержание мятежа, каковая подписка производилась среди поляков чиновников г[орода] Семипалатинска и укрепления Верного<sup>97</sup>.

Дела-Гарде переслал донос Альбитского генерал-губернатору Западной Сибири, который отдал распоряжение семипалатинскому губернатору сделать в квартире Бринкена обыски и расследовать все обстоятельства доноса. Губернатор предписал семипалатинскому полицеймейстеру<sup>98</sup> «сделать без огласки, но при понятых внезапный тщательный обыск в квартире барона Бринкена, не окажется ли у него, согласно доносу, портретов лиц, участвующих в польском мятеже, а также потребовать от него письменного объяснения, кто и когда из служащих здесь чиновников поляков приглашал его к принятию в пожертвовании на поддержание мятежа и сделал ли он, с своей стороны, какое пожертвование и каким путем, кому и сколько вручил на этот предмет денег». 2-го сентября 1863 г[ода] в 5 часов пополудни в квартире Бринкена полицией был сделан обыск, давший следующие результаты: были найдены 23 мужских и женских фотографических карточки и две карточки с Мицкевича и Гарибальди и 49 писем. Карточки с письмами были препровождены губернатору, который, ознакомившись с ними, возвратил их, «как не имеющих политического значения» и не содержащих в себе «ничего политического», барону Бринкеному. 23 фотографических карточки оказались снятыми с родственников, знакомых и товарищей Бринкена по кадетскому корпусу, а 49 писем заключали в себе переписку Бринкена на польском языке с матерью, братьями и сестрами.

Семипалатинской полиции барон Бринкен представил 4 сентября 1863 г[ода] следующее объяснение:

«На требование семипалатинской полиции, имею честь объяснить: что ни в городе Семипалатинске, ни в других городах, где по делам службы я обязан ездить, о существовании или проявлении самой идеи, вызывающей к приношению пожертвований, в пользу польской инсurreкции, я ничего

---

*jęcy opłatami akcyzowymi na terenie Syberii Zachodniej, a następnie w guberni tambowskiej. Tamże, kol. 324; О.И. Малиновская, П.М. Ляшук, Захоронения участников крымской войны на старом севастьяновском городском кладбище, в: Причерноморье. История, политика, культура, ред. В.И. Кузицин, Севастополь 2013, выпуск 12 (5), серия Б, Новая и новейшая история, с. 31.*

<sup>97</sup> *Punkt utworzony założony w 1854 r. Obecnie Ałmaty.*

<sup>98</sup> *Funkcję tę sprawował w 1863 r. asesor kolegialny Grigorij Iwanowicz Bazilewicz-Kniażykowski. Адрес-календарь ... на 1865-1866 год. Ч. 2, kol. 410.*

похожего на это не слышал. Из поляков, никто меня к подписке на поддержание мятежа в Польше не приглашал. Сам же я знал только лишь по газетам, о существовании его, и никогда ничего не жертвовал в пользу инсургентов. Да кроме того, поляков в кругу моей служебной деятельности я не встречал, а видел только русских подданных, равно как и служащих; какой же они веры, или какого происхождения, я не имел надобности забирать справки. Ежели мне случалось иметь корреспонденцию в Царстве Польском, то лишь потому, что в Сodomской<sup>99</sup> губернии, Опочинского уезда, в деревне Коморове, проживает престарелая, почти 60-летняя мать моя, для которой я как единственная в материальном смысле ее подпора посылал деньги. А именно: в феврале месяце было дослано одно письмо с 110 руб[лями], и в том же месяце, другое с 20 руб[лями], оба эти письма были мною отосланы из укрепл[ения] Верного. Вчерашнего числа я лишь только уведомлен матушкой моею, о получении этих денег. Самое письмо, было лично мною представлено Его Превосходительству, Г[осподи]ну Военному Губернатору Семипалатинской области<sup>100</sup> и им же самим распечатано и прочитано; из него можно видеть, с какой целью деньги эти были посланы, поэтому письмо это считаю не лишним при сем представить в оригинале.

Из настоящего требования семипалатинской полиции, я вижу: что Г[осподин] Альбитский предъявил донос, взводящий на меня какие-то странные компрометирующие небылицы, поэтому честь имею покорнейше просить, назначить по сему доносу формальное следствие, дабы с виновными из нас, поступить по всей строгости законов, и самый донос впоследствии прошу мне объявить».

Губернатор, докладывая генерал-губернатору Западной Сибири все обстоятельства расследования доноса Альбитского на барона Бринкена, добавлял, что в письме матери Бринкена «встречаются наставления нравственно-религиозного свойства, без всякого патриотического оттенка», а портреты Мицкевича и Гарибальди – «портреты личностей исторических, известных целому миру; первый, как великий поэт, а последний, как современный герой Италии».

Генерал-губернатор, ознакомившись с вышеприведенным докладом семипалатинского губернатора, приказал донос Альбитского «о сношении

<sup>99</sup> Powinno być „Радомской”.

<sup>100</sup> W 1863 r. stanowisko wojennego gubernatora obwodu semipalatyńskiego zajmował Fiodor Andriejewicz Panow (1804-1870). Pochodził ze szlachty guberni jarosławskiej. Od 1825 r. służył w armii, był generałem armii rosyjskiej. Funkcję gubernatora pełnił w latach 1857-1865. *Русский биографический словарь, Павел преподобный – Петр (Илейка), Санкт-Петербург 1902, s. 266.*

ях барона фон-Бринкена с польскими инсургентами оставить без последствий».

Ссылные поляки являлись в области, в общем, культурным элементом. Среди них немало было лиц с образованием. Местная интеллигенция относилась к ним, по свидетельству аборигенов области, с уважением. Только низшие классы населения встретили польских водворенцев несколько недоверчиво. Но при дальнейшем ознакомлении с поляками настроение это резко изменилось в пользу сближения с невольными засельщиками области.

*Б.Г. Герасимов, Ссылные поляки в Семипалатинской области (Краткий исторический очерк), „Записки Семипалатинского подотдела Западно-Сибирского Отдела Русского географического общества”. Вып. 12. Семипалатинск 1918, с. 1-6, 13-19.*

## Nr 4

LEONID ORŁOW

ЛЕОНИД ОРЛОВ

**Z historii walki Polski o niepodległość i wolność (Na podstawie tajnych dokumentów Departamentu Policji Wykonawczej)**

**К истории борьбы Польши за свою независимость и свободу (По секретным документам Департамента Полиции Исполнительной)**

*Jak wspomniano we „Wstępie”, nie udało się ustalić, kim był Leonid Orłow. Prawdopodobnie pochodził z guberni jenijskiej i był urzędnikiem mającym dostęp do dokumentów z archiwum. Nie odnaleziono żadnych innych tekstów jego autorstwa.*

### Вместо предисловия

Потеряв свою свободу и независимость Польша вот уже несколько веков ведет упорную, энергичную борьбу с угнетающим ее правительством. После второго раздела Польши в 1793 году между Пруссией и Россией началась активная борьба польского народа. Первым пионером борьбы за независимость и свободу своей родины из поляков был Костюшко, поднявший в русской Польше восстание. И с этого момента беспрерывно то и дело возникали среди польского народа недовольства существующим произволом в их стране, выливавшиеся то в отдельные вспышки групп и лиц, то в целые народные восстания. С момента зарождения организаций в Польше 1814 года, поставивших своей задачей восстановление Польши и независимость, эти вспышки, недовольства и восстания поляков начинают носить характер почти что систематической борьбы.

С ростом движения росли и репрессивные меры русского правительства по отношению к польскому народу. В 1822 году полиция обнаружила тайную организацию поляков под наз[ванием] «Патриотическое общество»<sup>101</sup> и по

---

<sup>101</sup> Towarzystwo Patriotyczne – organizacja tajna działająca w Królestwie Polskim w latach 20. XIX w.



распоряжению правительства Александра I произвела массовые аресты по всей Польши, причем в числе арестованных был и офицер Лукасинский<sup>102</sup>, организовавший вместе со своим товарищем Мохнацким<sup>103</sup> тайную организацию: «Национальный союз новых каменщиков»<sup>104</sup> в 1819 г[оду], который и тяжелее всех из числа арестованных был наказан русским правительством. После двух лет тюремного заключения Лукасинский был приговорен военным судом к 7-летнему заключению, но благодаря последовавшим потом народных возмущений, кончил свою жизнь в одиночке Шлиссельбургской крепости только в 1868 году, после сорока лет тюремных страданий.

В связи с обнаружением тайной организации коснулись репрессии и Литвы, где тоже были произведены массовые аресты и высылка заподозренных в принадлежности к организации в пределы России и Сибири.

Однако несмотря на жестокие репрессии русского правительства, оппозиционное настроение среди польского народа не затихало, а расло и ширилось и идея восстания чаще и чаще передавалась из уст в уста, особенно на заседаниях нелегальных организаций. «Патриотическое общество», хотя и было ослаблено после правительственных репрессий, но продолжало существовать до восстания и процесса декабристов 1825 года<sup>105</sup>. По обнаружении сношений его с русской тайной организацией, благодаря предательству одного из членов П[атриотического] о[бщества] в Варшаве был арестован весь центральный комитет Патриотического общества.

Правительство Николая I тоже расправилось с арестованными так, что один из них Кжижановский<sup>106</sup> после томления в Петропавловской крепости сошел с ума и умер в березовской сибирской ссылке в 1839 году.

---

<sup>102</sup> Walerian Łukasiński (1786-1868) – oficer armii Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, założyciel Wolnomularstwa Narodowego i Towarzystwa Patriotycznego. Za przynależność do tajnych organizacji został w 1822 r. aresztowany i skazany na kilkuletnie więzienie. W chwili wybuchu powstania listopadowego wywieziono go w głąb Rosji, a następnie osadzono w twierdzy Szlisselburg. Przebywał tam aż do swojej śmierci. H. Dylągowa, Łukasiński Walerian, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 532-534.

<sup>103</sup> Maurycy Mochnecki (1803-1834) – krytyk literacki, rewolucjonista, historyk. Studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Był aresztowany za przynależność do tajnej organizacji politycznej – Związku Wolnych Polaków. Aktywnie działał w powstaniu listopadowym. Po jego upadku emigrował do Francji. S. Kieniewicz, Mochnecki Maurycy, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 502-506.

<sup>104</sup> Prawdopodobnie mowa o tajnej organizacji Wolnomularstwo Narodowe, powołanej przez Waleriana Łukasińskiego w Królestwie Polskim.

<sup>105</sup> Mowa o tzw. powstaniu dekabrystów w grudniu 1825 r. w Sankt Petersburgu. Jego celem było obalenie rosyjskiego samowładztwa.

<sup>106</sup> Seweryn Krzyżanowski (1787-1839) – oficer armii Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, przywódca Towarzystwa Patriotycznego. Utrzymywał kontakty z przedstawicielami

Железный режим правительства Николая I и вспыхнувшие революции во Франции и Бельгии вызвали восстание в Польше, известное под названием: «Польское восстание 1831 года». Поляки, поднявшие знамя независимости и свободы, прежде всего напали на арсеналы и казармы русских полков, стоявших в Варшаве, и на дворец наместника Царства Польского в[еликого] к[нязя] Константина<sup>107</sup>, который едва спасся и чуть не был убит повстанцами. Всего восставших было сначала около 35 т[ысяч] человек, а потом число это увеличилось до 50 т[ысяч]. Варшава целиком была в руках польских инсургентов, а в[еликий] к[нязь] Константин, под напором восставших со своими войсками, оставил город, хотя у него и была армия более польской – около 40 т[ысяч] человек в начале и около 51 т[ысячи] в конце восстания. Власть Польши перешла в руки временного правительства повстанцев, т[ак] н[азываемого] «административного совета», во главе их был генерал Хлопицкий<sup>108</sup>. Восставшая Польша выставила русскому правительству требования: соблюдение конституции и присоединение к Польше Литвы, Подолии и Волыни – это были главнейшие ее требования. Правительство Николая I слышать не хотело о них и повело борьбу против восставших. Слишком почти десять месяцев длилась эта ожесточенная борьба поляков повстанцев за свою свободу и независимость с войсками русского правительства и в конце концов Польша, истекшая кровью, должна была сдаться. И вот опять начались жестокие кары: казни, каторга и ссылка в Сибирь повстанцев 1831 года, а многие, не только из участников этого восстания, но и из тех, в ком еще не погасла вера в идею освобождения своей родины от зависимости и произвола русского правительства, опасаясь за свою неприкосновенность, эмигрировали во Францию, где основали партийные комитеты, поставившие себе целью всеми мерами содействовать возрождению Польши, и почти тотчас же приступили к осуществлению своих задач.

---

*rosyjskiego Towarzystwa Południowego. Został aresztowany w 1826 r., skazany na kilkuletnią karę więzienia i przewieziony do twierdzy Pietropawłowskiej, a następnie do Berezowa w guberni tobolskiej. Zmarł na zesłaniu. T. Lępkowski, Krzyżanowski Seweryn, w: Polski słownik biograficzny, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 616-617.*

<sup>107</sup> *Wielki ksiądz Konstanty Pawłowicz (1779-1831) – syn cara Pawła I. W 1815 r. objął stanowisko głównego dowódcy armii Królestwa Polskiego, nigdy nie był namiestnikiem Królestwa Polskiego. Został następcą tronu po śmierci brata Aleksandra I, ale zrezygnował z objęcia tronu na rzecz brata Mikołaja (późniejszego cara Mikołaja I).*

<sup>108</sup> *Józef Chłopicki (1771-1854) – generał dywizji, dyktator powstania listopadowego. Walczył w szeregach armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Legionów Polskich we Włoszech i Legii Nadwiślańskiej. Generał armii Królestwa Polskiego. Kilka dni po wybuchu powstania listopadowego ogłosił się jego dyktatorem. Ciężko ranny w bitwie pod Olszynką Grochowską. Następnie przebywał w Krakowie. B. Pawłowski, Chłopicki Józef Grzegorz, w: Polski słownik biograficzny, t. 3, Kraków 1937, s. 310-313.*

В марте 1833 года член заграничного «Демократического Польского общества»<sup>109</sup> Заливский<sup>110</sup> сделал попытку с группой лиц совершить партизанское нападение на правительство Николая I, но не успел еще как следует приступить к выполнению этого плана, как был арестован со всеми своими сообщниками. Часть их была повешена, а другая часть сослана на каторгу. Правительство же, воспользовавшись этим фактом, объявило в Польше военное положение, которое и продлилось более 20 лет.

Была еще попытка восстания в 1846 году, но она свелась только к нападению трех повстанцев на офицерский клуб в Седльце и кончилась виселицей для них.

Одним словом, тот режим, который царил в Польше в Николаевскую эпоху, был самым страшным и жестоким для польского народа. Это было время постоянных политических процессов и ссылок, тянувшихся более 20 лет. Паскевич<sup>111</sup> и Бибииков<sup>112</sup> – как говорят их современники – управляли беспощадно, вселяя во всех, даже в самых смелых людях, страх и трепет. Никто не ложась спать, не был уверен, что его ночью не схватят и не увезут в ссылку. В каждом польском доме все было подготовлено на случай внезапного ареста. С именем этих двух правителей края было связано несчастье каждой польской семьи, и это можно сказать без преувеличений. Почти ежедневно приходилось видеть нам по несколько почтовых кибиток, запряженных парой, на которых обыкновенно сидели – посредине какой-нибудь статский в кандалах, а по бокам два вооруженных жандарма. Нам при этом объявили, что это «москали везут поляков в Сибирь», и, к сожалению, это была правда\*.

---

\* Р[усская] С[тарина], № 10, 1906 (*przypis autora*).

<sup>109</sup> Towarzystwo Demokratyczne Polskie – *polska emigracyjna organizacja polityczna założona w 1832 r. we Francji. W swoim programie zawierała postulat walki o niepodległość i przygotowania powstania zbrojnego, które miało objąć trzy zabory.*

<sup>110</sup> Józef Zaliwski (1797-1855) – *oficer armii Królestwa Polskiego, działacz niepodległościowy, aktywny uczestnik powstania listopadowego. Po upadku powstania listopadowego przebywał na emigracji we Francji. W 1833 r. doprowadził do utworzenia oddziałów partyzanckich na terenie Królestwa Polskiego, których działania zakończyły się fiaskiem. Został aresztowany w Galicji i skazany na 20 lat więzienia. W 1848 r. objęła go amnestia i wyjechał do Paryża. Współpracował tam z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. W. Dżakov, A. Nagajew, *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832-1835)*, przeł. M. Kotowska, Warszawa 1979; L. Zalewski, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim (w setną rocznicę)*, Lublin 1934.*

<sup>111</sup> Iwan Fiodorowicz Paskiewicz (1782-1856) – *feldmarszałek armii rosyjskiej, książę warszawski, namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1832-1856, dowódca Armii Czynnej w Królestwie Polskim. Д.Н. Шилов, Государственные деятели Российской империи..., s. 493-498.*

<sup>112</sup> Dmitrij Gawriłowicz Bibikow (1791-1870) – *generał armii rosyjskiej, generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński, członek Rady Państwa oraz minister spraw wewnętrznych. Tamże, s. 76-77.*

В таком состоянии Польша жила до 50-х годов. Но и с воцарением Александра II польский народ мало знал хороших дней. До восстания 1863 года в течении десяти лет Польша все время была в возбужденно-нервном состоянии, выливавшемся в публичных демонстрациях, которые рассеивались нагайками и огнестрельным оружием. При усмирении польских демонстрантов русские войска расстреливали церковные хоругви, распятия, священников, женщин и детей. В ответ на правительственные расстрелы со стороны поляков были организованы нападения на представителей русского правительства – на Лидерса<sup>113</sup>, на вел[ико] кн[язя] Константина Николаевича<sup>114</sup> и Велепольского<sup>115</sup>. Последним событием, вызвавшим громадное восстание поляков в 1863 году, было изданное распоряжение правительства об имеющемся быть рекрутском наборе. Инициатором этого был Велепольский, думавший этим набором изъять весь революционный элемент Польши, но он ошибся в своих расчетах. Оно, напротив, ускорило восстание. На другой же день по объявлению набора<sup>116</sup> 16-го января 1863 года было объявлено восстание. Началось оно в Польше, а затем перекинулось в Литву, Белоруссию и Юго-Западный край и продолжалось целый год до февраля 1864 года. Восстание велось партизанским путем внезапных нападений на русские войска. За время восстания историки насчитывают таких нападений и стычек до 600. После же и этого неудачного восстания Польша опять начала искупать свою вину многочисленными жертвами. Опять лилась кровь польского народа, опять тысячи повстанцев шли на каторгу и на поселение в Сибирь по судебным приговорам и в административном порядке.

#### Административная ссылка поляков-повстанцев 1863 года в Сибирь и условия их жизни

В каждой политической борьбе народа за свою независимость правительства, энергично подавляя народные стремления с древних времен, усвоили себе определенный метод борьбы со своими врагами – это казни, каторгу и ссылку в определенные места. Но особенной, излюбленной мерой борь-

---

<sup>113</sup> Aleksander Niokołajewicz Lüders (1790-1874) – *generał armii rosyjskiej, namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1861-1862, członek Rady Państwa w 1862 r.* Д.Н. Шилов, Ю.А. Кузьмин, *Члены Государственного совета Российской Империи...*, s. 449-452.

<sup>114</sup> Konstanty Niokołajewicz (1827-1892) – *wielki książę, syn cara Mikołaja I, namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1862-1863. Zob. szerzej: Д.Н. Шилов, Государственные деятели Российской империи...*, s. 308-316.

<sup>115</sup> Aleksander Wielopolski – *zob. rozdział I, przypis 80.*

<sup>116</sup> *Mowa o brance do wojska rosyjskiego, które miało zapobiec wybuchowi powstania styczniowego.*

бы правительства и царей всех времен пользуется судебная и административная ссылка. То же мы видим и в борьбе Польши за свою независимость и свободу, начиная с 1822 года. Особенно очень удобной мерой борьбы для правительств в борьбе со своими политическими противниками является административная ссылка. Она может быть применима ко всем тем лицам, кто не так мыслит, как это угодно правительству. Для наложения этого наказания не требуется для правительства никаких данных, кроме агентурных или простого подозрения в «неблагонадежности» и «неблагомыслии». Кроме того, административная ссылка очень удобная мера наказания и произвольных расправ для жандармских и полицейских властей в тех случаях, когда какое-либо из арестованных лиц им не удастся предать суду за отсутствием к этому действительных данных. В таких случаях власти высылают «виновных» в места «забытые Богом и людьми», устанавливают за ними тщательное наблюдение, и так же произвольно ограничивают их в правах всякого рода секретными инструкциями, правилами и весьма секретными предписаниями, выработанными специально для политических административных ссылкеных. История этого рода ссылки, без сомнения, очень интересная страничка борьбы правительства с общественностью, и поэтому ознакомление со всякого рода секретными документами, относящимися к такого рода борьбе, освещает нам детальнее те способы и приемы, которые правительство применяло к своим политическим противникам. Борьба польского народа за свою независимость и свободу вызвала также появление секретных правил, инструкций и предписаний по отношению к содержанию в сибирской ссылке административно высланных и поселенцев из Царства Польского и западных губерний.

В одном из полицейских сибирских архивов, отдаленного края большею частью ссылались заподозренные лица «обнаружившие оные политические стремления» мне удалось найти эти «секретные документы», относящиеся к истории борьбы русского правительства со свободолюбивым польским народом, освещающие условия положения политическо-административной ссылки поляков и поселенцев-повстанцев 1863 г[ода]<sup>117</sup>.

#### **О порядке полицейского надзора за лицами, обнаружившими вредные политические стремления**

*Копия. Секретно. Циркулярно. Министерство внутренних дел, Департамент полиции исполнительной. Отделение II. Стол 2. 28 мая 1863 г[ода]. № 79. Господину начальнику губернии.*

<sup>117</sup> *Tak w tekście. Najprawdopodobniej w akapicie tym opuszczono jakieś słowa.*

В виду важных недостатков в правилах полицейского надзора за лицами, обнаружившими вредные политическая стремления, и для более правильной организации этой меры, в министерстве внутренних дел составлены соображения по сему предмету, которые внесены были в Комитет г.г[оспод] министров.

Государь Император, согласно положению Комитета, в 26 день минувшего апреля, Высочайше повелеть соизволил:

1. Признанных вредными по политическим стремлениям лиц отныне высылать под надзор полиции, в особо определенные пункты, с тем, чтобы уроженцы западных губерний непременно были размещаемы в отдельных местностях от уроженцев великороссийских губерний и прочих.

2. При высылке сих лиц, каждый раз извещать подлежащего начальника губернии о том, к какому званию принадлежит высылаемый, один ли он отправляется или с семейством и, в сем случае, кто оное составляет, и имеет ли он собственные средства к существованию или должен пользоваться пособием от казны. В последнем случае, начальник губернии, в которую высылается лицо, предлагает Казенной палате об ассигновании из уездного казначейства того города, куда предназначается высылаемый, указанного по закону пособия и доводит о сем до сведения министра финансов.

3. При арестовании назначенного к высылке лица и при предъявлении ему законного о том предписания высшего начальства, принимать в то же время меры к сохранению находящегося при нем имущества, передавая оное тому, кто будет им для сего указан, а в случае отказа в выборе или отсутствия избранного лица, приглашать высылаемого наложить печати на замки, под коими движимое имущество хранится, с сохранением права, по прибытии на место, распоряжаться им посредством письменных сношений или избрания доверенных лиц, по своему усмотрению. Если высылаемый имеет семейство, то имущество может быть передано оному в присутствии местной полиции и с законными предосторожностями.

4. Если высылаемый оставляет недвижимое имение и при том не имеет ближайших лиц, кому бы он мог его вверить, то поступать с имением на основании законов о взятии имущества в полицейский присмотр, предоставляя владельцу, по прибытии на место, назначенное для его пребывания, право распоряжаться им посредством поверенного или другим способом, по своему усмотрению, с тем, чтобы присмотр за имуществом был снят по первому требованию.

5. С целью ведения правильного и бдительного надзора за высылаемыми, прилагаются надлежащие инструкции, как начальникам губернии, так и тем полицейским чиновникам, ближайшему надзору коих поручаются высылаемые.

6. Для усиления средств местных полиций по надзору за высылаемыми назначаются нижние полицейские чины, по особым Высочайше утвержденным штатам. Обязанности сих чинов, определяемых в места высылки, заключаются преимущественно в надзоре за безотлучным там пребыванием присланных лиц. Составление с сею целью ближайших для них указаний возлагается на начальников губернии.

7. Все полицейские чины, на коих возлагается надзор за поведением высылаемых и наблюдение за их образом мыслей, подчинены в этом отношении непосредственно начальнику губернии.

8. Тех из отдаваемых под надзор полиции, которые, будучи признаны вредными по своим политическим стремлениям, или за участие в противозаконных манифестациях, назначаются к высылке на родину, подчинить действию вышеизложенных правил по отношению как к учреждаемому за ними надзору и содержанию, так и к обеспечению их имущества, оставленного на месте прежней их оседлости.

9. В случае высылки на родину несовершеннолетних, вверять их попечению родителей или старших родственников, по предворительно изъявленному ими согласию, с обязательством сих последних, независимо от полицейского надзора, иметь строжайшее за исправлением их наблюдение, с ответственностью за безотлучное их пребывание в указанной местности и за всякое участие в противозаконных проявлениях и действиях. Что же касается до подобных молодых людей из уроженцев западных губерний, то применять к ним означенную меру лишь в том случае, когда сами родители и другие члены семейства высылаемого по предворительном удостоверении через местное начальство об их образе мыслей и направлений, окажутся благонадежными, в противном же случае высылать таковых молодых людей не на родину, а в определенные пункты для лиц польского происхождения.

10. Так как настоящие правила содержат в себе лишь одни ближайšie указания на способ исполнения существующего закона о высылке под надзор полиции лиц, то все содержащиеся в законах правила о ведении таковым лицам списков и представления срочных о них куда следует ведомостей, остаются в своей силе. О таковом Высочайшем повелении имею честь уведомить Ваше Превосходительство для надлежащего исполнения и руководства. К сему долгом считаю присовокупить, что так как наблюдение за высылаемыми под надзор полиции возложено и на жандармских штаб-офицеров, то, согласно отношения главного начальника III отделения Собственной Его Императорского Величества канцелярии, возлагается на Ваше Превосходительство, чтобы о всяком лице, подвергаемом надзору, и о назначенном для него месте жительства Вы сообщали и местному жандармскому штаб-офицеру.



Подписал: Министр внутренних дел, статс-секретарь Валуев<sup>118</sup>.

Скрепил директор Похвиснев<sup>119</sup>.

К этим общим соображениям Комитета министров, Высочайше одобренных, приложена еще особая, более подробная инструкция, посвященная, главным образом, тайному наблюдению за образом жизни, мыслью и за занятиями лиц, «обнаруживших вредные политические стремления»...

Секретно.

Инструкция полиции.

1. Начальник полиции, надзору коего вверяется присланное, по распоряжению правительства, на жительство в его ведомстве лицо, получает о том извещение от ближайшего своего начальства, с изложением следующих сведений: а) к какому званию принадлежит высланный, б) один ли он прибудет или с семейством, и в сем последнем случае, кто оное составляет и, в) имеет ли высылаемый собственные средства существования или должен получить пособие от правительства и в каком размере.

2. По получении сих сведений, начальник полиции распоряжается присканием для ожидаемых лиц по возможности удобного помещения, соответствующего их званию и средствам, дабы по прибытии их, облегчить им первую потребность жизни, указанием на свободное помещение.

3. Вообще, начальник полиции строго исполняя правила настоящей инструкции, должен стараться постоянно облегчать по возможности те затруднения, которые встречаются для лица, поселяющегося в чужой и незнакомой ему местности. Наблюдая внимательно, на основании изложенных ниже сего правил, за его поведением, начальник полиции в то же время старается строгим исполнением своего долга и вместе заботливостью о вверенном надзору его лице, внушить к себе не только его уважение, но и самое доверие.

4. Наблюдая за образом жизни, поведением и занятиями лица, подчиненного надзору, начальник полиции должен знать: с кем он имеет знакомство, кого посещает, не образовались ли с кем-либо из местных жителей и с кем именно особые у него связи и сношения.

<sup>118</sup> Piotr Aleksandrowicz Wałujew (1815-1890) – rosyjski działacz państwowy, gubernator kurlandzki, członek Rady Państwa, minister spraw wewnętrznych, minister dóbr państwowych, przewodniczący Komitetu Ministrów od 1879 r. Zob. szerzej: Д.Н. Шилов, Государственные деятели Российской империи..., s. 107-110.

<sup>119</sup> Michał Nikołajewicz Pochwisniew (1814-1882) – rosyjski urzędnik państwowy. Zająmował m.in. stanowiska: wicegubernatora wileńskiego, cywilnego gubernatora wileńskiego, dyrektora Departamentu Policji Wykonawczej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i naczelnika Głównego Zarządu do Spraw Druku. Цензоры Российской Империи... 2013, s. 299.

5. Начальнику полиции должно быть известно, какое влияние имеет местное общество на порученного надзору, и, наоборот, какое впечатление производит сей последний на местных жителей, и если будет замечено, что он распространяет те идеи, за которые подвергнут надзору, или же какое другое вредное общественному порядку учение, то немедленно доносить о том непосредственно начальнику губернии.

6. Наблюдая за образом жизни и отношениями подчиненных надзору лиц, начальник полиции обращает особенное внимание на сношение их с приезжими в эту местность или проезжающими посторонними людьми, в особенности, если сии последние не имеют ни близкого там знакомства, ни каких-либо собственных дел. В таком случае, удостоверясь посредством паспортов или других определенных законом документов в их личности, он под рукою осведомляется об истинной причине их приезда и, буде она окажется подозрительною, доносит о том начальнику губернии.

7. Почтовая переписка, оставаясь непрекосновенною, должна обращать на себя внимание начальника полиции по отношению к лицам, с которыми производится и к местностям, куда направляется. На сей конец почтовые конторы обязаны, по требованию полиции, словесно или письменно сообщать, к кому и куда посылаются письма от отданного под надзор лица, если это им известно, и во всяком случае должны извещать о том, из каких местностей получают адресованные на его имя письма.

8. Так как количество высылаемых в данную местность лиц не может превышать определенного для того числа, и как для сей цели назначены в соответствующем же размере особые полицейские служители, то на начальника полиции возлагается ответственность за безотлучное пребывание порученных его надзору лиц.

9. На сей конец он может, не подвергая таковое лицо аресту, обязать его подпискою о невыезде и, кроме того, возложить на полицейских служителей особое наблюдение за безотлучным его пребыванием. С сею целью он снабжает сих последних особыми наставлениями, внушая им в главную обязанность немедленно доносить, если заметит какие-либо приготовления состоящего под надзором к отъезду; но это наблюдение отнюдь не должно быть явным, и ни в коем случае стеснительным или оскорбительным для подчиненного надзору полиции.

10. Начальник полиции по получении донесения от полицейского служителя или по дошедшим до него сведениям другим путем о намерении состоящего под надзором выехать из места, назначенного правительством для его пребывания, удостоверяется лично в справедливости сих сведений и принимает по указанию надобности законные меры к пресечению средств для исполнения сего намерения, донося о сем в то же время начальнику губернии.

Примечание: Меры для пресечения способов к побегу могут состоять в усилении наблюдения посредством нижних полицейских служителей: в оглашении между лицами, занимающимися извозом, о запрещении такому-то выезда из города; во внушении покушающемуся к побегу той ответственности (арест, предание суду), которой он подвергается за сие по закону.

11. В срочных ведомостях, доставляемых начальнику губернии по установленной форме, полиция не должна ограничиваться обычной аттестациею «поведения хорошего» и тому подобное. Так как учреждаемый сею инструкциею надзор относится к лицам, политические стремления которых, хотя оказываются несомненно для государства вредными, но частное поведение которых нисколько не опорочено, то буйные или развратные поступки могут составлять между ними только исключение. Поэтому начальник полиции в аттестации своей обязан указывать и то влияние, которое принятая мера производит на порученного его надзору к его исправлению, и тот образ мыслей, какой в нем замечается.

12. Независимо от сего, на начальников губерний возлагается обязанность в графе о поведении помещать сведения как о личных и письменных сношениях отданного под надзор лица, так и о том мнении, какое составится о нем в обществе.

Подписал: Министр внутренних дел статс-секретарь Валуев.

Скрепил: Директор граф Толстой<sup>120</sup>.

Но люди того учреждения, которое находилось у Цепного моста – не ограничились высказанными соображениями Комитета министров и выработанной особой инструкцией полиции о порядке надзора за лицами, обнаружившими «вредные политические стремления». Они секретным циркуляром, от 17 августа 1863 года за № 137, дополнили и разъяснили эти даже Высочайше утвержденные положения в том смысле, что всякая видимая законность и корректность, проявленная в инструкции полиции по отношению к поднадзорным лицам, была похерена ими, и последние были отданы в произвольное распоряжение начальников губернии и жандармских властей.

Циркуляр этот главного начальника III отделения Собственной Его Императорского Величества канцелярии написан-то даже особым, своеобраз-

---

<sup>120</sup> Dmitrij Nikolajewicz Tolstoj (1806-1884) – rosyjski urzędnik państwowy, archeolog, historyk. Zajmował szereg stanowisk administracyjnych m.in.: gubernatora kałuskiego, gubernatora woroneskiego i dyrektora Departamentu Policji Wykonawczej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. А.А. Найденов, Граф Дмитрий Николаевич Толстой-Знаменский, в: *Бартеневские чтения: тезисы докладов и сообщений*, ред. А.Н. Долгих и ин., Липецк 2000, s. 192-197.

ным чисто жандармским языком и гласит: «Так как высылка лиц, вредных в политическом отношении, будучи всегда весьма важным орудием для предупреждения преступлений, ныне, в виду совершающихся на западе событий, получила еще более важное значение, и мера эта требует самого строгого выполнения, а потому, *независимо от указаний, сделанных в инструкциях*, я признаю необходимым обратить особое внимание: во 1-х, на предупреждение побегов между высланными под надзор полиции за политические преступления, и, во 2-х, на предупреждение распространения со стороны сих лиц тех вредных понятий и стремлений, за которые они выгнаны.

Имея полное убеждение в том, что вышеозначенные правила, при точном исполнении их, могут повести к достижению этой цели, которая имела в виду правительства, и принимая во внимание, что составление ближайших указаний полицейским чинам, для надзора за высланными, возложено Высочайшим повелением на начальников губерний, я убежден, что Ваше Превосходительство дадите настоящему делу соответственное направление, по ближайшему соображению с местными условиями, и употребите, со своей стороны, все усилия к точному исполнению принятых Вами мер.

Но, желая, по возможности, облегчить Вашему Превосходительству исполнение возложенных на начальников губерний и жандармских штаб-офицеров обязанностей в этом отношении, я не лишним считаю указать на некоторые распоряжения, могущие, по моему мнению, приносить существенную пользу в этом деле.

Главное внимание вообще следует обратить на то, чтобы высланные были постоянно в виду полицейских и жандармских чиновников, для чего, смотря по местным соображениям, или обязать их являться ежедневно к начальству, или же возложить на полицейских и жандармских низших чинов обязанность часто посещать означенных лиц на квартирах. При покушении на побег должны быть принимаемы меры, указанные в 9 и 10 пунктах инструкции полиции, а затем и дальнейший арест по общему порядку. За явное же неповиновение со стороны сих лиц начальству и за неисполнение его законных требований, предавать виновных суду.

Равным образом особенного внимания заслуживает то обстоятельство, чтобы состоящие под надзором за политические преступления лишены были возможности и устно, и письменно, распространять, как в местности, назначенной для их пребывания, так и в местах прежней их оседлости, те вредные политические стремления, за которые они оттуда удалены, пресекая составленные ими в местах водворения новые связи переводом таких лиц в другие пункты губерний, или удалением лиц, с которыми составлены

эти связи, если удаление их возможно административным порядком, без нарушения законов, например, перемещением служащих лиц в другие местности. Действуя в этом отношении, на точном основании 4, 5 и 6 пунктов Высочайше утвержденной инструкции полиции, необходимо иметь строгое наблюдение за лицами, с которыми выгнанный будет находиться в личных близких сношениях и на которых отразится вредное его влияние, обнаруживая, смотря по надобности, законными способами (обыск и т[ому] п[одобное]), в чем именно оно выразилось и в каких неблагонамеренных действиях проявилось. Строгое наблюдение за сношениями лица высланного с проезжими, несомненно, может содействовать к предупреждению вредной пропаганды, а потому и руководствуясь в пунктах инструкции полиции, следует все факты и действия, в коих выразилась неблагонамеренность сношения, сообщать при отъезде проезжего начальству той местности, в которую он отправился. Если же все меры окажутся безуспешными к удержанию высланного от распространения вокруг себя вредного влияния, то доносить о сем министру внутренних дел (по 4 пункту инструкции начальнику губ[ернии]) для дальнейших распоряжений. Корреспонденция высланных должна быть постоянно под особенным наблюдением полиции и жандармских властей в отношении к тому, с кем она производится. *Почтовые узаконения ограждают частную переписку от безгласного нарушения ее тайн; но лица, состоящие под надзором, могут быть лишены права производить переписку иначе, как с ведома начальства, по сему, при получении более или менее достоверных сведений, что такое лицо ведет непрерывную и продолжительную переписку с разными лицами, в других местностях находящихся, или что оно этим путем распространяет вредные политические стремления, следует, в первом случае, сообщать о том начальству той губернии, куда письмо адресуется, для его соображений, а, в последнем, по общему порядку, распространится, чтобы все письма были отправляемы не иначе как по предъявлению их надлежащему начальству\**.

Так жандармы в те времена разъясняли «в пределах законности» циркуляры и соображения не только министров, но даже Высочайше утвержденные правила и инструкции. Так было слишком полвека тому назад, и как тогда жандармская власть была в особом исключительном положении – особым государством в государстве, так и в настоящей русской действительности она еще продолжает занимать это положение\*\*.

---

\* Курсив везде мой. Л.О. (*przypis autora*).

\*\* Правила по устройству быта политических ссыльных, сосланных в Восточную Сибирь из Царства Польского и юго-западных губерний; за № 137. Секретно (*przypis autora*).

## II

## Жизнь и быт поляков-повстанцев 1863 года на поселении

Поляки-повстанцы, лишённые по суду прав и состояния, сосланы в Сибирь на поселение были впервые за восстание 1831 года, а потом за восстание 1863 года. Последние начали прибывать в Сибирь в конце 1864 г[ода] и шли весь почти 1865 год. Направлялись они на распоряжение Иркутского генерал-губернатора Восточной Сибири генерал-лейтенанта Корсакова<sup>121</sup>, который их уже и рассылал по губерниям и волостям Сибири. По прибытии их на поселение, для них были выработаны очень детальные, предупреждающие каждый их шаг, особые правила, специально для поляков-повстанцев 1863 года. Этот исторический документ даёт исчерпывающую обстановку всех тех условий, в которых поселенцам-повстанцам приходилось жить в Сибири. Пользуясь им, как ещё нигде неопубликованным материалом, который мне удалось достать в одном из сибирских архивов, я в дальнейшем своем изложении и нарисую картину жизни и быта их на поселении в Сибири\*. Поляки-повстанцы были водворены в Енисейскую губернию – в округа: Канский и Минусинский, в волости: Устьянскую, Тасеевскую, Ирбейскую, Тесинскую и Шушинскую, в Иркутской губернии: Балаганский и Нижнеудинский уезды и в волости: Яндинскую, Идинскую и Братскую. Повстанцам из ремесленников и мастеров, высланных, но не лишённых прав, состояния или лишённых только некоторых лично по состоянию присвоенных прав, разрешалось также жить в некоторых городах: Красноярске, Енисейске, Минусинске, Иркутске и Киренске.

Кроме занятий сельским хозяйством и ремесленными работами повстанцам-полякам строго настрого запрещалось:

- а) Заниматься воспитанием детей и преподаванием им наук.
- б) Заниматься обучением детей, искусством и мастерством.
- в) Иметь аптеки, типографии, литографии, фотографии, равно и заниматься в этих и подобных им заведениях, также запрещается им жить в тех домах, где помещаются почтовые или телеграфные станции.
- г) Иметь какого бы то ни было рода занятия во всех правительственных учреждениях и принимать на себя даже временно такие обязанности, которые имеют какое-либо официальное значение.

---

\* Написано до революции (*przypis autora*).

<sup>121</sup> Michał Siemionowicz Korsakow (1826-1871) – *generał rosyjski, od 1848 r. związany ze służbą na terenie Syberii. Zajmował m.in. stanowiska wojennego gubernatora obwodu zabajkalskiego i generała-gubernatora dowodzącego wojskami na Syberii Wschodniej. Członek Rady Państwa w 1871 r. Zob. szerzej: Д.Н. Шилов, Ю.А. Кузьмин, Члены Государственного совета Российской Империи..., s. 385-386.*

д) Наниматься в работники на золотые промыслы.

е) Заниматься торговлею вином и быть сидельцами в питейных домах.

ж) Заниматься медицинской практикой, даже докторам, не лишенным дипломов.

з) Извоз, как самостоятельный промысел, тоже воспрещается.

Но, несмотря на эти строжайшие запрещения, поляки-повстанцы, как видно по имеющимся о том документам, занимались обучением детей наукам, искусствам и ремеслам. В Иркутске воспитанием детей и обучением ремеслам из поляков-повстанцев занимались: Феликс Зенкевич<sup>122</sup>, Герман Романовский<sup>123</sup>, Аполинарий Годмейстер<sup>124</sup>, Изидор Шабловский<sup>125</sup>, Гавриил Богданович<sup>126</sup>, Болеслав Рудницкий<sup>127</sup>, Юлиан Кендрусицкий<sup>128</sup>, Густав Понроцкий [Папроцкий]<sup>129</sup>, Викентий Климович<sup>130</sup>, Франц Мейбаум<sup>131</sup>, Адольф Мосальский<sup>132</sup>,

<sup>122</sup> Feliks Zienkowicz (1842-1910) – uczestnik powstania styczniowego w guberni wileńskiej. Aresztowany i skazany na 12 lat katorgi. Początkowo przebywał w Usolu, następnie w Irkucku. W 1881 r. opuścił Syberię i osiadł w Nowogrodzie. Od 1882 r. przebywał na terenie Królestwa Polskiego. Zob. szerzej: B. Jędrzychowska, *Wszystkim obcy i cudzy: Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881*, Wrocław 2005.

<sup>123</sup> Herman Romanowski (przed 1844- po 1868) – uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec w Usolu i Irkucku. W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, s. 327.

<sup>124</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>125</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>126</sup> Gabriel Bogdanowicz (przed 1844- po 1870) – uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec, fotograf działający na Syberii.

<sup>127</sup> Bolesław Rudnicki (przed 1840- po 1870) – uczestnik polskiej organizacji spiskowej w Kijowie, zesłany na katorgę na Syberię. Przebywał w Usolu. Utrzymywał się z dawania prywatnych lekcji. W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, s. 206, 347.

<sup>128</sup> Julian Kędrzycki (1827-1889) – nauczyciel, poeta, uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec. Zamieszkiwał w Tobolsku, Usolu i Irkucku. Pod koniec lat 70. XIX w. opuścił Syberię. Przebywał w Królestwie Polskim i na Podolu. Zob. szerzej: S. Sierotwiński, Kędrzycki Julian Bełlina, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-1967, s. 358-359.

<sup>129</sup> Gustaw Paprocki (1845- po 1885) – student Warszawskiej Szkoły Głównej, urzędnik struktur administracyjnych Rządu Narodowego w czasie powstania styczniowego. Aresztowany i skazany na 10 lat katorgi. Przebywał na zesłaniu w Usolu. Z Syberii powrócił do Królestwa Polskiego w 1883 r. W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, s. 327.

<sup>130</sup> Wincenty Klimowicz (przed 1846- po 1870) – uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec na Syberii. Przebywał na zesłaniu w okolicach Irkucka.

<sup>131</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>132</sup> Adolf Masalski (Massalski) (przed 1844- po 1871) – książę, uczestnik powstania styczniowego w guberni grodzieńskiej. Aresztowany i zesłany na Syberię. W maju 1871 r. został zwolniony z dozoru policyjnego z możliwością opuszczenia Syberii, lecz zakazem przebywania na terenie Królestwa Polskiego, Ziemi Zabrzanych i miast stołecznych imperium, [online] <http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Masalski> [dostęp: 09.03.2018].



Иосиф Калиновский<sup>133</sup>, Владимир Липоман<sup>134</sup>, Святослав Зборовский<sup>135</sup>, Владислав Кржижановский<sup>136</sup> и Юлиан Воеводский<sup>137</sup>, но, в силу циркуляра г[осподина] министра народного просвещения, подтверждающего запрещение, были устранены от занятий с детьми не только повстанцы, но даже их жены. Так, например, в Иркутском женском училище (ныне гимназия И.С. Хаминова)<sup>138</sup> была преподавательницей некоторое время Юлия Протопопова, дочь ключаря Иркутского кафедрального собора, жена повстанца Кржижановского, вышедшая замуж «в пожилых годах», и, несмотря на то, что она, по отзывам дирекции училищ Восточной Сибири, «уроженка и старожилка г[орода] Иркутска и с успехом занимается преподаванием», но была начальством устранена в силу только того, что была женой поляка-повстанца.

То же самое было и в Енисейской губернии. В ней за исполнением правил вместе с администрацией следили даже и епископы. Вот характерный и любопытный секретный документ от 25 февраля 1865 года за № 10, Никодима<sup>139</sup>, епископа Енисейского, одному из о[тцов] благочинных своей епархии.

---

<sup>133</sup> Rafał Józef Kalinowski (1835-1907) – inżynier wojskowy, aktywny uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec, duchowny rzymskokatolicki, święty Kościoła rzymskokatolickiego. Aresztowany w 1864 r. i skazany na katorgę. Przebywał na Syberii w Usolu i Irkucku. W 1874 r. zwolniony z zesłania. Wyjechał do Galicji, gdzie wstąpił do zakonu karmelitów bosych. Kanonizowany w 1991 r. Uznany za patrona Sybiraków. Zob. szerzej: K.R. Prokop, Św. Rafał Kalinowski, Kraków 2007.

<sup>134</sup> Orłów wymienia Władimira Lipomana. We „Wspomnieniach” Lasockiego znaleziono Andrieja: Andrzeja Lippomana (przed 1846- po 1870) – uczestnika powstania styczniowego, zesłańca. Przebywał na katordze na Syberii w Usolu i Irkucku. Być może jest to ta sama osoba. W. Lasocki, Wspomnienia z mojego życia, s. 346.

<sup>135</sup> Brak informacji o tej osobie.

<sup>136</sup> Władysław Krzyżanowski (1828- po 1872) – szlachcic, członek polskich organizacji spiskowych. Aresztowany i zesłany w głąb Rosji w połowie lat 50. XIX w. Po powrocie do Królestwa Polskiego ponownie aresztowany w 1861 r., a rok później zesłany na Syberię. Żonaty z córką księdza prawosławnego w Irkucku Julią Protopopową. Zob. szerzej: S. Kieniewicz, Krzyżanowski Władysław, w: Polski słownik biograficzny, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 623-624.

<sup>137</sup> Julian Wojewódzki (przed 1846- po 1870) – uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec. Przebywał na zesłaniu w Usolu i Irkucku. W. Lasocki, Wspomnienia z mojego życia, s. 335.

<sup>138</sup> Żeńska szkoła średnia założona w 1860 r. w Irkucku.

<sup>139</sup> Nikodem (Nikita Iwanowicz Kazancew) (1803-1874) – absolwent Moskiewskiej Akademii Duchownej, wykładowca seminariów duchownych w Tule i Nowogrodzie, rektor seminariów duchownych w Wiatce, Odessie, Kursku i Jarosławiu. W 1854 r. przyjął chirotonię. Był wikariuszem diecezji kazańskiej jako biskup czeboksarski oraz biskupem jenijskim i krasnojarskim. Русский биографический словарь, Нааке-Накенский – Николай Николаевич Старший, Санкт-Петербург 1914, s. 341-342.

«Получено мною сведение, якобы некоторые священники дозволяют себе приглашать политических преступников в свои дома для обучения детей своих.

Предписываю: *Первое.* Духовным лицам немедленно прекратить приглашение преступников в свои дома для обучения детей. *Второе.* Меня известить: кто именно из духовных приглашал преступника к обучению детей своих? *Третье.* Не известно ли священнику прихода, что в его приходе преступники обучают детей его прихожан. Если бы сие где было: то пастырски и в духе кротости посоветовать сие опасное научение прекратить и об успехе внушения своего меня известить».

Бессемейным повстанцам для занятий своих разрешалось с дозволения начальника губернии образовывать артели не менее, как из 3-х человек с ответственным старостой, «наблюдающим за поведением лиц, составляющих артель». Дети поляков-повстанцев могли получать образование во всех учебных заведениях Восточной Сибири, но учреждать для них особые школы воспрещалось, кроме тех случаев, если в селениях наберется достаточное количество детей преступников и только одних преступников, то для обучения их можно было открывать школы, но с обязательным преподаванием в них на русском языке.

Надзор за повстанцами был возложен на земскую и городскую полицию под ответственностью исправников, полицмейстеров и городничих, а для облегчения наблюдения за их поведением, «в виду малого ознакомления с польским языком, дозволялось назначать из среды политических ссыльных старост, которые и утверждались в городах полицмейстерами и городничими, а в селениях и частных заводах исправниками».

Отлучки из мест причисления им дозволялись на следующих основаниях.

1) Проживающим в городах и имеющим в них свои занятия отлучки из места жительства вовсе запрещались, исключая особенно уважительных случаев, в которых отлучка разрешалась на один день полицмейстером и городничим, а на более продолжительный срок – начальником губернии.

2) Проживающие в подгородных селениях и занимающиеся разного рода мастерствами и ремеслами, для сбыта своих произведений, могли отлучаться, а также проживать по билету в городе, близь которого расположены эти селения.

3) Проживающим в селениях и занимающимся сельскими промыслами отлучки разрешались в районе волости причисления, без билета и без явки в полицию того места, куда отлучается, но не более, как на одни сутки. Разрешение отлучек политическим преступникам этого разряда в города, заводы и селения соседних волостей и округов, лежащих вблизи места причисления, зависело от особого распоряжения начальников губерний, которым,

с утверждения генерал-губернатора, определялись места, куда отлучки политических преступников могут быть допускаемы.

Отлучки свыше одних и до семи суток как в свою волость, так и в соседние, дозволялись не иначе, как по билету за подписью или печатью сельского старшины и с явкой в полицию того места, куда разрешена отлучка. На более продолжительные сроки и в другие места губернии отлучки допускались только в особо уважительных случаях и не иначе, как по разрешению начальника губернии. Все эти правила распространялись и на тех лиц, которые добровольно последовали в ссылку за польскими повстанцами, а также и на находящиеся при них семейства. Исполнение выше приведенных правил обязывалось круговой порукой и ответственностью «в предупреждение со стороны политических преступников беспорядков» и в случае возникновения таких, подвергались наказанию не только непосредственные участники его, но и товарищи по артели или даже его однодеревенцы. После же громаднейшего восстания поляков-повстанцев каторжан на Кругобайкальском тракте в 1866 году, в котором приняло участие свыше 1500 человек, и которое длилось около месяца, но было подавлено войсками и добровольцами из сибирского населения\*, к этим выше перечисленным условиям их жизни был добавлен еще и такой пункт правил «Причисление политических к деревням старожилов должно быть в такой пропорции, чтобы на 10 ревизских душ коренного населения приходилось не более одного ссыльного из поляков».

Леонид Орлов

*Л. Орлов, К истории борьбы Польши за свою независимость и свободу. (По секретным документам Департамента полиции исполнительной), „Сибирские записки: литературный, научный и политический журнал“ 1917, № 4-5, с. 68-83.*

---

\* Об этом, совершенно почти неизвестном во всех подробностях, очень интересном историческом событии мною собран, большой, почти исчерпывающий материал как по архивам, так и по опросам оставшихся еще в живых участников его. Л.О. (*przypis autora*).

## **Bibliografia**

### **Библиография**

#### **Źródła archiwalne**

##### **Архивные источники**

**Государственное Управление Тюменской Области Государственный Архив в Тобольске (ГУТО ГАТ)**

Фонд 1, опись 1, дело 708.

Фонд 152, опись 6, дело 699.

**Государственный Архив Российской Федерации (ГА РФ)**

Фонд 109, опись 42, дело 15, ч. 72.

Фонд 110, опись 17, дело 13.

Фонд 533, опись 3, дело 493.

**Государственный Исторический Архив Омской Области (ГИАОО)**

Фонд 3, опись 5, дело 7601;

опись 6, дела: 7918, 7921, 8948, 8960, 9081.

Фонд 14, опись 1, дела: 487, 496.

**Национальный Исторический Архив Беларуси (НИАБ)**

Фонд 319, опись 1, дело 479.

**Российский Государственный Архив Литературы и Искусства (РГАЛИ)**

Фонд 1337, опись 1, единица хранения 243, 244.

**Российский Государственный Военно-Исторический Архив (РГВИА)**

Фонд 1759, опись 4, дело 1636.

**Российский Государственный Исторический Архив (РГИА)**

Фонд 1093, опись 1, дело 126.

Фонд 1284, опись 45, 1883 г., дело 128.

#### **Prasa**

##### **Пресса**

„Dziennik Poznański” 1863, nr 245.

## Pamiętniki, listy

### Мемуары, письма

- Dawidowicz Józef Sylwester, *Z listów sybirskiego Misyonarza*, Kraków 1901.
- Grzegorzewski S., *Wspomnienia osobiste z Powstania 1863 roku*, Lwów 1903.
- Jastrzębiec Zielonka K., *Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberyi*. Spisał Kornel Zielonka, Lwów 1913.
- Jastrzębiec Zielonka L., *Wspomnienia z Syberyi od roku 1863-1869*, Kraków 1906.
- Kierdej Z. [Zygmunt Wielhorski], *Wspomnienia z wygnania 1865-1874 przez hr. Zygmunta Kierdeja*, Poznań 1875.
- Lasocki W., *Wspomnienia z mojego życia*, t. 2, *Na Syberji*, Kraków 1934.
- Matraś S., *Podróż do Syberii po moskiewskich etapach w 1863 i 1864 roku*, oprac. i wstęp E. Niebelski, Lublin 2008.
- Ostromęcka J., *Pamiętnik z lat 1862-1911*, oprac. A. Brus, Warszawa 2004.
- Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiiego od roku 1862 do roku 1878*, Lwów 1930.
- Pamiętniki Jakóba Gieysztorza z lat 1857-1864 poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona*, t. 1, Wilno 1913.
- Pantielejew L., *Wspomnienia*, Warszawa 1964.
- Sapieha P., *Podróż na wschód Azji 1888-1889*, Lwów 1899.
- Tabeńska E., *Z doli i niewoli – wspomnienia wygnanki*, Kraków 1897.
- Zapałowski W., *Pamiętniki Władysława Zapałowskiego (Płomienia) z roku 1863-1870*. Z przedmową K. Bartoszewicza, t. 2, Wilno 1913.
- Анисимов С.С., *Исторический город [Ялutorовск Тобольской губернии]*, Москва 1930.
- Автобиография А.О. Дюгамеля*, „Русский архив” 1885, 23 г., вып. 10.
- Белоко́нский И.П., *Дань времени. Воспоминания*, 2-е изд. значительно дополненное, Москва 1928.
- Белоко́нский И.П., *По тюрьмам и этапам. Очерки тюремной жизни и путевые заметки от Москвы до Красноярска*, Орел 1887.
- Берви-Флеровский В.В., *Записки революционера-мечтателя*, с портретом автора, предисловие М. Клевенский, ред. В. Невский, П. Анатольев, Москва 1929.
- Берви-Флеровский В.В., *Три политические системы: Николай I-й, Александр II-й и Александр III-й*, [Лондон] 1897.
- Верещагин В.В., *Листки из записной книжки*, в: *Повести. Очерки. Воспоминания*, сост. и примеч. В.А. Кошелева и А.В. Чернова, Москва 1990.
- Вишневецкий Н.Ф., *Енисейская ссылка в 1878-1893 гг.*, „Каторга и ссылка” 1930, кн. 8/9(69/70).
- Иллич-Свитыч В.С., *Нагробное слово Александру II. (Воспоминания политич. каторжанина)*, Женева 1901.
- Короленко В.Г., *История моего современника*, [online] [http://az.lib.ru/k/korolenko\\_w\\_g/text\\_1921\\_istoriya3\\_oldorfo.shtml](http://az.lib.ru/k/korolenko_w_g/text_1921_istoriya3_oldorfo.shtml) [dostęp: 21.01.2018].

- Корш Е.В., *Восемь лет в Сибири*, „Исторический вестник” 1910, т. 120, № 5, 6; т. 121, № 7.
- Мерцалов В.И., *Мимоходом. Моя губернаторская эпопея*, „Русская старина” 1917, т. 169, № 1; т. 170, № 4/6; т. 171, № 7/9.
- Нельмин Л. [К.М. Станюкович], *В далекие края. Путевые наброски и картины*, „Русская мысль” 1886, № 1, 2, 4, 12.
- Овчинников М.П., *Из воспоминаний моей канской ссылки*, „Сибирский архив” 1913, № 4, 5, 9/11.
- Пантелеев Л.Ф., *Из воспоминаний прошлого*, в: Л.Ф. Пантелеев, *Воспоминания*, Москва 1958.
- Пантелеев Л.Ф., *Из прошлого польской ссылки в Сибири*, в: Л.Ф. Пантелеев, *Воспоминания*, Москва 1958.
- Пантелеева С.В., *Из пережитого в 60-х годах*, в: Л.Ф. Пантелеев, *Воспоминания*, Москва 1958.
- Стахевич С.Г., *Воспоминания. В Тобольской тюрьме*, „Былое” 1923, т. 22.
- Стахевич С.Г., *Среди политических преступников*, „Былое” 1923, т. 21.
- Стахевич С.Г., *Среди политических преступников* [Предисл., подгот. текста и коммент. Т.И. Усакиной], в: Н.Г. Чернышевский в воспоминаниях современников, т. 2, Саратов 1959.
- Чехов А.П., *Письма*, в 12 т., т. 4., Москва 1975.
- Чудновский С.Л., *Из давних лет: Воспоминания*, Москва 1934.

## Dokumenty drukowane

### Опубликованные документы

- Ordo divini officii et missarum pro Archidioecesi Mohyloviensi in Annum Domini 1866*, Petropolis 1865.
- Ordo divini officii et missarum pro Archidioecesi Mohyloviensi in Annum Domini 1870*, Petropolis 1869.
- Ordo divini officii et missarum pro Archidioecesi Mohyloviensi in Annum Domini 1881*, Petropolis 1880.
- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Империи, и по главным управлениям в Царстве Польском и в Великом Княжестве Финляндском на 1865-1866 год. Ч. 2. Власти и места Управления губернк[ого], областного, окружного, уездн[ого], городского и ведомства их*, Санкт-Петербург [b.r.].
- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Империи, и по главным управлениям в Царстве Польском и в Великом Княжестве Финляндском на 1866-1867 год. Ч. 2. Власти и места Управления губернк[ого], областного, окружного, уездн[ого], городского и ведомства их*, Санкт-Петербург [b.r.].

- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской Империи на 1868 год. Ч. 2. Власти и места управлений губернского, областного, окружного, городского, уездного и ведомства их, Санкт-Петербург [б.г.].*
- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской Империи на 1870 год. Ч. 2. Власти и места управлений губернского, областного, окружного, городского, уездного и ведомства их, Санкт-Петербург [б.г.].*
- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской Империи на 1871 год. Ч. 2. Власти и места управлений губернского, областного, окружного, городского, уездного и ведомства их, Санкт-Петербург [б.г.].*
- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской Империи на 1873 год. Ч. 2. Власти и места управлений губернского, областного, окружного, городского, уездного и ведомства их, Санкт-Петербург [б.г.].*
- Адрес-календарь. Общая роспись начальствующих и прочих должностных лиц по всем управлениям в Российской империи на 1883 год. Ч. 2. Власти и места управлений губернского, областного, окружного, городского, уездного и ведомства их, Санкт-Петербург 1883.*
- Вторая Памятная книжка Енисейской губернии на 1865 и 1866 годы, Санкт-Петербург 1865.*
- Памятная книжка Енисейской губернии на 1863 год, Санкт-Петербург 1863.*
- Памятная книжка Енисейской губернии на 1915 год, Красноярск 1915.*
- Памятная книжка Тобольской губернии на 1864 год, Тобольск 1864.*
- Памятная книжка Тобольской губернии на 1884 год, Тобольск 1884.*
- Памятная книжка Тобольской губернии на 1915 год, Тобольск 1915.*
- Полное собрание законов Российской Империи, с 1648 года, т. 38, 1822-1823, Санкт-Петербург 1830, № 29128.*
- Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, т. 12, отделение 1, 1847, Санкт-Петербург 1848, № 21012.*
- Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, т. 38, отделение 1, 1863, Санкт-Петербург 1866, № 39523.*
- Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, том 40, отделение 1, 1865, Санкт-Петербург 1867, № 41872, 41873.*
- Полное собрание законов Российской Империи, собрание 2, т. 46, отделение 1, 1871, Санкт-Петербург 1874, № 49597.*
- Свод уставов о благоустройстве в казенных селениях, w: Свод законов Российской Империи, т. 12, ч. 2, Санкт-Петербург 1857.*
- Список гражданским чинам четвертого класса. Исправлен по 20 Января 1881 года, Санкт-Петербург 1881.*
- Список гражданским чинам четвертого класса. Исправлен по 1-е Июня 1889 года, Санкт-Петербург 1889.*



Список маиорам по старшинству. Исправлено по 3-е Января, Санкт-Петербург 1866.

Список чиновникам почтового ведомства и почтовым местам, Санкт-Петербург 1865.

Учреждения и уставы о народном продовольствии, в: Свод законов Российской Империи, т. 13, Санкт-Петербург 1857.

## Оpracowania

### Литература

Anusik Z., *Karol XII*, Wrocław 2006.

Bender R., *Rogoziński Teodor*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988-1989.

Caban W., *Jeszcze w sprawie wartości pamiętników i korespondencji jako źródeł do badań nad losami zesłańców*. [online] <http://www.ujk.edu.pl/nprh3/wp-content/uploads/2017/12/konferencja-Warsztaty-metodologiczno-%C5%BAr%C3%B3d%C5%82owe.-Referaty.pdf> [dostęp: 18.01.2018].

Caban W., Michalska-Bracha L., *Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru*, w: *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863-1864*, red. T. Kulak, Wrocław 2013.

Chaniewicz W., „Ojciec katolików syberyjskich” – ks. Walerian Gromadzki w latach 1861-1899, w: *Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku. Szkice historyczne, materiały, dokumenty*, red. W. Caban, J. Legieć, Kielce 2017.

Cieński A., *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002.

Cybulski M., *Rosja i Rosjanie w pamiętnikach Polaków (1863-1918)*, Warszawa 2009.

Czaplicki W., *Czarna księga 1863-1868*, Kraków 1869.

Djakow W., Nagajew A., *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832-1835)*, przeł. M. Kottowska, Warszawa 1979.

Dylągowa H., *Łukasiński Walerian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973.

Grabski A.F., *Na manowcach myśli historycznej. Historiozofia Franciszka H. Duchinińskiego*, w: *Perspektywy przeszłości: Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983.

Grzybowski M.M., *Duchowieństwo katolickie diecezji płockiej w okresie powstania styczniowego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, nr 5.

Hall C., *Little Mother of Russia: A Biography of Empress Marie Fedorovna (1847-1928)*, London 1999.

Janik M., *Dzieje Polaków na Syberji*, posłowie A. Kuczyński, Z. Wójcik, Wrocław 1991 [reprint].

Jędrzychowska B., *Wszystkim obcy i cudzy: Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881*, Wrocław 2005.

Kaczyńska E., *Syberia. Największe więzienie świata (1815-1914)*, Warszawa 1991.

Kamiński M.K., *Skład personalny terenowych placówek organizacji cywilnej w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, nr 4.

- Kieffer-Kostanecka M., *Następcy wojewodów płockich w okresie zaborów (1793-1918)*, „Notatki Płockie” 1976, nr 2.
- Kieniewicz S., *Krzyżanowski Władysław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Kieniewicz S., *Mochnacki Maurycy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku (szkice historyczne, materiały, dokumenty)*, do druku przygotował W. Chaniewicz, red. W. Caban i J. Legieć, Kielce 2017.
- Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915: materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, cz. 1. *Dawne Królestwo Polskie*, t. 2, *diecezje: lubelska z podlaską i płocka*, Sandomierz 1933.
- Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915: materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, cz. 3 uzupełniająca pierwsze dwie, t. 2, *diecezje: kujawsko-kaliska, lubelska z podlaską i płocka*, Sandomierz 1933.
- Lada W., *Polscy terroryści*, Kraków 2014.
- Legieć J., Latawiec K., *Depolonizacja Ziem Zabrzanych (1864-1914). Koncepcje – mechanizmy decyzyjne – realizacja*, t. 2: *Prawobrzeżna Ukraina. Czasy Annienkowa i Bezaka (1864-1868)*, Kielce 2018.
- Łepkowski T., *Krzyżanowski Seweryn*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Maksimow S., *Syberya i ciężkie roboty*, w 3 cz., przeł. Z. Pietkiewicz, Warszawa 1899-1900.
- Mencel T., *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6.
- Mulina S., *Migranci wbrew swej woli. Adaptacja zesłanych powstańców styczniowych na Syberii Zachodniej*, Warszawa 2017.
- Niebeliski E., „*Lepsza nam kula niżli takie życie!*”. *Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 roku*, Lublin 2016.
- Niebeliski E., *Polscy lekarze zesłańcy 1863 roku na Syberii*, „Studia Polonijne”, Lublin 2009, t. 30.
- Niebeliski E., *Stecki Józef (1820-1880)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 43, Warszawa 2004-2005.
- Niebeliski E., *Życ na Syberii Wschodniej. Zesłańcza codzienność duchownych skazanych za udział w powstaniu styczniowym*, w: *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014.
- Nikulina I., *Polscy zesłańcy polityczni na Altaju w XIX wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2009, t. 13.
- Nowak E., *Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832-1914*, Wilno 1934.
- Nowakowski E.Z., *Wspomnienie o duchowieństwie polskim znajdującem się na wygnaniu w Syberyi*, w *Tunce*, Poznań 1875.

- Nowiński F., *Despot-Batoszyński-Zenowicz Aleksander*, [online] <http://www.polskipe-tersburg.pl/hasla/despot-batoszynski-zenowicz-aleksander> [dostęp: 21.03.2018].
- Nowiński F., *Społeczność Syberii we wspomnieniach powstańców postyczniowych*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Nowiński F., *Sybiracy i polscy zesłańcy w pamiętniku Benedykta Dybowskiego*, „Zesłaniec” 2014, nr 58.
- Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tułactwie ofiar z 1861-1866 roku: ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni*, zebrał i ułożył Z. Kolumna, cz. 1, Kraków 1867.
- Pawłowski B., *Chłopicki Józef Grzegorz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937.
- Pietrzykowski R., *Dionizy Czachowski 1810-1863*, Warszawa 1984.
- Polacy w nauce i kulturze Tomska i Syberii Zachodniej*, red. A. Kuczyński i M. Marczyk, Wrocław 2008.
- Potkański W., *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014.
- Prokop K.R., *Św. Rafał Kalinowski*, Kraków 2007.
- Przeniosło M. i M., *Polacy w oczach Rosjan i ludności tubylczej Syberii Zachodniej w świetle spuścizny pamiętnikarskiej Benedykta Dybowskiego*, w: *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*, red. С.А. Мулина, Я. Лереч, А.А. Крих [i in.], Омск 2015.
- Sierotwiński S., *Kędrzycki Julian Belina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-1967.
- Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej*, oprac. M. Micel, Przemyśl 1995.
- Sto najpiękniejszych pieśni polskich patryotycznych, wojennych, żołnierskich, studenckich i ludowych, zebranych ku uczczeniu 85-iej rocznicy powstania listopadowego*, Lublin 1915.
- Stankiewicz Z., *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967.
- Śliwowska W., *Polscy zesłańcy polityczni na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 2.
- Śliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998.
- Trynkowski J., *Z Zabajkala, przez Chiny, do Szwajcarii. List Szymona Tokarzewskiego do Agatona Gillera z 13 czerwca 1866 roku*, w: *Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim. Studia dedykowane Profesor Wiktorii Śliwowskiej*, red. E. Niebelski, Lublin 2008.
- Tyrowicz M., *Lewandowski Walenty Teofil*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972.
- Wierzchowski R., *Powstanie styczniowe w powiecie rypińskim*, w: *Szkice rypińskie: materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r.*, Bydgoszcz 1967.
- Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863*, oprac. W. Truskowski-Fidler, Warszawa 1938.

- Zagórski A., *Polskie pieśni wojenne i piosenki obozowe*, Piotrków 1915.
- Zalewski L., *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim (w setną rocznicę)*, Lublin 1934.
- Załączny J., *Pamiętniki uczestników i świadków wydarzeń 1863 roku świadectwem zaangażowania i pamięci*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 1-2 (45-46).
- Załączny J., *Syberyjskie losy powstańców styczniowych w świetle pamiętników*, „Zesłaniec” 2013, nr 57.
- Береговая Е.П., *Польская политическая ссылка в Енисейской губернии во второй половине XIX – начале XX вв.*, Красноярск 2007, гкps.
- Васильева А.М., *Илецко-Иковский винокуренный завод господ Мясниковых*, в: *Материалы Всероссийской научно-практической конференции VI Зырянские чтения*, Курган 2008.
- Герасимов Б.Г., *Ссылные поляки в Семипалатинской области (Краткий исторический очерк)*, „Записки Семипалатинского подотдела Западно-Сибирского Отдела Русского географического общества”, Семипалатинск 1918, вып. 12.
- Декабристы. Биографический справочник*, ред. М.В. Нечкина, Москва 1988.
- Деятели революционного движения в России. Библиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма*, ред. В. Виленский-Сибиряков, Ф.Я. Кон, А.А. Шилов [i in.], т. 1, *От предшественников декабристов до конца „Народной воли”*, ч. 2, *Шестидесятые годы*, сост. А.А. Шилов, М.Г. Карнаухова, Москва 1928.
- Деятели революционного движения в России. Библиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма*, ред. Ф.Я. Кон [i in.], т. 2, *Семидесятые годы*, вып. 1., А–Е, Москва 1929.
- Деятели революционного движения в России. Био-библиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма*, ред. В. Виленский-Сибиряков, Ф.Я. Кон, А.А. Шилов [i in.], т. 2, *Семидесятые годы*, вып. 2: Ж–Л, сост. А.А. Шилов, М.Г. Карнаухова, Москва 1930.
- Деятели революционного движения в России. Био-библиографический словарь: От предшественников декабристов до падения царизма*, ред. В. Виленский-Сибиряков, Ф.Я. Кон, А.А. Шилов, т. 2, *Семидесятые годы*, вып. 3: М–Р, сост. А.А. Шилов, М.Г. Карнаухова [i in.], Москва 1931.
- Дьяков В.А., *Деятели русского и польского освободительного движения в царской армии 1856-1865 годов*, Москва 1967.
- Жарова А.С., *Возникновение и развитие польской общины в Курганском уезде Тобольской губернии во второй половине XIX – начале XX вв.*, Курган 2014, гкps.
- История дореволюционной России в дневниках и воспоминаниях*, ред. П.А. Зайончковский, т. 1-5, Москва 1976-1989.
- Источниковедческие и историографические аспекты сибирской истории. Коллективная монография*, ч. 7, ред. Я.Г. Солодкин, Нижневартовск 2012.
- Карамзин Н.М., *История государства Российского*, в 12 т., Санкт-Петербург 1816-1829.

- Котов А.Э., П.П. Цитович против «живой воды» революционной демократии, „Вестник Тверского государственного университета. Серия: История” 2015, № 4.
- Кудрина Ю.В., *С высоты престола. Император Александр III и императрица Мария Федоровна*, Москва 2013.
- Латкин Н.В., *Енисейская губерния, ее прошлое и настоящее*, Санкт-Петербург 1892.
- Луппов П.Н., *Политические ссыльные в Вятской губернии в 1825-1905 гг.*, Киров 1947.
- Макаров А., *Очерк водворения по Тобольской губернии переселенцев из Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года (По материалам Архива Тобольской казенной палаты)*, „Ежегодник Тобольского губернского музея” 1911, вып. 21; 1914, вып. 24; 1915, вып. 26.
- Макидонов А.В., *К светской и церковной истории Новороссии (XVIII-XIX вв.)*, Запорожье 2008.
- Маколей Т.Б., *Полное собрание сочинений*, т. 1-16, Санкт-Петербург 1860-1866.
- Максимов С.В., *Сибирь и каторга*, в 3-х ч., Санкт-Петербург 1871.
- Маланова А.В., *Кяхтинское градоначальство и А.И. Деспот-Зенович*, „Молодой ученый” 2011, № 9.
- Малиновская О.И., Ляшук П.М., *Захоронения участников крымской войны на старом севастиопольском городском кладбище*, в: *Причерноморье. История, политика, культура*, ред. В.И. Кузищин, Севастополь 2013, вып. 12 (V), серия Б, Новая и новейшая история.
- Матвейчык Д.Ч., *Удзельнікі паўстання 1863-1864 гадоў: біяграфічны слоўнік (па водле матэрыялаў Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі)*, Мінск 2016.
- Матханова Н.П., *Сибирская мемуаристика XIX века*, Новосибирск 2010.
- Микитюк В.П., Мосунова Т.П., Неклюдов Е.Г., *Род Поклевский-Козелл*, Екатеринбург 2014.
- Миллер А.И., *„Украинский вопрос” в политике властей и русском общественном мнении (вторая половина XIX в.)*, Санкт-Петербург 2000.
- Найденов А.А., *Граф Дмитрий Николаевич Толстой-Знаменский*, в: *Бартеневские чтения: тезисы докладов и сообщений*, ред. А.Н. Долгих [i in.], Липецк 2000.
- Никулина И.Н., *Из истории пребывания поляков на Алтае (60-е гг. XIX в.)*, „Диаспоры” 2005, № 4.
- Орлов Л., *К истории борьбы Польши за свою независимость и свободу (По секретным документам Департамента Полиции исполнительной)*, „Сибирские записки: литературный, научный и политический журнал” 1917, № 4-5.
- Поляки в Томске (XIX-XX вв.)*, сост. В.А. Ханевич, Томск 2012.
- Пяткова С.Г., *Польская политическая ссылка в Западную Сибирь в пореформенный период*, Сургут 2004, mps.
- Ремнев А.В., *Тобольский губернатор А.И. Деспот-Зенович*, в: *Таре 400 лет. Проблемы социально-экономического освоения Сибири*, ч. 1, Омск 1994.
- Рощевская Л.П., *История политической ссылки в Западной Сибири во второй половине XIX в. (60 – нач. 80-х гг.)*, Тюмень 1976.
- Русская периодическая печать (1702-1894). Справочник*, ред. А.Г. Дементьев, А.В. Западов, М.С. Черепанов, Москва 1959.

- Русский биографический словарь, Нааке-Накенский – Николай Николаевич Старший*, Санкт-Петербург 1914.
- Русский биографический словарь, Павел преподобный – Петр (Илейка)*, Санкт-Петербург 1902.
- Русский биографический словарь, Плавильщиков – Примо*, Санкт-Петербург 1905.
- Русский биографический словарь, Фабер – Цавловский*, Санкт-Петербург 1901.
- Савченкова Т.П., *Ишим и литература. Век XIX-й*, Ишим 2004.
- Томск и томская земля в мемуарах и путевых записках конца XVII – начала XX в. Аннотированная библиография*, ред. Н.М. Дмитриенко, Томск 2012.
- Ханевич В.А., *Поляки в Томске (XIX-XX вв.). Биографии*, Томск 2012.
- Ханевич В.А., *Семья Ожешко в Томске*, w: *Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziemi Zabranych – rola i miejsce w badaniach historycznych*, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, Kielce–Warszawa 2017.
- Храмцов А.Б., *Уездные исправники в Сибирском регионе: к социальному портрету*, „Былые годы” 2017, Vol. 43, Is. 1.
- Цензоры Российской Империи конец XVIII – начало XX века. Биобиблиографический справочник*, Санкт-Петербург 2013.
- Шелгунов Николай Васильевич*, w: *Русский биографический словарь*, в 25 томах, т. 23, Санкт-Петербург 1911.
- Шилов Д.Н., *Государственные деятели Российской империи. Главы высших и центральных учреждений. 1802-1917. Биобиблиографический справочник*, 2. изд., Санкт-Петербург 2002.
- Шилов Д.Н., Кузьмин Ю.А., *Члены Государственного совета Российской Империи 1801-1906. Биобиблиографический справочник*, Санкт-Петербург 2007.
- Шостакович Б.С., *Феномен польско-сибирской истории (XVII в. – 1917 г.)*, Москва 2015.
- Шостакович Б.С., *Двожачек (Дворжачек) Юзеф*, w: *Историческая энциклопедия Сибири*, [online] [http://irkipedia.ru/content/dvozhachek\\_dvorzhachek\\_yuzef\\_istoricheskaya\\_enciklopediya\\_sibiri\\_2009](http://irkipedia.ru/content/dvozhachek_dvorzhachek_yuzef_istoricheskaya_enciklopediya_sibiri_2009) [dostęp: 21.02.2018].
- Яковенко А.В., Гахов В.Д., *Томские губернаторы*, Томск 2012.

## Strony internetowe

### Интернет-страницы

- <http://a-pesni.org/popular20/slavananebe.htm> [dostęp: 04.04.2018]
- <https://humus.livejournal.com> [dostęp: 11.03.2019]
- [http://irkipedia.ru/content/dvozhachek\\_dvorzhachek\\_yuzef\\_istoricheskaya\\_enciklopediya\\_sibiri\\_2009](http://irkipedia.ru/content/dvozhachek_dvorzhachek_yuzef_istoricheskaya_enciklopediya_sibiri_2009) [dostęp: 13.03.2018]
- <http://liryka-liryka.blogspot.com/2014/09/do-broni-ludy-marsz-mierosawskiego.html> [dostęp: 27.03.2018]
- <http://orel-story.ru/forum/index.php?action=vthread&forum=21&topic=26&page=174#msg8286> [dostęp: 07.04.2017]
- <http://powstanie1863.zsi.kielce.pl/index.php?id=n15> [dostęp: 17.04.2018]



- <http://rosgenea.ru/?a=3&r=4&s=%C2%FB%E4%E6%E3%E0> [dostęp: 11.04.2018]
- <http://rosgenea.ru/?a=13&r=4&s=%CC%E5%F0%EB%EE> [dostęp: 28.01.2018]
- <http://rosgenea.ru/?a=24&r=4&s=%D7%E5%F5%EE%E2%E8%F7> [dostęp: 11.04.2018]
- <https://ru.rodovid.org/wk/%D0%97%D0%B0%D0%BF%D0%B8%D1%81%D1%8C:632285> [dostęp: 11.04.2018].
- <http://trubadur.pl/biblioteka-trubadura/halka-wilenska> [dostęp: 20.03.2018]
- [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Boze\\_Ojczy\\_Twoje\\_dzieci](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Boze_Ojczy_Twoje_dzieci) [dostęp: 24.03.2018]
- [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Cieszymy\\_sie\\_bracia\\_nadzieja](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Cieszymy_sie_bracia_nadzieja) [dostęp: 21.03.2018]
- [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Gdy\\_narod\\_do\\_boju](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Gdy_narod_do_boju) [dostęp: 22.03.2018]
- [http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Z\\_dymem\\_pozarow](http://www.bibliotekapiosenki.pl/utwory/Z_dymem_pozarow) [dostęp: 25.03.2018]
- <http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Masalski> [dostęp: 09.03.2018]
- <http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Rzewuski> [dostęp: 11.02.2018]
- <http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Wyrembowski> [dostęp: 22.02.2018]
- <https://www.geni.com/people/Михаил-Курбановский/6000000036178840402> [dostęp: 28.02.2018]
- [http://www.rusgeneral.ru/general\\_k3.html](http://www.rusgeneral.ru/general_k3.html) [dostęp: 21.03.2018]
- <http://www.powiat-piasieczynski.info/files/Powstanie-styczniove-w-okolicy-gminy-Konstacin-Jeziorna.pdf> [dostęp: 12.02.2018]
- <http://www.ujk.edu.pl/nprh3/wp-content/uploads/2017/11/Materia%C5%82y-%C5%BAr%C3%B3d%C5%82owe-Pami%C4%99tnik-Maksymiliana-Marksa-z-lat-1821-1888.pdf> [dostęp: 20.02.2018]
- <http://www.vehi.net/brokgauz/index.html> [dostęp: 14.02.2018]
- <http://xix-vek.ru/material/item/f00/s00/z0000000/st074.shtml> [dostęp: 12.12.2017]
- <https://www.polskatradycja.pl/piesni/patriotyczne/370-witaj-majowa-jutrzenko.html> [dostęp: 19.03.2018]
- [https://bibliotekapiosenki.pl/strona/pliki/files/teksty\\_i\\_nuty/035\\_krakowiak\\_kosciuszki\\_t.pdf](https://bibliotekapiosenki.pl/strona/pliki/files/teksty_i_nuty/035_krakowiak_kosciuszki_t.pdf) [dostęp: 21.03.2018]
- <https://www.geni.com/people/Михаил-Курбановский/6000000036178840402>
- <https://www.polskatradycja.pl/piesni/patriotyczne/370-witaj-majowa-jutrzenko.html> [dostęp: 19.03.2018] [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polak,\\_W%C4%99gier,\\_dwa\\_bratanki,\\_i\\_do\\_szabli,\\_i\\_do\\_szklanki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polak,_W%C4%99gier,_dwa_bratanki,_i_do_szabli,_i_do_szklanki) [dostęp: 30.03.2018]
- <https://www.geni.com/people/Михаил-Курбановский/6000000036178840402> [dostęp: 28.02.2018]



## Indeks nazwisk

### Указатель имен

- Ajgustow Nikołaj Nikołajewicz 224  
Aksakow Iwan 195  
Aleksander I, car 93, 468  
Aleksander II, car 67, 111, 169, 186, 187, 222, 252, 320, 321, 332, 360, 376, 399  
Aleksander III, car 186, 187  
Aleksandrow 334  
Álvarez de Toledo Ferdynand, książę Alba 189  
Andruszczenko Iwan Aleksiejewicz 60, 63  
*Anisimow Siergiej Siergiejewicz* 5, 16, 26, 269, 272, 284  
Anisin Aleksiej Fiodorowicz 336  
Antoniewicz Karol 93  
*Anusik Zbigniew* 350, 489  
Argiropuło Pierikł (Perykles) Emmanuelowicz 117  
Astaszew Iwan Dmitrjewicz 215
- Babeuf François Noël 135  
Babington Macaulay Thomas 73  
Bałandin Aleksiej Sofronowicz 222  
Bałłod Piotr Dawidowicz 64  
Bańko Andrzej 461  
Baranowski Antoni 99  
*Bartoszewicz Kazimierz* 19, 36, 310, 486  
Bastiat Claude Frédéric 154  
Batarewicz Fieofil Silwestrowicz 222  
Batory Stefan, król 92  
Bazanow Iwan Iwanowicz 171  
Bazilewicz-Kniażykowski Grigorij Iwanowicz 463  
*Bender Ryszard* 176, 489  
Berg Fiodor Fiodorowicz (von Berg Friedrich Wilhelm Rembert) 367  
Berwi Fiodor Wilhelmowicz 187  
Berwi Wilhelm Wilhelmowicz 186  
*Berwi-Flerowski Wasilij Wilhelmowicz* 14, 15, 25, 186, 187, 193  
Bibikow Dmitrij Gawriłowicz 469  
Bielajew Iwan Jegorowicz 52  
Bielewicz Józef 329, 330  
*Bielokonski Iwan Pietrowicz* 14, 233
- Birjukow Paweł Afanasjewicz 425  
Bogdanowicz Gabriel 480  
Borgia 179  
Bork Nikołaj Ignatjewicz 223  
Borowski Mikołaj 450  
Borszczow Grigorij Iwanowicz 218  
Botorowski Józef 460  
Brewczyński Wincenty 262  
Brinken Julij Juljewicz 262  
*Brus Anna* 9, 321, 486  
Büchner Ludwig 117  
Buljubasz Aleksandr Piotrowicz 335  
Bułhak Tomasz 212  
Buraczewski Ignacy 450  
*Burkiewicz Łukasz* 141, 490
- Caban Wiesław* 10, 20, 37, 101, 299, 326, 331, 336, 489, 490, 494  
Caroli Luigi 221  
Cedro Wojciech 9  
*Chaniewicz Wasilij* 9, 13, 326, 332, 389, 490  
Chłopicki Józef Grzegorz 468, 491  
Chmieleński Zygmunt 306  
Chochriakow Wasilij Charłampijewicz 144  
Christian IX, król Danii 399  
Chruszczow Aleksander Piotrowicz 210, 429  
Ciechanowski Celestyn 243  
*Cieński Andrzej* 19, 35, 489  
Citowicz Piotr Pawłowicz 194, 195  
Cwietkow Andriej Aleksandrowicz 51  
*Cybulski Marcin* 18, 34, 489  
Cybulski Zachariasz Michajłowicz 336  
Czachowski Dionizy 89, 306, 489  
*Czaplicki Władysław* 18, 35, 489  
*Czechow Antoni (Anton) Pawłowicz* 16, 17, 267  
Czechowicz Maurycy 147  
Czernyszew Artiom 9  
Czernyszewski Nikołaj Gawriłowicz 50, 64, 69, 198  
*Czudnowski Solomon Łazariewicz* 250

- d'Artois Henri 207  
 Daniel Herman Albert 168  
 Darwin Karol 71  
 Daszkiniewicz Ignacy 326  
 Dawidowicz Józef 326, 327  
*Dawidowicz Józef Sylwester* 486  
 Dąbrowski Jarosław 238  
 De La Gardie Lew Aleksandrowicz 462  
 Delavigne Casimir 92  
 Despot-Zenowicz Aleksander Iwanowicz 16, 19, 32, 206, 225, 226, 491  
 Diugamel (Diuhamel) Aleksander Osipowicz 16, 221, 229, 333, 364  
*Djakow Władimir Anatoljewicz* 469, 489  
 Dmitrijew Paweł Pawłowicz 406  
 Dobrowlański vel Dobrowolski Dionizy 451  
 Domańska-Nogajczyk Maria 9  
 Dostojewski Fiodor Michajłowicz 71, 72  
 Dostojewski Michaił Michajłowicz 71  
 Drieniakin Aleksandr Maksimowicz 51  
 Du Var Robert 135  
 Dubowik 329  
 Duchński Franciszek Henryk 18, 35, 489  
 Dudevant Amantine Aurore Lucile zob. George Sand  
 Dworzaczek Józef 182  
*Dybowski Benedykt* 328, 329  
*Dylągowa Hanna* 467, 489  
 Dzierożyński Aleksander Piotrowicz 374
- Ehrenberg Gustaw 94
- Famincyn Aleksandr Siergiejewicz 64  
 Feliński Alojzy 93  
 Feuerbach Ludwig 117  
 Filip II, król Hiszpanii 189  
*Firks Fiodor Iwanowicz* (ps. *Schédo-Ferroti D.K.*) 65, 66  
 Floryński Wasilij Markowicz 334  
 Floryńska 335  
 Fourier Charles 135  
 Frizel Paweł Iwanowicz 320  
 Funke Otto 70
- Garibaldi Giuseppe 89, 97, 302  
 Garkowski Jan 460  
 Gaszyński Konstanty 228  
 Gebert Adolf 451  
 George Sand, właśc. Amantine Aurore Lucile Dudevant 214
- Gierasimow Borys Georgijewicz* 21-23, 449  
*Gieysztor Jakub* 193, 486  
 Giller Agaton 84, 491  
 Gintowt-Dziewałtowski Konstanty 239  
 Giupponi Ambrogio 179  
 Glinka Michaił Iwanowicz 95  
 Gogol Nikolaj Wasiljewicz 69, 322  
 Golicyn Aleksandr Fiodorowicz 51, 52  
 Gonczarow Iwan Aleksandrowicz 198  
 Gorczewski Wojciech 461  
 Gorochow Filozof Aleksandrowicz 215  
 Gościewicz Eustachy 136  
 Górecki Antoni 93  
 Grabowski Eustachy 84  
*Grabski Andrzej Feliks* 18, 35, 489  
 Granowski Timofiej Nikołajewicz 209  
 Gromadzki Walerian 332, 333, 489  
 Gryczun Bazyli 460  
*Grzegorzewski Stanisław* 179, 486  
*Grzybowski Michał Marian* 176, 489  
 Gudzińska Józefa 101  
 Guizot François 154
- Hall Coryne* 399  
 Heine Christian Johann Heinrich 168  
 Hercen Aleksander Iwanowicz 50, 63, 65, 66, 67, 69, 111, 117  
 Hutten-Czapski Edward 84  
 Hyrtl Josef 64
- Izbicki Władysław 239
- Jakubowski Antoni 277  
 Jamontt Helena 207  
 Jamontt Maria 207  
 Jamontt Mateusz 207, 227  
 Jamontt Scholastyka (córka) 207  
 Jamontt Scholastyka (matka) 207, 227  
*Janik Michał* 18, 34, 489  
 Jarmołowicz Piotr 237  
 Jarosław Mądry, wielki książę 72  
 Jaroszewski Bolesław 162  
*Jastrzębiec Zielonka Kornel* zob. *Zielonka Kornel*  
*Jastrzębiec Zielonka Ludwik* zob. *Zielonka Ludwik*
- Jelisiejew Grigorij Zacharowicz 136  
*Jędrychowska Barbara* 480, 489  
 Judycki Franciszek 460  
 Junk de Blankenheim 223

- Kaczyńska Elżbieta* 18, 34, 489  
 Kalinowski Rafał Józef 481, 491  
 Kałmykow Nikołaj Aleksiejewicz 281  
*Kamiński Marek Kazimierz* 84, 489  
 Karakozow Dmitrij Władimirowicz 69, 169, 222, 251  
 Karamzin Nikołaj Michajłowicz 72  
 Karnazewicz Konstanty 451  
 Karol X, król Francji 207  
 Karol XII, król Szwecji 350, 489  
 Katkow Michał Nikiforowicz 72, 111, 188, 195  
 Kaufman Konstantin Piotrowicz 208, 227, 231  
 Kazancew Nikita Iwanowicz zob. Nikodem  
 Keck von Stuckenfelf 122  
 Kędrzycki Julian Belina 480, 491  
*Kieffer-Kostanecka Maria* 84, 490  
 Kielsijew Iwan Iwanowicz 63  
 Kielsijew Wasilij Iwanowicz 63  
*Kieniewicz Stefan* 467, 481, 490  
*Kierdej Zygmunt* zob. *Wielhorski Zygmunt*  
 Kisielew Aleksiej 267  
 Kisielew Maria 267  
 Kleczkowski Jan 330  
 Klimaszewski Justyn 461  
 Klimkiewicz Roch 141  
 Klimow 313  
 Klimowicz Wincenty 480  
 Klinowski Roman 461  
 Knobloch (Knobloch) Adolf Jegorowicz 150  
 Kolb Georg Friedrich 71  
*Kolumna Zygmunt* 122  
 Komarowski Michał 285  
 Komissarow Osip Iwanowicz 222, 321  
 Konarski Szymon 134, 212  
 Konstanty Nikołajewicz, wielki książę 67, 470  
 Konstanty Pawłowicz, wielki książę 93, 468  
*Korczak-Zawadzka Zofia* 203  
*Korolenko Władimir Galaktionowicz* 15, 260, 264  
 Korsak Aleksander Kazimirowicz 71  
 Korsakow Michał Siemionowicz 220, 479  
*Korsz Jewgienij Walentinowicz* 16  
*Korzon Tadeusz* 193, 486  
 Kosowski Walenty 460  
 Kossowicz Kajetan Andriejewicz 168  
*Kotowska Maria* 469, 489  
 Kozieł-Poklewski Alfons Fomicz 333, 425, 452  
 Krapiwin Konstantin Andriejewicz 61  
 Krich Anna Aleksiejewna 9  
 Kromblewski Kazimierz 460  
 Krzyżanowski Seweryn 467, 468, 490  
 Krzyżanowski Władysław 481, 490  
*Kubicki Paweł* 176, 490  
 Kuczewski Edmund 302, 303  
*Kuczyński Antoni* 13, 18, 29, 489, 491  
*Kulak Teresa* 101, 489  
 Kurbanowski Michał Nikołajewicz 411  
 Kurpiński Karol 92  
 Kaczorowski Stanisław 175  
 Lachowiecki Felicjan 125  
*Lada Wojciech* 287, 290  
 Lãrzac (De Lãrzac) 330  
*Lasocki Waclaw* 100, 165, 480, 481, 486  
 Laszkowski 312, 313  
*Latawiec Krzysztof* 9, 339, 354, 490  
 Latuskowicz Józef 330  
 Launitz (von der Launitz) Wasilij Fiodorowicz 304  
*Legieć Jacek* 9, 10, 326, 354, 489, 490  
 Lenartowicz Józef 452  
 Leon XIII, papież 332  
 Leończyk Sergiusz 9  
 Lerche Gierman (Herman) Gustawowicz 190  
 Leroux Pierre 135  
 Lewandowski Walenty Teofil 87, 88, 490, 491  
 Lewaszow Aleksandr Nikołajewicz 63  
 Lipoman Władimir 481  
 Lippoman Andrzej 481  
 Lüders Aleksander Nikołajewicz 470  
 Łapinski Romuald 197  
 Łapiński Bolesław 452  
 Łaszcz Ludwik 84  
 Łatkin Nikołaj Wasiljewicz 5, 265  
 Ławrecki Fiodor 81  
*Łepkowski Tadeusz* 468, 490  
 Łubniewski Stanisław 461  
 Łukasiński Walerian 467, 489  
 Łunin Michał Siergiejewicz 146  
*Makarow [Aleksandr Płatonowicz?]* 21-24, 359, 446  
*Maksimow Siergiej Wasiljewicz* 21, 37, 341, 490  
 Malthus Thomas R. 104  
 Małachow Iwan Aleksandrowicz 224

- Marczyk Mirosław* 13, 29, 491  
 Maria Fiodorowna, żona Aleksandra III 399  
 Marks Karol 63  
 Marks Maksymilian 251, 495  
 Martjanow Piotr Aleksiejewicz 111  
 Masalski (Massalski) Adolf 480  
*Matchanowa Natalia Pietrowna* 14  
 Matjasz Mark Matwiejewicz 462  
*Matraś Stanisław* 301, 305, 486  
*Matwiejczyk Dmitrij* 237  
 Meherdycz (Megerdycz) Lucjan (Łucjan) 126  
*Mencel Tadeusz* 88, 490  
 Merlo Feliks 220  
 Metternich Klemens 93  
 Miasnikow Nikita Fiodorowicz 271  
*Micel Michał* 107, 491  
 Michajłow Michaił Iłharionowicz 134  
 Michajłow Nikołaj Osipowicz 181  
*Michalska-Bracha Lidia* 9, 101, 336, 489, 494  
 Mickiewicz Adam 90, 203  
 Mickiewicz Stefan 460  
 Miercałow Wasilij Iwanowicz 225  
 Mierosławski Ludwik 140, 175  
 Mikołaj I, car 67, 186, 187, 313, 361, 468, 470  
 Mikutowicz 321  
 Mill John Stuart 71  
*Miller Aleksiej Iljicz* 71  
 Mochnacki Maurycy 467, 490  
 Morgoli Aleksandr Michajłowicz 374  
*Mosunowa Tatiana Pietrowna* 9, 45, 331  
 Moszyński Aleksander Leon 134  
*Mulina Swietłana Anatoljewna* 45, 331  
 Murawjow Michaił Nikołajewicz 25, 169, 189, 303, 412  
 Murawjow Nikołaj Nikołajewicz 209  
 Murawlew Gieorgij Aleksiejewicz 459  
 Murawski Mitrofan Daniłowicz 58  
 Murillo Bartolomé Esteban 332  
  
*Nagajew Aleksiej* 469, 489  
 Nam Iraida Władimirowna 9  
*Niebelski Eugeniusz* 84, 96, 99, 141, 182, 205, 242, 243, 280, 305, 490, 491  
 Niebyłowski Wincenty 155  
 Niekrasow Nikołaj Aleksiejewicz 116, 257  
 Niemczinow Jakow Andriejewicz 171  
 Nieudaczin Wasilij Piotrowicz 373  
 Nikodem (Kazancew Nikita Iwanowicz) 481  
*Nikulina Irina Nikołajewna* 451, 490  
 Nikulski Konstanty 461  
  
*Nowakowski Edward Zygmunt* 141, 490  
 Nowakowski Józef 107  
 Nowicki Andrzej 461  
 Nowicki Franciszek 125, 205, 228  
 Nowicki Szymon 452  
*Nowiński Franciszek* 16-18, 32, 34, 491  
 Nullo Francesco 179, 221  
  
 Obolenski Aleksiej Wasiljewicz 310  
 Obruczew Władimir Aleksandrowicz 145  
 Oczkin Amplij Nikołajewicz 136  
 Odojewski Władimir 69  
 Ofrosimow Michaił Aleksandrowicz 304  
 Ogariow Konstantin 51, 69  
 Olszewski 141  
 Olszewski Eugeniusz 125  
 Orłow Iwan Jakowlewicz 120  
*Orłow Leonid* 22, 23, 466, 481  
 Orzeszko Florentyn 336  
 Orzeszko Kalikst 319  
 Orzeszkowa Eliza 319  
 Ossowski Lubomir 154  
 Ossowski Wiktor 154  
 Ostromięcka Gabriela 319  
*Ostromięcka Jadwiga* 319, 321, 486  
 Ostromięcka Kazimiera 319  
 Ostromięcka Maria 319  
 Ostromięcki Witalis 319  
*Owczinnikow Michaił Pawłowicz* 15, 25, 236  
  
 Pająk Jerzy 9  
 Panin Wiktor Nikitycz 189  
 Panow Fiodor Andriejewicz 464  
 Panow Gleb Wasiljewicz 366  
*Pantielejew Longin Fiodorowicz* 14, 15, 50, 203, 223, 226, 486  
*Pantielejewa (z d. Łatkina) Serafima Wasiljewna* 226, 228  
 Paprocki Gustaw 480  
 Paskiewicz Iwan Fiodorowicz 469  
 Paszkiewicz Jan 460  
 Paweł I, car 468  
*Pawłowski Bronisław* 468  
 Pfeiffer Eduard Gotthilf von 157  
 Pielisski Zygmunt 452  
 Pietkiewicz Stanisław 452  
*Pietkiewicz Zenon* 21, 341, 490  
 Pietrusiewicz Ignacy 461  
*Pietrzykowski Ryszard* 89, 491  
 Piotrowski Antoni Stanisław 242

- Pisariew Dmitrij Iwanowicz 66  
 Pius IX, papież 332  
 Pochwisniew Michał Nikołajewicz 474  
 Poltoracki Władimir Aleksandrowicz 458  
 Ponset (Poncet) Józef 193  
 Ponson du Terrai Pierre Alexis 66  
 Popow Michał Jewgrafowicz 432  
 Popowski Władysław 438  
 Potanin Grigorij Nikołajewicz 215, 232  
 Potapienko Walerian Andriejewicz 238  
*Potkański Waldemar* 287, 491  
*Prokop Krzysztof Rafał* 481, 491  
 Prószyńska Pelagia 320  
 Prószyński Stanisław Antoni 320  
*Przeniosło Małgorzata* 328, 491  
*Przeniosło Marek* 9, 328, 491  
 Przygocki Michał 452  
 Puszkina Aleksander Siergiejewicz 69  
  
*Quirini-Popławska Danuta* 141, 490  
  
 Raczyński Siergiej Aleksandrowicz 71  
 Rego Eduard Fiodorowicz 137  
 Ricardo David 63  
 Roczylło Michał 461  
 Rodzianko Nikołaj Wasiljewicz 326  
 Rodziewicz Ludwik 207  
 Rodziewiczowa Ludwika z Jamonttów 207,  
 227  
 Rogoziński Franciszek 176  
 Rogoziński Teodor 176, 489  
 Romanowski Herman 480  
 Rozen Jegor 95  
 Rudnicki Bolesław 480  
 Rudomina (Rudomino) Antoni 211  
 Rychliński Feliks 261  
 Rychliński Ksawery 261  
 Rychliński Stanisław 260  
 Rzewuski Wacław 274  
  
 Saint-Simon Henri 135  
 Santi Raffaello 332  
*Sapieha Paweł* 268, 331, 338, 486  
 Sawicki Stanisław 460  
*Schédo-Ferroti D.K.* zob. *Firks Fiodor Iwanowicz*  
 Schleiden Matthias Jakob 74  
 Schlosser Friedrich Christoph 73  
 Sibirjakow Michał Afanasjewicz 171  
 Sidorow Michał Konstantinowicz 208  
 Sidorowicz 313  
 Siedlecki Ignacy 461  
 Sienkiewicz Karol 92  
 Sierno-Sołowjewicz Nikołaj Aleksandrowicz  
 112  
*Sierotwiński Stanisław* 480, 491  
 Skalkowski Marcei 93  
*Skolimowski Aleksander* 9  
 Slepcow A. 50  
 Slepcow Wasilij Aleksiejewicz 169  
 Sławiński Aleksander 452  
 Słowacki Juliusz 94  
 Smith Adam 63  
 Smolski Sulejman 452  
 Sochaczewski Aleksander 101  
 Sokołowski Antoni 453  
 Sokołowski Jan 84  
 Sołogub (Sołohub) Andriej Stiepanowicz  
 456  
 Sorokin Aleksiej Fiodorowicz 73  
*Stachiewicz Siergiej Grigorjewicz* 14, 15, 25,  
 47-49, 70, 93, 94, 168, 181, 184  
*Staniukowicz Konstantin Michajłowicz* 15, 256  
 Stankiewicz Piotr 453  
*Stankiewicz Zbigniew* 91, 491  
 Stecki Józef 96, 490  
 Stępkowski 330  
 Stiepanow Dmitrij Timofiejewicz 120  
 Suchodolski Rajnold 92  
 Surin Piotr 173  
 Susanin Iwan 95  
 Suski Feliks 154  
 Suworow Aleksandr Arkadjewicz 74, 208, 303  
 Suworow Aleksandr Wasiljewicz 74  
*Switycz (Illicz-Switycz) Władysław Stanisławowicz* 252  
 Syrwid Onufry 302, 303  
 Szarkowski Placyd 327  
 Szczepański Jerzy 9  
 Szczepkowski 337  
 Szczęsnowicz Michał 454  
 Szelking Władysław 453  
 Szełgunow Nikołaj Wasiljewicz 199  
 Szepietkowski Aleksandr Kiryłłowicz 218  
*Szostakowicz Bolesław Siergiejewicz* 182  
 Szukszta Adolf Osipowicz 58  
 Szulc de Szulcer Martin 178  
 Szuwałow Paweł Andriejewicz 317  
*Szwarc Andrzej* 18, 491  
 Szejnicki Ludomir 453

- Śliwowska Wiktoria* 18, 34, 84, 134, 212, 491  
*Świątkowski Edward* 460  
*Święcicki Julian* 125, 138
- Tabeńska Elżbieta* 320, 326, 327, 486  
*Taczanowski Władysław* 91  
*Talleyrand-Périgord Charles-Maurice* 124  
*Tiblen Nikołaj Lwowicz* 73  
*Tic (Titz) Platon Nikołajewicz* 213  
*Tiuszew Aleksander Timofiejewicz* 406  
*Tokarjew Nikołaj Pawłowicz* 225  
*Tokarzewski Szymon* 84, 491  
*Tolstoj Dmitrij Nikołajewicz* 476  
*Tomaszewicz Stanisław* 453  
*Trouchasse (Rouchasse)* 223  
*Truszkowski-Fidler Waclaw* 175, 491  
*Truweller Władimir Wasiljewicz* 94  
*Trynkowski Jan* 84, 491  
*Trzcziński Albert* 453  
*Tuchołka (Tuchołko) Fiodor Lwowicz* 82  
*Tuczow Aleksiej Aleksiejewicz* 209  
*Turcewicz Modest* 139  
*Turgieniew Iwan Siergiejewicz* 69  
*Tykocki Mikołaj* 453  
*Tyrowicz Marian* 88, 491  
*Tyzenhauz Konstanty* 91
- Ujejski Kornel* 93
- Venanzio Alessandro* 179
- Walosz Adela* 314  
*Wałujew Piotr Aleksandrowicz* 210, 474  
*Wasiljew Nikołaj Wasiljewicz* 181  
*Węclowowicz (Węclawowicz) Onufry* 205  
*Wiech Stanisław* 9  
*Wiecki Bronisław* 451  
*Wieczorkiewicz Paweł* 18, 491  
*Wielhorski Zygmunt (ps. Kierdej Zygmunt)* 322, 325, 486  
*Wielopolski Aleksander* 91, 470  
*Wierieszczagin Wasilij Wasiljewicz* 17, 231  
*Wierzchowski Romuald* 125, 491  
*Wincz Klemens* 451  
*Wiszniewiecki Nikołaj Fiodorowicz* 15, 17, 248  
*Wiszniewski Konstanty* 154  
*Wiśniewski Antoni* 302  
*Wittgenstein Ludwik* 207  
*Włodzimierz Aleksandrowicz, wielki książę* 320  
*Włodzimierz Wielki, wielki książę kijowski, św.* 72  
*Wojciechowski Cezary* 461  
*Wojewódzki Julian* 481  
*Wolski Włodzimierz* 83  
*Wołczyk Łukasz* 9  
*Wołkow Nikołaj Nikołajewicz* 182  
*Wołosewicz Otton* 156  
*Wołowski Michał* 326  
*Wójcik Tomasz* 9  
*Wójcik Zbigniew J.* 18, 489  
*Wydzga Ludwik* 147  
*Wyřebowski Julian* 264  
*Wyřebowski Wojciech* 264
- Zagórski Adam* 92, 93, 492  
*Zaiczniewski Piotr Grigorjewicz* 117  
*Zajonczkowski Piotr Andriejewicz* 13  
*Zak Lew Markowicz* 251  
*Zaleska Jadwiga z Iwanowskich* 335  
*Zaleski Stanisław Szczepan* 334, 335  
*Zaleski Waclaw* 223  
*Zalesski Antoni* 267  
*Zalewski Ludwik* 469, 492  
*Zaliwski Józef* 469  
*Załączny Jolanta* 18, 34, 492  
*Zamiatnin Dmitrij Nikołajewicz* 208  
*Zamiatnin Paweł Nikołajewicz* 208  
*Zapałowski Władysław* 19, 36, 310, 315, 318, 486  
*Zaulen Alfred* 461  
*Zawadzki Waclaw* 203  
*Zielonka Józef* 306  
*Zielonka Kazimierz* 306  
*Zielonka Kornel* 20, 306, 309, 486  
*Zielonka Ludwik* 101, 306, 486  
*Ziemlewski Adolf* 451  
*Zienkowicz Feliks* 480, 489  
*Zinin Nikołaj Nikołajewicz* 100
- Żaba Michał* 20  
*Żdanow Siemion Romanowicz* 51  
*Żebrowska Maria* 101  
*Żukow Ilja Grigorjewicz* 120  
*Żukowski Nikołaj Iwanowicz* 67  
*Żukowski Wasilij* 121  
*Żurakowski Cezary* 165  
*Żurakowski Melchior* 165  
*Żurakowski Wojciech* 165  
*Żychliński Ludwik* 97  
*Żyliński Wiktor* 451

- Айгустов 224  
 Александр I 188, 467  
 Александр II 14, 30, 115, 186, 188, 189, 194, 195, 202, 210, 252, 255, 486  
 Александр III 14, 30, 186, 202, 399, 486, 493  
 Альба, герцог (Фернандо Альварес де Толедо) 189  
 Альбитский 462-464  
*Анатольев Павел Ильич* 187, 486  
 Андрущенко Иван Алексеевич 60  
*Анисимов Сергей Сергеевич* 32, 43, 269, 298, 486  
 Анна 295-297  
 Аргиропуло Перикл Эммануилович 117  
 Асташев Иван Дмитриевич 215, 216  
 Афанасьева Татьяна Андреевна 264
- Бабеф Франсуа-Ноэль 135  
 Базанов Иван Иванович 171  
 Байрон Джордж Гордон 73  
 Баландин Алексей Софронович 222  
 Баллод Петр Давидович 64-70, 113, 130, 183  
 Банько Андрей 461  
 Барановский Антоний 99, 100  
 Батаревич Феофил Сильвестрович 222  
 Баторий Стефан 92, 106  
 Безносиков Михаил Степанович 224  
*Белоконский Иван Петрович* 14, 31, 233-235, 486  
 Беляев Иван Егорович 52, 53  
*Берви-Флеровский Василий Васильевич* 14, 25, 26, 30, 31, 42, 43, 186, 187, 202, 486  
 Берг Федор Федорович 367, 412  
*Береговая Елена Петровна* 21, 38, 492  
 Бибииков Дмитрий Гаврилович 469  
 Бирюков Павел Афанасьевич 425-427, 431  
 Богданович Гаврил 480  
 Борджиа 179, 181  
 Борк Николай Игнатъевич 223, 224  
 Боровский Николай 450  
 Борщов Григорий Иванович 218, 224  
 Боторовский Осип 460  
 Бочаров 255  
 Бринкен Юлий Юльевич 462-465  
 Брус Анна 11  
 Булгак Фома 212, 213  
 Булгак, семья 213, 214  
 Бурачевский Игнатий 450  
 Бурбоны 179, 181  
 Бэкон Фрэнсис 73  
 Бюхнер Людвиг 117
- Валуев Петр Александрович 210, 402, 474, 476  
 Вальтер 224  
 Васильев Николай Васильевич 181  
*Васильева Александра Михайловна* 281, 492  
*Велгорский Зыгмунт (Кердей Зыгмунт)* 322  
 Велепольский Александр 91, 470  
 Венанцио Алессандро 179, 180  
 Венцлович Онуфрий 205, 206  
 Верещагин Василий Васильевич 33, 231, 232, 486  
 Вех Станислав 11  
 Вецкий Бронислав 451  
 Виктор Эммануил I 180  
*Виленский-Сибиряков Владимир Дмитриевич* 48, 238, 492  
 Винч Клементий 451  
*Вишневецкий Николай Федорович* 15, 17, 26, 31, 33, 34, 43, 248, 249, 486  
 Вишневецкий 101  
 Вишневецкий Константин 154, 155, 160, 161, 164, 168, 171, 181  
 Воеводский Юлиан 481  
 Войцеховский Цезарий 461  
 Волосевич Оттон 156-159, 161, 163, 164, 168, 170  
 Волчык Лукаш 11  
 Волянский 51  
 Вуйцик Томаш 11  
 Выджга 147  
 Вырембовский 264
- Гампден Джон 73  
 Гарибальди Джузеппе 89, 179, 265, 463, 464  
 Гарковский Иван 460  
*Гахов Виктор Дмитриевич* 431, 494  
 Геберт Адольф 451  
 Гейне Генрих 134, 168  
*Герасимов Борис Георгиевич* 21, 23, 38-40, 449-451, 453, 465, 492  
 Гергей Артур 92  
 Герцен Александр Иванович 66, 70, 88, 91, 95, 111, 112, 117, 144, 170, 177  
 Гизо Франсуа 154  
 Гинтовт-Дзевалтовский 239-242  
 Гиртль Йозеф 64  
 Годинцев 237  
 Годмейстер Аполинарий 480  
 Голицын Алексей Федорович 51



- Голубков 225  
 Гончаров Иван Александрович 198  
 Горбачевский 65  
 Горюхов Философ Александрович 215, 216  
 Горчевский Войцех 461  
 Госьцевич Эустахы 136  
 Грабовский Эустахы 84, 86, 91  
 Грановский Тимофей Николаевич 209  
 Грицилевский 254  
 Гричун Василий 460  
 Гротовский О.П. 217  
 Гудзинская Юзефа 101, 127
- Даниель Герберт 155, 168  
 Дарвин Чарльз 70, 123  
 Двожачек Юзеф 182, 183, 494  
 Дела-Гарде (Делагарде) Лев Александрович 462, 463  
 Демартре 218  
*Дементьев Александр Григорьевич* 136, 493  
 Деспот-Зенович Александр Иванович 32, 36, 206, 207, 209, 210, 221, 226, 227, 348, 364, 383, 493  
 Джуппони Амброджо 179, 180  
 Дзерожинский Александр Петрович 374, 405, 406, 408  
 Дмитриев Павел Павлович 406, 407, 427  
*Дмитриенко Надежда Михайловна* 13, 29, 494  
 Добровольский (Добровлянский) 451  
 Добровольский 214  
*Долгих Аркадий Наумович* 476, 493  
 Доманьская-Ногайчык Мария 11  
 Домбровский Ярослав 238  
 Достоевский Федор Михайлович 11, 72  
 Дренякин Александр Максимович 51  
 Духинский Франтишек 35  
 Дыбовский Бенедикт 328  
*Дьяков Владимир Анатольевич* 453, 492  
*Дюгамель Александр Осипович* 16, 32, 221, 229, 230, 364, 486
- Едрыхинский 147, 148, 184
- Жаба Михаил 37  
*Жарова Анна Сергеевна* 22, 38, 492  
 Жданов Семен Романович 51, 52, 67, 68, 84  
 Жебровская Мария 101  
 Жилинский Виктор 451  
 Жихлинский Людвик 97, 98
- Жуков Илья Георгиевич 120  
 Жуковский 238  
 Жуковский Николай Иванович 67  
 Жураковский Мельхиор 165, 166
- Зайончковский Пётр Андреевич* 13, 30, 492  
 Зайчневский (Заичневский) Петр Григорьевич 117-120, 183  
 Зак Лев Маркович 251  
 Залесский Антоний 267  
 Заливский Юзеф 469  
 Замятнин Павел Николаевич 208, 219, 220, 222-225  
 Занд (Санд) Жорж 214  
*Западов Александр Васильевич* 136, 493  
*Запаловский Владислав* 36, 310  
 Заулен Альфред 461  
 Зборовский Святослав 481  
*Зеленка Корнель* 36, 306  
 Землевский Адольф 451  
 Зенкевич Феликс 480  
 Зинин Николай Николаевич 100  
 Зубек 140, 153
- Иванов 214, 215  
 Избицкий Владислав 239-242, 244-246  
 Иисус Христос 86
- Кайроли (Кароли) Луиджи 221  
 Калиновский Иосиф 481  
 Калмыков Николай Алексеевич 281  
 Каминский 239  
 Каракозов Дмитрий Владимирович 169  
 Карамзин Николай Михайлович 72, 492  
 Каргопольцев 104  
 Карл XII 350  
 Карназевич (Карнацевич) Константин 451  
*Карнаухова Мария Гавриловна* 48, 237, 492  
 Катков Михаил Никифорович 111, 112, 188, 191  
 Кауфман Константин Петрович 208, 227  
*Качиньская Эльжбета* 34  
 Качоровский 175, 176, 179  
 Кек 122  
 Келиньский 83  
 Кельсиев Иван Иванович 63  
 Кендрусицкий Юлиан 480  
*Кердей Зыгмунт* (см. *Велгорский Зыгмунт*)  
 Кжижановский Северин 467  
 Киселева Александра Алексеевна 267

- Клапка Дьердь 93  
*Клевенский Митрофан Михайлович* 187, 486  
 Клейв 73  
 Климашевский Устин 461  
 Климкевич Рох 141-144  
 Климович Викентий 480  
 Клиновский Роман 461  
 Кноблех Адольф Егорович 150  
 Козловский 244, 245  
 Козырский 176-178  
 Кольб 71  
 Кольке Атолия Станиславовна 100  
 Кольке Лев Романович 100  
 Комиссаров Осип Иванович 222  
*Кон Феликс Яковлевич* 48, 251, 492  
 Константин Николаевич, великий князь 67, 470  
 Константин Павлович, великий князь 468  
 Корнштейн 224  
*Короленко Владимир Галактионович* 15, 31, 260, 264, 486  
 Корсак Александр Казимирович 71  
 Корсаков Михаил Семенович 220, 225, 479  
*Корш Евгений Валентинович* 16, 32, 487  
 Косовский Валентий 460  
 Косович Каэтан Андреевич 155, 168  
 Косцюшко (Костюшко) Тадеуш 85  
*Котов Александр Эдуардович* 195, 493  
*Кошелев Вячеслав Анатольевич* 232, 486  
 Крапивин Константин Андреевич 61  
 Кржижановский Владислав 481  
 Крих Анна Алексеевна 11, 328, 491  
 Кромблевский Казимир 460  
 Крупская 106  
*Кудрина Юлия Викторовна* 399, 493  
*Кузьмин Юрий Анатольевич* 211, 367, 470, 479, 494  
 Кунцевич (Концевич) Бенедикт 419  
 Купенко 217  
 Курбановский Михаил Николаевич 411, 424  
*Кучинский Антоний* 29  
 Кшижановский 119
- Лаврецкий Федор Иванович 81  
 Лакс Антон Иванович 430  
 Лапинский 197  
 Лапинский Болеслав 452, 454
- Латкин Николай Васильевич* 33, 265, 266, 493  
 Лащ 84  
 Левандовский Валентий 87-90, 97  
 Левашов Александр Николаевич 63-65  
*Легеч Яцек* 11, 12, 29, 45, 328, 481  
 Ленардович (Ленартович) Иосиф 452  
 Леончик Сергей 11  
 Лепарский 160  
 Леру Пьер 135  
 Лидерс Александр Николаевич 470  
 Липоман Владимир 481  
 Лопатин Иннокентий Александрович 219  
 Лубневский Станислав 461  
 Лукасиньский Валериан 467  
 Лунин Михаил Сергеевич 146  
*Луттов Павел Николаевич* 438, 493  
*Лятавец Кишиштоф* 11, 339  
 Ляховецкий Фелициан 125-127, 137, 138
- Макаров А.* 21, 38-41, 359, 446, 448, 493  
*Макидонов Андрей Владимирович* 374, 493  
 Маколей Томас Бабингтон 73, 493  
*Максимов Сергей Васильевич* 21, 37, 341, 493  
*Маланова Анна Валерьевна* 206, 493  
 Малахов Иван Александрович 224  
 Марголи (Морголи) Александр Михайлович 374  
 Маркс Максимилиан Осипович 251  
 Мартьянов Петр Алексеевич 111-113  
*Матвейчык Дзмітрый* 237, 239, 493  
*Матрась Станислав* 301  
 Матусевич Модест 139  
*Матханова Наталья Петровна* 14, 30, 493  
 Мегердыч Лукьян 126, 127  
 Межиевский 154  
 Мейбаум Франц 480  
 Мерло Феликс Павлович 219, 220  
 Мерославский Людвик 140, 175  
 Мерцалов Василий Иванович 16, 32, 225, 487  
*Микитюк Владимир Петрович* 333, 493  
*Миллер Алексей Ильич* 71, 493  
 Милль Джон Стюарт 71  
 Мильчевский Октавий 136  
 Михайлов Михаил Илларионович 134, 135, 157, 181  
 Михайлов Николай Осипович 181  
 Михальская-Браха Лидия 11

- Мицкевич Адам 90, 91, 463, 464  
 Мицкевич Степан 460  
 Моношко Станислав 227  
 Моравский Андрей Иванович 249  
 Мосальский Адольф 480  
*Мосунова Татьяна Петровна* 45, 333, 493  
 Мохнацкий Мауриций 467  
 Мошинский Александр 134  
*Мулина Светлана Анатольевна* 11, 12, 328, 491  
 Мунк (Мунт) Петр Николаевич 224  
 Муравлев Георгий Алексеевич 459, 461, 462  
 Муравский Митрофан Данилович 58, 70, 156-159, 161, 163, 165-167, 169, 170  
 Муравьев Михаил Николаевич 42, 169, 189, 193, 412  
 Муравьев-Амурский Николай Николаевич 209  
 Мышковский 217  
 Мясников Никита Федорович 271, 276, 278, 279, 281, 291
- Найденев Андрей Анатольевич* 476, 493  
 Нам Ирина (Ираида) Владимировна 11  
 Наполеон I 162  
 Нарушевич Адам 90  
 Небыловский Викентий 155, 159-161, 163-166, 170, 171  
*Невский Владимир Иванович* 187, 486  
*Неклюдов Евгений Георгиевич* 333, 493  
*Нельмин Л. (см. Станюкович Константин Михайлович)*
- Немчинов Яков Андреевич 171  
 Неудачин Василий Петрович 373  
 Никодим 481  
 Николай I 14, 30, 115, 116, 186, 188, 194, 195, 202, 467-469, 486  
 Николай II 282, 295  
 Николай Александрович, великий князь 399  
*Никулина Ирина Николаевна* 450, 493  
 Никульский Константин 461  
 Новаковский Иосиф Александрович 107-109, 114, 115, 122, 125, 136, 137, 143, 146, 155, 161, 163, 165-167, 170, 171  
*Новиньский Франтишек* 34  
 Новицкий Андрей 461  
 Новицкий Семен 452  
 Новицкий Франц Иванович 205-207, 216, 228  
 Новицкий Францишек 125, 138, 139
- Обручев Владимир Александрович 145, 183  
*Овчинников Михаил Павлович* 15, 25, 26, 31, 42, 43, 253, 247, 487  
 Огарев Константин Ильич 51  
 Олендзский Юльян 419-421, 423  
 Ольшевский Евгений 125, 126, 141, 142  
 Орлов Алексей Федорович 209  
 Орлов Иван Яковлевич 120, 121  
*Орлов Леонид* 21, 38-41, 466, 483, 493  
 Осовский 154  
 Оссолинские 210  
*Остроменцкая Ядвига* 319
- Паёнк Ежи 11  
 Пажес 223  
 Панин Виктор Никитич 189  
*Пантелеев Лонгин Федорович* 14, 30, 31, 203, 211, 220, 225, 228, 487  
*Пантелеева Серафима Васильевна* 226, 228, 487  
 Паскевич Иван Федорович 469  
 Пашкевич Иван 460  
 Пелинский (Пилинский) Сигизмунд 452  
 Петкевич Станислав 452  
 Петров Владимир Иванович 162-164, 170  
 Петрусевич Игнатий 461  
 Пизани 265  
 Пинкорнели 59, 60  
 Пиотровский Антоний 242-244  
 Писарев Дмитрий Иванович 66, 69, 70  
 Поклевский-Козелл Альфонс Фомич 425  
 Политовский 162-164, 166, 167, 170  
 Понроцкий (Папроцкий) Густав 480  
 Понсет Юзеф 193  
 Понсон дю Терайль Пиер Алексис 66  
 Попов Михаил Евграфович 432-439  
 Поповский Владислав 438  
 Потанин Григорий Николаевич 215  
 Потапенко Валерий Николаевич 238-245  
 Похвиснев Михаил Николаевич 474  
 Прадон 223  
 Преображенский Петр Михайлович 137  
 Пржыгоцкий Михаил 452  
 Протопопова Юлия 481  
 Пфейфер Эдуард 157, 169  
 Пшенёсло Марек 11  
*Пяткова Светлана Геннадьевна* 21, 38, 360, 493
- Радзеевский Игнатий 162-167, 170  
 Рачинский Сергей Александрович 71

- Рачковский 237  
 Ревусский 274-280, 282, 286  
 Рего Эдуард Федорович 137  
*Ремнев Анатолий Викторович* 206, 493  
 Рикардо Давид 63  
 Робер 142, 155, 157, 159  
 Робеспьер Максимилиан 180  
 Рогозинский 176-178  
 Родзевич Людвик 207  
 Родзевич Людвика 227  
 Розинг С.И. 218  
 Романовский Герман 480  
 Рочилло Михаил 461  
*Роцневская Лариса Павловна* 272, 493  
 Рудницкая 106  
 Рудницкий Болеслав 480  
 Рудомина (Рудомино) Антоний 211-215  
 Руkenзакель 459, 462  
 Русов 59  
 Русоссе 223  
 Рыбицкий Иосиф Михайлович 96-98  
 Рыхлинский Валентин 261  
 Рыхлинский Ксаверий 261  
 Рыхлинский Станислав 260-262  
 Рыхлинский Феликс 261
- Савицкий Станислав 460  
*Савченкова Татьяна Павловна* 267, 494  
 Садык-паша (Чайковский Михаил Станиславович) 92  
 Самарин Леон 212, 215  
 Сапега Павел 268, 331  
 Свенцицкий Юлиан 125-127, 138, 140, 153  
*Свитыч (Иллич-Свитыч) Владислав Станиславович* 252, 255, 486  
 Святковский Эдуард 460  
 Седлецкий Игнатий 461  
 Сенкевич Генрик 262  
 Сен-Симон Клод Анри 135  
 Серно-Соловьевич Николай Александрович 112, 113  
 Сибирияков 171  
 Сидоров Михаил Константинович 208, 218, 222  
 Симеон Богоприимец 163  
 Славинский Александр 452  
 Слепцов 434  
 Слепцов Василий Алексеевич 169  
*Сливовская Виктория* 34  
 Словацкий Юлий 94  
 Смирнов 123
- Смольский Солейман 452  
 Соболев 74  
 Соколовский 252-255  
 Соколовский Антон 453  
 Соколовский Ян 84, 86, 87  
 Сокульский Вильгельм 453  
 Соллогуб Андрей Степанович 456, 457  
*Солодкин Яков Григорьевич* 374, 492  
 Сорокин Алексей Федорович 73  
 Сотниковы, семья 219  
 Спартак 135  
 Станкевич Петр 453, 454  
*Станюкович Константин Михайлович* 15, 31, 256, 259, 487  
*Стахевиц Сергей Григорьевич* 14, 30, 31, 33, 42, 47, 48, 87, 185, 487  
 Степанов Дмитрий Тимофеевич 120, 137, 149  
 Стефанский 167, 168  
 Стецкий Юзеф 96-98  
 Суворов Александр Аркадьевич 74, 208  
 Сурин Петр 173, 174  
 Суский Феликс Осипович 154, 155, 160, 161, 164, 171, 172
- Табеньская Ельжбета* 326  
 Талейран-Перигор Шарль-Морис 124  
 Тваровский 147-149, 184  
 Тиблен 73  
 Тиц Платон Николаевич 213, 221, 223  
 Токарев Николай Павлович 225  
 Толмачев 438, 439  
 Толстой Дмитрий Николаевич 476  
 Томашевич Станислав 453  
 Тржцинский Альберт 453  
 Трувеллер Владимир Васильевич 94, 95  
 Тургенев Иван Сергеевич 81  
 Турцевич Модест 139, 140, 153, 156  
 Тухолка Федор Львович 82  
 Тучковы, семья 209, 221  
 Тыкоцкий Николай 453  
 Тюшев Александр Тимофеевич 406, 407
- Усакина Татьяна Ивановна* 48, 487
- Фаминцин Александр Сергеевич 64  
 Фейербах Людвиг 117  
 Филипп II 189  
 Фиркс Федор Иванович (псевд. Шедо-Ферротти) 65, 66, 70  
 Функе Отто 70

- Фурович 241, 242  
 Фурье Франсуа Мари Шарль 135
- Хаминов Иван Степанович 481  
*Ханевич Василий Антонович* 11-13, 29, 336, 374, 493, 494  
 Хлопицкий Иосиф 468  
 Хмельницкий Богдан 139  
 Хохряков Владимир Харлампиевич 144-146, 183  
*Храмцов Александр Борисович* 374, 494  
 Хрущов Александр Петрович 210, 429
- Цабан Веслав* 11, 12, 299  
 Цветков Андрей Александрович 51-53  
 Цедро Войцех 11  
 Цехановский Целестын 243  
 Цивинский 207  
 Цитович Петр Павлович 194, 195, 493
- Чаплинская 106  
*Чаплицкий Владислав* 35  
 Чапский Эдуард 84-86, 91  
 Чебыкин 210  
*Черепанов Матвей Самойлович* 136, 493  
*Чернов Александр Валентинович* 232, 486  
 Чернышевский Николай Гаврилович 48, 64, 66, 71, 103, 120, 134, 155, 181, 183, 198, 210, 262, 264, 487  
 Чернышёв Артём 11  
*Чехов Антон Павлович* 33, 267, 268, 487  
 Чехович Мавриций 147  
 Чоховский (Чаховский) Дионисий 87  
*Чудновский Соломон Лазаревич* 250, 251, 487
- Шабловский Изидор 480  
 Шамбор Генрих Карл 207  
 Швейницкий Людомир 453  
 Шедо-Феротти (см. Фиркс Федор Иванович)  
 Шелгунов Николай Васильевич 199, 494  
 Шелькин Владислав 453  
 Шепетковский Александр Кириллович 218  
*Шилов Алексей Алексеевич* 48, 238, 492  
*Шилов Денис Николаевич* 169, 211, 469, 470, 474, 479, 494  
 Шипилин Павел Петрович 224  
 Шлейден Маггиас Якоб 74  
 Шлоссер Фридрих Кристоф 72, 181  
 Шмидт Фридрих Богданович 219  
 Шопен Фридерик 227  
 Шостакович Болеслав Сергеевич 134, 182, 494  
 Шукшта Артур Осипович 58, 59  
 Шульц 178, 179
- Щапов Афанасий Прокопьевич 219  
 Щенснович Михаил 454  
 Щепаньский Ежи 11
- Юдицкий Франц 460
- Яковенко Андрей Валентинович* 431, 494  
 Ямонт, семья 207, 227  
*Яник Михал* 34  
 Ярмолевич П.В. 236-242, 245  
 Ярослав Мудрый 72  
 Ярошевский Болеслав 162-164, 170

# Indeks nazw miejscowych

## Указатель географических наименований

- Aczynsk 99  
Aczynski okręg 99  
Akatuj 47, 103, 141  
Aleksandrowsk 134, 243  
Aleksandrowski Zawod 47, 120, 131  
Ałgacz, wieś 131  
Ałmaty 9, 463  
Ałtaj, góry 351, 451, 490  
Amga, wieś 264  
Amur, rzeka 209  
Amurski okręg 131, 341  
Angara, rzeka 121, 217, 218  
Anglia 186, 331  
Archangielska gubernia 117, 203, 236, 265, 322  
Astrachań 186  
Austria, państwo 207  
Azja Środkowa (Centralna) 208, 334
- Babkino, majątek 267  
Babuszkin, m. 124  
Bajkał, jezioro 121, 123, 124, 280, 328, 329, 490  
Bałkany 229  
Barnauł 450-454  
Bergamo 179  
Białoruś 328  
Białostocki powiat 451  
Biłgoraj 302  
Birma 331  
Bliski Wschód 331  
Borodzianka 260  
Brema 265  
Bruksela 238
- Charkowska gubernia 253  
Charków 58, 117, 233, 248  
Chersoń 250  
Chersońska gubernia 60  
Chiny 84, 130, 209, 331, 491  
Czeczujsk 301  
Czernihowska gubernia 60
- Czernihów 233  
Czyta, m. 125
- Daleki Wschód 328  
Dobra 128  
Don, rzeka 302  
Dnieck 187  
Dorpat, m. 74, 99, 328  
Drezno 238  
Dubrowino, wieś 268
- Egipt 229  
Europa 186, 331
- Fontanka, rzeka 62  
Francja 124, 207, 231, 256, 331, 399, 419, 467, 469  
Freiburg, m. 70
- Gagry 269  
Galicja 301, 331, 469, 481  
Genewa 67, 187, 252  
Góra Kalwaria 99  
Grodno 302  
Grodzieńska gubernia 450-455, 480  
Grodzieńszczyzna 319  
Grójecki powiat 84
- Halle 168  
Heidelberg, m. 73  
Hiszpania 189, 256  
Horoarów 332  
Hory-Horki 137
- Ihumeń 205  
Ihumeński powiat 274  
Indie 331  
Infłanty Polskie 193  
Irkuck 111, 112, 114, 117-120, 134, 236, 239, 243, 250, 252, 301, 328, 330, 331, 480, 481

- Irkucka gubernia 20, 48, 58, 64, 114, 120, 243, 306  
 Irkucki obwód 119  
 Iszym, m. 267  
 Iszymski okręg 406
- Jakucja 119, 182, 236, 251, 252, 257, 260, 264  
 Jakuck 264  
 Jałutorowski, m. 250, 269, 270, 272, 274, 277, 285  
 Japonia 331  
 Jarosławska gubernia 464  
 Jekaterynburg 9, 113  
 Jekatierynosławska gubernia 120  
 Jena 74  
 Jenisej, rzeka 217, 336  
 Jenisejsk, m. 222, 248, 250, 251  
 Jenisejska gubernia 17, 22, 203, 209, 215, 218, 223-225, 236, 238, 242, 248, 251, 265, 466  
 Jezioro 306  
 Juzowka (obecnie Donieck) 187
- Kabansk, wieś 123  
 Kadaja 131  
 Kainsk (Kaiński) m. 197, 327, 328, 337  
 Kainski powiat 330  
 Kaliskie 176  
 Kamczatka 328  
 Kansk (Kański), m. 236, 239, 242, 243, 328-330  
 Kaukaz 269, 303, 341  
 Kazachstan 9, 21, 22, 281  
 Kazanskoje, wieś 217  
 Kazań 52, 100, 120, 144, 186, 319, 326  
 Kazańska gubernia 451, 452  
 Kiachta, m. 206, 210  
 Kielce 9, 306  
 Kijowska gubernia 60, 125, 139, 154, 165, 233, 480  
 Kijów 58, 154, 162, 233, 239, 252  
 Knyszyn 450  
 Korea 331  
 Kostroma, m. 96, 186, 341  
 Kostromska gubernia 187, 341, 450-454  
 Kowieńska gubernia 58, 452, 460  
 Kowno 374  
 Königgrätz (Sadowa) 178  
 Kraków 330, 468  
 Krasnojarsk 9, 22, 114, 117, 205, 208, 217, 218, 222, 224, 225, 233, 265, 328, 329, 331
- Królestwo Polskie 67, 82, 91, 176, 238, 287, 306, 359, 360, 367, 419, 457, 466-470, 480, 481, 490  
 Krzeszów 301  
 Księstwo Warszawskie 467  
 Kuda, rzeka 119  
 Kujada, wieś 20, 306  
 Kungur 101, 489  
 Kurgan 20, 95, 250, 262  
 Kursk 233, 269, 481  
 Kurska gubernia 47, 120, 269  
 Kuźnieck 186
- Lena, rzeka 119  
 Libawa 84  
 Lipnowski powiat 84  
 Lipsk, m. 65, 70, 157, 265  
 Listwienicznoje (obecnie Listwianka), wieś 121  
 Litwa 84, 134, 320, 326, 328  
 Londyn 50, 63, 67, 111, 187, 319  
 Lubelska diecezja 176, 301, 490  
 Lubelski powiat 211  
 Lubelskie województwo 469, 492  
 Lublin 9, 211  
 Lwów 5, 331
- Łęczycza 182  
 Ługań 47
- Mariiński 331  
 Minusinsk 233, 251  
 Mińsk 251, 320, 329  
 Mińsk Mazowiecki 238  
 Mińska gubernia 274, 277, 328, 453, 460  
 Miński powiat 419  
 Mitawa 229  
 Mohylew 252  
 Mohylewska gubernia 156, 173, 205, 220, 239, 243, 251, 252, 451, 453  
 Mohylewski powiat 453  
 Mołdawia 63  
 Moskwa 9, 10, 19, 72, 117, 233, 251, 267, 269, 304, 310, 312-314, 334, 341, 430  
 Mysłakowo, majątek 84
- Neapol 189, 256  
 Nerczyński, m. 121, 149, 182  
 Nerczyński Okręg Górniczy 103, 131, 149  
 Newa, rzeka 61, 62



- Nicea 399  
 Niderlandy 189  
 Niemcy 238  
 Niżnieudinsk, m. 114  
 Niżny Nowgorod 260  
 Nowogród 480, 481  
 Nowosybirsk 9, 268
- Ob, rzeka 336  
 Odessa 250, 252, 481  
 Olekminsk 236  
 Olszynka Grochowska 468  
 Ołoniecka gubernia 58  
 Omsk 9, 10, 72, 250, 329, 332-334, 337, 338, 430, 451-454  
 Opinogóra 176  
 Orłowska gubernia 47, 51, 52  
 Orzeł, m. 47, 117, 233
- Paryż 90, 92, 238, 469  
 Pawłodar 450, 451  
 Permska gubernia 63, 113, 260  
 Persja 229  
 Petersburg (Sankt Petersburg) 9, 10, 19, 47, 48, 50, 51, 55, 61, 62, 64, 69, 71-73, 90, 120, 136, 169, 186, 199, 203, 218, 226, 231, 248, 256, 260, 265, 269, 301, 313, 316, 326, 334, 336, 341, 467  
 Petersburska gubernia 95  
 Pińsk 205  
 Płocka diecezja 176, 489, 490  
 Płocka gubernia 84, 125  
 Płockie 176  
 Płockie województwo 84  
 Podlasie 88, 490  
 Podlaska diecezja 176, 490  
 Podlaskie 87  
 Podole 229, 480  
 Podolska gubernia 125, 138, 154, 165, 239  
 Polska 10, 19, 26, 35, 91, 93, 203, 304, 320  
 Połtawa 260  
 Portugalia 189  
 Posolskoje, wieś 124  
 Poznań 322  
 Północno-Zachodni Kraj 208, 341  
 Putywl 47
- Radom 141, 306  
 Rawski powiat 97  
 Rosieński powiat 452
- Rosja 18, 34, 91, 117, 332, 489  
 Rostów nad Donem 301  
 Rypin 125, 491  
 Rypiński powiat 125, 491
- Samara 84  
 Samson, majątek 205  
 Sandomierskie 89  
 Sandomierskie województwo 310  
 Selenga, rzeka 123  
 Semipałatyńsk 449, 452, 461  
 Semipałatyński obwód 432, 449, 452, 459, 460-462, 464  
 Sewastopol 248, 256  
 Siedlce 9  
 Siedlecki powiat 147  
 Siedliszowice 306  
 Siewski powiat 47  
 Smoleńsk 117, 251  
 Solwyczegodsk 203, 322, 323  
 Spassk 337  
 Srietenski 121  
 Stojadła, majątek 238  
 Sweaborg 73  
 Syberia 9, 10, 13-18, 20, 21, 23, 25, 26, 34, 37, 47-49, 58, 64, 84, 97, 99-101, 112, 117, 120, 134, 137, 141, 145, 147, 179, 182, 199, 203, 205, 211, 212, 215, 220, 226, 233, 236, 237, 239, 242, 243, 251, 256, 262, 267, 268, 301-303, 305, 306, 309, 326, 329-331, 333, 336, 338, 339, 341, 449, 452, 454, 479-481, 486, 489-491  
 Syberia Wschodnia 17, 20, 49, 117, 141, 171, 182, 209, 224, 236, 301, 328, 479, 490  
 Syberia Zachodnia 9, 13, 16, 20, 29, 49, 94, 182, 207, 211, 229, 231, 250, 251, 264, 277, 326, 328, 332, 334, 374, 411, 432, 438, 450-452, 457, 463, 489-491  
 Sycylia 189  
 Symbirsk 136  
 Szawle 453  
 Szenkurs, m. 186  
 Szwajcaria 84, 95, 314, 491  
 Szwecja 350  
 Szyłka, rzeka 121
- Świąciański powiat 147
- Taraj, przedmieście Kańska 243  
 Telsze 452  
 Tiumeń 113, 256, 270, 331, 332, 334, 406

- Tobolsk 9, 10, 19, 47, 84, 94, 205, 207, 225, 329, 331, 367, 480  
 Tobolska gubernia 22, 96, 269, 274, 359, 406, 457, 468  
 Tobolski okręg 374  
 Tobał, rzeka 270, 281  
 Tomsk 9, 10, 13, 29, 186, 193, 197, 215, 225, 250, 256, 319, 320, 326, 327, 331-337, 367, 374, 449, 491  
 Tomska gubernia 13, 190, 215, 248, 274, 326-328, 333, 449, 451-454, 460, 461  
 Tomski obwód 257  
 Trocki powiat 206  
 Tugutuj 306  
 Tulcza, m. 63  
 Tuliszków 176  
 Tuła 481  
 Tunka 141, 301, 490  
 Turcja 229  
 Turkiestan 17  
 Twer, m. 186  
 Twerska gubernia 145, 186  
 Tyflis (obecnie Tbilisi) 100, 187  
  
 Ukraina 354, 490  
 Usole (Usole Syberyjskie) 101, 118, 330, 480, 481, 489  
 Ustiug 322  
 Ust'-Kamienogorsk 450-454  
 Ust'-Sylolsk 226, 310  
  
 Warszawa 74, 83, 91, 100, 101, 117, 141, 229, 284, 301, 318, 319, 322, 326, 328, 330, 332  
  
 Warszawska gubernia 84, 262  
 Warszawski powiat 97  
  
 Августовская губерния 81  
 Австрия 178, 179, 202, 416  
 Акагуй 103, 128, 129, 131, 132, 134, 135, 137, 138, 143-147, 149-154, 173, 174, 182, 183  
 Акмолинская область 445  
 Алгач 131, 181  
 Александровский Завод 131, 135, 147-149, 153, 162, 170, 180, 182, 183  
 Алма-Ата 11  
 Алтай 351, 450, 493  
 Амга 264  
 Wasiliszki 302  
 Węgry 73  
 Wiacka gubernia 144, 260, 438, 451  
 Wiedeń 265  
 Wielkopolska 97, 140  
 Wierchnieudinsk (obecnie Ułan-Ude) 123  
 Wierchojansk 236  
 Wileńska diecezja 302  
 Wileńska gubernia 136, 206, 451-454, 461, 480  
 Wileńszczyzna 211  
 Wilno 84, 205, 207, 302, 330  
 Wilujsk, m. 257  
 Wilkomierski powiat 453  
 Witim 119  
 Władystok 252  
 Włochy 89, 256  
 Włodzimierz 310, 312, 315  
 Wołogda, m. 186, 199, 203, 323  
 Wołogodzka gubernia 51, 315  
 Wołyń 165, 242, 260, 267, 332  
 Wołyńska gubernia 107  
 Września 17  
  
 Zabajkale 47, 84, 103, 120-123, 125, 131, 134, 149, 491  
 Zabajkalski okręg 125, 479  
 Zachodni Kraj 354, 360  
 Zajęcza Wyspa 51  
 Założce 301  
 Zeja, rzeka 131  
 Zerentuj 131  
 Zurych 226  
  
 Żmudź 302  
 Żytomierz 239, 260  
  
 Америка (Соединенные Штаты Америки) 81, 97, 276, 279  
 Амур, река 244  
 Англия 67, 112, 135  
 Антуши 352  
 Армизонская волость 369  
 Аромашевская волость 426  
 Архангельская губерния 363-365  
 Астраханская губерния 363  
 Африка 282  
 Ачинск 405

- Ачинский округ 222  
 Ашлыкская волость 366
- Байкал, озеро 120-127, 279, 280, 349  
 Байкальские горы 279  
 Балаганский уезд 476  
 Барнаул 450  
 Белоруссия 237  
 Белостокский уезд 451  
 Бельгия 468  
 Березов 411  
 Березовский округ 365, 409, 448  
 Богемия 416  
 Борисовский уезд 206  
 Братская волость 479  
 Брест 261  
 Бреховские острова 219  
 Буг, река 94  
 Бутаковская волость 410
- Варшава 61, 79, 80, 83, 90, 96-98, 101-103,  
 110, 117, 140, 152, 165, 167, 194, 236, 242, 284,  
 287, 295, 296, 467, 468  
 Варшавское герцогство 139  
 Вена 101, 178  
 Верный 463, 464  
 Верхнеудинск 123, 125  
 Верхотурье 37  
 Виленская губерния 343, 359  
 Вильно 79, 80, 102, 110, 127, 169, 207, 209,  
 211, 212, 227  
 Виллюйск 182, 183, 257  
 Витебская губерния 343, 359  
 Витим, село 119  
 Вологда 199  
 Вологодская губерния 216, 363  
 Волинская губерния 108, 137, 343, 359  
 Вольт 205, 468  
 Восточная Сибирь 33, 36, 148, 171, 197, 208,  
 209, 228, 342, 356, 365, 373, 385, 445, 478,  
 479, 481, 482  
 Вятка 76, 190
- Газимур, река 149  
 Галиция 93, 138, 179, 183, 184, 345, 416  
 Генуа 140  
 Гродненская губерния 237, 343, 359, 451
- Дубенская волость 219  
 Дубровино 268
- Европа 85, 135, 189, 193, 200-202, 220, 276,  
 284, 349  
 Екатеринослав 207  
 Еловская волость 219  
 Енисей, река 219, 220  
 Енисейск 207, 219, 220, 222, 235, 248, 249,  
 251, 479  
 Енисейская губерния 22, 33, 38, 39, 170,  
 208, 209, 215, 218-220, 222-225, 234, 265,  
 342, 352, 363, 365, 396, 397, 411, 479, 481,  
 488, 493  
 Енисейский край 217, 266
- Жербовская станция 263
- Забайкалье 130, 218  
 Забайкальская область 126, 144, 183, 234  
 Закрайка 129, 134, 146  
 Заледеево 218  
 Западная Сибирь 11, 12, 21, 32, 36, 38, 208,  
 211, 214, 229-231, 272, 342, 349, 360, 363,  
 364, 367-369, 372, 380, 382, 383, 385, 389,  
 393, 396, 398, 401, 402, 404, 405, 409, 416,  
 425, 429, 432, 441, 445, 456, 457, 460, 462-  
 464, 493  
 Западный край 187, 191, 193, 205, 209, 216,  
 227, 362, 364, 365, 367, 413, 414, 455, 458  
 Зерентуй 131, 182
- Ивлев 296, 297  
 Игуменский уезд 206  
 Идинская волость 479  
 Ирбейская волость 479  
 Иркутск 81, 89, 98, 101, 109, 110, 113, 114, 118,  
 119-122, 138, 142, 148, 170, 171, 183, 190, 220,  
 223, 224, 385, 479-481  
 Иркутская губерния 36, 87, 89, 119, 126,  
 144, 148, 183, 208, 218, 234, 263, 342, 479  
 Ирландия 124  
 Иртыш, город 231  
 Иртыш, река 104, 405  
 Испания 189, 190  
 Италия 179, 180, 187, 416, 464  
 Ишим 267, 268, 424, 427-429, 494  
 Ишимский округ 357, 366, 369, 382, 389,  
 398, 402, 404, 405, 408, 409, 419-421, 423-  
 426, 429-432, 439, 441, 443, 445, 448
- Кабанск 123  
 Кавказ 59

- Кадая 131, 134, 157, 180, 181  
 Казанская губерния 121  
 Казань 240, 400  
 Казахстан 11, 38, 39  
 Казачинское, село 217  
 Каинский округ 376, 396  
 Камышлов 113  
 Канск 236, 237, 239, 242, 245  
 Канский округ 479  
 Карасукская волость 436  
 Карташевская волость 423  
 Кельце 11  
 Кениггрец 178  
 Киев 127, 159, 160  
 Киевская губерния 108, 137, 159, 237, 249, 343, 359  
 Киренск 479  
 Китай 112, 209, 276, 279  
 Кобырдакская волость 434, 435  
 Ковенская губерния 81, 343, 359  
 Колмаковская волость 434  
 Коморно, крепость 93  
 Коморово 464  
 Кострома 76  
 Красноярск 11, 14, 31, 39, 110, 111, 114, 207, 213, 215, 216, 218-224, 233, 234, 261, 385, 479, 486  
 Кронштадт 95, 96  
 Крупянская волость 436  
 Крупянское, село 417  
 Кузнецк 187, 194, 197, 200  
 Культово, станция 280  
 Курган 37, 95  
 Курганский округ 369, 382, 409, 445, 448  
 Курганский уезд 22, 38, 492  
 Курская губерния 126, 258  
 Куяда деревня 36  
 Кяхта 210
- Лиственничное 121  
 Литва 79, 80, 82, 84, 90, 113, 173, 284, 467, 468, 470  
 Логиновская волость 410  
 Ломбардия 179, 180  
 Лондон 67, 87, 111, 112  
 Львов 210  
 Люблин 11
- Малышенская волость 369, 426, 429, 430  
 Манькова, деревня 437
- Марсель 179  
 Медведевская волость 369  
 Минск 239  
 Минская губерния 206, 343, 359  
 Минусинск 235, 479  
 Минусинский округ 363, 365, 479  
 Минусинский уезд 219  
 Могилевская губерния 205, 213, 343, 352, 359  
 Монголия 276, 279  
 Морусь, деревня 451  
 Моршихинская волость 369  
 Москва 11, 12, 14, 31, 36, 117, 209, 222, 233, 234, 400, 486  
 Мысовая 124
- Нарым 104, 228, 257  
 Неаполитанское королевство 179  
 Нева, река 55, 59-62, 64  
 Нерчинск 127, 138, 149, 261, 264  
 Нижнеудинск 114  
 Нижнеудинский уезд 479  
 Новосибирск 11  
 Нью-Йорк 89, 197
- Обь, река 104, 106, 228, 405  
 Оек, село 119  
 Олекминский округ 263  
 Олонецкая губерния 363  
 Омск 11, 12, 231, 364, 432, 445  
 Омский округ 357, 367-369, 376, 377, 382, 396, 398, 402, 404, 405, 408, 410, 413, 417, 419-421, 433, 439, 445, 448  
 Опочинский уезд 464  
 Оренбургская губерния 352, 363  
 Орловская губерния 117
- Павлодар 410  
 Париж 177, 263  
 Пекин 112  
 Пельымский край 366  
 Пензенская губерния 137  
 Пермская губерния 110, 366, 385, 425  
 Пермь 76, 209, 391, 400, 402  
 Петербург (Санкт-Петербург) 11, 12, 35, 36, 49, 66-68, 75, 76, 78, 94, 103, 105, 111, 120, 137, 144, 145, 154, 157, 185, 193, 198, 208, 210, 211, 215, 218, 220, 221, 226, 227, 263, 282, 283, 401  
 Петровский завод 144, 145, 183

- Печенеги 253  
 Подолье 468  
 Подольская губерния 108, 137, 343  
 Познань 238, 345, 416  
 Польша 12, 21, 38, 43, 49, 65, 85, 87, 93, 111, 124, 162, 172, 178, 187-189, 230, 238, 240-242, 247, 253, 267, 272-278, 280-290, 294, 295, 344, 350, 351, 376, 464, 466-471, 483, 493  
 Посольск 124  
 Пруссия 178, 416, 466  
  
 Рава 217  
 Радомская губерния 464  
 Рим 135, 177  
 Рогачевский уезд 352  
 Россия (Российская империя) 11, 13, 29, 30, 33, 35-39, 43, 48, 50, 51, 53, 58, 60, 61, 63, 65-67, 80, 87, 95, 110-112, 117, 120, 127, 130, 134, 137, 144-146, 169-173, 175, 180-182, 188-190, 198, 204, 205, 207, 211, 214, 218, 223, 232, 238-240, 251, 258, 262, 271, 278, 285, 286, 293, 342, 345, 347, 349, 350-352, 356-358, 361, 363, 367, 374, 376, 385, 395, 405, 406, 450, 458, 466, 467, 469, 470, 474, 479, 488, 489, 492, 494  
 Рязанская губерния 170, 171  
  
 Саксония 416  
 Самарская губерния 363  
 Северо-Западный край 79, 343, 344, 351, 363, 412, 417  
 Седльце 11, 469  
 Семипалатинск 410, 462, 463  
 Семипалатинская область 21, 23, 38, 39, 449, 450, 451, 453, 457-459, 464, 465, 492  
 Семиречье 450  
 Сеножатки 352  
 Сергиополь 459, 460, 462  
 Серебрянская волость 368, 382  
 Сибирь 11, 12, 16, 21, 29-37, 40, 42-44, 52, 56, 59, 61, 64, 68, 70, 73, 75, 78, 87, 97, 98, 100, 102, 108, 110, 112-114, 184, 187, 189, 191-193, 197, 198, 203, 204, 206, 207-209, 211-213, 215-218, 220, 221, 225, 228-230, 232, 234, 235, 237, 242, 248, 249, 251, 253, 258, 267, 268, 271, 274-277, 279, 281-283, 285, 286, 299, 301, 306, 328, 339, 341, 342, 344-347, 349-354, 356-360, 363-366, 368, 370-373, 375, 376, 379, 380, 382, 386, 392, 396, 397, 400, 410-412, 415, 417, 420, 422, 423, 429, 437, 440, 441, 449, 450, 455-459, 467-470, 478-480, 487, 491, 493, 494  
 Сиваково, селение 183  
 Симбирск 68  
 Сицилия 181  
 Смоленск 120  
 Сточек 94  
 Стретенск 121  
 Сургут 104, 228  
 Сыропятская волость 368, 382  
  
 Талман, река 149  
 Тамбовская губерния 171  
 Тара 206, 385, 493  
 Тарский округ 357, 365-367, 369, 376, 377, 389, 396, 398, 402, 404, 405, 408-410, 413, 419, 420, 423, 438, 439, 448  
 Тасеевская волость 479  
 Тертеж 352  
 Тесинская волость 479  
 Тобол, река 204, 281, 291, 293, 405  
 Тоболовская волость 426, 431  
 Тобольск 11, 12, 36, 56, 76, 77, 79-81, 87, 89-91, 94, 102-104, 108, 127, 132, 158, 204, 206, 208, 210-212, 221, 226, 227, 234, 258, 259, 291, 293, 298, 342, 345, 348, 350, 357, 364, 367, 368, 372, 374, 377, 385-387, 389, 391-393, 395-398, 403, 405, 408, 410, 446  
 Тобольская губерния 21, 22, 38, 39, 95, 206, 210, 211, 221, 234, 269, 270, 298, 342, 345, 348, 352, 357, 359, 363-369, 372-374, 376, 381, 382, 385, 391, 393, 396-398, 400-404, 406, 408, 411-417, 420, 421, 423, 425, 429, 430, 441, 442, 445, 448, 456-459, 486, 488, 493  
 Тобольский округ 365-367, 369, 370, 389, 396-399, 402, 404, 405, 408-410, 413, 419, 420, 422, 438, 439, 448  
 Толстый Нос, селение 219  
 Томск 11-13, 29, 103, 106, 107, 109-111, 118, 121, 122, 125, 190, 191, 193, 194, 197, 209, 211, 213-216, 221-223, 228, 267, 336, 385, 386, 392, 396, 405, 446, 493, 494  
 Томская губерния 221, 234, 348, 350, 352, 363-365, 367, 373, 374, 376, 379, 381, 384, 385, 396-398, 400, 405, 411  
 Томь, река 106, 405  
 Тоскана 180  
 Тутулымское, село 385

- Тунка 144  
Тура, река 405  
Туринск 410  
Туринский округ 365, 366, 409, 448  
Туркестан 33, 232  
Туруханск 219  
Туруханский край 219, 363, 364  
Турция 92  
Тюкалинск 445  
Тюменский округ 409, 448  
Тюмень 204, 208, 209, 257, 290, 295, 297,  
372, 386, 391, 396, 405, 408, 410
- Украина 139, 284  
Уктузская волость 369, 431  
Уральской хребет 352  
Усолье (Усольский Завод) 118, 183  
Усть-Каменогорск 351, 450, 454  
Усть-Ламенская волость 406, 407, 426,  
429, 430, 443  
Усть-Ордынская станция 350  
Усть-Тунгузка, деревня 217  
Устьянская волость 479  
Утичья волость 369
- Франция 102, 135, 177, 190, 239, 416, 468
- Царская Слобода 352  
Царство Польское 21, 38, 80, 82, 90, 96, 127,  
139, 142, 162, 185, 187, 193, 204-206, 217,  
238, 343, 344, 354, 358-362, 364-367, 379,  
390, 392, 396, 400, 402, 412, 413, 416, 417,  
420, 432, 438, 448, 458, 463, 464, 468, 471,  
478, 487, 493
- Частоозерская волость 369, 406, 407  
Челноковская волость 369  
Черемшанская волость 426  
Чернигов 60  
Чита 98, 125
- Шушинская волость 219, 479
- Юго-Западный край 107, 343, 344, 470  
Юдинская волость 435, 437  
Южная Америка 282
- Якутск 119, 263, 350  
Якутская область 234, 263  
Якутский край 363, 364  
Ялуторовск 32, 269-272, 275, 277, 278-280,  
286, 290, 291, 293, 298, 486  
Ялуторовский округ 409, 448  
Яндинская волость 479



